

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 11 kwietnia 1928 r.

Nr. 15

Warunki prenumeraty na ostatniej stronie okładki.



Og. gn. ur. w 1920 r. u p. Aumont we Francji. Zwycięzca Prix du Jockey Club (ogółem wygrał 1.158.150 fr.).

LE CAPUCIN

CARMEN 2		NIMBUS 5	
La Figlia 2	Sidus 9	Nephté 5	Elf II 4
Saraband 14	St. Simon 11	Flying Fox 7	Upas 19
Muncaster 16	Galopin 3	Orme 11	Dollar 1

Nagrody klasyczne w Anglii.

(Ciąg dalszy).

Trzech i więcej zwycięzców Derby, 2000 Guineji lub Saint-Leger, dały następujące ogiery:

ECLIPSE trzech zwycięzców Derby (1781 Young Eclipse, 1783 Saltram, 1784 Sergeant).

HIGHFLYER trzech zwycięzców Derby (1786 Noble, 1787 Sir Peter Teazle, 1789 Skyscraper) i czterech zwycięzców Saint-Leger (1784 Omphale, 1785 Cowslip, 1787 Spadilla, 1788 Young Flora).

FLORIZEL jednego zwycięzcę Derby (1791 Eager) i dwóch zwycięzców Saint - Leger (1792 Tartar, 1793 Ninety - Three).

KING FERGUS trzech zwycięzców Saint - Leger (1791 Young Traveller, 1794 Benningbrough, 175 Hambletonian).

POT-8-OS trzech zwycięzców Derby (1793 Waxy, 1800 Champion, 1802 Tyrant) i jednego zwycięzcę Saint-Leger (1800 Champion).

SIR PETER TEAZLE trzech zwycięzców Derby (1798 Sir Harry, 1799 Archduke, 1806 Paris) i czterech zwycięzców Saint - Leger (1796 Ambrosio, 1806 Fyldener, 1807 Paulina, 1808 Petronius).

WAXY czterech zwycięzców Derby (1809 Pope, 1810 Whalebone, 1814 Blucher, 1815 Whisker).

SORCERER jednego zwycięzcę Derby (1813 Smolensko), trzech zwycięzców 2000 Guineji (1809 Wizard, 1811 Trophonius, 1813 Smolensko) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1811 Soothsayer).

ORVILLE dwóch zwycięzców Derby (1812 Octavius, 1823 Emilius) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1817 Ebor).

WHALEBONE trzech zwycięzców Derby (1822 Moses, 1826 Lap - dog, 1831 Spaniel).

SELIM jednego zwycięzcę Derby (1817 Azor) i dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1823 Nicols, 1827 Turcoman).

PHANTOM dwóch zwycięzców Derby (1824 Cedric, 1825 Bay Middleton) i dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1820 Pindarrie, 1825 Enamel).

HAPHAZARD dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1819 Antar, 1821 Reginald) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1815 Filho da Puta).

EMILIUS dwóch zwycięzców Derby (1830 Priam, 1834 Plenipontentiary), jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1831 Riddlesworth) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1837 Mango).

TRAMP dwóch zwycięzców Derby (1832 St. Giles, 1833 Dangerous) i dwóch zwycięzców Saint - Leger (1823 Barefoot, 1838 Don John).

SULTAN jednego zwycięzcę Derby (1836 Bay Middleton) i pięciu zwycięzców 2000 Guineji (1830 Augustus, 1834 Glencoe, 1835 Ibrahim, 1836 Bay Middleton, 1837 Achmet).

COMUS jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1838 Grey Momus) i dwóch zwycięzców Saint - Leger (1818 Reveler, 1827 Matilda).

VELOSIPEDE jednego zwycięzcę Derby (1838 Amato), jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1842 Meteor) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1835 Queen of Trumps).

TOUCHSTONE trzech zwycięzców Derby (1843 Cotherstone, 1844 Orlando, 1848 Surplice), czterech zwycięzców 2000 Guineji (1843 Cotherstone, 1848 Flatcather, 1849 Nunnykirk, 1855 Lord of the Isles) i trzech zwycięzców Saint - Leger (1842 Blue Bonnet, 1848 Surplice, 1851 Newminster).

BAY MIDDLETON dwóch zwycięzców Derby (1849 The Flying Dutchman, 1854 Andover), jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1854 Hermit) i jednego zwycięzcę Saint-Leger (1849 The Flying Dutchman).

IRISH BIRDCATCHER jednego zwycięzcę Derby (1852 Daniel O'Rourke) i trzech zwycięzców Saint - Leger (1845 The Baron, 1852 Stockwell, 1856 Warlock).

MELBOURNE trzech zwycięzców Derby (1853 West Australian, 1857 Blinck bonny, 1860 Thormanby), dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1846 Sir Tatton Sykes, 1853 West Australian) i dwóch zwycięzców Saint - Leger (1846 Sir Tatton Sykes, 1853 West Australian).

ORLANDO jednego zwycięzcę Derby (1851 Teddington), trzech zwycięzców 2000 Guineji (1856 Fazoletto, 1858 Fitz Roland, 1861 Diophantus) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1857 Imperieuse).

NEWMINSTER dwóch zwycięzców Derby (1859 Musjid, 1867 Hermit) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1863 Lord Clifden).

STOCKWELL trzech zwycięzców Derby (1864 Blair Athol, 1866 Lord Lyon, 1873 Doncaster), czterech zwycięzców 2000 Guineji (1862 The Marquis, 1866 Lord Lyon, 1871 Bothwell, 1873 Gang Forward) i sześciu zwycięzców Saint - Leger (1860 St. Albans, 1861 Caller Ou, 1862 The Marquis, 1864 Blair Athol, 1866 Lord Lyon, 1867 Achievement).

MONARQUE jednego zwycięzcę Derby (1865 Gladiateur), jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1865 Gladiateur) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1865 Gladiateur).

ADVENTURER jednego zwycięzcę Derby (1869 Pretender), jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1869 Pretender) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1874 Apology).

BUCCANEER jednego zwycięzcę Derby (1876 Kisber), jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1868 Formosa) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1868 Formosa).

LORD CLIFDEN jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1876 Petrarch) i czterech zwycięzców Saint - Leger (1870 Hawthornden, 1872 Wenlock, 1876 Petrarch, 1878 Janette).

HERMIT dwóch zwycięzców Derby (1882 Shotover, 1883 St. Blaise) i jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1882 Shotover).

STERLING jednego zwycięzcę Derby (1884 Harvester) i trzech zwycięzców 2000 Guineji (1885 Paradox, 1887 Enterprise, 1889 Enthusiast).

BEND'OR jednego zwycięzcę Derby (1886 Ormonde), dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1886 Ormonde, 1892 Bonavista) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1886 Ormonde).

HAMPTON trzech zwycięzców Derby (1887 Merry Hampton, 1888 Ayrshire, 1894 Ladas) i dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1888 Ayrshire, 1894 Ladas).

ISONOMY dwóch zwycięzców Derby (1891 Common, 1893 Isinglass), dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1891 Common, 1893 Isinglass) i trzech zwycięzców Saint - Leger (1888 Seabreeze, 1891 Common, 1893 Isinglass).

KENDAL jednego zwycięzcę Derby (1897 Galtee More), jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1897 Galtee More) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1897 Galtee More).

ST. SIMON dwóch zwycięzców Derby (1896 Persimmon, 1900 Diamond Jubilee), dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1896 St. Frusquin, 1900 Diamond Jubilee) i czterech zwycięzców Saint - Leger (1890 Memoir, 1892 La Fleche, 1896 Persimmon, 1900 Diamond Jubilee).

ORME dwóch zwycięzców Derby (1899 Flying Fox, 1907 Orby), jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1899 Flying Fox) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1899 Flying Fox).

SAINFOIN jednego zwycięzcę Derby (1903 Rock Sand), jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1903 Rock Sand) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1903 Rock Sand).

CYLLENE czterech zwycięzców Derby (1905 Cicero, 1909 Minoru, 1910 Lemberg, 1912 Tagalie) i jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1909 Minoru).

GALLINULE jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1907 Slieve Gallion) i trzech zwycięzców Saint - Leger (1898 Wildflower, 1904 Pretty Polly, 1913 Night Hawk).

PERSIMMON jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1902 Sceptre) i trzech zwycięzców Saint - Leger (1902 Sceptre, 1908 Your Majesty, 1911 Prince Palatine).

POLYMELUS trzech zwycięzców Derby (1915 Pommern, 1916 Finella, 1921 Humorist), jednego zwycię-

zcę 2000 Guineji (1915 Pommern) i dwóch zwycięzców Saint - Leger (1914 Black Jester, 1915 Pommern).

BAYARDO dwóch zwycięzców Derby (1917 Gay Crusador, 1918 Gainsborough), dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1917 Gay Crusador, 1918 Gainsborough) i dwóch zwycięzców Saint - Leger (1917 Gay Crusador, 1918 Gainsborough).

THE TETRARCH jednego zwycięzcę 2000 Guineji (1920 Tetratema) i trzech zwycięzców Saint - Leger (1920 Caligula, 1921 Polemarch, 1924 Salmon Trout).

HURRY ON trzech zwycięzców Derby (1922 Captain Cuttle, 1926 Coronach, 1927 Call Boy) i jednego zwycięzcę Saint - Leger (1926 Coronach).

SWYNFORD jednego zwycięzcę Derby (1924 Sansovino) i dwóch zwycięzców Saint - Leger (1919 Keysoe, 1923 Tranquil).

PHALARIS jednego zwycięzcę Derby (1925 Manna) i dwóch zwycięzców 2000 Guineji (1925 Manna, 1926 Colorado).

Nagroda Derby została ustanowiona przez pierwszego lorda Derby (z rodziny Stanley).

Zwycięzca pierwszego Derby ogier DIOMED (Florizel - Spectator mare) został sprzedany za 5000 dolarów do Ameryki, gdzie go znajdujemy we wszystkich prawie rodowodach amerykańskich koni pełnej krwi.

Tor wyścigowy w Epsom na którym od 150 lat rozgrywa się Derby jest niezmiernie trudny i ciężki; — zaraz po starcie idzie po pochyłości pod górę, potem następuje słynny zakręt (Tattenham corner) na którym zjeżdża się dość stromo z góry, poczem następuje już linja prosta i finish, prawie cały pod górę.

Wymownym dowodem jak ciężki i trudny jest wyścig Derby w Epsom, może służyć że czas wyścigu jest w Anglii stale dłuższy jak na innych wielkich torach europejskich.

Rodzina lorda Derby, która od dwóch prawie stuleci utrzymuje bez przerwy stadninę koni pełnej krwi i stajnię wyścigową, wygrała ustanowioną przez siebie nagrodę tylko dwa razy; w 1787 roku SIR PETER TEAZLE (Highflyer - Papillon) i w 1924 roku SANOVINO (Swynford - Gondolette).

Król angielski wygrał Derby jeden raz, w 1909 roku MINORU (Cyllene - Mother Siegel), a książę Walji (tytuł następcy tronu angielskiego) trzy razy, w 1788 roku SIR THOMAS (Pontac - Sports mistress), w 1896 roku PERSIMMON (St. Simon - Perditta) i w 1900 roku DIAMOND JUBILEE (St. Simon - Perditta).

Cudzoziemcy wygrali angielskie Derby tylko siedm razy. Hrabia F. de Lagrange w 1865 roku GLADIATEUR (Monarque - Miss Gladiator), — w 1875 roku GALOPIN (Vedette - Flying Duchess) księcia Batthyany, — w 1876 roku KISBER (Buccaneer - Mineral) p. Ar. Baltazzi, — w 1881 roku IROQUOIS (Leamington - Maggie BB) p. P. Lorillard, — w 1901 roku VOLODYOVSKI (Florizel II — La Reine) p. W. C. Whitney, — w 1908 roku SIGNO-

Audax 2 l. og. gn. po Fervor z kl. Auslese, właściciel p.p. A. i C. von Weinberg, trener R. Linke. Na 9 startów wygrywa 6 wyścigów i zajmuje 2 drugie i 1 trzecie miejsce wygrywając łącznie 43.290 RM. Debiutuje 6.VI w Hoppegarten wygrywając „Versuchsrennen” dla ogierów (2000 RM. — 1000 mtr.) 3/4 dług. bijąc 9 innych koni. 12.VI wygrywa „Adresse-Rennen” (3000 RM. — 1200 mtr.) 1½ dług. bijąc Gawan’a, St. Roberta i 4 dalsze konie. 14.VII wygrywa „Sporn-Rennen” (8000 RM. — 1000 mtr.) bijąc 2-ma dług. Daphne, Rohrspatz i 10 dalszych koni. 21.VIII w Frankfurcie n. M. zajmuje w „Landgrafen-Rennen” (8000 RM. — 1200 mtr.) o 1 dług. za Postmeister drugie miejsce przed Daliborem, a 1.IX wygrywa w Hoppegarten „Falkenhausen - Rennen” (8000 RM. — 1200 mtr.) bijąc 4-ma dług. Tasnę, Ordensschwester i 3 inne konie. W „Oppenheim - Rennen” (20.000 RM. — 1200 mtr.) 4.IX zajmuje po walce o szyję za Aditją drugie miejsce bijąc jednak 4 inne konie, a 25.IX wygrywa w Grunewald „Preis der Pfalz” (8000 RM. — 1400 mtr.) 4-ma dług. bijąc Gondwanę i Gawan’a. 8.X wygrywa w Hoppegarten „Nuage - Rennen” (5000 RM. — 1200 mtr.) po walce o łeb bijąc St. Robert’a, Intimus i Alicię, a 23.X zajmuje w „Ratibor - Rennen” trzecie miejsce za Contessa Maddalena i Narciss, bijąc Silo, St. Roberta i Gawan’a.

AUDAX og. gn. ur. w 1925 r.	Fervor	Galtee More	Kendal
			Morganette
		Festa	St. Simon
			L'Abbesse de Jouarre
	Auslese	Pergolese	Festino
			Perect Love
		Anmut I	Saraband
			Angelure

Faro 2 l. og. gn. po Pergolese - Faida, właściciel p.p. A. i C. v. Weinberg, trener R. Linke. Wygrywa 29.730 RM. zwyciężając przy 6 startach 4 razy i raz zajmując drugie miejsce. Debiutując 17.VII w Grunewald wygrywa „Festino - Rennen” (3000 RM. — 1000 mtr.) 1 dług. bijąc Mumm, Comtesse Nancy i 5 innych koni. 11.VIII kończy w Hannoverze w „Hoffnungs - Preis” za Goldwachter i Normanne wyścig na 5-tem miejscu, wygrywając 1.IX w Hoppegarten „Fulmen - Rennen” (4000 RM. — 1400 mtr.) gdzie bije o ½ dług. Teukros’a, Gutenberga i 6 innych koni. 8.IX wygrywa w Hoppegarten „Calvello-Rennen” (4000 RM. — 1400 mtr.) bijąc lekko 1 dług. Ir-

FARO og. gn. ur. w 1925 r.	Pergolese	Festino	Ayrshire
			Festa
		Perfect Love	Persimmon
			Perfect Dream
	Faida	Le Météore	Le Sançy
			La Dauphine
		Fabella	Spearmint
			Fabula

lander’a, Rückkunft i 8 innych koni. 14.IX wygrywa w Dortmund „Kartell - Rennen” dla dwulatków (15.000 RM. — 1400 mtr.) bijąc 1½ dług. Goldener Ehrenschild,

Baladerę i 3 inne konie, a w końcu 9.X zajmuje w „Preis des Winterfavoriten” o 6 dług. za Contessa Maddalena drugie miejsce przed Baladerą, Avolo i Goldener Ehrenschild. Matka jego Faida jest prawnuczką słynnej Festa.

Aditja 2 l. kl. skrgn. po Fervor z kl. Aversion, właściciel Główna Stadnina Altefeld, trener Utting. Startuje 7 razy i wygrywa 3 biegi, a raz zajmuje 2 miejsce wygrywając łącznie 28.800 RM. Przy debiucie w „Ermunterungsrennen” dla klaczy 30.VII w Hoppegarten kończy bieg bez miejsca za Otis i Wanderlust (13 koni u startu). 4.VIII wygrywa w Grunewald „Hutschachtel - Rennen” (3000 RM. — 1200 mtr.) bijąc o łeb Otis, Majesta i 6 innych koni. 12.VIII wygrywa w Hoppegarten „Preis von Springhirsch” (3000 RM. — 1200 mtr.) bijąc 3/4 dług. Farinelli, Gutenberg’a i Geselle. W „Perikles - Rennen” 24.VIII w Grunewald przychodzi bez miejsca za Pelopeą, Faru i Ingraban, a 4.IX wygrywa w Hoppegarten „Oppenheim - Rennen” (20.000 RM. — 1200 mtr.) bijąc po walce o szyję Audaxa, Alicię i 3 inne konie. 16.IX ulega w „Renard - Rennen” w Hoppegarten o 5 dług. niepokonanej Contessa Maddalena bijąc jednak Postmeister’a i Pelopeę, a w wiedeńskim „Austria - Preis” 23.X na który specjalnie wysłaną została kończy za Link’iem, Träumerem i Schönbrunn bez miejsca w polu o 9 starterach.

ADITJA kl. sk-gn. ur. w 1925 r.	Fervor	Galtee More	Kendal
			Morganette
		Festa	St. Simon
			L'Abbesse de Jouarre
	Aversion	Nuage	Simonian
			Nephté
		Antwort	Ard Patrick
			Alveole

Pelopea 2 l. kl. gn. po Fervor z kl. Pella, właściciel p.p. A. i C. von Weinberg. Przy 8-miu startach wygrywa 5 biegów, raz zajmuje drugie a 2 razy czwarte miejsce wygrywając łącznie 23.535 RM. Debiutując 6.VI w Hoppegarten wygrywa „Versuchsrennen” dla klaczy (2000 RM. — 1000 mtr.) bijąc lekko 3-ma dług. Ferrara. Ota i 12 innych koni. 22.VI wygrywa w Hamburg-Horn „Jubiläums - Criterium” (6000 RM. — 1000 mtr.) bijąc 3-ma dług. Raphael’a, Ferrarę i Gondwanę. 3.VII zajmuje w Hoppegarten w „Sierstorpff - Rennen” o 1 dług. za St. Robert drugie miejsce przed Normanne, Postmeister i Palisander, a 24.VIII wygrywa w Grunewald „Perikles-Rennen” (4000 RM. — 1200 mtr.) bijąc o łeb Farn’a, Ingraban, Aditję i Kaisertag. 10.IX zajmuje w „Leipziger Stiftungs - Preis” w Lipsku czwarte miejsce za Gawan’em, Postmeister i Alicia przed dwoma innymi końmi, a w „Renard - Rennen” kończy również jako czwarta za Contessa Maddalena, Aditja i Postmeister. 6.X wygrywa w Grunewald „Preis von Römerhof” (4000 RM. — 1400 mtr.) bijąc lekko 3-ma dług. Normanne, Narciss i Orlamünde, a w końcu 16.X wygrywa w Grunewald „Preis von Novawes” (5000 RM. — 1400 mtr.) bijąc 1½ dług. Majesta i Woglinde.

PELOPEA kl. gn. ur. w 1925 r.	Fervor	Galtee More	Kendal
			Morganette
		Festa	St. Simon
			L'Abbesse de Jouarre
	Pella	Fels	Hannibal
			Festa
		Perilla	Cyllene
			Perfect Love

Postmeister 2 l. og. gn. po Fervor albo Pergolese z kl. Eilpost, właściciele pp. O. Blumenfeld i R. Samson, trener A. Horalek. Sądząc po wyglądzie jest on synem Fervora. Na 9 startów wygrywa 4 wyścigi, 3 razy zajmuje drugie, a raz trzecie miejsce wygrywając łącznie 21.395 RM. Debiutując 26.VI w Hamburg-Horn w „Borgfelder - Rennen” zajmuje o 2 dług. za Drachenschlucht drugie miejsce przed Cocktail i Goldtraut. W „Sierstorpff-Rennen” kończy bez miejsca za St. Robert i Pelopeę, a w „Preis von Friedrichshagen” zajmuje o łeb za Majesta drugie miejsce bijąc 6 innych koni. 24.VII wygrywa w Krefeld „Preis von Hinsbeck” (2000 RM. — 1000 mtr.) bijąc 3-ma dług. Markolf'a, Kermak'a i 9 innych koni.

27.VII wygrywa w Krefeld „Hoffnungs-Preis” (5000 RM. — 1000 mtr) bijąc o szyję Lykaste, Goldener Ehrenschild i 5 innych koni. 7.VIII wygrywa w Hannoverze „Preis von Brühen” (2000 RM. — 1000 mtr.) bijąc o ½ dług. Goldwächter, Selecta i 3 inne konie. 21.VIII wygrywa w Frankfurcie n. M. „Landgrafen - Rennen” (8000 RM. — 1200 mtr.) bijąc 1 dług. Audax'a i Dalibor'a. 10.IX zajmuje w Lipsku w „Leipziger Stiftungspreis” o łeb za Gawan'em drugie miejsce bijąc Alicię, Pelopeę i 2 dalsze konie, a w Hoppegarten 16.IX zajmuje w „Renard - Rennen” trzecie miejsce za Contessa Maddalena i Aditja bijąc Pelopeę.

POSTMEISTER og. gn. ur. w 1925 r.	Fervor or Pergolese	Festino	Ayrshire
			Festa
		Perfect Love	Persimmon
			Perfect Dream
	Eilpost	Hannibal	Trachenberg
			Zama
		R. P.	Persimmon
			Red Wing

(D. c. n.)

J. Włodzimirski.

To i owo o koniu arabskim i jego hodowcach ubiegłego stulecia.

Mówiąc o koniu arabskim ubiegłego stulecia nie od rzeczy będzie wspomnieć o usiłowaniach organizacyjnych grupy światłych i zapobiegliwych hodowców z Radomskiego, którzy w latach pięćdziesiątych utworzyli pierwszy bodaj u nas związek hodowców konia szlacheckiego pół krwi.

W literaturze hippologicznej nie spotyka się o nim nic, a jednak były to wysiłki ze wszech miar godne uwagi, jak i nowością swego założenia, tak i pozytywnymi wynikami, które dla hodowli krajowej niemało przyniosły pożytku.

Historja tych poczynąń jest następująca ¹⁾:

W roku 1849 wśród grona ziemian, głównie z powiatów radomskiego i opoczyńskiego, powstał projekt założenia spółki hodowlanej, celem której byłoby kupno kilku dobrych ogierów i urządzenia stacji kopulacyjnej na zasadach spółdzielczych. Fundusz na ten cel miał powstać z udziałów po 150 rubli srebrem. Każdy posiadacz akcji miał prawo przysyłać swoje klacze do odstanowienia za pewną opłatą, która szła na pokrycie kosztów utrzymania ogierów. Członkowie wybierali z pomiędzy siebie zarząd i kierowników technicznych. Ogierzy stawiano u jednego z akcjonariuszy, wybranego przez ogół.

Do stowarzyszenia początkowo przystąpiło 12 ziemian. Postanowiono zakupić narazie dwa ogierzy u Andrzeja hr. Zamoyskiego. Wybrane zostały General Gongh

pełnej krwi angielskiej po Recovery z klaczy Hoyden, importowanych z Anglii w r. 1843 i „pół krwi Yorkshire Preis-Fichter”, który miał służyć do produkcji koni powozowych.

Za pierwszego zapłacono 8,000 złotych polskich, za drugiego 4.000.

Konie postawiono u pana Bolesława Krasieńskiego w Janikowie.

Obydwa ogierzy odznaczały się dużym wzrostem i mocną budową, zwłaszcza Preis-Fichter był bardzo potężny, spodziewano się po nim dochować ładnych koni karcianych.

„Wszyscy niemal akcjonariusze posiadali tylko klacze rasy polskiej”.

Po roku dochowano się przychówku, który okazał się niezłym, lecz nie nadzwyczajnym. Folblut miał znacznie większe powodzenie, trudno było poprostu doczekać się kolejki. Postanowiono więc wkrótce jerkshira sprzedać, natomiast na jego miejsce kupić araba.

W roku 1853 rozpisano nowe uchwały i wysłano kilku członków do księcia Sanguszki do Tarnowa. Delegaci wybrali dziewięcioletniego siwego ogiera czystej krwi arabskiej Bajraktara, pochodzącego ze stada króla Wirtembergskiego w Stutgardzie. Ogier był dość dużego, jak na araba, wzrostu, silnej i bardzo harmonijnej budowy, odznaczał się przytym pięknym swobodnym ruchem. Prócz Bajraktara nabyto jeszcze trzy ogierzy orientalne na prywatny rachunek niektórych członków i te oczywiście do związku nie należały.

¹⁾ Dane czerpię z Roczników Gospodarstwa Krajowego 1859 tom 34, artykuł Białoskórskiego.

Przed nowopowstałym stowarzyszeniem otwierały się co raz to szersze horyzonty działalności.

Organizacja prowadzona była sprężysto i zaczynała wydawać bardzo dodatnie wyniki. Krew orzentalna najbardziej przypadła do gustu członków, tak że cała hodowla zaczęła skłaniać się wybitnie w tym kierunku.

Doskonałe wyniki pierwszych prób zachęcały ku dalszej pracy, tak że wkrótce powstała myśl sprowadzenia i klaczy, aby móc produkować materiał pierwszorzędny.

W tym celu nawiązano korespondencję z Juljuszem hr. Dzieduszyckim, czy nie odstąpił by kilkunastu klaczy ze swego stada. Hrabia nadesłał listę materiału, jaki miał na sprzedaż, zawierała ona 80 klaczy.

W związku ruch powstał gorączkowy. Przystąpiło sporo nowych członków i wkrótce złożono trzydzieści kilka tysięcy złp. na nowe zakupy.

Jako eksperta wydelegowano powszechnie szanowanego lekarza weterynarii Jakobsona i kilku panów z pośród członków.

Hrabia Dzieduszycki przyjął komisję bardzo uprzejmie, pokazywał wszystkie konie i przy wybieraniu dawał bardzo przychylne rady.

Ogółem kupiono 20 klaczy i 2 młode ogierki. Wszystkie odznaczały się pięknymi kształtami i silną budową, a przy tem „posiadały cechy i zalety tego znakomitego stada”.

„Sztuka w sztukę wraz z ogierami kosztowały nas po 1800 złp., czyli 270 rub. sr., a wkrótce potem po 3 do 4 tysięcy przez okolicznych obywateli nabywane były”.

Jeden z ogierków był po oryginalnym Kohejlanie „...koń ten później doszedłszy lat 5 za 6.000 złp. sprzedany, a dziś (1859 r.) 12.000 jest ceniony i w opoczyńskim znajduje się powiecie”.

Klacz zostały rozlosowane pomiędzy akcjonariuszów, którzy dali na nie składki.

Od tego czasu związek miał już wyłącznie orzentalny kierunek, bo jedyny pozostały ogier pełnej krwi General Gongh padł na polipa w nosie w r. 1854.

Do roku 1857 najlepszy przychówek miał pan Lewicki z Rogowa pod Kozienicami. Przez losowanie przypadły mu dwie żrebne klacze od hr. Dzieduszyckiego i po Bajraktarze miał kilka dwu i trzechletnich sztuk bardzo udanych.

W roku 1859 stanął w Regowie i sam Bajraktar, którego nabył pan Lewicki na wspólnie z dwoma sąsiadami.¹⁾

¹⁾ W r. 1857 był na wystawie w Warszawie „Bajraktar nabyty ongiś od króla bawarskiego” jako własność Wiktora hr. Ossolińskiego. Kurjer Warszawski 1857 Nr. 150 str. 811.

Ładny przychówek mieli również: pan Bolesław Krasieński w Janikowie, oraz pan Zbiewski i pan Grabkowski.

W r. 1855 dla polepszenia koni roboczych kupił spółka ogiera wiatskiego, bardzo mocnej budowy i wytrzymałego w pracy. Ogier ten przyszedł pieszo z wiaterskiej gubernji, przywożąc na wozie całą rodzinę swego dawnego właściciela.

Razem z Bajraktarem poszedł następnie do pana Lewickiego, gdzie dał dużo dobrych koni.

jak widzimy organizacja dała bardzo dobre wyniki, niestety jednak koło roku 1858 zaczęła się rozluźniać. Zachęcenie początkowym powodzeniem członkowie kroili działalność coraz na szerszą skalę: „zamiarem spółki było z czasem ogarnąć działaniem swem chów bydła i koni roboczych w całym kraju”...

Lecz jak to często bywa przy rozszerzaniu zakresów działań, zbyt duża machina traci na sprężystości, powstaje rozbieżność interesów, z tym zniechęcenie i wreszcie rozprężenie. Tak się stało i ze spółką radomsko-opoczyńską — w roku 1859 została rozwiązana.

W Regowie u pana Lewickiego były przechowywane wszystkie dokumenty i korespondencja związku. Co się z nią stało potem narazie na ślad nie natrafiłem.

Reasumując działalność tej organizacji trzeba stwierdzić, że przyniosła wielkie korzyści. Na teren swej działalności sprowadziła materiał hodowlany takiej wartości, który bez wysiłku zbiorowego nigdy by się nie dostał. Wywarła wielki wpływ na uszlachetnienie tutejszego pogłowia zarodowego, i krew koni wniesionych przez spółkę przebiegała w stadninach tamtejszych przez długie lata.

Organizatorzy jej zapisali piękną kartę w rozwoju naszej gospodarki hodowlanej i wielkie uznanie im się należy za te trudy i dobre chęci.

Niestety nie udało mi się odnaleźć więcej szczegółów. Ciekawem było by bardzo mieć nazwiska organizatorów i członków, oraz nazwy koni sprowadzonych z Jarosławca.

Na cztery lata przed założeniem spółki radomsko-opoczyńskiej zachęcał w Rocznikach Gospodarstwa Krajowego do zrzeszania się w związki hodowli konia szlachetnego Andrzej hr. Zamoyski. Możliwe że apel ten dał impuls założycielom spółki, gdyż myśli wielkiego organizatora i działacza nie jeden piękny owoc wydały.¹⁾

(D. c. n.)

Witold Pruski.

¹⁾ Roczniki Gospodarstwa Krajowego 1845 tom VI Nr. 2 str. 348 A. hr. Zamoyski „Zasada spółki obywatelskiej do chowu koni”.



Listy z Anglii.

Sezon wyścigów wiosennych, przez długie miesiące zimowe niecierpliwie oczekiwany, rozpoczął się w Lincoln dnia 28 marca.

Brooklesby Stakes, jedna z pierwszych gonitw, zaznaczyła się zwycięstwem 2 let. Murphy'ego. Piękny koń p. Wilmota przyszedł do mety w pełni animuszu, bijąc kilku godnych współzawodników jak Jonian Fairy, Paprica, Glad Eye. Jonian Fairy, gdyby nie opóźnienie u startu, byłaby zapewne zdobyła drugie miejsce.

W gonitwie Batthyany Stakes zwycięzcą był Canfield, pokonawszy nie bez trudu dzielnych towarzyszy, jak Lord Wambley, Pricelist, Flying Phoenix, Bernadotte.

Pierwszy z klasycznych biegów, Grand National Steeple-Chase rozegrał się w Liverpool dnia 30 kwietnia. Przebieg jego był istotnie nadzwyczajny. Z liczby rekordowej czterdziestu dwu koni, jeden tylko, Tipperary Tim, przyszedł do mety, żadnego nie doznawszy wypadku.

Na pierwszej znaczniejszej przeszkodzie odpadło dwudziestu kilku uczestników, a w ich liczbie Easter Hero, Gracckle i Darrack, znane z poprzednich powodzeń

na torze. U Valentine's Brook, znowu przerzedziły się szeregi, tak że do przedostatniego płotu dobiegły już tylko trzy konie. Z tych trzech Great Span, wzięwszy przeszkodę bez zarzutu, upadł po drugiej stronie. Dwa już tylko pozostały: Billy Barton a tuż za nim Tipperary Tim. Lecz Billy Barton pada na ostatniej przeszkodzie; Tipperary Tim staje u mety, biorąc 100 : 1. Billy Barton, dzielny amerykańczyk, podnosi się i przybywa drugi. Gdyby nie ostatnie niepowodzenie, onby zapewne był zwycięzcą.

Tipperary Tim kupiony był jako roczniak za 50 funtów. Potem przeszedł w inne ręce za 420. Obecnie wzięł nagrodę wynoszącą wraz z dodatkami 11.180 funtów.

Pierwszy jego nabywca Mr. James Mc Kenna puszczał go dwa razy jako dwulatka, poczem trenowany był specjalnie na chasera, pod kierunkiem Dodda. Znakomity ów trener miał dla swego wychowanka wielkie upodobanie i twierdził, że choć niezbyt rączy ma wszelkie szanse powodzenia w wielkich gonitwach klasycznych, gdyż nigdy nie upada.

K.

Listy z Francji.

Wyścigi płaskie we Francji rozpoczęły się w roku bieżącym wcześniej nieco niż lat poprzednich, a rozpoczął je nowy sezon w Cannes, po którym bezpośrednio nastąpiły wyścigi w Nicei i wkrótce sezony wyścigów płaskich w okręgu Paryża. Sezon przeciągnie się jak zwykle do połowy Listopada, a terminy poważniejszych gonitw rozegrają się między 15 maja i 15 października, tym sposobem to co się dzieje obecnie na torach wyścigowych można uważać jako pierwsze potyczki wywiadowcze przed mającą się wkrótce stoczyć walną bitwą, rozstrzygającą o losie zwycięzców i zwyciężonych. Jestto jak gdyby próba sił pomiędzy sobą główniejszych stajen. W ten sposób rozegrane zostały kilka dość poważnych gonitw, w których widzieliśmy u startu jeżeli nie głównych „crack'ów”, to jednak kilku wyścigowców, którym sędzone jest odegrać więcej niż pożyteczną rolę.

Prawie wszyscy przedstawiciele starszej generacji, to jest ci, których można było postawić bezpośrednio tuż za Fiterari i Mon Talismanem spotkały się w 50 tysięcznej nagrodzie Prix Sardanapal w St. Clou. Od połowy linii prostej oddzieliły się daleko od pozostałych i gonitwa robiła wrażenie „match'a” pomiędzy faworytem, bardzo nie szczęśliwym lecz wiele obiecującym w roku zeszłym Edenem Pani Edmond Blanc, synem Ksara, i Bouda p. H. Ternyncka synem Zerdusta. Bardzo pewnie jako zdecydowany stayer wygrał Bouda, wysuwając tym wyścigiem swoją kandydaturę na tegoroczne dystansowe gonitwy.

Matka Boudy jest to miernota, lecz fakt ten tem więcej zwraca uwagę na ojca jego, jako reproduktora.

Zardust (San-Souci i Zingara po Le Sancy) rodzony brat znakomitych reproduktorów Sans le Sou i Zagreusa, a także jednej z najlepszych matek bar. Rotchilda Zobeidy, o której pomówimy poniżej, jest prześlizgniętego „exterieur'u” i jak się wyrażał jego trener, obiecywał być lepszym od braci. Trzylatkiem jednak zbił biodro i w ten sposób zakończył swoją wyścigową karierę i tylko dzięki jego wielkim braciom i kuzynce — derbistce Tagalie (córcie Tagale — siostry Zingary) był on w niedużym stadzie użyty, jako ogier stadny i od razu zarekomendował się jako pierwszorzędnny reproduktor. W tych dniach miałem sposobność go widzieć, jest to koń bardzo piękny i wierzę w zupełności, że jako reproduktor w przychówku swoim przewyższy on znacznie swych braci.

70 tysięczną nagrodę dla klaczy wygrała Madriline II p. G. Wattinne, córka Grand Fleet'a i Mariolette, lecz bardzo wątpię, by miała ona być klasowym wyścigowcem, kompanja była tu zbyt słaba. Odpowiednią nagrodę dla ogierów wygrał szczęśliwie kupiony za 70.000, po wygraniu sprzedażnego wyścigu przez właściciela Fiterari p. Moullin Gay Fox, syn Tracy de Val, jedyne go przedstawiciela krwi Matchema we Francji przez ojca swego Winkfield Pride'a. Towarzystwo było tu nieco lepsze, niż wśród kobył, ponieważ drugim był dosyć dobry, ale w przeciwieństwie do swojej krwi, nie dystansowy syn Swynforda Simur.

Tym sposobem z trzylatków, które dotąd startowały według mnie przyszłość mają przed sobą tylko dwa konie t. j. Magnat Pani Edmond Blanc i Zopyre bar. Ed.

Rotschilda. Pierwszy z nich wygrał bardzo pewnie Prix Delatre, 2000 metrów, po linii prostej, w Maison Lafitte. Jest to kasztanowaty ogier dużego kalibru, maść odziedziczył po ojcu, lecz ruchami i typem przypomina swego dziada po matce Vervooda, cennego i poszukiwanego we Francji w liniach macierzystych. Zopyre wygrał niewielki wyścig w Tremblay, nikogo tam z tyłu nie było, lecz styl zwycięstwa był pierwszorzędny, jest to także kasztanowaty ogier, średniej miary, bardzo prawidłowy, syn trzy razy uwieńczonego Gay Crusadera i Zobeidy, ostatnia jest rodzoną siostrą Sans le Sou, Zagreusa i wyżej wspomnianego Zardusta, a córką Sans Souci i Zingary po Le Sancy. Jak widać z powyższego „pedigree” pierwszorzędne i we Francji bardzo „fashionable”.

Stajnia bar. Rotschilda doskonale prowadzona przez młodego trenera Barkera, mistrza zaangażowanego do Warszawy żokeja Amossée bardzo obfituje w trzylatki, gdyż posiada jeszcze, jak mi twierdził Barker, kilka doskonałych trzylatków, które dotąd nie biegały.

Cracki zeszłoroczne Murad i Kantar będą debiutować prawdopodobnie 22 kwietnia w Longchamps w jednym i tym samym wyścigu. Tamże 1-go kwietnia w 100 tysięcznej nagrodzie Prix de Sablon spodziewany jest udział Mon Talismana, gdzie jedynym jego konkurentem może być Nino, ponieważ Fiterari poszedł już do stada.

Paryż, 27 marca 1928 r.

Ks. Wł. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Z toru wyścigowego.

Robota na placu wyścigowym posuwa się szybkim tempem. Konie dobrze wypracowane zimą nabierają zaokrąglonych kształtów, podciągają się zbyttnio te, które w przeciągu zimowych miesięcy mniej były robione.

W ostatnich dniach przyszły na tor stajnie p. B. Hessena, stajnia p. L. Orpiszewskiego i p. St. Endera.

Trzylatki p. Hessena bardzo zyskały przez zimę. Spotężniał Kiss me Quick, rozwinęła się i nabrała linii wyścigowych Diana II, Mah Jonng poszerzał i opuścił się na nogach.

W stajni p. L. Orpiszewskiego poprawić się powinien Lisowczyk. U p. St. Endera najlepiej prezentuje się stara znajoma Cecora II.

Bardzo wypracowane zimą były widocznie konie ze stajni J. hr. Czarneckiego, trwalej więc od nich należy oczekiwać kondycji. Trzylatki Epizod i Estella II bardzo zyskały w przeciągu zimowych miesięcy. Zwracają uwagę wzrostem i wychowaniem dwulatki tej stajni, a wyróżnia się między nimi pięknej krwi Floriman (Fils du Vent — Reine Fiammette).

Stajnia „Ktery Szepietów” widocznie również w zimie dużo pracowała i wygląda na dobrze przygotowaną do ostrzejszej roboty. Bardzo zmęźniał od jesieni Bramin, spotężniał Rygor, mniej może zyskał sformowany już w roku zeszłym Ibanecz. Bardzo ładnie wyglądają Lanea i May Rose, a ze starszych koni Ententa.

Ze stajen zimujących w Warszawie najwięcej posunięte w robocie wydają się stajnie H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, p. M. Róga i p. A. Olszowskiego.

W stajni H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana znakomicie wyglądają trzylatki, i stary Boruta. Szczególniej ogiery, a zwłaszcza Fontomas i Boruta obłożone mięśniami robią bardzo korzystne wrażenie. Córką Apsary Foresta powinna na dłuższych dystansach poprawić się znacznie. Sucha Fabiola na oko robi również wrażenie stayerki. Z dwulatków zwracają na siebie uwagę piękną Gerezą, córką Stawropola i Uciechy, wnuczki Galtee Mora, a ruchami i akcją w galopie wnuczka Liry — Grangarda. Z ogierków najbardziej dotąd imponuje Grałath syn Mantona i Pilicy.

W stajni p. M. Róga znakomicie wyglądają szczególnie starsze konie Pan Leon, Oleś, Kmicic, a z trzylatek Remus, który w dwuletnim wieku nie biegał, wygląda doskonale i tak lekko, że przy swojej ciężkiej budowie nogi mogą wytrzymać trening i wówczas syn Menzali będzie poważnym kandydatem na klasowe gonitwy sezonu. Miss Mistinguet i Battaliana wyglądają doskonale, lecz w przeciągu zimy niewiele zyskały.

W stajni p. A. Olszowskiego konie, jak zwykle, wyglądają dobrze. Sformował się nieco Zygfryd, chociaż jeszcze robi wrażenie źrebica. Więcej od innych posunięte w robocie wydają się z trzylatków Zulus, ze starszych koni Dollar i Aurora II. Z dwulatków bardzo ładnie wygląda wysokiej pół krwi Ali Baba i dwie szczytowe źrebice Arconia córka Tilly II-ej i Aranka po Illuminator i Newa.

W stajni A. margr. i A. hr. Wielopolskich bardzo rozrósł się i zmęźniał trzyletni Hassan. Obiecujący Giaurowi miał dużą przerwę w robocie, powinien poprawić się Gorgias. Z dwulatków wyróżnia się Hong Kong syn klasowej Cylicji.

W stajni A. hr. Morstina doskonale przezimował Gasparone, dobrze wygląda Balsamina. Stawka dwulatków wygląda obiecująco.

W stajni p. K. Plisowskiego konie mają wygląd bardzo wypracowanych. Edynburg prawdopodobnie będzie przygotowany na handicap Otwarcia. Gran bardzo zyskał w przeciągu zimowych miesięcy. Z dwulatków wyróżnia się syn Azalji Hijacynt.

W stajni „Lubicz” bardzo „w ciele” jest jeszcze Figaro. Doskonale wygląda umięśniony Farmazon. Z trzylatków dużo zyskał Amnon.

W stajni p. St. Mroczkowskiego przez dłuższy czas nie pokazuje się na robocie zwycięzca St. Leger Herkules. Z dwulatków piękną wyróżnia się Filut (Fils du Vent i Renia), a ruchami Hermes (Morganatic i Helenka).

W stajni p. B. Szwejcera bardzo ładnie wygląda trzyletnia Runa i stary znajomy Ten. Z dużej stawki dwulatków kilka egzemplarzy robi bardzo dodatnie wrażenie.

W stajni „Topór” doskonale przezimowały Wulkan i Dukat, szczególnie ostatni wygląda znakomicie.

W stajni p. W. Varkay’a niewiele zyskał w przeciągu zimowych miesięcy Ugly Prince, najgorzej wygląda Leśkowa, która zbyt wyrosła w przeciągu zimy.

Piękny o bardzo wyścigowych liniach Parnas p. M. Butkiewicz, jeszcze zyskał od jesieni, lecz jest on narazie oględnie robiony. Najlepiej w tej stajni wygląda Elija, która wraz z Nio-be będzie prawdopodobnie reprezentowała barwy doskonałego sportsmena w pierwszych dniach sezonu.

W stajni publicznej ładnie wygląda Eldorado, rozbudził się jakby Florydor, dobrze się prezentuje Aino II i Dziwak. Crack stajni Etyl nic się nie zmienił przez zimę i teraz dopiero widać, że był on dwulatkiem zupełnie sformowany. Z dwulatków wyróżnia się syn Rózgi Fijołek.

— **Danute**, 4 let. kl. gn. stada A. ks. Czartoryskiego po Madjar i Iskra od pułk. M. Karatiewa nabył dowódca 1-go pułku Szwoleżerów pułk. Wieniawa Długoszewski.

— **Byle Jakiego**, 4 l. og. gn. po Mości Księciu i Durna pół krwi, oraz 3 l. kl. gn. **Mistę**, po Manton i teje matce nabył od p. B. Szwajcera pułk. M. Karatiew do eksploatacji na torach prowincjonalnych.

— **Do stajni 9-go Pułku Strzelc. Kon.** przybyły konie ze stada S. hr. Łąckiego z Posadowa a mianowicie: 4 let. kaszt. og. Delicieux po Paladin II i Delice II, oraz Mignon, 4 let. kl. sk. gn. po Dissension i Muette pół krwi. Ogier biegał w roku zeszłym w Poznaniu i Piotrkowie i był 2 razy drugim i 1 raz trzecim, a klacz była 2 razy trzecią, raz w Piotrkowie, drugi raz w Bydgoszczy.

— **W stadzie „Ktery”** p. K. Wodzińskiego zachorował ciężko roczny ogierek po Mantonie i Rybitwie, czyli rodzony brat znajdującego się w treningu w stajni „Ktery Szepietów” Rygora. Sprowadzony na miejsce lekarz weterynarii p. A. Hantower skonstatował „tęzec” i po zastosowaniu energicznych zabiegów ogierek został uratowany, a dziś ma się zupełnie dobrze.

— **W stadzie Skrzyszewy** p. St. Grzybowskiego padł na złote zółzy w tych dniach obiecujący ogierek roczny Burlak syn Balthazara i Barbary córki Wampuki.

— **Jacka**, 4 l. og. gn. po Rattle Jack'u i Medei ze stajni p. L. Dydyńskiego nabyła p. L. Lewandowska do wyścigów z płotami i przeszkodowych na prowincję.

— Ze stada Golejewko.

Ożrebiły się następujące matki:

Graissee	dała	ogierka	po	Priesterwaldzie
Reine Fiammette	„	„	„	„
Doda	„	klaczkę	„	„
Beata	„	„	„	„
Dulcinea	„	ogierka	„	„
Rosenmaid	„	klaczkę	„	„
Lotos	„	ogierka	„	„
Heldentat	„	klaczkę	po	Eastern.

Żrebięta po og. Priesterwald (Alpha-Princess Margaret po Raconteur) zapowiadają się bardzo dobrze.

— **Przyszły na tor stajnie** p. St. Grzybowskiego, p. St. Rago i Ppułk. K. Rómmła. Szczegóły co do przybyłych stajen podamy w następnym numerze.

— **W stadzie p. M. Bersona w Lesznie** nabyta w Anglii matka stadna Princess Pieton (Pieton i Ziria) przyprowadziła w tych dniach bardzo ładnego ogierka po Franklin.

— **Wykaz żrebiąt** urodzonych dotychczas, t. j. od 29.III.28:

W stadzie Starzawa, p. Henryka Woźniakowskiego, Woj. Łwowski, p. i tel. Mościska.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	og. gn.	1928	Baydrop	Jovelin's Glory	
2	og. gn.	„	Palatin	Happy Star	
3	og. kaszt.	„	Transcedent	Nicely	p. pułk. Rómmła
4	og. kaszt.	„	Oszczep	Tihany	z bliźniąt
5	og. kaszt.	„	King Sol	Belgrove	

ZAGRANICZNA.

— Włochy.

W Grand Steeple - Chase Militaire International. 50,000 lirów. Handicap 4000 mtr. rozegranym 25 marca b. r. w Medjolanie, zajęły trzy pierwsze miejsca francuskie konie, a m.:

1. Domino, 5 l. wał. 66 kg. p. M. Gugenheima — j. M. de la Tour.
 2. Spectateur, st. wał. 77 kg. p. Roger Ginche — j. M. de Saint - Quentin.
 3. Djavid, 8 l. wał. 81½ kg. p. Roger Ginche — j. M. Tabouis.
- 8 koni u startu, $\frac{3}{4}$ — 6 — 8 dług.

— Francja.

Właściciel 3 l. og. gn. Motrico (Radames — Martignes) mons. Max de Rivaud zaproponował panu E. Veil - Picard, właścicielowi 4 l. og. kaszt. Lafleur (Yverdon — Linaigrette), który 18/3 w Grand Prix de Nice po zaciętej walce pobił Motrico, mecz, mający się rozegrać na tym samym dystansie (2.200 m.) i z tym samym obciążeniem, jakie oba konie miały w Grand Prix.

— Niemcy.

Kilka danych statystycznych sezonu wyścigowego 1927 roku w Niemczech:

Ilość torów wyścigowych	44
Ilość dni wyścigowych w ub. roku	358
Ilość biegów rozegranych	2442
Ilość koni startujących	19544
Wysokość rozegranych nagród	9,137,957 Mk.
„ premii hodowlanych	837,952 „
„ wpisowych i przepadek	1,629,895 „
Ilość nagród honorowych	814
„ „ pamiątkowych	533

— Holandia.

Udział poszczególnych narodów w konkursach hippicznych tegorocznej Olimpiady. — Program tegorocznej Olimpiady w Amsterdamie przewidziano, jak wiadomo, 3 dni konkursom hippicznym, które, jak już obecnie stwierdzić można zjednoczą pokaźną ilość konkurentów. Dotychczas uchodzi za pewny udział:

	Ilość jeźdźców	Ilość koni
Polska	dotychczas nieznana	20
Szwajcaria	12	15
Francja	12	12
Belgia	9	dotychczas nieznana
Japonia	4	6
Niemcy	15	15
Szwecja	15	12
Austria	6	6
Norwegia	4	dotychczas nieznana
Ameryka (St. Zjedn.)	6	16
Dania	3	3
Węgry	9	9
Czechy	9	10
Chili	4	6

Zestawienie powyższe nie jest jeszcze zupełne, brakuje jeszcze bowiem zgłoszeń z Włoch, Anglii, Holandii i innych krajów; należy się zatem liczyć jeszcze z udziałem 6 krajów i około 60 koni.

— Rumunja.

Honorowy starter rumuńskiego Jockey Clubu piastuje w życiu codziennym urząd radcy ministerjalnego w bukareszteńskim Prezydium Ministrów. W każdym bądź razie oryginalne i doświadczone połączenie godności.

— Włochy.

Sezon wyścigów płaskich we Włoszech jest już w całej pełni. W Rzymie biegało już kilka najlepszych tegorocznych włoskich trzylatków. W „Premio Tazio” n. p. debiutowała My blue, jedna z najlepszych klaczy ubiegłego sezonu; córka Munibe, zwyciężczyni Premio Gornate, która cenną nagrodę „Premio Chinru-sa” przegrała tylko pobita przez Erbę, najlepszą dwulatkę włoską roku ubiegłego, została jednak pokonana. My blue, figurująca w Handicap Optional na piątym miejscu, uległa o 5 dług. swej rówieśniczce Gavetta, cedując jej 2 kg. Gavetta figuruje w Handicap Optional o 9 kg. poniżej My blue. „Premio Conte Felice Scheibler” wygrał 5 l. og. Vergaville (po Jaeger) bijąc w cantrze 6-ma dług. b. liczne pole. „Premio Fiesole” (20,000 lirów) we Florencji wygrała 3 l. kl. Bichette (Kibwesi — Bonny Day) pod żokejem N. Kriegelstein. — Córka węgierskiej państwowej stadninie Kisber znajdującego się Tamara (pół - brat Buchan'a i St. Germans'a) pochodząca jeszcze z czasów jego pobytu w Anglii, 3 l. kl. Maghee wygrała „Premio Collepardo”.

— Ameryka.

Na dorocznej licytacji roczniaków w pełnej krwi w Saratoga sprzedano w roku ubiegłym 578 roczniaków, za łączną kwotę 1,786,100 dolarów; cena przeciętna roczniaka wynosiła zatem 3,090 dolarów.

Do Futurity - Stakes 1930 roku, najcenniejszego wyścigu dwulatków Ameryki i całego świata zgłoszono 1991 klaczy - matek, które w roku obecnym mają się ozrebić.

— Południowa Afryka.

Krew Dark Ronald'a posiada na całym świecie swych przedstawicieli. Dotarła ona i do Południowej Afryki, gdzie syn Dark Ronald'a Brown Ronald zajmuje siódme miejsce w liście tamtejszych ogierów stadnych z 24 zwycięzcami w 48 wyścigach, wygrywając 5431 funtów szt.

— Francja.

Baron M. de Rothschild opiera swą hodowlę koni pełnej krwi angielskiej w swych stadach Champegné — St. Hilaire, Blavette i Lafontaine na pięciu ogierach stadnych, a m. Arc de Triomphe (Gallinule — La Flèche), Cygald (Cyllene — Gadfly) zwycięzca Newmarket — Stakes, tegoroczny champion Sardanapale (Prestige — Gemma) derbista 1914 r. i zwycięzca Grand Prix — ojciec Fiterari i Apelle, dalej Niceas (po Sundridge) zwycięzca Grand Criterium d'Ostende, Prix Boiard i Grand Prix de St. Sebastian, a w końcu Herbalist (po Phalaris) zwycięzca Victoria Cup. Klaczy - matek znajduje się w stadach 105, z których najstarsza jest urodzona w 1905 roku. Między tymi klaczami znajdują się Diavolezza, Astrella, Reine Margot, Domarade, Staly, Miss Bachelor i Nitocris.

— Francja.

Statystyka obecnie zakończonej kampanji płaskiej 1928 r. w Nicei.

Właściciele stajni:

J. E. Widener	157,200 franków
E. Veil - Picard	135,500 „
Max de Rivaud	119,175 „
P. Thomas	80,715 „
G. Stern	41,835 „
Comte de Rivaud	28,050 „
E. Marchand	26,200 „
E. Voigt	22,400 „
G. L. de Mola	19,600 „
Ogden Mills	16,400 „
Comte de la Cimera	8,000 „
J. Balas	6,100 „
L. Bara	3,000 „

G. Beaumé	3,000 franków
J. Fossati	3,000 „
J. Lieux	3,000 „
A. G. Zafiropuło	3,000 „
J. J. Lieux	2,000 „
A. Robin	1,500 „
M. Balas	1,000 „
M-me Fochenberghe	600 „

Trenerzy:

zwycz.

J. Welsh	3	150,700 franków
G. Cunningham	1	133,000 „
M. d'Okhuysen	5	88,625 „
E. Atkinson	4	70,425 „
G. Stern	4	35,660 „
R. Bonnetterre	1	22,400 „
L. Robert	1	18,050 „
L. Bara	1	17,600 „
R. Carver	1	11,400 „

Żokeje:

C. Herbert	4 zwyc.	M. Eude	1 zwyc.
R. Dornaletche	2 „	Mac Gee	1 „
A. Esling	2 „	A. Meunier	1 „
R. Kaiser	2 „	A. Paris	1 „
L. Toche	2 „	A. Palmer	1 „
J. Biaucomi	1 „	A. Toche	1 „
C. Bouillon	1 „		

Konie:

Lafleur	135,500 fr.	Le Pallet	5,000 fr.
Magicien II	84,750 „	Trocadero	5,000 „
Richelieu	65,950 „	Cistercien	4,000 „
Provençal	35,425 „	Playfellow	4,000 „
Le Morvan	33,125 „	Kilfare	3,000 „
Canova	26,000 „	Our Best	3,000 „
Faquin	24,000 „	Vert Galant	3,000 „
Virilin	22,400 „	Andorra	2,500 „
Daddy	21,400 „	Iron Legs	2,500 „
Friduum	20,550 „	Passe Passe	2,500 „
Mathurin	20,000 „	Roc de Chère	2,500 „
Motrico	20,000 „	Cote d'Ivoire	2,000 „
Rabican	17,600 „	Phocas	2,000 „
Isocrate	17,000 „	Brama	1,500 „
Marshal French	17,000 „	Cosquer	1,500 „
Panuco	16,000 „	Miradora	1,500 „
Ulrich	12,120 „	Namur	1,500 „
Pointe	10,000 „	Polonia	1,500 „
Fui Foo	9,040 „	Yarlas	1,500 „
Castel Sardo	8,000 „	Cousine de Savoie	1,000 „
Le Sanderquet	8,000 „	Tourangelle	1,000 „
Genevois	5,500 „		

— **Mon Talisman** nie przyjął udziału w Prix des Sablons z powodu bardzo ciężkiego toru.

— **Wyścigi płaskie** we Francji (na torach Paryskich) w marcu r. b. dały następujące wyniki:

110,000 fr. wygrał Magnat
82,300 fr. wygrał Guy Fawkes
77,200 fr. wygrał Madrilém
51,800 fr. wygrał Orosmade.

— **Motrico**, który zajął drugie miejsce w tegorocznym wyścigu „Grand Prix de Nice” wystąpi 16 b. m. w Prix Miss Gladiator. Syn Radames z kl. Martignes po Doricles, w roku zeszłym wygrał trzy wyścigi na pięć startów, ogółem 99,700 fr.

— **Trzylatki we Francji**, które dotychczas biegały, nie wykazują dużej przewagi nad rówieśnikami. Wyjątek stanowi jednak Coriandre bar. Rothschilda, która wygrała 1 kwietnia Prix Van-teaux o pięć długości. Cóрка La Farina będzie wkrótce wysłana do Anglii gdzie jest zapisana do nagr. „Tysiąca Gwinei”.

Crack stajni Bubbles wystąpi w Prix Greffulhe. Bubbles jest również synem La Farina i w roku zeszłym na trzy starty wygrał dwa wyścigi 50,050 fr.

Coriandre w roku zeszłym zajęła trzecie miejsce w Grand Criterium dla dwulatków za og. Kantar'em i Balmoral'em. Poza tem wygrała Prix Galopin 1400 mtr. i zdobyła trzecie miejsce w Prix la Rochette. Ogółem biegała cztery razy.

CORIANDRE 20	La Farina 4	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil 5	Heaume 20
				Melle de Valliere
		Malatesta	Sanctimony	St. Serf 8
				Golden Iris
			Isinglass 3	Isonomy 19
				Deadlock
	Cicerole			St. Simon 11
				Princess Katinka
		Cicero I	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia
		Casetta	Gas	Ayrshire 8
				Illuminata
			Marco 3	Barcaldine 23
				Novitiate
	Crene Simon	St. Simon 11		
		Settlement		



Są do sprzedania w Stajni wyścigowej J. hr. Czarneckiego

- | | | |
|------------------|--------------------|-----------------------|
| 4 l. og. gn. | Delfin | po Harlekin i Combres |
| 4 l. kl. sk.-gn. | Denise | po Madjar i Blameless |
| 3 l. kl. kara | Estramadura | po Harlekin i Cosima |
| 3 l. kl. kara | Extaza | po Harlekin i Corine |

Wszelkich wiadomości udziela trener Stefan Michalczyk.

Warszawa, Plac Wyścigów Konnych.

Świeże jaja bażancie i żywe bażanty

w kwietniu, maju, czerwcu
tanio dostarcza przy najlepszej obsłudze

A. VALLA

Skrzynka pocztowa 700. PRAGA (Czechosłowacja).

Najmniejsze zamówienie 50 sztuk.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 18 kwietnia 1928 r.

Nr. 16

TREŚĆ Nr. 16: Paszporty końskie, J. Grabowski. — Nagrody klasyczne w Anglii, F. Jurjewicz. — Polityka rządu bułgarskiego w zakresie hodowli koni, a problem hodowlany konika polskiego, T. Vetulani. — Przegląd wyścigów 1927 r. zagranicą (Niemcy), J. Włodzimirski. — Stado Skrziesiwy, J. Szempliński. — Listy z Francji, Wł. ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa, zagraniczna.



Og. gn. ur. w 1925 r. hod. p. W. Smalawskiego. Wygrał 4 wyścigi. 2 razy był drugi wygrywając 11.200 zł. na 6 startów.

PIRAT

1914 PERŁA IV 4		1917 BALTHAZAR 2	
Pepperl's Gattin 4	President Roosevelt	Gravitation 2	Roi Herode 1
Gascony 1	Cherry Ripe 27	St. Simon 11	Le Samaritain 2
Kendal 16	Sterling 12	Galopin 4	Le Sancy 4

Paszporty końskie.

W roku bieżącym wprowadzone zostaną w Polsce paszporty końskie, zwane „dowodami tożsamości”. Ponieważ wszystkie konie będą przymusowo obdzielane paszportami — sprawa ta niewątpliwie zainteresuje ich posiadaczy.

Podstawę prawną wprowadzenia dowodów tożsamości koni stanowi Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, z dn. 8/XI 1927 r. o obowiązku odstępowania zwierząt pociagowych i t. p. dla celów obrony Państwa (Dz. Ust. Nr. 98 1927 r.), oraz Rozporządzenie wykonawcze Ministrów Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych z dn. 23/III 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 44 1928) rozdział II, (ewidencja koni), motywy zaś tej akcji są następujące.

Nowoczesne państwo, w którym koń odgrywa tak poważną rolę jako czynnik pracy, a nadewszystko obrony granic, musi mieć zupełnie pewne dane, dotyczące pogłowia końskiego. Nie może ono dzisiaj operować przypuszczeniami, gdyż w czasie wojny, należyte obsłużenie armii właściwymi końmi, może być czynnikiem decydującym; dane więc muszą być zupełnie pewne i tego rodzaju, aby na ich podstawie, można było prowadzić odpowiednią politykę końską, wytwarzając typy konia, zdadne do potrzeby wojennej.

Statystyka wiadomości tych nam nie dostarcza, ograniczając się do wykazów ilościowych i co najwyżej ograniczenia pogłowia końskiego według wieku.

Trzeba więc było wprowadzić dokument, któryby zawierał wszelkie daty o koniu, nie tylko ogólnego charakteru, ale również dane, dotyczące jego wartości hodowlanej, przydatności do służby w wojsku, oraz stanu zdrowia.

Trzeba przyznać, że dość skomplikowane zadanie powyższe, zostało rozwiązane pomyślnie i obecnie w „dowodzie tożsamości konia” małej parostronnicowej książeczce, znajdziemy dane dotyczące danego konia tak wyczerpujące, że będziemy mieli możność zorientowania się o przydatności tego konia do tej lub innej pracy, a więc wartości użytkowej pogłowia, nadewszystko wszakże będziemy wiedzieli jaką ilość i jakimi końmi bojowymi możemy rozporządzać w razie potrzeby wojennej, a w czasie pokoju ile koni mamy zdatnych do pracy na roli, w przemyśle, transporcie i t. d.

Po za tym celem głównym dowody tożsamości konia regulują i ułatwiają sprawę handlu końskiego, paraliżując tak rozpowszechnione dziś w kraju, koniokradytstwo, stanowią wydatną pomoc przy zwalczaniu chorób zakaźnych, wreszcie wpływają powstrzymująco na nielegalny wywóz koni zagranicę.

Paszporty końskie pozwalają również skasować różnego rodzaju zaświadczenia i dowody, wystawione dotąd każdorazowo przez rozmaite urzędy, zespalaając wszelkie daty, dotyczące konia w małym parostronnicowym zeszycie.

Przed pierwszą stroną dowodu wklejona jest czerwona karta, na której wydrukowano „ważniejsze obowiązki posiadacza dowodu tożsamości konia”. Są one następujące:

1) Przedstawić dowód do kontroli, na każdorazowe wezwanie władz państwowych i gminnych.

2) W wypadku sprzedaży lub innego odstąpienia praw własności, należy dowód równocześnie oddać osobie, nabywającej konia.

3) Zgłaszać w urzędzie gminnym w terminie 14-dniowym fakt nabycia konia z równoczesnym przedstawieniem dowodu, dla wprowadzenia potrzebnych zmian.

4) Zgłaszać w terminie 14-dniowym padnięcia konia lub kradzież oraz wszelką zmianę stałego miejsca postoju konia lub adresu właściciela konia, z równoczesnym przedstawieniem dowodu w każdym wypadku.

5) Przedstawić dowód przy oględzinach weterynaryjnych oraz przy licencji i premjowaniu ogierów, rejestracji i stanowieniu klaczy.

6) W razie sprzedaży lub wyprowadzenia konia za granicę, przedstawić dowód urzędowi celnemu.

7) W razie zagubienia, kradzieży lub zniszczenia dowodu, zawiadomić w ciągu 3-dni właściwy urząd gminny.

8) Do przeglądu, poboru lub próbnego poboru oraz innych przez władze państwowe lub gminne, zarządzonych spódów — przyprowadzić konia wraz z uzdźwinią i postronkiem, oraz przedstawić dowód tożsamości konia.

Paszport koński rozpoczyna się od opisu konia, opis zaś zawiera następujące rubryki: a) pochodzenie, rasa albo typ, b) płeć, c) rok urodzenia, d) maść i odmiany, e) znaki szczególne, f) ewentualne zmiany.

Dalej zamieszczone jest określenie pierwszego właściciela (posiadacza) konia i dalsze notatki urzędów gminnych, odnoszące się do zmian w stanie posiadania konia, miejsca zamieszkania właściciela oraz zmian miejsc postoju konia.

Następnie idą wyniki oględzin sanitarnych.

W rubryce IV-ej zamieszczono odpis orzeczenia o uznaniu (licencji) dla ogiera, wydanego przez właściwy urząd wojewódzki.

Rubryka V, pod tytułem „orzeczenie rejestracji”, zawiera odpis świadectwa zarejestrowania klaczy zarodowej, oraz dane, dotyczące jej stanowienia i urodzeń przychówku i t. d.

Rubryka VI obejmuje notatki o padnięciu konia, oraz stwierdzenie urzędu celnego o wywozie konia za granicę.

Na tem się kończy część paszportu o charakterze ogólnym, względnie hodowlanym.

Część, dotycząca służby wojskowej konia, drukowana na żółtym papierze, zawiera cztery rubryki, z których pierwszą stanowi „Pierwsze orzeczenie o zdatności konia do celów wojskowych”. W orzeczeniu tem znajdujemy:

a) wzrost, b) zaliczenie do kategorii, c) ew. zwolnienie od służby wojskowej, w/g ustawy.

W następnej rubryce zamieszcza się „dalsze oceny, zdatność konia do służby wojskowej”.

Dalej idą notatki o przedstawieniu konia na próbnych poborach.

Specjalną, bardzo ważną rubrykę obejmuje Orzeczenie Komisji Remontowej lub Poborowej; brzmienie jego jest następujące:

„Koń, wymieniony w niniejszym dowodzie..... kupiony (pobrany) dnia mies..... roku przez Komisję Remontową (Poborową) Nr..... w powiecie DOK. Nr. za cenę zł.”

Zamyka paszport strona, poświęcona „przebiegowi służby wojskowej konia”.

Dowody tożsamości konia będą wydawali rejonowi inspektorowie koni, których ustanowiono 60 na obszar całego Państwa, natomiast księgi ewidencyjne koni będą prowadziły gminy. Każdy właściciel lub posiadacz konia obowiązany jest posiadać dowód tożsamości konia; koń zaś powinien otrzymać dowód tożsamości przed ukończeniem pierwszego roku życia.

Dowody tożsamości konia, wydawane będą właścicielom koni podczas spędów.

Konie, wymienione w art. 8 p. I Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 8/XI 27 r., a więc ogiery i klacze pełnej krwi angielskiej oraz ogiery i klacze innych ras fizjologicznie czystego pochodzenia, posiadające zaświadczenia, uznane przez Ministerstwo Rolnictwa, jak również konie hodowlane, stanowiące własność Pań-

stwa, *zwolnione są od spędów*. Dowody tożsamości wydawać im będą rejonowi inspektorowie koni, na podstawie dokumentów hodowlanych. Właściciele tych koni obowiązani są wszakże uzyskać dowody tożsamości dla swych koni przed ukończeniem pierwszego roku życia tychże; w przeciwnym razie, konie te będą podlegały obowiązkowemu doprowadzeniu do spędu. (Zarządzenie to nie dotyczy pierwszego przeglądu, kiedy i starsze konie otrzymują dowód tożsamości, na zasadzie świadectwa pochodzenia, bez uciekania się do spędu).

Paszportowanie koni w Polsce wzorowane jest na doświadczeniach francuskich — Francja bowiem jest krajem, który ewidencję koni doprowadził do szczytu doskonałości.

Wprowadzenie dowodów tożsamości koni w Polsce wymaga stworzenia nowego aparatu, który już powołano do życia w osobach rejonowych inspektorów koni, przystosowania do prowadzenia ewidencji urzędów gminnych oraz pewnych doświadczeń, jakie pociąga za sobą wszelka inowacja.

Przypuszczać należy, że zaprowadzenie paszportów koni na zachodzie i w centrum kraju nie napotka na większe trudności, natomiast na wschodzie, głównie ze względu na niższy poziom kultury ludności i znaczniejszy analfabetyzm — w pierwszych paru latach da mniejsze efekty.

W każdym razie będzie ono doskonałą szkołą przyczynienia tej ludności do porządków europejskich i w konsekwencji odtworzy Państwu obraz koński tej ważnej pod względem strategicznym części kraju.

inż. Jan Grabowski.

Nagrody klasyczne w Anglii.

(Ciąg dalszy).

Sir C. Bunburry właściciel zwycięzcy pierwszego Derby 1780 r. Diomed (Florizel — Spectator mare), wygrał Derby jeszcze dwa razy, w 1801 r. klaczą Eleanor (Whiskey — Young Giantess) i w 1813 r. Smolensko (Sorcerer — Wowski).

Duk of Bedford wygrał Derby trzy razy, w 1789 r. Skyscraper (Highflyer — Everlasting), w 1791 r. Eager (Florizel — Fidget's dam), i w 1797 r. ogierek bez nazwy (Fidget — siostra Pharamonda).

Lord Grosvenor wygrał Derby cztery razy, w 1782 r. Assasin (Sweetbriar — Angelica), w 1790 r. Rhadamanthus (Justice - Flyer), w 1792 r. John Bull (Fortitude — Xantippe), i w 1794 r. Doedalus (Justice — Flyer).

Sir F. Standish wygrał Derby trzy razy, w 1795 r. Spread Eagle (Volunteer — Highflyer mare), w 1796 r. Didelot (Trumpator — Highflyer mare), i w 1799 r. Archduke (Sir Peter Teazle — Horatia).

Duke of Grafton wygrał Derby cztery razy, w 1802 r. Tyrant (Pot - 8 - os - Sea Fowl), w 1809 r. Pope (Waxy — Prunella), w 1810 r. Whalebone (Waxy — Penelope), i w 1915 r. Whisker (Waxy — Penelope).

Lord Egremont wygrał Derby cztery razy, w 1804 r. Hannibal (Driver — Fractious), w 1805 r. Cardinal Beaufort (Gohanna — Colibri), w 1807 r. Election (Gohanna — Chestnut Skim), i w 1826 r. Lap - Dog (Whalebone — Canopus mare).

Sir Bowes wygrał Derby cztery razy, w 1835 r. Mündig (Catton — Emma), w 1843 r. Cotherstone (Touchstone — Emma), w 1852 r. Daniel O'Rourke (Irish Bircatcher — Forget me not), i w 1853 r. West Australian (Melbourne — Mowerina).

Lord Jersey wygrał Derby trzy razy, w 1825 r. Middleton (Phantom — Web), w 1827 r. Mameluke (Partisan — Miss Sophia), i w 1836 r. Bay Middleton (Sultan — Cobweb).

Sir J. Hawley wygrał Derby cztery razy, w 1851 r. Teddington (Orlando — Miss Twickenham), w 1858 r. Beadsman (Weatherbit — Mendicant), w 1859 r. Musjid (Newminster — Peggy), i w 1868 r. Blue Gown (Beadsman — Bas Bleu).

Duke of Westminster wygrał Derby cztery razy, w 1880 r. Bend'or (Doncaster — Rouge Rose), w 1882 r.

Shotover (Hermit — Stray Shot), w 1886 r. Ormonde (Bend'Or — Lily Agnes), i w 1899 r. Flying Fox (Orme — Vampire).

Lord Rosebery wygrał Derby trzy razy, w 1894 r. Ladas (Hampton — Illuminata), w 1895 r. Sir Visto (Barcaldine — Vista), i w 1905 r. Cicero (Cyllene — Gas).

Zwycięstwo w Derby angielskim nigdy nie dostało się zupełnie złemu koniowi. — Jako najślabi derbiści uważani są Daniel O'Rourke (1852) i Harvester (1884) który przyszedł głowa w głowę z St. Gatien.

Szesnaście razy wygrały Derby konie za które płacono niżej pari; pięćdziesiąt sześć razy wygrali wielcy faworyci. — Za Jeddah (1898), Signorinetta (1908) i Aboyer (1913) płacono 100 : 1.

Powszechne jest mniemanie że słynny St. Simon nie brał udziału w Derby z powodu śmierci swego właściciela księcia Batthyany. — Rzecz miała się zupełnie inaczej. — St. Simon był bardzo lichym i słabowitym roczniakiem,

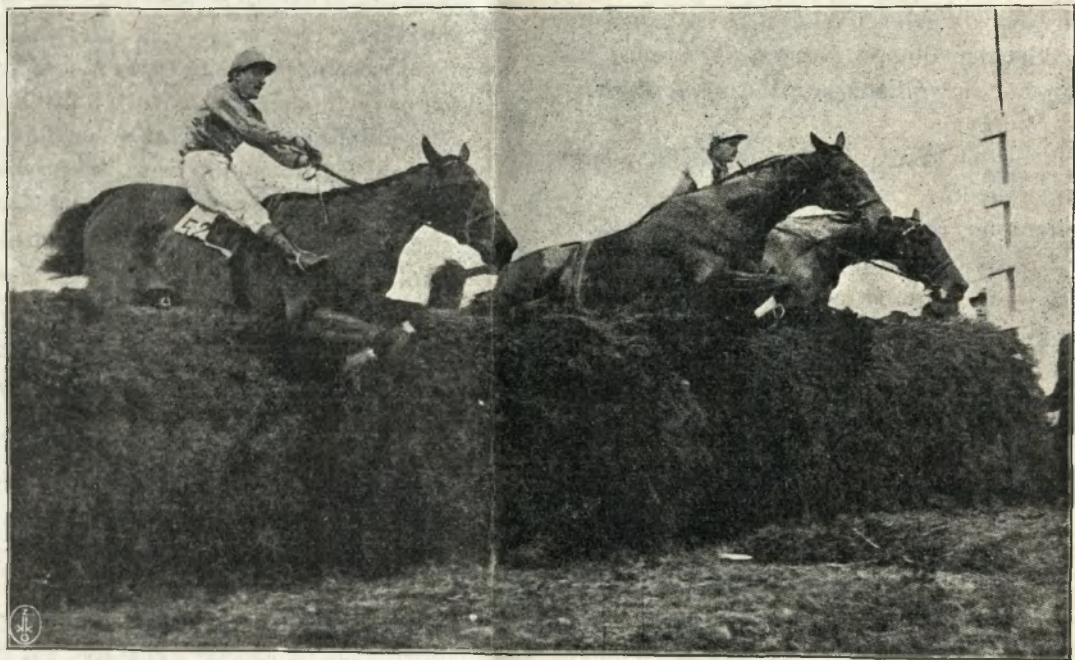
jąc konia w środku grupy i nie widział że się wyścig kończy. Dopiero żokej dosiadający lidera (Le Mandarin), spostrzegłszy co się dzieje, zaczął krzyczeć, i tem zwrócił uwagę Goatera, który wysłał Gladiateur'a i wygrał łatwo o dwie długości.

Głośna też jest legenda o otruciu przed Derby Orme'a. — Wypadek ten wywołał w całej Anglii niezwykle wrażenie.

W rzeczywistości jednak otrucie nie miało wcale miejsca.

Słynny w owe czasy weterynarz Loeffler, wyrwijąc Orme'owi ząb, pozostawił niestety w dziąsłach, przez niedopatrzenie, ostry kawałek korzenia. — Wskutek zanieczyszczonego skaleczenia utworzył się wrzód, który spowodował olbrzymie spuchnięcie języka.

Właściciel księżę Westminster nie zbadawszy istotnej przyczyny choroby, zakomunikował dziennikom, pod pierwszym wrażeniem, że koń został otruty, a następnie



Fragment z Great National Steeple chase w Liverpool'u.

i z tego względu nie zapisano go do żadnej klasycznej nagrody. — Podobnie i Morion i Cyllene nie były zapisane do Derby, bo jako roczniaki były za drobne.

Po śmierci księcia Batthyany na wyprzedaży, chciał książę Portland kupić ogiera Fulmen, gdy ten jednak poszedł bardzo drogo, kupił za 1600 guineji St. Simona.

Początkowo nie rokował St. Simon żadnych nadziei, a akcja jego była tak brzydka, że książę był coraz to bardziej niezadowolony z niefortunnego, jak mniemał nabytku.

Dopiero gdy otrzymał propozycję sprzedania konia, od Roberta Peck, uchodzącego za jednego z najlepszych znawców koni, zwrócił na ogierka specjalną uwagę.

St. Simon wygrał wszystkie wyścigi i zakłady w których brał udział; był to obok Ormonde bezwzględnie najlepszy koń swego czasu.

Słynny Gladiateur o mało co przypadkowo nie przegrał Derby. Jechał na nim żokej Goater, który miał słaby wzrok i często niedowidział; na dwieście metrów przed celownikiem siedział jeszcze zupełnie spokojnie, trzyma-

nie tylko nie chciał cofnąć fałszywej wiadomości, ale nawet zaprzeczył, gdy trener John Porter, powiadomił prasę o rzeczywistej przyczynie choroby Orme'a. — Weterynarz Loeffler tak się jednak niestety, tym wypadkiem przejął, że dostał pomieszania zmysłów, i wkrótce potem umarł.

Pan Whitney właściciel Wołodajowskiego, derbisty 1901 r., otrzymał telegram zwiastujący zwycięstwo jego konia, bawiąc na torze wyścigowym w New-York'u. W przystępie radości zaprosił wszystkich obecnych na kieliszek szampańskiego. Opowiadają, że parę tysięcy osób skorzystało z lekkomyślnego zaproszenia, i że dla uregulowania rachunku, nie starczyło wygranej nagrody.

Lord Rosebery będąc młodym chłopcem powtarzał że marzeniem jego jest wygrać Derby i być premierem. Los spełnił szczerze oba te życzenia, albowiem lord Rosebery wygrał trzy razy Derby, i był dwa razy pierwszym ministrem.

W czasie kampanji Krymskiej (1855 r.) nazwisko zwycięzcy Derby (Wild Dayrell), zostało ogłoszone

w dzienym rozkazie do wojska. Podobnież w czasie wojny z Boerami (1900 r.) głosił lord Kitchenes w rozkazie dziennym, że Diamond Jubilee należący do księcia Walji wygrał Derby, a jeszcze dawniej bo w 1708 i 1709 latach, w dniach bitew pod Oudenarde i Malplaquet, generalissimus angielski, lord Malborough, otrzymywał wiadomości o zwycięstwach swego konia Basto w Newmarket.

Gdy Gladiateur wygrał Derby, parlament francuski powitał uroczysnie powracającego z Anglii hr. de Lagrange, i na pamiątkę tego zwycięstwa, zmieniono na niebieskie i czerwone, (takie były kolory hr. de Lagrange), barwy liberyjne woźnych parlamentu.

Nagroda Saint - Leger zawdzięcza swą nazwę podobnie jak i Derby założycielowi. — Nagrodę tę ustanowił pułkownik Saint - Leger, wielki, osobisty przyjaciel króla Jerzego III.

Tak samo jak Derby, obfituje i Saint - Leger w szeregu anegdotycznych legend.

W 1836 roku, gdy nie było jeszcze kolei żelaznych, szły konie z Newmarket do Doncaster na wyścigi pochodem. Na normalne przebycie tej drogi, potrzeba było najmniej sześciu dni. Otóż na trzy dni przed wyścigiem, jeden z poważnych kandydatów, Elis (Langar - Olympja) lorda Lichfield, był jeszcze w Newmarket, z czego bookmackerzy wywnioskowali, że koń musi być wycofany, i tak podnieśli jego cotę, że wzrosła ona do 100 : 1.

Tymczasem konia załadowano do specjalnie zbudowanego wozu i nocztowymi końmi przewieziono do Doncaster. Elis wygrał, a właściciel zagarnął na zakładach kilkadziesiąt tysięcy funtów.

Był to zarazem pierwsz ywypadek, że koń na wyścig nie przyszedł, a przyjechał, i dał początek tak rozpowszechnionym dziś za granicą van'om.

W Saint - Leger 1850 roku, zakończył wyścig Voltigeur głowa w głowę z Russborough. Wyścig został powtórzony i wygrał łatwo Voltigeur, dzięki temu, że trener John Scott kazał go w czasie przerwy ciągle oprowadzać, podczas gdy Russborough postawiony dla odpoczynku w boksie zupełnie zesztyniał.

W dwa dni po wygraniu Saint-Leger, wygrał Voltigeur zakład z czteroletnim The Flying Dutchman, zwycięzcą Saint-Leger z poprzedniego roku.

Konie trenowane przez John'a Scott wygrały w przeciągu trzydziestu pięciu lat, szesnaście razy Saint-

Leger, a między tymi zwycięzcami była w 1861 roku klacz Caller Ou, która startowała z cotą 1000 : 15.

W 1842 roku, gdy przegrał faworyt Atylla, z trudem udało się obronić jego trenera przed zawiedzionymi graczami; podobny incydent miał miejsce w 1854 roku. Za przegraną Volodyovski'ego w 1901 roku, odjęto Reiff'owi licens żokejski, a gdy w 1910 roku przegrał Lemberg, żokej Maher musiał uciekać.

Trzy razy i więcej wygrały Saint - Leger następujące stajnie :

Duke of Hamilton ośm razy; w 1786 roku Paragon, (Paymaster-Calash). w 1787 roku Spadille (Highflyer-Flora), w 1788 r. Young Flora (Highflyer - Flora) w 1792 roku Tartar (Florizel - Ruth), w 1808 roku Petronius (Sir Peter Teazle-Louisa), w 1809 roku Ashton (Walnut-Miss Haworth), w 1814 roku William (Governor-Elisabeth), i w 1883 roku Ossian (Salvator-Music).

P. Matt pięć razy, w 1813 roku Altissidora (Dick Andrews-Mandane), w 1823 roku Barefoot (Tramp-Rosamond), w 1825 roku Memnon (Whisker - Manuella), w 1833 roku Rockingham (Humphrey Clinker - Medora), i w 1845 roku The Baron (Irish Birdcatcher - Echidna).

P. Petre cztery razy, w 1822 roku Theodore (Woful-Coriander mare), w 1827 roku Matilda (Comus - Juliana), w 1828 roku The Colonel (Whisker - Delpini mare), i w 1829 roku Rowton (Oiseau - Katherina).

Duke of Westminster sześć razy, w 1834 roku Touchstone (Camel - Banter), w 1840 roku Launcelot (Camel - Banter), w 1841 roku Satirist (Pantaloon - Sarcasm), w 1886 roku Ormonde (Bend'Or - Lily Agnes), w 1899 roku Flying Fox (Orme - Vampire) i w 1906 roku Troutbeck (Ladas - Rydal Mount).

Lord Eglinton trzy razy, w 1842 roku Blue Bonnet (Touchstone - Maid of Melrose), w 1847 roku Van Tromp (Lanercost - Barbelle), i w 1849 roku The Flying Dutchman (Bay Middleton - Barbelle).

Lord Falmouth trzy razy, w 1877 roku Silvio (Blair Athol-Silverhair), w 1878 roku Janette (Lord Clifden - Chevisaunce), i w 1882 roku Dutch Oven (Dutch Skater-Cantiniere).

Lord Derby trzy razy, w 1910 roku Swynford (John O'Gaunt - Canterbury Pilgrim), w 1919 roku Keysoe (Swynford - Keystone II), i w 1923 roku Tranquil (Swynford - Serenissima).

(D. c. n.).

F. Jurjewicz.

Polityka rządu bułgarskiego w zakresie hodowli koni, a problem hodowlany konika polskiego.

(Dokończenie)

Wywody swe ujmuje autor w następujące wnioski końcowe.

1. Skutkiem korzystnych warunków klimatycznych i glebowych, stadnina w Kabiuk nadaje się wyłącznie do hodowli lekkich koni orzentalnych.

2. Dawniej hodowano w Kabiuk ciężkie i średnio-

ciężkie rasy koni. Wyniki tych kierunków okazały się całkiem negatywne. Jako dla hodowli w Bułgarii całkiem nieużyteczne, wymienia autor: kłusaki orłowskie, percherony i ardeny.

3. Najwłaściwszą dla Kabiuk i jego krajowych okręgów jest hodowla koni arabskich pełnej krwi. W ciągu

32-letniej działalności hodowlanej ten kierunek hodowlany dał jedne z najlepszych rezultatów. Hodowla koni pół krwi angielskiej okazała się w stadninie również dobrą.

4. Konie pełnej krwi arabskie i pół krwi angielskie nie są pod względem wysokości w kłębie w zupełności wyrównane.

5. Pod względem umaszczenia przeważają wśród arabów pełnej krwi gniade, wśród koni pół krwi angielskiej kasztanowate. Bez względu na różnice rasowe, przeważa w stadninie umaszczenie gniade, w odcieniach od jasno - do ciemno - gniadego.

6. W ciągu 32-letniej działalności hodowlanej, stadnina w Kabiuk wykazuje 61.27% płodności.

7. Względędy aklimatyzacyjne nie okazały w stadninie odnośnie do importowanych arabów pełnej krwi żadnego wpływu na zdolność zapłodnienia. Natomiast wpływ ten zaznaczył się przede wszystkim w odniesieniu do kłusaków orłowskich.

8. W porównaniu z węgierską stadniną w Babolnie, płodność w Kabiuk jest o 5.5% mniejsza.

9. Działalność hodowlana ogierów rozmieszczonych w okręgach krajowych jest bardzo dobra.

10. W okręgach krajowych Warna, Ruszczuk i Szumla w ciągu 30 lat pokrywał każdy ogier stacyjny średnio rocznie 42 klacze.

11. Do powiększenia wysokości w kłębie przyczyniły się przede wszystkim ogiery: arabskie pełnej krwi i pół krwi, oraz angielskie pół krwi. Jako mało użyteczne należy pod tym względem zanotować uszlachetnione ogiery krajowe.

12. W okręgach krajowych: Warna, Ruszczuk i Szumla wysokość w kłębie wynosi obecnie przeciętnie 138 cm., w porównaniu z wysokością 130 cm. i mniejszą z przed 20 lat.

13. W stadninie Kabiuk znajduje się 18 różnych linii arabów pełnej krwi względnie pół krwi angielskiej.

14. Z oddziału pełnej krwi arabskiej następujące linie mają wybitne znaczenie w związku z uszlachetnieniem koni krajowych: *0. Bojan 10, Pamuk i Bebe*; z oddziału pół krwi angielskiej: *Laudon, Solliter* i przede wszystkim *Betjar*.

15. Od 32 lat prowadzi się w stadninie Kabiuk w obrębie koni pełnej krwi arabskiej chów czysty. Wyniki zastosowania tej metody są bardzo dobre. Stwierdzone stosowanie chowu krewniaczego okazało się bez wpływu (ujemnego T. V.) na hodowlę.

16. Za wyjątkiem hodowli koni pół krwi angielskiej, krzyżowanie jako metoda hodowlana nie dało w stadninie dobrych rezultatów.

17. Procentowość porodów bliźniaczych wynosi w Kabiuk 0.1188%, zaś w okręgach krajowych 0.0016%.

18. Okres ciąży jest u klaczy pełnej krwi arabskiej taki sam, jak u prymitywnych klaczy krajowych, a mianowicie wynosi przeciętnie 336 dni.

19. W porównaniu z większą ilością stadnin europejskich, wykazuje stadnina w Kabiuk najdłuższy okres ciąży klaczy rodzących męskie źrebięta (+ 5.11 dni).

20. Źrebięta pełnej krwi arabskiej i pół krwi angielskiej przychodzą na świat z najlepszą skłonnością do doskonałego rozwoju form; skutkiem jednak złej pielęgnacji no-

wonarodzonych źrebiąt w przeszłości, rozwój szkieletu i ciała wogóle, pozostał w tyle.

21. Konie pełnej krwi arabskiej i pół krwi angielskiej są szczególnie późnodojrzewające. Ich całkowity rozwój dokonuje się między 5 a 6 rokiem życia.

22. Ogiery i klacze pełnej krwi arabskiej w Kabiuk dorównują co do budowy arabom oryginalnym.

23. *Państwowa stadnina, oraz stado ogierów w Kabiuk przyczyniło się w pierwszej linii i przede wszystkim do poprawy hodowli prymitywnych koni krajowych. Przed 30 laty Bułgaria nie posiadała wcale koni dla remontowania swej małej armji. Od roku 1912 do r. 1918 przebył kraj 3 wielkie wojny. Kawalerja bułgarska remontowała się wyłącznie przy pomocy poprawionych koni krajowych i przy pomocy tych koni odniosła zwycięstwo nad kawalerją państwa tureckiego w roku 1912, a w czasie wojny światowej na polach bułgarskiej Dobrudży nad słynną na cały świat rosyjską kawalerją kozaków (moje podkreślenia, tak samo poprzednie i następne T. V.).*

24. W krótkim okresie 32 lat, Kabiuk stało się słusznym ogniskiem narodowej dumy Bułgarów.

Referując obszerną, bardzo starannie opracowaną i nader interesującą powyższą publikację, *Alexandra Petrowa*, starałem się przede wszystkim wynotować i podkreślić mnie osobiście najwięcej interesujące uwagi autora, dotyczące stanowiska miarodajnych sfer bułgarskich wobec tamtejszego prymitywnego konia krajowego (konika).

Poza szeregiem cennych wiadomości, pozwalających nam zaznajomić się z ogólną polityką państwa bułgarskiego w dziedzinie hodowli koni, widzimy niedwuznacznie, że wszelkie zabiegi w kierunku podniesienia hodowli koni, koncentrują się w Bułgarii około problemu poprawienia i uszlachetnienia tamtejszego konia krajowego. Bułgarzy bowiem, mimo iż doszli do wniosku, że sam chów czysty i selekcja w obrębie prymitywnych koników, to droga zbyt powolna dla *masowego poprawienia* pogłowia koni, bynajmniej nie odstąpili od usiłowań wykorzystania dla hodowli rodzimych koników, jakimi niewątpliwie nie bez głębszych przyczyn, obdarzyły ich, celowe w swem założeniu, siły przyrody. *Na typowych konikach swych, oparli oni mianowicie racjonalną i planową hodowlę koni pół krwi zarówno arabskich, jak i przede wszystkim angielskich, zdobywając w ten sposób z jednej strony doskonały, jak czytaliśmy, materiał dla masowej poprawy pogłowia, z drugiej zaś, niemniej cenne przejście ogniwa w kierunku dalszych uszlachetnień.*

Przyjęty za najważniejszy, gdyż lokalny, najtańszy i do miejscowych warunków najlepiej dostosowany fundament, rodzimy konik bułgarski, wzniosł się zatem już dziś, w bardzo niedługim stosunkowo czasie, na wysoki szczebel uszlachetnienia i jako taki dostarcza materiału, doskonałego zarówno z punktu widzenia potrzeb rolnictwa, jak i ze stanowiska tak ważnych interesów strategicznych.

To też, jeśli przytaczane dotąd przezemnie przykłady stwierdzające rolę tarpanowatych koników w powstaniu wybitnych ras jak vollbluty angielskie i trakeny, ze względu na zamierzczłą odległość czasu tworzenia się tych ras, mogły być mało zachęcające, to zaczerpnięte z tej publikacji efekty współczesnej nam, gdyż niespełna od 35 lat trwającej w Bułgarii pracy hodowlanej, muszą być uznane za ważne i silne

argument, dostatecznie wzmacniający propagowaną przezemnie ideę.

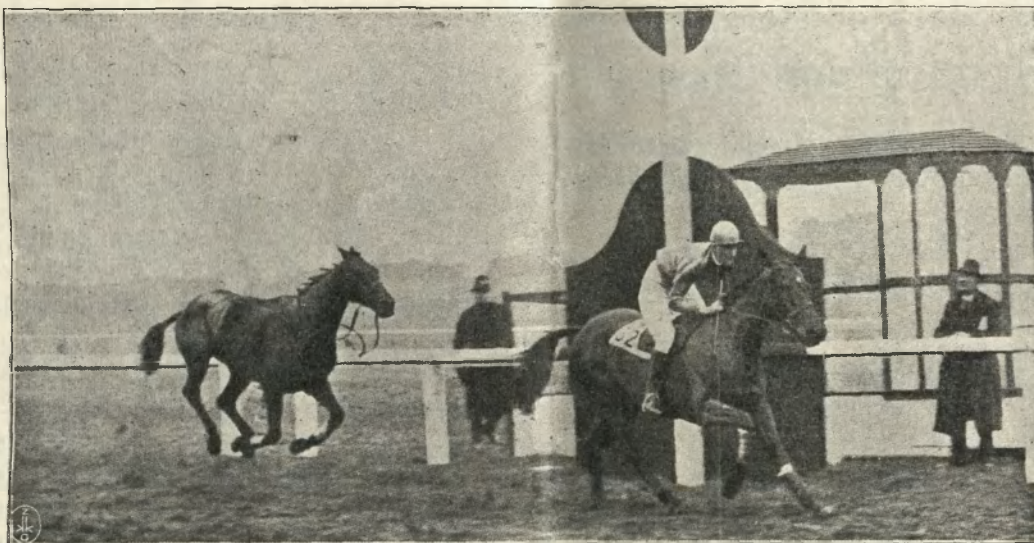
W świetle powyższych pięknych rezultatów, jakie dla Bułgarii notuje *Petrow*, usiłowania zmierzające do hodowli i uśzlachetnienia tarpanowatych koników polskich¹⁾, oraz do odrodzenia na ich podłożu produkcji i hodowli polskiego konia szlachetnego, zasługują na żywe zainteresowanie i poparcie ze strony naszych sfer decydujących.

Drugi, prowadzące do realizacji wskazanych wytycznych, byłyby zdaniem mojem w ogólnym zarysie następujące:

Niezależnie od dotychczasowej, prowadzonej w ramach programu rządu, masowej poprawy pogłowia końskiego w Polsce, które jak słusznie zaznacza p. Major *J. K. Chodowiecki* (*Gazeta Rolnicza* 1928 Nr. 5), wykazuje niejednokrotnie zbiorowisko „degeneratów, nadających się do jakiegoś końskiego panopticum“, należałoby wybrać i ustalić kilka choćby niedużych okręgów, przeznaczonych dla produkcji

terjał konika, co miałem możność naocznie stwierdzić w Jaworowie, jest wyjątkowo dobry i typowy, północne, na żyzniejszych glebach rozmieszczone gminy powiatu Biłgorajskiego i przyległe im gminy powiatów sąsiednich w Lubelskiem, na którym to terenie *Centralny Związek Kółek Rolniczych* zapoczątkował w ubiegłym roku akcję ochronną konika, nadto niektóre gminy na Wołyniu, gdzie zdaniem p. Inż. *Jana Grabowskiego*, Naczelnika Wydziału Stadnin Państwowych, materiał konika jest doskonały, oraz ewentualnie określone miejscowości na Wileńszczyźnie.

Hodowla hucuła względnie konika, oparta na zasadzie „czystego chowu“, musiałaby być w wyznaczonych ośrodkach uprzywilejowana, a premje licencyjne, rejestrowanie oraz premjowanie klaczy, przy oficjalnem popieraniu takiego kierunku przez Departament Chowu Koni, Instytucje Hodowlane oraz Zrzeszenie Hodowców i Miłośników Konia Krajowego (o zorganizowaniu którego czas pomyśleć), miałyby decydujący wpływ na trwałe powodzenie, raz ustalonego



Finisz w Great National Steeple chase w Liverpool'u.

typowych rodzimych naszych koni typu Tarpana. Że zaś koniki, które mam na myśli, mimo małego wzrostu i pewnych t. zw. „błędów piękności“ ze wspomnianymi degeneratami nie mają nic wspólnego, nie potrzebuję chyba na łamach prasy fachowej specjalnie podkreślać; pragnę natomiast ogólnie przypomnieć, że nie wolno tą samą miarą ocenić „materiału surowego“, jaką ocenia się „produkty gotowe“, oraz że „sztuka hodowlana“, w mem przeświadczeniu podobnie jak każda sztuka, polegać winna na przetwarzaniu surowca w produkt możliwie doskonały.

Za najważniejsze i wystarczające punkty dla stworzenia wspomnianych ośrodków hodowli naszego konia krajowego (hucuła i konik) uważałbym: Huculszczyznę i powiat Jaworowski w Małopolsce wschodniej, gdzie pułk. *T. Filipowicz* i zwłaszcza rotm. *M. Holländer* od szeregu lat prowadzą tak owocną pracę selekcyjną i rejestracyjną i gdzie ma-

¹⁾ Proponuję stałe zastąpienie określenia „mierzyn“, pojęciem „konik polski“; „mierzyn“ daje nam tylko pojęcie wzrostu, podczas gdy „konik polski“ wyraża dziś już jasno rasę i typ.

i ściśle przestrzeganego programu. Otoczony należną opieką, ujęty w ramy odpowiedniego wychowu, żywienia i użytkowania przy równoczesnej starannej selekcji, nasz koń rodzimy bynajmniej nie ginąłby dzięki lepszemu bytowaniu, jak to „bez ogródek“ przewiduje Dr. *T. Marchlewski* (*Gaz. Roln.* 1927 Nr. 47) na podstawie szczegółowej nieznanych (co do okoliczności, jakości pasz i t. d.) przykładów z okresu wojny, ale wręcz przeciwnie, aczkolwiek nie powiększając zbytnio wzrostu, poprawiałby się niewątpliwie, na co niezbita i u nas mamy już dowody (np. Białka pow Krasnystaw, niektóre folwarki w Lubelskiem, Poznański Ogród Zoologiczny, Konarskie i w. i.), i spełniałby nadal doskonale i coraz lepiej funkcje silnika pociągowego w gospodarstwach włościańskich. Włościanin zaś, widząc z jednej strony stałość czynników miarodajnych w raz obranym kierunku hodowlanym, oraz jego pomyślne wyniki, z drugiej zaś doznając nadto zachęty w formie wspomnianych premji, nie miałby wcale interesu kusić się o bezkrytyczne i niepotrzebne w wielu wypadkach krzyżowania względnie pogrubianie „na własną rękę“.

Opisane, choćby niewielkie ale z całą konsekwencją utrzymywane ośrodki racjonalnej produkcji naszego konia krajowego, oraz jedna ze stadnin państwowych przeznaczona dla produkcji klaczy typu konika, pełniłyby niejako rolę „trwałych rezerwoarów”, z których tani a „żelazny” materiał klaczy - koników, rozpływałby się do stadnin państwowych i prywatnych, jako w naszych warunkach klimatycznych i topograficznych najważniejszy fundament dla produkcji i hodowli koni pół krwi zarówno arabskich jak i angielskich; zaś przy racjonalnych dalszych zabiegach, byłyby to temsamem pierwszorzędnym zawiązek odrodzonej produkcji i hodowli „polskich arabów” i „polskich vollblutów”.

Przy nakładzie zamięłowania, konsekwencji i systema-

tyczności — byłoby to dzieło w skutkach niezawodne, a nadto jako środek tańszej niż obecnie produkcji dzielnych koni pół krwi i szlachetnych zarówno dla celów rolniczych jak i zwłaszcza strategicznych, niewątpliwie też i wysoce pożyteczne. Pomijam już okoliczność, że rezultaty tak pomyślnych zabiegów hodowlanych byłyby dla nas wobec świata jednym z dalszych atutów, że Polska jest państwem rolniczym nie tylko przez wzgląd na przyrodzony charakter kraju, ale przede wszystkim dzięki mnożącym się dowodom twórczości w dziedzinie zagadnień rolniczo - hodowlanych, tych najistotniejszych zagadnień państwa rolniczego.

Dr. Tadeusz Vetulani

asystent Uniwersytetu Poznańskiego.

Przegląd wyścigów 1927 roku zagranicą.

NIEMCY.

(Ciąg dalszy).

Z pośród zeszłorocznych dwulatków biegały jeszcze dobrze:

M a l l o n k a kl. gn. (Fervor - Manila) własność pp. A. i C. v. Weinberg wygrywając przy 8 startach 5 biegów w sumie 19.865 RM.

O t i s, kl. sk.-gn. (Pergolese - Ostera) własność pp. A. i C. v. Weinberg wygrywając przy 8 startach 4 biegi w sumie 17.900 RM.

B a l a d e r a, kl. gn. (Anakreon - Ballade II) właściciel p. H. Bleichert wygrywając przy 10 startach 4 biegi w sumie 17.290 RM.

Goldener Ehrenschild, og. kaszt. (Chamisso-Goldmöve), własność stadniny Ravensberg, wygrywając przy 12 startach 4 biegi w sumie 16.865 RM.

F a r i n e l l i, og. gn. (Pergolese - Favilla), własność pp. A. i C. v. Weinberg wygrywając przy 7 startach 4 biegi w sumie 16.580 RM.

G a w a n, og. gn. (Famulus - Daffodil), właściciel p. G. Hackebeit, wygrywając przy 9 startach 2 biegi w sumie 14.920 RM.

Tegoroczne Derby niemieckie rozegra się w pierwszej linii pomiędzy Audax'em, Faro, Aditją, Pelopeą i Postmeister, przyczem nie uwzględniamy ewentualnego udziału koni, które dwulatkami w publicznych wyścigach nie biegały. Z walki tej o Błękitną Wstęgę Niemiec 1928 r. powinien wyjść na podstawie performance w ubiegłym sezonie ujawnionej ogier pp. A. i C. von Weinberg Audax jako zwycięzca.

b) Konie trzyletnie.

Na czele listy zwycięskich zeszłorocznych trzylatków w Niemczech stoi 3 l. og. skrgn. **T o r e r o** po Fervor z kl. Tonga, własność pp. O. Blumenfeld i R. Samson, trener A. Horalek. Przy 11 startach wygrywa 8 biegów, a raz zajmuje trzecie miejsce wygrywając łącznie 131.210 RM. Przy swym zeszłorocznym rebiucie 24.IV w Ham-

burg - Horn wygrywa „Dorn - Rennen” (4000 RM. — 1600 mtr.), bijąc lekko 2-ma dług. Linz, Turnierdame i 4 inne konie. 5.V wygrywa w Hoppegarten „Preis von Neuenhagen” (5000 RM. — 1600 mtr.) bijąc o łeb Tullus Hostilius, Teutone i 5 innych koni. 10.V wygrywa „Fels-Rennen” (5000 RM. — 1600 mtr.) bijąc 2-ma dług. Baba, Serapis i 3 inne konie. 15.V wygrywa również w Hoppegarten pierwszy klasyczny wyścig trzylatków „Henckel-Rennen” (20.000 RM. — 1600 mtr.) bijąc 1 dług. późniejszego derbistę Mah-Jong, Ausbund, Lichtstrahl II i Serapis. „Jubiläums-Preis” (20.000 RM. — 2.000 mtr.). 22.V w Hoppegarten wygrywa o 1½ dług. bijąc 4 l. Aurelius'a, 4 l. Indigo i 4 inne konie. 6.VI wygrywa w Hoppegarten „Union-Rennen” (30.000 RM. — 2.200 mtr.) bijąc lekko 1 dług. Tullus Hostilius'a, Ausbund, Mah Jong, Limanova i Sandoval, a 22.VI wygrywa w Hamburg - Horn „Jubiläums - Hansa - Preis” (30.000 RM. — 2.200 mtr.) bijąc lekko 1½ dług. 4 l. Fürstenbrauch, 5 l. Olympier i 3 dalsze dobre konie. Po tych siedmiu en suite odniesionych zwycięstwach następuje pierwsza jego porażka; 10.VII w Grunewald kończy w „Grosser - Preis von Berlin” za Mah Jong, Lampos i Indigo wyścig ten w pobitem polu przy 7 starterach. 20.VII wygrywa w Mülheim - Duisburg „Kartell - rennen” dla trzylatków (15.000 RM. — 2400 mtr.) bijąc 2½ dług. Baba, Wanderer i 2 inne konie. Przemęczony widocznie udziałem w tylu ciężkich wyścigach zajmuje 26.VIII w Baden-Baden w „Fürstenberg - Rennen” tylko trzecie miejsce za Oleander i Ausbund, bijąc jedynie Intrigant'a, a 2.IX w Baden-Baden przychodzi bez miejsca w „Grosser Preis von Baden” za Oleander, francuzami Sac-a-Papier i Grillemont tudzież Mah Jong, Hödur i Aurelius. Był to ostatni jego zeszłoroczny wyścig, po którym zaznał nareszcie dawno zasłużonego spoczynku, by w roku obecnym w pełni swych sił i zdrowia podołać trudnym zadaniom, jakie go czekają. Spotkanie jego z Oleandrem w roku obecnym będzie w każdym razie należało do największych sensacji tegorocznego sezonu wyścigowego Niemiec.

TORRERO og. sk. gn. ur. w 1924 r.	Fervor	Galtee More	Kendal
			Morganette
		Festa	St Simon
			L'Abbesse de Jouarre
	Tonga	Fels	Hannibal
			Festa
		Theodora	Trenton
			Musidora

Derbista niemiecki 1927 r. Mah Jong 3 l. og. gn. po Prunus z kl. Maja, właściciel Frh. S. Alfr. v. Oppenheim, trener G. Arnulf zajmuje z wygraną 128.590 RM. drugie miejsce na liście zwycięskich koni 1927 r. w Niemczech. Na 9 startów wygrywa 3 wyścigi, 2 razy zajmuje drugie, raz trzecie i 2 razy czwarte miejsce. Debiutując 7.V w Hoppegarten wygrywa „Preis von Dahlwitz” (5000 RM. — 1600 mtr.) o $\frac{3}{4}$ dług. bijąc Ausbund'a, Mitre i Intrigant'a. 15.V zajmuje w „Henckel-Rennen” o 1 dług. za Torero drugie miejsce przed Ausbund, Lichtstrahl II i Serapis. 6.VI kończy w „Union - Rennen” na czwartym miejscu za Torero, Tullus Hostilius i Ausbund, a 26.VI w Hamburg-Horn odnosi największy swój tryumf wygrywając Niemieckie Derby (70.000 RM. — 2400 mtr.) bijąc po walce o łeb Libertas, Fockenbach, Serapis, Baba, derbistę austriackiego Vysehrada i 8 dalszych koni. Bieg ten odbył się na bardzo rozmiękłym i błotnistym torze wśród ulewnego deszczu w czasie 3 min. 3,2 sek. 10.VII wygrywa w Grunewald „Grosser Preis von Berlin” (40.000 RM. — 2600 mtr.) bijąc 2 $\frac{1}{2}$ dług. elitę czteroletnią i trzyletnią Niemiec a m. Lamos, Indigo, Eisenkanzel, Ferro, Ausbund i Torero. 10.VIII w Kolonji n. R. zajmuje w „Grosser Preis v. Köln” (20.000 RM. — 2200 mtr.) o $\frac{3}{4}$ dług. za 4 l. Aurelius, drugie miejsce przed Fockenbach, Salz i Forno, a 2.IX kończy w Baden-Baden na czwartym miejscu w „Grosser Preis von Baden” za Oleander, Sac-a-Papier i Grillemont przed Hödur, Aurelius i Torero. W Grunewald 18.IX zajmuje w niemieckim Saint - Leger (20.000 RM. — 2800 mtr.) trzecie miejsce za Eisenkanzel i Wanderer przed Fockenbach, a 16.X w Grunewald kończy „Gladiatoren - Rennen” w pobitem polu za zwycię-

skim towarzyszem stajni Oleander, Serapis, Impressionist wśród 15 starterów. Ogier ten, mały wzrostem, na jesieni nie był już w pełni swej kondycji; w każdym razie należy on do pierwszej klasy.

MAH JONG og. gn. ur. w 1924 r.	Prunus	Dark Ronald	Bay Ronald
			Darkie
		Pomegranate	Persimmon
			Briar Root
	Maja	Caius	Reverend
			Choice
		Masha	Charibert
			Maria

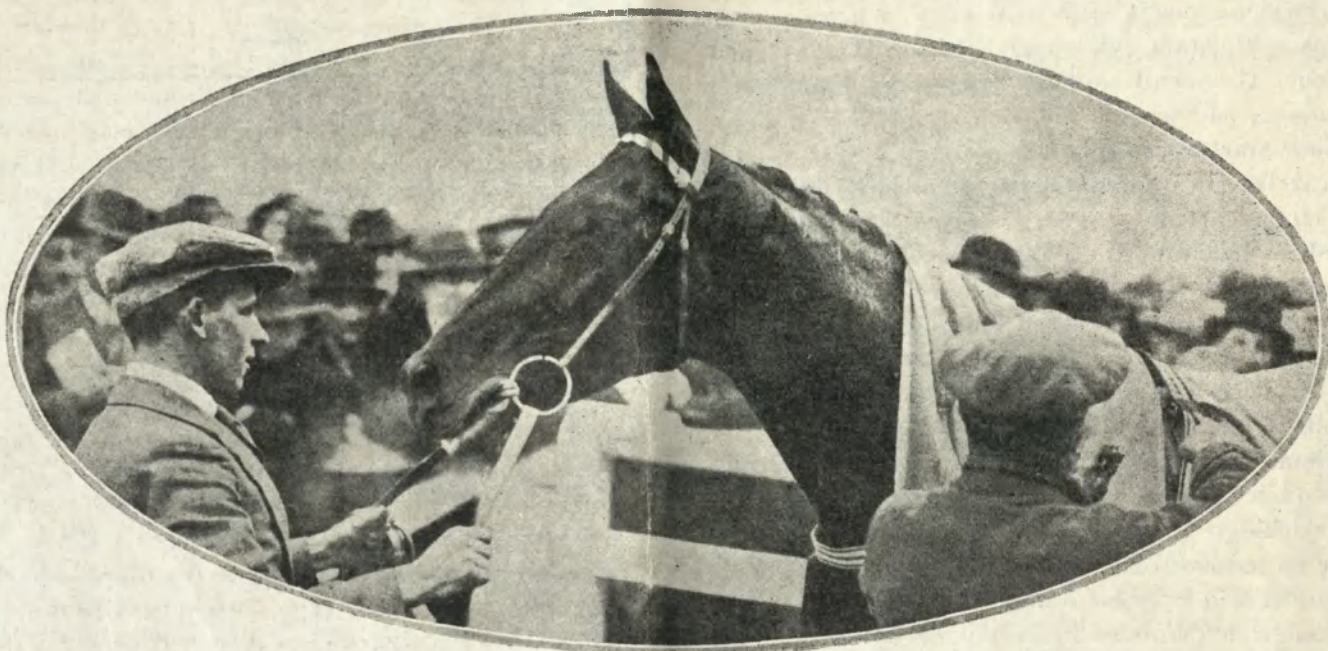
Oleander, 3 l. og. gn. po Prunus z kl. Orchidée II, właściciel Frh. S. Alfr. v. Oppenheim, trener G. Arnulf, był bezsprzecznie roku ubiegłego najlepszym trzylatkiem Niemiec. Przy 7 startach wygrywa 6 wyścigów, a raz jeden zajmuje trzecie miejsce wygrywając łącznie 104.700 RM. Debiutując 1.V w Hoppegarten wygrywa „Hardenberg - Rennen” (4.000 RM. — 1400 mtr.) 4-ma dług. bijąc jedyną swą przeciwniczkę Rosenwange. 15.V wygrywa „Nickel - Rennen” (3.000 RM. — 1800 mtr.) bijąc 4-ma dług. Mitre, Bundschuh i Herzog Christoph. 29.V w Hamburg - Grossborstel ponosi jedyną swą porażkę będąc trzylatkiem, zajmuje bowiem w „Grosser Preis v. Hamburg” trzecie miejsce o $\frac{3}{4}$ dług. — szyję za Marcellus i Patrizier bijąc 2-ma dług. Olympier i Roland. 7.VIII w Kolonji n. R. wygrywa „Preis vom Rhein” (5000 RM. — 1600 mtr.) bijąc 4-ma dług. Boniburg, Dictator i 4 inne konie. 26.VIII wygrywa w Baden-Baden „Fürstenberg-Rennen” (20.000 RM. — 2200 mtr.) bijąc 10-ma dług. Ausbund, Torero i Intrigant, a 2.IX wygrywa „Grosser Preis von Baden” (50.000 RM. — 2400 mtr.) bijąc po walce o szyję 2 francuskie konie 4 l. Sac-a-Papier i st. Grillemont, tudzież Mah Jong, Hödur, Aurelius i Torero, było to najpopularniejsze z jego zwycięstw, uratował bowiem honor hodowli niemieckiej w walce z hodowlą francuską. 16.X wygrywa w Grunewald ostatni swój zeszłoroczny wyścig „Gladiatoren - Rennen” (20.000 RM. — 2800 mtr.) bijąc po walce o łeb Serapis, Impressionist i 12 innych koni, cedując im wiele kg. Karjery jego tegorocznej należy z wielkim zainteresowaniem wyczekiwać.

OLEANDER og. gn. ur. w 1924 r.

ORCHIDÉE II.				PRUNUS			
Orscis		Galtee More		Pomegranate		Dark Ronald	
Orsova	Saint Serf	Morganette	Kendal	Briar Root	Persimmon	Darkie	Bay Ronald
		Lady Morgan	Windmere	Eglentyne	Perdita II	Thuzio	Hampton
	Feronia	St. Simon	Springfield		St. Simon	Insignia	Black Duchess
	Bend Or			Springfield			
Fenella							

Eisenkanzler, 3 l. og. gn. po Georgios z kl. Eigentum, własność Stadniny Ravensberg, trener W. Hope. Na 16 startów wygrywa 16 wyścigów, 4 razy zajmuje 2 miejsce, 1 trzecie i 1 czwarte w łącznej sumie 61.530 RM. Debiutując 24.IV w Horst-Emscher zajmuje w Lycaon - Rennen" o ½ długi. za Scotch Whisky drugie miejsce bijąc Lux i Ballering. 26.V wygrywa w Düsseldorfie „Düssel - Preis" (5000 RM. — 1600 mtr.) bijąc o ½ długi. Linz, Freigeist i 3 dalsze konie. 1.VI znowuż w Düsseldorfie wygrywa „Lohengrin - Rennen" (2500 RM. — 1400 mtr.) bi-

a 28.VIII wygrywa w Baden-Baden „Preis der Stadt Baden" (10.000 RM. — 2200 mtr.) 5-ma długi. bijąc Baba, Wanderer i 6 innych koni. 30.VIII wygrywa w Baden-Baden „Sachsen - Weimar - Rennen" (8000 RM. — 1800 mtr.) o 1½ długi. bijąc Roland'a, Linz i 3 inne konie. W „Badener Meile" zajmuje za Palü i Löwenherz II trzecie miejsce przed Domfalke, a 18.IX wygrywa w Grunewald niemieckie Saint-Leger (20.000 RM. — 2800 mtr.) bijąc o ½ długi. Wanderer'a, Mah Jong i Fockenbach. D „Wallenstein-Rennen" przychodzi za Palü i Aurelius przy 9-ciu starte-



Zwycięzca Great National Steeple chase w Liwerpool'u
Tiperari Time po wyścigu.

jąc 1½ długi. Lausitzer, Blümlisalp i 4 inne konie. W Krefeld zajmuje w „Preis der Grafschaft" o 2 długi. za Forno drugie miejsce przed czterema innymi końmi, a w „Lehndorff - Rennen" w Hoppegarten kończy bez miejsca za Baba, Roland i Löwenherz II. 10.VII w Grunewald zajmuje w „Grosser Preis von Berlin" czwarte miejsce za Mah Jong, Lampos i Indigo, bijąc Ferro, Ausbund i Toro, a w Hoppegarten 26.VII zajmuje w „Basedow - Rennen" drugie miejsce o 2½ długi. za Fockenbach przed Tullus Hostilius i Leibkürassier. 30.VII wygrywa w Hoppegarten „Hohenlohe - Oehringen - Rennen" (8000 RM. — 2200 mtr.) bijąc o 2½ długi. jedyne go przeciwnika Lampos. W „Grosser Preis von Hannover" przychodzi bez miejsca za Vandar, Mitra i Serapis wśród 7 konkurentów,

racz bez miejsca, a w „Hertefeld - Rennen" w Hoppegarten zajmuje o 2 długi. za Serapis drugie miejsce przed 3-ma innymi końmi. W „Gladiatoren - Rennen" przychodzi za Odeander i Serapis bez miejsca przy 15 starterach.

EISENKAUZLER og. gn. ur. w 1924 r.	Georgios	Fervor	Galtee More
		Gaa	Festa
	Eigentum	Eider	Fels
		Glorielle	Grave and Gay
			Saint Bris
			Eilenroc
			Friary
			Plumage

(D. c. n.)

J. Włodzimirski.

Stado Skrzeszewy.

Korzystając z uprzejmego zaproszenia miałem sposobność zwiedzić niedawno założone stado w Skrzeszewach w powiecie Gostynińskim ziemi Warszawskiej położone.

Punkt pod każdym względem znakomity. Od stolicy jedzie się kurjerem niespełna 2 godziny do stacji Żychlin, dawniej Pniewo, skąd szosą, z miejsca do miejsca, około 8 kilometrów.

Na stacji czeka na mnie para dobrze zebranych, sznytowych kasztanów z nieocenionym, jak się później przekonywam, Wojtkiem na koźle. Doskonale zaprzężona do lekkiego amerykana para od razu zwraca moją uwagę i przypomina mi, że jadę do sportsmana, który dużo serca wkłada we wszystko co się dotyczy konia szlachetnego. Wdawszy się po drodze w rozmowę z Wojtkiem, dowiaduję się, że wiozą mnie córka Naszej Pani, a wnuczka Tem-

pete „Astarta” i córka Azutana i Per Belle „Dodo”, obydwie matki stadne, jałowe w tym roku, obecnie już sprzedane.

Skrzeszewy należą do p. Stanisława Grzybowskiego, najmłodszego brata pp. Eugenjusza i Józefa, których barwy już niejednokrotnie odznaczyły się zaszczytnie w klasycznych wyścigach powojennej epoki.

Jest to prześliczna posiadłość ziemska. Piękny, obszerny i wygodny pałac w stylu włoskim, nadzwyczaj malowniczo położony wśród pięknego, różnorodnie zadrzewionego parku, z rzadkimi okazami drzew i krzewów i rzeczką przepływającą przez całą długość parku tuż prawie pod oknami frontu pałacu robi duże wrażenie. Budynki masywne murowane. Ziemia orna wydrenowana od skiby do skiby, nadrzeczne łąki przeszło 300 morgów, po uregulowaniu rzeczki, nadające się do irygacji, z pasmami doskonałych gruntowych szlachetnych traw, tak niezbędnych w hodowli. Oto tło na jakim założone zostało przez młodego zamiłowanego sportsmana stado pełnej krwi angielskiej.

Pan Stanisław Grzybowski, jak sportsman zaczynał, jak to zwykle bywa, od tego, że dosiadł kiedyś osobiście konia wyścigowego na torze prowincjonalnym, wygrał wyścig, wygrał ich kilka, potem kilkanaście no i naturalnie zapragnął przenieść swą działalność sportową na szerszą arenę — do stolicy.

W tym celu nabył on całą półtoraroczną stawkę od p. R. Czaykowskiego urodzoną w 1924-ym roku, tak że w jesieni 1926-go roku ujrzelśmy na mokotowskim torze kurtkę popielatą z czerwoną czapką, jako barwy nowej samoistnej stajni p. St. Grzybowskiego, a Lakhme, Chum, Delice, Tukora, Luxe, Liberty reprezentowały godnie nowe barwy u celownika.

Jednocześnie na wielkiej dorocznej licytacji, urządzanej corocznie jesienią po Wielkiej Warszawskiej Nagrodzie pod egidą Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce przez redaktora M. Radwana, stajnia wzbogaca się szczególnie nabytymi nowymi zakupami, jak Georgina, córka Azalji po Jcy Wind i Resonance B. W. po King's Idler i Ira z zasłużonej na turfie macierzystej linii.

Na jesieni ubiegłego roku powyższe żrebice, jako dwulatki biegają doskonale, dobrze biega Delice, półsiostra Diavolo i rodzona siostra obiecującej Diany II, błyska zdolnościami wyścigowymi od czasu do czasu Lakhme, córka doskonałej „racer'ki” Lagyad, kilka ładnych wyścigów wygrał na wiosnę wnuk St. Amanta po matce Chum, który w końcu wiosennego sezonu zdobywa zaszczytną nagrodę Jubileuszową od klasowych współzawodników.

Lakhme, Georgina, Resonance B. W., Delice po ukończeniu swej wyścigowej kariery jest to już doskonała podwalina, rokująca różową przyszłość młodemu stadu, niemniej przeto zadługo było czekać zamiłowanemu sportsmanowi na przychówek od nich, to też gdy się zdarzała sposobność nabywał on jeżeli się dawało matki dobrej krwi, by brakować je później w miarę przybywających młodych wybitniejszych, a tymczasem doczekać się prędzej produktów własnej hodowli. W ten sposób nabyte zostały różnymi drogami: Nan, córka Nabotoris zasłużonej matki lesznowskiego stada, dzieci której Nabab, Irun, Armagnac i Biskra biegały doskonale, wyżej wspomniana Astarta wnuczka kruszyńskiej Tempete, z linii

Kinesem, pięknej krwi Elektra, która dwulatką miewała doskonałe wyścigi, Very Ugly, matka obiecującego trzylatka Ugly Prince'a, wspaniała z „exterieur'u” matka Parole, amerykańskiego pochodzenia, faworytka hodowcy właściciela. Pięknej krwi Manitoba, Fokker i Dodo dopełniają narazie stawki matek nowozałożonego stada i będą brakowane, jak już wyżej zaznaczyliśmy, w miarę przybywającego więcej wartościowego materiału stadnego. Wszystkie matki powyższe za wyjątkiem mniej pięknej Nan zwracają uwagę prawidłową budową i pięknym exterieur'em.

Reproduktorem w zeszłym roku był znany z toru Promień syn Perdiccasa i Mis Bond, zwycięzca nagrody im. ks. ks. Lubomirskich, wnuk Persimmona, po którym się wyżrebiły: Parole po Waterboy i Pandemonium, dała bardzo ładną kasztanową żrebiczkę Grażynę, Manitoba po Ukase II i Myrthille II drobniejszą lecz bardzo zgrabną gniadą żrebiczkę Grandę, Elektra po Anschluss i Early kasztanowego ślicznego ogierka nazwanego Gong, Nan po Fils du Vent i Nabotoris dała zgrabną gniadą klaczkę nazwaną Gwinea. W tych dniach powinny się ożrebić jeszcze Fokker po Con Amore i Cosima, oraz wysokiej półkrwi angloarabka Elfe po Chilperic i Gidran. Very Ugly po Saltpetre i Metida i obecnie już sprzedane Astarta po Rycerz i Nasza Pani oraz Dodo po Azutan i Per Belle okazały się jałowe.

W tym roku stanowi w Skrzeszewach państwowy ogier czołowy Balthazar, syn modnego w Anglii Roi Herode, wnuka Le Sancy i Gravitation, rodzonej siostry Williama the Third'a i pod niego są przeznaczone wszystkie matki stadne. Balthazara miałem sposobność widzieć po raz pierwszy i wywarł on na mnie bardzo korzystne wrażenie, tembardziej że byłem do niego przez niektórych znajomych hodowców i sportsmanów gorzej niż źle usposobiony. Nawet w prasie fachowej wyczytałem gdzieś, jakoby on był „nietęgiej budowy i zdrowia”, to znowu, jakoby miał być „cybaty i wąski w piersiach, o podejrzanym stawach skokowych”. Czyżby ogier ten miał się aż tak zasadniczo zmienić. Dziś jest to koń potężnej budowy, o wspaniałych linjach wyścigowych i tak normalny i opuszczony na nogach, że pomimo swego wysokiego wzrostu zdaleka wydaje się ledwie średniej miary, i dopiero, gdy podejść do niego bezpośrednio, widzi się że to koń bardzo rosły. Stawy skokowe są również bez zarzutu. Zdaniem moim Balthazar jako reproduktor powinien odegrać, szczególnie w połączeniu z klaczami krwi Bend'Or'a, wybitną rolę.

Oprócz wyżej wymienionych klaczy pełnej krwi w stadzie Skrzeszewy jest jeszcze 12 matek uszlachetnionych, zapisanych do ksiąg w Związku Hodowców Konia Szlachetnego Półkrwi, które w stadzie będą eksploatowane w kierunku produkcji remontowego materiału. Matki te są budowne i bardzo jednolitego typu, co zdaje się dawać rękojmię, że produkta od nich będą doskonałym użytkowym i remontowym materiałem.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia niedawno założone stado, którem bezpośrednio opiekuje się pod czujnym okiem młodego hodowcy właściciela nieoceniony Wojtek, o którym wyżej już była mowa. Stado to ma wszelkie warunki do pomyślnego rozwoju, a zamiłowanie obojga p. p. Grzybowskich, powinno te dobre warunki jeszcze więcej uwypuklić. Pańskie oko konia tuczy.

Józef Szempliński.

Listy z Francji.

Sezon wyścigów konnych we Francji zaczyna się powoli rozwijać, a dzień wczorajszy — rozgrywki tradycyjnego „Prix Juigne” w Longchamps liczy się dla znawców i dobrych koni otwarciem sezonu w pełni. Znawcy mieli sposobność ujrzeć wczoraj rozarty front trzylatków i rzeczywiście prawie 100 tysięczna nagroda „Juigne” dla trzylatków, które dotąd nie biegały, co roku daje całą serję pretendentów na klasyczne nagrody. Dostępnie przypomnieć, że w przeciągu ostatnich dwóch lat startowały w tej nagrodzie takie wielkości jak, Biribi, Boi Josselin, Dark Japon, MonTalisman, Sganarelle, Quomodo i inne, przed rozgrywką więc tej tradycyjnej nagrody trudno sobie wyrobić opinię o kandydatach na najwyższe laury sezonu.

Cóż dał rok obecny? Startowało tu około 20 koni i bez wątpienia znajdują się między nimi i przyszłe cracki, osobiscie jednak powątpiewam czy wśród nich występował wczoraj przyszły zwycięzca „Derby” lub „Grand Prix”, sądzę, że Mon Talismana tutaj nie było, chociaż zwycięzca Ivanhoe Martinez de Hoz'a syn Cannobie i Iveline w stajni ma bardzo wysoką opinię. Przed rozegranie nagrody za najpoważniejszych konkurentów Ivanhoe uważano rodzzonego brata Nino - AzaiM-me Edm. Blanc i rodzzonego brata znakomitej Floverchope Sophora bar. Ed. Rotschilda, lecz pierwszy był tu nietęgim czwartym, a drugi, bardzo rasowy, lecz kapryśny żrebiec, został na starcie.

Nie ulega żadnej wątpliwości fakt, że cracki zeszłoroczne nie potwierdzają swej dwuletniej formy, wczoraj n.p. Miel Rosa bar. Rotschilda, jeden z lepszych poza Kantarem zeszłorocznych dwulatów, przegrał bez walki do szczęśliwie kupionego w „Prix á reclamer” Wheelerlinig'a markiza Liano, który w tym roku już drugi raz „cantrem” wygrywa swój wyścig.

PrixLagrange” 100 tysięczną nagrodę dla trzylatków na dystansie 2000 mtr. Magnat M-me Edm. Blane i Aure-

lian p. Cohna, syn Teddy, zakończyły w zaciętej walce „głowa w głowę”, lecz Magnat musi poprawić się znacznie, żeby mieć szanse na klasyczne gonitwy sezonu. Z niespodzianych trzylatków zwrócił na siebie uwagę, należący do żony znanego jubilera p. Polaka, Orosmad. Syn niezbyt szczęśliwego w Anglii Grosvenor'a po Cicero i Sceptre, tanio kupiony od jakiegoś drobnego hodowcy trzy razy wystąpił w roku bieżącym i tyleż razy bardzo pewnie zwyciężył. Wygrał z początku Handicap Optional, potem już od lepszych trzylatków „Prix de Guiche” w Longchamps i w końcu 50 tysięczną nagrodę „Prix Edmond Blanc” w St. Clou, przeznaczoną dla trzylatków i starszych koni, gdzie na dystansie 1600 mtr. pobił on pewnie takich „flyerów” ze starszej generacji, jak King Artur i Lichteure. Bardzo ciekawy jestem zobaczyć tego obiecującego żrebca na nieco dłuższym dystansie.

Starsza generacja miała w Longchamps swoją tradycyjną nagrodę „Prix de Sablons”, gdzie wskutek ciężkiego toru wycofano Mon Talismana. Wygrał bardzo łatwo 5-cio letni Nino syn Clarissimusa, należący do p. Moulinnes. Bardzo interesuje mnie, czy Mon Talisman przyjmie udział w 250 tysięcznej nagrodzie „Prix du Cadran”, na dystansie 4000 mtr. w Longchamps, gdzie zbierze się bardzo dobra kompania z Nino i Boudą na czele.

Mówiąc o trzylatkach zapomniałem wspomnieć o bardzo stylowej zwyciężczyni „Prix Vanteau” nagrody przeznaczonej dla 3-letnich klaczy w Longchamps. Coriandre córka San Souci bar. Ed. Rotschilda literalnie cantrowała w tej nagrodzie i jej właściciel ma zamiar wysłać ją do Anglii na „1000 gwinei”.

W znakomitej formie znajduje się stajnia hiszpańskiego markiza Liano, cieszącego się wielką sympatją we francuskim sportowym świecie. Wczoraj stajnia ta wygrała w Brukseli „Grand Prix du Printemps” czteroletnim Sonne synem Sundari.

Paryż, 9 kwietnia 1928 r.

Wł. ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KOMUNIKATY.

Departament Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa zawiadamia pp. Hodowców, że zgłoszenia na sprzedaż ogierów do Państwowych Stad Ogierów kierować należy: do Ministerstwa Rolnictwa, Departament Chowu Koni, Senatorska 15, bądź do właściwych Państwowych Stad Ogierów w terminie do 15 maja.

Zakupywane będą ogiery z udowodnionem pochodzeniem od lat 3 do 8 włącznie.

— Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce urządza z okazji przyjazdu do Warszawy króla Afganistanu konkursy hipiczne na torze w Łazienkach.

Szczegóły i rodzaj konkursów podane zostaną do wiadomości w najbliższych dniach.

Bilety w cenie: sześć osobowe łóża w trybunach krytych po cenie 90 zł., pojedyncze krzesła na otwartych trybunach po 8 zł.

Dla oficerów i ich rodzin bilety zniżkowe po 4 zł. w ograniczonej ilości.

Sprawozdawcy sportowi prasy wstęp wolny na podstawie legitymacji uzyskanej w sekretarjacie Al. Szucha 23, kasyno garnizonowe, dokąd skierować należy pisemne zgłoszenia do dnia 18 b. m. podając nazwiska i redakcje, które sprawozdawca będzie reprezentował.

KRAJOWA.

— Ś. p. Stanisław Ciemniowski obywatel ziemski ziemi Łomżyńskiej i porucznik 3-go Pułku Ułanów zginął śmiercią tragiczną w katastrofie samochodowej pod Wilanowem.

Zmarły był doskonałym sportsmanem, dzielnym gentelman-riderem i cieszył się wśród kolegów i sportsmanów ogromną sympatią. Cześć jego pamięci.

— W sobotę dn. 28-go w kościele p. p. Wizytek odbędzie się msza święta na intencję rozpoczynającego się sezonu wyścigowego.

— **W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dzień otwarcia sezonu zaszczyli swoją obecnością I. kr. M. król Afganistanu.**

— **Z toru wyścigowego.**

Na torach roboczych panuje duże ożywienie, reszta stajen już się w ostatnim tygodniu pościagała z zimowisk, przeszło 400 koni przygotowuje się do otwarcia sezonu wyścigowego, który w tym roku zapowiada się więcej niż dobrze. Konie przeważnie są na tyle posunięte w robocie, że już w pierwszych dniach pola powinny być licznie obsadzone.

Przed świętami przyszły na tor stajnie 17-go pułku Ułanów, p. St. Rago, p. St. Grzybowski, pułk. K. Rómmła.

Bardzo ładnie wyglądają konie ze stajni 17-go pułku Ułanów, Karat i Dramat obłożone mięśniami w swoich kompanjach będą od razu groźnymi współzawodnikami. W stajni tej pracuje również Saperlot po Banckaröcsse i Szerena (Sac-a-Papier), który w roku zeszłym biegał w Bydgoszczy z Garonną i Zagadką z pewnem powodzeniem; o ile potężny żrebiec ten wytrzyma na nogi powodzenie jego, szczególnie na dystansach do 1600 mtr. włącznie, będzie zapewnione.

Stajnia p. St. Grzybowskiego wygląda bardzo lekko, lecz mało znać na nich przygotowawczej zimowej roboty, szczególnie Lakhme wygląda tak, jak gdyby w treningu wogóle nie była i przestaje być dziwnem, że córka Lagyad, która w Wiedniu wygrała przeszło 30 wyścigów, ma u nas prawo biegać w 5-ej grupie. Najlepiej wypracowany wygląda ekspensywny Don Jouan, sformował się bardzo Ramkor, trzyletni crack stajni Resonance B. W. rusza się bardzo dobrze, Chum ciężko chorował, lecz obecnie pracuje normalnie i wyszlachetniał bardzo.

W stajni pułk. K. Rómmła pracują 6 let. kl. gn. Capricious po Captivation i Velca, 4 let. kl. kaszt. Nucarat po Prince Eugene i Scarlet, oraz 3 let. og. kaszt. Tout en haut po Cannobie i Vellie. Wszystkie konie te są importowane z Francji, pracują bardzo ogłędnie, ruchami zwraca uwagę trzyletni ogierek.

Dobrze wyglądają konie ze stajni por. Rago, lecz wydają się nieco mniej od innych posunięte w robocie.

Stajnia p. M. Bersona widocznie dużo w domu pracowała, wszystkie konie obłożone mięśniami, wyglądają jednak bardzo świeżo i prezentują się znakomicie. Jakgdyby najmniej „fit” wygląda Allier, najmniej z trzylatków w przeciągu zimowych miesięcy zyskała Biskra. Crack stajni Batjar zrobił się więcej jeszcze „racing”, nie nabierając zbyt sztywności mięsa. Doskonale się prezentuje cała bez wyjątku stawka lesznowskich dwulatków.

Bardzo umięśnione i wypracowane są na oko konie p. L. Dydyńskiego, z których osobliwie wspaniale wygląda Florestan. Lekko, lecz świeżo i cała w muskulach wydaje się być Alfa III. Z trzylatków bardzo zyskały w przeciągu zimowych miesięcy Fels i Dele-re. Impet dobrze się rusza, lecz na oko mało przypomina wyścigowca. Sędziwa Berncastel, której rówieśniczki już się miały możność zasłużyć w hodowli, pracuje z energią. Z pomiędzy 5-ciu dwulatków wyróżnia się Jegomość syn Boba i Pragi.

Konie 16-go pułku Ułanów, pracowały zimą na torze w Bydgoszczy, to też są bardzo posunięte w robocie i będą w kondycji na pierwsze dni sezonu, to samo można powiedzieć o stajni J. hr. Alvensleben Schönborna, która również wygląda bardzo lekko, pomimo ciężkiego kalibru swoich pupilów.

— **Na konkursach hipicznych międzynarodowych w Nicei,** które mają trwać od środy 18-go b. m. do 29 kwietnia włącznie najliczniej będzie reprezentowaną Francja, 18-tu jeźdźców z 23 koniami przyjmie udział w zawodach, następnie idzie Polska, która wystawia ekipę złożoną z 8 jeźdźców na 18-tu koniach, Belgja wysłała 18 koni i 7 jeźdźców, Szwajcaria 18 koni i 5 jeźdźców, Anglja 12 koni i 5 jeźdźców, Czechosłowacja 11 koni i 5 jeźdźców.

— **Przyszły na tor konie ze stajni p. Z. Dobieckiego z Łopuszna.**

— **Padła matka stadna** p. J. Grzybowskiego w Rapatach Tres Chic w 10 dni po oźrebienu.

— **Konsulat Polski w Czerniowcach** donosi, iż zgłosił się tam hodowca koni w Szczypienicach na Bukowinie pułkownik kawalerji

rumuńskiej w rezerwie p. Miron Costin z oznajmieniem, że z powodu podeszłego wieku chce zlikwidować swoje stado wraz z młodzieżą w całości i chętnie sprzedałby takowe do Polski za ogólną sumę 50.000 zł.

Hodowca zaznacza przytem, że pozwolenie na wywóz koni z Rumunji ma ze strony swego Rządu zapewnione.

Spis koni podajemy poniżej: Ogier stadny 1) Lazzarone og. gn. ur. 1918 po Ossian i Zilla (St. Simon). — Klacze: 1) Corine kaszt. ur. 1912 po Saxon i Cocutza (Dunure), 2) Vai de mine gn. ur. 1911 po Sly - Fox i Fair Meddler (Meddler), 3) Nember kaszt. ur. 1910 po Mindy i Nagyszony (Bona Vista), 4) Fraga gn. ur. 1914 po Sdon i Finles (Ayrshire), 5) Vai de ea gn. ur. 1923 po Rohrspatz i Vai de mine (Sly - Fox), 7) Nisy gn. ur. 1924 po Rohrspatz i Corine (Saxon). Żrebięta: 1) Veni-Vidi-Vici og. gn. ur. 1925 po Lazzarone i Vai de mine (Sly - Fox), 2) Prince Cohn og. gn. ur. 1925 po Lazzarone i Corine (Saxon), 3) Smara klacz gn. ur. 1925 po Lazzarone i Szipsrtyotz (Nunquam Dormio), 4) Valencia klacz gn. ur. 1926 po Lazzarone i Vai de Mine (Sly - Fox), 5) Vântul og. gn. ur. 1927 po Lazzarone i Vai de Mine (Sly - Fox), 6) Sipenita klacz gn. ur. 1927 po Lazzarone i Szipsrtyotz (Nunquam Dormio), 7) Poulain ur. 1928 po Lazzarone i Corine, 2) Poulain ur. 1928 po Lazzarone i Vai de Ea.

Szczegóły w Redakcji „Jeździec i Hodowca”.

— **Związek Zawodowy Hodowców w Warszawie,** ul. Kopernika 30, zawiadamia, że Wschodnio pruskie Towarzystwo dla Rejestracji Klaczy Ciepłej Krwi Pochodzenia Trakeńskiego w Królewcu (Ostpreussische Stutbuch - Gesellschaft für Warmblut Trakehner Abstammung e. V. — w Królewcu — Königsberg i Pr.), które po zlikwidowaniu Towarzystwa dla Rejestr. Klaczy w Insterburgu oraz Wschodniopruskiego Związku Hodowców w Królewcu, zorganizowane zostało jako jedyny związek wschodniopruskich hodowców ciepłej krwi, urządza w dniu 3-go i 4-go maja r. b. w Georgenburgu pod Insterburgiem tegoroczny targ na ogiery.

Targ ten na ogiery uważa się jako jedyny dla całej prowincji wschodniopruskiej, gdyż drugi się nie odbędzie. Na targu tym będzie około 120 3-letnich ogierów najlepszej krwi, pochodzących z najsłynniejszych stadnin prywatnych prowincji wschodniopruskiej. Młode te ogiery doskonałe są hodowane i dzięki ich dobremu rozwinięciu natychmiast zdadne do użytku. Targ posiadać będzie na sprzedaż wybór najlepszych ogierów hodowli wschodnio - pruskiej. Jest tu najlepsza sposobność taniego nabycia rzeczywiście dobrego i doskonale hodowanego materiału. Tak samo jak w latach ubiegłych, tak i na tym targu liczyć można na nadzwyczaj niskie ceny ogierów nabytych na drodze przetargu (licytacji).

— **W Dzienniku Ustaw Nr. 44** r. 1928 wyszło rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 23.III r. b. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 8.XI 1927, o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa.

Z rozporządzeniem tym winni się zapoznać wszyscy posiadacze koni, określa ono bowiem: a) sposób postępowania organów wojskowych przy próbach poborach koni i mobilizacji, b) wynagrodzenie za zwierzęta i pojazdy pobrane, c) system ewidencji (spisy, dowody tożsamości), d) ulgi i zwolnienia od poboru pewnych kategorii koni, e) odpowiedzialność za uchylanie się od obowiązku, przewidzianego powyższem rozporządzeniem.

— **Towarzystwo Międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce** wydało na r. 1928 prospekt, który zawiera:

1. Statut Towarzystwa,
2. Skład Zarządu,
3. Wykaz członków założycieli,
4. Sprawozdanie z konkursów hipicznych w Warszawie 1927 i t. d.
5. Przepisy i propozycje na r. 1928.

Część ta zawiera przepisy ogólne dla członków Jury, sędziów i jeźdźców oraz programy wiosennych i jesiennych zawodów konnych.

Wiosenne krajowe zawody konne odbędą się w Warszawie d. 2, 4, 5 i 6 czerwca, przyczem rozegranych będzie 10 nagród.

We wrześniu odbędą się międzynarodowe zawody konne. Rozegranych będzie nagród 17 w przeciągu dni 9-ciu, m. in. Puchar Narodów, Nagroda Armii Polskiej, Miasta stołecznego Warszawy, Ministerstwa Rolnictwa i inne.

Prospekt wydany jest w języku polskim i francuskim, starannie na pięknym papierze, ozdobiony licznymi udanymi fotografiami.

— W Państwowym Stadzie Kozienice, w marcu urodziły się następujące źrebięta:

- 1) 1-go Państwowej Stadniny kl. gn. po Manton - Dunkierka.
- 2) 1-go A. Budnego og. gn. po Finnlander - Bonny Maiden.
- 3) 4-go Państwowej Stadniny og. gn. Fils du Vent - Chorok Bridge.
- 4) 6-go Stada „Kruszyna” og. kaszt. po Ballyheron - Cymbarka.
- 5) 9-go F. Wężyka og. gn. po Balthazar - Sevilla — ²⁸⁵/₂₅₆ krwi angielskiej.
- 6) 11-go Państwowej Stadniny og. gn. po Fils du Vent-Jone.
- 7) 12-go A. hr. Morstina og. gn. po Manton - Rara Avis.
- 8) 14-go M. Róga og. gn. (pewnie będzie siwy) po Fils du Vent - Artémis.
- 9) 16-go Stada „Kruszyna” og. gn. po Ballyheron - Bourgogne.
- 10) 18-go A. margr. i A. hr. Wielopolskich kl. kaszt. po Manton - Benora.
- 11) 18-go A. Olszowskiego kl. gn. po Illuminator - Fifi.
- 12) 19-go Państwowej Stadniny kl. kaszt. po Fils du Vent - Rodja.
- 13) 19-go S. Janasza og. gn. po Parsifal - Berceuse.
- 14) 20-go Państwowej Stadniny og. j.-gn. (możebne, że będzie c.-kaszt.) po Fils du Vent - 41 Czerkies.
- 15) 21-go S. Janasza og. kaszt. po Illuminator - Dyletantka.
- 16) 23-go A. Olszowskiego kl. c.-gn. po Parsifal - Faustine.
- 17) 24-go K. hr. Zamoyskiego kl. gn. po Ballyheron - Ruń.
- 18) 24-go Państwowej Stadniny og. gn. po Manton - Vola.
- 19) 26-go A. Budnego kl. gn. po Royal Grosvenor - Crescent Moon.
- 20) 26-go Państwowej Stadniny og. gn. po Fils du Vent - Azalja.

Od 15 lutego do 8 kwietnia pokryte następujące klacze:

Ogierem Fils du Vent. Państwowe: Fala III, Draga, Amhara, Dagmara, Cis Mol, Chorok Bridge, Kérdés. Prywatne: A. margr. i A. hr. Wielopolskich: Fryne, Rolute, Nedjide II; B. Wydzgi: Iza; M. Róga: Jeanette II, Branka, Artémis; W. hr. Zamoyskiego: Nuit de Mai; A. Karskiego: Bajadera; S. Endera: Mała Langden; S. hr. Czackiego: Tillery; H. Cichowskiego: Barbara; S. Janasza: Berceuse; L. Trylskiego: Italienne.

Ogierem Mości Książę. Państwowe: Fatima, Gamma, Cylicja, Emisja, Weltesche, Habe, Chrysothemis, Azalja, Circe. Prywatne: A. margr. i A. hr. Wielopolskich: Nedjide; S. hr. Czackiego: Bajaderka II; M. Róga: Consuella, Menzalaric; W. hr. Zamoyskiego: Lépanie; A. Budnego: Fetisoara; B. Wydzgi: Queen Championess; A. hr. Morstina: Rara Avis; A. Olszowskiego: Fifi; Księża J. Kocińskiego: Hugennottin; oraz 5 klaczy pół krwi z okolicy.

Ogierem Villars: Państwowe: Aragwa, Rusalka, Dryada, Eleonora, Dunkierka, Rodja, 41 Czerkies, Vola, Jone. Prywatne: A. margr. i A. hr. Wielopolskich: Zeyneb, Fiora, Benoza; K. Dzierzbickiego; Belgja, Lanoline; W. Hłakowicz: Dżwina II; K. hr. Zamoyskiego: Pilica; W. hr. Zamoyskiego: Kentucky; S. hr. Czackiego: Nimfa; J. Łaskiewicz: Lotosblume; W. bar. Heydla: Celia; S. Grzybowski: Nadzieja; F. Wężyka: Helenka, Sevilla, Kometa; M. Schoenemanna: Simplicité; A. Karskiego: Renia; A. Olszowskiego: Faustine; K. Endera: Petite Marie; M. Róga: Battaglia; Stada „Kruszyna”: Bourgogne; Kresowej Spółki Hodowlanej: Gaff; Z. Skolinowskiego: Elipsa.

R. Zoppi.

Wymiary i waga przychówku 1927 r. Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach na 1 kwietnia 1928 r.

	data urodz.	wzrost miary stolącej	wzrost miary taśmowej	obwód klatki piersiowej	obwód nad- płęcia	waga w kg.
1) Ironja kl. gn. (Fils du Vent i Dryada)	3.II	149,2	156	165	19,5	381
2) Itaka kl. gn. (Manton i Gamma)	2.III	143,2	151	157	18	320
3) Infant og. c.-gn. (Manton i Donna Rosa)	3.III	149	158	157	19	348
4) Italja kl. gn. (Mości Książę i Cylicja)	4.III	150,2	156	161	19	353
5) Irydjon og. kaszt. (Fils du Vent i Fantazja)	15.III	145,6	153	151	18,2	305
6) Idylla kl. c.-kaszt. (Mości Książę i Rusalka)	25.III	149	160	158	19	350
7) Ile de France kl. kaszt. (Mości Książę i Dunkierka)	28.III	144,8	154	155	18,5	331
8) Istvan og. gn. (Fils du Vent i Draga)	28.III	142,5	152	155	18,5	326
9) Ilza kl. gn. (Mości Książę i Azalja)	2.IV	149	156	158	19,5	337
10) Irlandja kl. c.-gn. (Manton i Riga)	4.IV	150,2	158	157	18,2	331
11) Jgla kl. gn. (Manton i Blaustumpf)	5.IV	149	155	156	18,5	330
12) Irade kl. gn. (Manton i 41 Czerkies)	16.IV	142,5	148	151	17	295
13) Interim og. c.-gn. (Fils du Vent i Dagmara)	23.IV	141,5	148	150	17,5	290
14) Iwa kl. kaszt. (Manton i Szegely)	19.V	142,5	149	149	17	298

— Wyścigi konne w Przemyślu odbędą się 15, 17, 20, 22, 24, 27, 28 maja b. r. na torze w Pralkowcach. Rozegrane zostaną 44 gonitwy w tem trzy gonitwy dla koni włościańskich o nagrodach w ogólnej sumie zł. 45.000. Między innemi zostanie rozegraną wielka gonitwa z przeszkodami z nagrodą zł. 3.000. pierwszemu koniowi.

— P. St. Bronikowski z Mierzyna, ziemi Piotrkowskiej, zorganizował stajnię wyścigową, która ma walczyć na torach prowincjonalnych; w skład stajni wchodzi: pełnol. wał. gn. Carabe (Lord Burgogne i Capueine), pół. og. gn. Rosenfels (Tuki i Roseninseln), pół. og. kaszt. St. Bronchit (Paraszt i Korife), 4 l. kl. gn. Wenecjan-ka (Blue Danube i Wenezja), 4 l. kl. gn. Eskapada (Oszczep i Desmira) oraz trzylatki og. gn. Pas d'Argent (Harsona i Pehely) i Droga (Lord Sundridge i Unja). Trenerem i dżokejem stajni jest Marcin Bryk. Po ukończeniu prowincjonalnych meetingów, kolory p. St. Bronikowskiego ujrzymy prawdopodobnie w Warszawie.

— Ze stada w Jacentowie, p. A. Olszowskiego. Plan stanowienia klaczy pełnej i wysokiej półkrwi w roku 1928 stada Jacentów (20 sztuk) i stale tam stojących obcych właścicieli (9 sztuk).

Ogier Ballyheron (Santos i Anxious)

Stada Jacentów:

- 1) Nawa (Ves i Neheglu),
- 2) Polmoodie VI (Lohengrin i Polmoodie V) ⁸⁸/₆₄ kr. ang.
- 3) Titina (Carabas i Saffi),
- 4) Torpeda (Parachute i Pera),
- 5) Tootpick (Pieton i White Pearl),
- 6) Wande (Hussar II i Salamandra),
- 7) Nirwana (Dahoman i p. kr. Good Lonck) pół krwi,
- 8) Tamara (Hussar II i Nirwana) półkrwi.
- 9) Dina (Nero i Dinah).

Pani Heleny Wojtowicz:

- 10) Fama (Bob i Una Speranza).
- 11) Kasztelanka (importowana z Francji),
- Pana Al. Grodzińskiego:
- 12) Sonia (Ramesseum i Laska),
- 13) Atala (Adam i Talna),
- 14) Parodya (Pickwick i Marya Gay),

Ogier Mości Książę (Sac a Papier i Izbica).

St. Jacentów:

15) Fifi (Hazafi i Salau),

Ogier Hussar II (Horkay i Capucine).

St. Jacentów:

16) Etrurja (Carabas i Emaile),

17) Polmoodie Młoda (Brachvogel i Polmoodie V) ⁶³/₆₄ krwi ang.

18) Szanaszet (Spiridion i Botfalu),

Pana P. Popiela:

19) Sole mio (Jour de fête i Signorina).

Krzysztofa ks. Radziwiłła:

20) Kagrań (Matchbox i Kalina),

21) Sara (Fils du Vent i Moroza) ⁶³/₆₄ krwi ang.

22) Rena (Ramumio II i Liza) ²¹/₃₂ krwi ang.

Ogier Villars (Sunstar i Sospel),

St. Jacentów:

23) Faustine (Mon General i Foulda II),

24) Prim Lass (Primer i Echlass),

25) Irish Dancer (The Irishman i Maxixe),

Ogier Illuminator (Radium i Ayescha),

St. Jacentów:

26) Elma II (Mości Książę i Rusalka),

27) Bodrog (Tragopan i Bombek),

Ogier Coriolanus (Polymelus i Pola),

St. Jacentów:

28) Tilly II (Icy Wind i Mausi II po Polymelus),

Ogier Chocim (Husar II i Frimaska) ¹⁵/₁₆ krwi ang.

29) Polmoodie V (Szreniawita i Polmoodie) ²¹/₃₂ krwi ang.

— **Amossé i Harris**, żokeje zaangażowani w Francji przez Towarzystwo Zach. do Hod. Koni w Polsce przybyli do Warszawy w zeszły czwartek czyli 12-go b. m. Pierwszy z nich młody człowiek, o bardzo przyjemnej powierzchowności galopuje tymczasem na koniach stajni A. hr. Morstina i na robocie robi bardzo korzystne wrażenie. Harris jest to żokej lekkiej wagi, tymczasem nie ma jeszcze engagement, lecz w tych dniach prawdopodobnie znajdzie stałe zajęcie.

— **W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość**, że w stadzie Jacentów p. A. Olszowskiego cenej krwi Prim Lass urodziła bardzo ładnego ogierka po Illuminatorze, który został nazwany Chapeau bas.

Wykaz źrebiąt urodzonych w stadzie Bychawa p. A. Budnego.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Verdun	1928	Royal Grosvenor	Hampton Girl	og. gn.
2	Firlej	"	Finlander	Bonny Maiden	og. gn.
3	Kanada	"	Royal Grosvenor	Cresceant Moun	kl. gn.
4	Rex	"	Royal Grosvenor	Uciecha	og gn. ang.-aar

Wykaz źrebiąt urodzonych w stadzie Borówek p. Fr. Żmi-grodzkiego.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Amplituda	1928	Liegé	Aspazya	c.-gn.
2	Girlea	"	Liegé	Szabla	c.-gn.

ZAGRANICZNA.

— **Berliński „Sport-Welt”** należący do najpoważniejszych dzienników wyścigowo-hodowlanych Niemiec, zamieszcza w numerze swym 32 z dn. 5.IV b. r. następującą notatkę: „**Tablice genealogiczne Hermanna Gooss'a**, to słynne źródło genealogii koni pełnej krwi ukażą się znowu. Jak wiedeński „Sport” na podstawie polskich informacji donosi, pracuje Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Najwyższa Władza Wyścigowa Polski) już od jesieni ubiegłego roku nad nowym wydaniem tablic genealogicznych. Uzupełnienie i doprowadzenie do najnowszych czasów mistrzowskiej tej pracy dawno zmarłego hamburskiego badacza będzie wielką zasługą. W każdym razie zasługuje fakt ten na

szczególniejszą uwagę, że właśnie tak młoda organizacja, jak polska, podjęła się tego zarówno ciężkiego jak i połączonego z dużymi kosztami zadania. Czynem tym atoli zapewnia sobie wdzięczność i uznanie wszystkich kół fachowych. O ile nam wiadomo, będzie tekst tych tablic utrzymany w języku francuskim, niemieckim i angielskim. Wydaniem zostanie to dzieło prawdopodobnie w Niemczech. Połowa pracy ma być już ukończona.

— Z Rzymu.

Rzym posiada dwa tory wyścigowe: Parioli i Capamelle, urządzone podług ostatniej techniki nowoczesnej. Pierwszy z tych torów Parioli znajduje się w bliskości miasta, zaledwie 15 minut jazdy tramwajem od Piazza del Popolo. Dojazd jest bardzo staranny a to dzięki komunikacji tramwajowej i autobusowej, która w dniu wyścigowe łączy centrum Rzymu t. j. Piazza Venezia z torami. Koszt przejazdu autobusowego wynosi liry 2.50, tramwajowy, normalny to jest lirów 0,50.

Położenie Parioli jest bardzo malownicze, choć nie bez usterki. Obwód toru wynosi przeszło 2.000 mtr. Z jednej strony graniczy z Villa Glori, z drugiej z Tybrem. Okalają z trzech stron Parioli góry, bardzo piękne, pełne ładnych willi, wśród których na ciemnym tle drzew wyróżnia się swoją białością willa znakomitego śpiewaka Tita Ruffo. Korona drzew okalająca tor i ozdabiająca prawie całkowicie górki tworzy jeden z najsympatyczniejszych krajobrazów Rzymskich. Wadą toru Parioli są tanie miejsca umieszczone po środku placu i zasłaniające swemi zabudowaniami dużą część turfu po przeciwnej stronie. Parioli posiadają także stały parcouer steeple chase'owy (powszechnie nazywaną ósemkę) ze stałymi bardzo dobrze sporządzonymi przeszkodami. Wogóle najważniejsze wyścigi przeszkodowe odbywają się na tym torze.

Wrażenia, jakie doznałem podczas pierwszych dni wyścigów konnych są nieco rozbieżne i raczej pesymistyczne. Piszę więc pod wrażeniami osobistymi i to co po pierwsze pragnę skonstatować to jest brak ilościowy konia szlachetnego, i stosunkowo mała ilość zapisów.

Widziałem podczas tych dziesięciu dni te same konie biegające raz po raz dwa a nawet trzy dni z rzędu, i to nie o jakieś wielkie nagrody ale o małe sumki.

Najlepszą stajnią Rzymską liczy się stajnia posła Fiamingo, stajnia pana Centurfini nosząca nazwą Sendezia Flaminia, lecz bezwzględnie, że najpoważniejszą stajnią włoską jest pana Federico Tesio.

Oczekiwane, są jego konie gdyż 25 tego miesiąca mają wziąć udział w Premio Regina Elena, może wtedy zobaczymy coś nowego, bo teraz z góry wiadomo jak i kto wygra.

Stajnia Qualino, młoda lecz doskonale rozwijająca się zakupiła w Anglii za 5 milionów lirów ogeira Captain Cuttle na reproduktora.

Podaję poniżej spis wszystkich większych nagród, prócz tych których sprawozdanie już przesłałem. Przypuszczając, że dokładne sprawozdanie każdego dnia wyścigowego, nie ma dużego interesu dla redakcji Jeźdźca i jego czytelników przeto podaję tylko wyścigi o większą nagrodę i wyścigi 3 let. koni, przyszłych konkurentów do Derby.

Premio Monte Cimino, (płoty). Lirów 20.000 — dyst. 2.600 mtr. dla 4 letn. i starsz.

I. Melisanda — włas. dokt. P. F. Mariani.

II. Istia d'Ombone — włas. adw. M. Costanti.

III. Fortunello — włas. cav. F. Gallina.

Bez miejsca Barbarigo, Vonzalom. Koń pana Teddy Evans. Vermut upadł przy drugiej przeszkodzie, żokej złamał sobie obojczyk.

Premio march. Luciano di Roecagiovine. Lirów 30.000—(Steeple-chase) dyst. 4.100 mtr. dla 4 let. i starsz.

I. Sonruo — włas. ppłuk. C. Ceriana.

II. Stag — włas. marg. di Bagnasio.

III. Montreux — włas. cav. A. Ramazzotti.

Bez miejsca Vonzalom (poz. Achilles Sala).

Niedziela 19 lutego, został rozegrany wyścig z płotami.

Premio Quiene. (płoty). Lirów 30.000, dyst. 3.200 mtr., dla 4 letnich i starszych.

I. Vonzalom — włas. por. A. Sala.

II. Jacopo della Fonti — włas. adw. Costanti.

III. Barbarigo — włas. dokt. G. Lorenzini.

Premio del Jockey Club. Lirów 10.000, dyst. 2100 mtr., dla 4 letnich i starszych.

I. Giulio Cesare — włas. Senderia Tiberina.

II. Ardesco — włas. Senderia Flaminia.

III. Fox — włas. Rizard Qualino.

Bez miejsca Auzio (hr. O. Spagnoletti).

Optional. Lirów 20.000, dyst. 1400 mtr., dla 3 letnich koni każdego kraju.

I. Tresetti — włas. Inf. N. Castellini.

II. Salom — włas. hr. G. Gianelli.

III. Cornalino — włas. Senderia Sabina.

Bez miejsca: Ghisola (Scuderia Flaminia) i 7 innych koni.

Steeple Chase Nationale. Lirów 20.000, dyst. 3200 mtr., dla 4 letnich i starszych.

I. Jacopo della Fonti — włas. adw. M. Costanti.

II. Montreux — włas. cav. A. Ramazzotti.

III. Stag — włas. margr. di Ragnasio.

Bez miejsca Ardan (braci Massieci), Sacerno.

Premio Conte Felice Scheibler. Lirów 20.000, dla 4 letnich i starszych, dyst. 2.200 mtr.

I. Vergaville — włas. Razza Jar.

II. Ardesco — włas. Senderia Flaminia.

III. Giulio Cesare — włas. Senderia Tiberina.

Bez miejsca Vitex (margr. di Gagnasco), Auxio.

Prix Parioli, 75.000 lirów. Dystans około 1600 mtr.

1. Delleana, kl. 3 l. po Clarissimus i Duccia di Buoninsegna), p. M. F. Tesio (F. Regoli).

2. Isso, og. 3 l. po Havresane II i Isca, p. M. G. de Montel (P. Caprioli).

3. Pispini, og. 3 l. po Burne Jones i Patrizia, p. M. Mario Costanti (P. Orsini).

4. Cerqueto di Moma, og. 3 l. po Burne Jones i Domenichina, p. M. Dante Gentili (Venanzoni).

Wygrane o 1½ dług.

Wskutek dużego deszczu tor stał bardzo ciężki. Publiczności jednak bardzo dużo. W dniu 21 kwietnia we Florencji „Premio dell'Arno 50.000 lir., zaś 29 b. m. w Medjolanie Oaks 100.000 lir.

K. R.

— **Terminy najbliższych większych wyścigów w Anglii.**

24 kwietnia. Great Metropolitan Stakes (3.400 mtr. w Epsom).

25 kwietnia. City and Suburban Handicap 2.000 mtr. w Epsom).

2 maja. 2000 gwinej 1600 mtr. w Newmarket.

4 maja. 1000 gwinej (dla klaczy) 1600 mtr. w Newmarket.

9 maja. Chester Cup. 3.600 mtr. w Chester.

Great Jubilee Handicap 2000 mtr. Kempton Park.

Na Wielką Nagrodę Austrii przybędzie jockey S. Donoghue, jeden z najlepszych jeźdźców Anglii wraz z zapisanymi z jego stajni końmi. Wiadomość tą podaje prasa sportowa.

— **Cofforth Handicap.** 100.000 dolarów, wyścig dla koni starszych został rozegrany w Tia Juana w Ameryce. Znany w Europie sportsman p. Macomber, (właściciel The Hermit II, jednego z kandydatów na tegoroczne Angielskie Derby), posłał do startu dwa konie, a w ich liczbie znanego Masked Marvel. Wyścig jednak został wygrany przez outsidera Crystal Pennant (własność p. W. Hoffmanna), drugie — San God, trzecie zajął Carlaris.

— **Dark Ronald nie żyje.** W pruskiej Głównej Stadninie Altfeld zgładzono Dark Ronalda ponieważ wskutek zbyt podeszłych lat nie mógł już pełnić swych funkcji ogiera stadnego. Jak już donosiliśmy, należał Dark Ronald do najbardziej międzynarodowych ogierów stadnych obecnej doby i posiada przedstawicieli swej krwi na całym prawie świecie i we wszystkich krajach hodujących konie pełnej krwi angielskiej. Dark Ronald og. c.-gn. ur. w 1905 r. u p. E. Kennedy w Anglii po Bay Ronald z kl. Darkie biegał ogółem siedem razy w mniejszych wyścigach, wygrywając w 1907 roku dwa wyścigi na sumę £. 1.135, a w 1909 roku biegał pięć razy wygrywając £. 7.104, a w tej liczbie Princess of Wales Stakes,

trzylatkiem nie biegał całkiem. Ośmioletnim zostaje w 1913 roku nabyty do Niemiec przez bar. A. w Oppenheim, pozostawia jednak w Anglii bardzo dobry przychówek w postaci Son in Law oraz Dark Legend. Dark Legend daje we Francji szereg bardzo dobrych koni jak Fairy Legend, Dark Japan, Dark Diamond i in. W Niemczech Dark Ronald poczynając od 1915 roku święci cały szereg tryumfów dając konie tej miary jak Prunus, klacz Reichenau (wied. Austria Preis i Derby), Wallenstein, Herold, Nubier, Harfa Axenstein, Aräumer i wiele innych dobrych koni.

— **Przychówek po Dark Ronaldzie** wygrał w Niemczech w wyścigach płaskich:

1917 roku	92.210 RM.	1923 roku	665.727 RM.
1918	709.380	1924	257.588
1919	843.200	1925	410.677
1920	2.436.550	1926	346.431
1921	2.508.135	1927	150.069
1922	5.481.025		

— **Wiedeński „Sport”** największe pismo hodowlano-wyścigowe Austrii donosi w swym Nr. 28 z 3.IV b. r. następujące wiadomości dotyczące Polski: Tablice genealogiczne Hermana Gooss'a. Jak się od tutejszego korespondenta Warszawskiego Tygodnika Sportowego „Jeździec i Hodowca” dowiadujemy, przystąpiło Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (najwyższa władza wyścigowa Polski) jeszcze w jesieni roku zeszłego do sporządzenia tablic genealogicznych rodów żeńskich koni czystej krwi angielskiej. Brak takich tablic daje się od czasu zakończenia wojny światowej odczuć i hodowcy wszystkich państw na ten brak narzekają. Tablice Beckera są właściwie tylko surogatem tych, co wydał Herman Gooss i zawierają zresztą wiele błędów. Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce postanowiło brakowi temu zarządzić i przystąpiło nie szczędząc dużych kosztów do opracowania tablic, które będą traktowane w ramach jak najszerszych i będą zawierały podobnie jak i tablice Gooss'a konie wszystkich krajów Europy. Księgarnie nakładcze berlińskie i paryskie zainteresowały się bardzo tą pracą i są już prowadzone pertraktacje tyczące wydania tego dzieła w Niemczech. Do pracy nad tablicami powołano komisję w skład której wchodzić ludzie fachowi, którzy już mieli styczność z tego rodzaju poczynaniem. Tablice te są już do połowy prawie przygotowane i w niedługim czasie zostaną wydane.

Stałym dążeniem Polski jest osiągnięcie poprawy swego materiału hodowlanego przez import wybitnej krwi klaczy matek. Tymi dniami nabył też Ks. Wiazemski we Francji dwie klacze, a m. Giocina (po Sea Sick) i Tresoriere (po Volta), które przed wyjazdem do Polski mają być przez pierwszorzędných ogierów na miejscu pokryte.

Na rachunek Polski zakupił p. Menzel we Francji dwa ogiery stadne, a m. Baal'a (po Sardanapale) i Mascagno (po Teddy).

— **O og. Pharamond.** Lorda Derby specjal comittioner jednego z pism angielskich, wyraża się bardzo pochlebnie. „Pharamond wygląda znakomicie, pisze korespondent” i jego trener Frank Butters, posiada w tem koniu doskonałą miarę dla og. Fairway. Polepszenie Pharamonda uwidacznia się wyraźnie i był bym zdziwiony gdyby koń ten w wyścigu z Gang Wariby i Black Watechem, nie dorównał tym ostatnim”. Jest to pierwsza wzmianka w prasie o kandydaturę Pharamonda do nagród klasycznych w Anglii, a notowanie dotychczasowe tego konia na Derby wynosiło 12 : 1.

Z powodu nawału bardzo aktualnego materiału dzisiejszy numer naszego pisma, pomimo znacznie powiększonych kosztów, nakładu, wydaliśmy w 16-tu kolumnach, zamiast zwykłych 12-tu.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

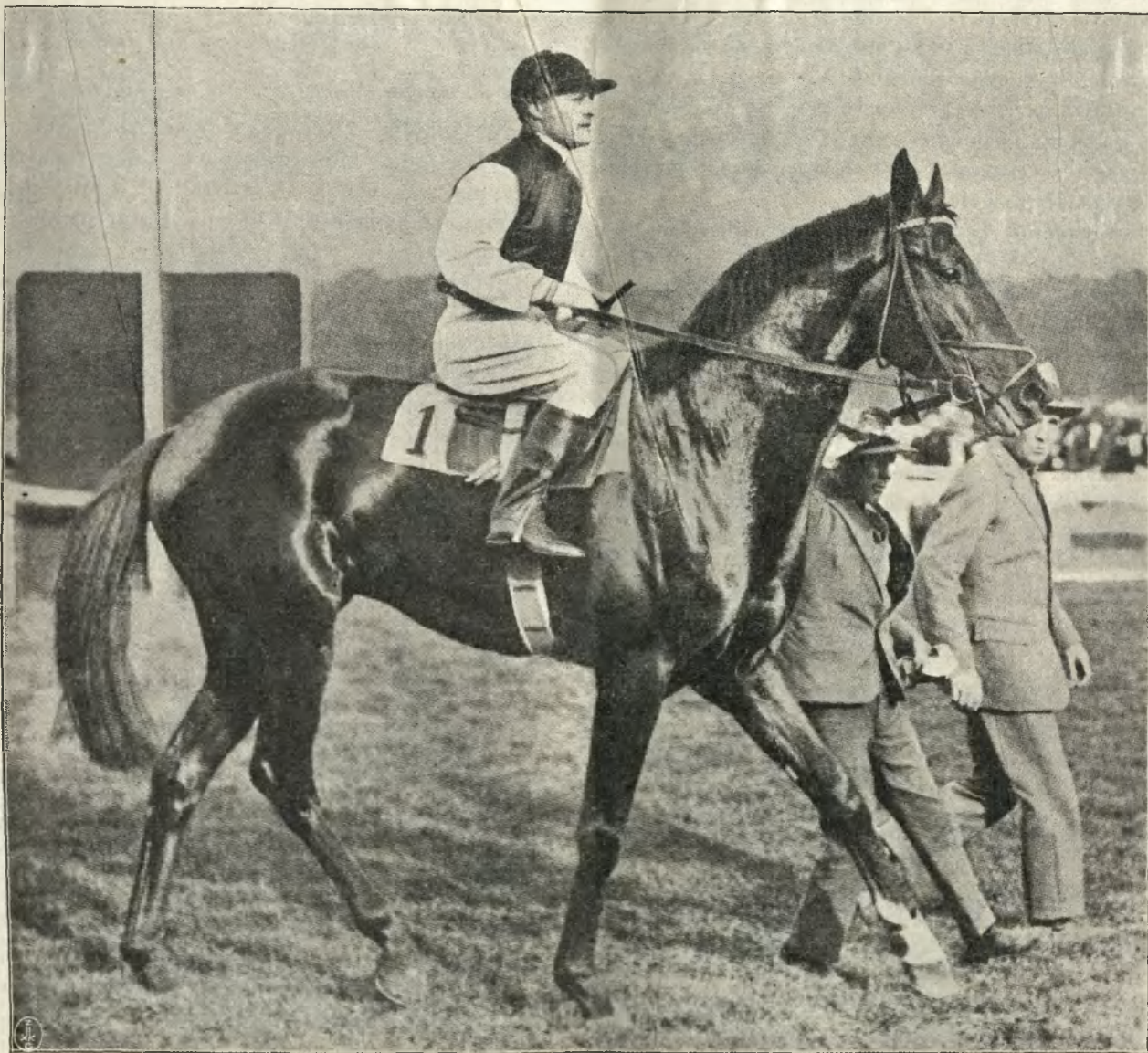
Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 25 kwietnia 1928 r.

Nr. 17

TREŚĆ Nr. 17: Przed otwarciem sezonu, J. Szempliński. — Nagrody klasyczne w Anglii, F. Jurjewicz. — Przegląd wyścigów 1927 r. zagranicą (Niemcy), J. Włodzimirski. — W sprawie artykułu „konie wierzchowe”, Romaszkan rmt.. — Listy z Włoch, K. Radwan. — Kronika krajowa i zagraniczna.



Zwycięzca „Prix Juigne” oraz „Prix Greffulhe” własność p. E. Martinez de Iloz.

IVANOE 3 l. og. gn.

YVELINE 8		CANNOBIE 10	
Photine 8	Gardefeu 6	La Roche 10	Polymelus 3
Delounay 11	Cambyse 2	St Simon 11	Cyllene 9
Fortunio 18	Androcles 6	Galopin 3	Bona Vista 4

Jeden z głównych kandydatów do Derby i Grand Prix.

Przed otwarciem sezonu.

Za kilka dni nastąpi otwarcie sezonu prób hodowlanych, który się rozpocznie pod dobrą wróżbą. Sprzyjająca robocie druga połowa zimy i względnie pogodna wiosna pozwoli naszym trenerom wystawić swoich pupilów już na początku sezonu w należytej kondycji, przez co rezultaty gonitw będą więcej miarodajne, a celownik istotnym sprawdzianem wartości współzawodników. Ogólne zainteresowanie się hodowlą, spowodowane podwyższeniem nagród, szczególnie klasycznych i pozagrupowych, potęguje się coraz wyraźniej; przeszło 450 koni przygotowuje się do wystąpienia w szrankach w sezonach wyścigowych 1928-go roku. Poła więc w poszczególnych gonitwach spodziewane są liczne, konkurencja trudna, lecz ożywiona.

Przystępując do zwykłego przeglądu stajen wyścigowych najwięcej miejsca musimy poświęcić obecnym trzylatkom, gdyż te, przechodząc w przeciągu zimowych miesięcy z fazy dokształcającej się młodzieńczości do wieku pełni rozwoju fizycznego zmieniają się często do niepoznanienia, zostawiając swych rówieśników w „status quo ante”, a że kto nie postępuje naprzód to się cofa, górują więc w przyszłości nad wcześniej sformowanymi, którym ulegały w okresie rozwoju.

Ciężka epidemia kaszlu w momencie najbardziej decydującym, którą szczególnie złośliwie przechodziły dwulatki wykołowała w roku zeszłym karierę niektórych, tak że obecnie mogą zajść bardzo poważne zmiany, co już dziś zauważyć się daje, a wkrótce w zupełności wyjaśni.

Podstawę największej liczebnie stajni publicznej stanowią konie PP. H. Cichowskiego, A. i J. Bronikowskich, a crackiem tu był w roku zeszłym i będzie najprawdopodobniej obecnie Etyl. Doskonale wychowany ogier ten, urodzony 15 lutego, był już dwulatkiem tak sformowany i zrównoważony, że zyskać wiele nie mógł, obecnie jest jeszcze „w ciele” i galopuje doskonale, robiony jest z pewną rezerwą, co daje do myślenia, że w początkach sezonu biegać nie będzie. Jest to wyścigowiec obdarzony, jak się już w roku zeszłym przekonaaliśmy, dużymi zdolnościami do galopowania, a w stajni ma wysoką opinię.

ETYL og. gn. ur. 15 lutego w st. pp. A. i J. Bronikowskich

1913 RISOTTA 2		1907 CARABAS 8	
Kleinod 2	Rising Glass 4	Dolly Watts 8	Carbine 2
Joyful 17	Isinglass 3	St. Frusquin 22	Musket 3
Galopin 3	Isonomy 19	St. Simon 11	Toxophilite 3

Na początku sezonu sympatyczne barwy swych właścicieli reprezentować będzie Ghazi, który jest znacznie więcej od swego towarzysza stajni posunięty w robocie, i biegać powinien dobrze, z klaczek więcej „fit” od Erny jest, zdaje się, Ekstaza.

Ze starszych koni w stajni publicznej bardzo ładnie wygląda i doskonale galopuje Aino II, Florydor i Dziwak, chociaż ostatni, jak się wydaje, jest przeznaczony na robocie na lidera dla Etyla. Doskonale wygląda Eldorado, który miał przerwę w treningu, galopuje więc narazie

ślabiej. Obiecująca w roku zeszłym trzylatka Plajta, ani wyglądem, ani na galopach nie robi zbyt korzystnego wrażenia.

W stajni A. margr. i A. hr. Wielopolskich Gaur miał dużą przerwę w robocie i pracuje oględnie, bardzo gotowe są Gorgias i Andiamo, z których szczególnie pierwszy powinien się znacznie poprawić. Hassan, który zwraca uwagę bardzo umiejętnym podborem prądów krwi w rodowodzie, ma jednak pewne usterki w linjach wyścigowych, (drobna łopatka), bardzo ciekawa jest przeto jego karjera trzyletnia, poprawić się znacznie jednak powinien. Tymczasem pracuje bardzo oględnie i jest jeszcze „zielony”.

HASSAN og. gn. ur. 5 marca w st. p. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego.

1907 ZEYNEB 19		1917 MANTON 31	
Cicha 19	San Thiago 7	Jane Grey 31	Bayardo 10
Granit 2	Orvietto 1	Le Sancy 4	Bay Ronald 3
Roehampton 18	Bend'Or 1	Atlantic 3	Hampton 10

Połączenie Mantona z Zeyneb należy uważać za udane. Manton przedstawia powtórzenie Hamptona 3 X 4 stopnia, zaś babka Hassana Cicha jest wnuczką Roehamptona, syna Lord Clifdena. Pozatem wewnątrz rodowodu krew Le Sancy natrafia w matce na Orvietto-Bend'or, co już niejednokrotnie dało doskonałe wyniki. Zeyneb daje przytem więcej dobrych ogierów, aniżeli klaczy (Namorob, Palatyn, Wulkan, Hassan).

Z każdym galopem poprawia się Huk w stajni H. ks. Lubomirskiego i P. M. Radwana i w ostatnich czasach robi coraz lepsze wrażenie. W roku zeszłym ogier ten, pomimo dużego wzrostu, miał wygląd bardzo żrebięcy, zdradzał jednak pewne zdolności do galopowania, dziś bardzo się oen sformował, nie nabierając mięsa, wzbogacił się w mięsność, zrównoważył w budowie, a nawet brzydka jego, rąbana akcja w galopie wydłużyła się nieco i więcej ziemi pokrywa. W rodowodzie jego jest pewna identyczność z „pedigrée” znakomitej Liry, połączenie Sac a Papier z krwią Isonomy, co wszystko razem wzięte może temu pięknemu trzylatkowi rokować różowe nadzieje.

HUK og. kaszt. ur. 31 marca w st. W. Charlupskiego

1917 HUGENOTIN 8		1910 MOŚCI KSIĄŻE 4	
Gravure 8	Delauney 11	Izbica 4	Sac a Papier 19
Gallinule 19	Fortunio 18	Carlton 10	Salisbury 32
Isonomy 19	Isonomy 19	Pell Mell 2	Camballo 2

Bardzo ładnie wygląda chociaż niewiele się przez zimę zmieniła Fabiola z tej stajni, lecz tej budowy wyścigowce, suche z niewielką wagą osobistą bywają zwykle „stayerami”, co prądami krwi tej bardzo „racing like” klaczy zdawałoby się potwierdzać.

FABIOLA kl. kaszt. ur. 10 marca w st. T. ks. Lubomirskiego.

1914 RÓZGA 2		1912 OSZCZEP 2	
Jaszczurka 2	Fils du Vent 5	Cross Patty 2	Sac-à-Papier 19
Dżuma 2	Flying Fox 7	Bend'Or 1	Salisbury 32
Cross Patty 2	Orme 11	Doncaster 5	Camballo 2

Rodowód ten należy uznać za nader ciekawy, gdyż przedstawia „inbreed” na klacz, a mianowicie Cross Patty. Tego rodzaju „inbreed’y” dają najczęściej świetne wyniki i pomimo trzykrotnego powtórzenia Bend’ora trzeba sądzić, że sądząc po Cross Patty i jej córce Dżumie, które były słynnymi stayerkami Fabiola winna być kandydatką na dystansowe próby.

Najwięcej posunięte w robocie są w tej stajni Fantomas i Fergana i galopują doskonale. Foresta ładnie wygląda, lecz zmieniła się mało, to samo można powiedzieć o Fougere Royale. Ze starszych koni bardzo dobrze wyglądają i doskonale galopują Boruta i Egmont, bardzo poświęcała Eskortę II i galopuje doskonale lecz jest jeszcze daleka od kondycji.

Stajnia p. M. Bersona przyszła tak późno, że o koniach lesznowskich konkretniej mówić trudno, jednak cała stajnia wygląda znakomicie, konie na oko „w ciele”, są obłożone mięśniami i, sądząc po robocie, wewnątrz wysuszone. Bardzo ładnie wygląda crack stajni Batjar, jak z brązu wylany typ konia wyścigowego, nie nabrął on mięsa, wzbogacając się w muskuły, co mu rokuje tem więcej świetną przyszłość.

BATIAR og. kaszt. ur. 1 marca w st. p. M. Bersona.

1914 ELECTRA 2		1911 Alaric Victor 9	
Ellipse 2	Con Amore 2	Vae Victis 9	Alaric 10
Gaga 1	Matchbox 22	Matchbox 22	St. Germain 11
Galopin 3	St. Simon 11	St. Simon 11	St. Louis 1

Rodowód Batjara potwierdza całkowicie wysokie mniemanie, jakie koła sportowe o nim powzięły. Alaric Victor jest zinbreadowany w 4-ym stopniu na Galopina. Matka Batjara Electra przedstawia podobne powtórzenie Galopina 3 × 4 stopniu, uchwycenie zatem Matchboxa było w tym wypadku najbardziej racjonalne, a pogłębienie krzyżowania na skutek trzykrotnego krzyżowania Electry z Alaric Victorem (La Monterja, Alembik, Batjar) mogło jedynie dodatnio wpłynąć na wysoką klasę Batiara.

Doskonale wyglądają i dobrze się ruszają ogierki trzyletnie Borsuk i Bartosz szczególnie ostatni powinien się znacznie poprawić, z klaczek Birma lepiej wygląda od Biskry, a z koni starszych poprawił się znacznie zwłaszcza Armagnac.

W stajni p. M. Róga niewiele się zmieniła, lecz dobrze wygląda i galopuje Miss Mistinguett i Bataliana, lecz są one w bardzo wysokiej grupie i chyba kondycją w początkach sezonu mogą odegrać poważniejszą rolę. Powinien się poprawić w tym roku Waleczny, jako syn stayer’ki Soultz, która w starszym wieku zmieniła się na korzyść nie do poznania. Ze starszych koni w znacznej kondycji jest Pan Leon, doskonałych wyścigów oczekujemy od mniej gotowego narazie Olesia, jeżeli wytrzyma na nogi groźnym współzawodnikiem będzie mało eksploatowany Kmicic, doskonała Łaskawa Pani jakgdyby coś szwankowała w zadzie, Edzio i Juliusz dostatecznie dotąd wypróbowani wiele się zmienić nie mogą, wyglądają zaś doskonale.

W stajni A. hr. Morstina prawidłowo pracuje obecnie dość ciekawy trzylatek Gasparone, który z powodu złośliwszej niż u innych dwulatków choroby w roku zeszłym nie biagał, co zresztą mogło mu wyjść tylko na do-

bre. Pół brat klasowej Donna Rosy wygląda doskonale i na robocie robi więcej niż dobre wrażenie. Wstrzymana z powodu śnieżycy intensywniejsza robota, nie pozwala nam narazie o ogierze tym powiedzieć nic konkretniejszego, zwrócić uwagę na niego jednak potrzeba.

GASPARONNE og. gn. ur. 26 kwietnia w st. Państwowem

1915 ROSAMUNDA 2		1917 MANTON 31	
Rozsaszal 2	Slieve Gallion 8	Jane Grey 31	Bayardo 10
		(babka po Isonomy)	
John o Gaunt 3	Gallinule 19	Le Sancy 4	Bay Ronald 3
Isinglass 3	Isonomy 19	Atlantic 3	Hampton 10

Z innych trzylatków bardzo ładnie wygląda i dobrze się rusza Balsamina, niewiele się zmieniła Głębina, ze starszych koni Fordham wygląda doskonale, lecz sądząc z rannej roboty ma za zadanie dociągać Gasparone’a.

W stajni p. A. Olszowskiego na początek sezonu w wielkiej kondycji stanie trzyletni Zulus, bardzo poprawia się Zbroja. Zupełnie żrebięcy w roku zeszłym Zygfryd sformował się znacznie nie zupełnie jednak, i potrzeba mu słońca by dojrzał a o ile nie będzie wiosną zbyt eksploatowany może być z czasem poważnym szermierzem.

ZYGFRYD og. c.-gn. ur. 28 kwietnia w st. p. A. Olszowskiego.

1917 TILLY II 6		1917 BALTHAZAR 2	
Mausi 6	Icy Wind 11	Gravitation 2	Roi Herode 1
Polymelus 3	Laveno 1	St. Simon 11	Le Samaritain 2
Cyllene 9	Bend’Or 1	Galopin 3	Le Sancy 4

Ze starszych koni z tej stajni najbardziej posunięte w robocie są Dollar i Aurora II. Ogólnie pracują Tamerlan i klasowa ongiś dwulotka Walkirja.

W stajni p. E. Grzybowskiego z trzylatków dotąd nikt się nie wyróżnia; najlepszymi będą prawdopodobnie Wiking i Iwonka, a ogier dużo zyskał w ciągu zimy. Klasowy Forward i doskonały Granat ślicznie się prezentują i bardzo dobrze idą na robocie. W początkach sezonu bardziej „fit” powinien być Granat.

W stajni p. K. Dzierzbickiego bardzo zyskał w przeciągu zimy Rapsod, który w zeszłym roku ciężko chorował, nie mógł więc wykazać całkowitej swej wartości. W trzech czwartych brat Reine Seule, po lepszym jednak ojcu również synu Roi Herod’a może być w tym roku groźnym współzawodnikiem.

RAPSOD og. gn. ur. 18 kwietnia w st. p. Woźniakowskiego własność p. K. Dzierzbickiego.

1914 REINE D’ETE 12		1917 Balthazar 2	
Reine de Glace	Sundridge 2	Gravitation 2	Roi Herode 1
Glenwood 18	Amphion 12	St. Simon 11	Le Samaritain 2
Ormonde 16	Specul.-Rose berry	Galopin 3	Le Sancy 4

Bardzo dobre wrażenie robi również Bakarar, ogier komplekcyj stayer’a, wzmocnił się on w przeciągu zimy i nabrął mięśni. W roku zeszłym był późno wzięty do treningu i chorował, obecnie oczekujemy od niego znacznej poprawy, tembardziej że pedigree jego jest doskonałe.

BAKARAT og. kaszt. ur. 9 lutego w st. p. R. Czaykowskiego.

1916 BALATA 8		1917 HARSONA 11	
Ballada 8	Pardon 1	Nota 11	Horkay 3
Ganache 1	Morgan 5	Bona Vista 4	Matchbox 22
Galopin 3	Springfield 12	Bend’Or 1	St. Simon 11

Balata jest córką Pardona i wnuczką Ganacha. Obydwa te ogiery wywodzą się wprost od Rouge Rose matki Bend'Ora, łącząc zatem Balatę z ogierem Harsona, który po matce jest wnukiem Bend'Ora otrzymamy rodowód o potrójnym powtórzeniu klaczy Rouge Rose. Tego rodzaju krzyżowania dały już dużo dobrych wyścigowców, a w ich liczbie znakomitego Pasma.

Trzyletnie klacze Dziwo II i Heure Bleu, jak również ogierek Dziedzic powinny biegać doskonale. Dobrym koniem może być Mag, syn pięknej krwi Mia Cary, który dwulatkiem nie biegał, bardzo ładnie wygląda trzyletni Ireneusz, syn stayer'owskiej krwi As des As'a. Ze starszych koni bardzo zmieniła się na korzyść Reine Seule i, chociaż klaczom na wiosnę nigdy wierzyć nie można, od niej jednak oczekujemy znacznej poprawy. Dobrze wygląda Flos. Cała stajnia jednak robi wrażenie mniej posuniętej w kondycji.

W stajni „Ktery Szepietów” konie robią wrażenie dobrze wypracowanych i dość posuniętych w robocie, mo-

skonale, chociaż zyskał niewiele, a dłuższe dystanse powinny być dla niego odpowiednie.

ZBIR og. gn. ur. 28 marca w st. bar. L. Kronanberga.

1916 MALEŃKA 19		1918 BALLYHERON 16	
Saharet 19	Picton 7	Anxious 16	Sanfoi 1
Callinule 19	Orvieto 1	Eager 1	Queen's Birt-dayl 1
Isonomy 19	Bend Or 1	Enthusiast 27	Hagioscop 23

Poprawić się powinien trzyletni Żupan, który dwulatkiem nie biegał, Zagończyk nie robi większego wrażenia. Konie starsze są w wielkim porządku: Komtur, Urwi-połec, Wichura II, szczególnie pierwszy, dobrze galopują.

Stajnia p. B. Szwejcera rozwinie się na dobre dopiero od jesieni, kiedy zaczną biegać liczna stawka doskonałych dwulatków. Trzyletnia Runa bardzo dobrze wygląda i obiecuje znaczną poprawę, doskonale się rusza wysokiej pół krwi Rista. Stary Ten galopuje ze zwykłą energią, a wyglądem budzi zaufanie.



Udany start 42-ch koni w Great National Steeple-chase w Liverpoolu.

że Bramin jest mniej zaawansowany w kondycji, chociaż wyglądem swym budzi zaufanie, zebrał się on w sobie, równoważył i oczekujemy od niego znacznej poprawy.

BRAMIN og. kaszt. ur. 12 marca w st. „Ktery-Szepietów”.

1912 BURSA 6		1917 MANTON 31	
Brasque 6	San Thiago 7	Jane Grey 31	Bayardo 10
Pickwick 4	Orvieto 1	Le Sancy 4	Bay Ronald 3
Ruler 3	Bend Or 1	Atlantic 3	Hampton 10

Bardzo sformowany w roku zeszłym Ibanez mało się zmienił, na krótkich dystansach jednak powinien być bardzo groźnym. Znacznej poprawy oczekujemy od Rygora, który na rannych galopach robi bardzo korzystne wrażenie, prześlicznie wygląda Lanca i dobrze May Rose. Ze starszych koni dobrze się prezentuje Ententa.

W stajni J. hr. Czarneckiego wybitnej klasy nie widać. Konie są wypracowane zimą, lecz widocznie nie miały w domu gdzie „cantrować”, gdyż są dociągane bardzo powoli i systematycznie. Episod, Erudyta, Estella szczególnie wyglądają znakomicie.

W stajni bar. L. J. Kronanberga konie dobrze wyglądają i są dosyć gotowe. Crack stajni Zbir wygląda do-

W stajni 9-go Pułku Strzelców Konnych, która zwycięstwami swoich przedstawicieli od razu stanęła w rzędzie pierwszorzędných stajen, bardzo na korzyść zmienił się Herold półbrat zeszłorocznego zwycięzcy St. Leger Herkulesa, a w stajni ma doskonałą opinię. Ogier ten o pięknych linjach wyścigowych, o wydatnej muskulaturze jest stosunkowo lekki i z budowy i ruchów robi wrażenie stayera, co i pochodzeniem zdawało by się potwierdzać.

HEROLD og. gn. ur. 5 lutego w st. p. E. Węzyka.

1916 HELENKA 10		1910 MOŚCI KSIĄŻE 4	
Hutlen 10	Cargill 1	Izbica 4	Sac a Papinr 19
Filou 1	Carbine 2	Carlton 10	Salisbury 32
Gunersbury 14	Musket 3	Pell Mell	Camballo 2

Mniej może się zmienił w ciągu zimowych miesięcy, lecz wzbogacił się w mięśnie i wygląda na bardzo systematycznie wypracowanego Samson, i pomimo iż jego zasłużony hodowca p. Fr. Węzyk w doborze prądów krwi jakoby nie wierzy, rzecz dziwna, w pedigree swoim ogier ten jest wprost precyzyjnie skonstruowany.

SAMSON og. kaszt. ur. 25 marca w st. p. F. Węzyka.

1916 SEVILLA		1899 MORGANATIC 3	
Gioconda	Splendor 24 (mt. po Kendal)	Molly Morgan 3	St. Simon 11
Gaston 2	Espoir 19	Morgan 5	Galopin 3
Galtee More 5	Barcaldine 23	Springfield 12	Vedette 19

Sevilla wykazuje w czwartym stponiu „inbreed” na Kendala. Najlepszym prądem w tej klaczy jest bezwarunkowo potrójnie wieńczony Galtee More, matka zaś Morganatica jest po ogierze Morgan w 3/4 bracie Morganette, matki Galtee Mora. Niezależnie od tego krzyżowanie Kendal (Bend’Or) ze Springfieldem dało już cały szereg wybitnych zagranicą wyścigowców (Tracery, Icy Wind, Galtee More, Pazman i wiele innych.

Bardzo ładnie w wyścigowym znaczeniu wygląda Kaprys, chociaż większej klasy od niego oczekiwać trudno, mniej zmienił się Groźny. Bardzo dobrze wyglądają czterolatki tej stajni, szczególnie Pan Prezes. Colonel spotężniał i nabrał więcej jeszcze typu flyera. Dobre wrażenie robią na robocie Delicieux, Mignon i niezłe Fuga.

W stajni p. St. Grzybowskiego wcale dobrze biegła dwulatka i zwraca uwagę szczególnie udanym podborem stayerowskich prądów krwi trzyletnia Resonnance B. W., która i z eksterieur’u ma wygląd typowego stayer’a, i pomimo, iż nie robi ona wrażenia wyścigowca dobrze i systematycznie do galopów przygotowanego, błysnąć klasą kiedyś powinna.

RESONNANCE B. W. ur. 30 marca B. Wydźgi.

1914 IRA 5		1916 KING’S IDLER 19	
Gloire de Di jon 5	Saltpetre 12	In Sight 19	Lomond 16
Espoir 19	St. Simon 11	Winkfield	Desmond 16
Barcaldine 23	Galopin 3	Barcaldine 23	St. Simon 11

Rodowód ten o ile Resonnance wykaże rzeczywistą klasę winien zainteresować szersze koła hodowców, gdyż jak ze strony ojca, tak ze strony matki wykazuje zestawienie St. Simona z Barcaldinem. Taka równowaga, zachowana po obydwu stronach rodowodu, winna by dać wynik dodatni, o ile kondycja tej klaczy w decydującym momencie będzie na wysokości zadania.

Bardzo zdolna Georgina córka Azalji wskutek pewnych niedomagań została z treningu wycofaną i pokrytą Balthazarem. Odgryzł się, źle wychowany źrebięciem, Ramkor, dobrze się rusza Banko. Ze starszych koni dobrze wygląda Chum, imponuje swą prześliczną akcją Lakhme, Delice miała znaczną przerwę w robocie, najwięcej wypracowany wydaje się Don Juan.

W stajni 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich prześlicznie pod każdym względem wygląda Pirat, który już w zeszłym roku wykazał duże zdolności wyścigowe, doskonałą kondycję i żelazne zdrowie, biegał on ośm razy, zawsze w doskonałych, lub najlepszych kompanjach, wygrał cztery pierwsze i dwie drugie nagrody. Pierwszy raz wystąpił 28-go sierpnia, 29-go października po całej prostej linii w walce przegrał pół łba do Ma Jalousie, gdzie od połowy linii prostej była zacięta walka nietylko koni lecz i żokei, a utalentowany i więcej rutynowany Pasternak wyrwał w ostatniej chwili u celownika głowę zdolnemu lecz młodszemu Jagodzińskiemu. Matka

Pirata, jak również matka doskonałej zeszłorocznej dwulatki Heure Bleu, ani na torze, ani cenną krwią swą nie imponują, okoliczność ta więcej jeszcze zwraca uwagę na wspólnego ich ojca Balthazara, jako reproduktora.

PIRAT og. gn. ur. 15 kwietnia w st. p. W. Smalawskiego.

1914 PERŁA IV 4		1917 BALTHAZAR 2	
Pepperls	President	Gravitation 2	Roi Herode 1
Gattin 4	Roosevelt 2		
Gascony 1	Cherri Ripe 27	St. Simon 11	LeSamarytain 2
Kendal 16	Sterling 12	Galopin 3	Le Sancy 4

Trzyletnia Czataldza bardzo mało się zmieniła, jednak na robocie idzie doskonale. Irish Bee i Trilby nie rokuja wielkiej poprawy. Doskonale wyglądają starsze konie z tej stajni — szczególnie Amor, Może się znacznie poprawić Jazz Band.

W stajni p. M. Butkiewicza dobrze przezimowała Elija, opuściła się na nogach, nabrała zeber i galopuje doskonale, więcej uwagi jednak zwraca na siebie piękny, w typie Ben d’Ora, z czarną nogą kasztan Parnas, który dość forsownie w ostatnich czasach przygotowywany, na robotę reaguje znakomicie i nie były by nic dziwnego, żeby ogier ten zaważył na szali klasycznych gonitw. Pedigrée jego, zważywszy zwłaszcza umaszczenie, jest bardzo dobre.

PARNAS og. kaszt. ur. 18 marca w st. p. M. Butkiewicza.

1913 ERIKA 5		1916 PARACHUTE 12	
Lecanora 5	Mont Oriel	Mira 12	Perdicas 1
Clover 3	Galtee More 5	Locarno 1	Persimmon 7
Wellingtonia 3	Kendal 16	Bend’Or 1	St Simon 11

Ojciec Parnasa Parachute przez Ormonda i Locarno jest zinbreadowany wewnątrz rodowodu na Bend’Ora, połączenie zatem z Ericą wnuczką Galtee Mora (Kendal — Springfield) należy uważać za bardzo dodatnie, zwłaszcza ze względu na konsolidację rodowodu w 4-ej generacji na St. Simona × Gaga.

W stajni J. hr. Alvensleben Schönborna przygotowuje się do gonitw Ma Jaousie, która w zeszłym roku na 6 występów odniosła 5 zwycięstw, przegrywając raz jeden tylko, po bardzo ciężkim torze, do specjalistki po błocie Garonny, karjera jej więc dwuletnia przemawia za tem, żeby nad córką Albuli zastanowić się szczegółowiej, tembardziej, że nie robiła ona wrażenia „szprycy” wygrywającej „z rozdartym pyskiem” lecz zdradzała pewne zdolności finiszowe i serce w walce, a że dziś wygląda wypracowana i świeża, powinna co najmniej potwierdzić zeszłoroczną formę.

MA JALOUSIE kl. kaszt. ur. 21 stycznia w st. J. hr. Alvensleben-Schönborn.

1902 MOLLY CLARKE 16		1912 ALBULA 3	
Lady Peggy 16	St. Angelo 16	Airdrie 3	Lorlot 7
Hermit 5	Clairvaux 4	Ayrshire 8	Winkfield’s
			Pride 9
Newminster 8	lub Galopin 3	Hampton 10	Winkfield 5

Z innych trzylatków lekko wygląda potężna Hermoza, co daje pewną gwarancję, że klacz ta potężnego kalibru może wytrzymać trening. Dość podrobiony wydaje się Bill, który w zeszłym roku nie biegał. Ze starszych koni ładnie wygląda Baroness i „flyer” Goliath.

W stajni p. K. Plisowskiego wszystkie konie są bardzo wypracowane, a najbardziej „fit” są z trzylatków Gran i starszy Edynburg. Obiecujący Granit ciężko chorował w roku zeszłym i obecnie nie wytrzymuje forsowniejszego treningu.

W stajni „Lubicz” ślicznie wygląda trzyletni Ammon syn pięknej krwi Kentucky, cały obłożony mięśniami, opuścił się na nogach i z punktu widzenia trenera przedstawia się idealnie, brak mu nieco wyścigowych linii w dźwigniach, co poniekąd daje się zauważyć we wszystkich dzieciach, szczególnie synach, Ballyherona. Bardzo świeżo i dobrze, chociaż „w ciele” przedstawia się Figaro, muskularny Farmazon wygląda doskonale.

W stajni „Topór” doskonale wrażenie robią Wulkan i Dukat, pierwszy zwykle oszczędza się na rannej robocie, lecz był i będzie znacznie klasowszym od swego towarzysza stajni.

W stajni p. L. Dydyńskiego, która wogóle widocznie w zimie dużo pracowała z trzylatków skorzystał najwięcej Delire i może się znacznie poprawić. Na krótkich dystansach dobrze biegać powinny Fels i Impet, ostatni w roku zeszłym nie biegał. Ze starszych koni może bardzo się poprawić Florestan, który z punktu widzenia trenera wygląda znakomicie, a trener się z nim poznał i nabrał do niego zaufania. Poczciwa Alfa III w swojej klasie zawsze odegra rolę, a wygląda znakomicie.

W stajni 26-go Puł. Ułanów Wielkopolskich bardzo wypracowaną wydaje się Goldynga i galopuje doskonale. Sac a Vin dobrze się prezentował, lecz obecnie już dość dawno nie pokazuje się na robocie. Czteroletnia Frasquita II była mniej forsownie widocznie robiona, lecz obecnie poprawia się z każdym galopem.

W stajni p. St. Mroczkowskiego ze zdrowiem szwankuje tymczasem zwycięzca St. Leger, Herkules. Dobrze wygląda i rusza się Magda, która razem z dość tłustą Belladoną będzie reprezentować barwy zielone z białym w wiosennym sezonie. Stajnia posiada stawkę doskonałych na oko dwulatków.

Bardzo ładnie wyglądają i doskonale galopują Karat i Dramat 17-go Pułku Ułanów. W stajni tej przygotowuje się do wyścigów Saperlot po Bankar öcsce i Szerena po Sac a Papier Prezesa Wielkopolskiego Tow. Wyśc. Konnych radcy K. Żychlińskiego. Ogier ten biegał już w Bydgoszczy w roku zeszłym jako dwulatek pod nazwą Szum i zdradzał zalety pierwszorzędnego flyer'a, co on szwankuje na nogi, lecz jeśli dolegliwość ta mu przeszkadzać nie będzie na krótkich dystansach 1300 — 1600 mtr. będzie poważnym konkurentem.

W stajni p. Endera doskonale wygląda stara znawczyni Diana, która bardzo zyskała w przeciągu

zimy. Bardzo spotężniał Kiss me Quick, Mah Jong uspokoił się nerwowo. Pięcioletni Guardi pracuje prawidłowo i wygląda doskonale, lecz jest on w 2-jej grupie, więc wiosną nie ma wiele wyścigów.

Dobrze wyglądają konie p. W. Mirnego i T. Falewicza, które stanowić mają stajnię 16-go Pułku Ułanów. Kinmal, Too Good, Dumny i Umizg prezentują się dobrze i galopują doskonale.

P. Z. Dobiecki, hodowca przede wszystkim, wycofał z treningu do stada Roksanę i Ciochę Basię, tak że dopóki nie nastąpi jesień, kiedy wystąpi pierwszy produkt jego hodowli, robiący doskonałe wrażenie Aviator, w wiosennym sezonie barwy czerwone z żółtym reprezentować będzie jedynie Mis Jane.

W stajni p. W. Verkaya znajduje się niezły trzylatek Ugly Prince, który jednak w ostatnich czasach nie pokazywał się na robocie. Leśkowa jeszcze wyrosła, lecz nie zyskała od roku zeszłego. Ze starszych koni Ave coś jakby szwankuje z nogami, a Arlekin nic się nie zmienił.

Bardzo ładnie wyglądają konie ze stajni p. St. Rago, zwłaszcza Grymas imponuje potężną partją zadu. Stary Cicero wygląda prześlicznie, poświeżała bardzo Cieczuga.

U trenera Gąsowskiego pracuje Esperanto p. Rosińskiego, który wydaje się, że będzie wyfitowany już na początek sezonu, w tejże stajni oprócz dwulatków B. Yellow, 5-cio letni Morgat B. W. również jest gotów, jak brzytwa, trzyletnia Estella słynna ze zwycięstwa nad Parnasem i Plajtą nie robi wielkiego wrażenia.

W stajni p. Z. Wójtowicza pracuje kilka koni, które ani ruchami, ani pochodzeniem nie wyróżniają się narazie. Najlepszymi będą starzy znajomi Tanina i Kin Fo, z których ostatni zwłaszcza doskonale wygląda.

W stajni p. S. Endera doskonale wygląda stara znawczyni Cecora II, specjalistka od dystansu na 1300 mtr., z innych koni nic godnego do zanotowania narazie nie mamy.

Stajnia I-go Pułku Szwoleżerów jest w stanie organizacji wybitnym materiałem narazie więc poszczycić się nie może.

Późno przyszły i bardzo oględnie są robione konie importowane z Francji przez ppłk. K. Rómmla. Najlepiej rusza się tu trzyletni Tout en haut”, który w ojczyźnie swej biegał z niezłym powodzeniem.

Ostatnia śnieżycza przeszkodziła bardzo w ostatecznym przygotowaniu koni, przez co wiele kwestji, które się były powinny w ostatnich czasach wyświecić, pozostały nadal w pewnym mroku, w ogólnych zarysach jednak wiele się zmienić nie powinno.

Józef Szempliński.

Nagrody klasyczne w Anglii.

(Ciąg dalecy).

Nagroda 2000 Guineji jakkolwiek nie jest otoczona taką aureolą sławy i podać jak Derby i Saint-Leger, zajmuje jednak w historii klasycznych prób, równorzędne z nimi stanowisko.

2000 Guineji to próba par excellence hodowlana, której zwycięzca uważany jest zawsze jako koń bardzo wysokiej klasy, i której zdobycie przynosi największy zaszczyt hodowcy.

W 1883 roku książę Batthyany, hodowca Galopina i St. Simona, umarł ze wzruszenia w trybunach, w chwili gdy urodzony w jego stadninie GAILLARD wygrywał 2000 Guineji.

Następujące stajnie wygrały trzy razy i więcej 2000 Guineji:

Duke of Grafton pięć razy, w 1820 roku PIN-DARRIE (Phantom-Parasol), w 1821 roku REGINALD (Haphazard-Prudence), w 1822 roku BASTILLE (Rubens-Parasol), w 1826 roku DERVISE (Merlin - Pawn junior), i w 1827 roku TURCOMAN (Selim-Pope Joan).

Lord Exeter cztery razy, w 1825 roku ENAMEL (Phantom - Miniature), w 1829 roku PATRON (Partisan-Rubens mare), w 1830 roku AUGUSTUS (Sultan-Augusta), i w 1852 roku STOCKWELL (The Baron - Pochontas).

Lord Jersey pięć razy, w 1831 roku RIDDLE-SWORTH (Emilius - Filagree), w 1834 roku GLENCOE (Sultan - Trampoline), w 1835 roku IBRAHIM (Sultan-Phantom mare), w 1836 roku BAY MIDDLETON (Sultan-Cobweb), i w 1837 roku ACHMET (Sultan - Cobweb).

P. Bowes trzy razy, w 1842 roku METEOR (Velo-cipede-Dido), w 1843 roku COTHERSTONE (Touchstone-Emma), i w 1853 roku WEST AUSTRALIAN (Melbourne-Mowerina).

Lord Falmouth cztery razy, w 1874 roku ATLANTIC (Thormanby-Hurricane), w 1879 roku CHARIBERT (Thormanby-Gertrude), w 1883 roku GALLIARD (Galopin-Mavis), i w 1916 roku CLARISSIMUS (Radium-Quintessence).

Lord Rosebery trzy razy, w 1894 roku LADAS (Hampton - Illuminata), w 1910 roku NEIL GOW (Marco-Chelandy), i w 1923 roku ELLANGOVAN (Lemberg-Lamermuir).

Z pośród trzynastu ogierów które wygrały Derby, 2000 Guineji i Saint-Leger, tylko Gladiateur i do pewnego stopnia Common, zawiodły jako ogiery.

Z pośród dwunastu zwycięzców Derby i Saint-Leger zawiodły Iroquois i Donovan; pod znakiem zapytania jest młody Coronach zwycięzca 1926 roku. Ogier ten którego oddech pozostawia niestety jakoby do życzenia, czemu przypisują jego porażki w czteroletnim wieku, jest nie tylko racerem najpierwszej klasy, ale i eksterierowo także, podobnie jak jego przodek Barcaldine, jest wybitnie prawidłowym i pięknym koniem.

Dziwnym zrzędzeniem losu St. Simon, Barcaldine, Isonomy i Cyllene, których do epokowych stallionów zaliczyć należy, nie wygrali żadnej z trzech najzaszczytniejszych nagród.

Oprócz tych trzech wielkich nagród, docydują o klasie jeszcze dwie specjalne nagrody przeznaczone wyłącznie dla trzyletnich klaczy. — 1000 Guineji rozegrywane w Newmarket w dwa dni po 2000 Guineji na dystansie jednej mili angielskiej (1600 metrów), i Oaks rozegrywane w Epsom w dwa dni po Derby na dystansie półtora mili angielskiej (2400 metrów). — Co do pieniężnej wartości nagrody te są prawie jednakowe, i wynoszą w zależności od sumy wczesnych meldunków 8.000 do 10.000 guineji dla pierwszego konia.

Zwycięzynie tych nagród, podobnie jak zwycięzcy Derby, 2000 Guineji i Saint-Leger, są to przeważnie klacze pierwszorzędnej wartości, które odegrały w hodowli koni pełnej krwi największą rolę.

Z pośród klaczy które wygrały Derby, 2000 Guineji i Saint-Leger, bardzo wiele wygrało też i Oaks lub 1000 Guineji.

Liczny jest jednak zastęp klaczy których powodzenie ograniczyło się do zwycięstw w nagrodach specjalnych z których ogiery są eliminowane.

Dwadzieścia ośm klaczy wygrało obie specjalne nagrody:

- 1817 — NEWA Cervantes - Mary E - 5).
- 1818 — CORINNE (Waxy-Briseis E - 2).
- 1823 — ZINC (Woful-Zaida E - 25).
- 1824 — COBWEB (Phantom-Filagree H - 3).
- 1832 — GALATA (Sultan-Advance H - 1).
- 1840 — CRUCIFIX (Priam-Octaviana E-2) 2000 Guineji.
- 1846 — MENDICANT (Touchstone-Lady Moore Carew E - 13).
- 1858 — GOWERNESS (Chatham-Oxonian's dam E - 8).
- 1868 — FORMOSA (Buccaneer-Eller H - 18) 2000 Guineji, Saint-Leger.
- 1871 — HANNAH (King Tom-Mentmore Lass E - 3) Saint-Leger.
- 1872 — REINE ((Monarque-Fille de l'air E - 5).
- 1874 — APOLOGY (Adventurer-Mandragora E-4) Saint-Leger.
- 1875 — SPINAWAY (Macaroni-Queen Berta H - 1).
- 1876 — CAMELIA (Macaroni-Araucaria H - 3).
- 1879 — WHEEL OF FORTUNE (Adventurer - Queen Berta E - 1).
- 1881 — THEBAIS (Hermit-Devotion E - 4).
- 1884 — BUSSYBODY (Petrarch-Spinaway E - 1).
- 1886 — MISS JUMMY (Petrarch-Lady Portland E - 4).
- 1887 — REVE D'OR (Hampton-Queen of the Roses E-4).
- 1891 — MIMI Barcaldine-Lord Lyon mare M - 12).
- 1892 — LA FLECHE (St. Simon - Quiver E - 3) Saint-Leger.
- 1894 — AMIABLE (St. Simon-Tact E - 2).
- 1902 — SCEPTRE (Persimomon - Ornament E - 16) 2000 Guineji, Saint-Leger.
- 1904 — PRETTY POLLY (Gallinule-Admiration E - 14) Saint-Leger.
- 1905 — CHERRY LASS (Isinglass-Black Cherry E-3).
- 1913 — JEST (Sundridge-Absurdity E-1).
- 1914 — PRINCESS DORRIE (Your Majesty-Doris E-5).
- 1925 — SAUCY SUE (Swynford-Good and Gay E - 1).

Pierwsza klacz, która wygrała Derby, a wygrała też i Oaks, ELEANOR dała po Orville doskonałego konia i stalliona Muley.

BLINCK BONNY, która oprócz Derby wygrała również i Oaks, dała ze Stockwell'em znakomitego Blair Athol, który sam wygrał Derby i Saint-Leger i jako reproduktor odegrał wybitną rolę w hodowli. — W prostej linii od Blinck Bonny wywodzi się w piątym pokoleniu klacz Galicia, która dała w 1906 roku po Bay Ronald BAYARDO, i w 1907 roku po Cyllene LEMBERG'a.

SHOTOVER dała po Meltonie dobrego ogiera Bul-
lingdon, a od rodzonej jej siostry Penitent urodził się po
Isonomy RAVENSBURY, który był drugi w Derby,
2000 Guineji i Saint-Leger w 1893 roku za Isinglass'em.

SIGNORINETTA zwyciężczyni Derby i Oaks łączo-
na z najlepszymi ogierami (Cicero, Neil Gow, Trush, Son
in Law, Tracery, Phalaris) zupełnie zawiodła.

TAGALIE (Derby i 1000 Guineji) padła, a FIFI-
NELLA stanowiąca Sunstar'em, Swynford'em, Storna-
way, Gay Crusador'em i Hurry On dotychczas się nie wy-
różniła.

Od klaczy BASTILLE (2000 Guineji i Oaks) wywo-
dzi się w prostej linii Zaplatyi (po Zsupan), która w stad-
ninie p. W. Jaskulskiego dała po Guerrier Zorzę, od któ-
rej po Ritka II ZAPOLSKA, która wygrała nagrodę Ga-
garyńska (Oaks Peteresburski). Bastille jest półsiostrą
doskonałego Partisan, po Walton.

CRUCIFIX (2000 Guineji, Oaks, 1000 Guineji) dała
z Touchstone ogiera Surplice, który wygrał Derby i Saint-
Leger. W prostej linii od niej, w piątym pokoleniu, po-
chodzi syn Clover'a ARREAU zwycięzca Grand Prix de
Paris, a w siódmym pokoleniu syn Flying Foxa AJAX
zwycięzca francuskiego Derby i ojciec TEDDY jednego

z najlepszych obecnie francuskich reproduktorów. U nas
urodził się i biegał w barwach p. S. Sonnenberga FIN DE
SIECLE (syn Dunure) pochodzący też w prostej linii
w szóstym pokoleniu od Crucifix.

FORMOSA (2000 Guineji, Oaks, 1000 Guineji) dała
po Beadsman znakomitą matkę Pulcherrima, która dała
w Niemczech po Chamant w 1883 roku ogiera Potrimpos
zwycięzcę niemieckiego Derby i Henkel-Rennen, a w 1884
roku ogiera Pumpnickel zwycięzcę niemieckiego Saint-
Leger. U nas z potomstwa Formosy odznaczyła się
u p. J. Reszke klacz FAIR TAIL.

Wybitną karierę stadną ma PILGRIMAGE (2000
Guineji i 1000 Guineji). Syn jej Jeddah (po Janissary)
wygrał Derby, wnuk Swynford (po John O'Gaunt) wy-
grał Saint-Leger i Eclipse Stakes, i dał szereg znakomi-
tych koni a między niemi zwycięzce Derby 1924 roku
Sansovino, i zwyciężczynię 1000 Guineji i Saint-Leger
1919 r. Keysoe oraz 1923 roku Tranquil. Od Pilgrimage
również, w drugim pokoleniu pochodzi doskonały repro-
duktor Chaucer (po St. Simon), Saxon (po The Bard)
zwycięzca francuskiego Derby, i klacz Loved On, od któ-
rej klacz Gondolette matka Sansovino, i klacz Serenissima
matka Tranquil.

Przegląd wyścigów 1927 roku zagranicą.

NIEMCY.

(Dokończenie)

Z pośród trzylatków zeszłorocznych biegały jeszcze
dobrze:

Serapis, og. sk. gn. (Laland - Sennerin) właściciel
p. M. J. Oppenheimer, wygrywając przy 15 startach 6 wy-
ścigów w sumie 50.150 RM.

Fockenbach, og. gn. (Arranmore - Florise)
własność Stadniny Weil, wygrywając przy 14 startach
4 wyścigi w sumie 49.535 RM.

Wanderer, og. gn. (Prunus - Die Wolde), właśc.
Frh. S. A. v. Oppenheim wygrywając przy 14 startach
6 wyścigów w sumie 46.175 RM.

Baba, og. sk. gn. (Prunus - Blätterteig), właśc. Frh.
S. A. v. Oppenheim, wygrywając przy 13 startach 5 wy-
ścigów w sumie 38.535 RM.

Libertas, kl. gn. (Laland - Livorno) właśc. p. M.
J. Oppenheimer, zeszłoroczna Oaksistka, wygrywa przy
3 startach 2 wyścigi i raz kończy na drugim miejscu
(w Derby niem. o łeb za Mah Jong) kwotę 38.500 RM.

Teutone, (Laland - Teufelsrose), wygrywając
29.605 RM.

Graue Theorie, (Stefan the Great - Cissy Brown)
wygrywając 28.367 RM.

Domfalke, (Fervor - Dolly), wygr. 22.985 RM.

Gute Sitte (Lycaon - Galata), wygrywając
21.935 RM.

Geranium (Prunus - Grandezza), wygrywając
21.880 RM.

Ausbund (Pergolese - Anmut), wygr. 21.365 RM.

Linz, (po Bachelors Knight). Madame Pompa-
dour (po Prunus), Vandar (po Dark Ronald), Ober-
winter (po Landgraf), Favorit (po Dagor), Domi-
nikus (po Optimist), Polfino (po Flamboyant), Tur-
nierdame (po Lorbeer), Forno (po Landgraf), Lux
(po Robert le Diable), Adiantuni (po Silvern), Gra-
fenkronne (po Pergolesie) i wiele innych.

c) Czteroletnie i starsze konie.

Pierwsze miejsce wśród starszych koni ubiegłego se-
zonu w Niemczech zajmuje Aurelius 4 l. sk. gn. og.
po Pergolese z kl. Augusta Charlotte, właścicieli pp. A.
i C. v. Weinberg, trener R. Linke. Ogółem ogier ten wy-
grał 70.800 RM., startując 11 razy, przyczem wygrywa
7 wyścigów, 2 razy zajmuje drugie, a raz czwarte miejsce.
Debiutując 28.IV w Grunewald, wygrywa „Traum - Ren-
nen” (4000 RM. — 2000 mtr.) o $2\frac{1}{2}$ dług. pozostawiając za
sobą jedyną przeciwniczkę Rosanerę, zresztą towarzyszkę
stajni. 3.V wygrywa „Girsewald-Rennen (5000 RM. —
2.200 mtr.) bijąc o $\frac{3}{4}$ dług. przeciwnika swego Hödur'a,
któremu 8 funtów cedował. 22.V ulega w Hoppegarten
w „Jubiläums - Preis” (20,000 RM. 2000 — mtr.) z wagą
62 kg. o $1\frac{1}{2}$ dług. 3 l. Torero (53 kg.) bijąc jednak Indigo,
Rheinwein i 3 inne konie. 15.VI wygrywa w Grunewald
„Podbielski — Rennen” (10,000 RM. — 1800 mtr.) bijąc 1
dług. Olympier, Oberwinter, Wanderer i Indigo. 22.VI za-
jmuje w Hamburg — Horn w „Jubiläums — Hansa —
Preis” (30,000 RM. — 2200 mtr.) czwarte miejsce za To-

tero, Fürstenbrauch i Olympier przed Limanova i Marcellus. 4.VIII wygrywa w Grunewald „Engelbert Fürstenberg—Rennen” (10.000 RM. — 3000 mtr.) bijąc 5-ma dług. Rheinwein, Lamos i Héros de Légende. 10.VIII wygrywa w Kolonji n. R. „Grosser Preis v. Köln (20.000 RM. — 2200 mtr.) bijąc o $\frac{3}{4}$ dług. Mah Jong, Fockenbach, Salzlig i Forno. 21.VIII wygrywa we Frankfurcie n. M. „Preis der Alten Brücke” (6.000 RM. — 2500 mtr.) bijąc 6-ma dług. Roland'a, Isonzo i Intrigant'a. 2.IX w Baden-Baden kończy bez miejsca w „Grosser Preis v. Baden” za Oleander, Sac - a - Papier, Grillemont, Mah Jong, Hödur, bijąc jedynie Torero, a 20.IX wygrywa w Hoppegarten „Ard Patrick — Rennen” (8.000 RM. — 3000 mtr.) bijąc lekko 2-ma dług. Dorn II i Marcellus, cedując im 15 wzgl. 7 funtów. 1.X wreszcie zajmuje w Hoppegarten w „Wallenstein Rennen” (8.000 RM. — 2400 mtr.) o 1 dług. za Palü drugie miejsce bijąc Serapis, Wanderer i 5 innych koni. Należy on do najlepszych niemieckich stayerów.

AURELIUS og. sk. gn. ur. w 1923 r.	Pergolese	Festina	Ayrshire
			Festa
		Perfect Love	Persimmon
			Perfect Dream
	Augusta Charlotte	Fels	Hannibal
			Festa
		Amnut I	Śaraband
			Angelure

Löwenherz II 4 l. og. gn. po Arranmore z kl. Line of Life, własność Stadniny Weil, trener J. Lippold startuje 15 razy wygrywając 8 biegów i zajmuje 3 drugie i 3 trzecie miejsca w łącznej kwocie 49,248 RM. Debiutuje trzeciem miejscem w „Frühjahrs — Preis” w Dreźnie za Héros de Légende i Frohsinn przed 5 innymi końmi. Następnie zajmuje w „Preis von Dresden” o $\frac{1}{2}$ dług. za Prinz Christian, drugie miejsce przed Ortondi i Dominik. 17.V wygrywa w Grunewald „Preis von Steineck” (5.000 RM. — 2000 mtr.) bijąc 5-ma dług. Domfalke i Rosanera. 24.V wygrywa „Oettingen Rennen” (5.000 RM. — 1800 mtr.) bijąc wstrzymany 4-ma dług. Wanderer, Forno i Curacao. 28.V wygrywa w Hoppegarten „Graditz — Rennen” (5.000 RM. — 2200 mtr.) bijąc o łeb Stolzenfels'a i Panter. 12.VI wygrywa w Hannoverze „Präsidenten — Preis” (3.500 RM. — 1600 mtr.) bijąc 2-ma dług. Curacao i Intrigant'a. W „Renard — Rennen” w Hamburg Horn zajmuje trzecie miejsce za Frohsinn i Indigo przed Olympier, w „Lehndorff — Rennen” w Hoppegarten również trzecie miejsce za Baba i Roland przed Eisenkanzler i Fürstenbrauch, a w „Désir — Rennen” kończy w pobitem polu za Wanderer, Geldnot i Forno przy 9 starterach. 7.VIII wygrywa w Hannoverze „Preis der Stadt Hannover” (6.000 RM. — 1300 mtr.) $\frac{1}{2}$ dług. bijąc Theoderich, Bundschuh i 8 innych koni. 9.VIII zajmuje w „Grabensee — Erinnerungsrennen” drugie miejsce o $\frac{1}{2}$ dług. za Wanderer bijąc 7 koni. 16.VIII wygrywa w Hoppegarten „Hoppegartener Ehrenpreis” (6.000 RM. — 1600 mtr.) bijąc 2-ma dług. Domfalke, Indigo i 3 inne konie. W „Badener Meile” zajmuje o $\frac{1}{2}$ dług. za Palü drugie miejsce przed Eisenkanzler i Domfahle a w końcu wygrywa 2.X w Düsseldorfie „Rhein — Preis” (6.000 RM. — 2400 mtr.) wsku-

tek dyskwalifikacji zwycięzcy Linz, bijąc Polfino, Lux i 3 inne konie, tudzież 13.X „Assenburg — Rennen” (6.000 RM. — 1200 mtr.) w Hoppegarten, bijąc lekko 2-ma dług. Domfalke, Feenkönigin i 11 innych koni.

LOWENHERZ II og. gn. ur. w 1923 r.	Arranmore	Succoth or Enthusiast	Sterling
			Cherry Duchess
		Courtcard	Royal Hampton
			Bendlet
	Line of Life	Sweetheart	Peter
			True Love
		Lady Palmist	Wiseman
			Gipsy Queen

Lamos 4 l. og. skrgn. po Fervor z kl. Ladylove, właściciele pp. A. i C. v. Weinberg, trener R. Linke. Na 11 startów wygrywa 4 wyścigi, zajmując 3 razy drugie, 1 raz czwarte miejsce w łącznej sumie 48.190 RM. Ogier ten bardzo niskiego wzrostu debiutując 15.V w Hoppegarten wygrywa „Chamant — Rennen” (8.000 RM. — 2200 mtr.) bijąc 3-ma dług. Rheinwein, Indigo i 3 inne konie. W „Jubiläum — Preis” przychodzi za Torero, Aurelius, Indigo i Rheinwein jako piąty przed 2-ma dalszymi końmi. 10.VII zajmuje w Grunewald w „Grosser Preis von Berlin” drugie miejsce o $\frac{2}{3}$ dług. za Mah Jong bijąc Indigo, Eisenkanzler i 3 dalsze konie. 19.VII wygrywa w Hoppegarten „Hannibal — Rennen” (8.000 RM. — 2800 mtr.) bijąc 7-miu dług. Rheinwein i Theokrit. W „Hohenlohe — Oehringen — Rennen” ulega o $\frac{2}{3}$ dług. dobremu trzylatkowi Eisenkanzler, a w „Engelbert Fürstenberg — Rennen” zajmuje za Aurelius i Rheinwein trzecie miejsce bijąc Héros de Légende. 24.VIII wygrywa w Grunewald „Kincsem — Rennen” (10.000 RM. — 3200 mtr.) bijąc 5-ma dług. Indigo, Marcellus, Dorn II i Prince of Thule. 1.IX wygrywa w Hoppegarten „Ulrich von Oertzen — Rennen” (10.000 RM. — 2400 mtr.) bijąc lekko 1 dług. Marcellus'a i Nobelmann. W „Rheinland — Preis” zajmuje 7 dług. za Hödur drugie miejsce przed Gladbeck, 2.X we Frankfurcie n. M. kończy „Wäldchens — Rennen” na czwartym miejscu za Kairos, Hans Günther i Taugenichts, a „Gladiatoren — Rennen” w Grunewald na piątym miejscu za Oleander, Serapis, Impressionist i Palü bijąc jednak 10 dalszych koni. Widocznie na jesieni wyszedł już z kondycji.

LAMPOS og. sk. gn. ur. w 1923 r.	Fervor	Galtee More	Kendal
			Morganette
		Festa	St Simon
			L'Abbesse de Jouarre
	Ladylove	Fels	Hannibal
			Festa
		Ladylike	Volodyowski
			Ladyland

Palü 4 l. og. skrgn. (Landgraf — Perle) właściciel p. R. Haniel, wygrywa przy 12 startach 4 wyścigi i zajmuje 1 drugie i 1 czwarte miejsce w łącznej kwocie 38.660 RM. Wygrywa 18.VI w Hamburg Horn „Ulrich von Oertzen — Rennen” (10.000 RM. — 1600 mtr.) przy 8-miu star-

terach, 6.VIII w Hoppegarten „Palestro - Rennen” (4.000 RM. — 1400 mtr.) przy 9 starterach, 4.IX w Baden - Baden „Badener Meile” (15.000 RM. — 1600 mtr.) przy czterech starterach i 1.X w Hoppegarten „Wallenstein - Rennen” (8.000 RM. — 2400 mtr.) przy 9 starterach.

Marcellus 5 l. og. skrgn. (Pergolese - Moire), właściciele bracia Rösler, wygrywa przy 16 startach 5 wyścigów i zajmuje 3 drugie i 4 trzecie miejsca w łącznej kwocie 34.993 RM. Wygrywa $\frac{3}{4}$ w Neuss „Preis v. Reuschenberg” (1.500 RM. — 1800 mtr.) w martwym biegu z Bandolą — u startu 6 koni, 18.IV w Kolonji n. R. „Nubier - Rennen” (2.000 RM. — 1800 mtr.) u startu 6 koni, 20.IV w Horst - Emscher „A. Overbeck - Gedächtnis Rennen” (2.500 RM. — 1600 mtr.) — u startu 6 koni, 18.V w Mülheim - Duisburg „Tribünen - Preis” (2.000 RM. — 2000 mtr.) u startu 9 koni i 29.V w Hamburg — Grossborstel „Grosser Preis von Hamburg” (20.000 RM. — 2200 mtr.) bijąc o $\frac{3}{4}$ dług. Patrizier, Oleander, Olympier i Roland.

Patrizier 6 l. og. skrgn. (Ard Patrick - Partitur) właściciel hr. Seidlitz - Sandreczki, wygrywa przy 14 startach 4 wyścigi i zajmuje 3 drugie, 2 trzecie i 1 czwarte miejsce w łącznej kwocie 34.915 RM. 21.IV wygrywa w Grunewald „Mimosen - Rennen” (4.000 RM. — 1800 mtr.) przy 6-ciu starterach, 8.IX wygrywa w Hoppegarten „Omnium” (10.000 RM. — 3000 mtr.) przy 9-ciu starterach, 18.IX wygrywa w Grunewald „Rachenputzer - Rennen” (4.000 RM. — 2.400 mtr.) bijąc 2 przeciwników, a 2.X wygrywa w Hamburg — Horn „Hanseaten Preis” (8.000 RM. — 3000 mtr.) bijąc 5-ciu przeciwników.

Frohsinn 5 l. og. gn. (Parsee — Florise) własność Stajni Halma, wygrywa przy 6-ciu startach 3 wyścigi i zajmuje 1 drugie i 1 trzecie miejsce w łącznej kwocie 33.095 RM. 26.5 wygrywa w Hamburg — Grossbastel „Frühjars - Rennen” (2.000 RM. — 1600 mtr.) bijąc 4 konie, 12.VI wygrywa w Hoppegarten „Hindenburg - Rennen” bijąc 2-ma dług. 13 koni (20.000 RM. — 1600 mtr.). 26.VI wygrywa w Hamburg — Horn „Renard - Rennen” (10.000 RM. — 2800 mtr.) bijąc 3-ma dług. Indigo, Löwenherz II i Olympier.

Nobelmann 6 l. og. kaszt. (Csardas — Noblesse), właściciele bracia Janssen, wygrywa przy 16 startach 5 biegów i zajmuje 2 drugie, 3 trzecie i 2 czwarte miejsca w łącznej kwocie 32.065 RM. 18.V wygrywa w Mülheim — Duisburg „Mai - Ausgleich” (2.000 RM. — 2000 mtr.) bijąc 6 przeciwników, 26.V wygrywa w Düsseldorf „Preis von Hofgarten” (3.000 RM. — 2000 mtr.) bijąc 8 koni, 22.6 wygrywa w Dortmund „Edelgard - Rennen” (4.000 RM. — 2400 mtr.) bijąc 5 koni, 17.VIII wygrywa w Horst - Emscher „Horster Jubiläums - Preis” (5.000 RM. — 2000 mtr.) bijąc 6 koni, a 21.VIII wygrywa w Düsseldorf „Preis von Düsseldorf” (10.000 RM. — 2200 mtr.) bijąc 6 rywali. Ze starszych koni biegały jeszcze dobrze:

Freiweg II, 5 l. og. skrgn. (Lycaon—Francaise), własność Stadniny Mydlinghoven, wygrywając przy 9 startach 4 wyścigi w sumie 28.995 RM.

Indigo 4 l. og. kaszt. (Prunus — Irish Gal), właściciel p. W. Lindenstaedt, wygrywając przy 15 startach 1 wyścig w sumie 26.445 RM.

Hödur 4 l. og. gn. (Dark Ronald — Haparanda), własność Głównej Stadniny Altefeld, wygrywając przy 10 startach 2 biegi w sumie 26.155 RM.

Olympier 5 l. og. kaszt. (Nuage — Orkade) właściciele pp. A. i C. von Weinberg, wygrywając przy 12 startach 4 biegi w sumie 25.020 RM.

Fürstenbrauch 4 l. wał. kaszt. (Parsee — Florise) właściciel p. W. Kaufmann, wygrywając przy 13 startach 4 biegi w sumie 24.600 RM.

Fürst Emmo 5 l. og. gn. (Fervor — Eiders Glorie), właściciel p. E. G. Butzke, wygrywając przy 11 startach 3 biegi w sumie 23.445 RM.

Rheinwein 4 l. og. gn. (Arranmore—Romanze), własność Stadniny Weil, wygrywając przy 15 startach 2 biegi w sumie 23.230 RM.

Dictator 4 l. og. gn. (Optimist — Die Erste), właściciel p. P. Mülhen, wygrywając przy 16 startach 5 biegów w sumie 22.388 RM.

Kairos st. og. (Fervor — Kate Kopje) wygrywając 19.590 RM.

Freigeist wał. stary (Lycaon — Francaise) wygrywając 18.975 RM.

Silberfasa 4 l. og. kaszt. (Skarabae — Silberkugel), wygrywając 18.844 RM.

Impressionist 4 l. og. kaszt. (Prunus — Isolde), wygrywając 18.808 RM.

Wachholder 4 l. og. gn. (Prunus — Wiener Mädel), wygrywając 18.510 RM.

Pillar 4 l. kl. gn. (Mount William — Pillar of Salt), wygrywając 16.200 RM.

Palamedes 6 l. og. gn. (Fervor — Palme), wygrywając 15.770 RM.

Dorn II 6 l. og. kaszt. (Danillo II—Die Zweite), wygrywając 15.760 RM.

Ruzilo 4 l. og. gn. (Marmor — Roxane), wygrywając 15.740 RM. i wiele innych.

Sezon wyścigowy ubiegłego roku w Niemczech wykazał cały szereg koni wysokiej klasy, dowodząc, że hodowla niemiecka zdążyła już nadrobić straty swe, poniesione na równi z krajami środkowo-europejskimi na tem polu wskutek wojny światowej i rozwija się coraz wspinaliej, konkurując z powodzeniem na torach międzynarodowych. Zwycięstwa np. p. Weissdornaw Anglji, Oleandra i Contessa Maddaleny w Baden - Baden a w końcu Galahada i Dorrie (po Fervor — Doris) obecnie Western Eagle w Ameryce, są najlepszymi dowodami rozwoju niemieckiej hodowli.

Janusz Włodzimirski.

W sprawie artykułu „Konie wierzchowe”.

W numerze ósmym „Jeźdźca i Hodowcy” ukazał się artykuł zatytułowany tak, jak to z powyższego nagłówka wynika.

W nim to autor opierając się na mylnych, przesłankach dochodzi do wniosku, że potrzebna jest „specjalna instytucja (wielki tattersall), rozporządzająca kapitałem i fachowym, doświadczonym personelem” celem dostarczenia „gotowych koni racjonalnie wyjeżdżonych i naskakanych, t. j. przygotowanych wszechstronnie przez pierwszorzędne zawodowe siły” dla pokrycia „zapotrzebowania na takie konie ze strony oficerów”.

Autor wysuwa ten swoisty wniosek wychodząc z założenia, że „w kołach oficerskich podjęta została akcja, mająca na celu możliwość zaopatrzenia oficerów broni jezdnych (kawalerja i artylerja) w konie wierzchowe własne”. Utrzymując zaś dalej, że nasi oficerowie z różnych przyczyn nie będą wstanie ujeździć sobie młodych koni, tem bardziej gdyż „dziśjsze prądy stawiają manczowe ujeżdżenie konia na drugi plan, zadawalniając się minimum jazdy polowej”, dochodzi nasz szanowny autor do konkluzji, iż „uwagi powyższe wskazują na potrzebę znalezienia źródła na gotowe, starsze konie wierzchowe”.

Autor zapytuje więc: „Gdzie oficer ma szukać takiego konia?” — i daje sam odpowiedź na to pytanie: W TATTERSALLU!!!

Mimo tych argumentów, nie radziłibyśmy z naszej strony jednak przyszłym właścicielom tattersallu, by zbyt licznie na tego rodzaju interesu. Raczej moglibyśmy ich przestrzec przed lekceważeniem konkurencji, jakaby się — naszym zdaniem — niewątpliwie wyłoniła ze strony oficerów kawalerji. Zajmowanie się ujeżdżaniem koni przez oficerów oraz w pewnych ramach utrzymywany handel nimi należą bowiem między innymi właśnie do tych dodatnich stron, któreby siłą rzeczy wynikły z wprowadzenia własnych koni w armji.

Z chwilą ukazania się odośnego rozporządzenia, wzrósłby oczywiście popyt na konie wierzchowe w kraju. Przypuszczamy jednak, że część oficerów zakupiłaby swe służbowe, a więc już gotowe i starsze konie, część zaś musiałaby nabyć młodsze i mniej lub więcej surowe konie bądź to z wojskowego remontu, bądź to z rąk prywatnych. Znaczny procent oficerów kawalerji posiada zresztą dziś już własne konie.

Jasne jest, że wobec powyższego nie możnaby z dniem wyjścia rozkazu o własnych koniach, wymagać od wszystkich oficerów, by posiadali ujeżdżone już, starsze konie. Najdalej jednak po dwóch latach moglibyśmy już być w normalnie pod tym względem uporządkowanych warunkach.

Pewnem jest natomiast, że z małymi może wyjątkami (starsi panowie) nikt z oficerów kawalerji nie będzie kupował gotowego, starszego konia w tattersallu. Z jednej strony bowiem nikomu się nie zechce płacić drogo za to, co sam bez zbytnich trudności zrobić może (a nawet ro-

bić musi, gdyż ujeżdżanie remont w punktach jest dla oficerów obowiązkowe), z drugiej zaś nikt z oficerów, chyba też z małymi tylko wyjątkami, nie będzie rozporządzał potrzebnymi do tego środkami finansowymi.

Jeśli zaś chodzi o racjonalne ujeżdżanie młodych koni pod siodło oficerskie, to bynajmniej nie potrzebujemy sięgać do przykładów z „przedwojennej kawalerji rosyjskiej”, jak to czyni szanowny autor w swym artykule. Przy dobrych chęciach, odpowiedniemu zainteresowaniu oraz znajomości polskich przepisów w tym względzie, można nie trudno się dowiedzieć, że i my ujeżdżamy młode trzyletnie konie również prawie całe dwa lata i też nie puszczamy ich w drugim roku jeszcze na manewry jesienne. Praca ta odbywa się w Polsce conajmniej taksamo racjonalnie i systematycznie, jak w przedwojennej Rosji, *mimo, że nie idzie ona po linii „maneszowej”, lecz „terenowej”*.

Wierzimy wprawdzie, że w niektórych oddziałach sprawa ta pozostawia jeszcze niejedno do życzenia, lecz jest to tylko kwestją czasu oraz rzeczą kompetentnych władz wojskowych.

Wiemy i każdy może się o tem osobiście przekonać, że w Obozie Szkolnym Kawalerji w Grudziądzu kwestja ujeżdżania remont jest już od szeregu lat wzorowo postawiona. Z Grudziądza, z tej naszej centrali kawaleryjskiej, wychodzą do punktów rok-rocznie zastępy odpowiednio wyszkolonych oficerów i podoficerów (ujeżdżaczy), którzy bezsprzecznie wywarli dodatni wpływ na ustosunkowanie się i konsolidację w dziedzinie jazdy konnej wogóle, a więc i ujeżdżania młodych koni. Nie można się jednak dziwić, że przy tak zagmatwanych i rozbieżnych zapatrywaniach, jakie panowały u nas do niedawna jeszcze w tej kwestji, akcja taka stosunkowo pomału i stopniowo swe owoce wydawać mogła. Tem się też tłumaczy, iż do dziś dnia jeszcze nie dotarła ona może do wszystkich organów naszej kawalerji w tym stopniu, jakby dla dobra sprawy życzyć należało.

W każdym bądź razie jednak nie ulega najmniejszej kwestji, że nawet przy obecnym poziomie ujeżdżania remont w kawalerji, nie będziemy żadną miarą zmuszeni szukać gotowych koni oficerskich w tattersallach.

Nie zaprzeczamy natomiast doniosłego wpływu, jaki mógłby wywrzeć racjonalnie urządzony i prowadzony tattersall na ustosunkowanie się popytu i podaży na ujeżdżone konie. Dobry, pół krwi trzylatek kosztuje u nas w kraju przeciętnie 2—3 tysięcy złotych. Cena ta nie jest bynajmniej przez hodowców wygórowaną i odpowiada w zupełności warunkom w jakich oni produkować muszą. Pominąwszy już wszelkie z kupnem takiego konia związane ryzyko, które zresztą jest dość znaczne, nietrudno będzie wyliczyć, że jego nabywca musiałby po dwuletnim utrzymywaniu i mozolnem ujeżdżaniu go, za takiego gotowego już konia minimalnie 4—5 tysięcy złotych żądać.

Kupców natomiast na tego rodzaju konie nie mamy niestety dziś jeszcze prawie zupełnie.

Tu leży, jak widzimy, główna przeszkoda, tamująca normalny i zdrowy rozwój stosunków handlowych na rynku końskim.

Zadaniem więc takiego w dużym stylu utrzymanego tattersallu byłoby przede wszystkim staranie się o wzmożenie popytu na ujeżdżone konie. Usiłowania do osiągnięcia tego celu musiałyby, naszym zdaniem, zdążać w dwóch kierunkach:

- a) *podniesienia zamyłowania jeździeckiego i sportu konnego wśród naszych sfer cywilnych, celem wzmożenia popytu na ujeżdżone i naskakane konie na rynkach krajowych,*
- b) *wynalezienia i zdobycia rynków zagranicznych, któreby za naprawdę dobry towar dobrze płaciły.*

W miarę wzrostu zamożności w kraju natrafiałyby pierwsze zadanie na coraz mniejsze trudności. Drugie zaś nie powinno się natknąć na nieprzebyte przeszkody, zwłaszcza gdy dojdzie do skutku traktat handlowy z Niemcami.

Grudziądz, 29.II 1928.

Romaszkan, rtm.

Listy z Włoch.

Wczoraj dnia 15 kwietnia odbyły się jednocześnie prawie w dwóch największych centrach hipicznych dwie wielkie nagrody. W Medjolanie premio della Vittoria obdarzone w pokaźną sumę Lirów 250.000 i w Rzymie premio Importazione Lirów 100.000.

Oto co nam komunikuje Medjolan:

Zakłady w ostatniej chwili lekko się zachwiały na stronę Erby, niemniej Delleana, posiadająca prestige swojej fantastycznej stajni, zdobyła sobie wielu wielbicieli. Pomimo głosów uporczywie podtrzymujących że Tetra-



DELLEANA 3 l. kl. M. F. Tessio, zwyciężczyni Premio Pariolo w Rzymie (rodowód patrz str. 221).

W obydwóch miastach faworytem ogólnie była stajnia Fr. Tesio, chociaż w Medjolanie w ostatniej chwili wysunęła się na pierwsze miejsce klacz stajni de Montel „Erba”, nie mniej jednak Delleana miała dużo zwolenników.

gonia (włas. razza Oldaniga) jest w bajecznej formie, była w grze omal że zapomnianą, i jeszcze mniej grano Lionello (włas. pana Gualino). Start nie był łatwym, bo Erba stanowczo odmawiała ruszyć się z miejsca. Jednak po puszczeniu koni Erba bierze miejsce czołowe, mając

z boku Lionello a z tyłu fantastyczną Delleanę i zagubioną zupełnie Tetragonię.

Capridi miał szczerzy zamiar zmniejszyć tempo biegu, ale Lionello nie dawał mu spokoju i aby nie stracić bandy, był zmuszony każdej chwili stopniowo powiększać szybkość biegu. Przy obrocie, przebywszy także wiatr, który wiał bardzo silnie, szybkość zrobiła się tak ostrą, że Tetragonia odpadła zupełnie. Podczas całego obrotu i nawet na początku prostej Erba musiała ciężko pracować, aby odeprzeć uporczywe napaści Lionella, i kiedy nareszcie pozbyła się go, poczęła się zbliżać ku niej najniebezpieczniejsza przeciwniczka.

Trzema batami na samym początku prostej Regoli pobudza Delleanę do końcowego ataku, która na przestrzeni dwustu metrów była już daleko za Lionello i tylko dwie długości dzieliła ją od Erby. Cał za całem Delleana dochodzi do Erby, przed trybunami głowa Delleany jest przy siodle Erby, jeszcze jeden wysiłek i jeszcze kilka centymetrów znika między dwiema wielkimi przeciwniczkami. Zwycięstwo wydaje się bliskim, ale Delleana jest już na wyczerpaniu swoich sił, i Erba odpowiada energicznie na ten atak utrzymując podczas ostatnich 50 metrów swoją przewagę, i wygrywając wyścig na długości szyi.

Lionello osiem długości z tyłu, ma za sobą na tyleż długości Tetragonię.

Oto rezultat:

1. Erba—właśc. G. de Montel (żok. Caprioli 56).
2. Delleana—właśc. Fr. Tesio (żok. Regoli 56).
3. Lionello — właśc. Gualino (żok. Bretés 58.).
4. La Tetragonia—właśc. raz. Oldaniga (żok. Blackburn 56), — długość szyi, osiem długości.

Czas 2'6" $\frac{3}{5}$.

Premio Importazione w Capanullo zgromadził wczoraj na torze ogromną ilość publiczności. Napływ był tak szalony, że w ostatniej chwili agencja tramwajów i autobusów miejskich musiała podwoić wozy na ten cel przeznaczone. Ciasno było wszędzie i w tramwaju i na torze, i w trybunach i przy kasach. Wśród obecnych zauważy-

liśmy: Jej Królewską Wysokość książniczkę Mafaldę Hessen z małżonkiem, J. K. W. książniczkę Giovannę, Gubernatora Rzymu ks. Spada Potenziani, vice-ministra wojny gen. Cavallero, marszałka Badoglio, gen. Giardino, i wielu innych.

Faworytem ogólnym na Premio dell'Importazione była 3-letnia klacz Famiulla d'Anzio, własność pana Fryderyka Tesio; mówiono także o Ring off barona G. Berlingieri, i o Temptiny, Scuderio Flaminia.

Szara klacz pana Tesio łatwo zwyciężyła, chociaż przed samym finiszem musiała podjąć zacieklą walkę z Bellalbo, — inżyniera N. Castellius, ale pomimo to że wyścig zakończył się w batrach Famiulla d'Anzio wygrała o pół długości.

Rezultat wyścigu oficjalnie tak się przedstawia:

Premio Importazione. Lirów 100.000, dyst. 2000 mtr. dla 3 let. klaczy.

- I. Fanciulla d'Anzio—właśc. F. Tesio (żok. Wright 58).
- II. Bellalba—właśc. inż. Castellini (żok. Bertini 58).
- III. Temptiny—właśc. send Flaminia (żok. Marchetti 58).
- IV. Ring off—właśc. bar. Berlingieri (żok. Mercuri 58).

Bez miejsca Urbiaca (żok. Andor 58), Negligée (Pacifici 58), Sirmione (G. Gabrielli 58), Dialectica (Polgar 58).

Pół długości, dwie i pół, trzy.

Czas 2'9" $\frac{3}{5}$.

Zwycięzczyni premio importazione Fanciulla d'Anzio została zakupiona przez pana Fr. Tesio na licytacji w Doncaster dnia 10 września 1926 r. Urodziła się w Irlandji 30 kwietnia 1925 roku, w stadzie pana F. Mater.

Pan Fryderyk Tesio zapłacił za nią 6.600 gwinei.

Biegała raz jeden, mając 2 lata w San Sizo dnia 12 listopada zeszłego roku w Premio Campobello (m. 1600) wygrywając z wielką łatwością od: Oneglia, Osiris, Manturna, Urbiaca, Zoe i Zair.

Delleana ześ jest córką Clarissimus i Duccia di Buonintegna, pary dobrej, zanotowanej na torach włoskich, przez świetną produkcję.

DELLEANA, kl. kaszt. ur. 1925 r. u Signor F. Tesio.

DUCCIA DI BUONINSEGNA				CLARISSIMUS			
Dutch Mary		Bridge of Earn		Quintessence		Radium	
Pretty Polly	William the Third	Santa Brigida	Cyllene	Margarine	St. Frusquin	Tata	Bend Or

Sprawdza się po części to, co w poprzednim moim liście mówiłem, mianowicie, że konie pana Fr. Tesio nie są takimi końmi i takiej klasy za jakie powszechnie je uważają, i kiedy spotkają się z końmi tej miary co Erba, na ostatnich kilku metrach kończy się.

Niemniej jednak na usprawiedliwienie porażki Delleany trzeba i to przypisać, że klacz ta przybyła na trzy dni przed wyścigiem do Medjolanu, i była, rzecz zupełnie zrozumiała, przemęczona podróżą.

K. Radwan.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

W sobotę dnia 28-go b. m. w kościele pp. Wizytek o godz. 9-ej min. 30 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo na intencję rozpoczynającego się sezonu wyścigowego.

— Ministerstwo Rolnictwa wydało książkę inż. Jana Grabowskiego „Pokrój konia”, 120 stron, 55 ilustracji.

— Żokej Bela Toth zaangażowany na Węgrzech do stajni wyścigowej p. M. Róga przyjechał do Warszawy i objął swoje stanowisko; robi on wrażenie rutynowanego jeźdźcy.

— Garonna 3 let. kl. kaszt. po King's Idler i Rodja obiecująca źrebica, która biegła w barwach p. J. Hulewicza, uległa ciężkiemu skaleczeniu i dziś się znajduje na kuracji w Państwowym Stadzie w Koźmicach.

Ponieważ Państwowe Stado zwykle jesienią trzyletnie klacze zabiera do stada, a kuracja potrwa czas dłuższy, wątpliwem jest bardzo, abyśmy tą cenną klaczkę ujrzeli jeszcze u startu.

— Wojewódzka Wystawa Koni, łącznie z wystawą trzody chlewnej i owiec, urządzona staraniem Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlacheckiego odbędzie się w dniach 28-go, 29-go, 30-go czerwca i 1 lipca r. b.

Na nagrody w dziale koni wierzchowych przeznaczono 5.100 zł., w dziale koni remontowych 4900 zł. czyli razem 10.000 zł.

— Pierwsze Wznovione Pomorskie Targi Końskie pod protektorem Pana Wojewody Pomorskiego odbędą się w Grudniadzu dn. 15 i 16 czerwca b. r. Organizuje targi Pomorskie T-wo Zachęty do Hodowli Koni przy współdziale Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskiego Związku Hodowców Konia Szlacheckiego Półkwi.

Program składać się będzie z premjowania i targów koni remontowych, premjowania ogierów i klaczy, prób dzielności konia.

Te ostatnie odbędą się według prawideł, ustalonych przez Departament Chowu Koni.

Targi Pomorskie już mają za sobą tradycję. Za czasów zaborczych odbywały się w Wąbrzeźnie.

Grudniadz stał się obecnie ośrodkiem ruchu sportowo-hippicznego, skoncentrował większą ilość osób, w ten lub inny sposób mających styczność z koniem, więc naturalnym jest wybór dla targów właśnie tego miasta.

Na premje i nagrody są przyznane sumy przez Departament Chowu Koni i Pomorskie instytucje samorządowe.

Szczegóły podaje na żądanie Sekretarjat Pom. T-wa Zach. do Hod. Koni w Grudniadzu, Obóz Szkolny Kawalerji.

— W Nicei w pierwszym dniu konkursów hippicznych szczęście niezbyt sprzyjało naszym jeźdźcom. W konkursie otwarcia (handicap) por. Zgorzelski na Lezginie zajął trzecie, por. Gzowski na Jaskrawym 9-te, mjr. Dobrzański na Zeferze 10 miejsce, ppułk. Rómmel na Oberku i Szosland na Alim zdobyli wstęgi honorowe.

W konkursie o nagrodę hoteli nicejskich dla jeźdźców i koni, którzy nigdy w zawodach nie brali udziału por. Sałęga uzyskał czwarte miejsce na Neli, a 5-te na Basi.

W konkursie o nagrodę księżnej Aosta zwyciężyli francuzi. Z naszych jeźdźców por. Gzowski zdobył na Jaskrawym i Milordzie 5-te, por. Szosland na Alim i Łaskawym Panie 7-me, zaś ppułk. Rómmel, rotm. Królikiewicz, por. Sałęga i por. Zgorzelski zdobyli wstęgi honorowe.

— Mary kl. stada p. L. Dydyńskiego po Fidelio i Cocarde została pokryta w tym roku Paladinem synem Slieve Galliona i Patrie, który obecnie stoi w stadzie Starzawa p. H. Woźniakowskiego w Małopolsce.

— Stajnia wyścigowa 1-go pułku Szwoleżerów wydzierżawiła od p. J. Hulewicza trzy dwulatki og. Gazimur po Manton i Automm Hue, og. Priama po Dealer i Palmyra i kl. Flawię po Oszczep i Sucha.

— Konkursa hippiczne urządzone przez Tow. Międzynar. i Kr. Zaw. Konnych w Polsce na przyjęcie króla Afganistanu odbędą się 28-go lub 29-go kwietnia. Rozegrane zostaną 3 konkurencje: 1) Otwarcia, nagroda pieniężna w sumie 2000 zł. i honorowa pana Ministra Spr. Wojsk. 2) Im. św. Jerzego 3000 zł. i nagr. honorowa pana prezydenta Rzeczypospolitej, 3) Nagroda Łazienek.

ZAGRANICZNA.

— Ostatnie notowania.

2.000 gwinei 1600 mtr. (2 Maja). Grand Prix de Paris 3000 mtr. (24 Czerwca).

4 Fairway	7 Bubbles
5 Flamingo	7 Kantar
8 Sunny Trace	7 Flamingo (angl.)
8 Scatter	8 Ivanoe
10 The Hermit II	8 The Hermit II (angl.)
10 Buland	10 Palais Royal
12 Pharamond	10 Balmoral
12 Heinrloom	10 Guardi (włoch)
16 Broadwalk	12 Magnat
16 Camelford	12 Jack Mytton (angl.)
16 Maer Hills	14 Motrico
16 Parwiz	14 Ernagines
	14 Marot
	14 Hervé

Prix de Diane 2100 mtr. (3 Czerwca).

6 Roahouga	Austriackie Derby 2400 mtr. (3 Czerwca).
6,5 Coriandre	
7 Erica	2,5 Eisberg
8 Opaline	2,5 Link
8 Costette	5 Ibikus
10 Moonshine	5 Robogo
10 Mousse des P.	6 Tiszavirag
12 La Moqueuse	8 Bialom
12 Cestona	10 Old Fellow
12 Mary Legend	
14 Sainte Mandane	

Derby francuskie 2400 mtr. (10 Czerwca).

6 Kantar	2 Link
6 Bubbles	4 Tiszavirag
7 Ivanoe	4 Robogo
8 Balmoral	6 Bialom
10 Marot	8 Alag
10 Magnat	8 Pajzan
10 Palais Royal	10 Rum
12 Mourad	10 Old Fellow
12 Herve	12 Sita
12 Ernagines	12 Banat
14 Mondovi	12 Gyöngyhalasz
14 Le Val	14 Cincominas
14 Highjinks	

— Anglia.

Double Away 2 l. og. (po Bachelons Double), własność mr. A. B. Walker'a, pół - brat Embargo, zwycięzcy irlandzkich 2.000 Gwinei, irlandz. Derby i zeszłor. Grand International d'Ostende, wygrał debiutując w Liverpoolu wyścig, bijąc czterema długościami 12 przeciwników.

Liverpool Cup (2000 mtr.) handicap, wygrał 5 l. og. Grand Flight (Grand Parade — Flying Seud) bijąc 15-tu przeciwników, a między nimi Hosan, Pantera, Mousme i Invermak.

Miesiące urodzin zwycięzców klasycznych biegów w Anglii w latach 1912 do 1925 zostały obliczone. W rachubę wchodzi tu Derby, 2.000 Gwinei, St. Leger, 1.000 Gwinei i Oaks. Z pośród zwycięzców tych biegów urodziło się w styczniu 7, w lutym 10, w marcu 37, w kwietniu 45, w maju 7, a w czerwcu 1. Najwcześniej z nich urodził się Captain Cuttle, który 11 stycznia przyszedł na świat, a najpóźniej Polemarch, który 3 czerwca ujrzał światło dzienne.

Najwyższą stanówkę, jaka kiedykolwiek została uiszczona za płacił angielski hodowca sir Victor Sassoon, a mianowicie kwotę 5000 dolarów za pokrycie swej klaczy słynnym amerykańskim ogierem Man o'War. Do tej kwoty należy jeszcze doliczyć koszt podróży, ponieważ partnerka Man o'War'a specjalnie z Anglii do Ameryki w tym celu wysłana została. Klacz ta, Dilly Dally po The Tetrarch z kl. Willy Nilly po William the Third, która właściciela swego kosztowała 5.000 gwinei, po przybyciu jednak do Ameryki zakończyła swój żywot wskutek rozszerzenia serca w Faraway Farm w Kentucky.

Księżę Walji w dniu 14 b. m. dosiadał osobiście kl. Lady Doon w Steeple Chase „Adjacent Hunt Race” i prowadząc wyścig z miejsca na miejsce wygrał go łatwo.

Spring Three Year old Stakes, 300 gwinei, 2000 mtr. wygrał ogier p. Sol Joel 3 letni „Potocki”, po og. Pommern z kl. Tatiana po Sunder, sprawiając dużą niespodziankę. Drugie miejsce zajął faworyt John o'London, zaś trzecie Cyclonic.

Newbury Spring Cup, 1,282 gwinei, 1600 mtr. wygrała klacz gniada Vantage Belle po og. Bachelor's Double z kl. Vantage. Drugie miejsce zajął Ceteb, zaś trzecie Orbindos, który w roku zeszłym biegał z powodzeniem, bez miejsca 16 koni.

— Austrija.

Przedświt — Handicap 6.500 szyl. — 1200 mtr.

1. 5 l. og. kaszt. Gömör (Pazman — Gretchen) 57½ kg., właściciel p. Ak. Horvat, żok. Tuss.

2. 4 l. kl. kaszt. Contra (Pazman — Recontra) 52½ kg., właściciel hr. Antoine Seilern, żok. L. Kovacs.

3. 5 l. og. kaszt. Inpair (Pazman — Ingeborg) 51½ kg., właściciel M-me Ignifer, żok. Stiglicz.

Bez miejsca: Nador 62½ kg., Pitykes 57 kg., Sator 52½ kg., Conny 51½ kg., Gogonendro 48½ kg., Arbogast 47½ kg., Hunyad 45 kg., Eros 45 kg.

Wygrane lekko 1½ dług. — 2½ dług. — 1 lb. Czas 1'14.

Trener: Hith. Zwycięzca górował kondycją nad swymi przeciwnikami, biegał już bowiem w tym sezonie w Budapeszcie, gdzie dnia 8 b. m. wygrał korespondujący wyścig w Budapeszcie, a mian. Pestmegyerer — Handicap (1200 mtr.). Wspaniały sukces Pozmana jako reproduktora, bo wszystkie trzy jego produkty na francie.

Austriacki Jockey Club przeznaczył kwotę 1,200,000 szylingów w roku obecnym jako nagrody wyścigowe i premie hodowlane.

Radio popularyzuje wyścigi. W dniu 10 b. m. o godz. 17 min. 55 odbył się w Wiedniu wykład radiowy ogólnie cenionego Generalnego Sekretarza Sekcji Wyścigowej austriackiego Jockey Clubu p. Marcina Hell'a na temat tegorocznego „Międzynarodowego Tygodnia Wyścigowego w Wiedniu” z szczególnem uwzględnieniem Wielkiej Nagrody Austrii.

Dwa wyścigi płaskie dla amatorów odbędą się we Wiedniu — Freudenau dn. 15 wzgl. 22 kwietnia, pierwszy z nich na dystansie 1000 mtr. zarezerwowany jest dla panów, drugi natomiast 900 mtr. dostępny jedynie paniom. Obydwa te biegi, wywołujące wśród wiedeńskich sfer sportowych wielkie zainteresowanie, będą rozegrane jako ostatni numer programu danego dnia wyścigowego.

Zeus, 5 l. og. gn. (My Prince — Girl Guide) własność mr. Welcome, który ubiegłego roku pobił w „Buccaneer Rennen” (3200 mtr.) znakomitą węg. klacz Parolę, został zapisany do Wielkiej Nagrody Medjolanu (500.000 lir — 3000 mtr.), która dnia 17 czerwca b. r. rozegraną będzie.

Hr. de la Forest - Divonne znakomity francuski gentleman rider będzie i w roku obecnym gościem stajni Cechosłavia, dla której w ubiegłym sezonie cały szereg wyścigów wygrał.

FRANCJA.

— Capt. J. D. Cohn posiadający wielką stajnię wyścigową we Francji zarejestrował swe barwy w Ameryce, zamierza więc i w tamtejszych wyścigach brać czynny udział. Do pewnego stopnia łączy go już stosunki z hodowlą amerykańską, bo pochodzący z jego chowu Sir Galahad III, zwycięzca Lincolnshire Handicap, powędrował jako ogier stadny swego czasu do Ameryki.

— Ulgi dla aspirantów - jockeyów w wyścigach płaskich we Francji uregulowano w ten sposób, że na wszystkich torach Société l'Encouragement i na innych wielkich torach paryskich tudzież na większych torach prowincjonalnych korzystają aspiranci w biegach poniżej 10.000 franków z ulgi 2 i pół kg., o ile nie wygrali 30 wyścigów. Zarządzenie to ulega jeszcze modyfikacji o ile aspirant dosiada konia trenera u którego praktykuje. W wypadku tym korzystają aspiranci z 4 kg. ulgi o ile nie wygrali jeszcze 15 wyścigów, a ci którzy jeszcze 40 wyścigów nie wygrali, korzystają z ulgi 1 i pół kg. Jak z powyższego wynika, zachodzi tu tendencja mająca na celu korzyść tych stajen, które zadają sobie trud kształcenia aspirantów - jockeyów. Jest to zatem bardzo słuszne i rozsądne stanowisko.

— Société d'Encouragement wyznaczyło na rok obecný budżet w wysokości 17,133,100 franków jako nagrody i premie hodowlane. Z kwoty tej przypada na Longchamp 8,689,000 franków, na Chantilly 2,324,00 fr., na Deauville 2,686,000 fr., a na subwencje dla prowincji i kolonii 225.300 franków.

— Ogier stadny Lemberg, zwycięzca Derby 1910 roku, padł w stadzie „Hamilton House” nie pozostawiając godnego przedstawiciela linii męskiej. Natomiast córki Lemberga zdołały już dać w stadzie, konie wysokiej klasy jak Mon Talisman we Francji i Celliota w Austrii.

— Duża inowacja została wprowadzona w Anglii, mianowicie Epsom, gdzie są rozegrane duże nagrody a w tej liczbie Derby angielskie, zostało połączone ze stolicą koleją elektryczną, co wpłynęło dodatnio na dotychczasowe trudności lokomocji do tej oddalonej od Londynu miejscowości.

— Og. gn. Motrico (Radames - Marignes), który zajął drugie miejsce w Wielkiej nagrodzie w Nicei a następnie wygrał Prix Miss Gladiator, został kupiony roczniakiem za 32.000 fr., w Deauville. Motrico jest zapisany do Wielkiej Nagrody Austrii, w której ma z całą pewnością biegać, będzie on groźnym i trudnym do zwalczania konkurentem.

— Francja.

Prix Juigne, 9 kwietnia, 75.000 fr. 2.100 mtr.

1) og. gn. Ivanoë, 3 l. 58 kg. po Cannobie z kl. Yveline.

2) og. kaszt. Ravigo, 3 l. 58 kg.

Wygr. o 2 dług. w 2.26'. Pierwszemu koniowi 84.600 fr.

Zwycięzca należy do p. E. Martinez de Hoz. Trener F. Carter.

Prix Fontainebleau, 25.000 fr., 2000 mtr.

Jockey Semblat. Bez miejsca 19 koni.

1) og. kaszt. Whirligig, 3 l. 54 kg. po Souvions Toi z kl. Whip-poorville.

2) og. c.-gn. Syram.

3) og. kaszt. Vieux Refrain.

Bez miejsca 5 koni a w tej liczbie Miel Rosa. Wygr. w 2.18 o 1½ dług.

Zwycięzca należy do Marquis de Liano.

Prix Greffulhe, 15 kwietnia, 30.000 fr., 2100 mtr.

1) og. gn. Ivanoë po Cannobie z kl. Yveline.

2) og. kaszt. Palais Royal.

3) og. gn. Marmot.

Bez miejsca 13 koni. Wygr. o głowę w 2.28.

Pierwszemu koniowi 189.400 fr. Zwycięzca należy do p. E. Martinez de Hoz.

Prix Miss Gladiator, 16 kwietnia, 30.000 fr. 2.200 mtr.

1) og. gn. Motrico, 3 l. 56 kg. po Radames, z kl. Martignes.

2) og. gn. Hébron, 3 l. 56 kg.

3) og. kaszt. Zopyre, 3 l. 56 kg.

Bez miejsca 4 konie. Wygr. o 1½ dług. w 2.47.

Pierwszemu koniowi 69.625 fr. Zwycięzca należy do p. de Rivaud, dosiadany był przez Herbet.

Prix Edgard Gillois, 18 kwietnia, 25.000 fr. 3.800 mtr.

- 1) og. kaszt. Bouda, 4 l. 57 kg. po Zerdust z kl. Bouche Close.
 - 2) og. kaszt. Sachet, 4 l. 54 kg.
 - 3) kl. kaszt. La Membrolle II, 4 l. 52½ kg.
- Bez miejsca 6 koni. Wygr. o 1 dług. w 4.24.

Pierwszemu koniowi 127.125 fr. Zwycięzca należy do p. H. Ternynck dosiadany był przez Sharpe. Bouda wygrał w r. b. 19 marca Prix Sardanapale, należy go zatem zaliczyć do lepszych starszych koni.

Ciągle jednak deszcze wpływają ujemnie na ustalenie szans poszczególnych trzylatków, które z nastaniem pogody mogą zmienić formę. Ivanoë (patrz rodowód i fotogr. na pierwszej stronie) jest synem Cannobie, który łączy w sobie krew Polymelusa i St. Simona, tak jak to ma miejsce u og. Coriolanus.

— Anglja.

Newburg Spring Cup, £ 1.282 — 1600 mtr.

- 1) kl. gn. Vantage Belle. po Rachelor's Double z kl. Vantage, 4 l. 7.2 st.
 - 2) og. gn. Ceteu po Greenback, 5 l. 7.9 st.
 - 3) og. gn. Orbidos po Flying Orb 5 l. 8.13 st.
- Bez miejsca 16 koni. Wygr. o ¼ dług. w 1.46.

Spring Three Year Old Stakes, £ 300 — 2000 mtr.

- 1) 3 l. og. Potocki po Pommern z kl. Taliana.
- 2) 3 l. og. John O'London.
- 3) 3 l. og. Cyclonic.

Zwycięzca należy do p. Sol Joel.

Column Produce Stakes, £ 280.

- 1) og. gn. Flamingo po Flamboyant z kl. Lady Peregrine.
- 2) w. kaszt. Sans Change.
- 3) gn. og. Hereward.

Bez miejsca trzy konie. Wygr. o szyję w 1.37½ sek.

Zwycięzca jest faworytem na Angielskie derby, należy do Sir Philipps. Dosiadany był przez Elliota. Z powodu karambolu Flamingo o mało wyścigu nie przegrał. W każdym bądź razie, Lord Derby który jest właścicielem drugiego konia, posiada już obecnie miarę swoich cracków, względem groźnego konkurenta.

Brandon Three Year Old Handicap, £ 383.

- 1) kl. gn. Scuttle po Captain Cuttle z kl. Stained Glass (9.4 st.).
 - 2) og. siwy Physie Ball (7.6 st.).
 - 3) og. gn. Delph (6.10 st.).
- Bez miejsca 15 koni. Wygr. o ¾ dług. w 1.50 sek.

Scuttle należy do Króla, była dosiadana przez Childs'a i na skutek zeszłorocznej formy, jest zaliczona do elity trzyletnich klaczy.

Craven Stakes, £ 975.

- 1) og. siwy Royal Minstrel po Tetratema z kl. Harpsichord (8.4 st.).

2) w. gn. Miscou (8 st.).

3) og. gn. Porthole (9.4 st.).

Bez miejsca 7 koni.

Zwycięzca należy do Capt Gough.

Bartlow Stakes, £ 408, dla 2 lat.

- 1) w. kaszt. High Hat po Prince Garahat.
- 2) og. gn. Danish Prince po My Prince.
- 3) kl. kaszt. Tobique po Athlone.

Tobique, która uprzednio wygrała bardzo łatwe dwa wyścigi, na skutek obciążenia wagą (oddając 8 lb. ogierom plus różnicę płci) wyścig ten przegrała, sprawiając właścicielowi i zwolennikom duże rozczarowanie.

Telegramy własne.

Wiedeń, 21 kwietnia.

Otwarty Handicap, dla starszych koni.

- 1) og. kaszt. Inpair (Pazman i Ingeborg) 58 kg.
 - 2) w. gn. Mister Strudz (Batlinglass i Stagira) 56½ kg.
 - 3) og. k. Schonnai (Spion Kop i Lily Water) 52½ kg.
- 6 koni bez miejsca. Wygr. o łeb, trzeci o szyję.

Paryż, 22 kwietnia.

Prix Biennial, 2000 mtr. 50.000 fr. dla 3 let.

- 1) Kantar (Alcantara - Karabé).
 - 2) Cri de Guerre (Martial - Cruseilles).
 - 3) Whirling (Souviens Toi-Whippoorville).
- (Bez miejsca Mourad). Wygr. o ½ dług.

Prix Biennial (dla starszych koni) 3000 mtr. 75.000 fr.

- 1) Sachet (Jus d'Orange - Sweetie).
 - 2) Cistercien (Nimbus - Censored).
 - 3) Eden (Ksar - Edmée).
- (Bez miejsca 6 koni). Wygr. o 2½ dług.

Medjolan, 21 kwietnia.

Wielki Steeple-Chase. 5.000 mtr. 100.000 lir.

- 1) Dorval 5 l. p. R. Gualino 69½ kg.
 - 2) Shamroe 5 l. p. N. Castellini 70 kg.
 - 3) Affectueux st. p. Olry Roederer 69½ kg.
- (Wygr. o 3 dług.).

Lingfield, 20 kwietnia. Spring Stakes £ 500, 1600 mtr.

- 1) Sunny Trace 3 l. 50½ kg.
- 2) Tuborg 3 l. 50½ kg.
- 3) Maer Hills 3 l. 47½ kg.

Sunny Trace (po Abbots Trace - Moya) należy do lorda Dewar i był zaliczony w r. z. do najlepszych dwulatków.

— Edzio, 6 let. og. gn. p. M. Róga w środę 25 b. m. na rannej robocie, cantrując w odwrotną stronę pod żokiem Szyszkowski upadł wraz z jeźdźcem, i jak się okazało poniósł śmierć na miejscu. Żok Szyszkowski oprócz silnego potłuczenia jak się wydaje narażone żadnych poważniejszych uszkodzeń nie doznał.

Świeże jaja bażancie i żywe bażanty

w kwietniu, maju, czerwcu

tanio dostarcza przy najlepszej obsłudze

A. VALLA

Skrzynka pocztowa 700. PRAGA (Czechosłowacja).

Najmniejsze zamówienie 50 sztuk.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 2 maja 1928 r.

Nr. 18

TREŚĆ Nr. 18: Otwarcie sezonu, J. Sz.— Nagr. klasycz. w Anglii, Fr. Jur. — Stado w Łopusznie, p. Pop. — Listy z Francji, — Konkursy hipiczne. — Kronika krajowa i zagraniczna. — Telegramy. — Rezultaty.



Niezwyciężony dotąd koń Lorda Derby i p. Ogden Mills. Pierwszy kandydat na klasyczne nagrody we Francji. Wygrał 22 kwietnia Prix Biennal.

KANTAR og. gn. ur. w 1925 r. w st. p. de St. Alary.

KARABE 3		ALCANTARA II 4	
Kizil Sou 3	Chouberski 28	Toison d'Or 4	Perth 8
Omnium II 22	Gardefeu 6	Le Sancy 4	War Dance I
Upas 19	Cambyse 2	Atlantic 3	Gaillard 13

Linja żeńska Karabé.

Otwarcie sezonu.

Pod dobrą wróżbą, jak przewidywaliśmy, rozpoczął się sezon prób hodowlanych 1928-go roku, a uroczystość otwarcia sezonu wypadła pod każdym względem świetnie. Przepiękna pogoda, pierwszy uśmiech kapryśnej i chłodnej, dawno według kalendarza nastajej wiosny, interesujący program, pomimo niezbyt licznych pól w poszczególnych gonitwach, sprowadziły na pole mokotowskie nieprzebrane tłumy publiczności. Wielką satysfakcję musiał mieć Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce A. hr. Wielopolski, że uroczystość sportowa instytucji, dla której poświęcił on tyle zapału i energii wypadła, ponad wszelkie najróżowsze oczekiwania, pomyślnie. Łóż okazało się zamało, trybuny zaszczupłe, sale bufetowe zawężone, a nawet zakrótke, przejścia były zabarykadowane widzami, ogrodzenia wprost obłożone.

Lubi konia szlachetnego Polak, jeździec i hodowca z Bożej łaski, wyścigi więc, jako najciekawsza próba dzielności najwybitniejszych jednostek końskich muszą wielce interesować wnuków Mohortów i Kozietulskich.

Z wielką przyjemnością z obowiązku kronikarza musimy zanotować fakty następujące: Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce oddało część terytorjum placu wyścigowego miastu zupełnie bezinteresownie, Ani wygoda koni i ludzi przy nich pracujących ani zewnętrzny wygląd estetyczny nic na tem nie straciły, owszem, dziwna rzecz, zyskały wiele. Boksy do siodłania koni, przebudowane nabrały więcej kulturalnego wyglądu, paddock do prowadzenia koni przed wyścigiem pod względem wygody i estetyki przedstawia się najdodatkniej, usunięte zostało wszystko, co było brzydkie i niepotrzebne, zostało niezbędne i wypięknione, a nowa brama wjazdowa z ośmioma kasami, do sprzedaży biletów wejścia, robi bardzo korzystne i dla oka miłe wrażenie.

Z przyjemnością musimy również zaznaczyć o niezmiernie potrzebnej inowacji, która obecnie wprowadzoną została t. j. o wyznaczeniu przez Zarząd Towarzystwa dla żokei nowej drogi przejścia do paddocków. Bardzo przykry widok wywoływało pociąganie za rękaw, dążących przed gonitwą do paddocków, a przetłaczających się pomiędzy publicznością, żokei przez nieznanym im najczęściej osobników, pragnących wywiadu. Żokej, by dosiąść konia w wyścigu nie potrzebuje się narażać na podobną kompromitację.

Szeroki tor wyścigowy, który musi wytrzymać 85 dni wyścigowych, zagrodzony jest obecnie do połowy prawie i w miarę wydeptywania trawy poszerzany będzie stopniowo.

Wszystko więc przemyślane zostało dokładnie przez Zarząd Towarzystwa, a precyzyjnie wykonane przez inspektorjat toru z p. L. Andryczem na czele, którego załugi podkreślić również znajdujemy sprawiedliwym.

Gonitwy niedzielne odbyły się po torze nie lekkim, a przebieg ich był bardzo interesujący.

Trzyletni handicap otwarcia wygrał bardzo systematycznie przygotowany przez trenera St. Żubra, a doskonale przeprowadzony przez żokeja A. Fomienkę Fantomas, — 2½ kg., H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, poprawiając stopniowo swe ostatnie od startu miejsce w gonitwie, a zajmując czoło gonitwy już przed pierwszą połową linii prostej. Wygrał on cantrem gonitwę od finiszującej Ekstazy, — 3½ kg., która ze swej strony w samym celowniku odebrała, prowadzącej gonitwę Eliji, +½ kg, drugą nagrodę. Stylem wygranej syn zwyciężczyni Wielkiej Warszawskiej tym wyścigiem zwraca na siebie na przyszłość uwagę, pedigree żrebca hodowli H. ks. Lubomirskiego jest następujące.

FANTOMAS og. gn. ur. 1925 r. w st. H. ks. Lubomirskiego.

DESMIRA 7		OSZCZEP 2	
La Davarniere 7	Macdonald II 17	First Flight 2	Sac-à-Papier 19
Biniou 5	Bay Ronald 3	Selection 2	Salisbury 32
Le Pompon 18	Hampton 10	Hampton 10	Camballo 2

W handicapie otwarcia dla koni starszych Granat p. E. Grzybowski, po wycofaniu najgroźniejszego przeciwnika Dollara i upadku na starcie bardzo niebezpiecznego również Boruty dowiódł, że znaczną różnicę klasy shandicapować jest bardzo trudno i, aczkolwiek dla pewności wysyłany, wygrał bardzo pewnie gonitwę od Edynburga, któremu dawał olbrzymią różnicę 13 kg. wagi, trzecim był Pan Leon, któremu zwycięzca, pomimo różnicy 8½ kg. wagi deptał po piętach i ani na moment nie dał rozszerzyć popręgów (odetchnąć). Jazdą na Granacie, jako dyspozycja, a również wykonanej przynosi zaszczyt „menagment” stajni i żokejowi. Borutę zbił z nóg chł. st. Klamar II, dosiadający Floridora, przeciwszy mu od startu drogę.

GRANAT og. gn. ur. w 1923 r.

NADZIEJA 11		PARACHUTE 12	
Selika 11	Splendor 24	Mira 12	Perdicas 1
Petros 8	Espoir 19	Locarno 1	Persimmon 7
St. Simon 11	Barcaldine 23	Bend'Or	St. Simon 11

Dlaczego Dollar był wycofany z tego wyścigu, w którym zdawał się mieć pierwszorzędne szanse, domyślić się trudno, 3½ kg. wagi na dystansie 2100 mtr., o ile obydwie ogiery będą w jednakowych warunkach kondycji, Granat Dollarowi nigdy dać nie jest w stanie.

Nagrodę 1-szej kategorii bardzo łatwo, prowadząc wyścig z miejsca do miejsca wygrał Ibanez stajni „Ktery - Szepietów”, a reszta kompanji w porządku Ghazi, Zu-

lus, Miss Mistinguett w powyższym porządku mijała celownik, nie będąc, ani na chwilę, nikt nikomu niebezpiecznym.

Gonitwę 3-ej kategorii wygrał łatwo Zbir bar. L. J. Kronenberga od Grana i Borsuka prowadząc fałszywym tempem z miejsca gonitwę. (6 — 39 — 36 — 30½ — 32). Wyścig ten pomimowoli nasuwa pytanie. Po co właściwie trener Grana tak forsownie przygotowywał swego pupila na początek sezonu, o ile gotowości jego wykorzystywać nie chciał?

W walce, lecz bardzo pewnie wygrał gonitwę 1-ej kategorii Figaro stajni „Lubicz”, od finiszującej z ostat-

ruszyły niezbyt rozciągnięte. Wygrała tu bardzo łatwo Irish Bee od finiszującego Kiss me Quick'a i finiszującej również Leśkowej, reszta kończyła blisko dość zgrupowana z Gasparone na czele i Porankiem w ogonie.

W loży członkowskiej zauważyliśmy oprócz całego prawie Zarządu Towarzystwa bar. L. Kronenberga seniora, p. St. Wotowskiego, Ordynata hr. M. Zamoyskiego, A. margr. Wielopolskiego z córkami, T. hr. Zamoyskiego i wielu innych zasłużonych członków Towarzystwa. Raził brak Dyrektora Departamentu Chowu Koni p. Fr. Jurjewicza, który robił honory domu wobec wi-



Stado półkrwi w Chrobrzu.

nich miejsc Aurory II-ej, która w połowie linii prostej minęła prowadzącego wyścig Aino II, lecz dosięgnąć zwycięzcy nie była w stanie. Armagnac i Wichura II zamykały gonitwę.

W wyścigu o nagrodę 4-ej kategorii, cwałujący na trzecim miejscu w gonitwie, za prowadzącym wyścig Dziwakiem i Juluszem — Morgat B. W. wyszedł już na początku linii prostej na czoło i cwałując swobodnie na reszcie dystansu minął celownik pierwszym.

Dziwak zdawał się już odpadać, minął go Julusz, lecz w ostatniej chwili poszedł znowu i utrzymał drugie miejsce. Murman nie odgrywał roli w wyścigu.

Nie udawał się długo start na krótkim dystansie 1300 mtr. w gonitwie 5-ej kategorii, lecz w końcu konie

zyty króla Afganistanu Amanullacha, na konkursach hipicznych.

Przed czwartą gonitwą lożę dziennikarską odwiedził Prezes Towarzystwa Alfred hr. Wielopolski i w serdecznych słowach powitał prasę sportową, zapraszając takową w celach dobra ogólnej sprawy, do współpracy z Zarządem Towarzystwa nad podniesieniem hodowli krajowej.

Z pracowników bohaterem dnia był trener Stanisław Żuber, który dowiódł, że nie zawrotnymi rekordami ostrych galopów, lecz systematyczną robotą koni wyprowadza się do startu w kondycji swoich pupilów. Fantomas i Zbir potwierdziły aksjomat ten w zupełności.

Józef Szempliński.

Nagrody klasyczne w Anglii.

(Ciąg dalszy).

SCEPTRE stanowiona kolejno Carbine, Cicero, Swynford'em, Cyllene i Glenesco, nie dała nic, coby się na torze specjalnie odznaczyło.

Za córka jej MAID OF THE MIST (po Cyllene) a zwłaszcza wnuczka HAMOAZE (Torpoint - Maid

of the Mist) okazały się wprost fenomenalnymi matkami.

Maid of the Mist dała po Sunstarze kłecz SUNNY JERRE, która wygrała Oaks w 1917 roku i ogiera CRAIG AN ERAN, który wygrał w 1921 roku 2000 Guineji, był drugim w Derby za Humorist, a jako repro-

duktor stał już w 1926 roku na trzecim miejscu. Znakomity MON TALISMAN zwycięzca francuskiego Derby i Prix de l'Arc de Triomphe, jest jego synem.

Hamoaze dała w 1926 roku po Sunstar ogiera BUCHAN, który był drugi w Derby i 2000 Guineji, trzeci w Saint-Leger, wygrał Eclipse Stakes, Craven Stakes, Princess of Wales Stakes, Champion Stakes i Lother Stakes, i stanowi w Anglii jako czołowy reproduktor; Córka jego SHORT STORY wygrała Oaks. W 1919 roku dała Hamoaze po Tracery ogiera TAMAR, który miał doskonałą karierę wyścigową, był drugi w Derby i w Eclipse Stakes, wygrał Gratwick Stakes i Gordon Stakes, i został nabyty za 10.000 guineji, na czołowego ogiera do Węgier. W 1920 roku dała Hamoaze po Sunstar ogiera SALTASH, który wygrał Waterford Stakes, Gratwick Produce Stakes i Eclipse Stakes, a w 1921 roku po Swynfordzie ogiera ST. GERMANS, który był drugi w Derby i St. James Stakes, wygrał jako trzyletni sześć poważnych nagród, a jako czteroletni między innymi Coronation Cup i Doncaster Cup, i został kupiony na reproduktora do Stanów Zjednoczonych za 26.000 guineji.

Życie i przygody Sceptre stanowią osobną kartę w historii koni pełnej krwi.

Sceptre urodziła się w 1899 roku w stadninie księcia of Westminster, i na wyprzedazy, po śmierci księcia nabyła ją za 10.000 guineji niejaki p. Siever, który świeżo dorobił się w Australii znacznym majątku.

Już dwuletnie wyścigi wykazały, że córka Persimmona i Ornament jest fenomenem. Jako trzyletnia przegrała Lincolnshire Handicap o głowę do St. Maclo, tylko dzięki warjackiej jeździe żokeja Hardy. Przegrana ta kosztowała właściciela połowę majątku, którą zagarnęli bookmackerzy.

Następnie wygrała Sceptre bawiąc się 2000 i 1000 guineji. Startując jako gorąca faworytka, przyszła w Derby tylko czwarta za Ard Patrick, Rising Glass i Friar Tuck; p. Siever zgrał się tak że nie miał już za co grać w Oaks, które klacz wygrała w dwa dni później zupełnie łatwo. Oskarżony, że kazał rozmyślnie przegrać Derby, bez trudu udowodnił bezpodstawność tego zarzutu; w czasie sprawy jednak wyszły na jaw pewne szczegóły, które spowodowały że Stewardzi Jockey-Clubu zdyskwalifikowali p. Siever'a. Dyskwalifikacja ta jednak została cofnięta już w następnym roku.

Tymczasem przegrała Sceptre Grand Prix de Paris, który zdobyła Kizil Kourgan, i znów wygrała łatwo Saint-Leger.

Zmuszony sprzedał p. Siever klacz Sir Williamowi Bass, w którego kolorach odniosła jeszcze szereg zwycięstw. W stadninie nie dała godnych siebie potomków, córka jej jednak i wnuczka, jak zaznaczyliśmy wyżej, są pierwszorzędnymi matkami.

Gdy Sceptre miała już 23 lat, sprzedał ją ostatni jej właściciel Lord Glanely, za znikomą sumę do Brazylii. Transakcja ta wywołała niesłychane oburzenie w całej Anglii. W prasie pojawiły się niezliczone protesty, na skutek których posypały się dobrowolne składki. Pod naciskiem opinii, sprzedaż została anulowana, zebrane pieniądze zostały przekazane na cele dobroczynne,

a Sceptre pasła się do końca życia na łąkach, na których niegdyś urosła.

Sceptre dała tylko jednego ogiera Grosvenor (po Cicero) isześć klaczy: Maid of the Mist (po Cyllene), Maid of Corinth (po Cyllene), Queen Carbine (po Carbine), Sceptre's Daughter (po Swynford), Queen Empress (po Glesesky) i Curia (po Cicero).

Klacz te rozrodziły się tak że obecnie już córek, wnuczek i prawnuczek Sceptre jest w stadninach dwadzieścia ośm, z których cztery we Francji.

Ze strony macierzyńskiej pochodzi Sceptre od słynnej Agnes. W 1844 r. nabył trener John Osborne z licytacji za 12 guineji, klacz Annette (Priam - Don Juan mare) wraz ze źrebicą po Clarion. Źrebica ta nazwana Agnes biegła tylko jako dwuletnia, trzy razy bez powodzenia. Wzięta do stada dała dziesięć źrebiąt, a między nimi po Irish Birdcatcher, klacz Miss Agnes, i po Chantier klacz Lady Alice, której córka St. Elitha jest matką derbisty St. Gatien (1884 r.).

Miss Agnes jest matką rodu, który dał niezwykłą ilość najwybitniejszych racerów.

Od niej w prostej linii wywodzi się Little Agnes, która wygrała francuski Oaks i francuski Saint Leger; Bonny Jean, która wygrała Oaks (1883 r.), Farewell zwyciężczyni 1000 guineji (1885 r.), Ormonde (Derby, 2000 Guineji, St. Leger 1886 r.), L'Abesse de Jouarre (Oaks 1889 r.) matka Desmonda i słynnej Festy, La Moriniere (francuskie Derby 1900 r.), Handicapper (2000 g. 1901 r.), Sceptre (2000 g., 1000 g. Oaks, St. Leger 1902 r.), Veda (2000 g. 1905 r.), Troutbeck (St. Leger 1906 r.), Atmah (1000 g. 1911 r.), Sardanapale (francuskie Derby, Grand Prix 1914 r.), Pommern (Derby, 2000 g. St. Leger 1915 r.), Sunny Jane (Oaks 1917 r.), Buchan (Eclipse Stakes 1918 i 1919 r.), i długi szereg pierwszorzędných koni jak Kendal ojciec Galtee More'a, Martagon, Orvell, Labrador, Adieu, Joyful, Indian Chief, Sakountala, Volta, Zinfandel, Duncan, Vervood, Desmond, Lomond, Fels, Fervor, St. Angelo, i wiele, wiele innych.

Linje HOLLANDAISE, IMPERATRIX i OMPHALE nie zaznaczyły się wybitnie w hodowli; z potomstwa SERINY (w siódmym pokoleniu) pochodził wcale dobry koń p. Mysyrowicza LEO (po Roehampton).

Jakkolwiek COWSLIP nie pozostawiła wybitniejszego potomstwa, zato złotymi zgłoskami zapisane jest w księdze stadnej imię jej rodzonej siostry MAID OF ALL WORK od której w prostej linii wywodzą się Pantaloon, Rueil, Callistrate, The Child of the Mist, Macdonald, Negofol, a unas Semiramida, która wygrała Cesarską nagrodę w Moskwie (1847 r.), i słynny niezwyciężony prawie Demosten p. M. Łazarewa.

YOUNG FLORA nie pozostawiła nic znaczniejszego.

Pierwszorzędną rolę w hodowli odegrało potomstwo klaczy PEWETT i jej córki PAULINY, które obie wygrały Saint-Leger i potomstwo ich pozostaje dotąd na honorowych miejscach w księgach stadnych i sprawozdaniach z turfu. Od Pewett w prostej linii pochodzi Humphrey Clinker znakomity racer i pierwszorzędny reproduktor; od niej też w szóstym pokoleniu idzie słynny Sir Tatton Sykes zwycięzca 2000 Guineji i Saint-Leger. Z tej samej linii Horyzont II (syn Florizela II),

który wygrał niemieckie Saint-Leger, Wielką nagrodę Berlina, Jubilaumspreis, i szereg innych wielkich nagród, w Derby austriackim był drugim za Intrygantem książąt Lubomirskich, a następnie został nabyty przez p. J. Ursyn Niemcewicza do stadniny w Skokach, gdzie dał szereg dobrych koni. Syn jego Horoskop, który wygrał w Odessie Derby 1918 roku, w barwach puł-

Rulerze Kamaralzaman i Lorne. Marpessa dała z Rulerem Lancelota, który w barwach p. H. Blocha wygrał Cesarskie nagrody w Warszawie i w Moskwie; Lorne wygrał Cesarską nagrodę w Moskwie. Druga SPOLIATION urodzona w 1886 roku po Reverberation z klaczy Rapine, dała z Rulerem dobrego Babbicombe'a. Z tej samej linii pochodzi Derkulski Nawodczyk (syn Le



ASSOUAN (Fils du Vent i Velois) państwowy ogier, stanowiący obecnie w Chrobru klacze półkrwi.

kownika M. Butkiewicza, jest dotąd reproduktorem w państwowym stadzie ogierów w Janowie.

W stadninie hr. L. Krasińskiego w Krasnem były dwie klacze pochodzące od Pewett, obie importowane z Anglii. ALABAMA II urodzona w 1875 roku po Glenlyon synu Blair Athol'a, z klaczy Alabama po Buccaneer, dała po Dalham synu Cathedral, klacz MISS LOUISE od której była po Highlander Marpessa, i po

Nord), który w 1901 roku wygrał nagrodę Przychówku w Moskwie.

ALTISSIDORA dała w drugim pokoleniu Ralph'a, który wygrał 2000 Guineji (1838 r.) i Złoty kubek w Ascot.

Linje THE DUCHESS, MATILDA I BLUE BONNET wygasły a QUEEN OF THE TRUMPS (Saint-Leger i Oaks) niczem się nie odznaczyła.

(D. c. n.)

F. Jurjewicz.

Stado w Łopusznie.

Powiat kielecki nie posiada już prawie wcale większej własności ziemskiej — odpowiednio też do tego smętne czyni wrażenie, zwłaszcza, gdy się przeczuwa, że podobnie przeważnie w niezadługim czasie przedstawiać się będzie cały nasz kraj — po wprowadzeniu w życie reformy rolnej, zwanej także Ustawą o „n a p r a w i e u s t r o j u r o l n e g o”! Oazą na pustyni tego powiatu jest Łopuszno, własność p. Zbigniewa Dobieckiego. To też podróżny, przejęty melancholią otoczenia, pośpiesznie mija Małogoszcz, pamiętną nieszczęsną klęskę. Powstańców w r. 1864, włościańskie zagony, ugory, różne wycinki leśne, i z upragnieniem zdąża do gościnnego domu i świeżo powstałego stada koni pełnej krwi angielskiej w Łopusznie.

Właściciel zadawalnia się zamieszkaniem w małym domku administracyjnym, stojącym naprzeciw wspaniałego rozmiarami i stylem pałacu, ale zbombardowanego i spalonego podczas wojny; wystawił natomiast obok obszerną stajnię, ściśle na wzór stajen wyścigowych w Warszawie, której długi korytarz kończy się efektywnie olbrzymim lustrem, łudząco przedłużającym rozmiary stajni.

Boks reproduktora zajmował zeszłego roku „Wily Attorney”, obecnie mieści się w nim wydzierżawiony, od Gł. Zarz. St. Państwowych „Stavropol”. Koń ten maści wiśniowo-gniadej, potężnej budowy, czyni nader dodatnie wrażenie — uderza w nim ogólna harmonia linii, kapitalny zad i wierzch, męskość i siła. Pochodzi po Spearmint

od Serenady po Salpetre synu St. Simon od Kataryniarzówny po Ruler od Ecrevisse po Fripon (Consul — Monarque) i Election po Salvator synu Dollara. Spearmint, podobnie jak Kisber, zdobył Derby w Epsom i Grand Prix w Paryżu.

Potomstwo jego wygrało z górą 144 tysiące funtów szterlingów. Odznaczyły się: Spion Kop (Derby): Royal Lancer (St. Leger); Zionist (Derby irlandzkie); Poisoned Arrow, nabyty w r. z. do Niemiec za 600.000 mk... Po Spearmint posiadamy w Polsce: Sewastopola od Reine Fiammette po Macdonald II, Svengali od Knockferna po Desmond i Adulation rodzonej siostrze Pretty Polly i Stavropola.

Babka Stavropola, Kataryniarzówna po Ruler wygrała 24.558 rubli 30 kop.; matka Stavropola Serenada jest po Selpetra, zwycięzcy Goodwood Cup, i była siostrą dobrego Saula. Stavropol odniósł w Anglii sześć zwycięstw na sumę 1531 funtów. Pierwsze dwulatki po nim ukażą się na torze tej jesieni. Najwyższą cenę na październikowym przetargu z. r. osiągnęła córka Stavropola — „Haga”.

W Łopusznie znajduje się obecnie dziewięć matek stadnych, mianowicie: 1) „Telluria” (King Rob - Talany II) nabyta w r. 1925 od p. E. Grzybowskiego, typowo austriackiej hodowli, gdyż dziadkiem jej syn Boncannera-Balvany, a pradiadkiem Verneuil — trzykrotny dzień po dniu zwycięzca w Ascot. Telluria żrebna z Wily Attorney, 2) Jersey Gily (Alaric - Princess Greza), nabyta w r. 1925 w stadzie Byszów, przepojona krwią Hermita, dała Aviatora po Carabas, obecnie ogierka kaszt. „Cesarz” po Wily Attorney, 3) „Polette” (Pekin - Petition), nabyta w r. 1926 od p. K. Dzierzbickiego, ur. w Austrii, wywodząca się z doskonałego rodu klaczy Red Flag. Ojciec jej Pekin po St. Simon i Lady Yardley po Sterling współzawodniczył z powodzeniem w Anglii, zaś potomstwo jego wygrało w Niemczech około półtora miliona marek. Polette przyprowadziła sympatyczną klaczkę „Córuchna” po Wily Attorney, 4) „La Renteria” (Horizont II — Violette de Parme) wywodząca się w nieprzerwanym ciągu od kl. Eloquence stada Krasne, ur. w Anglii w r. 1853. Ród więc bezwzględnie zaaklimatyzowany, któren dał między innymi tak znakomite konie jak: Sylfida, Samarytanka, Barbier de Seville, Pani Chorążyna i Madam Ferrari. La Renteria dała dotąd Bandoleta po Huszar II (padł); Ciocię Basię po Magnan, Demagoga i Ernę po Carabas, Benefisa i obiecującego og. „Co mi dasz” po Willy Attorney. Staranne obmyślane krzyżowania, mogłyby podnieść zapewne ród ten znów do dawnej świetności, 5) „Danae” (Arioso - Deli szell) nabyta w r. 1923 rodzona siostra dobrego Diavola, wygrała 4.989 zł. żrebna z Willy Attorney, 6) „Kaśka” (Morganatic - Maritima po Beldemonio, synu Robertha Devil) nabyta ze stada Leszno w r. 1927 dała dotąd dodatnio znanych z toru Kasztelana i Atamana — obydwu po Alaric Victor. Typowa matka stadna, nie wybujała wzrostem, a szeroka, dobrze ożebrowana i na niskich nogach, 7) „Roksana” (Mości Książę—Zeyneb) mająca przez prababkę swą Nanine bezcenną krew Dollara. Rodzona siostra Palatyna, a pół siostra Namoroba i Wulkana w b. r. jałowa, 8) „Ciocia Basia” (Magnan

La Renteria) nabyta w r. 1924 w stadzie Byszów, miała dobre wyścigi, wygrała 11.819 zł. w b. r. jałowa, 9) „Intrata” (Chilperic - Telluria); nabyta od p. E. Grzybowskiego, po wypadku, jakiemu uległa w pierwszym i ostatnim swym wyścigu, nie miała możliwości wykazania dobrze zapowiadającej się swej formy — świeżo włączona do stada. Powiększy liczbę matek wkrótce zapewne jeszcze „Miss Jane” (Rattle Jack — Mia Cara). Cenna dla hodowli, ze względu na swą macierzystą linię krwi.

Z nielicznego dotąd przychowku doskonale się zapowiada, skarogniady „Aviator” (Carabas — Jersey Lily); o roczniaku „Benefis” (Willy Attorney — La Renteria) — trudno w tym wieku wydać zdanie.

W hodowli—karjeraw yścigowa klaczy bynajmniej nie jest argumentem rozstrzygającym. W ostatnim Marcowym zeszycie pisma „Rundschau für Vollblutzucht”, znajdujemy właśnie wyczerpujący artykuł wybitnego hipologa p. R. Bunsow pod tytułem: „Klasa wyścigowa — a klasa hodowlana matek stadnych w Anglii”, z ciekawą następującą statystyką. Zwycięzców gonitw **klasycznych** których matki nigdy nie współzawodniczyły było 14.5%; takich, których matki nigdy nie wygrały 13.2%; takich, których matki miały niską klasę wyścigową 20.8%; takich, których matki miały średnio dobrą klasę wyścigową 25.9%; takich, których matki okazały dobrą klasę wyścigową 13.7%, wreszcie takich, których matki wy-
kazały najwyższą klasę wyścigową — tylko **11.9%**.

Z powyższego możnaby wnioskować, że wyróżniają się wybitnem potomstwem nie „gwiazdy” torowe, lecz przede wszystkim klacze zdrowe, normalnie i prawidłowo zbudowane — a bezwzględnie posiadające w szeregu pokoleń wybitne, umiejętnie dobrane prądy krwi. P. Bunsow dodaje jeszcze, że gdyby się z hodowli zasadniczo wykluczało klacze, które np. nigdy nie stawały u startu, jako niesprawdzonej i niewiadomej, i nie obiecującej wartości, to angielska, a z nią i wszechświatowa hodowla nie byłaby miała: Gladiateur, Bend-ora, Macaroni, Isinglassa, Spearminta, Cicero, Orby, Tracery, Aboyeur, Papyrus, Manna, a z klaczy, Pilgrimage, Queen Bertha, Gehaimniss i wiele innych, późniejszych sławnych matek rodów.

Oczywiście, że matki stadne zwłaszcza te bez klasy wyścigowej, muszą być pokrywane, ogierami klasowymi lub bliskimi klasy, zaś potomstwo ich powinno wyrastać na pastwiskach odpowiadających wymaganiom chemii roślinnej i fizjologii ustroju zwierzęcego.

Matki stadne w Łopusznie są normalnej budowy i dobrego pochodzenia; można się spodziewać że Stavropol jako reproduktor zda egzamin z postępem „celującym”, są zatem dostateczne dane na to, że praca i za pał hodowlany właściciela będą wynagrodzone, a jeżeli nie od razu, to się tem nie zniechęci, gdyż znamy Jego program i zapatrywania z artykułu pomieszczonego w Nr. 50 z. r. „Jeźdźca i Hodowcy”, którego tytuł „Cierpliwość i trwałość” obszernie a dobitnie autor w treści rozwija. Życzymy, by na początek, pierwszy własny wychowanek, obiecujący „Aviator”, — jak jego synonim po nad torem — tak on po torze wraz z nadziejami swego hodowcy, wielokrotnie pomyślnie „szybował” — do mety!

Paweł Popiel.

Listy z Francji.

(III)

Bez względu na niezwykle pogodę, stałe prawie deszcze, i temperaturę, dochodzącą prawie do zera, podczas, gdy zazwyczaj wiosna bywa w pełnym rozkwicie, wyścigi odbywają się przy wielkim napływie publiczności i są coraz więcej interesujące.

Z nagród przeznaczonych dla koni starszego wieku wypadnie podkreślić dwie najwyższe rozegrane w ostatnim czasie a mianowicie, Prix Edgard Pillois w Tramblais wynoszącą ze stawkami około 200 tysięcy i Prix Bicunat w Longchamps, około 70 tysięcy. W obydwóch nagrodach przyjmował udział stayer Sachet p. Moulinnes, przyczem w Prix Gillois na dystansie 3800 mtr., pomimo nadwagi jaką mu dawał, pobił go bardzo łatwo wskazany przezeń w poprzednim liście Bouda syn Zerdusta. W trzy dni zaś później Sachet w cantrze pokonał w Prix

w klasycznych nagrodach poważną rolę i będzie prawdziwym crackiem swej stajni, głównymi zaletami tego konia są trzymanie dystansu i serce w walce.

Przed wyżej wspomnianą nagrodą Prix Greffulhe zwracał uwagę crack bardzo bogatej i wielkiej francusko-belgijskiej stajni p. Vittouk'a piękny Palais Royal, syn znakomitego Brulera i Pountarenas, córki nie mniej słynnego Maintenona. Więcej w typie swego dziada Maintenona, niż ojca Palais Royal miał pełne zaufanie swego właściciela, który jak wiadomo z wiarogodnych źródeł wszędzie w Europie porobił na swego ulubieńca olbrzymie zakłady (przeszło 1.000.000 frc). Żrebiec prawie potwierdził pokładaną w nim nadzieję, gdyż wyprwadziwszy na linję prostą znacznie górował nad swymi współzawodnikami, lecz z ostatnich miejsc podszedł do



Pałac w Chrobrzu ordynacji Aleksandra margr. Wielopolskiego.

Bienal silnego faworyta Edena, Cisterciena, Ernani i innych, powtarzam więc jeszcze raz, że kto pobije Boudę, ten ma zabezpieczone wszystkie wawrzyny przeznaczone dla starszych koni. Zrobić to może jedynie Mon Talisman który ma się spotkać z synem Zerduste w nagrodzie 250 tysięcy Prix du Cadran w Longchamps 6-go Maja.

Mówiąc o trzyletnich nagrodach wypadnie mi się przyznać, że nie doceniałem debiutantów w nagrodzie Prix Inigne, przeznaczonej dla trzylatków, które nie biegały. Nie tylko zwycięzca tej nagrody wspaniale potwierdził swoją klasę, wygrywając w ciężkiej walce 180 tysięczną nagrodę Prix Greffulhe, lecz i kończący w Prix Inigne ledwie na czwartym miejscu Azai rodzony brat Nino Mme Edmond Blanc, który wczoraj we wspaniałym stylu wygrał 100 tysięczną nagrodę Prix Edgard de la Parme. Syn ten Clarissimusa bezwątpienia odegra

niego Ivanoe p. Martinez de Hoz i w zaciętej walce u samego celownika zdążył mu wyrwać zwycięstwo o głowę. Po tej gonitwie rozprawiano wiele o tych dwóch dzielnych ogierach, znawcy wróżą im wielką przyszłość, a większość prorokuje rewanż zwyciężonemu.

Przyszłość pokaże, lecz bezwątpienia, że — i inne konie wystawią jeszcze swoją kandydaturę na klasyczne próby sezonu.

22 kwietnia na koniec miało miejsce tyle wyczekiwane spotkanie dwóch zeszłorocznych dwuletnich cracków Kantara z Mouratem. Powiem jednak, że właściwie spotkania nie było. Kantar, który od roku zeszłego zmienił się bardzo mało, lecz za to oblepiony jakby muskułami, cantrem wygrał od swego lidera, trzecim był niewiele mówiący Whirling i ostatnim Mourad, a właściwiej widmo Mourada. Inaczej trudno nazwać ten ogromny, pusty tułów bez życia, który był

tu zaprezentowany nam przez swego właściciela. Jest to publiczną tajemnicą, że p. Mantaszew trenuje osobiście swego pupila, dając mu po trzy ostre galopy na tydzień i oto rezultat, który sam za siebie przemawia. Doświadczenie to jednak zdaje się nie przekonało właściciela i biedne konisko będzie się wlokło w przyszłą niedzielę w Prix Nojard w Maison Lafitte.

Nieubłagana śmierć kosi tutejszych sportsmanów. Po kanadyjskim miliardrze, mającym tutaj ogromną stajnię p. Mortimer Davis, prawie jednocześnie zmarł

znany w sportowych i politycznych kołach tutejszych hr. dc. St. Cantaine senator i Prezes Towarzystwa Półkrwi, a oprócz tego popularny w ostatnich czasach, z pochodzenia argentyńczyk, lecz tutejszy właściciel stada Hillerimo Ham, który miał doskonały komplet matek zawsze pokrywanych pierwszorzędnymi angielskimi ogierami. Między innymi w jego stadzie urodził się Mon Talisman. Niewiadomo co będzie z tym stadem, lecz jeżeli będzie wystawione na sprzedaż, będzie to sensacją nielada.

Wł. ks. Wiaziemski.

Konkursy hippiczne

(Z POWODU PRZYJAZDU KRÓLA AFGANISTANU).

Dnia 29-go kwietnia, z okazji przyjazdu do Warszawy Jego Królewskiej Mości Króla Afganistanu Amanullah'a, T-wo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych zorganizowało na swym torze w Łazienkach zawody konne.

Jak wszystkie imprezy pokazowe, nie nosiły te zawody charakteru krystalicznie sportowego, gdyż musiała być uwzględniona konieczność osiągnięcia pewnych efektów widowiskowych, na niekorzyść dokładnej perlustracji wyczynów sportowych.

III. „Kuba”, por. Sołtan,
IV-ą i V-ą podzielono pomiędzy „Lotrem” pod por. Sroczyńskim a „Fantem” pod nadkomisarzem Szopą, Komendantem Konnej Policji m. stł Warszawy.

Konkurs Ciężki św. Jerzego.

I. „Jowisz”, rtm. Antoniewicz,
II. „Hamlet”, mjr. Toczek,
III. „Mała”, por. Najnert,
IV. „Łotr”, por. Sroczyński,
V. „Łoskot”, por. Macharadze,



Zofia hrabianka Wielopolska, dzielna amazonka przed pałacem w Chrobrzu.

Bardzo dobrze, jak zawsze urządzony tor przeszkodowy właśnie nosił piętno pewnej dekoratywności, co dało się zauważyć w wyborze ustawionych paru przeszkód. Ale to już szczegół.

Pozatem wszystko wypadło doskonale, zaczynając od wymarzonej wprost pogody.

Król Amanullah i Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu swej świty byli obecni od godz. 16.45, aż do końca zawodów, z zainteresowaniem przyglądając się ich przebiegowi.

Konkurs Otwarcia (Handicap).

I. „Mała”, por. Najnert,
II. „Kozak”, ppor. Danielczyk,

IV. „Koryfeusz”, rtm. Antoniewicz,
VII. „Moloch”, rtm. Święcicki,
VII. „Olaf”, rtm. Lewicki.

Konkurs „Łazienek”. (Jeźdźcy wojskowi udziału nie brali).

I. „Hanka”, — pani Curel,
II. „Prosiak”, — p. Chodkiewiczówna,
III. „Cacana”, — p. Kozłowski.

Nagrody honorowe ofiarowane przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego zwycięzcom — rtm. Antoniewiczowi i por. Najnertowi, wręczył osobiście Pan Prezydent wieczorem podczas rautu na Zamku.

rotm. Kon.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Puchar Narodów w Nicei**, przy bardzo mocnej konkurencji 7-miu państw wygrała nasza Polska drużyna w następującym składzie: ppłk. Römmel na Doness, rtm. Królikiewicz na Redglead, por. Szosland na Aym i por. Gzowski na Mylordzie. Drużyna polska zdobyła Puchar Narodów po raz pierwszy w roku 1925. Obecnie przeszedł on powtórnie w nasze posiadanie.

— **Sprawdzanie wieku koni** w piątek 27 kwietnia odbyło się na terytorjum stajen wyścigowych o godzinie 17-ej w obecności Dyrektora Departamentu Chowu Koni p. Fr. Jurjewicza i Prezesa Towarzystwa Zach. do Hod. Koni w Polsce A. margr. Wielopolskiego oraz licznie zgromadzonych hodowców i sportsmanów. Sprawdzono przeszło 100 koni w liczbie których przeważały dwulatki.

— **Coturnix** (Brown Prince i Bird of Fame) matka stadna p. M. Bersona importowana z Anglii urodziła w tych dniach źrebiczkę po Mount Lebanon.

— **P. A. Olszowski** z Jacentowa, pomimo niepowodzeń na torze, nie ustaje w zabiegach, by nie tylko ilościowo, lecz i jakościowo polepszać swe stado. Nabył on w tym celu od p. Ziębarskiego matkę stadną Irish Dancer (The Irishman i Maxixe) źrebną z Oszczepem.

— **Barbare** (Brandy i Wampuka) matkę stadną od p. W. Dąszewskiego nabył p. H. Cichowski z Janowic, współwłaściciel dobrze zapowiadającej się stajni wyścigowej.

— **P. M. Róg** poniósł znowu dotkliwą stratę, gdyż padło mu źrebię po Mantonie i Consolatrix w Lesznie, dokąd do odchowania powyższa matka wysłana została.

— **Do treningowej stajni Lubelskiej Spółki** zaangażowany został jeździec krajowy W. Kępa.

— **W. bar. Haydel z Brózy** nabył od p. B. Ziębarskiego matkę stadną Celję (Carabas i Csabulas) źrebną z Palatinem.

— Wykaz źrebiąt urodzonych:

w stadzie „Golejówko” J. hr. Czarneckiego.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1			Priesterwald	Bavarde	klacz
2			„	Boule de Neige	ogier
3			„	Cosima	klacz
4			„	Meduza	klacz

w stadzie „Kłóbka” p. L. Orpiszewskiego.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Narta	16/II	Double Up	Eloe	kl. c.-gn. strzałka 4 białe pęciny
2	Nurt	12/III	„	Hera	og c.-gn. gwiaz.
3	Niklot	18/IV	„	Nemesis	ogier gn. lub łysej
4	Nephtis	12/IV	„	Genièvre	kl. c.-gn. gwiaz.

w stadzie „Łopuszno” p. Z. Dobieckiego.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Co mi dasz	17/II	Wily Attorney	La Renteria	og. kaszt.
2	Córuchna	24/II	„	Pol'ette	kl. kaszt.
3	Cesarz	7/III	„	Jersey Lilly	og. kaszt.
4	Czarczaf	17/III	King's Idler	Kaska	og. gn.
5	Czalm	7/IV	Wily Attorney	Telluria	kl. kaszt.
6	Cyngiel	25/IV	„	Danae	og. kaszt.

w stadzie „Surhów” p. Z. Skolimowskiego.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	— „ —	26/III	Manton	Elipsa	źrebak padł
2	Pokusa ^{31/32}	31/III	Ritter	Berezyna	—
3	— „ —	3/IV	„	Alla	źrebak padł
4	Mon ami	17/IV	Manton	Arogantka	—

— **W ostatnim numerze** „Le Sport Universel illustré” zamieszczony został artykuł Szanownego współpracownika „Jeźdźca i Hodowcy” p. Pawła Popiela pod tytułem „L'Influence des Importations francaises sur l'Elevage polonais”.

Z wyliczonych przez autora ogierów stadnych importowanych z Francji, od 1865 roku do 1906 r. znajdujemy nazwiska Le Sarrazin, Consul, Braconnier, Viennois, Clover, Saint Germain, Cadi, Le Nord, Révérend, Patriarche, Palmiste, Buisson Ardent, Le Firmament, Quo Vadis, Fils du Vent.

Dalej występuje kalkulacja wygranych sum z czego wypada, że przychówek po Braconnier wygrał 524, 749 rubli, dalej następują cyfry w markach polskich co poniekąd utrudnia przeprowadzenie porównania przy przewaloryzowaniu.

Następnie autor podaje nazwy 59-ciu najlepszych importowanych z Francji matek stadnych. Całość jest ilustrowana: między ilustracjami znajduje się Buisson Ardent, Lanoline, Battaglia i wiele innych. Całość jest bardzo udana i robi jak najlepsze wrażenie.

ZAGRANICZNA.

— ANGLJA.

Pharos, który zajął w Derby angielskiem 1923 r. drugie miejsce za Papyrušem i od trzech lat pełnił funkcje ogiera stadnego w stadzie Stanley House lorda Derby, przybędzie w lipcu b. r. do Francji, gdzie zajmie boks w stadzie Ouilly.

Parwiz 3 l. og. gn. (Phalaris — Waffles) rodzony brat derbisty Manna (1925 r.), własność Aga Khan, który jako roczniak kosztował olbrzymią sumę 10.000 gwin., debiutował w Wood Ditton Stakes (1600 mtr.) zajmując dobre trzecie miejsce o łeb — pół dług. za klaczą Catharis (po Son in Law) i og. Baytown (po Achtoi), bijąc dalsze pole składające się z 20 przeciwników wśród których znajdowali się z lepszych trzylatków The Lawyer i Exeter. Tegoroczny ten debiut Parwiz'a wywarł dobre wrażenie, uległ on dopiero pod koniec wyścigu, nie będąc jeszcze w pełnej kondycji.

Scuttle 3 l. kl. gn. (Captain Cuttle — Stained Glass), własność Króla Angielskiego wygrała przy swym tegorocznym debiucie w Newmarket z top wight 59 kg. Brandon Handicap (1800 m.),

cedując Physic Bal, który zajął drugie miejsce 24 funtów, a trzeciemu Delph nawet 32 funtów. Startowało 18 koni.

Feridon 3 l. og. (Hurry On — Ecurie), właściciel Aga Khan zostanie wysłany do Francji, gdzie trener Juan Torterolo w Lamorlaye weźmie go w swą opiekę. Ogier ten nie biegał jeszcze i jest on rodzonym bratem Diligence, ojca Gang Warily, jednego z faworytów na Derby angielskie. Feridon kosztował jako roczniak fantastyczną wprost sumę 17.000 gwinei, która to kwota stanowi rekord światowy. Przyszła karjera wyścigowa jego budzi w całym świecie hodowlą koni pełnej krwi się zajmującym łatwo zrozumiałe zaciekawienie.

Scatter 3 l. og. kaszt. (Hurry On — Pogrom), własność lorda Astora, należący również do poważniejszych kandydatów na Derby tegoroczne debiutował w Craven Stakes w Newmarket, ogier ten nie posunięty jeszcze zbyt daleko w swej kondycji zajął w tym biegu tylko piąte miejsce za Royal Minstrel (po Tetratema i Miscou (po Hainault) tracąc dużo terenu przy zjeździe z wzniesienia. Zwycięzca tego biegu Royal Minstrel (Tetratema — Harpsichord po Louvois) nie biegał wogóle w ubiegłym roku i pierwszy swój występ publiczny odbył właśnie w Craven Stakes, które cantując o sześć długości wygrał, bijąc dziewięciu dobrych przeciwników. Należy się zatem liczyć z nim w tegorocznych klasycznych wyścigach angielskich.

ROYAL MINSTREL

HARPSICHORD 5		TETRATEMA 14	
Golden Harp 5	Louvois 1	Scotch Gift 14	The Tetrarch 2
Llangibby 19	ltinglass 3	Symington 20	Roi Herode 1
Wildfowler 7	Isonomy 19	Ayrshire 8	Le Samaritain 2

— FRANCJA.

Debiut elektrycznego totalizatora. 28 marca na paryskim torze wyścigowym Longchamp zastosowano po raz pierwszy we Francji i w Europie wogóle totalizator funkcjonujący za pomocą prądu elektrycznego, a będący już dosyć dawno w użyciu na torach wyścigowych w Australii. Debiut tej nowości, mającej i tę wielką korzyść, że kwoty wypłacane są jednakowe na wszystkich miejscach toru wyścigowego, wypadł zażądawlniająco naogół, podobnie jednak jak przy wszelakich innowacjach wielkich rozmiarów, można było zaobserwować pewnego rodzaju wahanie i niepewność jeszcze w funkcjonowaniu. Kilka kas 100 frankowych na „Pesage” musiało wskutek wadliwego funkcjonowania przerwać i wstrzymać swą działalność. W „Pawilonie”, gdzie zwłaszcza w czasie niepogody panuje szalony natłok widzów, przyszło do awantur i protestów, ponieważ niektórzy gracze na czas nie zostali obsłużeni, również na „Pelouse” zdarzyły się opóźnienia. Spodziewać się należy, że już w dniach następnych aparat ten znacznie lepiej funkcjonować będzie, zwłaszcza, że urzędnicy przy tym totalizatorze zajęci, nabrali już pewnej rutyny. Stwierdzono natomiast ogólnie, że wyniki wypłat ogłaszano znacznie prędzej niż dawniej, w dwie minuty po ukazaniu się czerwonej tarczy publikowano już kwoty przypadające do wypłaty tak na zwycięstwo jak i francuskie (plac). Jest to więc w każdym razie bardzo wielki postęp.

— NIEMCY.

Contessa Maddalena 3 l. kl. (Landgraf — Cresta) p. R. Haniela będzie tego roku dopiero w Henckel-Rennen debiutowała. Następnie otrzyma specjalne przygotowanie do „Preis den Diana” (niemieckie Oaks). W Wielkiej Nagrodzie Austrii prawdopodobnie nie weźmie udziału i zastąpią ją w tym wyścigu towarzysze stajni Ferro albo Polü.

— OLIMPIJADA.

Polska, Holandia, Włochy, Hiszpania i Czechosłowacja należą do Jury w olimpijskich konkursach myśliwskich. Hiszpania zgłosiła swój udział w ciężkim konkursie myśliwskim, należy się liczyć z udziałem 4 — 5 koni. Czechosłowacja zgłosiła udział 20 jeźdźców w konkursach hippicznych. Do rozgrywki w ciężkim kon-

kursie myśliwskim tak jeźdźców jak i drużyn mających równą ilość punktów konnych uchwalono przebycie kilku przeszkód.

— AUSTRIA.

Hodowla austriacka odniosła zaraz w pierwszym dniu wyścigowym w Bukareszcie trzy sukcesy. I tak wygrali: „Premiul de Deschidere” (25.000 lei — 1000 m.) Rendezvous (Metropole — Remeny II), „Premiul Handicap Optional” (40.000 lei — 1700 mtr.) Pamacs (Thodoro — Abricotine) a „Premiul Mos Ajum” (20.000 lei — 1400 mtr.) Ihenyes (Nubier — Iheda).

— WĘGRY.

Tovable (Wool Winder — Toquade) derbistka austriacka 1915 roku, jedna z najlepszych klaczy jakie kiedykolwiek na torach Austrii i Węgier biegały, zawiodła w stadzie zupełnie. Przez przeciąg 10-cio letniego swego pobytu w stadzie była osiem razy jałowa, raz poroniła, a jedyny jej produkt, który znalazł się na torze wyścigowym, był cieszący się jak najgorszą opinią z powodu swego niemożliwego usposobienia Todoro. I tego roku córka Wool-Windera nie zostanie pokryta, zdecydowano to dopiero w przyszłym roku uczynić.

P. Eugenjusz Dreher właściciel stada Endöhat posiada w roku obecnym prócz 10 roczniaków własnego chowu (po Lavendel II, Nubier, Pazman, Sanscrit i Tamazze) 6 roczniaków nabytych na ostatniej licytacji w Newmarket, a mianowicie: Captain Nut og. gn. (Captain Cuttle — Nattova), Portaferry og. gn. (Poinmeru — Ulva Ferry), Silver Ball og. kaszt. (Silvern — Queen of the Ballet), Iumate kl. sk. gn. (Manna — Iuversnoid), Polistena kl. kaszt. (Stedfast — Polis) i Quisisana kl. kaszt. (Sansovino — Queen Bruce). Jak z powyższego wynika hodowcy węgierscy wielkie sumy poświęcają na cele hodowlane, ale rozporządzają też pierwszorzędnym materiałem.

— WŁOCHY.

Messogis rodzony brat zeszłorocznego derbisty austriackiego Vysehrada (Sanskrit — Mosel II) wygrał w Weronie „Premio Arena” (2100 mtr.) bijąc lekko 2 przeciwników, kilka dni później wygrał ogier ten „Premio Piave” (2000 mtr.) bijąc czterech przeciwników.

Do Wielkiej Nagrody Włoch i Wielkiej Nagrody Mediolanu zapisano w Paryżu z koni zgłoszonych również do Wielkiej Nagrody Austrii następujące: do Wielkiej Nagrody Włoch (27 maja) trzyletni Falko (Aga Khan) Xander (mons. Boussac) Pembrodze (mons. J. D. Cohn), Motrico (mons. Max de Rivaud) a do Wielkiej Nagrody Mediolanu (17 czerwca): Falko (Aga Khan), Petit Bob (mons. J. Fribourg) i Motrico (mons. Max de Rivaud).

— AMERYKA.

Sensacyjne ceny nawet na amerykańskie stosunki, osiągnęło stado tamtejsze Hamilton przy publicznej licytacji swych koni. Za 67 bowiem koni pełnej krwi uzyskało to stado 376.700 dolarów, a więc przeciętnie 5.622 dolarów za jednego konia. Najwyższą kwotę, bo 33.000 dolarów osiągnęła swego czasu z Anglii importowana w 1920 roku urodz. klacz Audit po Tracery z kl. Squander (po St. Frusquin) pokryta przez Epinarda, która wraca do swej ojczyzny, nabytą została bowiem na rachunek lorda Woolavington'a. 25.000 dolarów zapłacono za 2 l. og. Hard Tack po Man O'War z kl. Tea Bisquit (po Rock Sand).

Coffroth Handicap najcenniejszy wyścig wyrównawczy w Ameryce, który w obecnym roku przyniósł zwycięzcy piękną kwotę 97.700 dolarów, wygrał outsider Crystal Peunant (8:1), który dotychczas tylko miernie biegał, i niedawno przez mr. Max Hirsh sprzedany został mr. W. Hoffman za 10.000 dolarów. Drugie miejsce w tym biegu zajął Sun God znajdujący się uprzednio w posiadaniu mr. Macomber'a przed Carlaris. Derbista Handy Mandy, który odstartował jako pierwszy faworyt, ukończył bieg w pobitem polu składającym się z 18 uczestników. Natychmiast po rozegraniu tego wyścigu ogłosił Tijuana Club, że podnosi na rok 1929 nagrodę w tym handicapie na 100.000 dolarów, zwycięzca zatem przyszłoroczny otrzyma łącznie z wpisem i przepadkami około 115.000 dolarów, czyli przeszło milion złotych a więc fortunę magnacką.

Mr. Victor Emanuel właściciel wielkiej stajni wyścigowej w Ameryce, zamierza kilka w Ameryce hodowanych koni swej stajni sprowadzić do Anglii. Młodsze roczniki mają wziąć udział w klasycznych wyścigach angielskich 1929 i 1930 roku, starsze zaś jak Extreme i swego czasu we Francji nabyty Eider, zosataną przygotowane do przyszłego sezonu przeszkodowego. Mr. M. Blair manager w Anglii się znajdujących koni mr. Emanuela, udaje się niebawem do Ameryki, by wybrać odpowiedni materiał.

— BELGJA.

Lafleur 4 l. og. kaszt. (Yverdon—Linaigrette) własność francuskiego hodowcy p. Ed. Veil-Picard, zwycięzca tegorocznego Grand Prix de Nice, weźmie dnia 8 b. m. dosiadywany przez żokeja C. Bouillon udział w Grand Prix du Printemps w Brukseli.

— Anglia.

Lingfield Handicap, £ 1.257, (1600).

- 1) og. kaszt. Golden Chalice 4 l. (7.9 st.), po Abbots Trace z kl. Silver Urn po Juggernaut.
- 2) og. kaszt. Uncle Woody, po Grey Fox (7.10).
- 3) og. kaszt. Le Gros, po Grosvenor, (8.11).

Bez miejsca 14 koni. Wygr. o 1 dług. w 1.42. Zwycięzca na leży do lorda Dewar, którego stajnia znajduje się obecnie w doskonałej kondycji i był dosiadywany przez G. Richardsa, który jest w znakomitej formie.

Nonsuch Stakes, £ 1.130, (1.800).

- 1) og. kary Guards Parade 3 l. (9.0).
- 2) og. gn. Ranjit Sing 3 l. (9.0).
- 3) og. kaszt. Camel ford 3 l. (9.0).

12 koni u startu. Wygr. łatwo w 1.48½. Zwycięzca pochodzi po Grand Parade z kl. La Gorgue po Tredennis i należy do Sir A. Balley. Dosiadany przez Leach'a, wygrał w takim stylu że należy żałować że nie jest zapisany do Derby, zwłaszcza że w pobitem polu znajdowali się domniemane cracki jak The Weedler, Pharamond i Black Watch.

GUARDS PARADE og. kary ur. w 1925 r.

LA GORGUE 12		GRAND PARADE 5	
Sacrifice	Tredennis 4	Gr. Geraldine 5	Orby 26
Symington 20	Kendal 16	Desmond 16	Orme 11
Ayrshire 8	Bend'Or 1	St. Simon 11	Ormonde 16

City and Suburban Handicap. £ 2000 — 2000 mtr.

- 1) Priory Park, 6 l. 56½ kg.
- 2) Fohanaun, 5 l. 56¾ kg.
- 3) The Mohawk, 4 l. 52½ kg.

Zwycięzca City and Suburban Handicap.

PRIORY PARK og. gn. ur. w 1922 r.

CHATHAM II 13		ROCKSAVAGE 3	
Coronation Day	Darley Dale 9	Mazurka 3	Rocksand 4
Ermak 19	St. Simon 11	Eager 1	Sainfoin 2
Tarfadet 22	Galopin 3	Enthusiant 27	Springfield 2

Stajnia lorda Déwar'a, znajduje się obecnie w doskonałej formie. Nie mało przyczyniają się do tego, champion jockey G. Richards, jak również świetny ogier stadny Abbots Trace.

— Wiedeń, 22 kwietnia 1928.

Pneis von Marchfeld, 10.400 szyl. — 1300 mtr.

- 1) Schönbrunn 4 l. og. sk gn. (Hapsburg — Splendare) właśc. hr. Dian. Wenckheim 61½ kg., ż. Schejbal.
- 2) Träumer 5 l. og. kaszt. (The Story — Dream Girl) właśc. ks. Antoni Esterházy 64 kg., ż. St. Takacs.

3) Pergola 4 l. kl. gn. (Percy — Braunau) właśc. stajnia Valelma 61½ kg., ż. Stiglicz.

Bez miejsca: Freyung 49½ kg., Parvus 49½ kg., Siess 64 kg. Lekko 6 dług. — ¾ dl. Czas 1:21.3. Trener: Antoine, Tot. 22, 14, 19:10.

— Francja, Bois de Boulogne 22 kwietnia.

Prix de l'Esperance 30.00 fr. — 3.000 mtr.

- 1) og. c. gn. Syram, 3 l. 58 kg.
- 2) og. c. gn. Chasselas, 3 l. 58 kg.
- 3) og. gn. Green Flag, 3 l. 58 kg.

U startu 12 koni. Wygr. o ½ dług. w 3.31.

Tor się na tyle poprawił, że przeciętna na jeden kilometr wypadła 1.10°. Zwycięzca należy do p. M. de Boussac, trenowany przez H. Harpar i dosiadywany przez Sibbritta.

SYRAM og. c. gn. ur. w 1925 r., w st. p. M. Boussac.

YASMINA 4		RAMUS 14	
Hill Maiden 4	Alcantara II 4	Only One 14	Rabelais 14
Wolf's Crag 15	Perth 8	Son O'Mine 9	St. Simon 14
Barcaldine 23	War Dance 1	Isonomy 19	Galopin 3

— St. Cloud, 23 kwietnia.

Prix Edgard de la Charme 30.000 fr. — 2000 mtr. dla 3 let.

- 1) og. kaszt. Azay — pui Ed. Blanc.
- 2) og. kaszt. Zopyre — bar. Rothschild.
- 3) og. gn. Brandimard, p. A. Loebl.

U startu 11 koni. Wygr. w 2.14 o 1 dług. Zwycięzca otrzymał 84.800 fr., jest trenowany przez Cunningtona i był dosiadywany przez Eslinga.

AZAY og. kaszt. ur. w 1925 r., w st. p. Ed. Blanc.

AZALÉE 17		CLARISSIMUS 2	
Lygie 17	Ajax 2	Quintessence 2	Radium 3
Isinglass 3	Flying Fox 7	St. Frusquin 22	Bend'Or 1
Isonomy 19	Orme 11	St. Simon 11	Doncaster 5

Telegramy własne.

— Le Trembley, 28.IV.

Prix Chlee, 1600 mtr., 30.000 fr.

1. Roahouga, p. E. Esmond, 58, G. Garner.
 2. Luxeuse, p. L. Mantacheff, 58, A. Rabbe.
 3. Zenobia, p. M. Boussac, 58, W. Sibbritt.
- wygrano o 2¼ długości w m. 1,42.

Grand Prix du Trembley, 2.600 mtr., 100.000 fr.

1. Nino, p. P. Moulines, 60, F. Herve.
 2. Dark Guy, p. M. Sevadjan, 56, A. Esling.
 3. Bois Joselyn, p. J. Wittouck, 60, M. Allemand.
- wygrane o 2¼ długości w m. 2,47.

Prix Daphnis, 1600 mtr., 30.000 fr.

1. Orosmade 3, p. H. Polak, 58, A. Esling.
 2. Leonidas 3, p. M. Boussac, 58, W. Sibbritt.
 3. Guy Fawkes 3, p. Moulines, 58, F. Herve.
- wygrane o 1 długość, w m. 1,42.

— Paris, 29.IV.

Prix Daru, 2.000 mtr., 30.000 fr.

1. Mondovi 3, p. S. Vlasto, 58, F. Keogh.
 2. Hebron 3, p. Lord Derby, 58, A. Esling.
 3. Denain 3, p. J. Fribourg 68 A. Rabbe.
- wygrane o 1 długość.

— Wiedeń, 25.IV.

Kisber Rennen, 1600 mtr., 4.000 szylingów.

1. Banat 3, Hr. Wenckheim, 53, Schejbal.
 2. Old Fellow 3, Bar. Rotschild 57, Rojik.
 3. Marya II, 3, p. K. Hofbauer, 48½, M. Gulyas.
- wygrane łatwo o 4 długości, w m. 1,44.

— Epsom, 26.IV.

Escher Cup, 1.600 mtr., £. 896.

1. Sea Crag, 3, p. Gray, (7—4), J. Dines.
 2. Porthole, 3, p. Sol Joel, (8—7), F. Winter.
 3. Treasure Island, 3, p. Armitage, (7), K. Robertson.
- wygrane o 1 długość, u startu 19 koni.

REZULTATY

1-szy dzień gonitw, niedziela, 29 kwietnia.

1. Nagroda 1100 zł. Dystans około 2100 mtr.

Zbir og. kaszt. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Ma-leńka, hod. wł., l. 3 (tr. tr. S. Zuber), 55 kg. chł. st. Tobiasz 1
Gran og. gn. K. Plisowskiego, 58 kg. ż. Górecki 2
Borsuk og. gn. M. Bersona, l. 3, 58 kg., ż. Pasternak 3
Wygrane pewnie w 2 m. 24,5 sek. (7-39-36-30½-32) o 2½ dłu-gości.

2. Nagroda 1000 zł. Dystans około 1600 mtr.

Morgat B. W. og. c. gn. B. Yellow, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydzgi, l. 5 (tr. tr. M. Gąsowski) 57 kg. j. Nowicki 1
Dziwak og. kary H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, 58 kg., ż. Chatisow 2
Juljusz og. c. gn. M. Róga, 58 kg., ż. Toth 3
Murman og. gn. W. Karbowski, 57 kg., j. K. Jagodziński II. 4
Wygrane łatwo o dług., w 1 m. 46 s. (7-33-32-34).

3. Handicap Otwarty, 7000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fantomas og. gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Desmira, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3 (tr. tr. S. Zu-ber), 55½ kg. ż. Fomienko 1
Ekstaza kl. sk. gn. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, 52½ kg. chł. Matuszewski 2
Elija kl. gn. M. Butkiewicza, 56½ kg. j. K. Jagodziński II. 3
Andiamo og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, 53 kg. ż. Dugan 4
Rygor og. c. gn. st. „Ktery - Szepietów”, 50 kg. ż. Górecki 5
Esperanto og. c. gn. I. Rosińskiego, 54 kg. 0
został na starcie.
Wygrane łatwo w 1 m. 46 s. o 4 długości (6-32-33-34).

4. Nagroda 1300 zł. Dystans około 1600 mtr.

Figaro og. kaszt. st. „Lubicz”, po Mości Książę i Rusalka, hod. St. Państwowego, l. 4 (tr. st. st. J. Błaszczak), 58 kg. ż. Dugan 1
Aurora II kl. gn. st. „Jacentów”, 56 kg. ż. Sakowicz 2
Aino II og. gn. A. Budnego, 58 kg. ż. Chatisow 3
Armagnac og. c. gn. M. Bersona, 58 kg. ż. Pasternak 4
Wichura II kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, 53 kg. chł. st. Tobiasz 5
Wygrane w walce o 1 dł. w 1 m. 45 s. (7-33-32-33).
Wycofany Bosfor.

5. Handicap Otwarty, 7000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Granat og. gn. E. Grzybowski, po Parachute i Nadzieja, hod. wł., l. 5, (tr. tr. M. Klamar), 62½ kg. ż. Czernuszenko 1
Edynburg og. kaszt. K. Plisowskiego, 49½ kg. ż. Górecki 2
Pan Leon og. c. gn. M. Róga, 54 kg. ż. Toth 3
Florydor og. kaszt. B. Karwowskiego, 50½ kg. chł. Klamar III 4
Niobe kl. gn. M. Butkiewicza, 51 kg. j. K. Jagodziński II 5
Ententa kl. kaszt. st. „Ktery - Szepietów”, 48½ kg. NN 6
Monte Catini og. c. gn. L. Dydyńskiego, 48½ kg., j. Raniewicz II. 7
Boruta og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, 56 kg. upadł 0
Wygrane pewnie o 3 dł. w 2 m. 18 sek. (6-32-33-34).
Wycofane Urwipoleć, Dollar i Aurora II.

6. Nagroda 900 zł. Dystans około 1300 mtr.

Irish Bee kl. gn. Grona oficerów 1 pułku Uł. Krechowieckich, po Balthazar i Irish Dancer, hod. B. Ziętarskiego, l. 3 (tr. tr. M. Modzelewski), 55 kg. j. Nowak 1
Kiss me Quick og. gn. B. Hesena, 58 kg. ż. Chatisow 2
Leśkowa kl. kaszt. W. Verkay'a, 56 kg. ż. Kucharski 3
Gasparone og. gn. A. hr. Morstina, 58 kg. ż. Amosse 4
Elektor og. gn. st. „Ktery - Szepietów”, 58 kg. ż. Magdaliński 5
Ramkor og. kaszt. S. Grzybowski, 57 kg. j. K. Jagodziński II. 6
Delire og. gn. L. Dydyńskiego, 58 kg. ż. Ziemiański 7
Estella kl. kaszt. I. Rosińskiego, 55 kg. j. Nowicki 8
Poranek og. gn. st. „Habdank”, 55 kg. chł. st. Klamar III. 9
Wygrane w 1 m. 26 s. bardzo łatwo o 4 dł. (20-30-35).
Wycofana Igraszka.

7. Nagroda 1600 zł. Dystans około 1600 mtr.

Ibanez og. gn. st. „Ktery - Szepietów”, po Illuminator i Da-me, hod. A. Lempickiego, l. 3 (tr. tr. A. Matczak) 58 kg. ż. Magdaliński 1
Ghazi og. gn. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, 58 kg. ż. Chatisow 2
Zulus og. gn. st. „Jacentów”, 58 kg. ż. Sakowicz 3
Miss Mistinguett kl. gn. M. Róga, 56 kg. ż. Toth 4
Wygrane łatwo o 2 dł. w 1 m. 45 s. (7-33-32-33).

Świeże jaja bażancie i żywe bażanty

w kwietniu, maju, czerwcu

tanio dostarcza przy najlepszej obsłudze

A. VALLA**Skrzynka pocztowa 700. PRAGA (Czechosłowacja).**

Najmniejsze zamówienie 50 sztuk.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 9 maja 1928 r.

Nr. 19

TREŚĆ Nr. 19: Z tygodnia, J. Szempliński. — Nagrody klasyczne w Anglii, Fr. Jurjewicz. — Listy z Anglii, K. — Kronika krajowa, zagraniczna. — Bibliografia. — Rezultaty.



FANTOMAS 3 let. og gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana wygrywa Handicap Otwarcia.

Z tygodnia.

Dzień 2-gi. Wtorek, 1-go maja.

Przy pięknej słonecznej pogodzie i torze znacznie lżejszym niż w dniu otwarcia sezonu, przy bardzo dużym, jak na dzień powszedni, napływie publiczności rozegrane zostało 7 grupowych gonitw, niektóre jednak były interesujące ze względu na debiut trzylatków, po których można się czegoś lepszego spodziewać w przyszłości, pomimo iż dwulatki nie miały one możliwości, czy sposobności wykazać swych zalet całkowicie.

Mamy tu na myśli debiut Bramina stajni „Ktery - Szepietów” i Ammona stajni „Lubicz”. Obydwa obiecujące ogiery nie zawiodły swoich licznych zwolenników, wygrywając bardzo łatwo, dowodząc tymczasem tylko tyle, że są one dziś znacznie lepsze, niż były w roku zeszłym i mają prawo próbować sił swoich w znacznie lepszych kompanjach.

Bardzo dobrą i równą kompanję sprowadziła do startu gonitwa o nagrodę 1-ej kategorii, gdzie Dollar, Egmont, Frasquita, Wulkan, Florestan miały każdy w swojej poprzedniej karierze piękne momenty, różnica więc tylko mniej, lub więcej wysokiej kondycji mogła tu stanowić o łatwym zwycięstwie, które osiągnął „wyfityowany” Dollar. Ogier p. A. Olszewskiego, trzymając się w wyścigu, przy wolnym początkowo tempie, tuż za przygodnymi leaderami, na starym przejeździe zajął już czoło gonitwy i bardzo łatwo minął celownik pierwszym przed finiszującym Egmontem, za którym w pewnych odstępach kończyły gonitwę pozostałe z Frasquitą II na czele.

Bardzo łatwo „w cantrze” wygrał gonitwę 5-ej kategorii Gorgias A. margr. i A. hr. Wielopolskich w słabej jednak kompanji, dowodząc narazie tyle tylko, że jest znacznie lepszym niż w roku zeszłym.

W gonitwie o nagrodę 3-ej grupy dla starszych koni lesznowski Allier klasą chciał zadusić Goliatha, lecz po przejściu 1100 mtr. w 1 m. 7½ s., zabrakło mu kondycji i gdy po walce u głównych trybun, swobodniej posuwający się Goliath zaczął osiągać przewagę, do tego ostatniego podeszła Alfa III p. L. Dydyńskiego i w zaciętej walce wyrwała mu zwycięstwo o krótką szyję.

W gonitwie 5-ej kategorii dla starszych koni Samum, p. S. Maryewskiego, który w tej grupie znalazł się tylko wskutek dłuższej niedyspozycji, jak koń innej klasy wygrał od Faszody i wiele ongiś obiecującego Vedette'a, który jednak tu, jako czterolatek dopiero, w wyścigu debiutował.

Płoty wygrała skacząca jak antylopa Bina II p. M. Róga, od debutanta w tego rodzaju wyścigach, znacznie klasowszego Nababa, który z dużego „pace'u” nie umiał skakać, obrywał się na każdym płocie, czem wyczerpany w końcowej walce musiał uleść przeciwnicze, obdarzonej taką techniką skoku, że na płotach łapie oddech. W znacznym odstępnie Kinmał w połowie linii prostej odebrał Ilkorowi trzecią nagrodę.

Dzień 3-ci, Czwartek, 3-go maja.

Święto narodowe zgromadziło pomimo powszedniego programu tłumy publiczności. Wschodni wiatr obniżał

znacznie temperaturę pięknego słonecznego dnia wiosennego. Tor był już lekki zupełnie.

Najwyższą nagrodę dnia, 1-ej kategorii, wygrała bardzo efektownym finiszem Dziwo II p. K. Dzierzbickiego, rekomendując się jako pierwszorzędną stayerka, gdyż po przeprowadzeniu 1600 mtr. w 1 m. 43½ sek. przez Goldyngę na ostatniej ćwiartce w 35 sek. wyszła na czoło i stylowo minęła celownik pierwsza w 2 m. 18½ s. z dużym zapasem. Goldynga zakulała, co zdawało by się cnotę zwyciężczyni przyćmiewać, jednak musiała ona zakuleć w walce dopiero z Dziwo II, skoro była w stanie przejść 1600 mtr. w 1 m. 43½ s., a bardzo niebliskie trzecie miejsce wcale nieźle Battaliany świadczy o znacznej kondycji i klasie półsiostry Forwarda i sądzę, że wiele nie zaryzykuję, jeżeli się wyrażę, że wygra Oaks ta klaczka, która pobije córkę Morganatica i Gaff.

DZIWO II kl. c. gn. ur. 1925 r. w st. p. K. Dzierzbickiego.

1916 GAFF 13		MORGAMATIC 3	
Clovelly 13	Javelin 12	Molly Morgan 3	St. Simon 11
Chaucer 1	Spearmint 1	Morgan 5	Galopin 3
St. Simon 11	Carbine 2	Springfield 12 ½	Vedette 19

Wracając do opisu przebiegu gonitwy tej musimy zazaczyć jeszcze, że ma ona dla naszych trenerów doniosłe pedagogiczne znaczenie, a mianowicie Dziwo II wystawioną została do startu, nie mając na pełnym dystansie ani jednego galopu, a cała jej ostra ranna robota przygotowawcza zredukowana była do 1300 mtr, względnie 1600 mtr., z wolniejszą znacznie pierwszą pięćsetmetrowką. Koń dobrze wypracowany więc wolnymi cantrami, nie tracąc świeżości, oddech doskonale sobie wyrabia na krótkich galopach, mięśni zaś nie czas już wypracowywać w ostrej robocie.

Oleś p. M. Róga znacznie górował klasą nad kompanją, która się zebrała w 2-ej grupie dla starszych koni, wygrał jednak niełatwo, o szyję tylko od świetnie przeprowadzonego przez żokeja A. Fomienkę Komtura, rzuczonego u głównych trybun na krótki „rush”, do walki tak, że zanim żokej Toth dosiadający Olesia zdołał się opamiętać, Komtur o mało nie wygrał gonitwy, i dopiero u samego celownika Oleś wróciwszy do walki wyrwał mu zwycięstwo o krótką szyję.

May Rose stajni „Ktery-Szepietów”, mając przewagę formy i kondycji, bardzo łatwo wygrała gonitwę 3-ej kategorii dla trzylatków od jedynej swej przeciwniczki Plajty. Balsamina A. hr. Morstina zaś w czwartej grupie, również kondycją pobiła Rapsoda.

Florydor, o którym przed sezonem pisałem, że bardzo się poprawił, a w dniu otwarcia sezonu pod chłopcem nie szedł zupełnie, wyprowadzony ze „stridu” przez karambol na starcie z Borutą, wygrał we wtorek bardzo łatwo gonitwę o nagrodę 3-ej grupy w doskonałej kompanji składającej się z Baroness, Urwipółcia, Ententy i Too Good'a.

Fordham A. hr. Morstina, wystawiony do startu w wysokiej kondycji wygrał bardzo łatwo przeznaczoną dla starszych koni nagrodę 4-ej grupy od Granata II-go i Flosa, za którym były jeszcze Monte Catini, Umizg i Mitra. Bebuś p. M. Róga zaś w 5-ej grupie znacznie górował nad Jemiołą II i kulawą u startu już Lakhme, która występowała tu jako gorąca faworytka publiczności.

Po dwie pierwsze nagrody wygrały stajnie A. hr. Morstina i p. M. Róga, z pracowników tryumfowali trenerzy Gawron i Stanisławski, oraz szczęśliwie sprowadzony przez Towarzystwo z Francji żokej Amossé, który dwukrotnie przyjmując udział w wyścigach, tyleż razy przyprowadzał zwycięsko swe konie do celownika.

O zagranicznych żokejach można tymczasem powiedzieć, że Toth ma więcej rutyny, Amosse więcej talentu.

Dzień 4-ty, sobota, 5-go maja.

Przy pięknej pogodzie i dużym napływie publiczności rozegrane zostały sobotnie gonitwy z powszednim programem.

Duże jednak zaciekawienie sportowe budziło spotkanie w 2-giej grupie dla trzylatków dwóch poważnych, podług rannej roboty, kandydatów na klasyczne próby sezonu Parnasa pułk. M. Butkiewicza z mniej posuniętym w kondycji, lecz bardzo obiecującym Hukiem H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, pola dopełniała Ekstaza, która już była drugą w handicapie otwarcia, mogła więc służyć za pewien łokieć do wniosków na przyszłość. W paddocku obydwaj ogierzy wyglądały pięknie. Parnas jakoby nieco przesuszony, wyglądał mniej świeżo, imponował jednakże urodą. Huk mniej urodziwy może, lecz bardzo prawidłowy, obłożony muskułami, bez zbytecznego mięsa budził zaufanie swą mocą i świeżością.

Na forcantrze zdawało się jakgdyby akcja Parnasa była nieco związana, co uwidoczniło się więcej jeszcze, gdy ze startu silnie wysyłany żrebiec ten nie w stanie był poprowadzić szybciej jak 7—34—34. Po przejściu 1000 mtr. Parnas jakgdyby się rozszedł i galopował swobodniej, poprawiając stopniowo tempo gonitwy, które też na drugiej połowie dystansu znacznie się wzmogło 33—32, lecz od ostatniego zakrętu cwałujący tuż Huk zrównał się z przodującym Parnasem i żrebec przeszedł całą prawie linię prostą w walce, która pomimo rozpaczliwych wysiłków żokeja Pasternaka dosiadającego Parnasa zakończyła się u celownika z minimalną różnicą na korzyść Huka, bardzo nie bliskie 3-cie miejsce Ekstazy zdawało się wskazywać że ogier H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana zrobił kapitalny wyścig, tem bardziej, że do szczytu kondycji jeszcze mu coś nie coś brakuje.

Bardzo interesujący był również wyścig o nagrodę 3-ej kategorii ze względu na udział w nim bardzo wyfitowanych Grana i Esperanto, oraz mniej gotowego, lecz bardzo obiecującego Bakarata.

Prowadził Borsuk przed dość zgrupowanym polem z Grymasem na czele i Bakaratem w ogonie. Na początku linii prostej Borsuk słabnie na czoło wychodzi Grymas, którego wkrótce bije Gran, ostatniego zaś rzutem mija w połowie linii prostej finiszujący Esperanto, który następnie łatwo wygrywa gonitwę o 2 długości od Bakarata, który bardzo oględnie prowadzony przez swego żokeja

późnym finiszem odebrał w ostatniej chwili drugą nagrodę Granowi, tuż Grymas i nieco dalej Kaprys i Borsuk.

Bardzo pewnie wygrał gonitwę o nagrodę 1-ej kategorii Figaro od specjalisty na dystansie 1300 — 1600 m. Dziryta, wytrzymując zabójcze tempo, zaproponowane przez ostatniego, na pierwszym kilometrze 6—31½—31. Blizkim trzecim był tu Arno, źle zaś przeszedł Florestan, który nie był ani na moment w wyścigu. Eldorado nieruszył od startu.

Gonitwę 5-ej grupy dla trzylatków wygrała Leśkowa od Kiss me Quick'a, od którego spodziewano się lepszego wyścigu. Płoty wygrał Dumny od nie zawsze pewnej Czeczugi i Nababa. Nie wchodził tu w rachubę Kin Fo, pod debiutującym chłopcem, Magdey'em. Piątą grupę dla starszych koni bez trudu zdobył Juljusz od niegroźnych współzawodników.

Ostatnią gonitwę dnia w walce z prowadzącym wyścig Magnatem wygrała Niobe pułk. M. Butkiewicza, trzecią była Allegra, zakulał Samum.

*

Dzień 5-ty, niedziela, 6-go maja.

Pogoda stale sprzyja dotąd gonitwom, tor więc w niedzielę był już zupełnie lekki, a interesujący program z dwoma znacznymi pięciotysięcznymi nagrodami zebrał na mokotowskim polu tłumy publiczności.

Pozagrupowa gonitwa dla trzylatków na dystansie 1300 metrów była jakby próbą sił przed pierwszą klasyczną próbą wiosennego sezonu nagrodą „Rulera” (2000 Gwinei), to też budziła wielkie sportowe zainteresowanie, tembardziej ze względu na bardzo równe i doskonałe towarzystwo, jakie się tu u startu zebrało: Samson, Ma Jalousie, Pirat, Ibanez, każdy miał swoich licznych zwolenników, mniej zwolenników miała Elija, najmniej Zulus, od którego stale żądają czegoś niezwykłego, podczas, gdy zdolny ten żrebiec racjonalnie eksploatowany mógł by w swoich kompanjach biegać doskonale.

Zaproponowawszy od startu tempo 29½ s. na pierwszej pięćset-metrowce Ibanez stajni „Ktery - Szepietów” zabija „pace'em” przeciwników i nie niepokojony przez nikogo mija celownik, jako pewny zwycięzca o 1½ długości przed Piratem i Samsonem, które w walce w wyżej wymienionym porządku mijają celownik na drugim i trzecim miejscu, w pewnym odstępie Ma Jalousie, wysunięta nieco przed Eliją, i dalej Zulus.

By więc wygrać nagrodę Rulera, trzeba pobić Ibaneza. Bardzo dobre wrażenie zrobiły Pirat i Samson, które na dłuższym o 300 mtr. dystansie mogą przejść jeszcze lepiej, czy jednak mogą one w rewanżowej walce zmódrz Ibaneza trudno przewidzieć. Ma Jalousie zarezerwowana przy zabójczym początkowo tempie, martwa na osłabłym „pace” na finiszu nie mogła zaimponować, zmiana trenera nie odbiła się na niej korzystnie.

IBANEZ og. gn. ur. 22 kwietnia w st. p. A. Łempickiego.

1916 DAME 4		1917 ILLUMINATOR 5	
Treff Dam 4	Azutun 29	Ayesha	Radium 3
Windgall 3	Falb 4	Ayrshire 8	Bend'Or 1
Gaillard 13	Matchbox 22	Hampton 10	Doncaster 5

Pozagrupowa gonitwa dla starszych koni była znowu interesującą ze względu na spotkanie się tu najwybitniejszego przedstawiciela przychówku 1923-go roku z bardzo dobrej 2-ej klasy czterolatkami Egmontem, Olesiem i Reine Seule i Wulkanem.

Dollar p. A. Olszowskiego dowiódł, że gdy jest w kondycji współzawodniczyć z nim ze starszych koni może jeden Forward tylko i to musi być w wielkim porządku. Gonitwę wygrywał on w każdym miejscu, gdzie, kiedy i jak chciał, to też walka szła tylko o drugie miejsce, które utrzymał Egmont w walce z Olesiem i ostrożnie prowadzoną Reine Seule. Wulkan zamykał gonitwę.

DOLLAR og. kaszt. ur. w 1925 r. ur. w st. p. H. Towarnickiego.

1918 DELIGHTFUL MORNING I		(HUSZAR II lub DEALER 4	
Maybloom	Declare 2	Dear Lady 4	Santry 3
Sir Harry 5	Desmond 16	Ladas 1	Gallinule 19
Soliman 9	St Simon 11	Hampton 10	Isonomy 19

Boruta H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, jak wyścigowiec całkiem innej klasy rozrzucił po torze współzawodników do nagrody 1-ej kategorii w porównawczej próbie trzylatków ze starszymi: 3-letnią Mis Mistinguett i pełnoletniego Fakira, który miał pewną przerwę w robocie.

Drugą porównawczą próbę, o nagrodę 2-ej grupy wygrał jak chciał Ghazi, bijąc nieźle na ten dystans czterolatki: Atamana i Alfę III, oraz rówieśniczkę Czataldę.

Colonel dowiódł w gonitwie 3-ej kategorii dla starszych koni, że porządek często bije klasę i wygrał łatwo gonitwę od swego dawnego towarzysza stajni Goliatha i Aurory II- ej, której rekordowe galopy z Dollarem nie wyszły na dobre, to też ledwie że pobiła ona na finiszu Allier, który jest nieblizki do swej najlepszej formy.

Bardzo łatwo wygrała nagrodę 4-ej kategorii swobodnym finiszem na linii prostej Diana II p. B. Hessena od Gorgiasa i Zygryda podczas gdy prowadzący Herold upadł na ostatnim zakręcie i zasiekł mocno Irish Bee, która w tem miejscu posuwała się bardzo swobodnie.

Gonitwę 5-ej grupy wygrał bardzo pewnie Goniec pod chl. St. Matuszewskim, robiąc dużą niespodziankę swą zmianą formy zwolennikom szans jego przy poprzednim występie, gdy będąc 2-im faworytem pod żokejem Hatisowem nie był ani na moment w wyścigu, i nie próbował walczyć ani z Walecznym ani Bartoszem, które tu ani na chwilę nie były dlań niebezpieczne.

Na nierówne wyścigi Gońca zwróciła uwagę komisja techniczna i udzieliła Zarządowi stajni publicznej surowe ostrzeżenie. Wiadomość o tym postanowieniu w łóży prasy wzbudziła dla Zarządu wielkie uznanie.

Jeździec Nowicki, który upadł na Heroldzie złamał bojezyk.

Józef Szempliński.

Nagrody klasyczne w Anglii.

(Ciąg dależy).

IMPERIEUSE (Saint - Leger i 1000 Guineji) dała w drugim pokoleniu we Francji Xaintrailles syna Flageolet, który wygrał nagrodę Przychówku i Prix Lupin; od niej pochodzi i też w prostej linii NIZETTE (po Fontainebleau) importowana do stadniny w Krąśnem, która dała po Rulerze NIX, zwyciężczynię nagrody Trechgornej (rosyjski Oaks) w Moskwie, i CULLODENA, który wygrał nagrodę Przychówku, Derby i Cesarzką w Moskwie i Nagrodę Cesarzką w Petersburgu. Od rodzonej siostry Imperieuse, IMPERATRICE pochodzi w prostej linii klacz Elly, która dała u nas po Espoir doskonałą COUNTESS ELEONOR (biegała w barwach p. H. Blocha) i COUNT'a, który wygrał Derby w Moskwie.

SUNBEAM dała po Thormanby ogiera Sunshine, od niej też pochodzi Buchey Park syn Hamptona, i synowie Bend'Ora: Orvietto, Laveno i Locarno, z których ostatni stanowił w Janowie, oraz syn St. Simona Dunure, stacjonowany na Węgrzech, do którego posyłano od nas dużo matek.

Od CALLER OU wywodzi się w prostej linii szereg doskonałych koni; syn Childwicka Aquascutum, syn Florizela II. Mackintosh, córka Persimmona Perola, która wygrała Oaks w 1909 roku. U nas z tej linii odznaczyła się córka Lascaris'a NIESRAWNIENNAJA, którą po ukończonej karierze wyścigowej nabyli na matkę księżęta Lubomirscy.

ACHIEVEMENT (wygrała Saint - Leger i 1000 Guineji) rodzona siostra znakomitego Lord Lyon i Chevisaunce padła, natomiast wspomniana CHEVISSAUNCE dała po Lord Clifden JANETTE, która wygrała Saint-Leger i Oaks, a wnuczka dała po Isonomy ogiera Janissary ojca derbisty Jeddah (1898 r.).

HANNAH, która oprócz Saint - Leger wygrała Oaks i 2000 guineji, nie pozostawiła po sobie śladu, natomiast rodzona jej siostra ZEPHYR dała po Parmesan ogiera Favonius, wygrał Goodwood Cup w 1872 roku, a od drugiej jej siostry BREEZE pochodzi syn Bend'Ora Radium, zwycięzca Goodwood Cup i Doncaster Cup w 1908 roku, ojciec ILLUMINATORA.

Od MARIE STUART, (wygrała Saint - Leger i Oaks), pochodzi Croix du Sud, syn Le Sancy, który wygrał frauczki Saint - Leger, i klacz Merry Gal córka Galopina druga w Oaks 1900 roku. Od półsiostry Marie Stuart LADY MORGAN, klacz Morganette matka Galtie More'a i Ard Patrick'a.

APOLOGY wygrała Saint - Leger, Oaks i 1000 Guineji; od niej pochodzi Pot Pourri i u nas Golden Shaddock i Potiche; siostra jej ANALOGY dała po Upas, Elfa II, ojca Nimbusa.

Od półsiostry DUTCH OVEN, po Hamptonie Happy Girl, która u nas po Brzasku dała klacz RADDA zwyciężczynię nagrody Trechgornej (rosyjski Oaks).

Po SEABREEZE, która wygrała Saint - Leger i Oaks, a była drugą w 1000 Guineji, był w Derkulu syn Donovana Tom Cringle, a u nas w stadninie p. J. Ursyn Niemcewicza w Skokach syn Ladasa, Lascaris, ojciec Niesrawniennej i szeregu innych dobrych koni. Półsiostra Seabreeze, córka St. Simona ROQUEBRUNE, jest matką derbisty Rocksand'a; córka Roquebrune ROQUETTE, po Chaleureux ojcu derbistki Signorinety, jest matką słynnego Dagora, syna Flying Fox'a, pierwszorzędnego konia i wybitnego reproduktora. Rodzona siostra Seabreeze ANTIBES dała po St. Simon klacz Cimiez, od której po Cyllene klacz Sospel, Matka VILLARS'a (po Sunstar) nowego reproduktora w Kozienicach.

Dwie rodzone siostry MEMOIR I LA FLECHE miały prawie jednakową karierę; obie wygrały Saint-

THISTLE zaś dała po Ormonde Goldfinch'a i po Isonomy Commona.

NEVA I CORINNE nie pozostawiły cenniejszych śladów w Studbook'u.

Od ZINC pochodzi sporo dobrych koni a między nimi Uhlan, który wygrał Doncaster Cup.

COBVEB odegrała wielką rolę w hodowli angielskiej, a pochodzące od niej konie zajmują po dziś dzień wybitne stanowiska tak na torach, jak i w stadninach. Syn Cobveb po Sultan, Bay Middleton wygrał Derby i 2000 Guineji w 1836 roku, i był następnie pierwszorzędnym reproduktorem; drugi syn Achmet wygrał 2000 Guineji w 1837 roku; córka Clementina (po Venison) wygrała 1000 Guineji w 1847 roku. Od niej też wywodzi się w prostej linii klacz Absurdity (po Melton), od której



ZBIR og. kaszt L. J. bar, Kronenberga, który wygrał pierwszą gonitwę w dniu otwarcia sezonu.

Leger i Oaks, a 1000 Guineji La Fleche wygrała a Memoir była drugą. Od Memoir pochodzi dobry syn Cyllena Cyrano; od La Fleche, Baronesse La Fleche, matka klaczy Cinna zwyciężczyni 1000 Guineji w 1920 roku, i syn Isinglass'a JOHN O'GAUNT ojciec SWYNFORD'a, który sam wygrał Saint-Leger (1910 r.) i dał dotychczas jednego zwycięzcę Derby, dwóch zwycięzców Saint-Leger, jedną zwyciężczynię Oaks i cztery zwyciężczynie 1000 Guineji. U nas biegała córka John O'Gaunt'a COUPE D'OR, księżąt Lubomirskich, półsiostra po matce (Wahren) słynnego The Tetrarch, która wygrała nagrodę Trechgorńą w Moskwie (rosyjski Oaks). Starsza siostra Memoir i La Fleche MAID MARIAN dała po Kendalu Ercildouna i po Cyllene w 1902 roku POLYMELUSA, ojca trzech derbistów.

THROSTE dała po Orme Missel Trush'a; jej matka

Jest (po Sundridge), wygrała Oaks i 1000 Guineji w 1913 roku, i Black Jester (po Polymelus), wygrał Saint-Leger w 1914 roku. Jest znowu dała po Polymelusie Humorista, zwycięzcę Derby 1921 roku. Półsiostra Cobveb, CHARLOTTE WEST, wygrała 1000 Guineji (1830 r.), druga zaś półsiostra JOANNINA po Sultan, jest babką The Cossack (po Hetman Platoff), który wygrał Derby w 1857 roku; od niej też wywodzi się ogier ER po Arcadian, który był reproduktorem w stadninie Nowosieleckiej hr. J. Giżyckiego, oraz klacz Cap and Fells II (po Domino), która wygrała Oaks 1901 roku, oraz synowie Isinglass'a LOUVIERS (trzeci w 2000 Guineji i drugi w Derby) nabyty za 22.000 guineji przez Rząd rosyjski i Louvois, który wygrał 2000 Guineji w 1913 roku.

GALATA z której rodu, od jej półsiostry Deception pochodzi dużo dobrych koni; Bessy Giles (po St. Giles)

wygrała w 1868 roku niemiecki Oaks; Brigadier (po St. Giles), wygrał w 1869 roku austriackie Derby, Valois (po Monarque) wygrał Prix d'Essai w 1870 roku, Reyezuelo po King Lud zwycięzca takiejże nagrody w 1888 roku i wiele innych. Do nas krew ta została wprowadzona przez klacz ANFANG (Xi-Abazzia) sprowadzoną z Niemiec w 1884 roku przez p. A. Turskiego, a której potomstwo przeszło następnie do stadniny księcia Aleks. Druckiego Lubeckiego (klacz Ada po Brotherhood), a później do p. Stan. Ułaszyna. Amazonka (Guerrier-Ada) i do p. Jana Ursyn Niemcewicza, Australja (Ruler-Ada).

Z rodu MENDICANT wywodzi się szereg wybitnych koni. Syn jej Beadsman po Weatherbit, wygrał Derby 1858 roku, od niej też pochodzi klacz Shotover (po Hermit), która wygrała Derby i 2000 Guineji w 1882 roku i Sifflet (po Codoman), który wygrał we Francji nagrodę Przychówku w 1910 roku.

Wnuk GOVERNESS Stracchino po Parmesan, wygrał francuski Saint - Leger w 1877 roku.

REINE to córka słynnej Fille de l'Air, która wygrała w 1864 roku Oaks, Prix Royal Oaks; syn jej Regain po Mortemer wygrał w 1884 roku Prix du Cadran.

(Dok. n.).

Fr. Jurjewicz.

Listy z Anglii.

Z wielkiem zaciekawieniem, świat sportowy oczekiwał rozegrania pierwszej tegorocznej klasycznej nagrody w Anglii.

Dwa tysiące gwinei jako pierwsza z tych nagród, biegana wczesną wiosną jest pierwszą jaskółką, zwiastunem horoskopów wyścigowo-hodowlanych na przyszłość.

Wyścig ten wpływa na ustalenie mniej lub bardziej wyrównanej opinii o klasie trzylatków i odkrywa rąbek przewidywań co do widoków na najbliższe Derby.

Uposażenie nagrody dwóch tysięcy gwinei wynosi £. 10.945 dla pierwszego konia, zaś w gronie zwycięzców widnieją imiona sławnych następnie ogierów stadnych: Rock Sand, Slieve Gallion, Sunstar, Louvois, Pommern, Clarissimus, Gay Crusader, Gainsborough, Tetratema, i Craig an Eran. Dwa ostatnie młode ogiery zdążyły już zająć wybitne w hodowli stanowiska, pierwszy jako ojciec Royal Minstrel zaś drugi dał we Francji konia tej miary co Mon Talisman.

Ogólnym faworytem w ostatniej chwili został obrany Sunny Trace, który był — notowany 9 : 4, drugim faworytem został Royal Minstrel 7 : 2 i trzecim dopiero Flamingo 5 : 1.

Wyścig złożył się w ten sposób, że z miejsca poprowadził Sunny Trace, którego w połowie dystansu dogonili O'Curry i Royal Minstrel, zaś Flamingo poprawił swoją pozycję zbliżając się znacznie do przodujących koni. Pierwszy odpadł Parwis, a Pharamond posunął się naprzód od zewnętrznej strony toru. Na ostatnim odcinku Flamingo wysunął się wspaniale naprzód o półtorej długości, lecz natychmiast został silnie zaatakowany przez ogiera Royal Minstrel. Atak ten Flamingo jednak wytrzymał wykazując niesłychanie zalety waleczności i wygrał klasyczną tą nagrodę w walce o głowę.

Trzy następne miejsca zajęła grupa złożona z O'Curry, Pharamond i Fernkloof, tuż za dwoma pierwszymi końmi.

Wyścig został rozegrany w 1 m. 38¹/₅ s. (1600 mtr.). Startowało ogółem 17 koni. Upalny dzień majowy spowodował że poza og. Royal Minstrel, większość koni przed wyścigiem była już zgrzana, nie wykluczając zwycięzcy.

F L A M I N G O	Lady Peregrine 9	Llama	Persimmon 7	Tracery 19	Rock Sand 4	Sainfoin 2	Springfield 12
						Roquebrune	Sanda
						Orme 11	St. Simon 11
						Plaisanterie	St. Marguerite
		Simonath	Philomath	Topiary	Galopin 3	Ormonde 16	
					St. Angela	Angelica	
					Philammon 4	Wellingtonia 3	
					Chrisalis	Poetess	
	White Eagle 5	Gallinule 19	Merry Gall	Isonomy 19	Vedette 19		
				Moorhen	Flying Duchess		
				Galopin 3	King Tom 3		
				Mary Seaton	Adeline		
		Llama	Persimmon 7	Tracery 19	St. Simon 11	Solon 23	
					Perditta II	Satanella	
					Royal Hampt. 11	Lecturer 2	
					Alveole	Winged Bee	

Zwycięzca wywodzi się z linii żeńskiej Sainte Alvere, córki Adelaide, która należy do odrodzonej gałęzi „Vinter Mare” uważanej za drugorzędną rodzinę żeńską. Z linii tej pochodził Darley Dale, który dał kilka bardzo dobrych w Polsce koni.

Linja męska wywodzi się od Rock Sanda, syn którego Tracery coraz większy zaczyna wywierać wpływ na angielską hodowlę, zarówno przez nieopatrznie sprzedanego do Niemiec Flamboyant, jak również przez Abbots

Trace, którego syn O'Curry zajął w tym klasycznym wyścigu bliskie trzecie miejsce.

Szczęśliwym właścicielem zwycięzcy nagrody 2000 gwinei, jest kapitan angielskich wojsk kolonialnych indyjskich, początkujący sportsman. Sir L. Philips, który nabył Flamingo na licytacji w Newmarket za £ 1.100, był to pierwszy roczniak przez niego nabyty i jak na początek działalności bardzo udany.

W czterdzieści ośm godzin po rozegraniu 2000 gwinei, a mianowicie w piątek 4 kwietnia miał miejsce (również w Newmarket) drugi klasyczny wyścig, tym razem dla klaczy trzyletnich, a mianowicie „Tysiąc gwinei”.

Pomimo, że ta nagroda nie posiada tego znaczenia hodowlanego co pierwsza z nich, to jednak z punktu widzenia sportowego wyścig ten wzbudził duże zainteresowanie.

Udział w wyścigu Coriandre klaczy bar. E. Rothschilda, która we Francji uchodzi za najlepszą trzylatkę, spowodował przyjazd na ten dzień do Anglii najwybitniejszych sportsmanów francuskich. Jednak córka Sans le Sou (linja Hermita) żadnej roli w wyścigu nie odegrała, pomimo że przebieg gonitwy dla tej klaczy złożył się jednak najkorzystniej co też spowodowało duże rozczarowanie wśród sportowych kół we Francji. Coriandre przyszła piąta i w wyścigu roli nie odegrała.

Należąca do królewskiej stajni gniada klacz Scuttle wygrała wyścig dosyć pewnie o jedną długość.

Zwycistwo królewskich barw wywołało niesłychany entuzjazm wśród widzów i podobnej owacji tory angielskie nie pamiętają od dnia zwycięstwa Minoru w Derby angielskiem. Bardzo dobry wyścig zrobiła Jurisdiction zajmując bliskie drugie miejsce. Klacz ta jest córką Abotts Trace (syna Tracery), trzecie miejsce zajęła Toboggan (po Hurry On) lorda Derby, czwarte Catharis lorda Rosebery.

Do startu stanęło czternaście najwybitniejszych angielskich klaczy przychowku 1925 roku. Nagroda wynosiła, dla pierwszego konia £ 8.470. Faworytką publiczności była Scuttle notowana 15 : 8, następnie Toboggan 11 : 2, Green Ray 100 : 14, Coriandre 100 : 12, Jurisdiction 100 : 8. Wykazana przez Scuttle szybkość, 1 m. 44 s. jest dużo słabsza niż czas rozegrania 2000 gwinei, co by przemawiało zatem, że klasa ogierów trzyletnich jest dużo lepsza aniżeli klaczy.

Przebieg wyścigu był następujący, z miejsca poprowadziła Grand Vixen, za nią Wings of Love, Toboggan

i inne, zaś Scuttle trzymała się przez cały czas ostatniego miejsca i dopiero na finiszu minęła przodującą Jurisdiction, którą bez wysiłku pokonała.

S C U T T L E	Captain Cuttle 22	Hurry On 2	Marcovil 12	Marco 3	Barcaldine 23
				Lady Willikins	Novitiate
		Tout Suite	Sainfoin 2	Hagioscope 23	Dinah
				Springfield 12	Sanda
		Cyllene 9	Star	Thurio 24	Meteor
				Bend'Or 1	Vista
		Emotion	Nunthorpe 11	Isonomy 16	Distant Shore
				Speculum	Matilda
		Rock Sand 4	Roquebrine	Galopin 3	Burgundy
				Springfield 12	Sanda
Stained Glass 16	Tracery 19	Tapiary	Orme 11	St. Simon	St. Marguerite
				Ormonde 16	Angelica
		St. Simon 11	Plaisanterie	Wellingtonia 3	Poetess
				Vedette 19	Flying Duchess
		Meadow Chat	Galopin 3	King Tom 3	Adeline
				Lord Lyon 1	Mint Sauce
		St. Angela	Minting 1	Speculum	Stune Chat
				Stone Clink	
		Simon Mead	Meadow Chat		

Pod względem hodowlanym nagroda 1000 gwinei nie przedstawia większego znaczenia, gdyż w ciągu ostatnich piętnastu lat jedna tylko klacz „Jest” dała bardzo dobrego konia, a mianowicie ogiera „Manna” zwycięzcę dużych nagród w Anglii.

Captain Cuttle w roku bieżącym został sprzedany do Włoch wskutek czego hodowlane koła angielskie są nader rozgoryczone i krążą pogłoski, że ogier ten pozostanie w Anglii gdzie się obecnie jeszcze znajduje, za zwrotem podwójnego zadatku.

K.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Komunikat Zarządu Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce.** Dnia 5-go maja w gonitwie Nr. 6 żokej Pasternak i jeździec Jednaszewski za psucie startu otrzymali ostrzeżenie.

— **Don Carlota** 4 let. og. po Harlekin i Beate od J. hr. Czarneckiego nabył Zarząd Stadnin Państwowych jako reproduktora do hodowli pół krwi i ogier ten przeznaczony został do Państwowego Stada w Janowie Podlaskim.

— **Irish Dancer** klacz stada p. A. Olszowskiego z Jacentowa przyprowadziła w tych dniach ogierka po Oszepecie.

— **P. W. Verkay** nabył od p. A. Olszowskiego 3 let. og. gn. Zulusa (Illuminator i Salamandra), oraz 3 let. kl. gn. Estellę (Harlekin i Graisse) od J. hr. Czarneckiego.

— **Lakhme i Georgina** p. St. Grzybowskiego wycofane zostały z treningu i poszły do stada swego właściciela, gdzie będą odchowane czołowym ogierem państwowym Balthazarem stacjonującym w roku bieżącym w Skrzyszewach. Obydwie klacze, na torze

mało wyzyskane, a doskonałej krwi i klasy powinny się okazać cennymi matkami. Połączenie Georginy z Balthazarem jako dobór krwi specjalnie dobrze wypada.

— **P. A. Olszowski** nabył od p. W. Verkay'a Sysaka og. po Soval i Creve Coeur, oraz roczną klaczkę Vendettę po Balthazar i Valailles.

— **P. L. Dydyński** sprzedał rotm. Kapiszewskiemu właścicielowi Bianki, zwyciężczyni Wielkiego Steeple Chasu Wojskowego w Piotrkowie 5 let. og. Monte-Catini, nabył zaś od tegoż za wysoką cenę 2 let. og. Vallibala po Ballyheronie i Valailles.

— **Radio.** Komunikaty Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce o wynikach gonitw są nadawane po ukończonych wyścigach każdego dnia gonitw pomiędzy godziną 8-mą i 8-mą min. 30 wieczorem.

— **Wielkopolskie Tow. Wyśc. Konnych** rozesało zmieniony już program gonitw w Bydgoszczy, o czym już uprzednio zwiadamialiśmy naszych czytelników.

Otwarcie sezonu nastąpi 29 czerwca, i trwać będzie do 29 lipca w następujących terminach: 29 czerwca; 1, 5, 8, 12, 15, 19, 22, 26, 29 lipca. Główna nagroda „meetingu” „im. Fr. Jurjewicza” 1.500 zł. z ulgami i nadwagami za wygrane tegoroczne rozegraną zostanie w niedzielę 8 lipca.

Gonitwy dwuletnie, których ma być rozegrane 12 rozpoczynają się już 1 lipca. W programie przyjęty został grupowy system i w każdym dziale: gonitw płaskich, płotowych i przeszkodowych uwzględnione są, oprócz 21 gonitw pozagrupowych, trzy kategorie.

WYKAZ ŻREBIĄT

urodzonych w stadzie „Gałowo” Michała hr. Mycielskiego.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Gribouille	17/I	Makart	Nitelle po Albula	
2	Giaur	17/IV	As-des-As	Baladyna, po Minnesola	63/64 krwi

ZAGRANICZNA.

ANGLJA

Nonsuch Stakes (1700 mtr. — 1.130 funtów) świeżo utworzony wyścig trzylatków rozegrano w dniu otwarcia meetingu wiosennego w Epsom. Tuzin trzylatków znalazło się u startu tego biegu, a między nimi Guards Parade, Ranjit Singh, Pharamond, Voltero i The Wheedler. Faworytem był og. Guards Parade (po Grand Parade) własność sir Abe Bailey, który też ten wyścig jako najlepszy stayer w polu wygrał, bijąc lekko 1 dług. og. Ranjit Singh (po Gay Crusader) Aga Khan'a, Camelford'a i Voltero. Pharamond i The Wheedler nie natężali się zbytnio, widząc, że wygrać nie mogą. Zwycięzca Guards Parade nie posiada niestety zapisu w Derby.

Dark Warrior 4 l. og. gn. (Happy Warrior — Othello's First), własność mr. Sol Joel'a, tegoroczny zwycięzca Lincolnshire — Handicap startował onegdaj w Derby w Doveridge Handicap (1600 mtr.) pod żokejem F. Winter z top wight 57½ kg., nie odgrywając jednak w wyścigu tym żadnej roli. Zwyciężył 6 l. og. Birchbroom (Pat Donoghue, 49½ kg.) własność mr. D. L. Wilson'a, bijąc bardzo lekko faworytkę 4 l. kl. Fancy Free (51¼ kg.), która, jak wiadomo w Lincolnshire Handicap czwarte zajęła miejsce, tudzież 5 l. og. Harpagnon (49½ kg.) i siedmiu innych konkurentów.

First Spring Tyo Stakes £. 1.175, 5 furlongów dla dwulatków.

1. Danish Prince p. W. Carr (8,9 st.)
 2. Citron po Lemonora — Vervaine.
 3. Osiris po Papyrus — Most Beautiful.
- Bez miejsca 9 koni.
Wygrane o głowę w 1 m. 1 s.
Jokej F. Powell.

DANISH PRINCE og. gn ur. w 1926 r.

1917. CAPDANE 5		1911 MY PRINCE 8	
Little Deumark 5	Captivation 2	Salvaich 8	Marcovil 12
Queens Birthday	Cyllene 9	St. Simon 11	Marco 3
Hagioscope 23	Bona Vista 4	Galopin 3	Barcaldine 23

Great Metropolitan Stakes (1000 funt. szt. — 3600 mtr.) w Epsom wygrał 5 l. og. Alacrity (52½ kg. R. Perryman, 25:1) własność lorda Beaverbrook bijąc o szyję — ½ dług. 5 l. og. Bamboula (53 kg. S. Donoghue, 100 : 12) własność księcia Westminster i 4 l. og. Shah III (52½ kg. A. Rabbe, 11 : 2) własność mons. P. Wertheimer'a, tudzież 17 dalszych koni. Zwycięzcę trenuje C. Leader w Newmarket, czas 4 : 06. Francuski uczestnik w tym biegu Shah III, miał bardzo nieszcześliwy wyścig, gdyż długi czas był zamknięty, a w dodatku żokej jego A. Rabbe zgubił bat, zajął mimo to dobre trzecie miejsce, odstartowawszy o kursie 11 : 2 jako pierwszy faworyt, zwłaszcza, że uprzednio rozegrany wyścig Baustead Selling Plate wygrał jego towarzysz stajni Le Landy, którego również A. Rabbe dosiadał, bijąc 16 przeciwników.

CZECHOSŁOWACJA.

Karlsbadzki Meeting Międzynarodowego Klubu został wspólnie wyposażony; z wyścigów przeznaczonych dla koni wszystkich krajów należy wymienić Nagrodę Miasta Karlsbadu 40.000 Kc. (8. lipca), Nagrodę Międzynarodowego Klubu w Karlsbadzie 60.000 Kc. ((22 lipca) i Karlsbadzką Nagrodę Mody 40.000 Kc. (29 lipca). W czasie tego meetingu, a mianowicie dnia 14 czerwca odbędzie się na torze wyścigowym publiczna licytacja roczniaków słynnej morawskiej stadniny Napajedl; sprzedanych zostanie 18 roczniaków, z których 11 pochodzi od słynnego Ossiana, syna również znanego wszystkim niemieckiego ogiera Fels (Hannibal — Festa).

Olimpijada.

Holenderski Zarząd Poczty wydał obecnie całą serję marek pocztowych, które będą w użytku w okresie tegorocznych Igrzysk Olimpijskich. Wśród tych znaczków pocztowych zwraca jeden szczególniejszą uwagę, przedstawia on bowiem jeźdźca w skoku. Fakt ten jest unikatem w dziejach filatelistyki i każdy miłośnik konia powita go z prawdziwą radością. Serja olimpijskich znaczków, składająca się z ośmiu sztuk przedstawia jeszcze oprócz już wymienionego jeźdźcy, boksera, biegacza, wioślarza, szermierza, piłkarza (footballistę), rzucającego kulą i jacht w wyścigu.

Austria.

Wiedeń, 1 maja 1928.

Trial Stakes 13.000 szyl. — 1600 mtr., dla 3 l. og. i klaczy.

1. Banat og. gn. (Nubier — Dajka) 57 kg., właściciel hr. Dion. Wenckheim, trener Kaposi, żok. Schejbal.
 2. Bizalom og. skrgn. (Nubier — Buona Sera) 57 kg., właściciel ks. Tasillo Festetics; żok. V. Esch.
 3. Amarant og. kaszt. (Malua — Antilope) 57 kg., właściciel hr. Antoine Seilern; żok. St. Takacs.
 4. Old Fellow, 57 kg., ż. L. Szabo II.
 5. Eisberg, 57 kg.; ż. L. Kovács.
- Wygrane lekko 3 dług. — 2½ dług. — 1eb.
Czas 1:50.

BANAT og. gn. ur. w 1925 r. w st. p. A. Blaskovich.

DAJKA 4		NUBIER 6	
Szememfentye 4	Gascony 1	Danubia 6	Dark Ronald 9
Pardon 1	Kendal 16	Saphir 16	Bay Ronald 3
Morgan 5	Bend'Or 1	Chamant 3	Hampton 10

Fenek - Rennen 5.200 szyl. — 2.000 mtr. Wiedeń, 29.4 1928 roku.

1. 4 l. og. skr. gn. Lavina (Craig an Eran — Himalaya) 57½ kg., właściciel hr. Dion. Wenckheim, trener Kaposi, żok. Schejbal.

2. 5 l. og. kaszt. Träumer (The Story — Dream Girl) 59 kg., właściciel ks. Ant. Esterházy, żok. St. Takacs.

3. 6 l. wał. kaszt. Lügner (Javornik — Lüge) 53½ kg., żok. Szilagyi,

b. m. Stelzer 4 l. og. skgn. 54½ kg.

Wygrane b. lekko 5 dług., o 2 dług. dalej trzeci.

Czas: 2 : 09.

— Handicap austriackich derbistów 1905 — 1927 roku.

Oryginalny ten i wielce pouczający problem rozwiązuje belgijski „Sport - Welt”, według którego handicap derbistów austriackich ostatnich 23 lat w następujący sposób się przedstawia:

1. Patience	1905 rok	80 kg.
2. Pazman	1919 „	79½ „
3. Rascal	1910 „	77½ „
4. Tovabb	1915 „	77 „
5. San Gennaro	1917 „	75½ „

FRANCJA.

Prix Daru został rozegrany w Bois de Boulogne 29 kwietnia. Pogoda nie dopisała co nie wpłynęło ujemnie na dużą frekwencję ze względu na interesujący program. Wyścigi odbyły się po torze ciężkim i należy uważać że wykazana przez „Mondovi” szybkość 2,26 na 2.100 mtr. była zadawalniająca.

Prix Daru w roku zeszłym wygrał Mon Talisman, zaś w latach ubiegłych: Le Samaritain, Perth, Saxon, Caius, Jardy, Sans Souci II, Ecouen, La Farina, Le Capucin i należy w najbliższej przyszłości od ogiera Mondovi oczekiwać dalszych sukcesów. Okoliczność że w roku zeszłym został w Baden - Baden pokonany przez Contesse Maddalene nie stanowi w opinii tego konia ujemny, gdyż wydaje się że w roku bieżącym poprawił się znacznie.

Mondovi jest synem Durbara, który wygrał angielskie Derby i jest właściwie koniem wysokiej pół krwi. Ta okoliczność wywoływała pewne wątpliwości czy Durbar jako ogier stadny będzie przelewał na potomstwo uzdolnienie w kierunku wyścigowym. Przychówek po tym ogierze okazał się jednak całkiem dobry gdyż w roku zeszłym we Francji dwulatki wygrały: Cestona 139.450 fr. i Xander 140.500, zaś zwycięstwo Mondovi może prorokować Durbarowi duże powodzenie na przyszłość.

— Wynik „Prix Daru” dla 3 let., 30.000 fr. 2.100 mtr.

1. Mondovi og. gn. — p. S. Vlasto,
2. Hébron og. gn. — lorda Derby,
3. Denain og. c. gn. — p. J. Fribourg,

Bez miejsca 6 koni.

Wygrane o 1 dług. w 2 m. 26 s.

Dla pierwszego konia 95.000 fr.

Trener H. Count, jockey F. Keogh.

MONDOVI 1 og. gn. ur. w 1925 r.	Durbar *	Rabelais	St. Simon 11	Galopin 3
			Satirical 2	St. Angela XX 11
			Meddler 16	Satiety 2
		Armenia *	Urania *	Chaff 14
			Marco 3	St. Gatien 16
			Lady Willikins 12	Busyboby 1
	Marveidt	Marcovil 12	Pietermaritzb. 2	Hanover 15
			Furze Bush 1	Wanda *
				Barcaldine 23
		Veldt I		Novitiate 3
				Hagioscope 23
				Dinah 12

— W Grand Prix de Paris skreślił znany włoski hodowca i właściciel stajni wyścigowej signor F. Tesio, który rok rocznie brał udział w niektórych większych wyścigach francuskich wszystkie swe konie, a mianowicie: Corot, Guardi, Fanciulla d'Auzio, Magnasco, Nicomaco i Terborch.

— Meldunek The Coyote w Grand Steeple Chase de Paris przelał mr. Victor Emanuel na nowonabywcę mr. A. Loewenstein.

— Hodowla francuska odniosła ostatnio w Medjolanie cały szereg tryumfów. I tak wygrał 5 l. og. Dorval (Bruleur — Dona Sol) własność sign. R. Gualino Grand Steeple Chase (100.000 lirów — 5.000 mtr.) bijąc 3-ma dług. dziewięciu przeciwników, dalej wygrał Triple Accord (po Bruleur) Premio Borgonuovo (15.000 lirów), Comment (po Ecouen) Premio Montallino (10.000 lirów), a w końcu klacz Guadarrama (po Jus d'Orange) Premio Trento (30.000 lirów), wszystkie powyższe konie są we Francji urodzone.

— Monsieur Guillermo Ham znany wielki argentyński hodowca, osiadły od przeszło 20 lat we Francji, gdzie hodowla jego odnosiła wielkie tryumfy, umarł nagle w Bessancourt. Przed wojną posiadał on również stajnię wyścigową w Paryżu, po wojnie jednakowoż poświęcił się całkowicie hodowli, sprzedając rok rocznie swe roczniaki w Deauville. Stadnina jego Saint Jaques, nieopodal Bessancourt, osiągnęła w krótkim czasie światową sławę, gdyż wydała cały szereg znakomitych koni j. np. w ostatnich czasach derbistów Mon Talisman'a, dalej La Platę, Narcouche, Dark Days, Mari Huincul i w. in. Roczniaki, pochodzące z Saint Jaques osiągały stale w Oeanville rekordowe ceny przypominamy choćby tylko Mon Talisman'a i La Platę, a w roku ubiegłym sprzedany został syn Gainsborough og. The Blue Boy za 780.000 franków, osiągając tą kwotą drugie miejsce wśród najdrożej na licytacji zapłaconych koni; za dziesięć sprzedanych roku ubiegłego roczniaków uzyskało stado Saint Jaques przeciętnie 241.500 franków za jednego konia.

— W Derby angielskiem posiadają jeszcze następujące francuskie konie prawo udziału: Bright Zagreus, Bubbles, La Brige, Mondovi, Palais Royal, Pembroke, Ramon, Royal Banjo, Sartellus, Sir Lancelot II, Son Tay, The Hermit II i Winnipeg w Oaks pozostały jedynie Mary Legend, Jane Grey i Blouse Noire.

NIEMCY.

— Berliński „Sport - Welt” w numerze 47 z dnia 22.4 b. r. zamieszcza następującą wiadomość: Polska. Ilustrowany polski tygodnik sportowy „Jeździec i Hodowca” zamieszcza w swym numerze 16 studjum o najlepszych niemieckich trzylatkach 1927 roku załączając również ich rodowody.

Telegramy własne.

Paryż, 6 maja.

Prix Hocquart, 2400 mtr., 30.000 fr. dla trzyletnich.

1. Palais Royal, p. J. Wittouck, 58 k. (M. Allemand).

2. Ernagines, p. Martinez de Hoz, 58 k. (H. Semblat).

3. Queyras, p. A. Schwob, 58 k. (Mac Gee).

Magnat, p. E. Blanc, bez miejsca. Wygrane o 3 długości.

Prix Cadran, 4000 mtr., 200.000 fr. dla 4 l. i starszych.

1. Nino, p. Moulines, 60 k. (F. Herve).

2. Raisonneur, p. M. Lazard, 57 k. (H. Semblat).

3. Bois Josselyn, p. J. Wittouck, 60 k. (M. Allemand).

Bouda bez miejsca. Wygrane o 4 długości.

PALAIS ROYAL og. kaszt., ur. 1925 r. w st. p. I. Wittouck.

PUNTARENAS 1		BRULEUR 4	
Punta Gorda 1	Maintenon 2	Rasse Terre 4	Chouberski 28
Le Capricorne 20	Le Sagittaire 20	Omnium II 22	Gardefeu 6
Atlantic 3	Le Sancy 4	Upas 19	Cambyse 2

Linia żeńska z której się wywodzi Aboyeur. Palais Royal w dniu 15 kwietnia przegrał krótką głowę do Ivanoe w Prix Greffulhe.

— BIBLIOGRAFJA.

Prof. dr. Zygmunt Moczarski. Chów koni. str. 208+11+11. Wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa.

Niedawno wyszła drukiem książka prof. dr. Zygmunta Moczarskiego „Chów koni”. Książka ta, wydana bardzo starannie, na papierze kredowym, jest odbitką z podręcznika dla szkół rolniczych p. t. „Hodowla zwierząt”.

Na treść „Chowu koni” składa się ośm rozdziałów, a mianowicie: I — Znaczenie koni w gospodarstwie. Typy i rasy, II — Budowa i ruchy konia, wybór i ocena konia użytkowego, III — Roz-

plód, IV — Wychów konia, V — używanie konia do pracy, VI — Żywnienie koni, VII — Pielęgnowanie koni, VIII — Organizacja państwowa i społeczna hodowli koni.

Rozdziały podzielone są na szereg paragrafów, których książka zawiera łącznie 254. W każdym paragrafie możliwie zwięźle, jasno i przystępnie omawiane są poszczególne zagadnienia, dotyczące konia.

„Chów koni” jest dziełem popularnym, jednak z tego popularnego podręcznika można się nauczyć bardzo wiele, dzięki wyjątkowej prostocie i jasności wykładu, przy jednoczesnym głębokim ujęciu wszelkich zagadnień końskich.

Układ książki jest też poważnie pomyślany i wprowadza czytelnika w labirynt pojęć stopniowo, z konsekwencją i logiką.

Szanowny autor kładzie w swej pracy pierwsze podwaliny naszej nomenklatury hippologicznej, pragnąc ją przedewszystkiem spolszczyć.

Zupełnie nowem i ininteresującym jest szczególnie określenie ustawienia nóg, jako: bieżne, posobne, postawne.

Pojęciom: „bieżne”, „posobne”, „postawne” odpowiadają stosowne dotąd określenia: „prawidłowe”, „normalne”, „spionowane”. Odstępstwem od prawidłowej postawy „bieżnej” jest „zbieżna”, gdy kończyny są w dole ku sobie zbliżone i „rozbieżna”, gdy się rozchodzą.

Nieprawidłowemi w stosunku do nóg „posobnych” są „ksobne”, gdy kolana są zbliżone ku sobie (postawa konia, iksowata), oraz „odsiebne”, gdy się w kolanach rozchodzą (postawa beczkowata, pałkowata).

Nogi są „postawne”, gdy oś pęciny, korony i kopyta leżą w płaszczyźnie kierunku ruchu konia. W razie zbliżenia końców kopyt ku sobie nazywamy nogi „zestawnemi” (ksobnemi, szpotawemi), gdy zaś końce kopyt zwrócone są na zewnątrz „rozstawnemi” (odsiebniemi, tancerskiemi, francuskiemi).

Nomenklatura ta bardzo śmiało i ciekawie pomyślana oddaje treść rzeczy — to też przyjęcie się jej byłoby bardzo pożądanem i położyłoby kres zamętowi pojęć, panującemu w tej dziedzinie. Cały rozdział, traktujący o pokroju, pisany jest pod kątem konia

użytkowego, roboczego i, jako taki, stanowi cenny przyczynek do naszej literatury hippologicznej.

Rozdział I omawia rasy i typy końskie, ze szczególnem uwzględnieniem, występujących w naszym kraju, podkreśla i uzasadnia znaczenie konia w gospodarce społecznej.

Niezmienne ważne zagadnienie racjonalnego uszlachetnienia i pogrubienia pogłowia końskiego w Polsce traktowane jest rzeczowo, a przytem z naukowego, głębszego punktu widzenia; idzie ono całkowicie po linii zapatrywania i polityki Departamentu Chowu koni, co stanowi niezmiennie pomyślną dla sprawy końskiej zgodność przedstawiciela nauki i kierowników hodowli praktycznej.

Rozdziały III, IV i VI dają cały szereg cennych, trafnych i rzeczowych wskazówek, dotyczących istoty hodowli t. j. rozplotdu, wychowu i żywienia. Są to zagadnienia, z którymi rolnik — hodowca spotyka się na każdym kroku i na wszelką wątpliwość w tym względzie znajdzie odpowiedź w „Chowie koni”.

Rozdziały V i VII, traktują o używaniu koni do pracy i ich pielęgnowaniu. Są to tematy nader rzadko poruszane w naszej literaturze hippologicznej — a przytem wyłożone z wielką znajomością przedmiotu.

Wreszcie rozdział V zaznajamia czytelnika, dokładnie i celowo, z organizacją hodowli koni w Polsce.

Czytając książkę prof. Moczarskiego, napisaną pięknym, potoczystym polskim językiem ma się wrażenie czegoś skończonego i doskonałego, i wierzyć się nie chce, że na 208 stronach ilustrowanych 115 rycinami (doskonale dobranymi), można było powiedzieć tak wiele!

To też „Chów koni” śmiało można nazwać popularnym, polskim Wranglem, w tym znaczeniu, że tak jak klasyczne dzieło tego hippologa — obejmuje on całokształt zagadnień końskich.

Oryginalność, nowoczesność, rzeczowość i swojskość książki prof. Moczarskiego sprawiają, że dzieło to jest cennym dorobkiem polskiej myśli hippologicznej, i jako takie, winno się znaleźć nie tylko w rękach adeptów wiedzy hodowlanej, ale także u wszystkich hodowców, posiadaczy i użytkowników koni.

J. G.

REZULTATY.

Dzień drugi, wtorek, 1 maja.

8. Nagroda 1300 zł. Dystans około 1600 mtr.

Ammon og. gn. st. „Lubiec”, po Ballyheron i Kentucky, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 3, (st. st. J. Błaszczak), 58 kg. ż. Dugan 1
Lanca kl. kaszt. st. „Ktery - Szepietów”, 56 kg.

ż. Magdaliński 2

Wygrane w 1 m. 46 (6½—31½—32—36) b. pewnie o 1½ dłg.

Tot. poj. 14.

9. Nagroda 900 zł. Gonitwa z plotami. Dystans około 2100 m.

Bina II kl. gn. M. Róga, po Mości Książce i Galachat, hod. wł., l. 5, (tr. tr. M. Stanisławski), 71 kg. j. Gruda 1

Nabab og. gn. J. Dembińskiego i Z. hr. Wielopolskiego, 73 kg.

chl. Gajewski 2

Kinmal og. gn. W. Mirnego, 72 kg. j. Raniewicz I. 3

Ilkor og. gn. Grona oficerów 7 pułku Uł., 72 kg.

j. Kłamar II. 4

Wygrane w 2 m. 30 (8—37—35—35) w walce o ½ dł.

Tot. poj.: 29, franc. 13 i 12.

10. Nagroda 1000 zł. Dystans około 1600 mtr.

Bramin og. kaszt. st. „Ktery - Szepietów”, po Manton i Bursza, hod. wł., l. 3 (tr. tr. A. Matczak), 58 kg. ż. Magdaliński 1

Diana II kl. kaszt. B. Hessena, 56 kg. ż. Chatisow 2

Hermosa kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, 55 kg.

j. Kordacz 3

Wygrane w 1 m. 44½ s. (6½—32½—32—33½) pewnie o 1 dł.

Tot. poj. 16.

11. Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

Gorgias og. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskiego, po Manton i Saffi, hod. St. Państwowego, l. 3 (tr. tr. J. Paszkiewicz), 58 kg.

ż. Dugan 1

Bartosz og. sk. gn. M. Bersona, 56 kg. chl. Stasiak 2

Waleczny og. kaszt. M. Róga, 58 kg. ż. Toth 3

Goniec og. gn. A. Gniazdowskiego, 58 kg. ż. Chatisow 4

Wygrane w 2 m. 22 s. (6½—33½—34—33—35) pewnie o 1 dł.

Wycofany Żupan.

Tot. poj.: 25, franc. 13 i 14.

12. Nagroda 1600 zł. Dystans około 2100 mtr.

Dollar og. kaszt. st. „Jacentów”, po Huszar II lub Dealer i Delightful Morning, hod. H. Towarnickiego, l. 5, (tr. tr. S. Kowalski), 59 kg. ż. Sakowicz 1

Egmont og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego, 58 kg.

ż. Fomienko 2

Frasquita II kl. kaszt. Grona oficerów 26 pułku Uł. Wielkopolskich, 53 kg. chl. Balcer II. 3

Wulkan og. kaszt. st. „Topór”, 58 kg. ż. Dugan 4

Florestan og. c. gn. L. Dydyńskiego, 58 kg. ż. Ziemiański 0

Wygrane w 2 m. 18 s. (6½—33½—34—32—32) b. łatwo o 3 dł.

Wycofany Arno.

Tot. poj.: 21, franc. 12 i 14.

13. Nagroda 1100 zł. Dystans około 1600 mtr.

Alfa III kl. c. gn. Ł. Dydyńskiego, po Krasnoludek i False, hod. A. Ostoia-Ostaszewskiej, l. 6, (tr. tr. W. Sudek), 5 kg.

j. Jagodziński II. 1

Goliath og. gn. J. hr. Alvensleben - Schönborn, 57 kg.

j. Kordacz 2

Allier og. gn. M. Bersona, 58 kg. ż. Pasternak 3

Wygrane w 1 m. 44 s. (6—31—30½—36½) w walce o szyję.

Wycofane: Belladonna, Baroness i Buława.

Tot. poj. 49.

14. Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

Samum og. gn. S. Maryewskiego, po Parachute i My Baby,
 hod. wł., l. 5, (tr. tr. M. Małenda), 57 kg. chł. Matuszewski 1
 Faszoda kl. siwa st. „Lubicz”, 53 kg. chł. Polesiak 2
 Vedette og. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, 57 kg.
 j. Kordacz 3
 Wygrane w 2 m. 20 s. (7½—32½—34—33—33) pewnie wysyła-
 ny o 2 dł.
 Wycofane: Ilkor i Umizg.
 Tot. poj. 18.

Dzień trzeci, czwartek, 3 maja.**15. Nagroda 1100 zł. Dystans około 1300 mtr.**

May Rose kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, po Wily Attorney
 i Elaunay, hod. M. Jędrzejewicza, l. 3, (tr. tr. A. Matczak), 56 kg.
 z. Magdaliński 1
 Plajta kl. gn. J. Budnego, 56 kg. z. Chatisow 2
 Wygrane w 1 m. 24 s. (18½—31½—34) b. łatwo o 5 dł.
 Tot. poj. 11.

16. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

Balsamina ku. gn. A. hr. Morstina, po Ballyheron i Tillery,
 hod. S. hr. Czackiego, l. 3, (tr. tr. W. Gawron), 56 kg.
 z. Amossé 1
 Rapsod og. gn. K. Dzierzbickiego, 58 kg. z. Kucharski 2
 Tot. poj. 13.

17. Nagroda 1600 zł. Dystans około 2100 mtr.

Dziwo II kl. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Morganatic i Gaff,
 hod. wł., l. 3, (tr. tr. S. Balcer), 56 gr. z. Kucharski 1
 Goldynga kl. kaszt. Grona oficerów 26 pułk. Uł. Wielkopol-
 skich, 53 kg. chł. Balcer II. 2
 Battaliana kl. gn. M. Róga, 56 kg. z. Toth 3
 Wygrane w 2 m. 18½ s. (6½—32—32—33—35) łatwo o 1½ dł.
 Tot. poj. 32.

18. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

Fordham og. c. gn. A. hr. Morstina, po Marganatic i Ione,
 hod. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. W. Gawron), 58 kg.
 z. Amossé 1
 Granat II og. sk. gn. J. Dybowski, 57 kg. chł. Stasiak 2
 Flos og. gn. K. Dzierzbickiego, 58 kg. z. Kucharski 3
 Monte Catini og. c. gn. L. Dydyńskiego, 59 kg.
 z. Ziemiański 4
 Umizg og. gn. T. Falewicz, 58 kg. j. Nowicki 5
 Mitra kl. gn. Z. Rogowskiego, 56 kg. j. Matosek 6
 Wygrane w 2 m. 20 s. (7—33—33—33—34) po walce pewnie
 o 3 długości.
 Tot. poj.: 117, franc. 29 i 14.

19. Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 mtr.

Oleś og. siwy M. Róga, po King's Idler i Artemis, hod. wł.,
 l. 4, (tr. tr. M. Stanisławski), 58 kg. z. Toth 1
 Komtur og. gn. L. J. bar. Kronenberga, 58 kg.
 z. Fomienko 2
 Edynburg og. kaszt. K. Plisowskiego, 57 kg. chł. Stasiak 3
 Aino II og. gn. A. Budnego, 56 kg. chł. Matuszewski 4
 Bosfor og. gn. st. „Ktery-Szepietów”, 58 kg.
 z. Magdaliński 5
 Wygrane w 2 m. 18 s. (7—33—33½—31½—33) w walce o szyję.
 Wycofane: Granat II i Ataman.
 Tot. poj.: 41, franc. 21 i 18.

20. Nagroda 900 zł. Dystans około 1600 mtr.

Bebuś og. c. siwy M. Róga, po Blue Danube i Artemis, hod.
 wł., l. 5, (tr. tr. M. Stanisławski), 55 kg. chł. Kusznierek 1
 Jemioła II kl. gn. Grona oficerów 1 pułku Uł. Krecho-
 wieckich, 55 kg. j. Nowak 2
 Lakhme kl. kaszt. S. Grzybowski, 55 kg.
 j. K. Jagodziński II. 3
 Magda kl. c. gn. S. Mroczkowskiego, 54 kg. chł. Stasiak 4
 Fuga kl. gn. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych.
 55 kg. j. Nowicki 5

Korea kl. gn. L. Rüdiger, 53 kg. chł. Klamar III. 6
 Wygrane w 1 m. 44 s. (6½—31½—32—34) łatwo o 3 dł.
 Tot. poj.: 86, franc. 34 i 25.

21. Nagroda 1100 zł. Dystans około 2100 mtr.

Florydor og. kaszt. B. Karwowskiego, po Balthazar i Slivka,
 hod. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. M. Małenda), 58 kg.
 z. Chatisow 1
 Baroness kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, 55½ kg.
 j. Kordacz 2
 Urwipolec og. gn. L. J. bar. Kronenberga, 56 kg.
 chł. Tobiasz 3
 Ententa kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, 56 kg.
 z. Magdaliński 4
 Too Good og. gn. T. Falewicz, 58 kg. j. Nowicki 5
 Wygrane w 2 m. 19½ s. (7—34—33—32½—33) pewnie o 3 dł.
 Tot. poj.: 46, franc. 17 i 16.

Dzień czwarty, sobota, 5 maja.**22. Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.**

Juliusz og. c. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Gumdrops, hod.
 wł., pl., (tr. tr. M. Stanisławski), 59 kg. z. Toth 1
 Jaazband og. kaszt. Grona oficerów I-go pułku Uł. Krecho-
 wieckich, 57 kg. j. Nowak 2
 Delicieux og. kaszt. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców
 Konnych, 57 kg. j. Nowicki 3
 Wygrane w 2 m. 22½ s. (7—35—32—34—34½) b. łatwo, wstrzy-
 mywany o 5 dł.
 Tot. poj. 13.

23. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.

Dumny og. kaszt. W. Mirnego, po Mości Książę i Fantazja,
 hod. St. Państwowego, pl., (tr. st. st. S. Morawski), 73 kg.
 j. Raniewicz I. 1
 Czczuga kl. gn. S. Rago, 71 kg. j. Gruda 2
 Nabab og. gn. J. Dembińskiego i Z. hr. Wielopolskiego,
 chł. Gajewski 3
 Kin Fo og. gn. Z. Wojtowicza, chł. Magdey 4
 Wygrane w 2 m. 55 s. (3—35—39—35—36) po walce, pewnie
 o 2 długości.
 Tot.: poj. 41; fr. 17 i 14.

24. Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 mtr.

Huk og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Mości
 Książę i Hugenottin, hod. W. Charlupskiego, l. 3, (tr. tr. S. Żuber),
 58 kg. z. Fomienko 1
 Parnas og. kaszt. M. Butkiewicza, 58 kg. z. Pasternak 2
 Ekstaza kl. sk. gn. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich,
 56 kg. z. Chatisow 3
 Wycofany Grymas.
 Wygrane w 2 m. 20 s. (7—34—34—33—32) w walce o łeb.
 Tot. poj. 41.

25. Nagroda 1100 zł. Dystans około 2100 mtr.

Esperanto og. c. gn. I. Rosińskiego, po Madjar i Iskra, hod.
 A. ks. Czartoryskiego, l. 3, (tr. tr. M. Gąsowski), 58 kg.
 z. Ziemiański 1
 Bakarar og. kaszt. K. Dzierzbickiego, 58 kg. z. Kucharski 2
 Gran og. gn. K. Plisowskiego, 58 kg. z. Górecki 3
 Grymas og. kaszt. S. Rago, 58 kg. z. Czernuszenko 4
 Kaprys og. gn. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych,
 57 kg. j. Nowicki 5
 Borsuk og. gn. Bersona, 58 kg. z. Pasternak 6
 Wycofane Erna i Huk.
 Wygrane w 2 m. 19½ s. (6½—33½—33½—32—34) łatwo o 2 dł.
 Tot.: poj. 53; franc. 27 i 21.

26. Nagroda 900 zł. Dystans około 1600 mtr.

Leśkowa kl. kaszt. W. Verkay'a po Kentish Cob i Madame
 Angôt, hod. T. Dachowskiego, l. 3, (tr. tr. S. Gruszka), 56 kg.
 z. Kucharski 1
 Kiss Me Quick og. gn. B. Hessena, 58 kg. z. Chatisow 2
 Mecenas og. gn. L. Rüdiger, 56 kg. chł. Matuszewski 3

Intryga kl. kaszt. E. Grzybowski, 56 kg.

z. Czernuszenko 4

Delire og. gn. L. Dydyńskiego 58 kg.

z. Ziemiański 5

Chimera kl. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, 56 kg.

z. Dugan 6

Lisowczyk og. kaszt. L. Orpizewskiego, 55 kg.

chł. Kusznierek 0

(został na starcie).

Wygrane w 1 m. 44½ s. (6—32½—32—34) po walce o ½ dł.

Tot.: poj. 45; franc. 11, 10 i 12.

Za Lisowczyka zwrot stawek.

27. Nagroda 1600 zł. Dystans około 1600 mtr.

Figaro og. kaszt. st. „Lubicz”, po Mości Książce i Rusałka, hod. St. Państwowego, l. 4, (tr. st. st. J. Błaszczak), 58 kg.

z. Dugan 1

Dziuryt og. sk. gn. K. Dzierzbickiego, 58 kg.

z. Kucharski 2

Arno og. sk. gn. M. Bersona, 58 kg.

z. Pasternak 3

Florestan og. c. gn. L. Dydyńskiego, 58 kg.

z. Ziemiański 4

Eldorado og. kaszt. S. Maryewskiego, 57 kg. j. Jednaszewski 0

(został na starcie).

Wycofane Frasquita II i Fakir.

Wygrane w 1 m. 43 s. (6—31½—31—34) po walce o 1½ dł.

Tot.: poj. 30, franc. 15 i 17.

Za Eldorado zwrot stawek.

28. Nagroda 1000 zł. Dystans około 1600 mtr.

Niobe kl. gn. M. Butkiewicza, po Parachute i Erika, hod. wł., l. 4, (tr. tr. S. Włosek), 55 kg.

j. K. Jagodziński II. 1

Magnat og. c. gn. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych, 57 kg.

j. Nowicki 2

Allegra kl. sk. gn. Grona oficerów 17 pułku Uł. Wielkopolskich pół krwi, 56 kg.

z. Krysko 3

Samum og. gn. S. Maryewskiego, 56 kg.

chł. Matuszewski 4

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—32—31—33) w walce o ¾ dł.

Tot.: poj. 22; franc. 15 i 19.

Dzień piąty, niedziela, 6 maja.

29. Nagroda 1300 zł. Dystans około 1600 mtr.

Ghazi og. gn. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, po Manton i 41 Czerkies, hod. St. Państwowego, l. 3, (tr. tr. M. Małenda), 55 kg.

z. Chatisow 1

Ataman og. gn. M. Bersona, 60 kg.

chł. Stasiak 2

Alfa III kl. c. gn. L. Dydyńskiego, 60 kg.

z. Ziemiański 3

Czataldza kl. kaszt. Grona oficerów 1 pułku Uł. Krechowickich, 52½ kg.

j. Nowak 4

Wycofane: Fakir, Belladona, Aurora II.

Wygrane w 1 m. 43 s. (6—32—30½—34½) b. łatwo o 5 dł.

Tot.: poj. 19; franc. 13 i 19.

30. Nagroda 1600 zł. Dystans około 2100 mtr.

Boruta ok. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Hekata, hod. T. ks. Lubomirskiego, pl. (tr. tr. S. Żuber), 63 kg.

z. Fomienko 1

Miss Mistinguett kl. gn. M. Róga, 52½ kg.

z. Szyszkowski 2

Fakir og. gn. M. Butkiewicza, 63 kg.

z. Ziemiański 3

Wycofane: Florestan, Figaro, Egmont.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—35—33—31—33) łatwo o 3 dł.

Tot. poj. 15.

31. Nagroda 1100 zł. Dystans około 1600 mtr.

Colonel og. gn. W. Linhart, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 4 (tr. tr. J. Kowalski), 57 kg.

j. Nowicki 1

Goliath og. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, 58 kg.

j. Kordacz 2

Aurora II kl. gn. st. „Jacentów”, 56 kg.

z. Sakowicz 3

Allier og. gn. M. Bersona, 58 kg.

z. Pasternak 4

Buława kl. siwa H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, 52 kg.

chł. Kłamar III. 5

Epilog og. kaszt. st. „Góra”, 58 kg.

z. Dugan 6

Wycofane: Ave, Belladona.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6—32—32—32½) pewnie, wysyłany o 1½ długi.

Tot.: poj. 61, francu. 26 i 24.

32. Nagroda 5000 zł. Dystans około 2200 mtr.

Dollar og. kaszt. st. „Jacentów”, po Huszar II lub Dealer i Delightful Mirning, hod. H. Towarnickiego, l. 5 (tr. tr. S. Kowalski), 59 kg.

z. Sakowicz 1

Egmont og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, 58 kg.

z. Fomienko 2

Oleś og. siwy M. Róga, 58 kg.

z. Toth

Reine Seule kl. gn. K. Dzierzbickiego, 56 kg.

z. Kucharski

Wulkan og. kaszt. st. „Topór”, 58 kg.

z. Dugan 5

Wygrane w 2 m. 24 s. (12—34—33—32—32—33) pewnie o 2 dł.

Tot.: poj. 17, franc. 13 i 16.

33. Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

Goniec og. gn. A. Gniazdowskiego, po Manton i Kérdés, hod. St. Państwowego, l. 3 (tr. tr. M. Małenda), 56 kg.

chł. Matuszewski 1

Gasparone og. gn. A. hr. Morstina, 58 kg.

z. Amossé 2

Hassan og. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, 58 kg.

z. Dugan 3

Waleczny og. kaszt. M. Róga, 55 kg.

chł. Kusznierek 4

Estella kl. kaszt. I. Rosińskiego, 53 kg.

chł. Rusik 5

Ramkor og. kaszt. S. Grzybowski, 57 kg.

j. K. Jagodziński II. 6

Iwonka kl. kaszt. E. Grzybowski, 56 kg.

z. Czernuszenko 7

Bartosz og. sk. gn. M. Bersona, 56 kg.

chł. Stasiak 8

Wycofane: Ferezja, Leśkowa, Zagończyk.

Wygrane w 2 m. 20½ s. (6—33—33½—32½—35½) w walce o łeb.

Tot.: poj. 227; franc. 37, 14 i 15.

34. Nagroda 5000 zł. Dystans około 1300 mtr.

Ibanez og. gn. st. „Ktery-Szepietów”, po Illuminator i Dame, hod. A. Lempickiego, l. 3, (tr. tr. A. Matczak), 58 kg.

z. Magdaliński 1

Pirat og. c. gn. Grona oficerów I pułku Uł. Krechowickich, 58 kg.

j. Nowak 2

Samson og. kaszt. Grona ofic. 9 pułku Strzelców Konnych, 58 kg.

j. Nowicki 3

Ma Jalousie kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, 56 kg.

z. Pasternak 4

Elija kl. gn. M. Butkiewicza, 56 kg.

j. Jagodziński II. 5

Zulus og. gn. W. Verkay'a, 58 kg.

z. Ziemiański 6

Wycofane: Ghazi, Ammon.

Wygrane w 1 m. 22 s. (18½—29½—34) pewnie o 1½ dł.

Tot.: poj. 47; franc. 23 i 25.

35. Nagroda 1000 zł. Dystans około 1600 mtr.

Diana II kl. kaszt. B. Hessena, po Harsona i Déli Szél, hod. R. Czaykowskiego, l. 3, (tr. tr. K. Chatisow), 56 kg.

z. Chatisow 1

Gorgias og. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, 58 kg.

z. Dugan 2

Zygfryd og. c. gn. st. „Jacentów”, 58 kg.

z. Sakowicz 3

Irish Bee kl. gn. Grona oficerów I pułku Uł. Krechowickich, 55 kg.

j. Nowak 4

Rygor og. c. gn. st. „Ktery-Szepietów”, 58 kg.

z. Magdaliński 5

Herold og. gn. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych 57 kg.

j. Nowicki 0

(jeździec spadł).

Wycofana Iwonka.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6½—32½—32—34) łatwo o 2 d.

Tot.: poj. 31; franc. 16 i 17.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 16 maja 1928 r.

Nr. 20

TREŚĆ Nr. 20: Z tygodnia, Józef Szempliński. — Nagrody klasyczne w Anglii, Fr. Jurjewicz. — Listy z Wiednia, Janusz Włodzimirski. — Ostatnie wiosenne konkursy hippiczne Paryża, rtm. Leon Kon. — Meeting w Radomiu, M. Radwan. — Targi końskie w Gnieźnie, T. — Kronika krajowa, zagraniczna. — Rezultaty.



DOLLAR og kaszt. p. A. Olszowskiego. Zwycięzca pierwszej pozagrupowej gonitwy dla koni starszych (rodowód patrz Nr. 19 str. 240).

Z tygodnia.

NAGRODY „RULERA” I IM. J. HR. ZAMOYSKIEGO.

Pierwszą klasyczną gonitwę, specjalną dla trzylatków, mamy już po za sobą. Nagroda Rulera, odpowiadająca tradycyjnej angielskiej gonitwie „2000 gwineji” rozegrana została w ubiegłą niedzielę, a wygrał ją Pirat (Balthazar i Perła IV), którego podobiznę oraz rodowód podaliśmy w Nr. 11 na tytułowej stronie. Styl wygranej był taki, że żałować należy, że ogier 1-go Puł. Uł. Kreschowieckich nie ma zapisu na Derby. Od startu od razu Pirat tak stanął na nogi, że, ani Elija, ani nawet Ibanez nie złapały „pace'u” i po przejściu 100 metrów widać było, że zwycięstwo ma on zapewnione, walka mogła być tu tylko o drugie miejsce, które, po najróżniejszych wachaniach się w tą lub inną stronę, dostało się Ma Jalousie, za którą był Ghazi, jedyny z przodującej trójki, który ma zapis na Derby.

Nie przyjął startu Fantomas, na którego stajnia dużo liczyła, bezbarwnie przeszła Fabiola, która, pomimo wielkiego porządku w jakim się obecnie stajnia H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana znajduje, w paddocku już nie przejawiała wysokiej kondycji. Ibanez i Samson „obcięły się” od razu ze startu i w gonitwie roli nie odegrały. Doskonały wyścig zrobiła Ma Jalousie.

Nagrodę im. J. hr. Zamoyskiego, bez żadnych ograniczeń w propozycjach programu, także do rzędu klasycznych zaliczyć należy. W gonitwie tej tryumfowała w całej pełni stajnia p. E. Grzybowskiego, którego Granat, zwycięzca z „top wight'em” handicapu otwarcia, wyniósł cały ciężar wyścigu na swoich barkach i wygrał od wstrzymywanego towarzystwa swej stajni Forwarda, za którym dobrym trzecim był Dollar i tuż reszta z Panem Prezesem w ogonie.

Gonitwa ta na oko zrobiła wrażenie, że moralnym zwycięzcą był tu Forward. Zapewne, wieńczony błękitną i amarantową wstęgą syn Fils du Vent'a i Gaff „miał kilka kilo w ręku”. Nie zmniejszając bynajmniej wysokiego talentu Forwarda, zaznaczyć musimy, iż Granat zrobił kapitalny wyścig: ścigał Chuma, potem Pana Prezesa, wytrzymał ataki Tena, potem Dollara i na linii prostej cwałował już, jako pewny zwycięzca, a goźnym mu był jedynie zarezerwowany w gonitwie Forward, który też u wag niezmiernie się złościł za to, że wygrać mu nie pozwolono (stawał dęba, dawał szczupaki). Żelazny ten ogier, pomimo pewnych usterek w stawach skokowych, może jednak jako potęża organizmu, odegrać w hodowli pełnej krwi poważną rolę, a jako wyścigowiec z wiekiem poprawia się jeszcze.

Rodowód Granata podaliśmy w Nr. 18-ym str. 226.

Dzień 6-ty, wtorek, 8-go maja.

Po lekkim torze, przy znacznym, jak na dzień powszedni napływie publiczności rozegrane zostały 7 gonitw, z których trzy były jednak bardzo interesujące.

Debiut klasowej Fergany w gonitwie 1-ej kategorii, półsiostry Eskorty II-ej wypadł bardzo pomyślnie, gdyż

wygrała ona „cantrem” od niezłego Dramata i doskonałej, chociaż, z powodu przerwy w robocie, nieco „zielonej” Heure Bleu.

Frasquita II wytrzymała zabójcze tempo (6½—30—31½) zaproponowane przez Dziryta na pierwszym kilometrze, zjadła go u głównych trybun, i aczkolwiek w zaciętej walce, z energicznie finiszującą Eskortą II-gą, minęła celownik pierwszą o ½ długości, blisko był Dzi ryt i nieco dalej Armagnac.

Gonitwa o nagrodę 3-ej kategorii dla trzylatków była ciekawą ze względu na debiut jednego z cichych faworytów na „Derby” Bramina stajni „Ktery-Szepietów”, który egzamin swój zdał nie celująco może, dobrze jednak, gdyż wytrzymał bardzo ostre tempo zaproponowane przez Ernę, załatwił się z nią na początku linii prostej, w końcu wytrzymał ataki odciągniętej daleko z początku Risty i bardzo pewnie wygrał gonitwę.

Farmazon śmiesznie łatwo wygrał gonitwę o nagrodę 2-ej kategorii od niegroźnych konkurentów Belladony i Lancy. Granat II, poprowadziwszy fałszywym tempem gonitwę o nagrodę 4-ej kategorii, bez trudu pobił Magnata i Murmana. Cicero wygrał płoty, a świetnie zapowiadający się kiedyś Vedette z trudem osiągnął pierwsze w swym życiu zwycięstwo w słabej zupełnie kompanji.

Dzień 7-my, czwartek, 10 maja.

Pochmurny dzień, tor po dłużej trwającym deszczu ciężki, publiczności jednak pomimo niezbyt sprzyjających okoliczności dużo, oto tło czwartkowego dnia gonitw.

Najciekawszą próbą dnia było spotkanie się w pozagrupowej gonitwie jednego z wybitniejszych kandydatów do walki o błękitną wstęgę Zbira z poważną konkurentką do „Oaks'u” Dziwo II-gą p. K. Dzierzbickiego. Z próby tej zwycięzko wyszła półsiostra Forwarda bijąc bardzo pewnie już u głównej trybuny Zbira, niebлизkie trzecie miejsce utrzymał nie niepokojony przez nikogo leader Dziwo II-ej Rapsod.

Bardzo dobrze wypadł tegoroczny debiut Tena w gonitwie 1-ej kategorii dla starszych koni. Ogier p. B. Szewjercera z początku podążał jakby z trudnością, doszedł jednak już na starym przejeździe do prowadzącego gonitwę Guardi'ego, na początku linii prostej zawiązał z nim walkę i wygrał zupełnie pewnie o 1½ długości. Przypatrywał się temu wszystkiemu zdaleka Pan Leon, zazdroszcząc przeciwnikom większego talentu.

Gdy May Rose w gonitwie 2-ej kategorii dla trzylatków „zdusiła” nie będącą jeszcze w kondycji Biskrę, podleciał do pierwszej Karat 17 pułku Uł. Wielkop. i w walce wydarł żrebicy pewne, zdawało się, zwycięstwo.

Baroness J. hr. Alvensleben - Schönborna łatwo pobiła finiszem, źle przeprowadzonego Morgata B. W., który odciągany na wolnej pierwszej ćwiartce (37 s.),

wyskoczył jak z procy na drugiej najszybciej (32½ s.) i musiał uleść na finiszu spokojnie prowadzonej przeciwniczce.

Leśkowa p. W. Verkaya, finiszem pobiła u celownika, łatwiej zdawało się posuwającą na początku linii prostej Hermosę w gonitwie 4-ej grupy. Cecora II p. E. Endera zaś w gonitwie tejże kategorii odniosła zwycięstwo nad Flosem i Juluszem. Saperlot Prezesa Wielkopol. Tow. Wyśc. Konn. K. Żychlińskiego w 5-ej gonitwie cantrował przed Wikingiem, Magiem, Hassanem i resztą licznego, bo złożonego z 8 współzawodników pola.

Dzień 8-my, sobota, 12-go maja.

Pogoda słoneczna była w sobotę, lecz tor jeszcze nie wysechł i był dość elastyczny. Publiczności dużo. Program nie zapowiadał większych gonitw, lecz pomieszczo-

w kondycji syn Mości Księcia i Hugenotin posunąć się jeszcze powinien.

Mniej pomyślnie wypadło wystąpienie mającego dobrą opinię Barakata w gonitwie 4-tej kategorii, gdzie źrebiec p. K. Dzierzbickiego przegrał bez walki do doskonałej coprawda, lecz nie pretendującej do wysokiej klasy Balsaminy, która przeprowadzoną została przez dosiadającego ją żokeja Amossé „z głową”. Podczas gdy leader Bakarata Ireneusz nie mógł, czy nie chciał poprowadzić szybciej jak 1 m. 16 s. pierwszy kilometr, u słupa na dystansie 1000 mtr. Amossé wyrzuca na czoło Balsaminę zyskując tem pewną przewagę nad cwałującym z tyłu Bakaratem i chociaż ostatni pociągnął się za przodującą klaczą A. hr. Morstina, osiągnąć jej jednak nie zdołał i Balsamina wygrała bardzo pewnie drugi już z rzędu



P. STAROSTA GULIŃSKI przecina wstążkę w dniu otwarcia toru w Rademiu.

ne w programie imiona Huka, Parnasa, Erudyta, Bakarata mające dobrą torową reputację wywoływały duże zainteresowanie wobec zbliżających się terminów nagród klasycznych, a przede wszystkim — Derby.

Spotkanie pierwszej trójki odbyło się w gonitwie 1-ej grupy, przeznaczonej dla trzylatków, reszta konkurentów uchyliła się tu od problematycznych sukcesów. Poprowadził Parnas, przed Erudytem, korzystającym z ulgi 3 kg. za jazdę chl. Michalczyka, tuż cwałował Huk. Od słupa na dystansie 1000 mtr. Parnas wzmacnia tempo gonitwy, przeciwnicy jednak odejść mu nie pozwalają przy czem Erudyta cwałuje „w rękę”, a Huk „wysyłany”. Na początku linii prostej Erudyta równa się z Parnasem i po krótkiej walce mijają go, jednocześnie prawie finiszuje Huk i bardzo pewnie bije Erudyta o 1 długość w odstępie 3-ch długości Parnas. Erudyta był wystawiony do startu w wysokiej kondycji i miał przed tym wyścigiem doskonały galop, zwycięstwo więc Huka stawia źrebca H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana w rzędzie poważnych konkurentów na mające się rozegrać 3-go Czerwca Derby, tembardziej, że

swój tegoroczny wyścig. Zwycięzcy urodziła się w stadzie St. hr. Czackiego w Porysku i, obdarzona dużymi zdolnościami galopowania, odznacza się pięknym „exterieur’em” i prawidłową budową.

Z innych gonitw zaznaczyć trzeba bardzo ładne zwycięstwo w 2-ej grupie dla starszych koni Florydora, o znacznej poprawie którego pisaliśmy jeszcze przed sezonem w wiadomościach z toru. Syn Balthazara i Slivki poprowadził gonitwę z miejsca do miejsca i, nie dając podejść nikomu, ani na chwilę, wygrał ją bardzo łatwo od doskonałego w tej kategorii Komtura za którym o 1½ długości był wcale dobry Colonel, a dalej Bosfor, Edynburg i Fakir.

Allier dość pewnie wygrał gonitwę o nagrodę 3-ej kategorii dla starszych koni od Niobe, Goliatha i Fordhama. Saperlot Prezesa Wielkopol. Tow. Wyśc. Konn. p. K. Żychlińskiego cantrował po raz drugi z rzędu w gonitwie 4-ej grupy przeznaczonej dla 3-latków, w słabej coprawda kompanji. Jemioła II łatwo pobiła w 5-ej grupie Faszodę i Arystokratkę. Płoty wygrał Too Good od Biny II-ej i kapryśnej Czeczugi.

Dzień 9-ty, niedziela, 13-go maja.

Publiczności dużo pomimo pogody zimnej i zmiennej, tor po deszczu dość ciężki.

O wielkich nagrodach dnia pisaliśmy powyżej, tu więc podajemy to co znajdujemy za godniejsze do zanotowania.

Wielkie zainteresowanie, prawie narówni z klasyczną nagrodą Rulera budziła gonitwa o nagrodę 2-ej kategorii, gdzie spotkać się miały cztery ogiery i jedna klacz mające prawo współzawodnictwa w tegorocznej walce o błękitną wstęgę Polski, no i w „braku laku” wcale dobre przysłowiowe „opłatki”. Bramin, Ammon, Zulus, Esperanto, Resonance B. W., startujące w jednym wyścigu mogły rzucić pewne światło na dość mgliste w tym roku horoskopy szans naszych „derbycracków”. Gonitwę wygrał Zulus, który już na przeciwległej prostej linii wy dostał się na czoło gonitwy, odsadzając się nieco od pola, które wówczas w pewnym odstępie podążało za nim z Braminem na czele i Esperanto w ogonie. Na linię prostą Zulus wyszedł pierwszy o kilka długości i wówczas dopiero zaczął go gonić Bramin, który stopniowo zyskując coraz więcej terenu zbliżać się zaczął do uciekiniera, jednak ten silnie pobudzany zdołał utrzymać u celownika pierwszeństwo o szyję, trzecim był Ammon i blisko reszta. Gonitwą tą Bramin, chociaż zwyciężony wysunął znacznie swoją na „derbycracka” kandydaturę. Żokej Magdaliński lekceważył najwidoczniej przeciwnika, pozwalając mu w połowie dystansu na znaczne odskoczenie. Po rozegranej gonitwie pozostało wrażenie, jakgdyby żoke-

jowi nie tyle chodziło o wygraną nagrody, jak o to, by korzystając z przygodnego lidera wypróbować rzetelnie stayerskie zdolności i serce w walce cracka, którego szanse jego ręką będą powierzone w najważniejszej chwili. Bramin przegrał gonitwę lecz próba wypadła całkownie pomyślnie, a rekord 2 m. 22½ s., przy pierwszych 1600 mtr. w 1 m. 46½ s. (Pirat wygrał 1600 mtr. w 1 m. 46 s., a Granat rozegrał gonitwę w stosunku 2 m. 23 s. na 2100 mtr.) dowodzi, że „pace” syna Bursy nie przestrasza, a dystansu również bać się nie powinien.

Bardzo łatwo wygrał pierwszą grupę dla starszych koni Farmazon St. „Lubicz” od jedyne go swego współzawodnika Florestana, podczas gdy Arno pozostał na starcie.

Pozostawienie konia na starcie w grupowej gonitwie nie robi krzywdy nikomu, a przy startach z miejsca zdarza się często. W gonitwie klasycznej, która rozgrywa się raz do roku, a tembardziej specjalnej rozgrywanej, jeden tylko raz w przeciągu całej kariery wyścigowej trzylatka, strata taka jest już do powetowania niemożliwa.

Doskonały Grymas, któremu po suchym torze dolegają żabki, wczoraj czuł się doskonale i pobił wcale dobrą kompanję z Erny, Dramata, Herolda, Bzury i Risty złożoną.

Dimple cantrowała w 5-ej grupie dla starszych koni z Łaskawą Panią i Flosem, a Mag wygrał pewnie takąż nagrodę dla trzylatków bijąc 7 współzawodników z Mecenasem i Kiss me Quick na czele.

Józef Szempliński.

Nagrody klasyczne w Anglii.

(Dokończenie)

Córka SPINAWAY i Petrarcha Bussybody wygrała Oaks i 1000 Guineji w 1884 roku, a syn Arcadian po Kisber jest ojcem wyżej wspomnianego Er'a hr. J. Giżyckiego; półsiostra Spinaway WHEEL OF FORTUNE (po Adventurer) wygrała też Oaks i 1000 Guineji w 1879 roku. U nas z tej linii były klacz DORNAWAY (po Scottish Chief) w stadninie książąt Lubomirskich, i jej córka DRUDGERY (po Kilwarlin) u p. H. Blocha.

CAMELIA chociaż nie pozostawiła bezpośredniego wybitnego potomstwa należy do rodziny, której przedstawiciele nie tylko stale odznaczają się na torach, ale są także w każdym pokoleniu najcenniejszym czynnikiem hodowlanym. Półbrat Camellii, syn Mortemera CHAMANT wygrał 2000 Guineji (1877 r.) i jako reproduktor jest jednym z wybitnych ogierów z których powstała hodowla koni pełnej krwi w Niemczech. Drugi półbrat RAYON D'OR po Flageolet, wygrał francuski Saint-Leger (1879 r.) i Prix du Cadran (1880 r.). Od rodzonej jej siostry GARDENII. pochodzi w prostej linii Sans Souci II (po Roi Soleil), który wygrał Grand Prix de Paris (1907 r.) i jest jeszcze obecnie jednym z najlepszych reproduktorów we Francji. U nas z tej linii była w Skokach u p. J. Ursyn Niemcewicza klacz GRAB-SCHRIFT (Saraband - Grania).

THEBAIS, która oprócz Oaks i 1000 Guineji wygrała też Doncaster Cup, wywodzi się w prostej linii od klaczy Medora (po Selim), która wygrała Oaks (1814 r.) i której potomstwo w każdym pokoleniu i po dziś dzień ma wybitnych przedstawicieli. Córka Medory GULNARE (po Smolensko) wygrała Oaks w 1827 roku i dała po Sir Hercules ogiera The Corsair, który wygrał w 1839 roku 2000 Guineji. Druga jej córka MARGARET dała po Cain wybitnego ogiera Ion. Od niej też pochodzą THE FLEA (po Coronation) i VIRAGO (po Pyrrhus I), które wygrały każda 1000 Guineji (1849 i 1854 r.), a syn Monstrosity, starszej siostry The Flea, ogier The Ugly Buck (po Venison) wygrał 2000 Guineji w 1844 roku. Dalej idzie słynna jako matka, córka Stockwella DEVOTION i jej córka po Hermit, ST. MARGUERITE od której Seabreeze i ANTIBES także po Isonomy, która z St. Simon'em dała Cimiez, od której Sospel matka VILARS'a.

Potomstwo MISS JUMMY I REVE D'OR nie pozostawiło trwałych śladów.

MIMI dała po St. Simon ogiery St. Simonmimi i St. Maclou, które zaznaczyły się wyróżniająco, zwłaszcza St. Maclou, w hodowli. St. Maclou wsławił się jeszcze tem że pobił w Lincolnshire Handicap słynną Sceptre.

Mimi dała jeszcze Mintagona (po Martagon), który wygrał Caesarewitch Stakes w 1906 roku. Siostra jej Priestess dała Nun Nicer (po Common), która wygrała w 1898 roku 1000 Guineji.

AMIALE I CHERRY LASS dotąd się nie wybiły, PRINCESS DORRIE jest półsiostrą Sunstara, również znakomitego na torze jak i w stadzie.

SAUCY SUE to przedstawicielka wielkiego rodu i najcenniejszych linii żeńskich. Rodowód jej w linii matczynej PARADIGM — PARAFFIN — ILLUMINATA — CHELANDRY — POPINJAY — GOOD AND GAY — SAUCY SUE, stanowi nieprzerwany szereg najwybitniejszych klaczy, z których każda dawała konie najwyższej klasy. Paradigm (po Paragon) dała ze Stockwellem ogiera Lord Lyon, który wygrał Derby, 2000 Guineji i Saint-Leger w 1866 roku i był wybitnym reproduktorem; dalej córka Paradigm, Achievement wygrała w 1867 roku 1000 Guineji, Sains-Leger i Doncaster Cup; druga jej córka Chevissaunce dała Janette, która wygrała Oaks i Saint-Leger w 1878 roku i od której pochodzi Jannissary ojciec Jeddah derbisty 1898 roku. Półsiostra Paradigm ROUGE ROSE (po Thormanby) dała z ogierem Doncaster, synem Stockwell'a, BEND'OR'a, który wygrał Derby w 1880 roku i jest jednym z największych reproduktorów stanowiących epokę w hodowli. Stworzył on ród zwany od niego rodem BEND'OR'a, mający takich przedstawicieli jak ogiery Ormonde, Orme, Kendal, Radium, Bonavista, Tredennis, Galtee More, Flying Fox, Jardy, Ajax, Gouvernant, Daggor, Fils du Vent, Teddy, Martagon, Cyllene, Polymelus, Phalaris, Cicero, Minoru, Lemberg, Orby, Wool Winder, Black Jester, Pommern, Clarissimus, Grand Parade, Humorist, Manna, Adam's Apple, oraz klacze Musa, Tagalie, Snow Marten, Fifiella, Diadem, Cinna i Pogrom, i wprost setki jeszcze innych doskonałych koni, we wszystkich częściach świata. Dość powiedzieć że dotychczas potomstwo Bend'Or'a wygrało w przeciągu czterdziestu dwóch lat TRZYNAŚCIE razy Derby (Ormonde 1886, Galtee More 1897, Flying Fox 1899, Cicero 1905, Orby 1907, Minoru 1909, Lemberg 1910, Tagalie 1912, Pomern 1915, Fifiella 1916, Grand Parade 1919, Humorist 1921, Manna 1925), — SZEŚĆ razy Saint-Leger (Ormonde 1886, Galtee More 1897, Flying Fox 1899, Wool Wider 1907, Black Jester 1914, Pommern 1915), — DWA NAŚCIE razy 2000 Guineji (Ormonde 1886, Bonavista 1892, Galtee More 1897, Flying Fox 1899, Minoru 1909, Pommern 1915, Clarissimus 1916, Ellangowan 1923, Diophon 1924, Manna 1925, Colorado 1926, Adam's Apple

1927), — PIĘĆ razy Oaks (Musa 1899, Snow Marten 1915, Fifiella 1916, Love in Iddelness 1921, Pogrom 1922), — i TRZY razy 1000 Guineji (Tagalie 1912, Diadem 1917, Cinna 1920). Czterokrotnie wygrali przedstawiciele tego rodu wszystkie trzy nagrody Derby, 2000 Guineji i Saint-Leger (Ormonde 1886, Galtee More 1897, Flying Fox 1899, Pommern 1915).

Od Rouge Rose pochodzi też Roxelane (po War Dance), która wygrała we Francji nagrodę Prix de Diane w 1897 roku. Córka jej Reine Fiammette znajduje się w Polsce w stadninie hr. J. Czarneckiego, a wnuczki Dagmara (po Cylba) i Eleonora (po Fils du Vent) są matkami w Państwowej stadninie w Kozienicach. Z tej samej żeńskiej linii pochodzą też Gaga i Pardon, zwycięzcy Austrijskiego Derby (1892 i 1899 r.).

PARAFIN (po Blair Athol) dała z Cremorne klacz Footlight, której córka Flair (po St. Frusquin) wygrała 1000 Guineji w 1906 roku; oprócz tego dała jeszcze Footlight dwa doskonałe ogiery Royal Lancer (po Royal Hampton) i Flotsam (po St. Frusquin).

ILLUMINATA dała po Hampton Ladasa, który wygrał Derby i 2000 Guineji i był drugi w Saint-Leger w 1894 roku, oraz klacz Chelandry (po Goldfinch), która wygrała 1000 Guineji w 1897 roku, i klacz Gas (po Ayrshire), której syn Cicero wygrał Derby.

CHELANDRY dała Neil Gow (po Marco), który wygrał 2000 Guineji w 1910 roku i PERDICCAS'a (po Persimmon), który w dwuletnim wieku pobił słynnego Bayardo, a następnie nabyty do stada księcia Adama Czartoryskiego w Krasnem, okazał się pierwszorzędnym reproduktorem, dając szereg doskonałych koni. Już po wojnie biegali na naszym torze dwaj jego synowie Promień i Parachute, użyci następnie do chowu, pierwszy w Śmłowie u p. Cz. Baczyńskiego, i drugi w Krasnem.

POPINIAY (po St. Frusquin) dała po Bayardo klacz Good and Gay, której córką właśnie jest Saucy Sue, oraz po Dark Ronald klacz Poppingoal, której córka Pogrom (po Lemberg) wygrała Oaks w 1922 roku.

Krótki ten szkic jest wymownym dowodem, jak miarodajne są dla hodowli wyniki prób wyścigowych. Co było dobre na torze, okazało się i okazuje najlepszym także w stadzie, zachowując z pokolenia w pokolenie, najcenniejsze walory szlachetnej krwi i niespożytej dzielności.

Z każdym rokiem i w każdym pokoleniu potwierdza się niezbicie, że CELOWNIK jest najpewniejszym znawcą koni, i że selekcja którą on przeprowadza, prowadzi nieomylnie do najlepszych wyników Hodowlanych.

Fr. Jurjewicz.



Listy z Wiednia.

Tegoroczny sezon wyścigów w Austrii rozpoczął się w sobotę, dnia 14 kwietnia w Wiedniu. Choć chłodno było i pochmurnie, jednak klasyczny tor wyścigowy wiedeński, Freudenu, zgromadził tłumy publiczności, pragnącej być obecną przy uroczystej inauguracji sezonu po długiej, pięcio-miesięcznej przerwie zimowej. Wszystkie czynniki szły Jockey Clubowi z całą gotowością na rękę, jedynie „czerwona” Gmina miasta Wiednia, wychodząc z założenia, że hodowla koni i związane z nią wyścigi są sprawą czysto burżujską, podniosła taryfę tramwajową, obowiązującą w powszednie dni wyścigowe tygodnia na 50 groszy, które uiścić należy prócz zwykłego biletu 28 groszowego, tak że „podróż” sama na tor wyścigowy w dniu powszednie tam i z powrotem do miasta wynosi 1 szyl. 56 groszy; w niedzielę natomiast, by i robotnik miał możliwość udać się na „sport burżujów” wyścigi, obowiązuje tylko zwykła, 28 groszowa taryfa.

Najważniejszym biegiem dnia otwarcia sezonu był popularny „Przedświt - Handicap” (6.500 szyl. — 1200 m.) nazwany na pamiątkę derbisty Przedświt (po Knight of the Garten), który w barwach Jana hr. Tarnowskiego w 1875 roku wygrał austriackie Derby. Bieg ten wygrał, jak już swego czasu doniosłem 5 l. og. kaszt. Gömör (Pazman - Gretchen), własność węgry p. A. Horvat'a, bijąc lekko 1½ dług. 4 l. kl. Contra i 5 l. og. Inpair tudzież ośmiu dalszych przeciwników w czasie 1'14". Wyścig ten świadczy bardzo pochlebnie o węgierskim reproduktorze Pazman'ie, bo wszystkie trzy pierwsze miejsca zajęły jego produkty.

Otwarty Handicap trzylatków (3900 szyl. — 1600 mtr.), który wygrał og. Amarant (Malua—Antilope) własność hr. Antoine Seilern, bijąc w czasie 1'48.5" o 1¾ dług. w martwym biegu drugie zajmujących miejsce ogierów Ezerév (po Einsiedler) i Kinoprinz (po Kokoro); u startu 8 koni. Inne biegi nie wywołały większego zainteresowania jedynie ostatni wyścig programu „Amatorski bieg płaski dla panów” (1000 mtr.) urządzony przez Campagne-Reiter-Gesellschaft wzbudził wśród widzów ogólne zaniepokojenie, gdyż w biegu tym startowało 12 jeźdźców, amatorów, którzy nie brali jeszcze udziału w publicznych wyścigach, dosiadając koni, które od 1 marca b. r. nie były w treningu, a bieg ten wygrał pięknym finiszem p. Stanisław Segal na 3 l. kl. Helvetia (po Bony albo Rascal), uczestników tego wyścigu, który zresztą tłumy żadnej sensacji publiczności zwabił na tor wyścigowy.

Otwarty Handicap starszych koni (3.900 szyl. — 2000 mtr.), będący głównym biegiem trzeciego dnia wyścigowego, zjednoczył u startu 9-ciu konkurentów. Faworytami w tym wyścigu były dwa konie notujące 2½ : 1 a mian. Schonnai, 4 l. c. gn. og. (Spion Kop - Lily Water) hr. D. Wenckbeima, którego dosiadał zeszłoroczny szampion żokej Schejbal, tudzież 5 l. wał. gn. Mister Strutz (Baltinglass - Stagira) własność Mme Pierre; wygrał jednak ten bieg 5 l. og. kaszt. Inpair (Pázmán - Ingeborg) 58 kg., będący w zimie faworytem na „Przedświt - Han-

dicap”, w którym zajął tylko trzecie miejsce. Udział w tym wyścigu przypłacił swym życiem og. st. Pommard, który na zakręcie tak nieszczęśliwie się potknął, że złamał nogę i wskutek niemożliwości uratowania został na miejscu zgładzony.

W „Aspirant - Rennen” (2600 szyl. — 1600 mtr.) debiutował znakomity trzylatek hr. Dion Wenckheima og. gn. Bánat (Nubier - Dajka) bijąc w czasie 1'47.4" piętnastoma długościami jedyne go swego przeciwnika og. Nézz rām! Był to najzwyczajniejszy galop roboczy dla Bánata. Następnego dnia wyścigowy, niedziela 22 kwietnia, ścignął do Freudenu niezliczone tłumy publiczności; napływ był szalony, wszystkie trybuny przepełnione, a na torze roilo się od ludzi jak tylko zazwyczaj w dniu Derby lub Austria Preis bywa.

Najważniejszym zdarzeniem sportowym dnia tego było imponujące zwycięstwo znakomitego anglika hr. Dion Wenckheima, 4 l. og. skrgn. Schönbrunn (Hapsburg-Splendare) w „Preis vom Marchfeld” (10.400 szyl. — 1300 mtr.), który ten ogier wygrał z wagą 61½ kg. lekko 6-ma dług. bijąc 5 l. Träumera, 4 l. Pergolę i 3 dalsze konie w czasie 1'21.3". Wspaniałem tem zwycięstwem dowiódł znakomity ten syn Hapsburga, że jest bezsprzecznie najlepszym flyerem Austrii i Węgier.

Piąty dzień meetingu, środa 25 kwietnia przyniósł tegoroczny debiut cracka stajni bar. Rothschilda, drugiego zeszłorocznego najlepszego austriackiego dwulatka, og. gn. Old Fellow (Einsiedler - Felonie). W Kisber-Rennen (5.200 szyl. — 1600 mtr.) odbył się ten powszechnie oczekiwany debiut syna Einsiedlera; zaznaczę zaraz, że po myśli stajni i sportowych patrijotów austriackich debiut ten nie wypadł. Old Fellow stracił wprawdzie na starcie wiele długości i żokej jego Rojik widząc, że zwyciężyć nie zdoła, nie forsował go zbyt; czyby jednak i w normalnych warunkach zdołał pobić Bánata, znajdującego się obecnie w znakomitej formie, to kwestja przy najmniej sporna.

W szóstym dniu meetingu rozegrano „Frühlings-Rennen” (5.200 szyl. — 1200 mtr.). U startu skromne pole, składające się z czterech koni, z których 2 nawet stanowiły własność jednej stajni (Valelma). Trenerem tej stajni jest Martinkovich, będący austriackim wydaniem swego paryskiego kolegi, trenera Ch. Bariller; obydwaj ci „dzielni” ludzie odznaczają się tem, że ilekroć startuje w jakimś wyścigu 2 lub więcej koni z ich stajni, — gorzy (a zatem w zakładach nie brany w rachubę) regularnie wygrywa. Tak też i obecnie się stało. Faworytem była 4 l. kl. Pergola stajni Valelma, której kurs wynosił 1¾, a wyścig wygrał pewnie 1½ dług. 5 l. og. gn. Siess (Slieve - Gallion - Baber) tej samej stajni, notujący jednakoż u bookmakerów jako ostatni outsider 10 : 1!

W „Gaswerk Steeple chase” dla gentelmanów (2.600 szyl. — 4000 mtr.) mieli pierwszy raz, od czasu trwania republiki, sposobność w tym wyścigu oficerowie austriackiej armji wziąć udział w mundurach.

Następnego dnia, w niedzielę 29 kwietnia rozegrano „Fénck - Rennen” (5.200 szyl. — 2000 mtr.). Bieg ten wygrał znakomity anglik-węgier hr. Dion Wenckheima 4 l. skrgn. og. Lavina (Craig an Eran - Himalaya), a zatem pół brat, zeszłorocznego derbisty francuskiego Mon Talismana, w rekordowym czasie 2'09" (na najcięższym torze kontynentu, jakim jest wiedeński Fréudennau) bijąc lekko 5-ma dług. 5 l. og. Träumera, Lügnera i Stelzera.

W dniu święta państwowego w Wiedniu, 1 maja, pochmurnie było i deszcz od czasu do czasu padający wstrzymał wielu od udania się na tor wyścigowy; mimo iż w dniu tym rozegrać miano klasyczne Trial Stakes 13.000 szyl. — 1600 mtr. (austriackie 2000 + 1000 gwinnej), będące również najważniejszym zdarzeniem tego meetingu. Świat jednak sportowy stawiał się w komplecie; łóża dziennikarskie przepełnione, falangi fotografów i kino-operatorów, sprawozdawców wyścigowych, zwłaszcza węgierskich i niemieckich zdąża ku paddokom, by być obecnymi przy osiodłaniu tych pięciu konkurentów, będących w tej chwili bohaterami dnia. Trzy pierwsze wyścigi nie wywołują większego zainteresowania, obojętnie przyjmuje się ich wynik, oczy wszystkich zwrócone ku wieży, na której ukazują się numery starterów Trial Stakes i ich żokeje. Faworytem jest Eisberg notujący $1\frac{3}{4}$, tuż za nim Old Fellow $1\frac{3}{4}$, następnie dopiero Banat 2, Biralom 3, a w końcu Amarant, notujący 50 : 1. Po kilku próbach start udał się znakomicie, cisza nerwowego skupienia zaległa trybuny i tor cały. Wszystkie lornetki skierowane w jedno miejsce. Old Fellow prowadzi, za nim

Banat i Biralom w jednej linii, następnie Eisberg, a na końcu Amarant. Banat odpada przy zakręcie na czwarte miejsce, a Eisberg poprawia swą pozycję wysuwając się na drugie miejsce; przed nimi długa, 1000 mtr. wynosząca prosta. Old Fellow już wyczerpany idzie wolniej, Eisberg też się kończy i wyścig już rozstrzygnięty, bo mija go Banat, na którym Schejbal lekko 3-ma dług. bieg ten wygrywa. Drugie miejsce zajmuje węgier Biralom $2\frac{1}{2}$ długości przed Amarantem, który w ostatniej chwili bije o łeb wyczerpanego Old Fellowa, za nim dopiero ostatni Eisberg, chluba zeszłoroczna hodowli austriackiej. Czas tego wyścigu rozegranego na rozmiękłym torze wśród deszczu wynosił 1'50".¹⁾ Hodowla austriacka poniosła bardzo ciężką klęskę, bieg wygrał węgier, ogier znajdujący się w znakomitej formie stajni hr. Dion Wenckheima, która nawiasem mówiąc, posiada jeszcze lepsze trzylatki, a m. Ibikusa i Robogo. Szczególnie podkreślić przy tej okazji muszę znakomitą formę stajni hr. Dion Wenckheima, która wszystkie większe nagrody tego meetingu wygrała. Posiadając materiał rzeczywiście pierwszorzędnny, ma stajnia ta najpoważniejsze szanse w Wielkiej Nagrodzie Austrii, która rozegrana będzie za miesiąc, a sześciu jej przedstawicieli w tym biegu: Brutus, Celliota, Lavina, Banat, Ibikus i Robogo posiada wszelkie kwalifikacje, by z konkurencji w tym wielkim wyścigu z przedstawicielami dalszej zagranicy tudzież z elitą Austrii, Węgier i Czechosłowacji wyjść zwycięsko.

Janusz Włodzimirski.

Ostatnie wiosenne konkursy hippiczne Paryża.

(KORESPONDENCJA Z PARYŻA).

Co wiosnę ogromny tor (około 200 x 80 mtr.), paryskiego Grand Palais des Champs - Élysées od rana do wieczora, w ciągu dwudziestu dni, jest areną działalności Société Hippique Française, — towarzystwa, egzystującego już od 1865-go roku.

Podczas tegorocznego meeting'u było wydane 911 nagród na ogólną sumę 478,325 franków.

Program zawodów jest świetnie urozmaicony. Zawiera on nie tylko próby wyłącznie sportowe, lecz i pokazy koni, mające na celu popieranie krajowej hodowli oraz rozwój jeździectwa wśród młodzieży, używania koni wojskowych jak wierzchowych tak i zaprzęgowych, a kilka nagród przeznacza na premjowanie rozmaitego rodzaju zaprzęgów.

Każdy z tych działów jest przeważnie przeznaczony dla koni krajowych. Importy mają tu bardzo ograniczone pole do popisu. Zupełnie zrozumiały i słusznie obrany kierunek... Warunki francuskich zawodów konnych, stołecznych i prowincjonalnych, dając dużo prerogatywy koniom własnej hodowli, a ograniczając ostro importy, tworzą bardzo realną tamę snobistycznym upodobaniom na korzyść rodzimej produkcji.

Francuzom chodzi nie tylko o to, by ich wewnętrzne zapotrzebowanie było całkowicie pokryte własnymi środ-

kami, lecz czyni się sporo, by zwiększyć i eksport. Jednym z przykładów tego służy ładnie przed dwoma miesiącami wydana ilustrowana książka pod tytułem „Le Cheval de Demi-Sang Français”. Książka ta w jednym zeszycie zawiera tekst francuski, angielski, włoski, hiszpański i niemiecki. Opisując krótko historję miejscowych gatunków koni, podaje ona w jakich departamentach, u jakich hodowców lub na jakich spędach i kiedy można nabywać te lub inne rodzaje koni. Jest to doskonały, wzbudzający zaufanie sposób reklamy i jednocześnie cenny podręcznik dla każdego kupującego tam konie.

Może właśnie w tym celu jest włączony do programu paryskich zawodów trochę dziwny z punktu widzenia sportowego konkurs „Prix des Écoles”. Mogą w nim brać udział tylko konie francuskie od 4 do 6 lat, dosiadane przez służbę stajenną tych „szkół ujeżdżania”.²⁾

¹⁾ patrz „J. i H.” Nr. 19, str. 224.

²⁾ We Francji, na prowincji, funkcjonuje kilka takich prywatnych szkół, które przyjmują dla ujeżdżania konie wierzchowe i zaprzęgowe od hodowców (niektórzy hodowcy robią to sami) i właścicieli koni, a częściowo same skupują w stadach młodzież, by po ujeżdżeniu wystawić je na sprzedaż. Szkoły te nie trudnią się wcale, jak tattersale w naszym pojęciu, wynajmowaniem koni, udzielaniem lekcji jazdy konnej i t. p. (Przyp. autora).

Według dziennego programu w tym konkursie z 63 zapisanych koni 9 było sześciolletnich, 21 — pięcioletnich, a pozostałe 33 konie, t. j. większość — czteroletnie. Gdyby były to konie pełnej krwi, co, naturalnie, jest wykluczone, — wiek czteroletni byłby jeszcze zrozumiały, ale te czteroletki pół krwi o formach półzrebiących jeszcze, zupełnie nieopanowane, wyłamujące, ponoszące, mogłyby usprawiedliwić swoją przedwczesną obecność w szrankach konkursowych chyba tylko chęcią ich posiadaczy prędszego wystawienia towaru na sprzedaż. Sportowo ten konkurs nie miał żadnej wartości, a co do innych względów jego egzystencji organizatorzy prawdopodobnie mają swoją słuszość.

W konkursach gentelmańskich jeźdźcy wojskowi stanowią mniejszość. W każdym konkursie ilość startujących waha się od trzydziestu kilku do siedemdziesięciu kilku. Parcour's'y są ustawiane dość łagodnie, przeważnie na linjach prostych; przeszkody małourozmaicone i stosunkowo łatwe.

Przebieg konkursów jest bardzo powolny i nużący dla widzów, gdyż organizatorzy, wyzyskując najnowsze udoskonalenia techniczne, odrzucili rzeczy, najprostsze a niezbędne. Np., ani jeźdźcy ani konie nie mają na sobie oznak kolejnej numeracji. Zamiast tego nad środkiem ujeżdżalni jest zawieszony stale obracający się trójkąt, na każdej ścianie którego, za pomocą cyfr składających się z żarówek elektrycznych, pokazuje się numer konia znajdującego się w danej chwili w szrankach. Ponieważ jeźdźcy wcale nie stosują się do kolejności dziennego programu i wjeżdżają w szranki według własnej inicjatywy, muszą więc podjeżdżać do łoży jury, oddawać kartkę ze swoim numerem, a potem dość długo czekać nim tam będą załatwione wszystkie czynności, potrzebne dla wyświetlenia numeru. Korzystając z oczekiwania, współzawodnik jeździ sobie po całym torze i zaznajamia konia z przeszkodami, a gdy na koniec pada sygnał dla rozpoczęcia parcour's'u, często z przeciwnego końca toru, nie spiesząc się zbyt, kłusuje do startowych chorągiewek.

Bywa i tak, że sygnał daje się wówczas, gdy numeru na trójkącie jeszcze niema. Jeździec przejechał dobrą część parcour's'u, kiedy ukazuje się numer, a widz dopiero wtedy może zacząć wertować wszystkie stronicę programu, by odszukać nazwę konia lub nazwisko jeźdźcy, ale już traci możliwość śledzenia skoków.

Jest tam również na porządku dziennym przechođenje podczas przebiegu zawodów przez tor pojedynczych osób i całych rodzin, pomimo, że dookoła całego Palais prowadzi obszerny i zawsze wolny korytarz.

Tyle o tamtejszym sporcie i organizacji...

Zato materiał koński, który ogląda się w szrankach jest wspaniały. W konkursach dominują anglo-araby, urodzone na południu Francji, a od roczniaków wychowywane na północy. Konie te, zachowują wszystkie cechy swego pochodzenia, są więcej kościste i rosłe niż te, co były chowane w miejscu swego urodzenia. Ciężkie anglo-normandy są dziś mniej używane do skoków.

Automobil, tak rozpowszechniony we Francji, nie wpłynął dotkliwie na sport jeździecki, ale konia zaprzęgowego prawie zupełnie usunął ze sceny. Na pokazach pojazdów była znikoma ilość konkurentów. Lecz to co było, — naprawdę cieszyło oko amatora. Powóz, uprząż, koń, toaleta, postawa i sposób trzymania lejc i bata przez kierujących widziało się nieco lepsze lub gorsze, ale zawsze stylowe, dobrane jako całość i prawidłowe, bez błędów samouka, twierdzącego, że tak mu wygodniej i basta..., jak to nieraz słyszy się u nas.

Zawody paryskie wywarły ogólne wrażenie, że sport jeździecki jest tam traktowany poważnie, szczegółowo, z zamiłowaniem i z rzeczowem uwzględnieniem propagandy konia francuskiego. Ponieważ jest tam tak od lat wielu, — dużo rzeczy weszło w tradycję, w przyzwyczajenie może, a przez to stały się trudne do zmodyfikowania i uzgodnienia z duchem i wymaganiami czasu.

A jednak, w Grand Palais sportsman czuje się wybornie!

Rtm. Leon Kon.

Meeting w Radomiu.

Jako redaktor tygodnika poświęconego hodowli i jeździectwu, mając sobie za punkt ambicji doprowadzenie mego czasopisma do możliwie najwyższej doskonałości marzyłem zawsze, żeby nawiązać bliższy kontakt również z torami prowincjonalnymi, gdzie tętno zamiłowania do konia szlachetnego bije często nie słabiej jak w stolicy, a rzeczowo i obiektywnie rzucone słowo pisane zawsze może przynieść pożytek sprawie, którą my koniarze narówni z całym kulturalnym społeczeństwem uważamy za pracę poważną nad podniesieniem dobrobytu w naszej nawskroś rolniczej ojczyźnie.

Nie omieszkalem więc skorzystać z nader uprzejmego zaproszenia, by wspólnie z Zarządem Radomskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych mieć zaszczyt otworzyć meeting radomski, powitać starych znajomych sportsmanów prowincjonalnych i odegrać w sercu, spielone przez czas serdeczne niegdyś stosunki. Wyciecz-

ki mojej pomimo spiętrzonych trudności, jakie sprawia wyjazd ze stolicy redaktora fachowego pisma i współwłaściciela stajni podczas sezonu, nie żałuję, gdyż sprawiła mi ona dużo przyjemności i pozostawiła długo niezatarte w pamięci, a wszechstronnie najmielsze wrażenie, gościnność zaś Prezesa Towarzystwa p. J. Lewandowskiego i jego umiejętność wywołania ciepłej atmosfery wzajemnych stosunków, a zespolenia w jedną całość całego tamtejszego koła sportowego, skupionego pod egidą czystości sportu, wywarła na mnie bardzo miłe wrażenie. Stare tradycje Ćmielowskiego a później Radomskiego Tow. Wyśc. Konnych, tradycje dawnych prezesów ś. p. ks. Al. Druckiego Lubeckiego, Juliusza hr. Tarnowskiego są głęboko przechowywane przez p. J. Lewandowskiego dzielnego teraźniejszego Prezesa i sportsmana.

Wielkie zamiłowanie i duża praca daje zawsze rezultaty świetne. Dowodem tego było otwarcie sezonu

wyścigowego w Radomiu, które odbyło się w czwartek dnia 3 maja. Prezes Lewandowski triumfował — widząc, że kilkoletnia jego praca wydała piękne owoce.

Na $\frac{1}{2}$ godziny przed rozpoczęciem wyścigów Ks. prałat Drabowicz dokonał poświęcenia nowego toru wyścigowego poczem w doniosłych słowach zaznaczył, że wyścigi nie są pańską zabawką, a wspólną pracą nad podniesieniem hodowli konia szlacheckiego.

Starosta Guliński przeciął wstęgę na torze i zaraz rozpoczął się pierwszy wyścig.

djów, gospodarskim sposobem. Syn niezapomnianego Prezesa Ś. p. Juliusza hr. Tarnowskiego ofiarował słupy i deski na trybuny, z innego źródła otrzymano drut kolczasty, za pomocą dobrowolnych składek trochę zebrano się gotówki i wszystko jak przy pomocy różdżki czarodziejskiej powstało miłe i ładne.

Największe nagrody w dniu otwarcia Radomskiego meetingu wygrały: Aral Prezesa J. Lewandowskiego z lesznowskiego stada (nagroda im. Ks. A. Druckiego-Lu-



Poświęcenie toru w Radomiu. Ks. prałat Drabowicz w otoczeniu Prezydium i członków Towarzystwa.

Radomskie Towarzystwo zdołało ocalić swój dawny tor wyścigowy i chociaż wszystko co na nim było: stajnie, trybuny, oparkanie podczas wojny zginęło, ziemia jednak pozostała, inne zniszczone miasta nie mogą się tem poszczycić.

Tor Radomski położony jest o 4 wiorsty od miasta, szosa dochodzi prawie na miejsce. Plac cały jest już ogrodzony, nowo postawione trybuny są bardzo miłe, wszystkie urządzenia techniczne wzorowe, tor (trawa) doskonały i lekki, porządek wzorowy, a wszystko to urządzone zostało w przeciągu 3-ch miesięcy bez żadnych subsy-

beckiego), oraz Zagadka p. A. Olszowskiego st. wł. (nagroda im. J. Trzebińskiego).

Triumfował jako jeździec, gentleman - rider p. W. Zakrzeński, który wygrał z pięciu gonitw trzy pierwsze nagrody. Angielski spokój w prowadzeniu konia, pewna i miękka ręka, oraz czysto polskie zespolenie się z koniem charakteryzuje tego zdolnego jeźdźcę, którego chcielibyśmy ujrzeć w stolicy.

Naglony obowiązkiem z żalem wyjeżdżałem z Radomia, tego środowiska nieskażonego, a czystego jak kryształ prowincjonalnego sportu.

M. Radwan.

Targi końskie w Gnieźnie.

W dniach 21 — 25.IV b. r. odbywały się w Gnieźnie tradycyjne targi końskie, urozmaicone zawodami konnymi. Urządzone były: konkursy hipiczne, kilka meczów gry w polo, pokaz konia (Hunter Show) oraz konkurs pojazdów.

Zainteresowanie targami było bardzo duże. Między widzami spotykało się znajomych z różnych stron Polski; zjechało prawie całe ziemiaństwo z Poznańskiego i Po-

morza a samym zawodom konnym przyglądały się tłumy mieszkańców miasta Gniezna i okolicy, obliczane każdego dnia ponad 10.000 osób.

Na targi przybyli również trzej oficerowie niemieccy, z oficerskiej szkoły jazdy z Hannoveru z mjr. Neumanem na czele, którzy z uznaniem podkreślali ogromne zainteresowanie się sportowe naszego społeczeństwa.

Gdyby komitet, wykorzystując to zainteresowanie się targami, postarał się na przyszłość o większy i odpowiedniejszy plac dla urządzenia tej imprezy, możnaby powołać utworzyć z Gniezna bardzo ładną placówkę sportową.

Ogólna organizacja Targów konskich i zawodów konnych spoczywała w ręku niestrudzonego starosty Gniezna P. Łyskowskiego, jako przewodniczącego, oraz Prezydenta miasta P. Barciszewskiego.

W poszczególnych zawodach i popisach zwyciężyli:
W konkursie parami:

- I. P. Juchniewiczówna na Jesie,
Mjr. Toczek na Hamlecie.
- II. P. Mieczkowska na Dolly II,
Por. Starnawski na Hannibalu.
- III. P. Błociszewska na „Mości Panie”,
Por. Piniński na „Morusie”.

W konkursie Pań:

- I. P. Juchniewiczówna na „Jesie”.
- II. P. Glabiszówna na „Mumie”.
- III. P. Błociszewska na „Jacku”.

W konkursie Panów cywilnych:

I-ą i II-gą nagr. Hr. Dąbski na „Marsyliance” i Debecie.

III-cią nagr. Br. Lüttwitz na „Ahrenteufel”.

W konkursie ciężkim: (Handic.a.p.)
przeszkody 1.30 wys., 4 mtr. szer.

- I. Por. Starnawski na „Hannibalu” (2.000 zł.).
- II. Por. Nehrich - Dąbski na „Sum Beam” (1.500 zł.).
- III. Rtm. Skupiński na „Flamie” (1.000 zł.).
- IV. Mjr. Toczek na „Barykadzie” (600 zł.).
- V. Por. Dmochowski na „Giedyminie” (400 zł.).

VI. Por. Bogusławski na „Małej” (200 zł.).

W pokazie konia (Hunter Show):

- I. Płk. Brabec na „Rubinie”.
- II. Hr. Tarnowska na „Happy”.
- III. Br. Lüttwitz na „Ahrenteufel”.

W dodatkowym konkursie t. zw. „potędze skoku” zainicjowanej przez Jury, doskonale skakał „Hamlet” pod mjr. Toczkiem na przeszkodach do 1.65 wys., przechodząc par cours bez błędu.

Po kilku meczach gry w polo — zwyciężyła ostatecznie drużyna Wielkopolska z p. gen. Sochaczewskim na czele, którego gra specjalnie imponowała oficerom niemieckim.

Tor zawodów na grę w polo zupełnie się nie nadał. Piłka grzęzła w rozbitej kopytami ziemi, że o wybiciu jej młotkiem nie było mowy; trzeba było grę przerywać i przenosić piłkę na inne miejsce.

Wielkie zaciekawienie wzbudziły również tradycyjne konkursy włościńskie, jak np. wykradzenie sabinki z płonącej zagrody, gonitwa na koniach za kurą i t. d.

Szwankowała zupełnie techniczna organizacja konkursów hippicznych.

W poszczególnych konkursach nie obowiązywało ani tempo ani norma czasu. Jedni jeźdźcy poinformowani byli ustnie, iż norma czasu obowiązuje, inni natomiast odwrotnie i to dało zauważyć się przy braniu przeszkód. Wobec tego, że w Warszawie zorganizowane zostało „Tow. Międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce” które reguluje wszystkie przepisy zawodów — należy przypuszczać, że komitet Targów Gnieźnieńskich wstąpi jako członek do tego Towarzystwa i wszelkie zawody w przyszłości urządzać będzie w myśl przepisów ogólnie w Polsce obowiązujących. T.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Prezes Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce Albert hr. Wielopolski dnia 15 b. m. miał zaszczyt przedstawić się Panu Prezydentowi Rzplitej i prosić o łaskawe przybycie na wyścigi 3-go czerwca r. b. w dniu rozegrania nagrody Jego Imienia i Derby.

Pan Prezydent łaskawie przyjął zaproszenie, obiecując dla zwycięzcy Nagrody Swego Imienia puchar srebrny.

— Komunikaty Zarządu T-wa Zach. do Hod. Koni w Polsce.

Dnia 1-go maja r. b. og. Goniec w gonitwie Nr. 4 minął celownik na ostatnim miejscu za Gorgiasem, Bartoszem i Walecznym, zaś dn. 6 maja wygrał gonitwę Nr. 5, bijąc pole złożone z 7 koni, między którymi kończyły bez miejsca Waleczny i Bartosz. Wobec powyższej różnicy formy, komisarze zażądali wytłomaczenia od Zarządu Stajni Publicznej. Zarządzający Stajnią Publiczną oświadczył, że w dn. 1 maja Goniec nie znajdował się jeszcze w należytej kondycji, którą osiągnął dopiero po ostrym galopie jaki zrobił dn. 4 maja.

Wobec powyższego komisarze zwrócili uwagę Zarządowi St. Publicznej, że konie nieprzygotowane należycie nie powinny brać udziału w gonitwach, oraz zapowiedzieli, że w razie powtórzenia się podobnie rażącej zmiany formy Zarząd Stajni Publicznej będzie pociągnięty do bardzo surowej odpowiedzialności.

Dnia 6.V. r. b. w gon. Nr. 7 jeździec Nowak, dosiadający klaczy Irish Bee, koło bramy wjazdowej przeciąwszy raptownie drogę og. Heroldowi, przewrócił go wraz z jeźdźcem.

Dnia 10.V. w gon. Nr. 2 w tem samem miejscu, dosiadając og.

Zbira, powtórzył to samo, przecinając zbyt blisko drogę og. Gasparone.

W czasie walki na linii prostej — odprowadzał kl. Dziwo II.

Za powyższe, Zarząd ukarał jeźdźcę Nowaka spieszeniem ze wszystkich koni do dnia 24 maja włącznie.

Dnia 13 maja, w gon. Nr. 5, pozostał na starcie og. Arno, pod żok. Pasternakiem. Wracając od startu, żok. Pasternak począł okładać Arno batami, wobec czego Zarząd ukarał ż. Pasternaka za znęcanie się nad koniem, na zasadzie par. 156 „Prawideł Wyścigowych” grzywnami, w wysokości 300 zł.

— Stajnia J. hr. Czarneckiego z Golejówka została ostatecznie zlikwidowaną, po drobnych sprzedażach o których w swoim czasie donosiliśmy resztę stajni treningowej nabyli margr. Aleksander i hr. Albert Wielopolscy. Konie te zostają nadal pod opieką trenera Michalczyka, a Erudyt i Extaza obiecują nowym swym właścicielom niejedną ucztę sportową. Dwulatki tej stajni są bardzo piękne i wyrośnięte a wyróżnia się z pomiędzy nich linjami wyścigowymi i ruchami Florimond (Fils du Vent i Reine Fiamette).

— Stado p. St. Woźniakowskiego poniosło dotkliwą stratę, a mianowicie padł prześliczny kasztanowaty ogierek urodzony z importowanej z Anglii Belgrave po King Solu. Od Elidy urodził się ogierek kary po ogierze Palatin.

— W stadzie Byszów pp. A. i J. Bronikowskich urodziły się następujące źrebięta og. gn. po Illuminator i Różga, kl. gn. po Illuminator i Sucha, oraz należąca do p. A. Olszowskiego Tilly II przyprowadziła kaszt. klaczkę po Huszarze.

— **Departament Chowu Koni** otrzymał z rewidykacji niemieckiej 9 ogierów wschodnio-pruskich, które narazie skierowano do P. S. O. w Gnieźnie. W najbliższym czasie ogiery te będą rozdzielone między stada wielkopolskie i pomorskie.

— **Stajnia „Topór”** nabyła od J. hr. Czarneckiego z Golejówka 3 let. kl. c. gn. Estramadurę po Harlekin i Cosima, oraz 2 let. kl. gn. Frascatti po Harlekin i Combres.

— **Do stajni wyścigowej Spółki Lubelskiej** przybyła peł. kl. sk. gn. Raadas po Minding i Robusta zagr. węgierska wzięta na procenty od p. Wł. Gutowskiego.

— **P. R. Kruszewski z Chorobrowa** poniósł dotkliwą stratę, gdyż padła mu matka stadna Val-di Sole po Con amore i Luba, na której osobiście wygrał w Krakowie, Lwowie i Lublinie kilkanaście gonitw przeszkodowych.

W stadzie Chorobrowa matka stadna Wilejka urodziła 5 maja kl. kaszt. Freiburg, Sonenwende po Caius i Ecliptic okazały się jałowe.

— Z Sejmu.

Na komisji budżetowej sejmiku p. viceminister gen. Konarzewski w zastępstwie p. ministra spraw wojskowych, omawiając budżet armii, oświadczył, że stan koni nie jest zadowalający. Po studjach wstępnych w roku ubiegłym m. s. wojsk. przystąpiło do poprawy stanu jakościowego i ilościowego koni przez intensywniejsze brakowanie koni niezdalnych do użytku, oraz przez zwiększony zakup koni.

Referent budżetu min. spraw wojskowych pos. Kościółkowski (B. B.) omawiając prace departamentu kawalerji, stwierdził, że wojsku naszemu brak jeszcze 20.000 koni. Z tego względu remont koni jest rzeczą niezmiernie ważną. Wojsku chodzi o podniesienie wartości koni remontowych i wytworzenie normalnego rezerwuaru uzupełnienia armji końmi w kraju. W r. b. ma być zakupionych 2.855 koni kawal. i 1200 koni artyler. pełnej wartości, jakoteż 1600 koni obniżonego typu artyler. w wieku 3 i pół do 6 lat. Dla koni typu 1 i 2, przeciętna cena budżetowa wynosi 1200 zł., dla typu trzeciego 1000 zł. bez dodatku hodowlanego, który wynosi 10 proc. Wydano instrukcje wykupienia wszystkich koni zdalnych. **Przeciętna cena za konie jeszcze nie odpowiada faktycznym kosztom wyprodukowania konia, jednak cena stale się podnosi.**

Co do tej ceny istnieje różnica zdań między ministerjum a hodowcami. Hodowcy żądają podwyższenia ceny na 2000 złotych.

Konie w naszej armji są za stare. Największa ilość, bo 6285, jest 13-letnich, ale mamy 355 koni 20-letnich, a 324 koni starszych niż 20 lat.

Pragnę wtem miejscu podnieść rzecz, która nie jest ściśle związana z budżetem min. spraw wojsk., mianowicie znaczenie propagandystyczne sukcesów naszych jeźdźców w międzynarodowych zawodach. Warto przyoomnieć, że gdy chodziło o pożyczkę amerykańską dla Finlandji, nastrój był oporny i trzeba było dopiero jakiegoś wysiłku sportowego, który spopularyzował imię Finlandji, żeby rzecz poszła gładko. Otóż niewątpliwie jeźdźcy nasi zdobywaliby jeszcze większe laury, gdyby mieli lepsze konie. Chodzi o jakie 50.000 zł. na ten cel. Nie można oczywiście wstawić tej sumy do budżetu wojskowego, ale możeby ministerjum z inicjatywą taką wystąpiło do min. rolnictwa, albo do min. spraw zagr., aby z funduszu na cele propagandy pieniądze na zakup takich koni uzyskać.

— Przed nagrodą Przychówku.

Handicap trzylatków (teoretyczny):

1. Fergana	57 kg.	+ 1 kg.
2. Samson	58½ „	+ ½ „
3. Etyl	58 „	w. n.
4. Bramin	57½ „	— ½ kg.
5. Ghazi	57 „	— 1 „
6. Birma	55 „	— 1 „
7. Zbir	56½ „	— 1½ „
8. Fantomas	56 „	— 2 „
9. Zulus	55½ „	— 2½ „
10. Bakarar	54½ „	— 3½ „
11. Ammon	54 „	— 4 „
12. Resonnance B. W.	52 „	— 4 „

REZULTATY WYŚCIGÓW W RADOMIU:

Dzień 1szy, czwartek, 3-go maja.

I. 500 zł., gonitwa płaska: Moorwind K. Kapiszewskiego, chl. Rogulski 1, Eunice 2, Droga 3. Bez miejsca: Zuza, Anarchja, Jack i Ekstaza.

II. 1200 zł., płoty: Aral J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Cetynja 2, Bianka 3. Bez miejsca Ulan.

III. 500 zł., przeszkody: Horpyna K. Niemojewskiego, p. W. Zakrzeński 1, Albani (upadł).

IV. 1200 zł., płaska: Zagadka „Stada Jacentów”, chl. Górecki 1, St. Bronchit 2, Prędzaj Maleńka 3, bez miejsca: Celja i Kirkes.

V. 500 zł., płoty: Parys W. Chądzyńskiego, p. W. Zakrzeński 1, Wenecjanka 2, Dobosz 3, bez miejsca Uriel Acosta.

Dzień 2-gi, sobota, 5-go maja.

I. 400 zł., płaska: Eunice „Ktery-Szepietów”, chl. Porada 1, Zuza 2, Forgasz 3, bez miejsca: Anarchia i Pas d'Argent.

II. 700 zł., płaska: Kirkes J. Strużyńskiego, chl. Romaniuk 1, Rosenfels 2, Demagog 3, bez miejsca: Igraszka, Dagobert.

III. 700 zł., płoty: Jędza K. Niemojewskiego, p. W. Zakrzeński 1, Alkazar 2.

IV. 1000 zł., przeszkody: Gwałt J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Grula 2.

V. 500 zł., płaska: Elektor „Ktery Szepietów”, chl. Porada 1, Prędzaj Maleńka 2, Graal 3.

Dzień 3-ci, niedziela, 6-go maja.

I. 700 zł., płaska: Droga St. Bronikowskiego, chl. Rogulski 1, Jędza 2.

II. 500 zł., płoty: Parys W. Chądzyńskiego, p. W. Zakrzeński 1, Wenecjanka 2, Dobosz 3, bez miejsca: Forgasz, wyłamał Cerberus.

III. 1000 zł., płaska: Aral J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Eskapada 2, Dziadek 3, bez miejsca Jack.

IV. 500 zł., przeszkody: Prędzaj Maleńka K. Niemojewskiego, p. W. Zakrzeński 1.

V. 700 zł., przeszkody: Horpyna K. Niemojewskiego, p. W. Zakrzeński 1, Caraipe 2, wyłamała Cetynja.

Dzień 4-ty, wtorek, 8-go maja.

I. 700 zł., przeszkody: Prędzaj Maleńka K. Niemojewskiego, Wł. hr. Tarnowski 1, Jędza 2.

II. 400 zł., płaska: Forgasz St. Gajewskiego, chl. Rogowski 1, Anarchja 2, Ekstaza 3, bez miejsca: Jack i Igraszka.

III. 1500 zł., przeszkody: Gwałt J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Essau 2, Grall 3.

IV. 400 zł., płaska: St. Bronchit St. Bronikowskiego, chl. Górecki 1, Cetynja 2, Dziadek 3, bez miejsca: Zuza i Uriel Acosta.

V. 700 zł., płoty: Aral p. J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Alkazar 2, Dobosz 3.

ZAGRANICZNA.

NIEMCY.

— **Berliński Międzynarodowy Tydzień Wyścigowy** wywołał wielkie zainteresowanie we francuskich kołach wyścigowych, z których stajnie A. K. Macomber, Comte de Jumilhac, Stéphane Vlasto, Ed. Veil-Picard i ks. de la Tour d'Auvergne swój udział już zgłosiły.

— **Robert Bunsow**, znany powszechnie hippolog niemiecki i wydawca „Illustrierte Rundschau für Vollblutzucht und Rennsport”, przeniósł się na stały pobyt do Londynu. Wydawane przez niego czasopismo wychodzić będzie nadal w Niemczech.

— **Zwycięstwo 3 l. og. Flamingo** w 2000 Guineas w Newmarket wywołało wśród hodowców niemieckich wielką, bardzo zresztą zrozumiałą radość, gdyż ojciec tego znakomitego trzylatka, Flamboyant został swego czasu przez Niemcy nabyty i znajduje się obecnie w Nadrenji w stadzie Röttgen, gdzie pełni funkcje ogiera stadnego.

RUMUNJA.

— **Musert** 4 l. og. gn. (Zori de Zi - Muna), własność stajni Marghiloman, jeden z rumuńskich kandydatów na Wielką Nagrodę Austrii 1928 r. wygrał onegdaj w Bukareszcie „Premiul Sledge” (3200 mtr.) bijąc lekko zeszłorocznego derbistę rumuńskiego og. Maltezi II i Pronto.

WĘGRY.

— **Tegoroczny debiut** niepokonanego dotychczas 3 l. og. Link (Lawendel II - Hagymany) nastąpi w Nagrodzie Alagu (23.000 pengö — 2000 mtr.).

— **Nagroda „Nemzeti Hazafi”** (18.300 pengö — 1600 mtr.) dla trzylatków 56 kg., będąca węgierskimi 2000+1000 Guineas zakończyła się dotkliwą porażką jednego z czołowych zeszłorocznych dwulatków węgierskich, ogólnego faworyta 3 l. og. Ibikus (Balbinus - Iska). Bieg ten rozegrano wśród szalonej ulewy wskutek oberwania się chmury, a wynik jego następujący:

1. Paizan og. gn. (Pázmán - Szattyán), własność p. A. v. Blaskovich, trener hr. A. Pejacevich (5 : 1), żok. Gutai.

2. Bizalem og. skrgn. (Nubier - Buona Sera), właściciel ks. Tassillo Festetics, trener Szigeti (2 : 1), ż. V Esch.

3. Old Cup, og. gn. (Öreg lak - Maycup), właśc. p. M. Schiffer, (12 : 1), ż. B. Iulyas.

Bez miejsca 4 Ibikus (Schejbal 8 : 10), 5 Levente (Szokolai 6 : 1), 6 Rum (Csulta 6 : 1). Martwy bieg — 2½ dług. Czas 1 : 42.4.

— **Dwulatki węgierskie** debiutowały już w obecnym sezonie w dniu 6 maja w Budapeszcie; pierwszy wyścig tej najmłodszej generacji (2550 pengö — 900 mtr.) wygrała klacz kaszt. Ne mulass (Hapsburg - Qusette) importowana wraz z matką z Anglii, własność p. M. Schiffer'a, bijąc w bardzo dobrym stylu Oervös galamb, Backfisch i 3 innych konkurentów w czasie 0 : 54.4 — 1½ dług. — 1½.

AUSTRIA.

— **Old Fellow** 3 l. og. gn. (Einsiedler - Felonie) crack stajni bar. Dr. Alf. Rothschilda debiutował w Kisber Rennen (5.200 szyl. — 1600 mtr.), zajmując jednakowoż o 4 dług. za 3 l. og. Banat (Nubier - Dajka) hr. D. Wenckheima tylko drugie miejsce. Old Fellow stracił na starcie wiele długości, a rozsądny żokej jego Rojik, widząc że nie zdola węgrowi Banatowi zwycięstwa odebrać nie forsował niepotrzebnie debiutanta, który i tak dowiódł swej wysokiej klasy, bo nadrobił sporo terenu i zajął drugie miejsce o 4 dług. przed Marya II, Geselle i Nobleman. Czas 1 : 44.4. W Trial Stakes nadarza mu się znakomita okazja do rewanżu na Banacie.

— **Do Wielkiego Międzynarodowego Oficerskiego Steeple chase** (3.900 szyl. — 4000 mtr.), który się odbędzie 7 czerwca b. r. w Wiedniu, zgłosiło się 17 uczestników, a mianowicie 7 austriackich, 4 węgierskich, 4 niemieckich i 2 czechosłowackich.

— **Żokej węgierski Ludwik Szabo II**, który kilka razy dosiadał w ostatni dzień ubiegłego meetingu koni na torze wiedeńskim, jeździł jeszcze tego samego dnia o godz. 11 przedpołudniem w robocie w węgierskiej centrali treningowej Alag (obok Budapesztu). O godz. 12-ej dosiadł specjalnego samolotu i wylądował o 1½ na wiedeńskim lotnisku Aspern. O godz. 2½ siedział już w siodle, tym razem na odmianę w Wiedniu.

— **Z Wielkiej Nagrody Austrii** (128.000 szyl. — 2400 mtr.), która rozegrana będzie dnia 10 czerwca b. r. skreślono w dniu 1 maja b. r. następujące konie: angielskie: Sickie, Garnock, Lone Knight i Budge, francuskie: Pembroke, Sundown, Motrico, Rion, Dark Days i Psimouth, niemieckie: Ferro, Contessa Maddalena, Eisenkawzler, Avolo, Farinelli i Pirouette, węgierskie: Rakos, Han, Tanoli, Garnement, Hokobal, Predikalo i Addide, czechosłowackie: Karlin i Tuss, a wreszcie z austriackich: Geselle, Sim plicissimus, Chaplin, Obscurus, Samun, Rarom i Amarnt. W biegu tym pozostało zatem jeszcze 69 uczestników.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Praskie Trial Stakes** (45.000 Kc. — 1600 mtr.) zakończyły się wielką niespodzianką, bo wyścig ten wygrała outsiderka (8 : 1) 3 l. kl. Valburga (Wallenstein - Rag Time) 55½ kg., własność stajni Alžběta, bijąc lekko 1 dług. kl. Valy (Wallenstein - Lissy), za którą dopiero o ½ dług. zajął trzecie miejsce og. Ralo (3 : 1) przed ogólną faworytką Blue Star (pari) i 7-miu innymi końmi. Czas 1 : 47.6.

— **Nagrodę Mac Donalda** (13.600 Kc. — 1800 mtr.) wygrał natomiast faworyt 4 l. og. Dorost (Sanskrit - Dodo) 61 kg., własność stajni Morava, dosiadany przez p. Tichota, bijąc lekko 2-ma dług. Horymir'a, Dagoberta i Ludwika. Czas 1 : 59.2.

— **Na rachunek czeski** nabyto we Francji og. Tullius i 7 l. og. gn. Berolde (Consols - Bernardette), który w obecnym sezonie dobrze w kilku handicapach biegał.

— **P. Franciszek Stejskal** nabył w Anglii 6 l. gn. wał. Rossebyn, który już przybył do swej nowej ojczyzny.

AMERYKA.

— **Mr. Foxhall P. Keene**, wielki amerykański hodowca i właściciel stajni wyścigowej wycofuje się całkowicie z turfu. Cały swój materiał tak hodowlany jak i wyścigowy sprzedaje dnia 26 maja b. r. na publicznej licytacji w Belmont Park.

— **Buenos Aires, 6 maja.**

Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej 10.000 pesos, 3000 mtr

1. Lyda 3 l. po Picacero i Lada, stajni Moreno.

2. Jolly Eyes 3 l. po Amsterdam i Blue Eyes, stajni Martinez de Hoz.

3. Talavera 3 l. po Saint Emillion i Albarazada, stajni „Rio Negro”.

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania na Derby 6 czerwca.**

- 3½ Flamingo
- 4 Fairway
- 9 Ranjit Singh
- 10 Royal Minstrel
- 12 O'Curry
- 14 The Hermit II
- 14 Pharamond
- 16 Buland
- 20 Scatter
- 20 Sunny Trace
- 25 San Marino
- 33 Lodore
- 33 Pondichery
- 40 Mondovi

Wbrew rozsiewanym pogłoskom, Fairway znajduje się w doskonałej formie i Specjal commissioner uważa go za jednego z poważniejszych kandydatów na Derby. Omawiając przebieg wyścigu tysiąca gwinei wyraża przypuszczenie, że Tobbogan, klacz lorda Derby, po paru wyścigach winna znacznie się polepszyć i posiada największe szanse w nagrodzie Oaks, która będzie rozegrana 8-go czerwca. Double event zatem lorda Derby na dwie najpoważniejsze nagrody Anglii nie jest wykluczone.

— **Król angielski**, którego znakomita 3 l. kl. Scuttle (CaptainCuttle - Stained Glass) wygrała, jak wiadomo tegoroczne One Thousand Guineas Stakes odniósł już w tym meetingu w Newmarket zwycięstwo: 7 l. wał. Magnum Bonum wygrał bowiem w barwach królewskich Handicap wartości 429 funt. szterl.

— **Shah III**, który w Great Metropolitan Handicap zajął dobre trzecie miejsce został na miejscu przez swego właściciela mons Paul Wertheimer za wysoką kwotę sprzedany trenerowi Percy Whitaker, który tego francuskiego ogiera nabył na rachunek Capt. Loewenstein'a.

— **Nowy tryumf hodowli francuskiej w Anglii.** Ogier 3 l. Dark Lantern (po Dark Legend) będący własnością angielskiego trenera B. Davis we Frampton wygrał onegdaj w Esher „Tudor Stakes” (1040 funt. szt. — 1600 mtr.) bijąc w cantrze czterema długościami Josephus i Dombay tudzież dziesięciu innych konkurentów, odstartowawszy jako outsider 100 : 8. Ogier ten uprzednio już wygrał jeden wyścig w Lincoln.

City and Suburban Handicap (2000 funt. szt.—2000 mtr.).

1. Priory Park 6 l. og. (Rocksavage - Chatham III) 56 kg., właściciel J. B. Joel, trener C. Peck, Foxhill, 20 : 1, ż. B. Carslake.

2. Fohanaun 5 l. og. (Glasyerion - Thistle) 56½ kg., właściciel Sol Joel, 3 : 1, ż. F. Winter.

3. The Mohawk 4 l. og. (Mohacz - Athgarvan Lass) 52 kg., właściciel Capt. J. R. Hutchison, 100 : 6, ż. H. Wragg.

B. m. Sledmere, Hossan, Voltas Pride, Gifted, Abbot's Speed, Banatar, Ituight of the Grail, Chateaufart, Saturn, Caporal, Autocrat, Royal Falcon, Talup, Rathnally, Parole. Wygrane w 2 : 09 o szyję — 1 dług.

Bieg ten dowodzi dobitnie, jak bardzo Priory Park się poprawił. W zeszłorocznym Lincolnshire wygrał on z wagą 7 st. 7 funt. po zaciętej walce, zostawiając niemieckiego Weissdorna z wagą 9 st., czyli o 19 funtów więcej dźwigającego o trzy długości za sobą na trzecim miejscu. Obecnie wygrał on z wagą 8 st. 12 funt. bijąc Fohanaun, który tylko o 1 funt miał więcej wagi o szyję. The Mohawk ma widocznie abonament na trzecie miejsce, bo analogicznie jak i w Lincolnshire Handicap, tak i w tym biegu zajął on to niewdzięczne miejsce.

— **59,4 sekund** wynosił czas, w którym 2 l. kl. kaszt. Organic (Stratford - Organa) 50 kg., w Sandown Park wygrała cenną nagrodę Stud Produce Stakes (2261 funt. szt. — 1000 mtr.) bijąc po zaciętej walce o krótki łeb kl. Ellanvale (po Ellangowan), Forage (po Bucks Hussar) i 14 dalszych rywali. Zwycięzca żrebica jest własnością mr. J. P. Arkwright, urodzona w stadzie Victor.

— **Nader wymowną przestroga** dla hodowców, właścicieli stajen wyścigowych i trenerów są ogólne prawie (z bardzo małymi wyjątkami) niepowodzenia czołowych, niezwykłych lub niepoitych prawie zeszłorocznych dwulatków wszystkich krajów przy ich tegorocznych występach. Niepowodzenie angielskiego Buland'a, Parwiz'a i Sunny Trace w 2000 Guineas, francuskiego Mourad'a, klaczy Erica i Opaline w 71 Prix Biennal wzgl. Prix de Saint James i Prix Penelope, austriackiego Eisberga i Old Fellowa w Trial Stakes wzgl. Kisbér Rennen, węgierskiego Ibikus'a w „Nemzeti Hazafi”, włoskiego Isso w Derby Reale, a wreszcie niemieckiej Aditji w Preis von Dahlwitz w Hoppegarten są dowodem potwierdzeniem starej prawdy i reguły, że dwulatki powinny być trenowane i próbowane nie tyle w kierunku wykazania swych zdolności w ostrych próbach, jakimi są zawsze wyścigi, ile w kierunku rozwoju młodego swego organizmu i przygotowania jego do ostrzejszych prób w starszym wieku. Że i ta metoda pięknie przynosi owoce, dowodzą dobitnie tegoroczne sukcesy angielskiego Royal Minstrel, francuskiego Palais Royal i Ivanoe, węgierskiego Banat'a i innych. Należy mieć zawsze przed oczyma, że koń pełnej krwi ma w swym trzecim roku życia o wiele szczytniejsze zadania, niż dwulatkiem będąc, i w tym też kierunku ostrożny i przewidujący hodowca, właściciel i trener pracować powinni.

— **Duc of Gloucester**, brat księcia Walji zadeklarował barwy na wyścigi przeszkodowe w Anglii: kurtka granatowa z czerwonym, rękawy czerwone, czapka czarna.

— **Hurst Park, 5 maja.**

Paradise Stakes £ 500 — 2000 mtr.

1. Lodore, 3 l. 50½ kg. po Royal Lancer i Loweswater.

2. Camelford, 3 l. 60 kg. po Devizes i Prue.

3. Desert Song, 3 l. 49½ kg. po Silvern i Third Page.

Zwycięzca należy do lorda Lonsdale, trenowany przez F. Daling.

Victoria cup Handicap £ 1.500 — 1400 mtr.

1. Fohanaun, 5 l. 55½ kg. p. S. Joel.

2. Portlan, 5 l. 46 kg. kpt. G. Dunne.

3. Oak Ridge, 6 l. 45½ kg. p. W. Cundell.

Zwycięzca jest synem Glasgerion i Thistle, trener Earl. wyścig wygrany o 2 długości w 1 m. 21¼ s.

— **Czester, 8 maja.**

Chester Vase £ 1500 — 2400 mtr.

1. Hectare, 4 l. 52 kg. p. R. Wolker.

2. Lucca, 3 l. 46 kg. p. A. Bailey.

3. Josephus, 3 l. 46 kg. p. S. Joel.

Zwycięzca jest synem Square Measure i Delos, trener Doyle.

FRANCJA.

— **Paris, dn. 10 maja.**

Prix la Force Fr. 40.000 — 2150 mtr.

1. Rialto, 5 l. p. J. Stern (W. Lister).

2. Fenim Cooper, 4 l. Marc. de Llano (Chancelier).

3. Caulet Flori, 4 l. p. Wildenstein (Herve).

4. Masked Ruler, 5 l. p. Macomber (Goldin).

U startu dziewięć koni, w tej liczbie og. Flamant. Wygrane o 4 dług. trener A. Watkins.

Zwycięzca jest synem Rabelais i La Grelée, w roku zeszłym wygrał 8 wyścigów — 387.700 franków.

Prix Leonce Delatre Fr. 25.000 — 1400 mtr.

1. Winnipeg, p. J. Widenera 54 kg. (Mac Gee).

2. Seymour, p. J. Stern 56 kg. (Lister).

3. Casbek, p. Strassburger 56 kg. (Ferre).

Startowało dziewięć koni. Wygrane o łeb, trener Walsh. Zwycięzca jest synem og. Rabelais z kl. Whydah.

Prix Penelope Fr. 30.000 — 2000 mtr. dla 3-let. kl.

1. Tanais hr. de Chavagnac (A. Esling).

2. Roahouga p. E. Esmond (Garner).

3. Likka p. Boussac (Sibbritt).

Bez miejsca sześć klaczy. Wygrane o łeb w 2 m. 12 s., tr. Cunnington.

— **Olimpiada.**

Przed paru tygodniami odbyło się w Paryżu ostatnie przedolimpijskie posiedzenie Międzynarodowego Związku Jeździeckiego (Fédération Internationale Equestre).

Nowopowstały Polski Związek Jeździecki brał w tem posiedzeniu udział jako pełnoprawny członek.

Obecni byli delegaci: 1. Belgii, 2. Czechosłowacji, 3. Francji, 4. Hiszpanji, 5. Holandji, 6. Niemiec, 7. Polski, (pułk. S. O. D. Kleeborg i rtm. L. Kon), 8. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, 9. Szwajcarii, 10. Szwecji i Danji, 11. Wielkiej Brytanji i 12. Węgier.

Przewodniczył Prezes F. I. E. — Holender p. Mares.

Jako Prezes Honorowy F. I. E. został wybrany Francuz, baron Du Teil, a jako drugi Wice-prezes — Belgijczyk, baron Dupuich.

Polska wystąpiła z krytyką punktu 26-go sędziowania Olimpijskiego „Szampionatu Konia” i analogicznego punktu 37-go Olimpijskiego „Indywidualnego Ujeżdżania”. Punkty te wprowadzają ocenę zewnętrznego wyglądu jeźdźcy. Ponieważ propozycje olimpijskie są już rozstrzygnięte jako oficjalne wydanie, obecnie zmiany tej skutecznie nie można. Dyskusja była przygotowaniem do opracowania propozycji dla Olimpiady 32-go roku i jako rezultat miała zyskanie kilku przychylnych głosów.

Zostały ustalone warunki ustanawiania rekordów skoków na wysokość i na szerokość, bez których żadne rekordy uznawane nie będą. Po wykonaniu szkieców warunki te będą rozstrzygnięte do wszystkich narodowych związków jeździeckich i dopiero wtenczas będą ogłoszone.

Właściwym celem posiedzenia było ustalenie składu Jury dla tegorocznej Olimpiady, w dziale sportów hipicznych.

Holandja, jako kraj organizujący zawody weszła do wszystkich działów.

Jury odwoławcze (d'appelle): 1. Holandia, 2. Belgja, 3. Danja, 4. Japonja i 5. Stany Zjednoczone Am. P.

Jury „Szampionatu Konia”: 1. Holandia, 2. Francja, 3. Norwegja, 4. Szwajcarya, 5. Węgry.

Jury „Prix des Nations” (konkurs w skokach przez przeszkody): 1. Holandia, 2. Czechosłowacja, 3. Hiszpania, 4. Polska, 5. Włochy.

Jury „Indywidualnego Ujeżdżania”: 1. Holandia, 2. Belgia, 3. Francja, 4. Niemcy, 5. Szwecja.

— **Tydzień międzynarodowych wyścigów w Berlinie.** Generalny Sekretariat Union - Klubu w Berlinie ogłosił obecnie propozycje tegorocznego międzynarodowego tygodnia wyścigowego w Berlinie; obejmuje on 4 dni, w których rozegranych będzie 16 wyścigów dostępnych dla koni wszystkich krajów. Bliższe dane przedstawiają się następujące:

Grunewald, 8 lipca.

Dalberg Rennen 5.200 RM. dla 3 l. i starszych koni, które od 1 lipca nie wygrały więcej jak 10.000 RM. Dystans około 2.200 mtr. Icy Wind - Rennen, 13.000 RM. Handicap I. dla 3 l. i starszych koni, dyst. 2.000 mtr.

Międzynarodowy bieg z płotami 30.000 RM., nagr. honor. dla 4 l. i starszych koni, dyst. 3.500 mtr.

Orelia - Rennen 5.200 RM. Handicap II. dla 3 l. i starszych koni, dystans 1.800 mtr.

Hoppegarten, 11 lipca.

Hermit - Rennen, 5.200 RM. Handicap II. dla 3 l. i starszych koni, dystans 2.000 mtr.

Flying Fox - Rennen, 3.900 RM. Maiolen Plate dla 2 l. koni, dystans 1000 mtr.

Internationales Flieger Rennen, 35.000 RM. i nagr. honor. dla 3 l. i starszych koni, dystans 1.400 mtr.

Isinglass Rennen, 3.100 RM. dla 3 l. i starszych koni, które od 1. lipca 1927 r. nie wygrały wyścigu o wysokości ponad 4.000 RM., dystans 2.400 mtr.

Grunewald, 13 lipca.

Lemberg Rennen 5.200 RM. dla 3 l. i starszych koni, które ani w 1927 r. nie wygrały wyścigu w wysokości 12.000 RM., ani w 1928 r. takiego w wysokości 8.000 RM., dystans 2.000 mtr.

Międzynarodowy bieg myśliwski 30.00 RM. i nagr. honor. dla 5 l. i starszych koni, dystans 5.000 mtr.

Doncaster Rennen 6.500 RM., Handicap II dla 4 l. i starszych koni, dystans 2.600 mtr.

Grunewald, 15 lipca.

Galopin Rennen, 6.500 RM. dla 2 l. koni, które nie wygrały wyścigu w wysokości 16.000 RM., dystans 1200 mtr.

Internationale Meile, 35.000 RM. i nagr. honor. Handicap I. dla 3 l. i starszych koni, dystans 1600 mtr.

St. Simon Rennen, 50.500 RM. i nagr. honor. dla 3 l. i starszych koni, dystans 2.200 mtr.

Bayardo - Rennen, 3.900 RM. dla 2 l. koni, które są za 5.000 RM. do sprzedania, dystans 1000 mtr.

Volitigeur Rennen, 5.200 RM. Handicap II. dla 4 l. i starszych koni, dystans 2.400 mtr.

Koszta transportu dla koni zagranicznych, które startowały, zwraca Union Klub, dostarczając również boksów i pożywienia dla koni w Berlinie bezinteresownie; kwestję obliczenia wysokości wygranych nagród przez poszczególne konie uregulowano w ten sposób, że przyjęto relację: 1 złoty = 1 RM. Bliższe wiadomości zawierają oficjalne propozycje przesłane w języku francuskim, niemieckim i angielskim wszystkim władzom wyścigowym Państw europejskich.

Szkockie Grand National Steeple Chase rozegrano w Bogside. W biegu tym startowało 23 koni, a między nimi kilku uczestników Liverpoole Grand National. Wyścig ten wygrał 11 l. wał. Ardeen (żokej F. Rees) własność sir K. Fraser'a, bijąc lekko Carryduff (ż. J. Maloney) i Clicker'a. W pobitem polu byli m. i. Ruddyman, Scotch Eagle i Trump Card, który obstalował jako faworyt. Zwycięzca notował 10 : 1.

— **Wyścig między kłusakiem, rowerem i motorem** ujęty w formie handicapu odbył się w Badenie koło Wiednia na tamtejszym torze wyścigowym z okazji urządzonych ostatnio wyścigów motocyklów. Dystansy tego oryginalnego wyścigu wynosiły: kłusak 1609 mtr., rower 1980 mtr., a motor 3400 mtr.

Wyścig ten wygrał kłusak Fidelity, którego prowadził właściciel p. Wochner, drugie miejsce zajął cyklista, a ostatnim był motor, który w tempie 120 km. na godzinę znakomicie prowadził znany austriacki wyścigowiec motorowy p. R. Karner. Koń więc pokonał maszynę.

ANGLJA.

Chester Cup Stakes, handicap 3600 mtr. Ł. 2. 770

1. St. Marysc Kirk, 5 l. Sir. Meux 44½ (Alford).

2. Dakota, 5 l. p. Wootton 54 kl. (J. Marshal).

3. Giocenda, 4 l. p. Cox 48 kl. (Robertson).

Wygrane o półtorej długości w 3 m. 59 s. Bez miejsca 14 koni.

MARY'S KIRK og. kaszt. ur. w 1923 r.

1913. GAY GOSHAWK 1		1916. SIR DOUGLAS 1	
Lady Hawker 1	White Eagle 5	Mille Fleurs 1	Stedfast 1
Melton 8	Gallinule 19	Andover 4	Chaucer 1
Master Kildare 3	Isonomy 19	Rightaway 11	St. Simo 11

— **Kempton Park**, 12 maja.

Kempton Park Great Jubilee Handicap. 2000 mtr. Ł. 3000.

1. Abbots Speed, 5 l. Lord Dewar 53½ kl. (Richards).

2. Autocrat, 5 l. p. E. Steel 45½ kl. (Turtle).

3. Uncle Woody, 4 l. p. Howeson 44½ kl. (Robertson).

U startu 14 koni.

Zwycięzca jest synem Abbots Trace (Tracery) z kl. Mary Gaunt po John O'Gaunt, linja żeńska Fuse (Matchbox).

Telegramy własne.

— **Paryż**, 13 maja.

Poule d'Essai des Pouliches 1600 mtr. 30.000 fr.

1. Roahuga, p. E. Esmond (Garner.).

2. La Moqueuse, p. Boussac (Sibbritt).

3. Mary Legend, p. M. Davis (Keogh).

Wygrane o 1 długość, bez miejsca 9 klaczy.

ROAHOUGA kl. kaszt. ur. w 1925 r.

LA GRELÉE 12		RABELAIS 14	
Grignouse 12	Helicon 22	Satirical 14	Saint Simon 11
Kilglass 8	Cyllene 9	Satiety 2	Galopin 3
Isinglass 3	Bona Vista 4	Isonomy 19	Vedette 19

Matka Helicon'a jest po Isinglass, zaś Cyllene'a po Isonomy, zatem rodowód kl. Roahuga zawiera dwa prądy Isinglass'a i cztery Isonomy.

Poule d'Essai des Poulains 1600 mtr. 30.000 fr.

1. Dark Lantern, p. E. Davis (Balding).

2. Motrico, p. de Rivaud (Semblat).

3. Rovigo, p. F. Lucinge (Vatard).

4. Mondovi, p. Vlasto (Keogh).

Wygrane o 3 długości, bez miejsca 9 ogierów.

DARK LANTERN og. gn. ur. w 1925 r.

SHINING WAY 8		DARK LEGEND 9	
Lady Strathmore	Oppressor 12	Golden Legend 9	Dark Ronald 9
Queen's Birthday	Gallinule 19	Amphion 12	Bay Ronald 3
Hagioscope 23	Isonomy 19	Speculum lub Rosebery	Hampton 10

— **Hoppegarten**, 13 maja.

Henckel Rennen 1600 mtr. 30.000 mk.

1. Contessa Maddalena p. Haniel (Grabsch).

2. Postmeister, p. Blumenfeld i Samson (Haynes).

3. Faro, p. Weinberg (Schmidt).

Contessa Maddalena wygrała wyścig wstrzymana o 3 długości w 1 m. 43 s. Bez miejsca 3 konie.

Chamant - Rennen 10,400 RM. 2000 mtr.

1. Serapis, p. M. J. Oppenheimer, 57 — Pretzner.

2. Oleander, Frh. S. A. v. Oppenheim, 60 — L. Wanga.

3. Mah Jong, Frh. S. A. v. Oppenheim, 60 — G. Janek.

B. m. Torero, Palü, Freiweg II, Aurelius, Lampos. Wygrane o 1¼ długi, trzeci o ½ długi.

— Budapeszt, 13 maja.

Nagroda „Millenium” 46,000 pengö — 1800 mtr.

1. Gyöngyhalasz, p. E. Horthy, 48½ — Szokolai.

2. Büresz, hr. A. Sigray, 64½ — Gutai.

3. Bandi II, p. E. Dreher, 57½ — L. Szabo.

B. m. Sodamint, Bizationali, Adamello, Alag, Brutus, Lavina. Wygrane o 1½ długi, trzeci o 1½ długi. Notowania: 2½, 2½, 10.

— Wiedeń, 13 maja.

Austrjackie Derby dla klusaków 3300 mtr. 40,000 s.

1. Heliotrop, stajni Pölten (Raymer).

2. Frixos, p. Auer (Lyon).

3. Jegesillam stada Pusztaberény (Barton).

Wygrane o łeb w 5 m. 03 s. Bez miejsca 8 koni. Tot. 941 : 10.

REZULTATY.

Dzień szósty, wtorek, 8 maja.

36. Nagroda 900 zł. Ploty. Dystans około 2100 mtr.

(—) Cicero, og. gn. S. Rago, po Rewera i Graisse, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 5, 73 kg. (tr. tr. J. Zięba) j. Klamar 1

(9) Kinmal, l. 4, 72 kg. (j. Raniewicz I) — 2; (—) The Flapper, ptn., 71 kg. (chł. Magdey) — 3.

Wygrane w 2 m. 29½ s. (8—37—36—33—35½) o 3 długi. III-ci daleko.

Tot. poj. 15.

37. Nagroda 1300 zł. Dystans około 1300 mtr.

(—) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz”, po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. J. Błaszczak), 62 kg.

z. Dugan 1

(—) Belladonna, ptn. 59 kg. (j. Jednaszewski) — 2; (8) Lanca, l. 3, 53½ kg. (z. Magdaliński) — 3.

Wygrane w 1 m. 24 s. (19—30—35) o 3 długi, III-ci o 6 długi.

Tot. poj. 14.

38. Nagroda 1600 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Fergana kl. c. gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Witeż i Bourgogne, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, (tr. tr. S. Zuber), 56 kg.

z. Fomienko 1

(—) Dramat, l. 3, 58 kg. (z. Kryśko) — 2; (—) Heure Bleue, l. 3, 56 kg. (z. Kucharski) — 3.

Bez miejsca: Andiamo.

Wycofane: Bramin.

Tot.: poj. 19; franc. 13 i 19.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6½—31½—31½—33½) łatwo o 3 długi. III-ci o 4 długi.

39. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(18) Granat II, og. sk. gn. J. Dybowski, po Prince William i Easter Gift, hod. W. Daszewskiego, l. 5, (tr. tr. J. Karwacki), 58 kg.

j. Jednaszewski 1

(28) Magnat, l. 6, 59 kg. (z. Kucharski) — 2; (2) Murman, l. 5, 58 kg. (j. Jagodziński) — 3.

Wycofane: Vedette.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—35—33—32) o 4 długi.

Tot.: poj. 20 zł.

40. Nagr. 3000 zł. Dystans około 1600 mtr.

(12) Frasquita II, kl. kaszt. Grona oficerów 25 p. Uł. Wielkopolskich, po Mości Książę i Szegely, h. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. A. Balcer), 56 kg.

z. Szyszkowski 1

(—) Eskort II, l. 4, 56 kg. (z. Fomienko) — 2; (27) Dziry, l. 6, 58 kg. (z. Kucharski) — 3; (4) Armagnac, l. 4, 58 kg. (z. Pasternak) — 4.

Wycofane: Edynburg.

Wygrane w 1 m. 41 s. (6½—30—31½—33), o ½ długi.

Tot.: poj. 44 zł, fr. 19 i 21.

41. Nagroda 900 zł. Dystans około 1600 mtr.

(14) Vedette, og. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Fils du Vent i Vivette, hod. wł., l. 4, (tr. j. F. Reiff), 57 kg.

j. Kordacz 1

(—) Arystokratka, l. 4, 56 kg. (z. Szyszkowski) — 2; (20) Magda, l. 4, 56 kg. (j. Jednaszewski) 3.

Bez miejsca: Delicieux, Korea i Fez.

Wycofane: Fuga.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6½—32½—31—35) o szyję.

Tot.: poj. 30 zł, fr. 19 i 24.

42. Nagroda 1100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(10) Bramin, og. kaszt. st. „Ktery - Szepietów”, po Manton i Bursa, hod. wł., l. 3, (tr. tr. A. Matczak), 58 kg.

z. Magdaliński 1
(—) Rista, l. 3, 55 kg. (j. Jagodziński II) — 2; (—) Erna, l. 3, 56 kg. (z. Chatisow) 3.

Wycofane: Andiamo, Dramat.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (6½—31—30½—36½) o ¾ długi.

Tot.: poj. 13 zł.

Dzień siódmy, czwartek, 10 maja.

43. Nagroda 1000 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Cecora II, kl. c. gn. S. Endera, po Bankar öcsce i Cote d'Amour, h. J. hr. Alvensleben - Schönborn, l. 5, (tr. j. W. Raniewicz), 56 kg.

z. Chatisow 1

(18) Flos, l. 4, 58 kg. (z. Kucharski) — 2; (22) Juljusz, ptn., 55 kg. (chł. Kuczmieruk) — 3.

Wycofane: Umizg.

Wygrane w 1 m. 49½ s. (7—32½—33½—36½) o 1½ długi.

Tot.: poj. 64 zł.

44. Nagroda 3000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(17) Dziwo II, kl. c.-gn. K. Dzierzbickiego, po Morganatic i Gaff, hod. wł., l. 3, (tr. tr. S. Balcer), 56 kg.

z. Kucharski 1

(1) Zbir, l. 3, 58 kg. (j. Nowak) — 2; (16) Rapsod, l. 3, 58 kg. (z. Szyszkowski) — 3.

Bez miejsca: Gasparone i Zagończyk.

Wycofane: Bakarar.

Wygrane w 2 m. 28 s. (7½—35—36½—34—35) o 1½ długi.

Tot.: poj. 15 zł, fr. 11 i 13.

45. Nagroda 1300 zł. Dystans około 1300 mtr.

(—) Karat, og. kaszt. Grona ofic. 17 p. Uł. Wilk., po Bankar öcsce i Diamantine, hod. W. Wysockiego, l. 5, (tr. z. J. Kryśko), 58 kg.

z. Kryśko 1

z. Kryśko 1

(15) May Rose, l. 3, 56 kg. (z. Magdaliński) — 2; (—) Biskra, l. 3, 56 kg. (z. Pasternak) — 3.

Wycofane: Plajta.

Wygrane w 1 m. 26 s. (19—31—36) o ½ długi.

Tot.: poj. 41 zł.

46. Nagroda 1100 zł. Dystans około 2100 mtr.

(21) Baroness, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Fils du Vent i Bonny Betty, h. wł. (tr. j. F. Reiff), l. 4, 56 kg.

z. Pasternak 1

(2) Morgat B. W., l. 5, 59 kg. (z. Ziemiański) — 2; (—) Ave, l. 5, 57 kg. (z. Kucharski) — 3.

Wycofane: Buława, Urwipoleć.

Wygrane w 2 m. 26½ s. (7—37—34—32½—36) o 2 długi.

Tot.: poj. 18 zł.

47. Nagroda 1600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Ten, og. sk.-gn. B. Szejcra, po Blue Danube i Kalaena, h. wł., ptn. (tr. tr. A. Zasępa), 59 kg.

z. Magdaliński 1

(—) Guardi, l. 6, 59 kg. (z. Chatisow) — 2; (5) Pan Leon, l. 5, 59 kg. (z. Toth) — 3.

Wycofane: Eldorado, Wulkan, Komtur, Irun.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—33—33—35—37) o 2½ długi.

Tot.: poj. 18 zł.

48. Nagroda 900 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Saperlot, og. gn. K. Żychlińskiego, po Bankar öcsce i Szerena, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 3 (tr. z. Kryśko),

(—) Wiking, l. 3, 58 kg. (ż. Czernuszenko) — 2; (—) Mag. l. 3, 58 kg. (ż. Kucharski) — 3.
 Bez miejsca: Hassan, Czarus, Ferezja, Lisowczyk, Poranek.
 Wycofane: Kiss me Quick, Mecenas, Ramkor.
 Wygrane w 1 m. 50 s. (7—32—33½—37½) o 2 dł.
 Tot.: poj. 34, fr. 15, 16 i 44.

49. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

26 Leśkowa, kl. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Madame Angot, h. T. Dachowskiego, l. 3, (tr. tr. S. Gruszka), 56 kg. ż. Kucharski 1
 (10) Hermosa, l. 3, 55 kg. (j. Kordacz) — 2.
 Wycofane: Gasparone, Goniec, Rapsod.
 Wygrane w 2 m. 28 s. (8—38—34—33—35) o ½ dł.
 Tot.: poj. 18 zł.

Dzień ósmy, sobota, 12 maja.

50. Nagroda 1000 zł. Płoty. Dystans około 2400 mtr.

21 Too-good, og. gn. T. Falewicz, po Blue Danube i Karabela, h. L. J. bar. Kronenberga, pfn. (tr. st. st. S. Morawski), 73 kg. j. Raniewicz I 1
 (9) Bina II, l. 5, 71 kg. (j. Gruda) — 2; (23) Czczuga, l. 6, 71 kg. (j. Klamar II) — 3.
 Wycofane: Ilkor.
 Wygrane w 3 m. 1 s. (33—41—38—34—35), o 2 dł.
 Tot.: poj. 20 zł.

51. Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Jemioła II, kl. gn. Grona oficerów I p. Ul. Krechow., po Lotos i L'Ensorcelée, hod. L. Orpizewskiego, l. 5 (tr. tr. M. Modzelewski), 57 kg. ż. Fomienko 1
 (14) Faszoda, l. 4, 56 kg. (ż. Dugan) — 2; (41) Arystokratka, l. 4, 56 kg. (ż. Szyszkowski) — 3.
 Wygrane w 2 m. 23 s. (8—35—34—33—33) o 2 dł.
 Tot.: poj. 16 zł.

52. Nagroda 1000 zł. Dystans około 1300 mtr.

48 Saperlot, og. gn. K. Zychlińskiego, po Bankar öcsce i Szerena, hod. J. hr. Alvensleben - Schönborn, l. 3, (tr. ż. J. Krysko), 58 kg. ż. Krysko 1
 (33) Iwonka, l. 3, 50 kg. (ż. Czernuszenko) — 2; (33) Goniec, l. 3, 56 kg. (chl. Matuszewski) — 3.
 Bez miejsca: Chimera.
 Wycofane: Kiss me Quick.
 Wygrane w 1 m. 25½ s. (20—31—34½) o 2 dł.
 Tot.: poj. 14 zł., fr. 14 i 26.

53. Nagroda 1600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(24) Huk, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Mości Książę i Hugennottin, h. W. Charlupskiego, l. 3 (tr. tr. S. Zuber), 58 kg. ż. Fomienko 1
 (—) Erudyty, l. 3, 55 kg. (chl. Michalczyk) — 2; (24) Parnas, l. 3, 58 kg. (ż. Pasternak) — 3.
 Wycofane: Dramat, Balsamina, Ekstaza.
 Wygrane w 2 m. 20 s. (7—34—34—32—33) o dług.
 Tot.: poj. 28 zł.

54. Nagroda 1100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(31) Allier, og. gn. M. Bersona, po Arak i Alpha, h. wł., l. 5 (tr. tr. W. Cieślak), 58 kg. ż. Pasternak 1
 (28) Niobe, l. 4, 55 kg. (j. Jagodziński) — 2; (31) Goliath, l. 5, 57 kg. (j. Kordacz) — 3.
 Bez miejsca: Fordham.
 Wycofane: Amor, Epilog, Aurora II, Buława, Urwipołec.
 Wygrane w 1 m. 45 s. (6—33—32—34) o dł.
 Tot.: poj. 32 zł., fr. 21 i 21.

55. Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 mtr.

21 Florydor, og. kaszt. B. Karwowskiego, po Balthazar i Slivka, h. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. M. Małenda), 57 kg. j. Jednaszewski 1
 (19) Komtur, l. 4, 58 kg. (ż. Fomienko) — 2; (31) Colonel, l. 4, 57 kg. (j. Jagodziński II) — 3.
 Bez miejsca: Bosfor, Edynburg, Fakir.
 Wycofane: Ataman, Pan Leon.
 Wygrane w 2 m. 21 s. (8—35—34—33—31) o dług.
 Tot.: poj. 79 zł., fr. 21 i 13.

56. Nagroda 1100 zł. Dystans około 2100 mtr.

16 Balsamina, kl. gn. A. hr. Morstina, po Ballyheron i Tillery, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, (tr. tr. W. Gawron), 56 kg. ż. Amossée 1

(25) Bakarar, l. 3, 58 kg. (ż. Kucharski) — 2; (25) Gran, l. 3, 58 kg. (ż. Górecki) — 3.

Bez miejsca: Kaprys, Ireneusz.

Wycofane: Grymas.

Wygrane w 2 m. 23½ s. (7—35—34—34—33½), o dł.

Tot.: poj. 53, fr. 20 i 13.

Dzień dziewiąty, niedziela, 13 maja.

57. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Dimple, kl. gn. J. hr. Czarneckiego, po Kentish Cob i Frosted Ice, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, (tr. tr. S. Michalczyk), 53 kg. chl. Michalczyk 1

(—) Łaskawa Pani, l. 4, 56 kg. (ż. Szyszkowski) — 2; (43) Flos, l. 4, 58 kg. (ż. Kucharski) — 3.

Wycofane: Murman, Mitra.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—36—35—33—34) o 1½ dł.

Tot.: poj. 19 zł.

58. Nagroda 1100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(25) Grymas, og. kaszt. S. Rago, po King's Idler i Fantazja, h. St. Państwowego, l. 3, (tr. tr. J. Zięba), 58 kg. ż. Czernuszenko 1
 (42) Erna, l. 3, 54 kg. (chl. Matuszewski) — 2; (38) Dramat, l. 3, 58 kg. (ż. Krysko) — 3.

Bez miejsca: Herold, Bzura, Rista.

Wygrane w 1 m. 48 s. (6½—35½—32—34) o 1½ dł.

Tot.: poj. 74 zł., fr. 36 i 60.

59. Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 mtr.

(34) Zulus, og. gn. W. Verkay'a, po Illuminator i Salamandra, hod. wł., l. 3, (tr. tr. S. Gruszka), 57 kg. j. Mugaj 1
 (42) Bramin, l. 3, 58 kg. (ż. Magdaliński) — 2; (8) Ammon, l. 3, 58 kg. (ż. Dugan) — 3.

Bez miejsca: Resonance, Esperanto, Ekstaza.

Wycofane: Erudyty, Grymas, Huk.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (7—33—33—33½—36) o szyję.

Tot.: poj. 152 zł., fr. 45 i 18.

60. Nagroda Rulera 12,000 zł. Dystans około 1600 mtr.

(34) Pirat, og. c. gn. Grona ofic. 1 pułku Ułanów Krechowieckich, po Balthazar i Perła IV, h. W. Smalawskiego, l. 3, (tr. tr. M. Modzelewski), 58 kg. ż. Dugan 1
 (34) Ma Jalousie, l. 3, 56 kg. (ż. Pasternak) — 2; (29) Ghazi, l. 3, 58 kg. (ż. Chatisow) — 3.

Bez miejsca: Ibanez, Samson, Fabiola, Elija, Fantomas.

Fantomas został na starcie.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—32—33—34), o 5 dł.

Tot.: poj. 72 zł., fr. 21, 20 i 26.

61. Nagroda 1600 zł. Dystans około 1600 mtr.

(37) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz”, po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. J. Błaszczak), 58 kg. ż. Dugan 1

(27) Florestan, l. 4, 58 kg. (ż. Ziemiański) — 2; (27) Arno, l. 4, 58 kg. (ż. Pasternak) — 0.

Wycofane: Guardi, Boruta, Eldorado, Dziuryt, Colonel.

Wygrane w 1 m. 48 s. (7—32—33—36) o 6 dług.

Tot.: poj. 13 zł.

62. Nagroda im. Józefa hr. Zamoyskiego 12,000 zł. Dystans około 2400 mtr.

(5) Granat, og. gn. E. Grzybowski, po Parachute i Nadziej, hod. wł., l. 5, (tr. tr. M. Klamar), 59 kg. ż. Chatisow 1
 (—) Forward, l. 5, 59 kg. (ż. Czernuszenko) — 2; (32) Dollar, l. 5, 59 kg. (ż. Sakowicz) — 3.

Bez miejsca: Ten, Chum, Pan Prezes.

Wycofane: Reine Seule.

Wygrane w 2 m. 44 s. (29—34—33—34—34) o ¾ dł.

Tot.: poj. 16 zł., fr. 22 i 22.

63. Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

(48) Mag, og. sk. gn. K. Dzierzbickiego, po Rattlejack i Mia Cara, h. R. Krańskiego, l. 3, (tr. tr. S. Balcer), 58 kg. ż. Kucharski 1
 (26) Mecenas, l. 3, 57 kg. (j. Jednaszewski) — 2; (26) Kiss me Quick, l. 3, 58 kg. (ż. Chatisow) — 3.

Bez miejsca: Zagończyk, Czarus, Delire, Remus, Estella.

Wygrane w 2 m. 27½ s. (8—36—35—34—34½) o ¾ dług.

Tot.: poj. 44 zł., fr. 13, 15 i 12.

Z powodu nawalu bardzo aktualnego materiału dzisiejszy numer naszego pisma, pomimo znacznie powiększonych kosztów nakładu, wydaliśmy w 16-tu kolumnach, zamiast zwykłych 12-tu.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 23 maja 1928 r.

Nr. 21

TREŚĆ Nr. 21: Z tygodnia, Józef Szempliński. — Wady dziedziczne u koni i metoda ich kwalifikacji, R. Prawocheński. — Mozaika Węgierska, Juljusz Krzywda - Kierzkowski. — Listy z Anglii, K. — Listy z Włoch, Konstanty Radwan. — Listy z Brukseli, Z. B. — Kronika krajowa, zagraniczna. — Rezultaty.



Dotąd niepokonany zwycięzca Austrja Preis. Pierwszy faworyt na Austr. Derby r. b., własność hr. Jerzego Festeticsa
LINK og. kaszt. ur. w 1925 r.

HAGYOMANY 15		LAVENDEL II 2	
Honeymoon 15	Mokan 2	Lappalie 2	Wool Winder 4
Gaga 1	Tokio 5	Pardon 1	Martagon 16
Galopin 3	Talpra Madjar 4	Morgan 5	Bend'Or 1

Z tygodnia.

PRODUCE I NAGRODA IM. A. WOTOWSKIEGO.



Prześliczny wiosenny dzień, pięćdziesięciotysięczna prawie nagroda „Produce”, w programie głośne końskie imiona, sprowadziły w ubiegłą niedzielę na pole mokotowskie tłumy publiczności. Tor był doskonały — lekki, nieco elastyczny.

Pod względem sportowym dzień ten jednak pozostawił po sobie bardzo nie mile wrażenie. Obydwie duże nagrody rozegrane zostały tak niefortunnie, że pojąc

trudno jak pracowały, i czy pracowały wogóle, głowy naszych niektórych, z kądiną doskonałych żokei, a jedyną pociechą pozostanie pewność, że jednak, nagrody, pomimo wszystko, dostały się koniom rzetelnie dobrym.

W „Produce” prowadzi dość ostro Ghazi (6 — 32) przed Samsonem, Ferganą, Braminem i resztą pola z Zulusem w ogonie, od słupa na dystansie 1500 mtr. tempo gonitwy słabnie (34 s.) i wówczas Fergana zostaje odciągnięta na niebliskie przedostatnie miejsce, przodujący ciągle Ghazi, w odstępie pilnowany przez Samsona, wypoczynawszy znacznie w tym miejscu, od słupa na dystansie 1000 mtr. ucieka całą parą i wówczas przeciwnicy zaczynają go gonić, Fergana odciągnięta przynajmniej o 2 sekundy, zmuszona poprawiać swe miejsce w wyścigu na najszybszej ćwiartce i po całym zakręcie mija dużym kołem groźnych współzawodników. Na linii prostej jednak Fergana z każdym posunięciem zyskuje teren, mija Bramina, Samsona, dochodzi nareszcie do Ghazi, lecz ten się nie poddaje i wyczerpana nadmiernym wysiłkiem klacz H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana po zaciętej walce, znaczną różnicą klasy tylko, uzyskuje u celownika przewagę o szyję, w odstępie trzecim był Samson, reszta rozciągnięta.

Gonitwą tą córka Witezia i Burgogne wykazała znaczną przewagę klasy nad współzawodnikami i, o ile ten ciężki wyścig jej nie zaszkodzi, na Oaks, który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę, nawet przez tak dobre klacze jak Dziwo II i Ma Jalousie do pobicia będzie niezmiernie trudną.

W konkluzji trzeba przyznać, że gonitwa ta przez stajnię publiczną była zmanegeowana pierwszorzędnie. Etyłowi stajnia najwidoczniej nieufała, Ghazi więc miał dyspozycję prowadzić „dla siebie”, którą to dyspozycję znakomicie wypełnił jeździec Jednaszewski, wskutek czego dosiadany przez niego Ghazi o mało nie sprawił niespodzianki.

FERGANA kl. gn. ur. 1925 r. w st. H. ks. Lubomirskiego.

BURGOGNE 1		WITEŻ 5	
Brillante 1	Saltpetre 12	Hekata 5	Mości Książę 4
Santry 3	St. Simon 11	Carlton 10	Sac a Papier 19
Galinule 19	Galopin 3	Pell Mell 2	Salisbury 32

Jeszcze dziwniej złożyła się gonitwa o nagrodę im. A. Wotowskiego, gdzie odciągany Forward sprawił, że przeciwnicy, śledząc za nim, pozwolili Granatowi wyścig na dystansie 2800 mtr. sprowadzić do rewolwerowego dystansu 1500 mtr., a w tym miejscu zachodziło jedno już tylko pytanie, czy Dollar na tym dystansie 2 sekundy a Forward około 6-ciu sekund może dać forów Granatowi. Rezultat gonitwy wykazał że nie, lecz potwierdził za to, że syn Fils du Vent'a i Gaff z wiekiem kolosalnego „speed'u” swego nie stracił, gdyż dając Dollarowi około 4 sek. forów, aczkolwiek w walce pobił go jednak u celownika o szyję. U wag Forward zachowywał się tym razem z pewną rezerwą (nie dawał szczupaków i dęba nie stawał), kombinując sobie w swej mądrej końskiej głowie, że z ludźmi nie zawsze dojść do ładu można.

Zachęceniu udaniem się naszego teoretycznego handicapu przed „Produce” probujemy wyszukać w ten sam sposób przypuszczalną zwyciężczynię na mający się rozegrać w niedzielę Oaks, z kąd widać poniżej jak interesująco zapowiada się w tym roku ta zaszczytna, a specjalna dla trzyletnich klaczy gonitwa, gdzie między ewentualnymi uczestniczkami sześć z nich wystąpi według naszego mniemania z różnicą szans ledwie po $\frac{1}{2}$ kg. jedna od drugiej, a całość różnicy, zawierająca się w ramach $2\frac{1}{2}$ kg., jest tak minimalna, że ewentualny porządek u celownika może się zawahać w miarę kondycji starterek w danym momencie, lub jakiegoś mniej normalnie złożonego wyścigu.

Fergana	57	kg., czyli	+ 1 kg.
Dziwo II.	56 $\frac{1}{2}$	„	+ $\frac{1}{2}$ „
Ma Jalousie	56	„	w. n.
Fabiola	55 $\frac{1}{2}$	„	— $\frac{1}{2}$ kg.
Extaza	55	„	— 1 „
Birma	54 $\frac{1}{2}$	„	— 1 $\frac{1}{2}$ „
Heure Bleue	53 $\frac{1}{2}$	„	— 2 $\frac{1}{2}$ „
Resonance B. W.	52 $\frac{1}{2}$	„	— 3 $\frac{1}{2}$ „
Balsamina	51	„	— 5 „
Estella II.	49	„	— 7 „
Galante	47	„	— 9 „

Dzień 10-ty, wtorek, 15-go maja.

Pomimo powszedniego programu dużo publiczności, która najwidoczniej nabiera coraz więcej zaufania do prób hodowlanych, widząc usiłowania Zarządu Towarzystwa, by wyniki gonitw były miarodajne i wyścigi, jako takowe, odpowiadały celom. Tor był doskonały.

Najciekawszą gonitwą dnia był wyścig o pozagrupową nagrodę 3000 zł. przeznaczoną dla 4 letnich i star. koni, ze względu na powtórne wystąpienie jednej z najlepszych po za Falą III i Fatimą przedstawicielek czteroletniej generacji Eskorty II H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, która też nie zawiodła zaufania i zupełnie łatwo o 2 długości wygrała od Figaro, który ze swej strony zupełnie pewnie, aczkolwiek w walce o drugie miejsce pobił Olesia, reszta dość blisko.

Hermosa J. hr. Alvensleben - Schönborna bardzo pewnie pobiła w 4-ej grupie dla trzylatków Gasparona i miękko jechanego Wikinga. Dobrze debiutowała w 5-ej grupie Galante tegoż właściciela, bijąc bardzo łatwo pole złożone z 12, słabych coprawda współzawodników.

Doskonały wyścig zrobił lesznowski Ataman, bijąc bardzo pewnie, chociaż mocno wysyłany, 3 letnią Estelle II, Pana Leona, Wichurę II no i Guardi, który tym razem nie był w wyścigu. W walce o $\frac{1}{2}$ długości zwyciężył

pozagrupowa gonitwa, gdzie wystąpić miały Parnas, Heure Bleue i Fantomas, oraz gonitwa o nagrodę 1-ej kategorii, gdzie na programie figurowały Huk, Extaza i Birma, przykuwały ogólną uwagę.

W pierwszej z tych gonitw bardzo nieszczęśliwy start miał Parnas, pociągnął się jednak za kompanją, którą poprowadziła początkowo Heure Bleue, zmieniona wkrótce przez Eliję, która na ostatnim zakręcie odpada. Na linię prostą wyprowadza Heure Bleue, tuż za nią Karat i Fantomas jednocześnie prześlizguje się przy barjerze Parnas, który w połowie linii idzie jakgdyby najswobodniej, ogólna walka trwa na ostatnich 100 — 150 metrach, przewagę wkońcu uzyskuje Heure Bleue, a Parnas z różnicą 1 długości mija celownik na drugim miejscu o szyję przed Fantomasem, za którym tuż Karat i znacznie dalej pozostałe. Bardzo dobry wyścig Parnasa rzuca pochlebne światło na jego rówieśników, które go przedtem pobiły.



Fragment z wyścigów sezonu wiosennego w Warszawie.

w 3-ej grupie Amor I-go Puł. Uł. Krehowieckich Urwipółcia i Epiloga, które również w walce w wymienionym porządku mijały celownik. Kinmal tryumfował w płotach, a Jaazband w piątej grupie dla koni starszych przeznaczonej.

* * *

Dzień 11-ty, czwartek, 17-go maja.

Wrażenia z bardzo interesującego dnia czwartkowych gonitw zepsuła do pewnego stopnia ulewa, która miała miejsce przed samem rozegraniem 4-ej, według programu, gonitwy. Tor obślizgł początkowo, a później rozmiękł i ociężał, niektóre gonitwy jednak były bardzo ciekawe, a przebieg ich interesujący.

Najwyższe zainteresowanie budziły, jak zwykle wczesną wiosną, próby trzyletnie i wystąpienia domniemanych kandydatów i kandydatek na Derby i Oaks, to też

W gonitwie o nagrodę 1-ej kategorii, cwałujący za prowadzącą wyścig Balsaminą Huk zrównał się z liderką na ostatnim zakręcie i podczas, gdy po pewnej walce zaczął osiągać nad nią przewagę, podleciał do niego finiszujący Esperanto, lecz został momentalnie odrzucony w tył, wówczas finiszuje Birma i Extaza, lecz ogier ks. H. Lubomirskiego i p. M. Radwana cwałuje coraz swobodniej i stylowo wygrywa gonitwę o 2 długości od Extazy, za którą Birma utrzymała trzecie miejsce u celownika przed Balsaminą i nieblizkim Esperanto.

Huk więc wygrywa swój trzeci z rzędu, w tym roku, wyścig, a wygrywa coraz łatwiej. Zwycięzał po suchym torze, wygrał po obślizgłym, a w kondycji się posuwa i można śmiało twierdzić, że by zdobyć błękitną wstęgę trzeba pobić syna Mości Księcia i Hugenottin. Kto by mógł tego dokonać? Przypadek chyba. Narazie groźnego współzawodnika nie widać.

Leśkowa p. W. Verkay'a bardzo pewnym finiszem

pobiła w 3-ej grupie prowadzącego wyścig Kaprysa, w znacznym odstępie za nimi zaś z trudem podążał Gran i Diana II. W 4-ej grupie dla trzylatków Herold przeformowany z miejsca przez żokeja Czernuszenkę musiał w końcu ustąpić pierwszeństwa zarezerwowanemu Zygrydowi stajni Jacentów. Colonel p. W. Linhardta w gonitwie 2-ej kategorii dla starszych koni znacznie górował nad Allier i Edynburgiem. Specjalista po błocie Murman p. W. Karbowski wygrał od wcale dobrych w tej grupie Allegry i Bebusia, podczas gdy Ułan II, będący widocznie po za wszelką formą wraz ze swym towarzyszem stajni Argusem kończyły daleko z tyłu. Aristokratka p. M. Róga pobiła bardzo łatwo niegotowego Arlekina.

Dzień 12-ty, sobota, 12-go maja.

Pogodnie było w sobotę, a gonitwy odbywały się po torze już podeschniętym przy dużym napływie publiczności.

Najciekawszą próbą dnia był wyścig o nagrodę I-ej grupy dla starszych koni, gdzie mocno progressujący Floridor, wychowanek Państwowego Stada, miał spotkać się już z tej miary szermierzami co Boruta, Irun, a przede wszystkim Tamerlan. Syn Balthazara, z miejsca do miejsca prawie prowadząc, rozniósł literalnie po prostej linii swoich współzawodników, robiąc dużą reklamę ojcu swemu synowi Roi Herode'a, a bratu po matce Wiliama the Third — Balthazarowi, który jako reproduktor coraz bardziej się wybija.

Gonitwę 2-ej kategorii dla trzylatków w walce, lecz dość pewnie od finiszującej Czataldży wygrała Resonnan-

ce B. W., sforsowawszy już na początku linii prostej groźnych, zdawało się, Ammona i Grymasa.

Saperlot radcy K. Żychlińskiego bardzo łatwo wygrał gonitwę o nagrodę 3-ej kategorii dla trzylatków, obiecując na dystansie do 1600 mtr. jeszcze nie jedno zwycięstwo.

Progressująca Niobe p. M. Butkiewicza pobiła w 3-ej grupie dla starszych koni Aurorę II, Epiloga i Buławę, która biega coraz częściej, ale gorzej zato.

Vedette tym razem wygrał już w lepszym towarzystwie, gdzie zamykała pole szwankująca na zad Łaskawa Pani.

Wiking p. S. Grzybowskiego w zaciętej walce z Banco po całej linii prostej, dzięki przewadze żokeja Czernuszenki nad chłopcem Dylikiem utrzymał u celownika przewagę szyi.

Kinmal p. W. Mirnego wygrał wyścig płotowy.

Dzień 13-ty, niedziela, 20 maja.

Po za dużymi nagrodami opisanymi powyżej, zanotowania godnem się wydaje fakt, że jednak francuska sprzedażna klasa jest lepsza od naszych koni tejże kategorii, gdyż importowany Tout en Haut p. K. Rómmla łatwo pobił Ekstazę i odciągniętą daleko, na nie szybkim tempie Alfę III. Karat 17 puł. Uł. Wielkopól. zdołał utrzymać przewagę długości nad Lancą i Battalianą. Morgat B. W. finiszem pobił Ententę i Dimple, a rodzona siostra Battjara, kara La Monterja z trudem zdobyła pierwszą nagrodę 5-ej kategorii od Faszody i innych słabszych przeciwników.

Józef Szempliński.

Wady dziedziczne u koni i metoda ich kwalifikacji.

Jak wiadomo w charakterystyce wielu wad konia, zarówno jego budowy jak i pewnych fizjologicznych czynności, które wpływają na zdatność i sprawność motoru żywego, dotychczas nie została przeprowadzona demarkacyjna linja między wadami nabytymi i wadami dziedzicznymi. Nie mamy sprecyzowanych zdań co do tego, jakie wady do której kategorii (dziedziczających się lub nie) trzeba odnieść.

Skądinąd, zgóry, na mocy doświadczenia można było przewidzieć, że większość defektów, związanych z konstytucyjnym usposobieniem organizmu końskiego, powinna należeć do wad dziedzicznych, jednakże żaden z poważnych hippologów dotychczas nie mógł stanowczo twierdzić, że np. zajęczak częściej się dziedziczy niż włogawizna (szpat) lub odwrotnie. Brakowało ścisłej metody analizy przekazywania tych wad u reproduktorów na potomstwo, chociaż pewne próby w tym kierunku można znaleźć u słynnego Payot (francuskiego autora z połowy XIX wieku), hr. Lehndorf'a, Oettingen'a, Werthley-Axe'a, Durst'a i innych autorów i badaczy motoru żywego konia.

Z drugiej strony materiał koński nie pozwalał na eksperymentowanie specjalnie przy pomocy połączeń okazów kłaczy i ogiera, odznaczających się wyraźną jed-

ną i tą samą wadą. Stąd dawały się często słyszeć ośmielające głosy o zbyteczności obawy przed dziedziczeniem niektórych defektów u konia (np. perzycznego zapalenia oczu), albo przesadne twierdzenia o specjalnie ujemnym wpływie pewnych linii krwi (np. przekazywanie szpatu w linii pełnej krwi Saxifrage'a, albo The Bard'a) i t. p., przytem nie było dowodów który z przodków ponosi winę dziedziczenia szpatu a nawet czy istotnie dana linja.

Ostatniemi czasy sprawa zbadania przekazywania wad u konia nieco została posunięta naprzód, dzięki obserwacjom, niezbiecie dowodzącym, że wady są przeważnie cechami ustępującymi (w sensie prawa dziedziczności Mendla). Lecz nic ponad to nie zostało wyświetlone. Pod względem więc stosunku do wad hodowcy nie wyszli z pod sfery wpływów zapatrywań, bądź co bądź przeniikliwego hodowcy, obdarzonego niezwykłą intuicją, hr. Lehndorf'a, lub jego szkoły, wtedy kiedy lekarze weterynaryjni powodują się głównie dziełem Goubaud et Barrier, Hays'a, Disselhorst'a oraz Hoffman'a.

Dopiero w 1927 roku zrobiony został poważny krok naprzód w dziedzinie badań najważniejszych wad u konia dzięki specjalnie rozpoczętym pracom w „Animal Breeding Research Institute” w Edynburgu przez p. Bu-

chanan Smith'a. Udało się mianowicie dość ściśle wyjaśnić charakter dziedziczenia takich wad jak rżenie (roaring), narośla kostne, zajęczaki i t. p. częste defekty, spotykane u koni.

Wobec zrozumiałych trudności posługiwania się danymi umyślnych połączeń wadliwych okazów (ogiera i klaczy) Buchanan opiera swoje badania na studjach nad wysokością współczynnika chowu wsobnego w różnych rodowodach (pedigrees). Porównywa on stosunek ilości koni z tym lub innym defektem do ilości koni w rasie w ogóle i do koni mających określoną wielkość współczynnika chowu wsobnego („coefficient of inbreedings”), wyprowadzając ciekawe spostrzeżenia.

Jak wiadomo, współczynnikiem chowu wsobnego, według Pearle'a (metoda Pearle'a była nieco zmodyfikowana przez Krizeneckiego w Czechach i przez Konopińskiego w Polsce) nazywa się stosunek w % ilości nie powtarzających się przodków w danym pokoleniu do ilości w ogóle wszystkich przodków tego pokolenia. A więc jeśli P_n — oznacza ilość wszystkich przodków w n pokole-

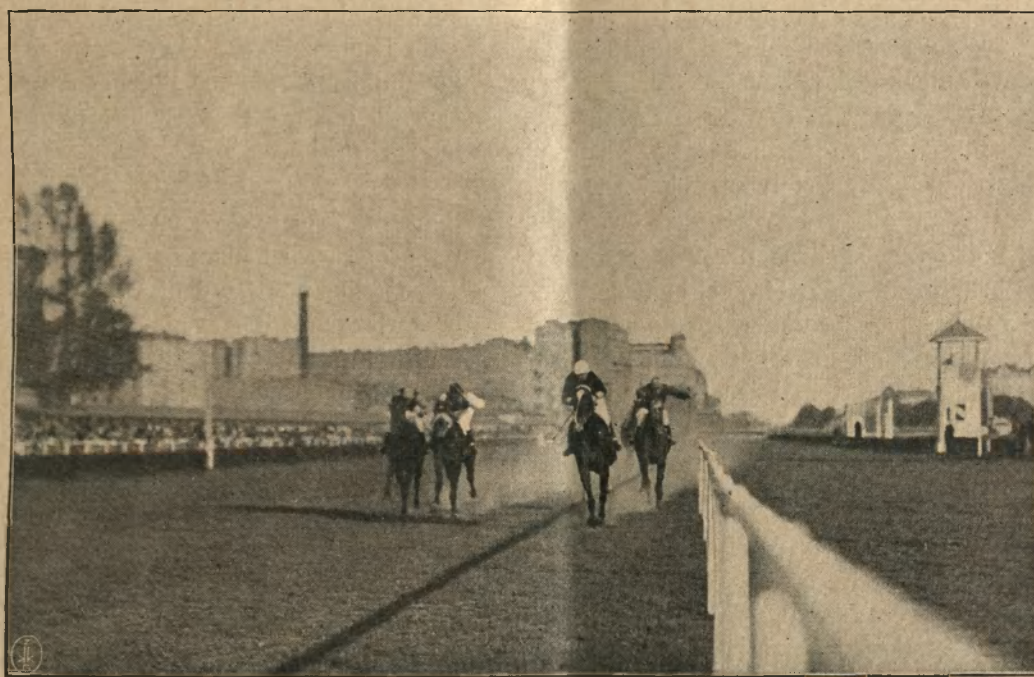
spotkanie tych pobudek i ze strony ogiera i ze strony klaczy.

Po-trzecie, okazało się, że niekiedy hodowcy niesprawiedliwie mają w podejrzeniu pewne linje krwi co do przekazywania wad, podczas kiedy właściwymi przelewaczami wad są inne linje cieszące się powodzeniem.

Tu — wogóle pojęcie o linji krwi nie zawsze należy się używać.

Z wad dziedzicznych, stojących pod względem częstego w popularnym znaczeniu tego wyrazu ukazywania się w prostym proporcjonalnym stosunku do współczynnika samochowu Buchanan podaje najsamprzód tak zwane rżenie („roaring”), co było już dawniej zauważone w swoim czasie przez piszącego te słowa na materiale kłusaczym i pełnej krwi, biegającym na torach w przedwojennej Rosji.

Również i włogawizna okazała się wadą dziedziczną, przyczem, zastosowując formułę współczynnika samochowu, Buchanan potrafił łatwo wynaleźć prawdziwych winowajców tego defektu wśród protoplastów klaj-



Fragment z wyścigów sezonu wiosennego w Warszawie.

niu, Q — ilość różnych (nie powtarzających się) przodków, formuła będzie (według Krizeneckiego) =
$$\frac{(P_n - Q_n)}{P_n} 100$$

Zastosowując ją do analizy rodowodów koni rasy kłajdestalskiej, Buchanan znalazł, po-pierwsze: że są różnice w stopniu siły dziedziczenia niektórych wad w zależności od stopnia chowu wsobnego na danego przodka ściśle obliczonego przez zastosowanie formuły współczynnika inbreeding'u.

Po-drugie, okazało się, że bezsprzecznie wady przeważnie są związane z dziedzicznym usposobieniem (genotypem) odpowiednich protoplastów i stale są przekazywane częściowo w postaci ukrytych pobudek przez zarodowy materiał heterozygotyczny, częściowo uzewnętrzniają się w potomstwie wtedy, kiedy mamy przypadkowe

desdalskiej rasy, których przez to można świadomie unikać, czego przed tem nie można było zrobić, bo nie można było stwierdzić, skąd włogawizna miała początek.

Jednak siła dziedziczenia tej wady jest mniejszą od siły dziedziczenia roaring'u, co, jak śmiem mniemać, zależy od tego, że we włogawiznie mamy tak zwaną poli-merję pobudek dziedzicznych (mnogość różnych pobudek składających się na włogawiznę), w roaring'u zaś znajdujemy prostszy wypadek zespołu pobudek dziedzicznego usposobienia.

Najtrudniejsze zagadnienie z wątpliwem dziedziczeniem tak zwanych nakostniaków i obręczy dało się też rozwikłać na drodze analizy współczynników samochowu, mianowicie, współczynnik ten dla ogierów, mających tą wadę, był równy 8,25, wtedy kiedy dla wszystkich

ogierów w rasie normalnym współczynnikiem jest 4. A więc wada nakostniaków niewątpliwie jest dziedziczną, aczkolwiek mogą nakostniaki i niezależnie powstawać od uderzenia, lecz naogół trzeba się liczyć z dziedzicznym usposobieniem do nakostniaków. Konie z obręczą („ring-bone”) stanowczo powinny być eliminowane z hodowli.

Bardzo są ciekawe dane u Buchanan'a o dziedziczeniu bezpłodności i, przeciwnie wysokiej płodności przez ogiery. Otóż okazało się, jak to zresztą nauka o dziedziczności kazała przypuszczać, że również i powyższe właściwości są dziedzicznymi cechami, związanymi z pewnymi liniami krwi. Najwięcej płodne ogiery i najwięcej bezpłodne („sterile”) okazały się te, co mają najwyższy współczynnik samochowu, czyli, inbreeding w równym stopniu może podnieść płodność danej rasy jak ją obniżyć, zależnie od tkwiących pobudek dziedzicznych w dobieranych do siebie osobnikach (ogier i klacz).

Żadnych więc specjalnych efektów bezpłodności inbreeding nie daje, jak to niegdyś dowodziłem jeszcze w 1904 roku. Buchanan dowiódł tego ogromnym materiałem statystycznym ujętym biometrycznie, a więc nie pozwalającym na jakąś wątpliwość. Najbardziej śmiały samochów nie daje również i złych skutków, jeśli niema w dobieranych okazach ujemnych pobudek dziedzicznych. Niestety, wobec ich recesywnego charakteru (z punktu widzenia prawa Mendla) zawsze ich można się spodziewać i tylko tem może być usprawiedliwiona obawa przed intensyfikacją inbreeding'u na wybitnych przodkach.

Najciekawiej, że ogiery zbadane przez Buchanan'a z punktu widzenia braku wad i prawidłowej budowy, jak to można było łatwo przypuszczać, opierając się na przesłankach współczesnych teorii genetyki — okazały się tem więcej pozbawione wad i tem więcej prawidłowej budowy im były więcej zaawansowane w samochowie, t. j. im większe w swoich rodowodach dają współczynniki inbreeding'ów.

Odegrała tu rolę, naturalnie, selekcja, która z pośród protoplastów rasy wybrała pierwiastki najczęściej odpowiadnie do wymagań i potęgując ich krew (raczej zwiększając szanse dziedziczenia) stwarza to, co praktycy intuicyjnie oddawna nazywali zrównoważonym rodowodem, powodującym i zrównoważenie występowania ujednolastnionych przez inbreeding cech budowy.

Było by zbyt optymistycznym oczekiwać od współczesnej genetyki rozwikłania tajemnic dziedziczenia zalet końskich w całej ich rozciągłości. Żywa ta maszyna zależna od zbyt wielkiego i skomplikowanego zespołu pobudek dziedzicznych („genów”), ażeby można było, stosując jakąś ścisłą formułę, tworzyć na zamówienie czy to szybkie, czy to wspaniałe i wybitne okazy. Współczesna genetyka wszakże niewątpliwie rozwiązuje wiele tajemnic, w sensie wytlómaczenia faktów, i jednocześnie przyczynia się do tego, że sporo zjawisk jeszcze niedawno uważanych za przypadkowe sprowadza do pewnych prawideł, łatwych do odcyfrowania. Również w dziedzinie tworzenia przez krzyżowanie nowych ras i typów nie jesteśmy dzisiaj tak bezradni jak dawniej. Czasy, kiedy można było uważać stworzenie udatnej rasy lub nowego typu konia za szczęśliwy wyłącznie zbieg okoliczności już mijają. Metody analizy genetycznej stale postępują naprzód i praca twórcza hodowcy zdobywa nowe pola, ma większe horoskopy.

Prace Animal Breeding Research Institute pod światłym kierownictwem znakomitego wszechświatowej sławy profesora i badacza Crew obiecują w bliższej przyszłości kilka nowych danych też co do niektórych zjawisk hodowlanych w dziedzinie konia pełnej krwi. Powiadomię o nich czytelników „Jeźdźca i Hodowcy” przy sposobności, pozostając w stałym kontakcie zarówno z powyższą instytucją — jak i z prof. Crew, specjalnie w zakresie zagadnień chowu koni i dziedziczności u koni.

R. Prawocheński.

Mozaika węgierska.

W walce toczącej się już od dziesięciu lat między austriackim a węgierskim Jockey - Klubem, Węgrzy jak było do przewidzenia, odnieśli zwycięstwo. Po rozpadnięciu się monarchii austriacko - węgierskiej, Jockey - Klub austriacki, chcąc zaznaczyć swoją samoistność ogłosił swój program wyścigowy, nie troszcząc się o terminy węgierskie, większą część swych wyścigów „zamknął” t. j. zarezerwował dla koni, trenowanych w Austrii, przekonany, że brak udziału węgierskich koni będzie bez wpływu ujemnego na część materialną sportu austriackiego. Ta rachuba jednak zawiodła zupełnie. Węgrzy ułożyli swój program w ten sposób, że kolidował on z austriackimi, co im, ze względu, że na Węgrzech każdy kelner, każdy szewc i krawiec jest graczem, nie zaszkodziło, Austriaków jednak doprowadziło do tego, że z powodu wielkiego deficytu, spowodowanego brakiem udziału publiczności, musieli się zwrócić do hojności prywatnej, znalazłszy się pewnego poranku vis-à-vis

„du rien” swej kasy klubowej. Przed trzema laty poratowanym został klub przez p. Fryderyka Münzer - Münzbruck, który część swej wygranej w karty od hr. Judenus, członka dyrektorjalnego Klubu, odstąpił na rzecz wyścigów, przed dwoma laty znowu, dopomógł br. Rothschild większą sumą Klubowi.

„Zamknięte” biegi poniosły największe fiasko, gdyż przez to niektóre z nich biegano jako walkower, albo „match”, co ze względu na totalizatora ujemnie na finansie klubowe podziało, a na wyścigi klasyczne, z których obcych wykluczyć nie można było, zjawili się Węgrzy i zdobyli wszystkie większe nagrody. Klub austriacki został więc wreszcie zmuszonym pójść do Canossy i należeć z Klubem węgierskim „modus vivendi”. Teraz jednak już było za późno; węgierski klub rozpiął swe wyścigi w ten sposób, że trwają przez cały rok i to wyścigi klubu odbywają się w każdą sobotę i niedzielę; środę każdego tygodnia zajął klub jazdy panów i klub t. zw. Oko-

licy peszteńskiej, przez co sportsmeni węgierscy nie mają możliwości wyjazdu na wyścigi Wiedeńskie, gdzie również we środy, soboty i niedziele biegają.

W tym roku otworzył klub węgierski 8-go kwietnia swe wrota, na który to dzień przypadł „Pestmegye - Handicap”, węgierski „Przedświt”. Na ten handicap osiodłano dziewięć koni; od tygodnia był Bandi II, p. E. Drehera, faworytem, oprócz niego grano jeszcze Miette hr. Wenckheima, Gömör (Pázmán - Gretchen), p. Horvata i Krinolin p. E. de Horthy. Zwycięstwo odniósł Gömör, po zaciętej walce z Bandi II i Tatrang, — o głowę; trzeba jednak zaznaczyć, że Gömör dużo zyskał na starcie. Nie można jednak utrzymywać, że Gömör na to zwycięstwo nie zasłużył, gdyż osiem dni później wygrał z penalizacją czterokilową i drugi Przedświt t. j. Przedświt Wiedeński o wiele łatwiej (tego samego dokazał w przeszłym roku, Bonheur hr. Orssich’a). Z pierwszego dnia tylko jeszcze tyle byłoby do zaznaczenia, że w wyścigu „Maiden” — trzylatków, zaprezentowała się nowa gwiazda w Sorel’u (Pázmán - Szivarvány), który jako pierwszy przeszedł przed sędziami, przed Capablanca (swojego czasu najdroższy yearling), na którego zwycięstwo stajnia bardzo „sweet” była.

9-go kwietnia był „pièce de résistance” „Otwarty handicap trzylatków”. Bieg ten, jak było do przewidzenia wygrał Vaczak (Light Hand - Volosca) hr. Wenckheima, jednak po walce, trwającej od startu aż do celu, bijąc Cinkos p. Horvata i Ficzkę p. E. de Horthy, o głowę, względnie, o szyję. Bandi II rehabilitował się za swą przegraną w Pestmegye - Handicap, wygrywając łatwo w trzecim dniu meetingu nagrodę wiosenną (Tavaszi diji).

Wśród tygodnia zaczęły się także biegi klubu jazdy panów w Kaposztas - Megyer. W pierwszy dzień, (11-go kwietnia) biegano tradycyjną nagrodę „Rakos”, (płoty 2800 mtr.). Odkąd ten bieg egzystuje, dwa razy tylko wygrały go klacze Nono i Ferronière, a tylko jeden raz wygrał go koń, który przedtem nigdy w biegu płotowym nie brał udziału, t. j. Stewarton, importowany Anglik. Tancosnő (Ossian - Tamok huga), klacz p. Drehera, pierwszy raz ujrzała w ten dzień płoty na torze wyścigowym, mimo tego wygrała ten bieg w tak olbrzymim sty-

lu, jakiego od czasu zwycięstwa francuza Infortuné, nie widziano. Klacz tą przygotowuje teraz stajnia na Jankovich - Memorial steeple - chase (pierwej Wielki bieg z przeszkodami Alagu) i już figuruje ona na tablicach bukmakerów, jako pierwszy faworyt.

Z ważniejszych „item” w tym Meetingu zanotować należy „Széchenyi - Memorial” — rodzaj Trial - Stakes a węgierskie Oaks, którą to nagrodę trudno odebrać klaczy hr. L. Berchtolda, Tiszavirág; dalej nagrodę „Millenium” (pierwej nagroda Królewska) najwyżej dotowany bieg, wyjąwszy derby. Na ten bieg jest sytuacja jeszcze bardzo niewyjaśniona; najlepsze szanse posiadają konie trenera Szigeti, który ma w nim mianowane dwa bardzo dobre trzylatki, a to Link hr. J. Festeties, zwycięzcę przeszłorocznego „Austria - Preis” w Wiedniu i Bizalom księcia T. Festetics, oprócz tego czteroletniego Bedley. Ponieważ jednak Bizalom ma w wiedeńskim „Trial - Stakes” biegać, które, jak się zdaje, wygra, a Linka, który dłuższego przygotowania potrzebuje, stajnia zaoszczędza na austriackie i węgierskie derby, Bedley znowu nie jest tak wielką klasą, żeby mógł tych dwóch towarzyszy stajennych godnie zastąpić, więc jest ten wyścig, jak to mówią, „otwarty”. Reszta koni mających prawo startu, należy mniej więcej do tej samej klasy, jak Bedley, wyjąwszy może Bűvész, zwycięzcę przeszłorocznego węgierskiego Derby, który jednak dłuższy czas nie był „all right”.

Pan E. de Horthy ma w tym biegu dobrego trzylatka „Gyöngyhalász”, na którego bardzo liczy. Rzecz naturalna, że jeśli by, mimo wszystko, Link lub Bizalom stanął do startu, jeden z nich zostanie zwycięzcą. W ostatnim dniu Meetingu wiosennego biegają Nagrodę Alagu, — węgierskie Trial - Stakes, który stanowi próbę przed derby, na dystans 2800 metrów. Do tradycji w tym biegu należy, że zwycięzca tego wyścigu prawie nigdy Derby nie wygrał, a nawet rzadko był w nim z miejscem. Z powodu tego zabobonu, stajnia, mająca szanse na derby, nie chce swych faworytów na ten bieg siodłać i dlatego rzadko się zdarza, żeby więcej niż trzy lub cztery konie znalazły się na starcie.

Juljusz Krzywdą-Kierzkowski.

Listy z Anglii.

Angielskie koła Sportowe, po pierwszych wiosennych występach tegorocznych trzylatków, wyrażały się bardzo pesymistycznie o klasie cracków, przypuszczano bowiem ogólnie, że Derby może w roku bieżącym wygrać koń francuski. Wyścig tysiąca gwinei rozegrany w dniu 4 b. m., w którym Coriandre bar. Rotschylda nie odegrała żadnej roli, zmienił jednak zasadniczo uprzednie poglądy. Nabrano zaufania do klasy własnych trzylatków, gdyż otrzymane z Francji informacje upewniały, że Coriandre uchodzi tam za jedną z najlepszych klaczy, a może nawet z najlepszych trzylatków w ogóle.

Raptowne usunięcie wieloletniego trenera stajni bar. Rotschylda nie wpłynęło na zmianę zapatrywań an-

gielskich kół fachowych, gdyż klacz stanęła do startu w doskonałej formie.

Praktyczni anglicy, by się upewnić o wysokości klasy koni francuskich, wysłali do Francji należącego do trenera B. Davis’a trzyletniego ogiera Dark Lantern, który uprzednio wygrał 27 kwietnia Tudor Stakes, bijąc dwanaście drugorzędnych trzylatków na dystansie 1600 mtr.

Koń ten urodzony we Francji posiadał zapis na Poule d’Essai des Poulains, którą też w dniu 13 b. m. w Bois de Boulogne wygrał o 4 długości.

Najlepsze trzyletnie ogiery jak Kantar, Palais Royal i Ivanoe wprowadzie w tym wyścigu nie biegały, jednak łatwe zwycięstwo Dark Lantern’a, w nagrodzie po-

ważnej i dużym polu, nie świadczy bynajmniej dodatnio o poziomie klasy tegorocznych trzylatków we Francji. Drugie miejsce zajął Motrico, który uprzednio na siedem startów wygrał pięć razy, a w tej liczbie Prix Boiard oraz Prix Miss Gladiator.

Obecność w tym wyścigu drugiego dobrego trzylatka a mianowicie Mondovi świadczy również dodatnio o zwycięstwie Dark Lantern'a, gdyż Mondovi uprzednio wygrał Prix Daru.

Wyścig Poule d'Essai des Poulains uchodzi za francuskie „dwa tysiące gwinei” i na liście zwycięzców tej gonitwy figurują nazwiska: Fiterari, Asterus, Tapin, Le Traquet, Mc. Kinley, Dagor i wiele innych koni wysokiej klasy.

Wygrana Dark Lantern wpłynęła na zmianę ról. Obecnie anglicy, posiadając do pewnego stopnia miarę swoich trzyletnich cracków w stosunku do koni francuskich, zaczynają rościć pretensje do wygrania Grand Prix de Paris.

Flamingo wykazał dużą dozę staminy i dystans 3000 mtr. dla wnuka Tracery nie jest bynajmniej zaskakujący.

Trudno przewidzieć czy sytuacja w ciągu najbliższych tygodni się jednak nie zmieni.

Duży wpływ na wyjaśnienie sytuacji co rocznie przynosi wyścig Newmarket Stakes. Nagroda ta rozgrywana na dystansie 2000 mtr. jest jakby próbą jeneralną przed Derby.

Wyścig ten wygrał zimowy faworyt na Derby, lorda Derby, Fairway po og. Phalaris z kl. Seapa Flow. Na paddocku przed wyścigiem Fairway wyglądał wspaniale i jeżeli byli oponenci to jedynie przesądni sportsmani dla których trzynasty kolejny numer, przy trzynastu koniach nie powinien był wróżyć nic dobrego, to też Fairway na starcie był notowany 6 do 4-ch. Przesady się je-

dnak nie sprawdziły. Fairway od połowy dystansu z ostatnich miejsc wysunął się na czoło gonitwy i wygrał łatwo wyścig o dwie długości. Drugie miejsce zajął należący do Ks. Portland og. The Wheedler, (po Orpheus), zaś trzecie Ladore, lorda Lonsdale (po Royal Lancer). Dalsze miejsca zajęli kolejno: Cyclonic, Black Watch, San - Marino i siedem innych koni.

FAIRWAY og. gn.

SCAPA FLOW 13		PHALARIS 1	
Anchora 13	Chaucer 1	Bromus 1	Polymelus 3
Love Wisely 11	St. Simon 11	Sainfoin 2	Cyllene 9
Wisdom 7	Galopin 3	Springfield 12	Bona Vista 4

Wynik Nawmarket Stakes, wpłynął na zmianę notowań na Derby, które będzie rozegrane 6 czerwca w Epson, a mianowicie 2 Fairway, 4½ Flamingo, 10 Ranjit Singh, 12 Royal Minstrel, 14 Palais Royal, 20 Pharamond, 25 The Hermit II.

Czy jednak Fairway będzie posiadał dostateczny zasób staminy, by wytrzymać dystans dłuższy na torze o wiele cięższym, tak jak jego pół brat Manna, który w roku 1925 wygrał angielskie Derby, trudno narazie określić.

Dwuletni wyścig „Breeders Stakes” wygrała Ellanvale, pierwszy przychówek po młodym ogierze stadnym Ellangowan, po Lemberg z kl. Lammermuir, który w 1923 roku wygrał nagrodę „dwa tysiące gwinei” i która hodowlane pokładają w nim duże nadzieje.

Matka Ellanvale jest po Cellini (syn Cyllene), co daje bliskie powtórzenie obustronne Cyllene'a i czterokrotne Isonomy, gdyż matka ogiera Cellini jest po Galinule.

Ellanvale uchodzi obecnie za najlepszą dwulatkę w Anglii z pośród rówieśników. K.

Listy z Włoch.

Oaks - Derby Reale. — Premio Ambrosiane.

Oaks Włoski odbył się bez żadnych wydarzeń nadzwyczajnych po torze ciężkim. Nawet Delleana zapewne nie mogła by liczyć na wygranę, przeciw zwyciężczyni „Erba” własn. de Montel, którą właściciel wkrótce wysłał zagranicę, aby tam potwierdziła swą klasę.

Erba przeszła wyścig galopując tuż za Gavettą; dopiero na prostej, kiedy żokej dał jej pełną swobodę, poczęła się oddalać od swej rywalki, i cantrem wygrała wstrzymywana o siedem długości, w czasie 2'21³/₅”.

Oto rezultat wyścigu:

Oaks d'Italia. L. 100.000 — mtr. 2.100 dla 3 l. klaczy.

1. Erba, własn. De Montel, (58 kg., żok. Caprioli).
2. Gavetta, własn. hr. Massei, (58 kg., żok. Bertini).
3. La Tetragonia, własn. razza Oldaniga, (58 kg., żok. Blackburn).
4. My Bleu, własn. Ranussoll, (58 kg., Friegelstein).

Dnia 3 maja w dzień naszego święta narodowego odbył się na torze w Capanuelle, doroczne Derby Reale. Gubernatorat Rzymu i dyrekcja tramwajowa i autobusowa oraz dyrekcja kolejowa, powiększyli na tę uroczystość środki komunikacji. Piazza Venezia stoi zapełniona autobusami, które zamiast co 20 minut odchodzą co 10 minut punktualnie. Publiczności moc; każdy chce się dostać na tor wyścigowy, każdy chce być na polu, widzieć Króla.

Z trudnością udaje nam się zająć miejsce w autobusie, i jako tako się usadowić. Boć to przecież nie drobnotka, Capanelle leżą 10 kilometrów poza miastem. Ruszamy. Naokoło nas mówi się tylko o Derby, o tem że Tesio nie zapisał żadnego konia, o tem, że wogóle konkurencji nie ciekawi, o tem, kto wygra.

Autobus mija Porta San Giovanni. Lśni białością marmurów i mozaik najstarsza Bazylika Rzymska w ma-

jowym słońcu. Zdaje się, że znowu Święty Franciszek z Assyżu wita uradowany Wieczne Miasto, a Jego towarzysze padli wobec wielkości Romy i jej świątyń.

Jeszcze chwila i wjeżdżamy na Via Appia Nuova; parę minut i ostatnie domy znikają za nami. Wieś, szczerą wieś. Nieopodal szosą, po której jedziemy ciągną się ruiny starożytnego Rzymskiego Akwaduktu, z jego tyśiącznymi arkadami. Jakie sto kroków od nas, po stronie przeciwnej: tor kolejowy. Kontrast czasu, kontrast epoki...

Cyprysy, łąki, drzewa oliwne, winnice, i znowu cyprysy, a wszystko opromienione wspaniałym włoskim słońcem. Capanelle! Wsiadamy. Na torze pełno ludzi. Wczędzie tłok; nawet w naszej prasowej trybunie niema miejsca. Udać nam się gdzieś znaleźć kąt. Panowie w żakietach, panie w różnobarwnych letnich sukniach, galerja mody, galerja elegancji.

Dowiadujemy się że J. K. Mośc nie będzie obecny, bowiem jeszcze nie przybył z Florencji.

Niemniej jednak tor przedstawia się okazałe. Widzimy na trybunie całe towarzystwo rzymskie.

Do Derby staje 6 koni.

Akenaton i Lionello pana Ryszarda Gualino.

Isso i Dervio pana G. de Montel.

Guido Guerra Weni da Lara.

Tiberio Gracco Scuderia Tiberina.

O godzinie 17 minut 10 współzawodnicy wychodzą na pole; poprzedzani przez prezesa Rzymskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych margrabiego Alberta Theodoli, defilują przed trybunami, wypełnionymi po brzegi publicznością, poczem udają się na start.

Po trzech falstartach konie ruszają i dzwonek z trybuny sędziowskiej zawiadamia o ważności startu.

Dervio jest na czele, za nim Lionello, Akenaton, Guido Guerra, Tiberio Gracco, ostatni Isso.

Po jakichś 200 metrach, Isso jest na czele, mając za sobą Guido Guerra i Tiberio Gracco, i prowadzi wyścig w tempie raczej powolnym.

Zakręt jest przebyty w następującym porządku: Isso, który ciągle jeszcze prowadzi, Guido Guerra, Tiberio Gracco, poczem dwaj przedstawiciele stajni Gualino ostatni Dervio.

Na prostej jeszcze Isso jest na czele, mając tuż za sobą Guido Guerra i innych konkurentów ugrupowanych.

Na jakich 300 mtrów przed metą, Isso okazuje oznaki zmęczenia, i po małej walce z Guido Guerra ustępuje jej miejsce. Żokej Orsini widząc faworyta stajni de Montel pobitego prowadzi Dervio do ataku i łatwo bije wychowanka stajni pana Neni da Lara. Trzecim jest Isso, który łatwo wyprzedza Lionello.

Przy wkroczeniu zwycięzcy do pesageu, tłum przyjmuje go rześnistymi oklaskami.

Oto oficjalny rezultat Derby:

Premio Derby Reale. L. 300.000, mtr. 2400.

1. Dervio własn. De Montel (58 kg. żok. Orsini).

2. Guido Guerra własn. Neni da Lara (58 kg., żok. Sumter).

3. Isso własn. De Montel (58 kg., żok. Caprioli).

4. Lionello własn. Gualino (58 kg., żok. Regoli).

Bez miejsca Akenaton, Tiberio Gracco.

1½ długości, 2 długości, 3 długości.

Czas trwania wyścigu 2'39".

Donoszą nam w ostatniej chwili z Medjolanu o nowym zwycięstwie stajni De Montel w Premio Ambrosiano. L. 150.000, mtr. 2.000 dla 3 l. i st. klaczy.

Francavilla, czteroletnia klacz pana De Montel lekko pobiła „fantastyczną” Delleanę p. Tesio, która zajęła trzecie miejsce w wyścigu.

Tym zwycięstwem stajnia pana De Montel zdobyła rekord. Wprzeciągu 3 tygodni wygrała 4 wielkie nagrody wraz z Oaksem i Derby. Po trzech miesiącach wyścigowych suma ogólna jej zwycięstw sięga 1.500.000 lirów. Jest to w znacznej mierze zasługą trenera pana Willy Cartera, oraz znakomitego Haversac'a II, czołowego ogiera hodowli włoskiej.

Konstanty Radwan.

Listy z Brukseli.

„Grand Prix de Bruxelles”.

Boitsfort, 13.V.1928, pogoda, pochmurno, tor dobry.

Tonący w zieleni hipodrom w Boitsfort, wypełniony był licznie zgromadzoną publicznością, pragnącą osobiście śledzić przebieg tej gonitwy, jednej z najciekawszych wiosennego sezonu. Pierwsze 3 wyścigi wypadły zupełnie blade, z napięciem nerwów oczekiwano czwartej „Grand Prix”, którą zaszczycił swą obecnością Król Albert I-szy. Przybył on bez żadnej parady dopiero na kilka minut przed wyścigiem; wkrótce też rozpoczęła się parada całej stawki, złożonej z 12 najlepszych trzylatków.

Zainteresowanie hodowców i publiczności było tem większe, że oprócz najlepszych koni krajowych, wśród

których wyróżniali się zdecydowani faworyci: Chèvrefeuille, zwycięzca „Grande Poule des Produits” i Beumont, brały udział także konie francuskie: Hard Nut i Larsy. Po parady konie pocantrowały na start. Na galopie zwracały uwagę: Hard Nut swą piękną rozciągniętą akcją, Chèvrefeuille zaś wielkim spokojnym strid'em, pokrywający dużo terenu. Faworytka francuska Larsy, mocno spocona, robiła wrażenie klaczy bardzo nerwowej.

Po 3 fallstartach, na których dużo stracił faworyt Chèvrefeuille, konie za czwartym razem wyszły zwartą ławą, na której czoło wysunął się Chuiberski, podpierany przez Beumont'a, który też po jakichś 300 metrach go za-

stąpił, przenosząc na sobie cały ciężar wyścigu. Na ostatnim zakręcie prowadził jeszcze Beumont, tuż Hard Nut

Chèvrefeuille pilnowany przez Larsy. Na prostej kończą się Hard Nut i Beumont, Le Revenant bije łatwo Chèvrefeuille i zdaje się wygrywać, gdy pewnym rzutem podchodzi Larsy i bije go o szyję, a dobrze finiszująca Lavande odbiera trzecie miejsce Chèvrefeuille. Zwycięstwo francuskiej klaczy, aczkolwiek bardzo dla hodowców belgijskich nieprzyjemne, gdyż Larsy należała dotąd do zupełnie średniej klasy; było jednak naogół przyjęte życzliwie. Moc komentarzy wywołała naturalnie klęska faworytów: Chèvrefeuille i Beumont, tłumaczyć ją zdaniem mojem należałoby co do pierwszego: tem, że wyścig był jechany przeciw niemu, zdenerwowaniem na fallstartach oraz może zbyt ryzykowną jazdą, dobrego zresztą, żokeja Hinterland'a; co do drugiego to poprostu nie wytrzymał on prowadzenia w tak uciążliwym wyścigu.

Po „Grand Prix” Król Albert I-szy, złożył powin-szowania p. O. Henberg'owi właścicielowi zwycięskiej klaczy oraz dosiadającemu jej żokejowi G. Duforez'owi, poczem opuścił tor wyścigowy.

Larsy (Durbar i Emery) zwycięstwem swoim w „Grand Prix de Bruxelles” dowiodła, jak niemiarodajną była jej dotychczasowa karjera wyścigowa (w tym roku wygrała tylko jeden handicap w Maison Laffite), wykazała bowiem w tym wyścigu, że posiada nie tylko spory zasób speed'u i stamine'y, ale także i dużo serca do walki.

Wzbudza zaciekawienie, jaką rolę odegra córka derbisty Durbar'a w klasycznych nagrodach francuskich...?

Czas to pokaże.

LARSY kl. kaszt. ur. 1925 r. w st. p. H. Rigaud.

1918. EMERSY 4		1911. DURBAR *	
Call Bird 4	Briseoeur 7	Armenia *	Rabelais 17
Gallinule 19	Brio 2	Meddler 1	St. Simon
Isonomy 19	Galopin 3	St. Gatien 16	Galopin 3

Poniżej podaję listę powojennych zwycięzców „Grand Prix”.

- | | |
|--|---------|
| 1920. Cluny Macpherson (Lorenzo) p. J. Lines
w 2 m. 26 ³ / ₅ s. | Belgia |
| 1921. Blason (Ayala) p. Ed. Ribaucourt
w 2 m. 21 ¹ / ₅ s. | Belgia |
| 1922. Lutteur (Ayala) p. J. Wittouck
w 2 m. 20 ⁴ / ₅ s. | Belgia |
| 1923. Premontré (Amadon) hr. de la Cincera
w 2 m. 21 ² / ₅ s. | Francja |
| 1924. Pot au Feu (Bruleur) ks. Aga Khan
w 2 m. 19 ⁴ / ₅ s. | Francja |
| 1925. Tridi (Hebron) p. F. Brugmann
w 2 m. 25 ¹ / ₅ s. | Belgia |
| 1926. Kitty (Ayala) p. Ed. Ribaucourt
w 2 m. 26 ² / ₅ s. | Belgia |
| 1927. Tanganyika (Shetland) p. de Schouthute
w 2 m. 20 s. | Belgia |
| 1928. Larsy (Durbar) p. D. Homberg
w 2 m. 21 ² / ₅ s. | Francja |

Z. B.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Komunikat Ministerstwa Rolnictwa.

Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że na zasadzie par. 19 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca r. b. o obowiązku odstępowania zwierząt pociagowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 425 z dn. 6/IV 1928 r.) wprowadzone zostały „dowody tożsamości koni” (paszporty), które zasadniczo są wydawane przez organa wojskowe na zarządzone przez te władze przeglądach.

Wobec tego wszakże, iż par. 22 tegoż rozporządzenia przewiduje wydawanie „dowodów pochodzenia” koniom pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej na podstawie dokumentów hodowlanych (świadczenia rodowodowe) przedstawionych przez właścicieli tych koni, Ministerstwo Rolnictwa zwraca uwagę Towarzystwa na konieczność zawiadomienia o powyższym członków Towarzystwa, oraz umieszczenia odpowiedniego komunikatu w najbliższym numerze „Jeźdźca i Hodowcy”, gdyż właściciele koni, którzy nie uzyskają dla nich dowodów pochodzenia dostatecznie wcześniej, obowiązani będą doprowadzać konie na zarządzone miejsca przeglądu.

Za ministra: Fr. Jurjewicz.

Komunikaty Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

— **Walne Zebranie** pp. Członków honorowych i rzeczywistych Towarzystwa odbędzie się w lokalu Towarzystwa: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32 w piątek, dn. 1 czerwca 1928 r. o g. 16 (4 popołudniu) z następującym porządkiem dziennym: 1) Balotowanie kandydatów na członków rzeczywistych (pp. Babecki Tadeusz, Dembiński Jan, Lubomirski ks. Kazimierz, Maryewski Stanisław, Poklewski Koziół Alfons, Radziwiłł ks. Janusz, Riesen-kampf Alfons i Zamoyski hr. Stefan), 2) odczytanie protokołu z poprzedniego Zebrania, 3) sprawozdanie kasowe za r. 1927, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) zatwierdzenie zmian w budżecie na r. 1928.

— **Nieuznanie tożsamości koni.** W czasie przeglądu koni w dn. 27 kwietnia r. b. przedstawiono następujące konie których wygląd nie był zgodny z opisem podanym w deklaracji do P. S. B.:
1. og. Paroman, (Romanelli—Parole) ur. w r. 1926 w st. p. W. Niewiarowskiego, kasztanowaty, z gwiazdką na czole, prawa tylna noga prawie do połowy nadpięcia biała z żółtymi centkami. Zadeklarowany (Dod. II do II t. P. S. B. dział II) jako kasztanowaty z gwiazdką na czole.

2. kl. Koroma (Romanelli - Foker) ur. w r. 1926 w st. p. W.

Niewiarowskiego, kasztanowata, z gwiazdką i przedłużającą się łysiną niedochodzącą do nozdrzy, prawa przednia noga do połowy pięciny biała. Zadeklarowana (Dod. II do II t. P. S. B. str. 26) jako kasztanowata, łysa.

3. kl. Grangarda (Manton—Ruń) ur. w r. 1926 w st. K. hr. Zamoyskiego gniada z gwiazdką na czole, prawa tylna noga nad pięciną biała, lewa przednia w piętcie biała. Zadeklarowana (Dod. II do II t. P. S. B. str. 19) jako gniada, z gwiazdką na czole, prawa tylna noga nad pięciną biała.

Na posiedzeniu w dn. 11 maja r. b. Zarząd Towarzystwa, po rozpatrzeniu powyższych sprzeczności postanowił nie uznać tożsamości wymienionych koni i pozbawić je prawa udziału w gonitwach przeznaczonych wyłącznie dla koni wpisanych do Ksiąg Stadnych.

— **Kary.** Dn. 13 maja w gon. Nr. 5 pozostał na starcie og. Arno pod ż. Pasternakiem. Wracając od startu ż. Pasternak począł okładać Arno batami, wobec czego Zarząd ukarał ż. Pasternaka za znęcanie się nad koniem, na zasadzie § 156 Prawideł Wyścigowych grzywnami w wysokości 300 zł.

Dn. 13 maja w gon. Nr. 6 (im. J. hr. Zamoyskiego) ż. Czernuszenko, dosiadający og. Forwarda, wstrzymał swego konia przed celownikiem, aby przepuścić na pierwsze miejsce towarzysza stajni Granata, pomimo że odpowiednia deklaracja (§ 39 Praw. Wyśc.) nie była złożona, wobec czego oba konie winny były być na pierwsze miejsce wyjechane. Ponieważ okazało się, że Zarząd stajni p. E. Grzybowskiemu nie wydawał dyspozycji wygrywania gonitwy Granatem, ż. Czernuszenko otrzymał surowe ostrzeżenie za jazdę niezgodną z przepisami zawartymi w § 39 Prawideł Wyścigowych.

Dn. 15 maja r. b. w gon. Nr. 6 ż. Chatisow Konstanty dosiadający ogiera Guardi, na ostatnim łuku zdzierał gwałtownie swego konia, umyślnie utrudniając mu akcję, poczem wyszedłszy na linię prostą, udając że bije, w dalszym ciągu nie wyjeżdżał Guardiego. Wobec tego Zarząd T-wa ukarał ż. Chatisowa Konstantego spieszeniem ze wszystkich koni do dnia 1 lipca 1928 r. włącznie, z ostrzeżeniem, że w razie powtórzenia się podobnej jazdy będzie złożony do sądu Stewardów wniosek o pozbawienie ż. Chatisowa prawa zajmowania się wyścigami na zawsze.

W tej samej gonitwie j. Raniewicz Michał II za nieenergiczną i niezgodną z dyspozycją jazdą na klaczy Estella II otrzymał surowe ostrzeżenie, że w razie powtórzenia się podobnej jazdy będzie ukarany spieszeniem.

Dnia 17 maja po rozegraniu gonitwy Nr. 4 ż. Szyszkowski dosiadający, Bebusia wniósł protest przeciw jeździe j. Jagodzińskiego II na Allegrze, twierdząc że ten ostatni odprowadzał go na linii prostej na zewnętrzną stronę toru. Allegra kończyła jako II-ga, Bebuś jako III-ci.

Rozpatrząwszy sprawę Zarząd uznał, że odprowadzenie Bebusia przez Allegrę miało wprowadzić miejsce, ale nie wpłynęło na wynik gonitwy i protestu nie uznał. J. Jagodziński II po uwzględnieniu jako okoliczności łagodzącej, gwałtownej burzy gradowej, jaka miała miejsce w czasie gonitwy, otrzymał ostrzeżenie za nieostrożną jazdę.

— **Stajnia A. margr. i A. hr. Wielopolskich** przeszła całkowicie pod opiekę trenera Stefana Michalczyka.

— **P. Tadeusz Babecki** nabył od J. hr. Alvensleben - Schönborna dwa dwulatki, mianowicie: og. Guliwer po Harrier i Glaneuse i kl. Coquette po Harrier i Cote d'Amour. Konie zostały oddane trenerowi Józefowi Góreckiemu.

— **Stado, w Styrzyczcu**, p. Ludwika Kuglera, zostało powiększone, przez nabycie z Janowa z Państwowej Stadniny Koni w dniu 11.V b. r. 3 rocznych klaczy, z tego 2 czystej krwi arabskiej, Irsza po og. Muezin i Białogródką i Iwonka, po og. Muezin i Danusia, oraz angloarab. Iluzia, po og. King's Idler i Daria. Klacz Korallis, d. 10 kwietnia, urodziła doskonałego ogierka, po Balthazar i została pokryta Manton'em. Klacze ½ krwi Baika i Aida, urodziły klaczki po og. pełn. krwi Varus. W obecnym sezonie kopulacyjnymi klacze ½ krwi pokrywa og. Gidran XXXI.

— **Walne Zebranie Członków stałych Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych** odbędzie się w dniu 3 czerwca 1928 r. o godz. 11-ej rano w marmurowej sali Bazaru (parter) w Poznaniu.

Porządek obrad:

- 1) Przeczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 2) Sprawozdanie z działalności i stanu finansów T-wa.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wybór jednego Członka Zarządu na miejsce ustępującego majora Iwaszkiewicza.
- 7) Wybór Stewarda Towarzystwa.

— **Pierwsze Wznowione Pomorskie Targi Końskie w Grudziądzu**, w dni 15 i 16 czerwca. Wyjaśniamy, iż na Targi, oraz do wszystkich działów premjowania i prób dzielności są dopuszczone konie z całej Rzeczypospolitej.

— **Zmiana terminów sezonu wiosennego Wileńskiego Towarzystwa Hodowli Koni i Popierania Sportu konnego.** Niniejszym podaje się do wiadomości, że terminy wiosennego sezonu w Wilnie (W W. Nr. 4, str. 125) zostały przesunięte z dn. 3, 7, 10, 14, 17, 21 i 24 czerwca, na 28 maja 1, 3, 7, 10, 14 i 17 czerwca. W związku z powyższem, datę 1.VI r. b. w § 18 Przepisów specjalnych zmienia się na 25.V.

— Zakup koni.

(S. W.) Stosownie do rozporządzenia wiceministra i szefa administracji z dnia 20 marca r. b. zakupy koni rozpoczyna trzy komisje. Komisja Nr. 1 „Warszawa” ma działać w województwach: warszawskim, łódzkim, lubelskim, białostockim, wileńskim, nowogrodzkim i poleskim. Komisja Nr. 2 „Poznań”: w województwach: poznańskim i pomorskim. Komisja Nr. 3 „Kraków” w województwach: stanisławowskim, wołyńskim, śląskim i kieleckim.

Zakupy koni remontowych odbywać się będą od d. 10-go maja do 31 listopada r. b.

W ciągu maja, czerwca, lipca i sierpnia będą nabywane konie do artylerji „obniżonego wzrostu”, czyli od 148 centymetrów. Od d. 15 lipca w ciągu: sierpnia, września, października i listopada odbywać się będą zakupy koni dla kawalerji i artylerji co do ceny „pełno wartościowych”, wyłącznie od hodowców. Ministerjum spraw wojskowych, zgodnie z uchwalonym budżetem, nabydzie w r. b. około 6.000 koni. Kupowane będą od 3½ do 6 lat konie uszlachetnione kategorii: „zadowolającej”, „dobrej”, „bardzo dobrej” i „wybitnej”, wzrostu od 150 c. Klasyfikacja koni będzie miała wpływ na cenę. Ceny zaś unormowane: 1) dla koni artyleryjskich „obniżonych” co do wzrostu od 800 do 1.000 złotych; 2) dla koni kawalerskich i artyleryjskich „pełnowartościowych” średnio 1.200 złotych, plus dodatek hodowlany; 3) dodatek hodowlany w r. b. w wysokości 10 procent ceny „szacunkowej” będzie wypłacony tylko na zasadzie świadectw „własnego chowu”, wydanych przez władze i organizacje zawodowe, przewidziane rozkazem M. S. W. Wyżej wymieniony dodatek wydawany będzie jedynie zawodowym hodowcom konia remontowego, posiadającym odpowiednie warunki pracy, to jest tym, którzy: 1) zostali odznaczeni dyplomami, medalami za wychów konia remontowego; 2) są członkami związku zawodowego hodowców konia szlachetnego pół krwi i najmniej od lat dwóch bez przerwy dostarczają konie komisjom remontowym z wynikiem dodatnim; 3) nie będącym członkami związku, dostarczającym jednak stale koni własnego chowu dla wojska najmniej od trzech lat i kategorie „dobre” i „wyżej”.

W roku bieżącym zakupy koni odbywać się będą przede wszystkim od hodowców. Nabywanie koni od handlarzy i pośredników może nastąpić tylko za zezwoleniem ministerjum spraw wojskowych i tylko w przypadku, gdy kontyngent koni nie będzie pokryty przez hodowców. W razie potrzeby zakupu koni od dostawców powołana będzie specjalna komisja. Wyjątek stanowi zakup koni obniżonego (wzrostu) typu artyleryjskiego od 148 centy-

metrów, materiał nie hodowlany, które zakupowane będą przez specjalnie powołaną komisję od wszystkich obywateli państwa i Kółek rolniczych.

Jak w latach ubiegłych, również w roku 1928/29 będą przyznawane dyplomy na odznaczenie hodowców medalami: złotym, srebrnym i brązowym za specjalne zasługi, położone na polu remontu. Odznaczenia te będą przyznawane w trybie lat ubiegłych.

REZULTATY WYŚCIGÓW W TARNOWSKICH GÓRACH.

Dzień 1-szy, piątek, 11 maja.

I. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Gapeusz H. Pomernackiego, p. Pomernacki 1, Hrabianka 2.

II. 500 zł., gonitwa z płotami (Military): Bystrzyca ppor. Rościszewskiego, por. Brzeziński 1, Parko 2, Mała Grawoza 3.

III. 500 zł., gonitwa płaska: Gika W. Daszewskiego, chl. Konczak 1, Estokada 2.

IV. 500 zł., gonitwa płaska: Irena X. Koźmińskiego i G. Jaszwilliego, ż. Bryk 1, Frasquita 2, Bursztyn 3, bez miejsca: Fliegerin, Iwan II i Grizelda.

V. 1500 zł., „Repten”, gonitwa z przeszkodami: Blue-Mountain Gr. ofic. 7 płk. Włkp., por. Kwieciński 1, Leonardo 2.

VI. 700 zł., gonitwa z płotami: Hrabianka Gr. ofic. 15 p. uł. Pozna., por. Bobiński 1, Eskort 2, Hajdamak 3; bez miejsca: Farsa i Wydrwigrosz.

VII. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Dola W. Daszewskiego, chl. Kończak 1, Cornmoney 2, Nikanor 3.

Dzień 2-gi, niedziela, 13 maja.

I. 500 zł., gonitwa z płotami: Bystrzyca ppor. Rościszewskiego, ppor. Rościszewski 1, Estokada 2.

II. 700 zł., gonitwa z płotami: Wenecjanka S. Bronikowskiego, j. Macugowski 1, Nikanor 2, Lapis Lazuri 3, bez miejsca Ułan.

III. 1000 zł., gonitwa płaska półsprzedażna: St. Bronchit S. Bronikowskiego, ż. Bryk 1, Mrok 2, Nabab 3, bez miejsca: Bibiella, Gika i Young Cymbał.

IV. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Frania W. Daszewskiego, chl. Kończak 1, Douglas III 2, Caraibe 3, bez miejsca: Moja Miła, Albani i Gapeusz.

V. 2000 zł., nagroda im. Prezesa Śląskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, gonitwa z przeszkodami: Kasztelan mjr. M. Toczka, mjr. Toczek 1, Dola 2, Signorina Romanelli 3, bez miejsca Essau.

VI. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Ekscentryk Gr. ofic. 2 d. a. k., mjar. Dembiński 1, Kirkes 0 (nie ukończył), Farys 0 (nie ukończył), bez miejsca Demagog.

VII. 1000 zł., gonitwa z płotami: Cetynja por. J. Strużyńskiego, por. Strużyński 1, Turkus 2, Diomed II 3.

VIII. 500 zł. gonitwa płaska: Lazur I. hr. Mielżyńskiego, ż. A. Tuchołka 1, Radlok 2, Droga 3, bez miejsca: Happy Jack i Dalila.

REZULTATY WYŚCIGÓW W BARANOWICZACH.

Dzień 1-szy, niedziela, 13 maja.

I. 800 zł., gonitwa płaska: Mista płk. Karatiejewa, chl. Roguski 1, Groźny 2, Alma 3.

II. 800 zł., gonitwa z płotami: Delicieux Grona Ofic. 9 p. Strzel Konnych, por. Bohdanowicz 1, Dagobert 2, Luxe 3, bez miejsca: Moment, Erica, Czarowna i Maj.

III. 700 zł., gonitwa płaska: Byle Jaki płk. Karatiejewa, chl. Roguski 1, Magnat 2, Alfa II 3, bez miejsca Dunajec.

IV. 900 zł., gonitwa z płotami: Cerberus K. K. Ważyńskich, j. Wyżalski II 1, Bandurka 2, Evviva 3, bez miejsca: Herbert i Mignon.

V. 900 zł. Steple-Chase: Wojak por. Donnera, por. Donner 1, Bis 2, Jarka 3, bez miejsca Alba.

VI. 500 zł., gonitwa włościańska: kl. Wierzbickiego 1, wał. Snowskiego L. 2, wał. Rusaka M. 3, bez miejsca: kl. Szulejki J. i wał. Snowskiego B.

ZAGRANICZNA.

— **O sukcesach polskich w Nicei** donosi wiedeński Sport: Dzień ostatni międzynarodowych konkursów wojskowych w Nicei przyniósł jako najważniejsze wydarzenie całego turnieju walkę o Puchar Narodów. Siedem państw wystąpiło do walki o tę najwyższą trofeę całego turnieju a m. Belgja, Anglja, Francja, Polska, Szwajcarja, Hiszpanja i Czechosłowacja. Po nadzwyczaj zaciętej walce między Francją, Polską i Belgją, zdobyła tę cenną nagrodę drużyna polska (ppłk. Rómmel na Doness, rtm. Królikiewicz na Redglead, por. Szosland na Aym i por. Gzowski na Mylordzie) dowodząc ponownie swej wybitnej umiejętności. W ten sposób zdobyła Polska po raz wtóry Puchar Narodów, który już w 1925 roku dzielna ta drużyna zdobyła.

ANGLJA.

— **Luaneran** trzyletni ogier p-na Macombera, po Craigan Eron i Luvana po Louvois, wygrał o 4 długości 12 maja Spelthorne stakes w Kempton Park i udział tego konia w Derby jest postanowiony.

— **Start The Hermit II** w Derby angielskim jest dosyć niepewny, a barwy Mr. A. K. Macombera ma w Derby reprezentować og. Luaneran.

— **The Coyote**, znakomity francuski steepler, debiutował w wyścigu płaskim „Chester Cup”, który został wygrany przez Saint Mary's Kirk i roli żadnej nie odegrał w tej dystansowej próbie.

FRANCJA.

— **Prix de Cars**, 2400 mtr., 20,000 fr. dla 3 let. og.

1 Brumeux, duc Decazes (Esling).

2 Pinceau, bar. R. Rothschild (Rottequin).

3 Chasselas, bar. Rothschild (Bouillon), 7 koni bez miejsca, wygr. o łeb w 2 m. 41 s.

BRUMEUX og. gn. ur. w 1925 r.

LA BRUME 27		FEDDY 2	
Aqnarelle 27	Alcanthara 4	Rondeau 2	Ajax 2
Childwick 19	Perth 8	Bay Ronald 3	Flying Fox 7
St. Simon 11	War Dance 1	Hampton 10	Orme 11

— **Prix des Lilas**, 2000 mtr., 20,000 fr. dla 3 let. klaczy.

1 La Futelaye, p. J. Hennessy (Peckett).

2 Hematite, duc Decazes (Esling).

3 Sainte Madonne, p. E. Esmond (Garner), 7 klaczy bez miejsca, wygr. o 1 dług. w 2 m. 11 s.

— **Prix la Rochette**, 2200 mtr., 50,000 fr. dla 3 let. ogierów.

1 Palais Royal, p. J. Wittouck (Allemand).

2 Highjinks, p. E. Esmond (Garner).

3 Aurelian, p. J. Cohn (Peckett), bez miejsca dwa konie, wygrane o dwie długości.

Palais Royal, syn Bruleur z kl. Puntarenas po Maintenon, jest jednym z czołowych trzylatków francuskich, ostatnio 6 maja wygrał Prix Hocquart, trenowany przez E. Charlier.

(Rodowód str. 245).

LA FUTELAYE kl. gn.

LA FRANCAISE 11		COLLABORATOR 3	
Keltoum 11	Simonian 5	Combination 3	Cicero 1
Champaubert 2	Saint Simon 11	Desmond 16	Cyllene 9
Little Duc 13	Galopin 3	St. Simon 11	Bona Vista 4

— Prix la Rochette, 2200 mtr., 50,000 fr. dla 3 let. klaczy.

1 La Moqueuse, p. M. Boussac (Sibbritt).

2 Costette, p. P. Moulines (Herve).

3 Aurora, p. J. Cohn (Peckett), bez miejsca cztery klacze, wygrane o 4 długości.

LA MOQUEUSE kl. gn.

PRIMROSE LANE 1		TEDDY 2	
Primrose Dame 1	Llangwm 11	Rondeau 2	Ajax 2
Persimmon 7	Missel Thrush 4	Bay Ronald 3	Flyin Fox 7
St. Simon 11	Orme 11	Hampton 10	Orme 11

— Program wyścigów we Francji przewiduje na wiosnę, cały szereg równoległych nagród większych, oddzielnie dla 3 let. ogierów i osobno dla klaczy. W ten sposób daje się możliwość młodym klaczom wzmocnić się przed rozpoczęciem prób bardziej ciężkich z ogierami, które na wiosnę wykazują zwykle — dużą przewagę.

NIEMCY.

— Statystyka jockey do 15 maja:

O. Schmidt — 84 — 21.

E. Hagnes — 79 — 19.

E. Grabsch — 69 — 15.

K. Narr — 55 — 14.

A. Zimmermann — 38 — 12.

L. Varga — 48 — 12.

— Serapis, który wygrał Chamant Rennen, bijąc w Hoppegarten 13 maja najpoważniejsze starsze konie jak: Oleander, Mah Jong, Palû, Aurelius, Torero i Lampos, jest uważany za bardzo groźnego przeciwnika na Wielką Nagrodę Austrii.

CZECHY.

— Gomba - Handicap (13600 Mc. — 1200 mtr.) wygrał b. lekko 3-ma dług. wielki outsider Ludwik, 3 l. og. kaszt. (Wallenstein—Thalia) 39 kg., własność stajni Czechosłavia, żokej Mildorf, bijąc faworytów 6 l. Indian i 5 l. Formosus 60 kg. w czasie 1 m. 15,8 s. Zwycięzca odstartował 16 : 1.

WĘGRY.

— Pestmegyerer Handikap (6700 pengö — 1200 mtr.) wygrał 5 l. og. kaszt. Gömör 53 kg. (po Pazman), właściciel p. Ak. Hor-

vat, bijąc o łeb faworyta 4 l. Banoli II 58½ kg.; o szyję za nim zajmuje 5 l. Tatrang 48 kg. trzecie miejsce. 9 koni u startu. Zwycięzcę dosiadał żokej Tuss. Czas 1 m. 12,6 s.

— Gyöngyhalasz, 3 l. og. (Kokoro — Gyöngyvirág III) p. E. v. Horthy, zwycięzca tegorocznej Nagrody „Millenium” (46.000 pengö) kosztował swego czasu na dorocznej licytacji roczniaków w Alag w 1926 roku — całe 480 pengö.

— Handicap Otwarty trzylatków (6700 pengö — 1600 mtr.) wygrała 3 l. kl. gn. Vaczam (po Light Hand) 50½ kg., właściciel hr. Dion Wenckheim, żokej Scheibál, bijąc o szyję Cinkos 47½ kg, Ficzyko 58 kg. i 7 dalszych koni.

RUMUNJA.

— Rumuńskie Derby wygrał lekko og. Ghiaur (Zori de Zi — Garoafa) własność stajni Marghiloman, bijąc dziewięciu przeciwników. Dosiadał go żokej Csillag.

— Bucarest, 6 maja.

Prix de Diane, 2100 mtr., 260,000 lei.

1 Eugenia po Sanscrit i Ejhle.

2 Radutza po Bussley i Beljo.

3 Dumbrava po Prédicateur i Haircord, bez miejsca 6 klaczy, wygrane o szyję w 2 m. 20 s.

AMERYKA.

— Black Gold, należący do najlepszych i najpopularniejszych koni Ameryki w ostatnich czasach uległ w Nowym Orleanie śmiertelnemu wypadkowi złamawszy nogę. Black Gold po Black Toney z kl. Usecit biegał dwulatkiem i trzylatkkiem 31 razy, przyczem wygrał 18 razy, 5 razy zajął drugie, a 4 razy trzecie miejsce. Wygrał on oprócz trzech t. zw. Derby - Trial, nie mniej jak cztery amerykańskie Derby, a mianowicie Derby w Louisiana, Ohio, Chicago, tudzież najpoważniejsze, bo Kentucky - Derby i to z okazji obchodu jubileuszowego 50-cio letniego. Po tych tryumfach odesłano go do stada, gdzie przez przeciąg trzech lat pełnił funkcje.

— Nagroda „Preakness” wartości 50,000 dolarów została wygrana przez og. Victoricus, p. H. Whitney'a. Piękny dzień słoneczny po niestających deszczach przyciągnął na plac 40,000 widzów.

— Strolling Player, syn Grand Parade (Orby) i Comédienne (matki derbisty Call Boy'a) który naskutek śmierci swego uprzedniego właściciela utracił prawo do biegania w nagrodach klasycznych w Anglii, obecnie znajduje się w Stanach Zjednoczonych gdzie uchodzi za poważnego kandydata na Kentucky Derby.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Medjolan, 6 maja.

Prix Ambrosien, 2000 mtr., 150,000 lir.

1 Francavilla 4 l., 59½, kl. p. de Montel.

2 My Blue 3 l., 49½, kl. p. Ramazotti.

3 Delleana 3 l., 49, kl. p. Testo, pięć koni bez miejsca, wygr. o 3 dług.

— Praga, 17 maja.

Czeski Oaks (26.000 Kc. — 2400 mtr.).

1. Blue Star 57, stajni Rajecko (pari), z. Holoubek.

2. Valburga 57, z. E. Guttmann.

3. Lillah S. 57, z. A. Nagy.

B. m.: Marya II, Corso, Venus, Heimlich, Vaby, Amaranthe. Uewnie ¾ dług. Czas 2 m. 45,8 s.

— **Budapeszt, 17 maja.**

Gf. Stefan Szechenyi Memo'ri'a'l (18.300 p. — 2000 m.) dla klaczy.

1. Stable pride 56, M. Schiffer (5 : 1), ż. B. Gulyas.
2. Tiszavirag, 56, ż. V. Esch.
3. Sugo, 56, ż. Tuss.

B. m.: Bride, Azra.

Wygrane o 1½ dług. — 8 dług. Czas: 2'08".

— **Biennal - Zuchtrennen** (15.000 p. — 1800 m.).

1. Bunko, 56, A. Blaskovich (1¼ : 1), ż. Gutai.
2. Garnement, 56, ż. V. Esch.

B. m.: Ibikus, Old cup.

Szyja — ¾ dług. Czas 1'59.4".

Alager Preis, 23.000 pengö — 2000 mtr.

1. Link (hr. Jerzy Festetics), 56, ż. V. Esch (7 : 10).
2. Pajzan (E. Blaskovich), 56, ż. Gutai (2 : 1).
3. Alag. 4. Darius.

Wygrane o 2 dług., o 2½ dług. trzeci.

Niepokonany dotychczas Link lekko odniesionem zwycięstwem w Alager Preis, uważanym ogólnie za najpoważniejszą próbę przed Derby tak austriackiem jak i węgierskim, dowiódł niezłomie, że jest najlepszym trzylatkiem na Węgrzech i w Austrii. Na Derby austriackie jest on obecnie wysokim faworytem i notuje 5 : 10.

— **Bois de Boulogne, 20 maja 1928.**

Prix Noailles (Poule des Produits) 30.000 fr. — 2400 mtr.

1. Le Corrége (C-te de Rivand), 58, ż. F. Herve.
2. Ivanoë (E. Martinez de Hoz), 58, ż. Semblat.
3. Le Soleil, (J. A. Fernandez), 58, ż. J. Winkfield.

B. m.: Good Shot, Polycrate.

Wygrane o ¾ dług. trzeci o ½ dług.

LE CORREGE og. kaszt. ur. w 1925 r. u p. A. Eknayan.

1908 LA CAMPANILLA 19		1916 DOMINION 8	
Venia 19	Ajax 2	Osyrua 8	Polymelus 3
Melanion 8	Flying Fox 7	Desmond 16	Cyllene 4
Hermit 5	Orme 11	St. Simon 11	Bona Vista 9

Prix Rainbow 50.000 fr. — 5.000 mtr.

1. Bois Josselyn, 5. l. (J. Wittouck), 58, ż. M. Allemand.
2. Raisonneur, 4 l. (M. Lazard), 55, ż. H. Semblat.
3. Battage, 4 l. (M. Lazard), 55, ż. M. Brethes.

B. m.: Wonderful, Bouillabaisse.

Wygrane o 1½ dług., trzeci o 4 dług.

— **Saint - Cloud, 21 maja.**

Prix Dorina, 25.000 fr. — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Moonshine (E. Martinez de Hoz), 54, ż. Semblat.
2. Erica, (Lord Derby), 56, ż. Esling.

3 La Futelaye (J. Hennessy), 57, ż. Jennings; b. m. La Pige, Reine du Sud.

Wygrane o 1 dług., trzeci o 1½ dł.

— **Hamburg - Grossborstel, 20 maja 1928.**

Grosser Preis von Hamburg 30.000 RM. — 2200 mtr.

1. Löwenherz II. 5 l. og. (M. Böhm), 60, ż. Haynes.
2. Ausbund 4 l. og. A. i C. v. Weinberg, 57, ż. O. Schmidt.
3. Wanderer 4 l. og., Fah. A. v. Oppenheim, 59, ż. L. Varga.

B. m.: Drachenschlucht, Adiantum, Alicia, Palü, Heuschrecke, Serapis, Polfino, Patrisier.

Wygrane o ½ dług., trzeci o 2½ dług.



REZULTATY.

Dzień dziesiąty, wtorek, 15 maja.

64. Nagroda 900 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2100 mtr.

(36) Kinmal og. gn. W. Mirnego, po King's Idler i Malakka, w. pół krwi, hod. A. margr. Wielopolskiego, l. 4, 72 kg.

j. Raniewicz I. 1

(9) Ilkor, 72 kg. — 2.

Wygrane w 2 m. 41 s. (9—44—39—35—34) o 6 dług.

Tot. poj.: 11 zł.

65. Nagroda 900 zł. Dystans około 1300 mtr.

(22) Jaazband og. kaszt. Grona of. I-go płk. Uł. Krechowickich, po Balthazar i Gryzelda, hod. M. Szeliskiego, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(41) Magda, 56 kg. — 2; (41) Korea, 53 kg. — 3. Bez miejsca: (41) Fez, (50) Bina II.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19—31—35) o ½ dług.

Tot. poj.: 54 zł., fr. 19 i 13.

66. Nagroda 1100 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Amor og. kaszt. Grona oficerów I-go p. Uł. Krechow., po Morganatic i Koralis, hod. L. Kuglera, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(21) Urwipoleć, 56 kg. — 2; (31) Epilog, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (31) Buława, (46) Ave, (39) Granat II, (—) Polish Cob. Wycofane: Vedette.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—33—32—35) o $\frac{1}{2}$ dług.
Tot. poj.: 63 zł., fr. 16, 13 i 23.

67. Nagroda 3000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(40) Eskort II kl. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Bourgogne, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 4, 56 kg. ż. Fomienko 1

(27) Figaro, 58 kg. — 2; (32) Oleś, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Alembik, (32) Reine Seule, (32) Wulkan, (61) Arno.

Wygrane w 2 m. 18 $\frac{1}{2}$ s. (6—33—32—33—34 $\frac{1}{2}$), o 2 dług.
Tot. poj.: 26 zł., fr. 12, 15 i 19.

68. Nagroda 900 zł. Dystans około 1300 mtr.

(—) Galante kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Bankar öcsce i Galádság, hod. wł., l. 3, 55 kg. j. Kordacz 1

(33) Waleczny, 58 kg. — 2; (33) Ramkor, 55 kg. — 3. Bez miejsca: (6) Elektor, (48) Lisowczyk, (—) Ost. Siekierzyńska, (—) Trilby, (—) Astarte, (48) Poranek, (26) Intryga, (—) Głęбина, (—) Gavroche.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19—32—34), o 2 dług.
Tot. poj.: 79 zł. fr. 34, 24 i 71.

69. Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 mtr.

(29) Ataman og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Kaśka, hod. wł., l. 4, 60 kg. chl. Stasiak 1

(—) Estella II, 51 kg. — 2; (47) Pan Leon, 63 kg. — 3. Bez miejsca: (4) Wichura, (47) Guardi. Wycofane: Edynburg, Granat II.

Wygrane w 2 m. 20 s. (6—33—33—32—36), o 2 $\frac{1}{2}$ dług.
Tot. poj.: 109 zł., fr. 37 i 29.

70. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(49) Hermosa kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönbornna, po Albula i Hajadon, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Pasternak 1

(44) Gasparone, 58 kg. — 2; (48) Wiking, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (35) Gorgias. Wycofane: Lisowczyk.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—35—35—33—33), o 1 $\frac{1}{2}$ dług.
Tot. poj.: 44 zł., fr. 20 i 18.

Dzień jedenasty, czwartek, 17 maja.

71. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(51) Arystokratka, kl. gn. M. Róga, po Manton i Consolatrice, hod. wł., l. 4, 56 kg. ż. Sakowicz 1

(—) Arlekin, 57 kg. — 2.

Wygrane w 2 m. 25 s. (8—36—33—33—35), o $\frac{1}{4}$ dług.
Tot. poj. 20 zł.

72. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(35) Zygfyrd, og. c.-gn. st. „Jacentów”, po Balthazar i Tilly II, hod. A. Olszowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Sakowicz 1

(58) Herold, 58 kg. — 2; (52) Goniec, 57 kg. — 3.

Wygrane w 1 m. 46 s. (6 $\frac{1}{2}$ —31—31 $\frac{1}{2}$ —37) o 1 $\frac{1}{2}$ dług. w walce.
Tot. poj. 19 zł.

73. Nagroda 1300 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(55) Colonel, og. gn. W. Linhardta, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(54) Allier, 58 kg. — 2; (55) Edynburg, 58 kg. — 3. Wycofane: Alfa III.

Wygrane w 1 m. 42 $\frac{1}{2}$ s. (6—31—31—34 $\frac{1}{2}$), o 2 $\frac{1}{2}$ dł. łatwo.
Tot. poj. 18 zł.

74. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(39) Murman, og. gn. W. Karbowski, po Morganatic i Ewa, hod. St. „Ktery - Szepietów”, l. 5, 56 kg. chl. Stasiak 1

(28) Allegra, 55 kg. — 2; (20) Bebuś, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Ułan, (—) Argus. Wycofane: Faszoda.

Wygrane w 1 m. 47 $\frac{1}{2}$ s. o 1 $\frac{1}{2}$ dług. w walce.
Tot.: poj. 49 zł.; franc. 29 i 15 zł.

75. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(38) Heure Bleue, kl. gn. K. Dzierzbickiego, po Balthazar i Happy Star, hod. H. Woźniakowski, l. 3, 56 kg. ż. Kucharski 1

(53) Parnas, 58 kg. — 2; (60) Fantomas, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (45) Karat, (30) Miss Mistinguett, (60) Elija. Wycofane: Esperanto.

Wygrane w 1 m. 50 s. (7—33—33—37), o dług. w walce.
Tot.: poj. 68 zł.; franc. 36 i 28 zł.

76. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(53) Huk, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Mości Książę i Hugennottin, hod. W. Charłupskiego, l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(—) Extaza, 56 kg. — 2; (—) Birma, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (56) Balsamina, (59) Esperanto. Wycofane: Parnas, Battalina, Elija, Miss Mistinguett.

Wygrane w 2 m. 29 $\frac{1}{2}$ s. (7—38—35—35—34 $\frac{1}{2}$), o 2 dług. pewnie.
Tot.: poj. 27 zł.; franc. 15 i 18 zł.

77. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(49) Leśkowa, kl. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Madame Angot, hod. T. Dachowski, l. 3, 56 kg. ż. Kucharski 1

(56) Kaprys, 58 kg. — 2; (56) Gran, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (35) Diana II. Wycofane: Rapsod, Erna.

Wygrane w 2 m. 30 $\frac{1}{2}$ s. (8—35 $\frac{1}{2}$ —36 $\frac{1}{2}$ —34—36 $\frac{1}{2}$), o 2 $\frac{1}{2}$ dług. pewnie.
Tot.: poj. 38 zł.; franc. 20 i 24 zł.

Dzień dwunasty, sobota, 19 maja.

78. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(52) Saperlot, og. gn. K. Żychlińskiego, po Bankar öcsce i Szerena, hod. J. hr. Alvensleben - Schönborn, l. 3, 58 kg. ż. Kryśko 1

(25) Borsuk, 58 kg. — 2; (15) Plajta, 56 kg. — 3. Wycofane: Galopada.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—33—33—34), o 2 dł.
Tot. poj. 14 zł.

79. Nagroda 1300 zł. Ploty. Dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

(64) Kinmal og. gn. W. Mirnego, po King's Idler i Malakka, w. pół krwi, hod. A. margr. Wielopolskiego, l. 4, 72 kg. j. Raniewicz 1

(50) Czeczuga, 72 kg. — 2; (18) Umizg, 74 kg. — 3. Bez miejsca: (66) Polish Cob, (23) Kin Fo.

Wygrane w 3 m. 25 s. (59—38—37—36—35), o $\frac{3}{4}$ dług. w walce.
Tot.: poj. 50 zł.; franc. 20 i 13 zł.

80. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(41) Vedette, og. gn. J. hr. Alvensleben - Schönborn, po Fils du Vent i Vivette, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak 1

(51) Jemiola II, 57 kg. — 2; (57) Flos, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Tanina, (57) Łaskawa Pani.

Wygrane w 2 m. 24 s. (7—34—34—34—35) o 3 dł. łatwo.
Tot.: poj. 45 zł.; franc. 20 i 17 zł.

81. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(59) Resonnance, kl. gn. S. Grzybowski, po King's Idler i Ira, hod. B. Wydźgi, l. 3, 55 kg. j. Jagodziński 1

(29) Czataldza, 56 kg. — 2; (59) Ammon, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (58) Grymas. Wycofane: Tout en Haut, May Rose, Ekstaza.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (6½—31½—32½—36), o 1½ dl. pewnie.
Tot.: poj. 34 zł.; franc. 19 i 22 zł.

82. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(55) Florydor, og. kaszt. B. Karwowskiego, po Balthazar i Slivka, hod. St. Państwowego, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1
(—) Tamerlan, 59 kg. — 2; (30) Boruta, 59 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Irun. Wycofane: Niobe, Baroness, Florestan, Oleś, Eldorado.

Wygrane w 2 m. 20½ s. (6½—34—33½—32½—34) o 2 dl. w walce.
Tot.: poj. 38 zł.; franc. 21 i 19 zł.

83. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(54) Niobe kl. gn. M. Butkiewicza, po Parachute i Erika, hod. wł., l. 4, 55 kg. j. Jagodziński II. 1
(31) Aurora II, 56 kg. — 2; (66) Epilog, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (66) Buława. Wycofane: Ave, Cecora II, Morgat, Polish Cob, Belladonna, Ententa, Goliath.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6—33—32—34), o szyję, w walce.
Tot.: poj. 33 zł.; franc. 14 i 13 zł.

84. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(70) Wiking, og. gn. E. Grzybowski, po Balthazar i Valailles, hod. N. hr. Duninowej, l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1
(—) Banco, 55 kg. — 2; (63) Czarus, 57 kg. — 3. Bez miejsca: (63) Delire, (44) Rapsod, (63) Remus, (68) Lisowczyk. Wycofane: Igraszka II, Zagończyk, Mecenias.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—34—36—33—35), o ¾ dług. pewnie.
Tot.: poj. 27 zł.; franc. 13, 21 i 23 zł.

Dzień trzynasty, niedziela, 20 maja.

85. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(63) Mag, og. sk.-gn. K. Dzierzbickiego, po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Kraińskiego, l. 3, 58 kg. ż. Kucharski 1
Wygrane w 2 m. 48 s. (9—42—41—38—38), dowolnie.
Walk-over.

86. Nagroda 1300 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(—) Tout en Haut, og. c. kaszt. K. Rómmła, po Cannobie i Tillie Vallie, zagr. fr., l. 3, 55 kg. ż. Szyszkowski 1
(59) Ekstaza, 51 kg. — 2; (29) Alfa III, 60 kg. — 3.
Wygrane w 1 m. 44½ s. (6½—33—31½—33½) o ¾ dług. łatwo
Tot. poj. 28 zł.

87. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(75) Karat, og. kaszt. Grona ofic. 17 p. Uł. Wlkp., po Bankar ócsce i Diamantine, hod. W. Wysockiego, l. 5, 58 kg. ż. Krysko 1
(37) Lanca, 56 kg. — 2; (17) Battaliana, 56 kg. — 3. Wycofane: Grymas, Poranek, Ekstaza.

Wygrane w 1 m. 45½ s. (7—33—32—32½), o dl., wysyłany.
Tot. poj. 16 zł.

88. Nagroda im. Al. Wotowskiego, 7000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2800 mtr.

(62) Granat, og. gn. E. Grzybowski, po Parachute i Nadzieja, hod. wł., l. 5, 63 kg. ż. Dugan 1

(62) Forward, 60 kg. — 2; (62) Dollar, 60 kg. — 3. Bez miejsca: (62) Chum, (67) Eskorta II. Wycofane: Oleś.

Wygrane w 3 m. 10½ s. (56—35—33—33—33½), o 5 dług., łatwo.
Tot.: poj. 12 zł.; franc. 17 i 12 zł.

89. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(—) La Monteria, kl. kara H. bar. Maltzan, po Alaric Victor i Electra, hod. M. Bersona, l. 4, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(51) Faszoda, 56 kg. — 2; (65) Fez, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (71) Arlekin, (—) Durban, (—) Foka II. Wycofane: Miss Jane, Korea, Berncastel.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—32—33—34), o szyję, w walce.
Tot. poj. 34 zł.

90. Nagroda PRODUCE 25.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(38) Fergana, kl. c.-gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Witeż i Bourgogne, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 1

(60) Ghazi, 58 kg. — 2; (60) Samson, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (59) Bramin, (56) Bakarar, (44) Zbir, (—) Etyl, (59) Zulus.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6—32—34—32—35) o szyję, w walce.
Tot.: poj. 17 zł.; franc. 13, 26 i 19 zł.

91. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(46) Morgat B. W., og. gn. B. Yellowa, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydźgi, l. 5, 59 kg. ż. Ziemiański 1

(21) Ententa, 56 kg. — 2; (57) Dimple, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (54) Fordham, (66) Urwipoleć, (66) Ave. Wycofane: Niobe, Buława, Murman.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—34—32—34), o ¾ dług., po walce.

Tot.: poj. 88 zł.; franc. 44 i 26 zł.

2 klacze 6-cio latki zaprzęgowe ze źrebakami do sprzedania

Wiadomość: Piaseczno, Apteka, telef. podmiejski Nr. 3.

Do sprzedania

trzyletni wałach ciemno-gniady pół krwi angielskiej

GIERMEK

po Paraszcie (Falb) od Przedświtki (Przedświt I — 5), wzrost 164 cm., pod kolanem 20,5 cm., obwód 185 cm., podjeżdżony pod wierzch.

Cena 2.000 zł.

Adres: Kopernia, pocz. i stacja kolejki wąskotorowej Pińczów, Stanisław Tiede.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 30 maja 1928 r.

Nr. 22

TREŚĆ Nr. 22: Przed „Derby”, Józef Szempliński. — Z tygodnia, J. Sz. — Konsekwentne etapy, Zbigniew Dobiecki. — Blood Vessels, (K.). — Dokoła Derby w Epsom, Janusz Włodzimirski. — Stadnina w Słupowie (Wielkopolska), Tadeusz Piechocki. — Zawody konne Klubu Jazdy Konnej (Bydgoszcz), Rotm. Romaszkan. — Listy z Francji, W. ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa, zagraniczna. — Rezultaty.



FERGANA (Witeź i Bourgogne) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, zwyciężczyni „Produce”.

PRZED „DERBY”.

W niedzielę przypada największa na mokatowskim polu uroczystość, największe święto sportowe 1928-go roku „Dzień Derby”.

Od urodzenia źrebięcia hodowca upatruje w nim już derbistę i w każdym stadzie jest conajmniej dwóch, trzech faworytów na przyszłe Derby. Nad zajeżdżanymi roczniakami w każdej stajni odbywają się debaty, a właściciel, trener i żokej ma również swego, najczęściej każdy innego faworyta. Przychodzą ostre galopy dwulatków, faworytów ubywa, a liczba ich zmniejsza się jeszcze kilkarotnie, gdy jesienią pupile nasi wykazywać zaczęły publicznie swą wartość u celownika. Lecz tu jeszcze bujamy w obłokach, w krainie marzeń, fantazji, nadziei. Ten nasz faworyt jest jeszcze bardzo źrebięcy, ów źle staje na nogi, poprawią się obydwaj w trzyletnim wieku: pierwszy sformuje się należycie, dla drugiego dłuższy dystans będzie bardziej odpowiednim. I w ten sposób wyłania się tak zwany zimowy faworyt, który ostatecznie najczęściej... zawodzi.

W roku bieżącym pole do przypuszczeń i domysłów jest szersze niż kiedyindziej, gdyż cracki dwuletnie nie mają wczesnych zapisów, a przez to i prawa stanięcia w szrankach do walki o „błękitną wstęgę”, fakoryci więc przesuwali się przed nami jak na wstędze kinomatograficznej. Błysnął w dniu otwarcia sezonu Zbir, zarysował się dodatnio Bramin, zwrócił ogólną uwagę pierwszy rekordowy ranny galop trzylatka Parnasa, wkrótce pobity przez Erudyta, coraz łatwiej i w większym stylu wygrywać zaczął Huk, i zdawało się, że na synu Mości Księcia wypadnie nam się dłużej zatrzymać. Niepokoił niektórych po rozegraniu „Produce” Ghazi, który jak tam było to było, lecz o mało tego klasycznego wyścigu nie wygrał, wynosząc, jak głosiły niektóre sprawozdania, cały ciężar wyścigu na swoich barkach, o Bakaracie tylko mówić zaprzestano. Pierwsze jego wystąpienia nie wypadły pomysłnie, lecz oto w niedzielę, obudził się lew, i ryknął. Bakarat wygrał stylowo pozagrupową gonitwę na dystansie 2400 mtr. „małe derby” i wygrał od Huka, który już był prawie zdecydowanym pierwszym kandydatem na derbistę 1928-go roku, i znowu sytuacja stała się mniej jasną, a na horyzoncie Derby z wieży sportowego obserwatorium daje się zauważyć częściowe zaćmienie. „Cota” Huka spadła, Bakarata wzrosła niepomrotnie. Wobec przegranej pierwszego faworyta podniosły się coty możliwych outsiderów. Podniosły hardo głowy chwilowo „zapeszone” Erudyta i Bramin. Klasowy „flyer” Ghazi tylko marzy, jakby tu udało się znowu oszukać tempem groźnych przeciwników. Nie narażała swych mięśni na zmęczenie po torze „jak w roztopie” Birma, myśli więc, czyby nie spróbować szczęścia, pomimo iż dystans jest nieco zadługi (wawrzyny jej półbrata Falstafa szczęśliwego w młodości, chociaż tak na starość nieszczęsnego nie

dają jej spokoju). Nie zaznają spokoju do niedzieli również Estella II i Zulus, szczególnie pierwsza po doskonałym swym w Oaksie, po błocie wyścigu. Wiking również ma, jak się wydaje, najróżnowsze myśli.

Nie bez tego, żeby ktoś tam nie marzył, by spacer w paddocku, pod kontrolą, trwał przynajmniej o pół godziny krócej.

Tak się przedstawiała niezbyt jasna sytuacja do ubiegłej niedzieli włącznie. W poniedziałek, jak Piotrowin z grobu powstały, zjawił się zapomniany i odżałowany Granit, stanął w szrankach, poszedł, i zwyciężył. Zwyciężył naprawdę pole nie dające łokcia na horoskopy w Derby, lecz styl zwycięstwa był taki, że trudno sobie wyobrazić ile dosiadający go żokej miał zapasu „w ręku” i znowu sytuacja na kilka dni przed rozgrywką najzaszczytniejszej nagrody staje się prawie zimową. Niezwykle zdolnego, lecz schorowanego Granita wysuwałem jeszcze jesienią jako pierwszego z moich faworytów na „Derby” w bilansie sportowo-hodowlanym. Dziś trudno orzec coś konkretniejszego. Granit, zdaniem moim, albo wygra łatwo, lub gdy do walki przyjdzie nie wygra wcale — wysiłku zrobić nie będzie w stanie, zamało jest on, wskutek przerw w robocie, do poważnej próby przygotowany.

Podsumowując wszystko wyżej wypowiedziane, ponieważ obowiązkiem moim jest coś wiedzieć i wypowiedzieć się, zapatrywania swoje na szanse ewentualnych uczestników wyjawiam w formie teoretycznego handicapu, którego szanse powodzenia wzrosną, o ile cenna gonitwa odbędzie się w warunkach możliwie normalnych

Huk + 2	= 60
Bakarat + 1	= 59
Erudyta + 1	= 59
Granit w. n.	= 58
Bramin — $\frac{1}{2}$	= 57 $\frac{1}{2}$
Estella II — $\frac{1}{2}$	= 55 $\frac{1}{2}$
Ghazi — 1	= 57
Zulus — 1	= 57
Parnas — 1 $\frac{1}{2}$	= 56 $\frac{1}{2}$
Zbir — 2	= 56
Birma — 2	= 54
Karat — 3	= 55
Zygryd — 4	= 54
Wiking — 4	= 54
Esperanto — 5	= 53
Fantomas — 6	= 52
Resonance B. W. — 6	= 50

Z tego wynika, że najlepsze szanse, według mego zdania, w normalnych warunkach ma na zwycięstwo Huk. O drugie miejsce powinny walczyć Bakarat z Erudytem. Niespodziankę może sprawić klasowy Granit.

Józef Szempliński.

Z tygodnia.

NAGRODY „OAKS” I „KRASNE”.



Bardzo interesujący program niedzielnych gonitw zepsuty został przez ciężki, błotnisty i obślizgły, po długotrwałym deszczu tor, co w szansach koni niezmiernie zaważyło i, chociaż dobry koń, prawdziwie klasowy wyścigowiec powinien być lepszym w każdych warunkach, to jednak glina gleby warszawskiego toru sprawia, że konie cwałujące na froncie miewają po ciężkim torze kilkorakie plusy na swoją korzyść,

co się też w niedzielę prawie wszędzie potwierdziło.

Oaks w ciężkiej walce wygrała finiszująca Dziwo II od prowadzącej gonitwę Estelli II-ej i finiszującej również Fergany, ledwie czwartą była finiszująca Ma Jalousie. Rezultat ten maluje jaskrawo, jak trudno jest po tak ciężkim torze odrabiać na finiszu stracone od startu długości. Dziwo II, Fergana i Ma Jalousie, w innych warunkach, napewno rozegrały by pomiędzy sobą gonitwę, tym razem cwałująca na froncie Estella II, omal że wskutek tego nie odniosła zupełnego zwycięstwa.

W handicapie Krasne niezwykle dobrze usposobiony Bosfor, prowadząc gonitwę, pobił całe pole groźnych współzawodników i dopiero w samym celowniku, prześlizgnąwszy się po bandzie Edynburg, z którym się mało liczone, odebrał mu, w walce zwycięstwo o szyję, blisko trzecią była również na frontowych miejscach cwałująca Niobe.

W pozagrupowej gonitwie cwałujący na froncie Wiking minął celownik trzecim za trzymającym się frontu Bacaratem i odciągniętym Hukiem, któremu z ostatnich miejsc finiszować było niezmiernie trudno.

Najstylowsze zwycięstwa odniesione po ciężkim obślizgłym torze, na warszawskiej glinie nie wzbudzają tak wielkiego zaufania, jak w gonitwach rozgrywanych w warunkach normalnych. Hukowi zepsuł przytem wszelkie szanse zbędny zupełnie po błocie leader, gdyż w przeciwnym razie syn Mości Księcia i Huggenot'in cwałował by przed frontem, lub na froncie i atuty ztąd wynikłe przeszłyby do niego, tym razem zaś z lidera skorzystał doskonały żrebiec p. K. Dzierzbickiego, złoty kasztan Bakarat, którego cota na Derby znakomicie się podniosła.

Zaznaczyć należy wybitne powodzenie stajni p. K. Dzierzbickiego, otrzymane w warunkach bardzo trudnych: konie przyszły ze wsi wykarmione doskonałe, lecz tak na oko mało robione, że forsowne przygotowanie mogło by całą stajnię wprowadzić w sytuację bardzo

niebezpieczną, a mianowicie w tak zwaną fałszywą kondycję. Z trudnego tego położenia kierownictwo stajni wybrnęło znakomicie, czego dowodzą doskonale dotychczasowe rezultaty.

Dzień 14-ty, Wtorek, 22 maja.

Ciepło było we wtorek, tor podsechł, lecz nie był lekkim zupełnie, publiczności dużo, pomimo, iż w programie figurowała jedna tylko ciekawa gonitwa, a mianowicie o nagrodę 3000 zł. dla 4 l. i st. koni na dyst. 1600 mtr.

W gonitwie tej Dugan na Egmoncie bierze jak zwykle doskonały start, z czego nie korzysta jednak, przepuszczając na wolnym stosunkowo tempie (33 sek.) Dziiryta i Pana Prezesa, i dopiero, gdy ten ostatni na drugiej najszybszej ćwiartce w 31 sek. sforsował Dziiryta i zaczął oddalać się znacznie, Egmont finiszuje, lecz już zapóźno i Pan Prezes 9-go puł. Strzelc. Konn., aczkolwiek w batkach mija pewnie celownik o $\frac{1}{2}$ dł. przed Egmontem, za którym w odstępie Frasquita II, Ten, Alembik i Dziiryt.

W gonitwie 3-ej kategorii dla trzylatków, wybijający się coraz więcej Mag p. K. Dzierzbickiego pobił tym razem pewnie wcale już dobrą kompanję z Grana, Erny i Risty złożoną.

Pan Leon p. M. Róga wygrał łatwo nagrodę 2-ej kategorii od Bosfora, Wichury II, Baroness'y, Fakira i Guardi z których ostatni miał doskonały moment na dystansie 800 mtr.

Ramkor p. S. Grzybowski z miejsca do miejsca w walce z finiszującym Mecenasem pobił liczne, gdyż z 10-ciu współzawodników składające się pole. Juliusz p. M. Róga na dyst. 1300 mtr. pobił Allegre i Argusa. Miss Jane p. Z. Dobieckiego łatwo cantrowała w 5-ej grupie z derbistą 1924-go r. Falstafem, który, „sic transit gloria mundi” drugimi nagrodami na starość, na owies zarabiać musi. Płoty wygrał znakomicie skaczący Jaazband 1-go puł. Uł. Krechowieckich.

Dzień 15-ty, Czwartek, 24 maja.

Bardzo interesujący program, pomimo pochmurnej pogody, zgromadził na czwartkowych wyścigach tłumy publiczności, gonitwy odbywały się po torze dość lekkim.

Główną atrakcją dnia były naturalnie trzyletnie gonitwy: pozagrupowa i 1-ej kategorii, rozgrywane na dystansie 2100 mtr., mogące znacznie wyjaśnić sytuację przed Derby.

W pierwszej z tych gonitw bardzo łatwe zwycięstwo odniósł Pirat 1-go puł. Uł. Krechowieckich. Cwałując cały czas na frontowych miejscach za przodującym Ibanem, minął on lidera gdzie, kiedy i jak chciał. Na niebliskie trzecie miejsce wyostał się Zulus przed Parnasem, Fabiolą i Eliją.

Stylowe zwycięstwo Pirata wysuwa coraz bardziej kandydaturę Balthazara, jako pierwszorzędnego repro-

duktora, który aczkolwiek sam był podobno wadliwej budowy i zdrowie miał nietęgę, (takie zdanie czytałem w pewnym fachowym czasopiśmie) dzieciom swoim przekazuje wielkie zalety, cechujące potęgę organizmu „racer'a”.

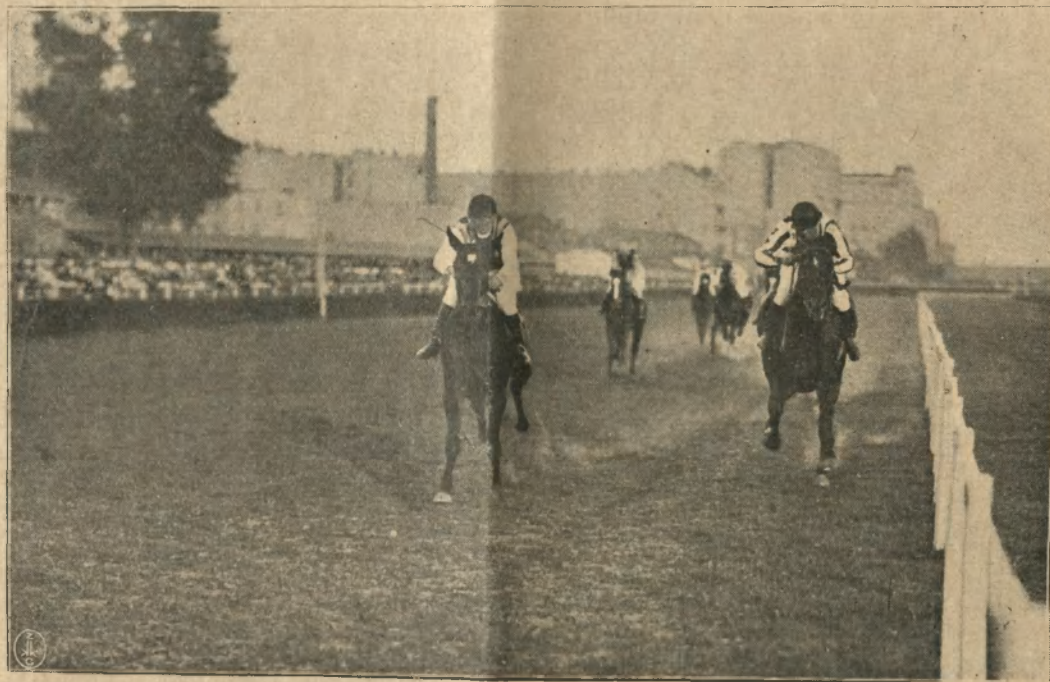
W gonitwie omawianej wyżej, zupełnie zły wyścig Parnasa, można tłumaczyć tylko dziwną taktyką jazdy na leaderce jego Elji, licząc na którą ogier p. M. Butkiewicza odciągnięty został zbytnio.

W drugiej interesującej gonitwie, 2-ej grupy na tym samym dystansie bardzo pewnie wygrał finiszem, zbyt odciągnięty, na bardzo wolnem początkowo tempie, Eru-dyt od doskonałej Balsaminy, która prowadziła gonitwę, z tyłu były Esperanto, Birma, May Rose i Leśkowa.

Gonitwa ta wysuwa żrebca A. margr. i A. hr. Wielopolskich na poważnego kandydata do walki o błękitną wstęgę, który odciągnięty daleko na pierwszej wolnej ćwiartce, przejść był zmuszony ostatnie 1600 mtr. w 1 m. 43½ s. (rekord Colonela na dystansie 1600 mtr.).

Nagrodę I-ej kategorii dla koni trzyletnich i starszych finiszem wygrał Tamerlan stajni „Jacentów”, którego po zwycięstwie przyzwyczajano jeszcze do dłuższego dystansu. Z tyłu były Ataman, Zbir, który już widocznie wyszedł z formy, no i Pan Leon.

Allier p. M. Bersona pobił słabe trzylatki Ekstazę i Lancę w gonitwie o nagrodę 2-ej kategorii, a Murman odniósł łatwe zwycięstwo w mieszanej gonitwie 3-ej grupy, nad miękko jechanym Goliathem, któremu Plajta omal że nie odebrała drugiej nagrody. Rapsod p. K. Dzierzbickiego wygrał 4-tą grupę dla trzylatków, prowadząc wolno z miejsca do miejsca gonitwę od Delira i Gońca, który tym razem szedł na finisz. Flos p. K. Dzierzbickiego odniósł zwycięstwo nad Dżisną, Miss Jane, Jemiołą II, Ułanem II i Arystokratką, a pół krwi Elektor stajni „Ktery Szepietów” cantrował w polu złożonym z 9-ciu konkurentów z Gasparone i Czarusiem na czele. Płoty łatwo wygrał Too Good.



FERGANA w walce z Ghazi wygrywa „Produce”.

Colonel p. W. Linhardta bardzo łatwo prowadząc z miejsca do miejsca wygrał nagrodę 1-ej kategorii w doskonałej kompanii złożonej z Olesia, Florestana i Eldorado.

Aurora II p. A. Olszowskiego efektownym finiszem „cantrem” wygrała gonitwę o nagrodę 3-ej kategorii dla starszych koni od Cecory II-ej, Belladony, Murmana i Epiloga.

Galante w słabej kompanii złożonej z Herolda i Igraszki II-ej wygrała bardzo łatwo swój drugi w życiu wyścig.

Walkirja górowała nad polem 5-ej grupy, a Durban wygrał sprzedażny wyścig i w cenie 1500 zł. pozostał przy właścicielu.

Dzień 16-ty, Sobota, 26 maja.

Pochmurno było w sobotę, tor rozmiękły, gonitwy mało interesujące.

Dzień 17-ty, Niedziela, 27 maja.

Trzy najważniejsze gonitwy niedzielne opisaliśmy powyżej.

Gonitwę 2-ej grupy dla koni starszych wygrała cwałująca na wyczekanego Wichura II, podczas gdy Morgat B. W. na pierwszym kilometrze „zarzynał” prowadzącego wyścig Armagnaca. Borsuk wygrał pewnie gonitwę o nagrodę 3-ej kategorii od Galopady i Erny. La Monteria jazdą wygrała w walce o szyję gonitwę 4-ej grupy od Bebusia i 4-ech jeszcze konkurentów. Mecenas w walce z Walecznym rozegrał nagrodę 5-ej grupy, trzecim był tu Zagonyczyk.

Dzień 18-ty, Poniedziałek, 28 maja.

Pomimo święta publiczności mniej było w poniedziałek na wyścigach, tor podsechł, lecz był jeszcze ciężki.

W gonitwie 3-ej kategorii dla trzylatków zadebiutował w tym roku klasowy Granit p. K. Plisowskiego i cantrem wygrał gonitwę od Zygrydy i Remusa.

W gonitwie pierwszej grupy na dyst. 1300 mtr. „zarzynały” się wzajemnie na pierwszym kilometrze Tout en Hout i Elija i podczas, gdy ogier zaczął brać nad kłaczą przewagę, wyszła cwałująca na wyczekanego May Rose st. „Ktery Szepietów” i łatwo wygrała gonitwę.

Dimple A. margr. i A. hr. Wielopolskich w walce lecz pewnie pobiła wcale dobrą Ententę, Vedette'a i Fordhama.

Niepodążający ze startu Grymas p. St. Rago wygrał na finiszu bardzo łatwo gonitwę 2-ej kategorii od również finiszującego Saperlota, trzecim był Mag.

Ramkor p. S. Grzybowskiemu tryumfował w 4-ej grupie nad niezbyt cennym importem z Francji Nacarat.

Arlekin rozniósł literalnie w 5-ej grupie pole złożone z Durbana, Domatora i Korei.

Debiutant na płoty Urwipoleć tryumfował w wyścigu tego rodzaju nad wprawniejszymi skoczkami Kinmalem, Czeczugą i Jaazbandem.

J. Sz.

Konsekwentne etapy.

W każdej pracy współczesnej społeczności istotny postęp osiągać można drogą jedynie ewolucyjną, stopniową, i wyniki, tak uzyskane, są niewątpliwie trwalsze od raptownych często źle przemyślanych, powierzchownie ujętych projektów i planów. Szczególnie w warunkach trudnych, wymagających czujnej ostrożności oraz liczenia się z rozrządzałnymi środkami, umiar i celowość, do najdalszych posunięte granic, muszą dominować dyktując postępowanie, taktykę i nastrojając decyzje. Jestto jedna strona obrazu, ześrodkowywującego zamierzenia społeczeństw, obojętne, czy te prace dotyczą ekonomji, polityki, rolnictwa, lub, w naszym wypadku, hodowli. Drugą stroną będzie, rzecz zresztą najzupełniej powszednia, przywarom tychże społeczeństw nieodstępna, nadmierny krytycyzm, — nieraz z utylitarnych pobudek źródło biory, nieraz jednak wynikający i z chorobliwej manji ganienia, negowania, jakoteż czasami rozmyślnego umniejszania, pod bodźcem psychicznych nastawień, zawiści, zarozumiałości i t. p., poczynają twórców danego dzieła. Są to rzeczy tak ogólnoludzkie, tak ściśle z psychiką jednostek związane, że dziwić one nie mogą, bez względu na czas i przestrzeń historyczną, bez względu też na temat, wagę oraz doniosłość owoców pracy. Można by się dziwić, gdyby tych objawów nie było, gdyby głos ogółu unanimitem przyklaskiwał reformom i działaniom. Jednomysłność taką uznać należałoby poniekąd nawet za niepożądaną, albowiem w ogniu krytyki, ze starcia odmiennych, sprzecznych zdań, ze skrzyżowania się zapatrywań, rodzi się prawdziwy postęp, rzeczywiste dobro. Oczywiście z najmocniejszym zastrzeżeniem, by ten krytycyzm był twórczy, realny, nacechowany dobrą wolą, nie mający nic wspólnego z krytycyzmem dla krytycyzmu, dla wyważania otwartych drzwi, szerzenia zamętu, chaosu, obniżania autorytetu ludzi, wkładających swą pracę i wiedzę w daną sprawę.

Wiadomem jest wszystkim, iż wojna światowa zniszczyła całkowicie Polskę, pozbawiła ją soków żywotnych we wszelkich gałęziach życia gospodarczego i odbudowywanie gruzów, wydobywanie z popielisk apatji i odrętwienia fundamentów pod przyszłe Jutro wobec braku środków przedstawiało zadanie, zniewalające nie do jednorazowego z pewnością wysiłku, lecz pracy ciężkiej, mozolnej, obliczonej na długi czasokres. Do rzędu bezsprzecznie trwałych rezultatów tej pracy należy hodowla koni rasowych, jest ona właśnie tą miłą, kojącą podraż-

nione nerwy, a jakże o to łatwo w czasach obecnych, przystąpić. Gdy sznur podatków w 1925 r. dusił wytwórczość rolną, gdy chaos ustawodawczy obiecywał zabór ziemi, zroszonej potem i znojem pokoleń minionych, gdy polityka celna obniżała intensywność warsztatów agrarnych, było oczywistym, że wbrew takim lub innym kierunkom rządów, zmieniającym nieraz wprost dla przekory partyjnej już zrealizowane postanowienia poprzedników, krystalizuje się celowo, metodycznie, działalność władz hodowlanych, bez akompanjamentu rozgłosnych dysput politycznych, za to planowo, spokojnie, idąca do mety ideału hodowlanego, możliwego do osiągnięcia w naszych warunkach klimatycznych i tellurycznych.

Pierwszy etap tego podziału pracy hippologicznej uwidacznia się na znanym tle powojennego zniszczenia. Chodziło o wznowienie wyścigów. Nie było to łatwe, biorąc pod uwagę niestałość stosunków i ogólne napięcie sytuacji. Wznowienie wyścigów znajdować mogło ostre sprzeczności na podłożu społecznej fali, lubiącej nieopatrzenie forsować pogląd o fanaberji pańskiej, bezużyteczności tych wyścigów. To się przełamało. Oczywiście należało zebrać materiał biegający. Nieliczne ocalałe resztki z rosyjskiego pogromu, szczęśliwe zakupy w Austrii, zakupy we Francji, stanowiły pierwszy zaczątek. Musiano tu na razie postępować raptownie, kupować czasem i bez wyboru celem natychmiastowego dźwignięcia machiny hodowlanej - wyścigowej, która bez dostatecznego naoliwienia energją i sprężystością jednostek, rychło ugrzęzłaby w błocie zastoju i zapomnienia. Ciekawi doprawdy zagadnienie, co by się stało z hodowlą koni remontowych, rolniczych, gdyby w 1919 roku nie zaczęto wyścigów. Efekt łatwy do przewidzenia. Pierwszy lepszy referent tej czy innej partji obaliłby w dalszych latach na plenum sejmowym projekta podobne. Dzwonem sprzeciwu byłaby zapewne w 1920 r. wojna bolszewicka, w 1922 r. reforma Michalskiego, w 1923 r. dewaluacja, w 1924 r. stabilizacja złotego i t. p., jednym słowem względy polityczne wzięłyby wtedy górę nad względami czysto gospodarczymi. Chodziło w 1919 r. o impuls, o puszczenie w ruch sprawę, która, raz używotniona, zyskując poparcie opinji, trudno, by następnie została zdezwuowana. I na tym pięknym rezultacie kończy się prolog powojennej pracy hodowlanej, przyczem jak zawsze zawdzięczamy ten wynik jednolitej decyzji, sugestjonującej swą wolą. Bo rzeczy prawdziwie pożytecznych dokonują wyłącznie jednostki, było to zaw-

sze i będzie, nigdy masa, nigdy tłum. Tłum jest tylko odzieniem woli jednostki i za nią idzie, zdaje mu się zaś, że postępuje samoistnie.

Chwilowo nie mogło być mowy o klasie koni. Do niej na razie nie sposób było pretendować. Mimo to wybija się kilka niezłych dwulatków z roku 1917, są to zagraniczne importy jak Melk, Aurea, Tilly II, niektóre z nich coprawda w późniejszym okresie wiele nie wykazały (Horrendum, Pupperl i t. p.) Nieliczne pole, słabo obsadzone, w wartościowych gonitwach dla „seniorów” wyścigowych Parachute, Francja, Ruń z Redutą na pomocniczkę, Bombe, Melanie, Aragwa, Brise Guigne, ot i wszystko. W 1920 r., dzięki prywatnej inicjatywie sprowadzona Menzala, zarysowuje się dobrym znamięm na turfie. Drogą losowań przydzielana młódź zagraniczna po jednym właścicielom udawadnia konieczność na

nie hodowli, grupuje materiał, ożywia, znane na torze nazwiska dalszym wysiłkiem, gasną, jak meteory, przypadkowi sportsmeni, życie idzie wartkim tempem naprzód. Etap pierwszy zamknięty — 60—70 roczniaków są cyfrą lepszą od kilkunastu, w najlepszym razie 20, etapu wstępnego. Ilościowo poprawa oczywista, niemniej posiadane ogiery wystarczyć nie mogą. Otwiera się etap drugi. Warunki materialne opłakane, nagrody wyścigowe pozwalają zrazu na kupno paczki papierosów, a czasami tylko zapalek. Etap drugi przynosi jeszcze skromne nagrody, ale już w monecie stałej. Departament Chowu Koni ogarnia imperatyw sprowadzenia reproduktorów i zgodnie z zasobami, a te zasoby nie były wielkie, sprowadza ich szereg. Oczywiście w tym szeregu są lepsze i gorsze, wszystkie jednak mają cenne papiery, budowę przeważnie dobrą, teoretycznie zatem wymaganiom sprostano.



Fotografia z obrazu G. Mucharskiego, ofiarowanego przez Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce b. Posłowi angielskiemu i Jego małżonce Lady Max Muller.

dalszą metę ostrożniejszego nabywania, błyszczą wprawdzie tak cenne egzemplarze jak Zbaraż, Périchole, Crève Coeur, Lanoline, Bithur, ale blade się zapowiadają na torze pewne importy, które i w stadzie, jako matki, zawieść mają. (Piccola, Canzonette, Consolatrice, Rêve d'or, Xalapa i t. d.). Udawadnia to jednocześnie znaną prawdę iż nie jest tak znów pewnym, by wszystko to, co zagranicznym stemplem jest znaczone, miało mieć nieodwołalną pierwszorzędną markę, natomiast dużo klaczy, wywodzących się bądź to z Polski (Ruń, ocalałe lesznowskie niedobitki jak linja Princesse Grezy lub córka Fantiny Alpha, matka derbisty z 1924 roku) bądź z Rosji (Francja, Fea, Aragwa) obiecuje być dobrym cementem stadnym, co też w dalszej przyszłości, w latach 1924—1928 się sprawdza. Formuje się nawet podstawa, zapewnia istnie-

Na kupno ogierów na miarę Lemberga, Pharosa, niestety byliśmy za biedni.

Lata następne dostarczają znaczniejszego podwyższenia wyposażenia, które stale podwyższane, prawdopodobnie wkrótce zrównają się z przedwojennymi co do wartości, przewyższając je już obecnie ogólną kwotą. Wznosi się tedy gmach hodowli coraz wyżej, konkurencja nie tylko ilościowa, boć to przekracza znacznie lata poprzednie, ale również jakościowa, się wzmacnia. Gorsze egzemplarze, samym ułożeniem programu, przedstawiającym dla nich szersze horyzonty na prowincji, szukają szczęścia na torach prowincjonalnych, umocnionych ostatnio poważnymi zasilkami. Szczątki arabów ratuje się od degeneracji, wymarcia, reformą z 1927 roku, specjalnymi wyścigami dla tej rasy, widzimy przeto, że każdy rok dostarcza

zmian pozytywnych, że snuje się wbrew mnogim przeszkodom i obiekcyjom barwna nić istotnego postępu. Zapewne, drugi etap, w jakim się teraz znajdujemy, będzie musiał mieć konsekwentne przedłużenie w etapie następnym, obejmującym lata już dłuższe, co wynika z samej istoty rzeczy. Chodzić musi o zmeljorowanie skali matek stadnych. Laik twierdzić może jedynie, iż wtej materji nie do zrobienia nie pozostaje, że doszliśmy do perfekcji, ale z drugiej strony jedynie chyba teoretyk, nie dotykający się żywej hodowli a specjalnie nastrojony na nieprzychylną nutę, zaprzeczać może kategorycznie postępowi, biadać, że jest źle, że Forwardy są gałganami w stosunku do zagranicy, że Fala jest koniem przeciętnym i t. p. Na tym stanowisku stanął „Przegląd Wyścigowy” w obecnie drukowym „Bilansie”, rozdzierając szaty nad fatalnym stanem hodowli, odmawiając miana klasy najlepszym naszym szermierzom i uważając, iż podkreślanie wielkich zmian na lepsze, jakich dokonano, powoduje „spoczywanie na laurach”, „działa nasennie”, wprost obniża pracę hodowlaną.

Argumenty, jakimi autor artykułu udowadnia tezę, że na gwałt należy sprowadzać materiał z zagranicy, że w kraju mamy miernoty stadne, że należy kupować i kupować bez końca, są nikłe, kruche i lekko zbić się dające.

— Jak to już praktyka wykazała, należy ze sprowadzeniem matek z zagranicy postępować nad wyraz ostrożnie. Na pewną liczbę importów znaleźć się może niejaki odsetek cennych, złotymi literami piszących się z biegiem czasu w księdze hodowlanej, klaczy, ale też i nieuchronny procent skończonych braków, które zazwyczaj znajdują swe przeznaczenie w biegach płotowych aż do utraty nóg, lub w innych, tego rodzaju, imprezach, nie wspólnego z właściwą hodowlą nie mających. Zapewne, importy są konieczne, są celowe, choćby ze względu na uchronienie materiału lokalnego od szybkiej degeneracji, i, biorąc pod uwagę wielką rywalizację matek kozienickich; pisałem w jednym z artykułów, iż zmusza to automatycznie hodowców do ulepszania poziomu stad drogą importów. Minionej zimy słyhać było o paru obiecujących kupnach, za tymi pójdą napewno i dalsze, nikt zatem na laurach nie śpi, inicjatywa i rozmach czuwają i nowe cegły są rzucane na stropy hodowlanego budynku. Pałaca kwestja reproduktorów da się też rozwiązać stopniowo. Nie jest z tymi reproduktorami znów tak źle, jak to „Przegląd” stara się w czytelnika wmówić na zasadzie przykładu Dealera czy Ariosa. Jestto opinja rzetelnie papierowa. Dealer, zdeklasowany w Austrii, słusznie czy nie słusznie, dał u nas znanego sprintera Demona wprawdzie, ale po wspaniałej, z linii Cassandry, Rusałce, która nie pyta, czyto Dealer, czy Mości Książę, lecz daje stale konie dzielne i dobrze biegające (Elma, Figaro) Blaustrumpf z Dealerem dała Dyletantkę, a chyba to klacz stadna doskonała. Arioso, koń niezawodnie bez cienia talentu, więcej, koń poprostu przeszkodowo-dżentelmeński, dał Diavola dzięki dobrej Deli Szel (z linii Arkadij) a przecież wiadomo, iż często matka góruje nad ojcem i zdolności, zalety, przekazuje potomstwu. Maść Diavola ujawnia zresztą, że odziedziczył wartość po matce. Tego rodzaju dociekania stanowią nieprzebrany materiał hipologiczny, z jakiego tysiące statystyk uzyskać można.

Wracając do Ariosa, to poza wybitnym Diavolem i po tejże matce użyteczną Danae, nie dał biegającego nic, czyli Diavolo był zasługą Deli Szel, a więc wnioski autora artykułu wydają się nieusprawiedliwione.

— Autor artykułu wspomina o opinji żokejskiej, iż najgorszy koń ostatniej grupy paryskiej pobije naszą klasę, nawet koń płotowy. Czegóż tymczasem dokonały, reklamowane onego czasu, Mirabelle i Maisonetty na torze mokotowskim? ostatecznie szukały wawrzynów dla swych sił w Gdańsku. Cóż poczęły Rock Drille? Przykład Sovala nie może być miarodajny. Biegał dobrze późną jesienią, kiedy dużo koni było już zaganianych i poza kondycją, niezawodnie koń niezły, lecz w normalnych warunkach, przy jednakowych pozycjach formy uczestników, szanse zmienić się mogły. Zresztą Soval nie mierzył się z Granatem, Fatimą, Falą, a, z bardzo mocno jesienią 1925 r. eksploatowaną Crève Creur Borutą, średniaczkiem Bieu Joue, staruszką Benjaminem, Demonem, dla którego 2400 w Brzeziu były za długie, nie dysponowanym wtedy Tenem, obciążonym wagą steepłową Forwardem, poza wszelką formą będącą, o czym ogólnie było wiadomo, po wysiłku w Janowskiej, Drjadą wreszcie. Może i Soval był nakoniec koniem doskonałym, jeden jedyny wypadek nie jest atoli kryterjum.

— Statheros nie wykazał dominacji nad naszymi końmi. Guardi, który przecież przez Winkfielda do Polski sprowadzony został, miał według opinji tego żokeja, osiągnąć tryumfy w większych próbach. „Przegląd”, przytaczając zdanie Winkfielda, oczywiście w to wierzył. Grupowy ten koń miał dwa niezłe wyścigi bez jakiegokolwiek znaczenia hodowlanego pod koniec sezonu jesienno 1927 r. i z tego pismo omawiane konkluduje pochoptnie, że był lepszym od naszej drugiej klasy, więc blizki pierwszej. Kogóż on jednak pobił na trzy dni przed końcem sezonu? Borutę, który był, po szeregu ciężkich biegów, poza formą, Armagnaca, jako nieodrodnego syna Nabotoris nieodpowiedniego na 2100 (Irun wygrał tylko kondycją i złożeniem biegu Kordjana) Ave, jaka i do Alfj III na jesieni potrafiła przegrywać (jeden odblask dawnej trzyletniej formy w Krasińskich). Pana Leona i Monitora, które znów tak bardzo naszą drugą klasą nie były, bo należały normalnie przez całe swe długie życie torowe do II grupy (jeśli nie mówić o handicapach) a drugą klasą „Przegląd” nazywa zapewne konie, poza grupowe, Bajkę wreszcie, będącą szkieletem dawnej Bajki z 1926 roku.

Nie są te nasze biedne polskie konie, widocznie tak złe, skoro, jednocześnie „Przegląd” w oddzielnej wzmiance donosi, że szereg koni, jakie w Warszawie ostatniej kategorii osiągnąć nie potrafiły, zostały wywiezione za granicę i przedstawiają tam wartościowy materiał, co daje pismu asumpt do nowego biadania, że te konie wywieziono. Chodzi tu o Gikę, Franię, Farsę, Hrabiankę i Horodenkę. „Przegląd” mówi też, że Gagatę, dla jakiego ideałem były ostatnie grupy, za granicą zwycięża, co może tylko cieszyć, radować serdecznie, ale to gruntośnie, w gruzy, obala czarne hipotezy „Przeglądu” i znamionuje pewien brak konsekwencji. Mniemać wolno, że Forward od Gagatka jest lepszy i, że w takim razie mógłby godnie wślawić imię polskiego derbisty za gra-

nicą, mimo, że odmawia mu autor artykułu miana klasy, skoro w Kordjana pod wagą dżentelmeńską był ledwo trzeci. Napomknąć wypada, że koń nie jest maszyną, a tylko żywym organizmem i bodaj właśnie ten świetny wyścig, jaki syn Gaff uczynił, rzucając z szarych miejsc doskonałe pole w wybornym rushu, wbrew ogromnemu obciążeniu, wydaje mu najpochlebniejsze świadectwo. — Żle jest, twierdzi dalej autor Bilansu, gdyż dżentelmeńskie klacze, Risotta i Electra, dały Etyla i Batiara. Odrzućmy na bok roczniki wyścigowe, otwórzmy miejskie okno, przenieśmy się na paddocki tak miarodajne, tak nawet podstawowe, z pracą Bunsowa w rękę. Nietylko karjera torowa matki decyduje o jakości wyścigowca.

padki nader częste przecież, osiągał pierwszeństwo i na dłuższej przestrzeni, a to zależnie od złożenia się wyścigu, zwłaszcza, jeśli sam rozporządzał tempem na froncie. Istotnie ten syn Dark RONALDA, ogiera bodaj najlepszego, jakim poszczycić się mogą ostatnie annale niemieckie, wygrał, nie prześladowany, cały czas będąc na przodzie. Przebieg tej gonitwy dostatecznie ujawniają poszczególne ćwiartki, specjalnie dobre dla flyera (24—36—35—33 i pół—33, całość 2.40). Wygrane Whista i Keleta, zasze w danych, embrionalnych czasach, gdy konie nasze ustępowały wartością obecnym, nie są żadnym dowodem.

— Zarówno bez utyskiwań jak i panegiryków, hodowlana praca ulepszać się będzie. Sfery hodowlane zdają



CRANAT (Parachute i Nadzieja) p. E. Grzybowskiego zwycięzca nagrody im. A. Wotowskiego.

Baczymy na dalszy szczegół: exterieur klaczy, spójrzmy na pastwisko, a może w tych dwóch punktach mieć będziemy rozstrzygnięcie, dlaczego niektóre matki, świetnie biegające, zawodzą i vice versa. Obserwujmy miarę obrotową, budynek stajenny, dostęp doń powietrza. Stworzy się łańcuch powodów, które, odrzucane zapewne, że wyjaśnienia dać na różne wątpliwości nie będą mogły.

— Żeby wyczerpać zarzuty i rzekome dowody, służyć mające w tezie „Przeglądu” o braku u nas klasy, wspomnieć należy, iż wygrana Schlinga w Zamoyskich, przeto na dystansie teoretycznie dlań niedogodnym, bynajmniej tej tezy nie umacnia. Klasowy flyer, bywały wy-

sobie sprawę z zadań możliwych do rozwiązania najbliższej przyszłości, nie podkreślanie jednakże postępów, widocznych nawet dla przeciętnego widza, z obawy by to nie działało nasennie, wydaje się równie nieracjonalne, jak otaczanie rezultatów profesjonalnym niedowiarstwem. Nadmierny krytycyzm, szczególnie ten notorycznie bezkrytyczny, dobrze sprawie nie służy i, dla tego należy jego nierzeczową i błędną ideologję wykazywać i zwalczać.

Zbigniew Dobiecki.

Blood Vessels.

Od pewnego czasu angielskie wydawnictwa sportowo - hodowlane, pod powyższym tytułem, poświęcają dużo miejsca zagadnieniu „O pękaniu naczyń krwionośnych” u koni wyścigowych.

Powodem wznowienia dyskusji, o przerażającym niejednego sportsmana temacie, był fakt, że derbista Humorist padł wskutek krwotoku.

Podręczniki anatomiczne pouczają, że krew zamknięta jest w układzie błoniastych rur, t. j. naczyń krwionośnych, łączących się z sercem. Ponieważ jednak ilość krwi jest cokolwiek większa, niż pojemność nierozciągniętych naczyń, powstaje w nich przeto ciśnienie na ścianki. To ciśnienie nie wszędzie jest jednakowe, stąd powstaje krążenie krwi. Różnice w ciśnieniu wywołuje działalność serca, które kurcząc się, włacza krew do na-

czynnikami tym jest „odporność naczyń krwionośnych w organizmie danego konia”.

Pęknięcie naczyń krwionośnych u koni wyścigowych nie jest bynajmniej rzeczą nową. Ogólnie wiadomo, że derbista angielski Hermit, dostał krwotoku po galopie próbnym przed derby i że jedynie zastosowanie środków nadzwyczajnych uczyniło start tego konia w wyścigu możliwym.

Fachowe koła angielskie przeprowadziły obecnie, po upadku Humorista żmudne poszukiwanie w linjach genealogicznych męskich i żeńskich, koni podlegających tej wadzie i ustalono na podstawie badań dawnej literatury angielskiej sportowo hodowlanej, że Hermit odziedziczył ten defekt po swojej matce Seclusion, ta zaś przejęła go, przez Iona, Selim, Buzard, od Heroda.



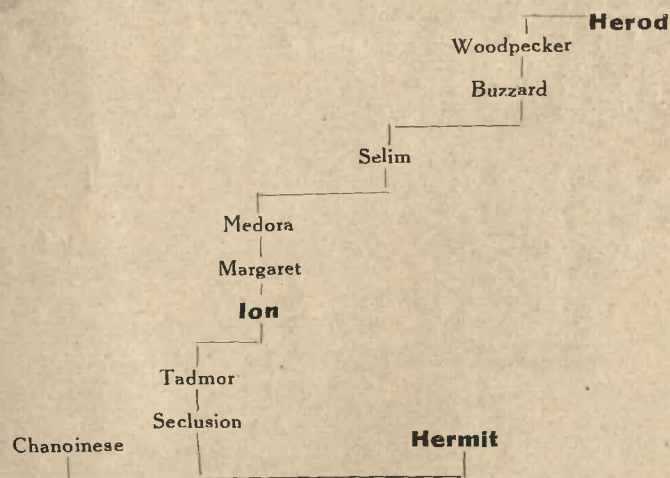
GRANAT, wygrywa nagrodę im A. Wotowskiego

czyn, rozgałęziających się po całym ciele, skąd przez inne naczynia powraca ona znowu do serca. Rzecz oczywista, że w naczyniach utrzymujących krew, wypchniętą z serca, panuje ciśnienie wyższe niż w tych, które ją do niego wlewają.

Nadmierne ciśnienie krwi jest najczęściej spowodowane skurczem naczyń krwionośnych, co zwięża przejście dla krwi i zmusza serce do nadmiernej pracy, tak że koń w momencie decydującym, na finiszu nic już z siebie wydać nie może.

W kołach fachowych w Anglii, przed wielu laty, była przeprowadzona ankieta z zapytaniem jaki jest czynnik, który powoduje, że jeden koń u mety wykazuje większy efekt siły i świeżości od innych.

Otrzymano prawie jednobrzmiącą odpowiedź, że



Dokładne badania wykazały, że powyżej wymienione konie podlegały pękaniu naczyń krwionośnych, że wada ta przenosiła się najczęściej z matki na syna i z ogiera stadnego na córki.

Podobny objaw zauważono również u ludzi i niejednokrotnie krwotok był powodem raptownej śmierci. Medycyna powraca obecnie do dawnych wypróbowanych a zarzuconych środków „wytaczania krwi” i choć metody są obecnie odmienne to jednak zasada leczenia została wskrzeszona. Medycyna poucza że w sześciennym milimetrze krwi winno być: 1) czerwonych ciałek 5 milionów, 2) białych ciałek 6 — 8 tysięcy, 3) płytek Bizzozzerro 200 — 300 tysięcy. Odchylenie w tym względzie powoduje skazy krwotoczne:

1) Haemophilia (krwawiaczka) — mała krzepliwość krwi.

2) Purpura haemorrhagica seu Morbus maculosus Werlhoffii (mała ilość płytek Bizzozzerro, a już następnie osłabienie ścianek naczyń krwionośnych).

3) Gnilec (Szkorbut) — choroba naczyń krwionośnych wskutek braku pokarmów, zawierających witaminy.

Haemophilia u człowieka przenosi się tylko na płę męską, matki same mogą być zdrowe, ale od przodków przekazują pokoleniu dalszemu mężczyzn tę chorobę.

Haemophilia (krwawiaczka) nie jest chorobą naczyń, lecz chorobą krwi i zależy od małej krzepliwości krwi, zaś pęknięcie naczyń krwionośnych jest już następstwem „krwawiaczki”.

Upust krwi w krwawiaczce (haemophili) jest jednym ze sposobów leczenia jej, ale nie jedynym, gdyż u człowieka bywają stosowane i inne środki lecznicze (preparaty, wapna, surowice wszelkie, koagulen i t. p.).

Zachodzi zatem pytanie, czy upust krwi w porę stosowany „Humoristowi” nie byłby uratował życia temu zwycięzcy derby.

Powracając do linii rodowych obciążonych dziedzicznie brakiem odporności naczyń krwionośnych, hippologowie angielscy przypisują upadek Humorista okoliczności, że matka jego Jest, która wygrała angielski Oaks w 1913 roku, w barwach p. Joela, była zimbredowana w czwartym pokoleniu na Hermita i pomimo, że sama wytrzymała trening jednak syna obdarzyła tą wadą.

Synowie Hermita również nie wszyscy byli wolni od tej przypadłości i np. Gunnersbury, który w polskiej hodowli odegrał poważną rolę dawał często konie wykazujące skłonność do krwotoków.

Hippolodzy angielscy jako jedyny sposób uniknięcia podobnych wypadków zalecają wystrzegania się połączeń na krew Hermita, pomimo że przytoczyć się dadzą przykłady objawów dodatnich w tym względzie.

Po za Hermitem, ród Queen Mary wydaje się być również obciążony dziedzicznie „krwawiaczką” i tem dało by się wytłómaczyć że zimbredowany na tą klacz derbista Merry Hampton w hodowli całkiem zawiódł.

(K.)

Dokoła Derby w Epsom.

We wszystkich częściach i zakątkach świata, gdzie żyją Anglicy, odbywają się wyścigi konne, a punktem ich kulminacyjnym jest zawsze Derby. Kanada ma swoje Derby w Ontario, Australia ma Victoria - Derby, Nowa Zelandja Derby nowozelandzkie, Egipt Derby w Kairze i drugie w Aleksandrii, w Indjach rozgrywa się Kalkutta - Derby, a w Afryce Południowej Derby w Johannesburgu. Atoli czymże są te wszystkie Derby wobec... Derby w Epsom, Derby angielskiego. We środę 6 czerwca b. r. będzie Anglja znowu obchodziła swe doroczne święto narodowe, dzień Derby w Epsom, w sposób nader uroczysty, z pokolenia na pokolenie uświęconą tradycją przekazany. Kto wygra Derby? Pytanie to jest obecnie w „old England” najaktualniejszą kwestją dnia i zewsząd je słyhać; dla jednych powodem jego jest ciekawość lub też większe zainteresowanie — inni natomiast, zaangażowawszy się w różnych na Derby poczynionych zakładach, stawiają to pytanie powodowani pewnym lękiem i niepewnością o los swych większych lub też mniejszych zakładów.

Jakiż jest właściwie powód tak olbrzymiej popularności Derby w Anglii, które już od roku 1780 rozgrywa się na torze wyścigowym w Epsom? Jednym z ważnych powodów stanowi zapewne korzystne położenie toru wyścigowego, na którym dziesiątki, a nawet setki tysięcy widzów miejsce znaleźć może. Wioska Epsom jest tylko o 17 mil od Londynu położona i można tam w bardzo krót-

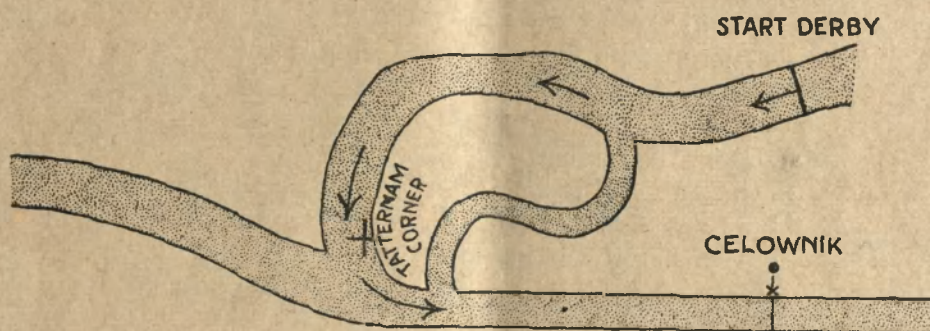
kim czasie dojechać ze stolicy. I wskutek tego właśnie przywożą w dniu Derby pociągi, auta, autobusy, a nawet samoloty niesłychaną wprost ilość widzów z Londynu. Ale znikoma część ich tylko jest w stanie zadowolnić swą łatwo zresztą zrozumiałą ciekawość, a mianowicie zobaczenia koni i samego wyścigu. Bo uwzględniając nawet, nie dający się poprostu opisać, ścisk i natłok, o którym bywalcy torów kontynentalnych nie mogą sobie wogóle zdać sprawy, ani wyobrażenia, jest też samo położenie toru nie bardzo korzystne pod tym względem. Z nowo wybudowanych, gigantycznych trybun, na których człowiek bardzo zamożny może sobie nabyć za grubą piastkę miejsce, ma się stosunkowo dobry i rozległy widok. U stóp trybun leży tor wyścigowy. Naprzeciw zaś trybun, za barjerami znajduje się olbrzymia równina, na której dziesiątki i setki tysięcy widzów pomieścić się mogą i na której w dniu Derby rozgrywa się poprostu życie odpustowo jarmarczne. Namiot przy namiocie, człowiek przy człowieku popycha się, ściska, wrzeszczy i krzyczy, a z biegu samego publiczność widzi najwyżej czapki żokeji. Ale to jej wystarcza, bo była obecna przy rozegraniu Derby. Naliczyć można dziesiątki tysięcy widzów toru wyścigowego w Epsom, którzy są w zupełności zadowoleni przeróżnymi „atrakcjami”, których im ten olbrzymi jarmark dostarczył; bo wszelkie sensacje znaleźć tam można: a więc rozmaitych muzykantów, murzynów-kuglarzy, akrobatów, bokserów, cyganów, handlarzy piwem

i środkami żywnościowymi, a przede wszystkim różnego rodzaju i kalibru „tipsterów” i małych bookmaherów. Również publika zapelniająca odgrodzone, drogie miejsca, naraża się na mnogie nieprzyjemności, chcąc oglądać konie biorące udział w biegu. Bo w tym szalonym ścisku i natłoku nie jest wcale łatwą rzeczą zająć z trybun do paddocku; często nawet żokeje muszą staczać formalne walki chcąc się dostać od wag do swych koni.

Sam tor wyścigowy jest w warunkach „normalnych” dobry. Pojęcie jednak „normalny” nie ma w dniu Derby zastosowania, gdyż dziesiątki tysięcy widzów tratuja ten tor, rzucają nań przeróżnego rodzaju odpadki. A jeżeli w dodatku jeszcze dłuższy czas deszcz nie padał, a lato jest suche i gorące — tor staje się twardy jak kamień; przy silniejszych natomiast opadach zamienia się on bardzo szybko na wielkie trzęsawisko. Przebieg Derby wynosi $1\frac{1}{2}$ mili ang. = 2.413 metrów i nie jest równy, tylko prowadzi „up and down” po różnych wzniesieniach i zagłębieniach. W dystansie pierwszej pół mili wznosi się nieco, opadając następnie, aż do t. zw. kamienia granicznego, w którym to miejscu zbiega się obecny tor derbowy ze starym; następnie znowu wzniesienie aż do Tattenham Corner. Właściwa prosta wynosi

cięsców jest kwestjonowane i niepewne a mian. derbisty 1822 r. Moses, 1860 r. Thormanby i 1884 r. St. Gatien. — Lista zwycięskich żokejów w tych 148 Derby zawiera 80 nazwisk, a na czele jej kroczą Robinson i St. Donoghue wygrywając każdy po 6 Derby. Pięć zwycięstw odnieśli P. Arnall, Clift i F. Archer, cztery J. Arnall, Buckle, J. Watts, Grodison i Scott, a trzy i dwa razy wygrało Derby po dziesięciu żokejów. Lista zwycięskich żokejów w Derby angielskim zawiera wszystkie nazwiska więcej znane i ma ona przedstawicieli wszystkich rodzin żokejskich Anglii, w których tradycyjnie syn obiera zawód ojca. Oficjalny czas pierwszego mierzzonego Derby wynosi 2 : 55 (derbista 1846 roku Pyrrhus the First). W późniejszych Derby uzyskiwano czas lepszy, raz znowu gorszy czas, aż do rekordu Lemberga w 1910 r. wynoszącego 2 : 35 $\frac{1}{5}$! Rok przedtem ustanowił Minoru rekord 2 : 42 $\frac{2}{5}$, a Flying Fox w 1899 roku 2 : 42.8. Zdawało się zatem że uzyskanie lepszego czasu jest rzeczą niemożliwą; fakta jednak dowiodły rzeczy wręcz przeciwnej, bo w 1905 roku wygrywa Cicerio w czasie 2 : 39 $\frac{3}{5}$, a Spearmint w 12 miesięcy później osiąga nowy rekord 2 : 36 $\frac{4}{5}$. Wszystkie te jednakowoż jak na ówczesne stosunki dobre czasy obala wszechpotężna wojna światowa, wzgl. już nowa era sto-

TOR DERBOWY W EPSOM.



600 m. i wznosi się znowu nieco w ostatnich 100 metrach. Plan toru na załączonej rycinie.

Derby angielskie, jest najstarszem na świecie. Ustanowione w roku 1780 przez Earl of Derby rozgrywa się ono rok rocznie w Epsom, za wyjątkiem jedynie lat 1915, 1916, 1917 i 1918, w których wojna światowa zmusiła angielski Jockey Club przenieść je z Epsom do Newmarket. Nader interesującą jest statystyka tego najstarszego i najbardziej klasycznego wyścigu na świecie. Od czasu roku ustanowienia (1780) aż do roku 1927 zostało do Derby w Epsom zapisanych 24.191 koni. W roku ustanowienia zgłoszono 36 uczestników, w latach 1785 i 1786 tylko po 29, a w latach 1915 i 1917 jedynie 18 wzgl. 17 koni. Najwięcej zgłoszeń zrobiono w 1914 roku bo aż 372. Z ogólnej liczby 24.191 zgłoszonych koni znalazło się w tych 148 Derby tylko 2.717 u startu, co odpowiada przeciętnie około 18 koniom na Derby. Najmniejsze pole, bo tylko czterech uczestników zjawiało się u startu w 1794 roku, największe natomiast, gdyż składające się aż z 34 kokurentów było w Derby 1862 roku. Ponieważ Derby 1884 roku zakończyło się biegiem martwym, po którym nie rozegrano biegu rozstrzygającego, zdobyło 149 koni pochodzących od 101 różnych ojców największą nagrodę wyścigową świata: zaznaczyć przy tem wypada, że pochodzenie trzech zwy-

sunków powojennych. I w tej dziedzinie nastąpiło gruntowne przewartościowanie wszelkich wartości, bo w 1916 roku wygrywa klacz Fifinella Derby (wprawdzie w Newmarket) w czasie 2 : 32.4, a w roku 1919 stwarza syn Orby Grand Parade nowy rekord toru w Epsom, wygrywając Derby w czasie 2 : 33.2. Dla ciekawości przytaczam również najgorszy czas osiągnięty kiedykolwiek w Derby angielskim, a mianowicie 3 : 04 „osiągnięty” w 1856 roku przez Ellington. Derby angielskie stanowiło zawsze i stanowi dzisiaj również dla sportsmenów angielskich popularną i ogólnie lubianą okazję do wielkich, bardzo nieraz ryzykownych zakładów. Będzie przeto rzeczą ciekawą zbadać, jaką rolę odegrali w tym wyścigu faworyci; przyznać trzeba, że lepszą, niżby się ogólnie spodziewać można, bo nieco więcej jak trzecią część wszystkich Derby angielskich wygrali dotychczas faworyci. Największymi outsiderami byli dotąd m. in. Jeddah w 1898 r. który startował przy „Cocie” 100 : 1 bijąc ogólnego faworyta Disraeli tudzież Signorinetta, która w 1908 r. również jako 100 : 1 outsiderka pobiła liczne pole. Następnie wielkimi niespodziankami były zwycięstwa Hermit’a w 1867 roku (66 : 1), Spaniel’a w 1831 r. (50 : 1), Azor’a w 1817 r. (50 : 1), Caractus’a w 1862 r. (40 : 1), Doncaster’a w 1817 r. (40 : 1), Phosphorus’a w 1837 r. (40 : 1), Fre-

derick'a w 1829 r. (35 : 1), i Merry Monarch'a w 1845 r. (33 : 1). Jest rzeczą zrozumiałą, że w ciągu tych długich lat rozegrano niejedno Derby, które obfitowało w nadzwyczajne wydarzenia, zasługując one przeto na szczególną wzmiankę. W pierwszych 47 latach Derby w Epsom nie zaszło nic szczególnego i kroniki stare o ich rozegraniu nic ciekawego nie donoszą. Dopiero w 1828 roku zdarzył się wypadek w Derby w Epsom dotychczas jeszcze nie notowany, a mianowicie wyścig ten zakończył się martwym biegiem. Między Cadland'em, którego dosiadał mistrz tej miary co Robinson i The Colonel pod żokejem William Scott, zawiązał się morderczy finish, który aż do celownika nie dał żadnego konkretnego wyniku i sędziowie uznali też bieg za martwy. Jeszcze więcej zajmującym prawie jak Derby samo, był atoli zarządzony następnie bieg rozstrzygający (rozgrywka). Robinson, który aż do dystansu prowadzi, udaje przed swym rywalem Scottem, że Cadland już pobity; Scott daje się złapać temu fortelowi i pędzi już w cuglach do celownika na The Colonel. Ale tuż przed celownikiem dopędza go Robinson fenomenalnym poprostu finiszem, osiąga Scotta i bije go w ostatniej chwili o najkrótszą ze wszystkich możliwych główkę.

Derby 1832 roku zapisało się w pamięci wskutek nieprzyjemnej bardzo sprawy. Dwa miesiące przed tym wielkim wyścigiem był Beiram pierwszym faworytem. Na krótki czas atoli przed rozegraniem Derby zaczyna się kurs notowania tego ogiera stale podnosić, a Beiram zostaje lekko pokonany w jednym z mniejszych biegów meetingu wiosennego. Przypuszczano ogólnie, że Mr. Bob Ridsdale, który owo pamiętne Derby wygrał po części do niego należącym ogierem St. Giles w porozumieniu z I. Marson, trenerem Beirama, usuwa tegoż z drogi, by ułatwić St. Gilesowi zwycięstwo. Natychmiast po wyścigu tym zażądał lord Exeter, by specjalna komisja przez Jockey Club ustanowiona zbadała zakłady poczynione przez Bob Ridsdale i Marson'a. I wyszło wtedy na jaw, że Marson, prywatny trener lorda Exeter, poczynił wysokie zakłady przeciwko własnej stajni. Winy Bob Ridsdale'a natomiast nie można było nigdy bliżej dowieść. Wielką niespodzianką było Derby 1837 roku. Phosphorus miał w nim wziąć udział, z powodu jednak wypadku nie mógł być do biegu przygotowany. Ośm dni przed Derby zjawił się gruby i wypasiony po raz pierwszy na torze treningowym, a chociaż nie znajdował się zupełnie w jakiegokolwiek kondycji, zdecydowano start jego w Derby. Nikt nie zwracał nań najmniejszej uwagi; w przebiegu jednak wyścigu zauważył żokej jego Edwards, że ogier galopuje o wiele świeżej niż zazwyczaj. Jedzie więc z całą energią i mija już przy dystansie całe pole prócz Carawan'a, którego po nadzwyczaj zażartej walce tuż przed celownikiem pokonał. Jednym z najbardziej pamiętnych Derby wogóle kiedykolwiek rozegranych, było Derby 1844 roku, bo upatrzone sobie wyścig ten jako okazję do popełnienia niesłychanego oszustwa. Do Derby tego pamiętnego roku zapisano 3 l. og. Running Rein (The Saddler—Mab po Duncan Grey), którego następnie zamieniono z og. w 1840 r. urodzonym, w zupełności jednak do Running Rein podobnym Maccabeus (później Zandin) po Gladiator — matka po

Capsicum. Czteroletni Maccabeus wygrał też pod nazwą Running Rein owo Derby bijąc 28 przeciwników. Lecz natychmiast po wyścigu pułk. Peel, właściciel drugiego konia Orlanda, powątpiewając o prawdziwości rzekomego Running Rein założył protest. Przedsięwzięte natychmiast badania i śledztwo wyłoniły na jaw całe to na wielką skalę obmyślane i wykonane oszustwo. Lord George Bentinck śledził osobiście wszelkie ślady i zdołał w końcu odnaleźć prawdziwego Running Rein u pewnego handlarza koni w Paryżu. Naturalnie czteroletniego w rzeczywistości zwycięzcę zdyskwalifikowano, a zwycięstwo w tym pamiętnym Derby przyznano Orlando. — Derby 1863 roku przegrał Lord Clifden jedynie dlatego, że żokej jego Fordham przy celowniku zbyt lekkomyślnie zaczął się oglądać. T. Thalonner na Macaroni spostrzegł to i zaczął się zbliżać do Lorda Clifdena, którego też rzeczywiście przy samym prawie celowniku doścignął. W 1865 roku wygrywa pierwszy zagraniczny koń Derby angielskie, a mianowicie francuski Gladiateur, przyczem dopisało mu o tyle szczęście, że przeważna część angielskich jego konkurentów nie była w możności bronić barw angielskich, wycofując swój udział z Derby wskutek choroby, czy też różnych wypadków. — Derby 1867 roku, rozegrane jak wiadomo wśród straszliwej śnieżycy, było powodem katastrofalnej ruiny majątkowej lorda Hastings. W zimie już roku 1866/67 był Hermit pierwszym faworytem na Derby—aż tu nagle na osiem dni przed rozegraniem tego wyścigu doznaje on w treningu rannym pęknięcia naczynia krwionośnego, na skutek czego kurs jego notowania opada natychmiast na 100 : 1. Mimo wszystko startuje on w Derby i wygrywa po zacieklej walce „błękitną wstęgę” bijąc przeciwników tej miary co Markoman i Vauban. Mały, lecz nadzwyczaj wierny ten ogierek przysparza swej stajni swym zwycięstwem kwotę 130,000 funtów szterl. zdobywając dla Capt. Machell i Mr. Chaplin ten majątek, rujnuje jednak jednocześnie lorda Hastings. — Dwa lata później wygrał Derby Pretender; wśród jego konkurentów znajdował się między innymi ogier Ladas, będący własnością młodego studenta z Oxfordu; jest to prawdopodobnie jedyny znany wypadek, że student liczący 20-cia lat posiadał swego przedstawiciela w Derby. — Derby 1883 roku zakończyło się tak bardzo zaciekle finishem między Galliard (F. Archer) i St. Blaise (Ch. Wood), że w chwili minięcia celownika obydwaj ci żokeje byli pewni zwycięstwa; sędziowie jednak przyznali zwycięstwo St. Blaise. — W 1892 roku znalazła się również słynna klacz La Fleche na starcie w Derby; jako pierwsza faworytka pokonana jednak została przez ogiera Sir Hugo. W 48 godzin jednak później dowiodła swej wysokiej klasy wygrywając po zaciętej walce Oaks. Rok 1895 o mały włos nie przyniósł szalonej sensacji, bo po ciężkiej walce dopiero pobił Sir Visto lorda Rosebery — wałacha pół krwi Curzon, będącego własnością Mr. T. Cannon. — Sporo jeszcze nader ciekawych wydarzeń zawierają kroniki i zapisy Derby w Epsom, wymienienie jednak chociażby tylko drobnej ich części przekroczyłoby daleko granice niniejszego artykułu.

Janusz Włodzimirski.

Stadnina w Słupowie (Wielkopolska).

Stadnina w Słupowie należy do jednej z bardzo niewielu w Polsce, o której śmiało powiedzieć można, że jest produktem metodycznie prowadzonej hodowli.

Wiadomo, że początek 20-tego wieku był przełomowym dla hodowli konia w świecie i stanął pod znakiem zgrubienia kalibru. Czas powojenny wzmógł jeszcze więcej powyższą tendencję, lecz z drugiej strony wprowadził w hodowlę bardzo poważną kwestję, — krwi arabskiej. Konie z chwilą kiedy zyskały na kalibrze, zatraciły hart i odporność.

Dzisiaj kiedy wschodniopruski koń stracił na wartości dla braku w nim krwi wschodniej, kiedy na czoło wysunął się koń hanowerski z krwią Amuratha i jego synów, kiedy Anglja wyciąga ręce po konie wschodnie i hymny pochwalne wygłasza światu o arabie polskim, szampionie Skowronku, kiedy hodowcy wszelkich krajów, przede wszystkim hodowcy polscy, przyznać muszą najwyższą wartość hodowlaną krwi arabskiej, do niej wracają, bo bez niej się obyć nie mogą, — należy wspomnieć o koniu wyhodowanym w Stadninie Słupowskiej.

Celem hodowlanym p. Stanisława Szulczewskiego, właściciela Słupowa (powiat Szubiński — Wielkopolska), był koń w typie starego, dzisiaj nieistniejącego, konia polskiego. Abstrahując od kwestji, wiadomej czytelnikom, jak ciężką jest rzeczą rekonstrukcja typu, stwierdzić muszę, że po 22 latach ciężkiej pracy hodowlanej, dzisiaj stadnina w Słupowie stała na wyżynie, wydała swoistego konia słupowskiego — cel hodowlany został osiągnięty.

P. Stanisław Szulczewski przejął Słupowo w roku 1900 po śmierci ojca ś. p. Pafnucego, hodowcy konia poznańskiej półkrwi.

Hodowlę zapoczątkował nowy właściciel* w roku 1906. Klacze hodowlane naówczas składały się z koni wschodniopruskich, galicyjskich i poznańskich półkrwi. Reproduktem w stadninie był ogier czystej krwi arabskiej „Tengi”.

Hodowla w Słupowie rozwijała się bardzo korzystnie. W roku 1914 zdawało się, że niedługo, a wytknięty cel będzie osiągnięty. Niestety, wybuchła wojna, która nie ominęła, tak jak i większość najlepszych stadnin polskich, również stadniny słupowskiej, a nawet dotknęła ją w znacznej mierze bo władze pruskie zarekwirowały 32 najlepsze, czyli prawie wszystkie klacze stadne. P. Szulczewski jednakowoż nie zwątpił. Z młodzieży po ogierze Tengim, wybrał co najlepsze, między innymi klacz Astrę czystej krwi arabskiej, jedną z najwięcej zasłużonych matek stadnych w Słupowie, skupił większą ilość klaczy z widoczną i udowodnioną domieszką krwi arabskiej, i rozpoczął hodować na nowo. Do klaczy tych wybrał na reproduktora ogiera angloarabskiego „Giaura”, po Ikarusie XX — Fullmann XX, z matki Grecjany OX.

Złotą epokę dla stadniny słupowskiej nazначył ogier pełnej krwi angielskiej „Bambocheur” urodzony w roku 1913, (obecnie należy do Zarządu Stadnin Państwowych), który przybył do Słupowa w roku 1917.

BAMBOCHEUR og. ur. w 1919 r.	Saint Saulee	Le Sancy	Atlantic 3	Thormanby	Windhound
				Hurricane	Alice Hawthorn
				Strathconan	Wild Dayrell
		May Pole	Gem of Gems	Poinsettia	Midia
			Silvio	Blair Athol	Newminster
				Silverhair	Souvenir
	Bobeuche 12	Fripion 22	Marry May XX		Y. Melbourne
					Lady Hawthorn
					Stockwell
		Blue Isle XX	Consul 38	Monarque	Blink Bonny
				Lady Lift	Kingston
			Folle Avoine	Favonius	England's Beauty
				Albani	
			Coeruleus XX		The Emperor
					Poetess
					Sir Herkules
					Sylph
					Parmesan
					Zephyr
					Thormanby
					Catherina Hayes

Dla stadniny w Słupowie ogier ten nie odegrał roli przeciętnej ogiera pełnej krwi angielskiej.

Bambocheur jest ogierem maści siwej w absolutnym typie araba czystej krwi, (typ folbluta przez anglików najczęściej ceniony) mocnego kalibru, z świetną przednią kończyną, zaletą w tej mierze u koni angielskich rzadko dzisiaj spotykaną. Nieocenioną wartość Bambocheura wykazało potomstwo, wykazuje większość klaczy stadnych w Słupowie, bo krew jego naznaczyła wyraźne piętno, a przytem tak świetnie zespoliła się z krwią Tengiego i Giaura.

Prawie równocześnie z ogierem Bambocheurem był czynny w stadninie słupowskiej jako reproduktor, ogier czystej krwi lipicańskiej, srokacz „Bajacco” z klaczy Linny, po Pluto Sylwano. Ostatni ogier dał koniom słupowskim jeszcze więcej kości i świetny wyrzut kończyn.

Stadnina słupowska składa się dzisiaj z 32 klaczy zapisanych do księgi rodowodowej, o prawie zupełnie równym typie. Młodzieży, klacek i ogierków jest razem ca. 100. W stajni rozjazdowej i sprzedażnej stoi kilkadziesiąt koni, prawie wszystkie zaprzędane, co jeden to lepszy i ładniejszy.

Konie słupowskie mają wszystkie typ oryentalny, były zupełnie arabskie — po lipicanerze lipicańskiej, z świetną

nasadą u szyji, długiej i pięknej, osadzonej na dobrze rozwiniętym, po Bambocheurze odziedziczonym kłębie. Mają mocną kość, świetną postawę, ruszają się z zadziwiającym wyrzutem kończyn, a chociaż mają nadzwyczajny temperament są spokojne i grzeczne jak dzieci.

Do tej pory stadnina słupowska wydała przeszło 40 remontów, kilkanaście ogierów stadnych (3 zakupił Zarząd Stadnin Państwowych) i niezliczoną ilość klaczy stadnych i koni użytkowych, z których dwie klacze, ostatnio w konkursie powozów w Wrocławiu otrzymały I nagrodę i spotykały się z największym uznaniem niemieckich hodowców. Konie słupowskie są dzisiaj bardzo poszukiwane, bo posiadają skonsolidowany typ, o który u nas bardzo trudno.

Trudną jest hodowla koni arabskich, w czystości krwi, znacznie trudniejszą jeszcze, w hodowli półkrwi.

Każdemu hodowcy, bez wyjątku, przyznać należy wielką zasługę, p. Szulczewskiemu zaś tem większą, bo potrafił w mistrzowski sposób w swej hodowli zastosować że tak powiem najniebezpieczniejszą „dawkę morfiny” — krew arabską i idąc wytrwale przez tyle lat pracy hodowlanej na wytycznej drodze cel swój osiągnął.

Miłośników konia orientального odsyłam do Słupowa — lepiej i łatwiej patrzeć, jak pisać.

Tadeusz Piechocki.

Józefy, dnia 18 marca 1928 r.

Zawody konne Klubu Jazdy Konnej (Bydgoszcz).

W dn. 28 i 29 kwietnia b. r. odbyły się w Bydgoszczy staraniem tamt. Klubu Jazdy Konnej konkursy hipiczne.

Zjazd uczestników był dość pokaźny. Ilość koni biorących udział w zawodach dochodziła do liczby 87.

plot. Tego rodzaju przeszkoda zlewa się dla oka końskiego w jedną pionową płaszczyznę, tak że obliczywszy według tego widziadła prawidłowo odskok, koń ją stracić musi. To też na 87 koni skoczyło wyżej opisaną przeszkodę bez błędu zaledwie kilka, i to właśnie te, które właściwie za wcześnie odskoczyły.



Zwycięzcy „Produce” Fergana powraca po zwycięstwie do wagi.

Tor i trybuny ładnie urządzone, publiczności zwłaszcza w drugim dniu (niedziela) dość dużo, co zapewne dobrze świadczy o zainteresowaniu sportem konnym wśród szerszej publiczności Bydgoszczy.

Co do rodzaju i sposobu ustawiania przeszkód mamy jednak pewne zastrzeżenia o których chcielibyśmy parę słów powiedzieć.

Pominąwszy już fakt, że większa ilość przeszkód składała się z „wiszących” drągów, to część ich była prócz tego tak niefortunnie ustawiona, że musiała konie w błąd wprowadzać. I tak n. p. stała w pierwszym dniu konkursów na parkurze przeszkoda złożona z pojedynczego, samotnie „wiszącego” drąga, za którym ustawiony był w odległości około 1 mtr. niższy niż ten drąg żywo-

de bez błędu zaledwie kilka, i to właśnie te, które właściwie za wcześnie odskoczyły.

Podobnie, chociaż jeszcze jaskrawiej przedstawiała się ta sprawa przy innej, również na omawianym torze ustawionej przeszkodzie. Chodzi nam mianowicie o mur, przed którym w równej wysokości, lecz na pewnej odległości zawieszona była rura żelazna. Koń takiej rury niewidzi i dlatego używamy jej w wyżej opisany sposób na robocie dla biernego „barowania” koni. Uderzając o nią nogami (bolesne) uczy się koń je bardziej podbierać, dalej odskakiwać i więcej „baskilować”. — Nie jest to jednak żadną miarą przeszkoda, którąby można ustawić na konkursie. Tego rodzaju przeszkody nazywamy w języku sportowym pułapkami.

Podobnie możnaby się też wyrazić o dwóch innych przeszkodach, które miały około trzech kroków długości, tak że robiły wrażenie, iż są wyższe niż długie.

Ogólnie znany i uznany jest zwyczaj wtykania lanc (mogą być też żerdzie) z proporcjami tuż z obu stron poszczególnych przeszkód. Przedewszystkiem chodzi tu o uniknięcie wszelkich nieporozumień w wypadkach wyłamowań, gdyż wyłamując, lecz skacząc jeszcze lewy lub prawy róg (kraj) przeszkody, wywraca koń wetkniętą tam lancę. Takie wywrócenie lancy uważane jest za wyłamanie.

Na torze Bydgoskiego Klubu Jazdy Konnej były lance ustawione w odległości 2—3 kroków od przeszkód, czyli że figurowały tam wyłącznie jako dekoracja toru, nie spełniając swego właściwego zadania.

W kwestji rozgrywek musimy wyjaśnić, że na konkursach hippicznych, mających jako czas minimalny ustalone tempo 350 metrów na minutę, nie można rozgrywki urządzać tak; by w nich czas decydował. Stwa-

nego ujednostajnienia imprez tego rodzaju pod względem technicznym oraz organizacyjnym. Tego rodzaju akcja ze strony Polskiego Związku Jeździeckiego napotka się niechybnie z zadowoleniem i uznaniem ze strony najszerszego ogółu zainteresowanych sportsmenów.

Wyniki poszczególnych konkursów były następujące:

Dzień 28 kwietnia.

I. Konkurs otwarcia imienia K. J. K. w Bydgoszczy:

(10 przeszk. do 1.10 m. wys., 2.50 m. szerok., dla koni, które nie wygrały w 1926, 27 i 28 r. pierwszej nagrody. Tempo: 350 kroków na minutę).

- 1) Lu — j. por. Dmochowski.
- 2) Nana — j. rtm. Szeliński.
- 3) Gedymin — j. por. Dmochowski.

Wstęgi honorowe: ppor. Tuski (Neos), rtm. Kuźmiński.



Stajnia treningowa arabów w Walewiczach.

rza to bowiem zupełnie odmienne, a temsamem nielogiczne warunki konkurencji. — Rozgrywki w Bydgoszczy były w poszczególnych wypadkach tylko potwierdzeniem powyższej zasady.

Nagrody, których było stanowczo za mało (po 3 na każdym konkursie) były wyłącznie honorowe. — Sądzi-
my jednak, iż byłby już najwyższy czas, by wszystkie torry publiczne przeszły na system nagród pieniężnych (co nie wyklucza nagród honorowych, żetonów pamiątkowych i t. p.). Tylko pieniężne nagrody bowiem mogą być dla jeźdźców odpowiednią rekompensatą za poniesione koszty (transport koni, utrzymanie koni i luzaków, wyjazd właściciela koni i t. p.) i one tylko mogą być w przyszłości podstawą dla handicapowania naszych koni konkursowych, jak to już od dawna jest praktykowane zagranicą.

Powyższe oraz podobne rozbieżności zdarzają się niestety po dziś dzień jeszcze na naszych torach prowincjonalnych. To też nasz cały świat sportowy powitał z radością fakt ukonstytuowania się Związku Jeździeckiego w Polsce. Jesteśmy bowiem przekonani (a nawet mamy pewne informacje w tym względzie), że instytucja ta podejmie niebawem odpowiednie kroki, celem racjonal-

ski (Janczar), rtm. Kulik (Ricordo) i ppor. Łoziński (Niusiek).

II. Konkurs ciężki:

(10 przeszk. do 1.20 m. wys., 3 m. szerok. — konie, które wygrały pierwszą nagr. w konkursie 1.20 m. wys. lub wyższym na torach publicznych w latach 1926, 27 i 28 skaczą duże przeszkody podwyższone o 10 cm. Tempo: 350 kroków na minutę).

- 1) Janczar — j. rtm. Kuźmiński.
- 2) Flama — j. rtm. Skupiński.
- 3) Debet — j. hr. Dąbski.

Wstęgi honorowe: ppor. Dowbor (Kniaź), por. Kobjaszwili (Jodła), rtm. Kulik (Maur) i por. Dmochowski (Grig).

Dzień 29 kwietnia.

I. Zawody imienia miasta Bydgoszczy:

(10 przeszk. do 1.15 m. wys., 2.50 m. szerok. dla koni, które w latach lub wyższym konkursie w r. 1926, 27

i 28 nie wygrały I-szej nagr. Tempo: 350 kroków na minutę).

- 1) Neos — j. ppor. Tuski.
- 2) Lel — j. rtm. Ciechanowski
- 3) Nana — j. rtm. Szeliski.

Wstęgi honorowe: rtm. Kulik (Ricordo), rtm. Mi-traszewski (Nimfa), rtm. Kuźmiński (Lump), por. Cicho-cki (Fedor) i por. Jastrzębski (Ład).

II. Konkurs otwarty:

(10 przeszk. do 1.30 m. wysok., 3.50 m. szerok. Tem-po: 400 kroków na minutę).

- 1) Gedymin — j. por. Dmochowski.
- 2) Ricordo — j. rtm. Kulik.
- 3) Płatowiec — j. rtm. Skupiński.

Wstęgi honorowe: rtm. Suski (Generał), rtm. Kuźmiński (Janczar i Lump), ppor. Czerniewski (Nimfa) i br. Luettwitz (Ahnenteufel).

Rtm. Romaszkan.

Listy z Francji.

Na drugi dzień po rozegraniu nagrody „Prix No-aillie” jedno z francuskich sportowych pism wypowiedzia-ło się w ten sposób: „Cały gmach tak starannie stawiany w przeciągu pierwszych dwóch miesięcy runął. Ivanhoe pobity przez Le Correege.

Czy tak jest rzeczywiście? I czy na moich polskich czytelników na zasadzie tych listów pozostało także wra-żenie, że Ivanhoe był już takim mostem Poniatowskiego? Mam nadzieję, że nie! Pobić duże pole nawet widocznie dobrych debutantów i rzutem w samym celowniku ode-brać zwycięstwo o krótką głowę takiej flegmatycznej po-tędze jak Palais Royal, nie jest to jeszcze sukces nieby-wały. Oprócz tego pamiętać trzeba, że przychówek oby-dwóch synów Polymelusa — Cannobie i Dominionona zaw-sze był i będzie „racerami” obdarzonymi wyjątkowo sil-nym lecz krótkim „rush'em”, lecz gdy ów krótki rzut nie wystarcza, gdy przyjdzie do nieco uporczywszej walki są one tyle warte wówczas co klasa sprzedażna! Tenże sam zwycięzca Ivanhoe — Le Correege, syn Dominionona tydzień temu był pobity bezapelacyjnie tylko dla tego, że mu przyszło do głowy prowadzić wyścig z miejsca do miej-sca. W tydzień potem, pilnując Ivanhoe i wyrzucony w ostatniej chwili na krótki „rush” bardzo pewnie po-bił domniemanego cracka. Wszyscy, do trenera i żokeja włącznie nie rozczarowali się do niego ostatecznie i jutro w 400 tysięcznej nagrodzie „Prix Lupin” żokej stajni Semblat ma dosiadać nie Ivanhoe, lecz syna Brulera Erna-gines. Ja osobiście, nigdy nie będąc oczarowany ogromem klasy Ivanhoe, tym razem nie podzielam także ogólnego zdania i znajduję, że gdyby najbardziej klasowy wyścig złożył się tak, że będzie on mógł zużytkować swój krótki, a błyskawiczny rzut, to syn Cannobie może odnieść nie-jedno jeszcze zaszczytne zwycięstwo. W każdym razie Prix Lupin będzie wyjątkowo interesującą gonitwą — Kantar, Ernogines, Ivanhoe, Palais Royal na koniec nie-zwyciężony jeszcze w tym sezonie Orosmade — obraz bardzo ciekawy i w rezultacie może nam się uda dojść do jakiejś konkluzji, a dla Palais Royal będzie to ostateczny miernik jego szans na Derby w Epsom.

Tydzień przedtem rozgrywały się tu nagrody odpo-wiadające angielskim „Guinea'om” zwane tu Poule d'Essai — właściwiej „Produce'y”. Dystans — 1600 mtr. Klacze potwierdziły w zupełności swoją dwuletnią formę. Zupeł-

nie pewnie La Moquese, córkę Teddy zwyciężyła klasowa córka Rabelais Roahouga, trzecią była Mary Legend. Na Prix de Diane (Oaks) osobiście więcej wierzę w ostatnią, córka znakomitego Dark Legend'a posiada więcej wytrzy-małości niż obydwie jej groźne przeciwniczki. W takiejże nagrodzie dla ogierów sensacyjnie łatwe zwycięstwo od-niósł, prowadząc z miejsca do miejsca — Dark Lantern syn tegoż Dark Legend'a, kupiony roczniakiem we Fran-cji eksportowany do Anglii i tam trenowany przez swego właściciela p. Davisa. Takiego zwycięstwa dawno nie wi-działem! Był on zapisany także i na Prix Noailles, lecz stotysięczna nagroda nie interesowała jego właściciela i on proponował właścicielowi swego głównego konku-renta Ivanhoe p. Martinez de Hoz zakład prywatny o 500 tysięcy, lecz zakład nie doszedł do skutku i Dark Lantern powrócił do Anglii. Niebłiski drugi w tym wyścigu za nim Motrico nie zapisany do Derby będzie biegał 3-go czerwca w Chantilly w nagrodzie przeznaczonej dla trzy-latków i starszych koni Prix Hedouville, a potem na Grand Prix pod słynnym angielskim żokejem Gordon - Richard'em.

Nawpółklasyczną nagrodę — Prix Dorina wygrała córka Clarissimusa — Moonshine od córki Allan Cracka — Eri. Wreszcie wyjątkową według warunków gonitwy Prix La Rochette dla ogierów wygrał Palais Royal, a dla klaczy La Moquese. Warunki tych nagród rozgrywanych z rzędu trzy lata: dwulatki na dystansie 1100 mtr., trzy-latki 2200 mtr. i czterolatki 4000 mtr. zawierają się w tem, że każdy hodowca ma prawo zapisać tylko jedne-go konia i to koniecznie stada własnego, a zapis umarza się wraz z momentem sprzedaży danego konia. W prak-tyce okazuje się, że w poszczególnych wypadkach tylko jeden i ten sam koń przyjmuje udział we wszystkich trzech latach rozgrywki tej nagrody!

Jutro więc Prix Lupin, a w następującą niedzielę już w Chantilly Prix de Diane i Prix Hedouville, gdzie przyj-mą udział Nino, Mon Talisman, Rialto ze starszych koni, a z trzylatków najwybitniejszy Motrico; tegoż samego dnia pierwszy dwuletni wyścig, których od poniedziałku będzie rozgrywać się już po kilka dziennie. Nowe wraże-nia, nowe nadzieje no i... nowe rozczarowania.

Paryż, 25 maja 1928 r.

W. ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Komunikaty Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

— W sprawie udziału kl. „Fergana” w gon. o nagr. im. L. Grabowskiego. Dnia 21.V o godz. 10-ej przed połudn. wpłynęły do Zarządu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce trzy protesty przeciw udziałowi kl. „Fergana” w wymienionej gonitwie, ze strony pp. L. Rüdiger, Zarządzającego stajnią Publiczną, Rtm. Cz. Nowackiego, pełnomocnika stajni 9-go Pułku Strzelców Konnych oraz A. Matczaka, trenera stajni „Ktery - Szepietów”.

Protesty te, analogicznej treści, powołując się na par. 7 Rozp. p. Ministra Rolnictwa i D. P. w przedmiocie wydawnictwa urzędowego „Polska Księga Stadna” oraz na par. par. 53, 72 i 74 Prawideł Wyścigowych żądają unieważnienia meldunku kl. „Fergana” do nagr. im. L. Grabowskiego i w związku z tem odpowiedniego przesunięcia nagród, na tej podstawie, że: 1) kl. „Fergana” została zgłoszona do Polskiej Księgi Stadnej (Dod. I do tomu II P. S. B. str. 14) jako gniada, gdy w rzeczywistości jest ona skarogniada, oraz 2) że w t. II Polskiego Stud Booku str. 25 wykazana jest w r. 1924 stanówka kl. Bourgogne matki Fergany ogierami Oszczep i Witeź, zaś w dodatku I do tomu II str. 37 Fergana jest zapisana jako córka tylko Witezia i Bourgogne, co w następnych dodatkach nie zostało sprostowane.

Zarząd Towarzystwa rozpatrzywszy wszelkie dokumenty dotyczące zgłoszenia kl. „Fergana” do Polskiego Stud Booku oraz jej wcześniejszych meldunków do nagr. im. L. Grabowskiego stwierdził że:

1) Stosownie do brzmienia art. 7 punktu e) Rozporządzenia Ministra Rolnictwa w przedmiocie wydawnictwa urzędowego p. t. „Polska Księga Stadna koni pełnej krwi angielskiej”, i par. 16 Prawideł Wyścigowych, jako maści główne i odmienne uznane są: siwa, kasztanowata, gniada i kara. Wszelkie inne określenie maści jest stosownie do brzmienia powołanych artykułów fakultatywne i ma miejsce jedynie „w razie potrzeby”.

Ze przy określeniu maści klaczy „Fergana” tej potrzeby nie było, stwierdziła Komisja sprawdzająca wiek i tożsamość koni, — która po oględzinach klaczy „Fergany” uznała opis jej jako prawidłowy.

2) W meldunkach do nagrody 3-letniego przychowku im. L. Grabowskiego na 1928 rok, w pierwszym meldunku klacz Bourgogne zadeklarowana jest jako pokryta wyłącznie ogierem Witeź; — w drugim meldunku przychowek (klacz Fergana) zadeklarowany jest jako urodzony po ogierze Witeź.

W dodatku I do tomu II (str. 14) Redakcja Księgi Stadnej ogłosiła klacz „Ferganę” jako córkę Witezia i Bourgogne, i tem samem, aczkolwiek bez zamieszczenia oddzielnej poprawki, uczyniła sprostowanie o pochodzeniu klaczy „Fergana”.

Zarząd Towarzystwa uznając że zarówno Księgi Stadne jak i meldunki do nagrody przychowku stwierdzają że klacz „Fergana” jest córką Witezia i Bourgogne i że hodowca i właściciele klaczy „Fergana” przy meldowaniu jej do nagrody 3-letniego przychowku imienia L. Grabowskiego na 1928 rok nie uchybili żadnemu z obowiązujących przepisów

postanowił wniesione protesty uznać jako nieuzasadnione i takowych nie uwzględnić.

— W sprawie angażowania ż. Amossé. Wobec wykupienia przez Zarząd stajni p. A. hr. Morstina prawa pierwszych jazd ż. Amossé, można zamawiać jazdy jego u sędziego u wagi na poprzednio ogłoszonych warunkach tylko w tych gonitwach w których nie uczestniczą konie p. A. hr. Morstina.

— Kary. Dn. 19 maja r. b. w gon. Nr. 7 jeź. Wróbel dosiadający og. Czarusia i chł. Dylik dosiadający og. Banco II otrzy-

mali ostrzeżenie za nieostrożną jazdę, która spowodowała zaraz za startem potrącenie kilku koni.

— Dnia 20 maja r. b. w gon. Nr. 5 Zarząd stajni „Lubicz” za niezadeklarowanie drugich kolorów został ukarany grzywną 50 zł.

— P. ppulk. Rómmel otrzymał od p. Prezydenta Rzeczypospolitej odznaki Kawalera Krzyża Oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski” za zwyciężkie prowadzenie ekip polskich, przyjmujących udział w międzynarodowych konkursach hippicznych zagranicą.

— Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Wiosennych Zawodach Konnych. W dniu 24 maja r. b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku delegację Towarzystwa Międzynarodowych Zawodów Konnych w Polsce w osobach wiceprezesa dyrektora Fryderyka Jurjewicza, i gen. Römmla oraz ppłk. Szt. Gen. T. Machalskiego.

Delegacja prosiła Pana Prezydenta o zaszczytowanie Swą obecnością wielkich wiosennych zawodów konnych, które odbędą się w dniach 2, 4, 5, 6 czerwca r. b. w stolicy.

Pan Prezydent przyrzekł swą obecność w dniu otwarcia zawodów t. j. dnia 2 czerwca, przyczem z wielkim zainteresowaniem wypytował się o prace Towarzystwa i obecny stan sportu jeździeckiego w Polsce.

— Wielkie Wiosenne Zawody Konne w Stolicy.

W dniach 2-go, 4-go, 5-go i 6-go czerwca b. r. odbędą się w stolicy na torze parku Łazienkowskiego Wielkie wiosenne zawody konne zorganizowane przez Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych.

Liczny udział najwybitniejszych naszych jeźdźców, wielokrotnych triumfatorów na torach zagranicznych, daje gwarancję, że tegoroczne konkursy hipiczne stać będą na wysokim poziomie.

Prócz zaprawionych w konkursach oficerów wystąpią nowe siły, które pozwolą na zorientowanie się w młodym materiale jeździeckim naszej armji. Wreszcie udział jeźdźców cywilnych i pań da nam generalny obraz tego, co się do tej pory w sporcie jeździeckim w Polsce zrobiło.

Na specjalną uwagę zasługuje jednak zamieszczenie w programie tegorocznych wiosennych zawodów konkursu „Młodego Pokolenia” o nagrodę honorową Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W konkursie mają prawo brać udział amazonki i jeźdźcy do lat 16-tu. Myśl propagowania jeździectwa wśród młodzieży należy powitać z uznaniem.

Zainteresowanie konkursami ogromne. — Bliższe szczegóły i program zawodów podamy w najbliższym czasie.

Zgłoszenia do konkursu hipicznego „Młodego Pokolenia”. Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce komunikuje, iż w celu uprzystępnienia licznym kołom młodzieży wzięcia udziału w konkursie hipicznym „Młodego Pokolenia”, który odbędzie się w ramach wiosennych zawodów konnych przedłużony został termin zgłoszeń do tego konkursu do dnia 1 czerwca do godz. 19-ej.

Zapisy jeźdźców i amazelek do lat 16-tu przyjmuje Sekretariat Towarzystwa Al. Szucha nr. 23 (Gmach Kasyna Garnizowanego).

Szampionat konia. W dniu 1 czerwca rozpocznie się w Stolicy „Szampionat Konia”, jako składowa część Wielkich Wiosennych Zawodów Konnych. Konkurencja ta obejmuje: 1-o — ujeżdżanie konia, 2-o próbę wytrzymałości konia na dystansie 34 kilometrów, w skład której wchodzi a) Steeple Chasse, b) cross country, c) bieg ścieżkami na dystansie 25 klm.; 3-o konkurs hipiczny.

Ujeżdżanie konia odbędzie się na placu ćwiczeń I D. A. K. przy ulicy Huzarskiej a w razie niepogody w ujeżdżalni krytej.

Próba wytrzymałości 10 klm. poza Warszawą w kierunku południowym, Konkurs hippiczny na torze łązienkowskim.

Szampionat konia wprowadzony poraz pierwszy w Polsce do programu zawodów konnych jest konkurencją niezwykle trudną — sprawdzianem wartości, wytrzymałości i wyszkolenia zarówno jeźdźcy, jak i konia.

Zwycięzcy „Szampionatu” będą wzięci pod uwagę przy układaniu reprezentacji polskiej na igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie.

— **W Konkursie „Jeźdźca i Hodowcy”** na odgadnięcie zwycięzców w „Derby”, który zamknięty został 22-go maja o godzinie 12-iej w południe, największą ilość głosów uzyskały: Huk 38, Etyl 22, Fabiola 13, Parnas 11, Erudyt 9, Ghazi 9, Zbir 8, Bramin 7, Birma 6, Fantomas 5, Wiking 3, Zulus 2, Remus 2. Po jednym głosie uzyskały: Granit, Bakarar, Esperanto, Remus, Gasparone, Ammon, Hassan, Andiamo i Lanca.

Jak trudno jest odgadywać przyszłość dowodem jest fakt, że Bakarar, Granit i Estella II mają 2 pierwsze po jednym a Estella II, ani jednego głosu.

— **Administracja dóbr w Łososini** nabyła od p. R. Osadzińskiego klacze stadne: Amerykę oraz Ewę II.

Klacz Ewa II urodziła dnia 24 kwietnia ogierka maści gniadej „Hejnał” po ogierze Tobias. Dnia 3 maja została pokryta og. Aramis Nr. 48. Klacz Ameryka urodziła dnia 3 maja ogierka maści gniadej (łysina) „Hannibal” po ogierze Bafur, dnia 12 maja została pokryta ogierem Aramis.

— **Pan Eugenjusz Grzybowski** zgłosił udział swego 6 l. og. c. gn. Forwarda (Fils du Vent—Gaff) w „Międzynarodowym Tygodniu” w Berlinie. Znakomity ten ogier został zameldowany do St. Simon Rennen (50.500 RM. i Nagroda honorowa — 2200 mtr.), które rozegrane zostanie dnia 15 lipca b. r. w Berlin — Grunewald.

— **Wystawa obrazów Wojciecha Kossaka.**

Tow. Zachęty Sztuk Pięknych urządziło zbiorową wystawę dzieł najznakomitszego polskiego współczesnego malarza koni i baletalisty — Wojciecha Kossaka.

W malowaniu koni rasowych w ruchu — Kossak jest niedościgniony, to też wszyscy koniarze i sportsmeni, będący jednocześnie amatorami malarstwa, winni zwiedzić tę jedyną w swoim rodzaju wystawę, która jest podwójną nutą: wielkiej sztuki i mistrzowskiego oddania najpiękniejszego zwierzęcia — konia.

WYKAZ ŻREBIĄT

urodzonych w 1928 r. w st. „Hrehorów” (woj. Stanisławowskie)
Kazimierza hr. Rostworowskiego.

Pełnej krwi ang.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Mélo die	25/IV	Schalk	Mucusz	
2	Largo	26/IV	"	La Vilanella	

Pół krwi ang.

1	Prolog	17/II	Rattlejack	Ballada	
2	Hejnał	4/III	"	Halka	
3	Scherzo	11/III	Schalk	Szerencze	
4	Intermezzo	13/III	"	Jaga	
5	Do-re-mi	1/IV	Rattlejack	Dora	
6	Rapsodia	6/V	Schalk	Legenda	
7	Sonata	16/V	"	Iskra	

Pół krwi arab.

1	Barcerola	4/III	Schagya I	Bogdanka	
---	-----------	-------	-----------	----------	--

Włączane do stada 1928 r.

- 1) Kasztelanka ⁵⁰³/₅₁₂ krwi ang. (po Ma-foi i Mascotte po Mindig).
- 2) Sułtanka ¹/₂ krwi ang. (po Taragn i Buczka).

Stanowione w r. 1928.

La Vilanella, Mucusz, Ballada, Kasztelanka: ogierem Wily Attorney (Tredennis - Bachelors Berril).

Szerencze, Jaga, Iskra: ogierem Rattlejack.

Bogdanka, Sułtanka, Dora, Buczka, Dominiczka: ogierem ¹/₂ krwi Arabskiej Schagya 496.

urodzonych w Stadzie braci Mencil w Nikołyzach i Pawelczu.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Asan	5/XII	Mohort	Arja kl arab.	ur. w st. p. Zakrockiego w Chrzastowie
2	Fe	25/III	Schalk	Foxtrot	
3	Przebój	21/IV	"	Podmelec	
4	Chyża	30/IV	"	Csacsi	
5	Zefir	10/IV	Mohort	Zalotna ar.	
6	Dniester	12/V	Palatin	Déli-Szel	

w st. „Jacentów”, A. Olszowskiego, dział prowadzony w kierunku wyścigowym.

a) Żrebięta pełnej krwi angielskiej i pół krwi nie mniej ⁶³/₆₄ kr. angielskiej:

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Contre coeur	1928	Soval	Crève Coeur	(ur. w stadzie p. Hulewicza)
2	Chłopak	"	Illuminator	Titina	st. wł.
3	Chapeau bas	"	"	Prim Lass	" ¹²¹ / ₁₂₈ kr. an.
4	Co ci do tego	"	"	Polmoodie VI	st. wł.
5	Czuj duch	"	"	Torpeda	"
6	Czarnoksiężnik	"	"	Newa	"
7	Czemu nie	"	"	Szanaszet	" ⁶³ / ₆₄ kr. an.
8	Chłuba	"	"	Polmoodie V	st. wł.
9	Czykita	"	"	Fifi	"
10	Contra	"	Parsival	Faustine	"
11	Cherie	"	Huszar II	Tilly II	"
12	Czapla	"	Oszczep	Irish Dancer	"

b) Żrebięta pół krwi, niżej ⁶³/₆₄ kr. angielskiej:

13	Centaur	1928	Illuminator	Nirwana	st. wł. ³ / ₄ kr. an.
14	Centurion	"	"	Torpeda II	" ³ / ₄ kr. an.
15	Cetynja	"	"	Tamara	" ⁷ / ₈ kr. an.
16	Cacana	"	Huszar II	Ukraina	" ⁷ / ₈ kr. an.

WYGRANE STAJEN

w przeciągu 18-tu dni wyścigowych.

H. ks. Lubomirski i M.	9 p. Strzelców Konnych	8363
Radwan	M. Berson	7720
K. Dzierzbicki	L. J. bar. Kronenberg	6290
E. Grzybowski	M. Butkiewicz	5600
Uł. Krechowcey	A. hr. Morstin	4330
„Ktery - Szepietów”	17 p. Uł. Wielkop.	4290
H. Cichowski i A. i J.	Margr. i A. hr. Wielo-	
Bronikowscy	polsoy	4280
St. „Jacentów”	S. Rago	4220
W. Verkay	W. Linhardt	4130
M. Róg	B. Karwowski	4000
J. hr. Alvensleben-Schön-	W. Mirny	3950
born	26 p. Uł. Wielkopolskich	3940
K. Plisowski	S. Grzybowski	3650
St. „Lubicz”	K. Żychliński	3390

B. Hessen	2740	J. Dybowski	1300
B. Yellow	2560	A. Gniazdowski	1200
L. Dydyński	2300	Z. Dobiecki	1000
W. Karbowski	2200	J. Budny	550
T. Falewicz	2130	7 p. Ułanów	540
K. Römmel	2080	St. „Góra”	400
H. bar. Maltzan	1990	J. Dembiński i Z. hr.	
B. Szwejczer	1930	Wielopolski	370
L. Rydygier	1920	Z. Rogowski	300
S. Mróczkowski	1760	B. Peretjatkowicz	270
J. hr. Czarnecki	1480	A. Budny	130
S. Ender	1330	W. Szaszkiewicz	100
I. Rosiński	1320	Z. Wojtowicz	90

Statystyka Jazd

do dnia 28/V r. b. włącznie.

Żokeje:

Nr.	Imię i nazwisko	Suma wygr.	I	II	III	0	Razem jazd
1	Kucharski	47,150	13	7	9	8	36
2	Magdański	30,320	11	10	4	17	42
3	Fomienko	61,240	11	8	3	7	29
4	Dugan	38,263	10	5	9	16	29
5	Sakowicz	18,270	7	5	5	5	22
6	Czernuszenko	22,430	6	7	1	10	24
7	Pasternak	13,000	5	9	6	14	34
8	Chatisow	20,490	5	7	5	3	20
9	Krysko	7,380	5	3	3	2	13
10	Amossé	5,960	4	5	—	12	21
11	Szyszkowski	8,550	3	6	6	6	21
12	Toth	5,770	3	1	8	4	16
13	Ziemiański	4,150	2	3	6	13	24
14	Górecki	10,350	1	3	5	2	11
15	Harris	—	—	—	—	3	3

Jeźdźcy:

1	Jagodziński K. II	12,640	8	6	5	18	37
2	Raniewicz W. I	5,950	5	2	1	1	9
3	Jednaszewski	16,268	4	4	6	13	27
4	Kordacz	4,500	3	4	4	1	12
5	Nowicki	2,990	2	1	2	6	12
6	Mugaj	2,870	2	1	2	2	7
7	Nowak	3,440	1	4	—	3	0
8	Gruda	1,800	1	3	—	3	7
9	Klamar II	1,790	1	2	2	1	6
10	Raniewicz M. II	640	—	1	2	6	9
11	Gajewski	370	—	1	1	—	2
12	Ustinow	270	—	1	—	—	1
13	Wróbel	180	—	—	2	4	6
14	Balcer	—	—	—	—	1	1
12	Matosek	—	—	—	—	1	1

Chłopcy stajenni:

1	Stasiak	6,360	4	4	2	3	13
2	Matuszewski	5,620	2	3	4	5	14
3	Michalczyk	2,580	2	1	—	—	3
4	Lipiński	2,330	2	—	1	1	4
5	Kuszmieruk	1,600	1	2	1	4	8
6	Tobiasz	1,720	1	1	3	3	8
7	Górecki	1,100	1	—	—	—	1
8	Polesiak	540	—	2	—	1	3
9	Balcer II	640	—	1	1	1	3
10	Dylik	360	—	1	1	1	3
11	Klamar III	480	—	1	1	7	9
12	Porada	130	—	—	1	2	3
13	Magdy	90	—	—	1	1	2
14	Kamiński	—	—	—	—	1	1
15	Ponicki	—	—	—	—	1	1
16	Strejbosz	—	—	—	—	1	1
17	Kowalski	—	—	—	—	2	2
18	Kozaczuk	—	—	—	—	2	2
19	Russin	—	—	—	—	2	2

— **Bibliografia.** Ukazała się w sprzedaży nowa książka inż. Jana Grabowskiego, Naczelnika Wydziału Stadnin Państwowych, p. t. „Pokrój konia”, Toruń 1928, str. 120, nakładem Ministerstwa Rolnictwa.

Dzięki to, przeznaczone dla szerokich mas hodowców, jest dostosowane przede wszystkim do potrzeb tych warstw; przedmiot obejmuje jasno, zwięźle, bez przeładowywania wywodami teoretycznymi, daje jednak obraz pełny i całkowicie wyczerpuje temat, o którym traktuje. Główną zaletą książki jest trafne ujęcie i wyłożenie w sposób przystępny i jasny rzeczy skomplikowanych, które w podręcznikach zwykle bywają, albo przeładowane, albo niedostatecznie wyświetlone. Te właśnie ujęcie zagadnień zawiłych w sposób prosty i wyluszczenie „sedna rzeczy”, w kilku zwięzłych zdaniach, czynią broszurę cennym podręcznikiem, który napewno przyniesie duże korzyści i chętnie będzie używanym nie tylko przez szerokie masy drobnych hodowców, dla których jest przeznaczony, lecz również i przez wszystkich uczących się i wykładających w średnich szkołach rolniczych, wojskowych i t. d.

Czytelnik o wyższym poziomie wykształcenia, a zwłaszcza z przygotowaniem hippologicznym, czyta broszurę z przyjemnością, stale będąc pod wrażeniem trafnego ujęcia rzeczy i przeświadczenia o zupełnym wyczerpaniu przedmiotu.

Książka podzielona jest na pięć rozdziałów. W pierwszym autor analizuje walory konia, podkreślając które z nich stanowią o istotnej wartości, a które są tylko pozornymi, mogącymi wprowadzić w błąd nieświadomego rzeczy.

Dwa następne rozdziały traktują o budowie konia i te są główną treścią książki. Uwzględnione są tu wszystkie wymagania, jakie stawiamy poszczególnym partjom konia prawidłowego, oraz opisane wady, jakich się wystrzegać należy. Charakterystyki są krótkie, dobitne i przemawiają prostotą swego ujęcia, wziąć chociażby n. p. opis zadu (str. 61—2), lub klatki piersiowej (str. 68).

Rozdział czwarty podaje systematykę maści i nomenklaturę, ustalenie której jest ze wszechmiar pożądane wobec panującego w tym względzie chaosu.

Rozdział piąty i ostatni poświęcony jest ogólnym oględzinom konia przy kupnie, lub wycenianiu.

Analiza ruchów konia i zjawisk z tym związanych nie jest uwzględniona, gdyż autor ma zamiar poświęcić im specjalną pracę.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że jest to książka bardzo pożyteczna, która wypełniła dotkliwy brak podręcznika tego rodzaju, dotychczasowe bowiem broszury nie stały zupełnie na odpowiednim poziomie.

Książka jest ilustrowana licznymi oryginalnymi rysunkami roboty pana Stanisława Glassa, które wreszcie zastąpiły odwieczne, aż do znudzenia powtarzane reprodukcje z Wrangla i Szwarznecker. Okładkę zdobi głowa araba czystej krwi Rasima.

P.

REZULTATY WYŚCIGÓW W BARANOWICZACH.

Dzień 2-gi, Czwartek, 17 maja.

I. 800 zł., gonitwa z płotami: Herbut por. Ignaczaka, por. Ignaczak 1, Delicieux 2, Tancerka 3; bez miejsca: Liberty.

II. 700 zł., gonitwa płaska: Fuga Grona ofic. 9 p. strzel. konnych, chł. Olejnik 1, Maskarada 2, Bajeczna 3; Bez miejsca: Dunajec.

III. 700 zł., gonitwa z płotami: Erica rtm. Dowgiałła i por. Juścińskiego, por. Ignaczak 1, Cerberus 2, Moment 3; bez miejsca: Evviva.

IV. 700 zł., gonitwa płaska: Magnat Grona Ofic. 9 p. strzel. kon., chł. Olejnik 1, Alfa II. 2.

V. 900 zł., Steeple-Chase: Wojak por. Donnera, por. Donner 1, Bis 2, Alba 0 (nie skończyła).

VI. 700 zł., gonitwa z płotami: Bandurka rtm. Dowgiałła i por. Juścińskiego, por. Juściński 1, Umykaj Polmoodie 2, Mignon 3.

REZULTATY WYŚCIGÓW W PRZEMYŚLU.

Dzień 1-szy, wtorek, 15 maja.

I. 500 zł., gonitwa otwarcia z płotami: Dragoman por. K. Skowrońskiego, por. Skowroński 1, Nitouche 2.

II. 500 zł., gonitwa płaska: Moorwind Rtm. Malsaka, por. Wojtowicz 1, Marpessa 2, Kochany Xiążę 3; bez miejsca: Hala-barda.

III. 500 zł., gonitwa płaska: Czekoladka R. Kruszewskiego, por. Żwan 1, Septima 0 (wyłamała).

IV. 500 zł., gonitwa z przeszkodami (military): Groza por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Cięciwa II. 2, Pieszczotka 0 (upadła).

V. 700 zł., gonitwa płaska: Pex-Ball 14 pułk. Ul. Jazłowiec-kich, por. Wojtowicz 1, Zagadka 2, Pamiętka 3.

VI. 700 zł., gonitwa z płotami: Czajka P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Monte Catini 2, Parys 3.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Caly szereg wielkich** i wysokocennych nagród rozegranych będzie w pierwszej połowie miesiąca czerwca b. r. w Anglii. Ze znaczniejszych i klasycznych wymienimy tylko: 1 czerwca w Manchester „Manchester Cup” 1500 funt. szt. — 2400 mtr., 6 czerwca w Epsom Derby angielskie 12,000 funt. szt. — 2414 mtr. 7 czerwca w Epsom Coronation Cup 1750 funt. szt. — 2400 mtr. i 8 czerwca w Epsom „Oaks Stakes” 10,000 funt. szt. — 2414 mtr. W drugiej połowie czerwca odbędą się natomiast w Ascot słynne wyścigi ujęte w ramy znanego „tygodnia w Ascot”.

— Ostatnie notowania na Derby angielskie.

2 ³ / ₄ Fairway	20 Camelford
4 ¹ / ₂ Flamingo	20 O'Curry
10 Sunny Trace	25 Black Watch
12 Ranjit Singh	25 Scatter
12 Royal Minstrel	25 The Wheedler
16 Gang Warily	40 Luvaneran
16 Palais Royal	

— **Swynford**, (John O'Gaunt — Canterbury Pilgrim) w 1907 roku urodzony znakomity ogier stadny lorda Derby zakończył nagle swój żywot w stadzie Woodland obok Newmarket. Karjera wyścigowa tego ogiera była pierwszorzędną. Jako kapitalny stayer wygrał na trzylatkiem Handwicke Stakes, Liverpool Summer Cup i Doncaster St. Leger, w którym pobił derbistę Lemberga i zwycięzczyń 1000 Guineas Winkipop. Czteroletnim wygrał pod olbrzymią wagą powtórnie Hardwicke Stakes i Chippenham Plate. W Princess of Wales Stakes i Eclipse Stakes pobił on jeszcze dwa razy Lemberga. Produkty jego trumfowały we wszystkich klasycznych biegach Anglii, a nazwy takich zwycięzców jak Ferry, Keysoe, Bettina, Tranguil, Sansovinoi Sancy Sue nie wymagają chyba dalszych komentarzy. A chociaż Swynford liczył już 21 lat, była lista jego stanówek na rok 1928 pełna, przyczem zaznaczyć należy, że należał on do najdroższych reproduktorów, a taksa jego wynosiła 400 gwinej.

— **Sunny Trace** (po Abbots Trace) Derby crack lorda Dewara posunął się znacznie w kondycji od czasu swego nieszcze-gólnego debiutu w 2000 Guineas. W Gastwick wygrał on niedawno Home Bred Cup (2000 mtr.) z najwyższą wagą 59½ kg., bijąc w cantrze sześcioma długościami Judaic, Epos i dwóch dalszych przeciwników. Dosiadał go żokej J. Childs. Natychmiast po tym wyścigu poczyniono na Sunny Trace wysokie zakłady na Derby i kurs jego wynosi obecnie 10 : 1.

— **Gordon Richards**, angielski champion żokej otrzymał propozycję jazdy na Motrico w Grand Prix de Paris. O ile Gordon propozycję tę przyjmie, będzie miał okazję po raz pierwszy w życiu okazania swej mistrzowskiej jazdy we Francji.

FRANCJA.

— **Fiterari**, (Sardanapale—Miss Bachelor zwycięzca zeszłor. Grand Prix de Paris, który obecnie rozpoczyna w stadzie Claire-feulle swą działalność reproduktora, otrzymał zgłoszenia 24 klaczy, które rokuja jaknajlepsze wyniki; wymieniamy choćby tylko Lux (matka Lusignan), Noor Jahan (rodzona siostra Sir Gallahad), Quoi (franc. Oaksistka) i Heaweed (matka Somphire).

— **Bois Boulogne**, 24 maja.

Prix Reist, 75.000 fr. — 3000 mtr.

1. Chateau de Fer, 3 l. (M. de Rivaud), 56 kg. z. Semblat.
2. Marsen Careme, 3 l. (J. Fribourg), 59 kg. z. A. Rabbe.
3. Dinardais, 3 l. (J. Pollet), 56 kg. z. G. Vatard.

B. m. Mont Dauphin, Piffero, Kodak, Varouna, Son Tay, Roi de Legende, Queyras

Wygrane o 3 długości — ½ dl. — 3 długości.

Prix du Point du Jour, 40.000 fr. — 1800 mtr.

1. Rialto, 5 l. (Jean Stern) 61 kg. z. W. Lister.
2. King Arthur, 5 l. (J. D. Cohn) 61 kg. z. J. Peckett.
3. Caulet Flori, 4 Fandango.

Wygrane o ½ dl. — 5 dl. — 3 dl.

AUSTRIA.

— **Wiedeń, 24 maja i 27 maja.**

Confusionarius Rennen 2600 szyl., 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Old Fellow po Einsiedler — Felonie (Dr. A. Rothschild) 57 (1½) z. L. Szabo II.

2. Banat (hr. D. Wenckheim) 57 (8 : 10) z. Schejbal.

3. Ralo, 4. Eisberg.

Wygrane lekko o 1 dług. — 2 dług. Czas 2 : 13'8.

Old Fellow, austriacki kandydat na klasyczne tegoroczne nagrody, pobił dwukrotnego swego pogromcę węgry Banata i zwycięstwem tem wysunął się na poważnego konkurenta Linka w walce o błękitną wstęgę Austrii. Eisberg zawiódł zupełnie, a stajnia jego wyciągając z tego słusne konsekwencje skreśliła go natychmiast po tym biegu z Derby i Wielkiej Nagrody Austrii.

— **W Derby austriackim** (3 czerwca) liczyć się należy z następującymi starterami: Alag (B. Gulyas), Amaran (St. Takacs), Banat (Schejbal), Bride (Rojik), Garnement (Gutai), Hozymir (Eperjessy), Ibikus (Szente), Link (V. Esch), Old Fellow (L. Szabo), Ralo (Tuss).

— **Mr. Dutton**, zwycięski jeździec w tegorocznym Liverpooler Steeple Chase na Tipperary Tim, przybędzie do Wiednia i weźmie udział w międzynarodowych biegach meetingu derbowego.

— **Z francuskich koni** wezmą następujące udział w Wielkiej Nagrodzie Austrii: Dark Story 4 l. (Dark Legend — Derive), Son Tay 3 l. (Opott — Sa Tony) i Petit Bob 4 l. (Gros Papa, albo Radames — Soir de Paques).

Lady Patrones Rennen 6500 szyl., 1000 mtr.

1. Gömör 5 l. (po Pazman — Gretchen) p. Ak. Horvat, 60½ z. Tuss.

2. Poeta 5 l. Ks. Festetics, 64, z. V. Esch.

3. Nador, 4. Contra.

Wygrane w walce o krótki łeb — 3½ dl. Czas 1 : 03.

Gömör odniósł w tym biegu swe piąte zwycięstwo en suite i wysunął się na naczelne miejsce flyerów Austrii i Węgier.

Grosser Mode Preis 19,500 szyl. — 2000 mtr.

1. Rajna 5 l. (po Rascal — Ninuska) hr. A. Sigray, 62, z. Gutai.

2. Garnement 3 l. stajni Lesvar, 48, z. Csuta.

3. Paloc 4 l. Ak. Horvat, 58½, z. Tuss.

B. m.: Träumer, Parola, Felperes, Karlin, Dorost, Pergola, Stelzer, Lavina.

Wygrane po walce o ½ dł. — 2½ dł. Notowania 4, 2½, 5.

Z powodu kilkakrotnego psucia startu przez Lavinę, odpuszczono pole startując niebieską chorągiewką.

RAJNA og. gn. ur. w 1923 r. w st. p. L. Egyedi.

NINUSKA 34		RASCAL 36	
Vignó 24	Fantôme 20	Kikelet 36	Raeburn 7
Bona Vista 4	Falb 4	Pardon 1	St. Simon 11
Bend' Or 1	St. Simon 11	Morgan 5	Galopin 3

Telegramy własne.

FRANCJA.

— Bois de Boulogne, 27 maja.

Prix Lupin. 2100 mtr. — 40,000 fr.

Bubbles bar. E. Rothschild, 3 l., 58 klg. (C. Bouillon).

Ivanhoe p. Martiner de Hoz, 3 l., 58 kg., (G. Garner).

Kantar p. Ogden Mills, 3 l., 58 kg. (A. Esling).

Wygr. o 2 długi, startowało 11 koni.

Zwycięzca trenowany przez W. Barker'a, u startu 11 koni, w tej liczbie Mourad i Palais Royal.

Bubbles dwulatkiem biegał trzy razy. Wygrał „Prix Conde” i „Prix des Chênes” na dystansie 1600 i 2000 mtr. Przy pierwszym starcie zajął trzecie miejsce w Prix de Tantevoir za Costette i Magnat'em, wygrywając ogółem 56,050 fr.

Jak większość crack'ów francuskich, Bubbles przedstawia połączenie ogiera miejscowego (francuskiego) z importowaną klaczą z Anglii. Porażka w tym wyścigu Ivanoë, Palais Royal a zwłaszcza Kantar'a, świadczy o tem że we Francji, klasa tegorocznych trzy-latków, nie jest zbyt wysoka, to też dalsze niespodzianki w nagrodach klasycznych są całkiem możliwe.

BUBBLES og. kaszt ur. w 1925 r. w st. bar. E. Rothschild.	La Farina 4	Sans Souci 3	Roi Soleil 5	Heaume 20
			Sanctimony	Mme La Valiere
		Malatesta 4	Isinglass 3	St. Serf 8
			Paritiana	Golden Iris
	Spring Cleaning 16	Neil Gow 1	Marco 3	Isonomy 19
			Chelandry	Dead Lock
		Spring Night 16	Chesterfield 9	St. Simon 11
			Silent Night	Princess Katinka
				Barcaldine 23
				Novitiate
				Goldfinch 4
				Illuminata

— Saint Cloud, 28 maja.

Grand Prix de Printemps, 100,000 fr. — 2500 mtr.

1. Tape a l'Oeil, 3 l., (Mont Saint Eloi — Tiberiade), 48, własn. p. Olivier Smets, z. T. Dwyer.

2. Rais de Coeur, 3 l., 50 p. Olivier Smets, z. J. Jennings.

3. Cos d'Estourmel, 3 l., 46½, E. de Rothschild, z. F. Rocchetti.

B. m. Saxophone, Sumar, Cri de Guerre, Bachelier, Fortunio, Eski Serai, Brandimard.

Wygrane o ¾ dł. — ½ dł. — krótki łeb.

— Enghien, 26 maja.

Grand Steeple - Chase d'Enghien. 150,000 fr. — 5000 mtr.

1. Esperanza II 4 l. (Ex Voto — The Fiend) p. G. Wildenstein, 61, z. L. Naudot.

2. Friduum 4 l. Ak. de Rivaud, 61, z. J. Bedeloup.

3. Trocadero 4 l. M. de Rivaud, 64, z. M. Frühiusholtz.

B. m. 12 koni.

Wygrane o ¾ długi. — krótki łeb — 1 długi.

NIEMCY.

— Berlin - Hoppegarten, 28 maja.

Jubiläums - Preis, 30,000 RM. — 2000 mtr.

1. Oleander 4 l. (Prunus — Orchidee II) własn. Frh. S. A. v. Oppenheim, 65, z. L. Varga.

2. Aurelius, 5 l. A. i C. v. Weinberg, 63, z. H. Blume.

3. Aditja, 3 l. Gt. Stadnina Altefeld, 51½, z. Huguenin.

4. Audaux, 5. Ferro, 6. Torero, Wanderer, Gawan, Pour le merite.

Wygrane o 1½ dł. — ¾ dł. — ½ dł. Czas 2 : 06,3.

Rodowód vide „Jeździec i Hodowca”, Nr. 16 str. 201.

CZECHY.

— Praga, 27 maja.

Czechosłowackie Derby. 100,000 Kc. — 2400 mtr.

1. Blue Star (Sanskrit — Blue Bell) stajni Rajecko, 2 : 1, z. Holoubek.

2. Valburga stajni Alzbeta, 6 : 1, z. Guttmann.

3. Horymir stajni Cechoslavia, 2½ : 1, z. Richter.

4. Otakar.

B. m.: Parvus, Lilah S. Cherir, Corso Venus, Fantast, Amarante, Galan, Medard, Rebos, Ludvik, Nion, President.

Wygrane b. łatwo o 3½ dł. — łeb — 1¾ dł. Czas 2 : 44'8.

Rzadki double - event osiągnęła znakomita klacz Blue Star, wygrywając czeski Oaks i Derby.

BLUE STAR kl. kaszt ur. w 1925 r.

BLUE BELL 4		SANSKRIT 3	
Bluette 4	Dagor 4	La Sage 4	St. Frusquin 22
Bona Vista 4	Flying Fox 7	Jeddah 1	St. Simon 11
Bend' Or 1	Orme 11	Janissary 1	Galopin 3

REZULTATY.**Dzień czternasty, wtorek 22 maja.****92. Nagroda 900 zł. Ploty. Dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.**

(65) Jaazband, og. kaszt. Grona of. 1-go płk. Uł. Krechowieckich, po Balthazar i Gryzelda, hod. M. Szeliskiego, l. 4, 72 kg.

chł. Lipiński 1

(64) Ilkor, 72 kg. — 2, (63) Estella, 62 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Berncastel.

Wygrane w 2 m. 33 s. (8—36—36—35—38), o 10 dł. łatwo.

Tot.: poj. 24 zł.; franc. 12 i 11 zł.

93. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(—) Miss Jane kl. c. gn. Z. Dobieckiego, po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Kraińskiego, l. 3, 55 kg. j. Mugaj 1

(—) Falstaff, 56 kg. — 2. Wycofane: Korea, Berncastel.

Wygrane w 2 m. 27 s. (6—33—35—34—39) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 16 zł.

94. Nagroda 1000 zł., dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(43) Juliusz, og. c.-gn. M. Róga, po Fils du Vent i Gumdrop, hod. wł., pn., 57 kg. j. Jagodziński II. 1

(74) Allegra, 56 kg. — 2, (74) Argus, 58 kg. — 3. Wycofane: Jaazband.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19—32—34) o 3 dł. pewnie.

Tot.: poj. 22 zł.

95. Nagroda 1300 zł., dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(69) Pan Leon, og. c.-gn. M. Róga, po Fils du Vent i Gumdrop, hod. wł., l. 5, 58 kg. j. Jagodziński II. 1

(55) Bosfor, 58 kg. — 2, (69) Wichura, 56 kg. — 3; bez miejsca: (46) Baroness, (55) Fakir, (69) Guardi. Wycofane: Komtur, Amor.

Wygrane w 2 m. 21 s. (6½—33½—32½—33½—35) o 1½ dł. po walce.

Tot.: poj. 70 zł.; franc. 32 i 36 zł.

96. Nagroda 3000 zł., dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(62) Pan Prezes, og. kaszt. Grona oficerów 9 p. Strzelc. Kon., po Schalk i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 4, 58 kg.

ż. Czernuszenko 1

(32) Egmont, 58 kg. — 2, (40) Frasquita, 56 kg. — 3; bez miejsca: (62) Ten, (67) Alembik, (40) Dzirynt. Wycofane: Eldorado, Ataman, Florestan.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (6—33—31—33½), o ½ dł. w walce.

Tot.: poj. 84 zł.; franc. 29 i 15 zł.

97. Nagroda 900 zł., dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(68) Ramkor, og. kaszt. S. Grzybowski, po Hersonier i Fokker, hod. W. Niewiarowski, l. 3, 57 kg. j. Jagodziński II. 1

(63) Mecenas, 57 kg. — 2, (63) Zagończyk, 53 kg. — 3; bez miejsca: (68) Waleczny, (56) Ireneusz, (—) Zbroja, (—) Eunice, (68) Trilby, (68) Głęбина, (—) Oko za Oko. Wycofane: Ferezja.

Wygrane w 1 m. 48 s. (6—32—33—37) o szyję, w walce.

Tot.: poj. 59 zł.; franc. 19, 14 i 37 zł.

98. Nagroda 1100 zł., dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(85) Mag, og. sk. gn. K. Dzierzbickiego, po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Kraińskiego, l. 3, 58 kg. j. Kucharski 1

(77) Gran, 58 kg. — 2, (58) Erna, 54 kg. — 3; bez miejsca: (58) Rista. Wycofane: Igraszka II.

Wygrane w 2 m. 24 s. (7—35—35—34—33), o ½ dł.

Tot.: poj. 31 zł.; franc. 14 i 16 zł.

Dzień piętnasty, czwartek, 24 maja.**99. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.**

(—) Walkirja, kl. gn. st. „Jacentów”, po Parsifal i Cattaro, hod. A. Olszowskiego, l. 3, 56 kg. ż. Sakowicz 1

(89) Faszoda, 56 kg. — 2; (—) Arlekin, 58 kg. — 3. Bez miejsca (89) Fez. Wycofana Korea.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6½—31½—32½—34½), o 2 dł. łatwo.

Tot.: poj. 21 zł.; fr. 11 i 11.

100. Nagroda 1000 zł., dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(68) Galante, kl. gn. J. hr. Alvensleben - Schönborn, po Bankar öcsce i Galádság, hod. wł., l. 3, 55 kg. j. Kordacz 1

(72) Herold, 58 kg. — , (—) Igraszka II, 56 kg. — 3. Wycofane: Goniec, Ugly Prince.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—32—31—35), o 2 dł. łatwo.

Tot.: poj. 15 zł.

101. Nagroda Sprzedażna 3000 zł., dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(89) Durban, og. gn. Grona oficerów 1 pułku Uł. Krechowieckich, po Newminster II i Reduta, hod. W. ks. Lubomirskiego, l. 5, 58 kg. ż. Sakowicz 1

(65) Magda, 56 kg. — 2, (65) Korea, 56 kg. — 3; bez miejsca: (—) Czarodziej.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—33—32½—33½), o 1½ dł., wysył.

Tot.: poj. 58 zł.; franc. 17 i 12 zł.

102. Nagroda 1300 zł., dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(53) Erudynt, og. kary Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Malaga, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 58 kg. ż. Dugan 1

(76) Balsamina, 56 kg. — 2, (76) Esperanto, 58 kg. — 3; bez miejsca: (76) Birma, (45) May Rose, (77) Leśkowa. Wycofane: Hermosa, Grymas, Kaprys.

Wygrane w 2 m. 23½ s. (7—37—33—32—34½) o 1½ dł. b. pewnie.

Tot.: poj. 20 zł.; franc. 15 i 44 zł.

103. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(73) Colonel, og. gn. W. Linhardta, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben - Schönborn, l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(67) Oleś, 57 kg. — 2, (61) Florestan, 58 kg. — 3; bez miejsca: (27) Eldorado. Wycofane: Irun, Aurora II.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (6—32—31—34½) o 3 dł. b. łatwo.

Tot.: poj. 19 zł.; franc. 12 i 12 zł.

104. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(60) Pirat, og. c. gn. Grona ofic. 1 pułku Ułanów Krechowieckich, po Balthazar i Perla IV, hod. W. Smalawskiego, l. 3, 58 kg.

ż. Dugan 1

(60) Ibanez, 58 kg. — 2, (90) Zulus, 58 kg. — 3; bez miejsca: (75) Parnas, (60) Fabiola, (75) Elija. Wycofane: Birma, Heure Bleue, Fantomas.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (7—33—32—33—33½) o dł. pewnie.

Tot.: poj. 16 zł.; franc. 13 i 20 zł.

105. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(83) Aurora II, kl. gn. st. „Jacentów”, po Kentish Cob i Sweet Bee, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 56 kg. ż. Sakowicz 1

(43) Cecora II, 56 kg. — 2, (37) Belladonna, 55 kg. — 3; bez miejsca: (74) Murman, (83) Epilog.

Wygrane w 1 m. 43 s. (6½—32—31—33½), o 5 dł. b. łatwo.

Tot.: poj. 16 zł.; franc. 12 i 19 zł.

Dzień szesnasty, sobota, 26 maja.**106. Nagroda 1000 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.**

(50) Too-good, og. gn. T. Falewicza, po Blue Danube i Karabela, hod. L. J. bar. Kronenberga, pła., 73 kg. j. Raniewicz I 1 (65) Bina II, 71 kg. — 2. Wycofane: Czczuga.

Wygrane w 3 m. 7 s. (38—40—37—36—36) o 2½ dług. łatwo.

Tot.: poj. 12 zł.

107. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. og. i k. Dystans około 2100 mtr.

(84) Rapsod, og. gn. K. Dzierzbickiego, po Balthazar i Reine d'été, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. z. Kucharski 1

(84) Delire, 58 kg. — 2, (72) Goniec, 57 kg. — 3; bez miejsca: (97) Eunice.

Wygrane w 2 m. 29 s. (7—36—35—35—36) o 2 dl. wysył.

Tot.: poj. 19 zł.; franc. 13 i 19 zł.

108. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(73) Allier, og. gn. M. Bersona, po Arak i Alpha, hod. wł., l. 5, 60 kg. ch. Stasiak 1

(86) Ekstaza, 50 kg. — 2, (87) Lanca, 50 kg. — 3. Wycofane: Alfa III.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—33—33—36) o ¼ dług. wysyłany.

Tot.: poj. 14 zł.

109. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(105) Murman, og. gn. W. Karbowski, po Morganatic i Ewa, hod. St. „Ktery - Szepietów”, l. 5, 60 kg. ch. Stasiak 1

(54) Goliath, 62 kg. — 2, (78) Plajta, 50 kg. — 3; bez miejsca: (58) Bzura, (94) Juliusz. Wycofane: Galopada.

Wygrane w 1 m. 27 s. (19—32—36) o 2 dług. pewnie.

Tot.: poj. 82 zł.; franc. 20 i 13 zł.

110. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(82) Tamerlan, og. kaszt. st. „Jacentów”, po Huszar II i Tilly II, hod. H. Towarnickiego, l. 5, 63 kg. z. Sakowicz 1

(69) Ataman, 60 kg. — 2, (90) Zbir, 54 kg. — 3; bez miejsca: (95) Pan Leon. Wycofane: Florestan, Alembik, Amor, Mag.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—35—34—34—35) o 2 dl. pewnie.

Tot.: poj. 16 zł.; franc. 12 i 16 zł.

111. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(68) Elektor, og. gn. st. „Ktery - Szepietów”, pół krwi po King's Idler i Elfrida, hod. K. Wodzyński, l. 3, 58 kg. z. Magdański 1

(70) Gasparone, 58 kg. — 2, (84) Czarus, 57 kg. — 3; bez miejsca: (—) Żupan, (84) Lisowczyk, (—) Fleur de Lys, (—) Tędy Siędy, (—) Gizi Langden, (52) Chimera. Wycofane: Waleczny, Delire, Ferezja.

Wygrane w 1 m. 50½ s. (7—32—33—38½) o 7 dl. b. łatwo.

Tot.: poj. 63 zł.; franc. 14, 11 i 13 zł.

112. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(80) Flos, og. gn. K. Dzierzbickiego, po Balthazar i Saffi, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. z. Kucharski 1

(—) Dzisiaj, 54 kg. — 2, (93) Miss Jane, 55 kg. — 3; bez miejsca: (80) Jemioła II, (74) Ulan, (71) Arystokratka.

Wygrane w 2 m. 27½ s. (7—36—34—34—36½) o 2 dl. pewnie.

Tot.: poj. 54 zł.; franc. 30 i 44 zł.

Dzień siedemnasty, niedziela, 27 maja.**113. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.**

(78) Borsuk, og. gn. M. Bersona, po Arak i Alcantara, hod. wł., l. 3, 58 kg. z. Pasternak 1

(—) Galopada, 56 kg. — 2, (98) Erna, 56 kg. — 3. Wycofane: Eunice, Zygfryd, Plajta.

Wygrane w 1 m. 51 s. (7—33—33—38) o 1½ dług. łatwo.

Tot.: poj. 19 zł.

114. Nagroda 1300 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(95) Wichura II, kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Blue Danube i Osa, hod. wł., l. 4, 56 kg. z. Toth 1

(40) Armaturac, 58 kg. — 2, (91) Morgat B. W., 58 kg. — 3. Wycofane: Bebuś, Alfa III, Komtur.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—33—33—36) o ¾ dług. wysyłana.

Tot.: poj. 41 zł.

115. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(89) La Monteria, kl. kara H. bar. Maltzana, po Alaric Victor i Electra, hod. M. Bersona, l. 4, 56 kg. z. Magdański 1

(74) Bebuś, 55 kg. — 2, (94) Allegra, 56 kg. — 3; bez miejsca: (—) Bagnet, (18) Mitra, (94) Argus. Wycofane: Nacarat, Flos.

Wygrane w 1 m. 50½ s. (6½—32½—33—38½), o szyję w walce.

Tot.: poj. 43 zł.; franc. 19 i 18 zł.

116. Nagroda Liry (Oaks) 25.000 zł. dla 3 l. klaczy. Dystans około 2100 mtr.

(44) Dziwo II, kl. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Morganatic i Gaff, hod. wł., l. 3, 56 kg. z. Kucharski 1

(69) Estella II, 56 kg. — 2, (90) Fergana, 56 kg. — 3; bez miejsca: (60) Ma Jalousie, (102) Leśkowa, (75) Heure Bleue (81) Resonnance, (76) Extaza, (70) Hermosa. Wycofane: Fabiola.

Wygrane w 2 m. 27 s. (6½—34½—33—34½—38½) o łeb, w walce.

Tot.: poj. 31 zł.; franc. 16, 37 i 17 zł.

117. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(90) Bakarar, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Harsona i Balata, hod. R. Czaykowski, l. 3, 58 kg. z. Kucharski 1

(76) Huk, 58 kg. — 2, (84) Wiking, 58 kg. — 3; bez miejsca: (87) Karat, (90) Samson, (90) Etyl, (75) Fantomas. Wycofane: Grymas.

Wygrane w 2 m. 54 s. (28½—35—36—35½—39) o 2½ dl. łatwo.

Tot.: poj. 197 zł.; franc. 28, 13 i 21 zł.

118. Nagroda Handicap Krasne 7000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

(73) Edynburg, og. kaszt. K. Plisowskiego, po Morganatic i Riga, hod. St. Państwowego, l. 5, 50 kg. z. Górecki 1

(95) Bosfor, 53½ kg. — 2, (83) Niobe, 51½ kg. — 3; bez miejsca: (88) Chum, (96) Alembik, (67) Wulkan, (67) Figaro, (103) Oleś, (95) Fakir, (55) Komtur, (86) Alfa III. Wycofane: Wichura II, Pan Leon, Auroar II, Reine Seule.

Wygrane w 2 m. 34 s. (15—34—34—37) o szyję, w walce.

Tot.: poj. 94 zł.; franc. 30, 28 i 52 zł.

119. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(97) Mecenaz, og. gn. L. Rüdiger, po Wily Attorney i Frau Szerena, hod. M. Jędrzejowicza, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(97) Waleczny, 57 kg. — 2, (97) Zagończyk, 55 kg. — 3; bez miejsca: (68) Ost. Siekierzyńska, (100) Igraszka II. Wycofane: Tędy-Siędy, Ferezja, Ireneusz, Delire, Remus.

Wygrane w 2 m. 31 s. (7—37—36—35—36) o ½ dług. w walce.

Tot.: poj. 21 zł.; franc. 16 i 17 zł.

Dzień osiemnasty, poniedziałek, 28 maja.**120. Nagroda 1300 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.**

(91) Urwipoleć, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Blue Danube i Karabela, hod. wł., l. 5, 74 kg. ch. Lipiński 1
(79) Kinnal, 72 kg. — 2, (79) Czeczuga, 72 kg. — 3; bez miejsca: (92) Jaazband.

Wygrane w 3 m. 27 s. (1'00"—37—38—35—37) o dług. w walce.
Tot.: poj. 77 zł.; franc. 29 i 16 zł.

121. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(—) Granit, og. sk. gn. K. Plisowskiego, po Manton i Chorok Bridge, hod. St. Państwowego, l. 3, 58 kg. ż. Górecki 1
(72) Zygryd, 58 kg. — 2, (84) Remus, 57 kg. — 3. Wycofane: Erna.

Wygrane w 2 m. 29 s. (8—36—34—36—35) o 2½ dług. łatwo.
Tot. poj. 25 zł.

122. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(97) Ramkor, og. kaszt. S. Grzybowski, po Hersonier i Fokker, hod. W. Niewiarowskiego, l. 3, 52 kg. ch. Dylik 1
(—) Nacarai, 57 kg. — 2. Wycofane: Goniec, Ireneusz, Flos.
Wygrane w 1 m. 48½ s. (6½—33½—53—35½) o 2 dług. w walce.
Tot.: poj. 18 zł.

123. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(102) May Rose, kl. kaszt. st. „Ktery - Szepietów”, po Wily Attorney i Elaunay, hod. M. Jędrzejowicza, l. 3, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(86) Tout en Haut, 58 kg. — 2, (104) Elija, 55 kg. — 3. Wycofane: Ammon, Saperlot, Bzura.

Wygrane w 1 m. 26 s. (18½—32—35½) o 4 dług. łatwo.
Tot.: poj. 31 zł.

124. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(9) Dimple, kl. gn. J. hr. Czarneckiego, po Kentish Cob i Frosted Ice, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 53 kg. ch. Michalczyk 1
(91) Ententa, 56 kg. — 2, (80) Vedette, 57 kg. — 3; bez miejsca: (91) Fordham. Wycofane: Murman, Buława, Julusz.

Wygrane w 2 m. 24½ s. (7—34—34—34—35½) o ½ w walce.
Tot.: poj. 42 zł.; franc. 18 i 15 zł.

125. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 m.

(81) Grymas, og. kaszt. S. Rago, po King's Idler i Fantazja, hod. St. Państwowego, l. 3, 58 kg. ż. Amossé 1
(78) Saperlot, 58 kg. — 2, (98) Mag, 58 kg. — 3; bez miejsca: (—) Episod. Wycofane: Lanca, Ekstaza, Zygryd, Ammon.

Wygrane w 1 m. 48 s. (6½—32½—33—36) o 2½ dług. po walce, pewnie.
Tot.: poj. 65 zł.; franc. 20 i 15 zł.

126. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(99) Arlekin, og. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Bay Leaf, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1
(101) Durban, 59 kg. — 2, (—) Domator, 56 kg. — 3; bez miejsca: (101) Korea. Wycofane: Ralf.

Wygrane w 2 m. 26½ s. (7—34—35—35—35½) o 7 dług. łatwo.
Tot.: poj. 25 zł.; franc. 13 i 14 zł.

Świeże jaja bażancie i żywe bażanty

w czerwcu

tanio dostarcza przy najlepszej obsłudze

A. VALLA

Skrzynka pocztowa 700. PRAGA (Czechosłowacja).

Najmniejsze zamówienie 50 sztuk.

2 klacze 6-cio latki zaprzęgowe ze źrebakami do sprzedania

Wiadomość: Piaseczno, Apteka, telef. podmiejski Nr. 3.

DO SPRZEDANIA

Dwa konie (ogier i klacz) wierzchowe 4-ro letnie dużej miary
wysokiej półkrwi angielskiej.

Wiadomość w **Straszewie p. Aleksandrów Kujawski.**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

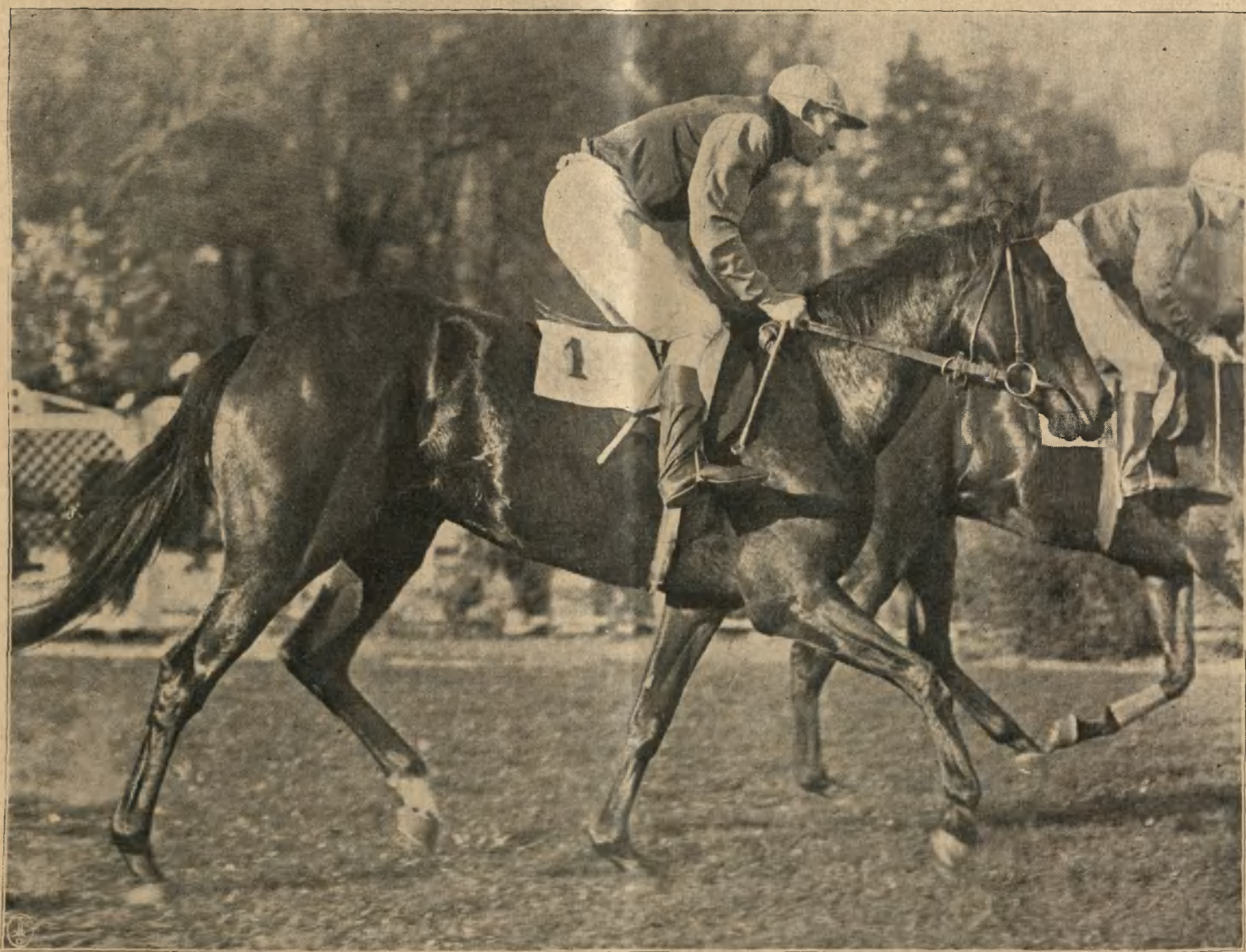
Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 6 czerwca 1928 r.

Nr. 23

TREŚĆ № 23: Z tygodnia (Derby i nagr. im. P. Prezydenta Rzeczypospolitej), Józef Szempliński. — Konie, które nigdy nie zaznały porażki, względnie bardzo rzadko zostały pokonane, Janusz Włodzimirski. — Polski Związek Jeździecki w Warszawie. ppułk. Tadeusz Machalski. — Kronika krajowa, zagraniczna: Derby ang., Oaks franc. i austr. — Rezultaty.



Zwycięczyni „Oaks'u” DZIWO II (Morganatic i Gaff) p. K. Dzierzbickiego hod. własnej.

Z tygodnia.

DERBY i nagr. im. p. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.



Tłumy publiczności zebrały się w niedzielę, by uczcić wielkie święto sportowe, dzień rozgrywki tradycyjnego „Derby” i nagr. Im. Prezydenta Rzeczypospolitej. Przeszło 20 tysięcy widzów zebrało się na mokotowskim torze.

Pierwsze trzy, nawet dość ciekawe gonitwy przeszły bez większego wrażenia w oczekiwaniu „clou” sezonu „Derby”, i tu dopiero zwrócono całą uwagę.

W paddocku cała loża członkowska lustruje spacerujących przed gonitwą szermierzy. Cenne uwagi doświadczonych sportsmanów notują sobie w pamięci młodszy. Bardzo ładnie wyglądają Erudyt, Zbir, Karat, Parnas i Ghazi. Mniej efektowny Esperanto świeżo się prezentuje. Potężny Huk, nieco podkasany, ruchami zdradza pewne przemęczenie. Estella II i Zulus noszą ślady ciężkich wyścigów. Sznytowa Resonance B. W. nie grzeszy mięśniami. Zbyt szybko podkasał się okrągłutki przedtem Ammon. Sierść Bramina pozostawia nieco do życzenia. Na obdarzonym pięknymi liniami wyścigowymi Granicie znać ślady przebytej ciężkiej choroby. Bakarat stąpa flegmatycznie w przeciwieństwie do swego towarzysza stajni Rapsoda, który znowu zdradza pewne zdenerwowanie.

Przyjeżdża na wyścigi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, spotykany u bram przez prezesa Towarzystwa Alberta hr. Wielopolskiego, witany hymnem narodowym zajmuje miejsce w łoży i zaraz rozpoczyna się zwykła defilada. Siedemnaście koni w barwnych kurtkach żokejskich spaceruje przed Panem Prezydentem i licznie zebraną publicznością i wkrótce udaje się na start. Bomba podnosi się wgórę, sędzia u startu pułk. Kozicki, po kilku nieudanych próbach, wywołanych niesforem zachowaniem się niektórych koni podnosi maszynę i konie doskonale wyrównane ruszają w dystans barwnym plutonem, z którego powoli na czoło wybija się Zulus, zawzięcie prześladowany przez Estellę II, za którą Ghazi, Erudyt, Resonance B. W. i reszta niezbyt rozciągnięta z Rapsodem w ogonie. Naprzeciwko trybun wychodzi na czoło na chwilę Estella II, lecz wkrótce równa się z nią Ghazi, i już na trzecim narożniku wyrzuca się na czoło gonitwy. Estella II odpada, za Ghazim cwałuje Erudyt,

ze środkowej grupy poprawiają swe miejsca w wyścigu Karat, Zbir i Esperanto, Ghazi odpada i Erudyt już na narożniku zajmuje czoło gonitwy, lecz na początku linii prostej słabnie i, przepuszczając bez walki prawie Karata, odpada. Wówczas do przodującego Karata zbliża się finiszujący od połowy linii prostej Zbir i para ta od głównej trybuny przechodzi w zaciętej walce, która u celownika kończy się przewagą głowy na korzyść Karata, o długość trzeci Esperanto i blisko Birma w towarzystwie Bramina, Ghaziego, Granita i Parnasa, nieco dalej Huk z Erudytem i Resonance B. W. i reszta rozciągnięta.

Gonitwa była próbą surową, co zwycięzcę rekomenduje jako zdecydowanego stayer'a, a że szybkość syn Diamantyny posiada również nietuzinkową, czego dowiódł 10/V, wygrywając gonitwę 2-ej grupy od flyerów tej miary co May Rose i Biskra, musi więc być rzetelnie dobrym koniem.

Do startu Karat występował jako kompletny „outsider”, niedowierzano temu synowi Bankäröscse, by dłuższy dystans był odpowiednim dla niego, tembardziej, że jego wyścigi na dystansie były bardzo słabe. Rzeczywistość wykazała raz jeszcze, że wyjątki w regule zdarzają się często, i tym razem połączenie szybkiego wnuka Matchbox'a z przedstawicielką krwi Galinule — Martagon dało rezultat bardzo dodatni.

Szczęśliwy hodowca Karata p. pułk. Wysocki, którego wielkie zamięłowanie hodowlane uwieńczone zostało tak pięknym sukcesem, po matce tej krwi co Diamantine dochowa się jeszcze prawdopodobnie niejednego prawdziwie klasowego wyścigowca, i te życzenia razem z powinszowaniem zaszczytnego zwycięstwa składa mu nasza redakcja.

Panowie mjr. Mieczkowski i mjr. Moszczeński wybitni prowincjonalni sportsmani i jeźdźcy gentleman - riderzy osiągnęli w swych barwach pierwszy poważny i od razu tak zaszczytny sukces w stolicy, o jakim marzy co rok przynajmniej stu zasłużonych sportsmanów i hodowców, a poważna nagroda, jesteśmy tego pewni, będzie zużytkowana w kierunku rozwoju stajni z taką znajomością rzeczy i zamięłowaniem prowadzonej.

Duże uznanie należy się trenerowi stajni i żokejowi Józefowi Krysko, który z taką pieczołowitością przygotowywał i wystawił do startu swego pupila, nadzwyczaj spokojnie w najzaszczytniejszej gonitwie przeprowadziwszy go.

Drugim był Zbir, o którym w kołach fachowych już zimą dużo mówiono. Syn Ballyherona i Maleńkiej w roku bieżącym zadebiutował doskonale, przegrał potem do Dziwo II, co jeszcze wstydu by mu nie przyniosło, w Produce jednak przeszedł zupełnie bezbarwnie i słabego wrażenia nie zatarł w gonitwie wygranej przez Tamerlana, gdzie

kończył wyścig na trzecim miejscu za Atamanem jeszcze. Ogier bar. L. J. Kronenberga nawet na robocie galopował bardzo nierówno, a jego ostra robota w stosunku do Wichury II-ej była raz znacznie lepszą, to znowu gorszą. Esperanto był trzecim, gdyż dla najgroźniejszych rywali dystans okazał się nieco zadługi (Erudyta, Ghazi), lub też ciężkimi, lub częstymi wyścigami byli przymęczeni (Huk, Bakarar, Bramin, Estella II) Granit z powodu choroby zamało był wypracowany by wytrzymać poważniejszą próbę.

Zawiódł zupełnie pierwszy faworyt publiczności Huk, którego właściciele po trzech jego pięknych zwycięstwach, przed Derby startować więcej nie chcieli i ostatnie jego wystąpienie miało miejsce tylko dzięki naleganiom trenera. Gonitwa ta po niesłychanie ciężkim torze wyprowadziła syna Mości Księcia zupełnie z kondycji, nie był on w „Derby”, ani na chwilę w wyścigu.

KARAT og. kaszt. ur. w 1925 r. w st. p. W. Wysockiego.											
Diamantine 8				Bankar ócsce 26							
Day Lily		Wildowler 7		Fecské		Falb 4					
Penicosa	Martagon 16	Tragedy	Gallinule 19	Bana Dea	Whitter 9	Fantasié	Matchbox 22				
Allegro	Fitzjames 4	Tiger Lily	Bend Or 1	Hippia	Laureate 10	Fancy	St. Simon 11				
		T. White Wich	Ben Battle 4	leonomy 19	Virginia Shore	The Palmer 5	Math Girl				
			Moorchen	Bona Vista 4	Orlando 13	Fancy	Plebeian 11				
			Hermit 5	Gunnersbury 14	Rosierucian 5	John Davis 1	Beadman 13				
			Rataplan 3	Sterling 12	Bend Or						
			Massinisa 17								
			Doncaster 5								
			Macaroni 14								
			Scottish Chief 12								
			Galopin 3								

Dodać należy, że z zeszłorocznych cracków naszych zawiódł całkowicie Etyl, Pirat zaś Batjar, Ibanez, Ma Jalousie, Fergana, Samson do Derby w swoim czasie nie zostały zameldowane. Derby więc 1928-go roku rozgrywała między sobą tylko dobra, lub słabsza druga klasa koni, które jeszcze niejednokrotnie między sobą bić się wzajemnie będą i rezultaty mogą się zdarzyć całkiem odwrotne w miarę porządku i kondycji w jakim się znajdą w decydującej chwili przeciwnicy, gdyż zaznaczyć wypada, że nasi domorośli trenerzy utrzymać konia przez dłuższy czas w kondycji nie umieją.

Nagroda Im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozegrana została według przewidywań, lecz Forwardowi znacznie utrudniono zwycięstwo niezwykle odciąganiem żelaznego ogiera na wolnym początkowo tempie, za co też ambitny syn Gaff, mszcząc się za baty, które najniesłuszniej otrzymywał na nieprawdopodobnie szybkiej dla niego ostatniej ćwiartce, reagował w ten sposób,

że zębami chciał skrupić winę żokeja swego na Granacie, który niebardzo chciał czekać na niego. Trzecim był Ten i dalej Dollar z Tamerlanem.

Wstęgi błękitną i amarantową, uświęcając starą tradycję, przypinał osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który też po ukończeniu obydwóch wielkich gonitw odprowadzony uroczystie przez Zarząd Towarzystwa z prezesem Albertem hr. Wielopolskim na czele, a żegnany hymnem narodowym i entuzjastycznymi okrzykami wraz ze świtą opuścił pole mokotowskie..

W loży członkowskiej podczas bytności Pana Prezydenta zauważyliśmy p. Ministra Rolnictwa Niezabytowskiego, p. Ministra Meysztowicza, Szefa Kancelarii Wojskowej P. Prezydenta pułk. Zahorskiego, ambasadora francuskiego Laroche z małżonką, postów: austriackiego, belgijskiego, węgierskiego, hiszpańskiego, rumuńskiego, Dyrektora Dep. Chowu Koni z małżonką, Ordynatorstwo Zamoyskich z córkami, senatora Zdzisława ks. Lubomirskiego z córką, margr. Al. Wielopolskiego z córkami, Henryka hr. Potockiego, Janusza ks. Radziwiłła z córką, Józefową hr. Potocką, członków honorowych L. bar. Kronenberga, St. ks. Lubomirskiego, i p. St. Wotowskiego oraz wielu wybitnych sportsmanów i hodowców.

Zarząd Towarzystwa wraz z Prezesem Albertem hr. Wielopolskim na czele był w pełnym komplecie.

Dzień 19, czwartek, 31 maja.

Pochmurno było we czwartek, a tor nielekki, publiczności jak na powszedni dzień sporo.

Najważniejszą nagrodę dnia wygrał już na starcie Farmazon stajni Lubicz, podczas gdy najgroźniejszy jego przeciwnik Egmont ruszył w dystans niebлизko ostatni i chociaż na finiszu silnie zagrażał uciekinierowi pobić go nie zdołał kończąc dystans o 1 długość za zwycięzcą, o 2 dł., trzeci był Colonel.

Gonitwę I-ej kategorii wygrał finiszem łatwo o 2 dł. Ataman p. M. Bersona, podczas gdy Reine Seule sforsowawszy już u stajen Eldorado na linii prostej stanęła tak, że omal jej nie wyrwał drugiej nagrody finiszujący Boruta.

Komtur bar. L. J. Kronenberga cantrował z Murmanem w gonitwie 2-gej kategorii dla koni starszych. Epilog st. „Góra” swobodnym finiszem pobił Grana, któremu drugą nagrodę odebrała u celownika łatwo posuwająca się na finiszu Cecora II. Czteroletnia Łaskawa Pani p. M. Róga zwyciężyła niełatwo trzylatka Delire’a i prowadzącego fałszywem tempem Bagneta. Waleczny p. M. Róga pobił 9-ciu swoich słabych przeciwników w 5-ej grupie z Magdą i Cariną na czele. Intryga zaś p. E. Grzybowskiiego wygrała gonitwę sprzedażną w słabym polu z 10-ciu koni złożonem ze Zbroją i Trilby na czele.

Dzień 20, sobota, 2-go czerwca.

Podeszło, lecz tor nie był lekki, pochmurno i zimno, publiczność jednak dopisała.

W handicapie 1-ej grupy z 17 zapisanych przeciwników wagę przyjęły 2 tylko i Aurora II stajni „Jacentów” pomimo 5 kg. różnicy na korzyść prowadzącej ostro wyścig Alfry III pobiła ją łatwo na finiszu.

Pojedynek flyer'ów Armagnaca p. M. Bersona z Goliatem, zakończył się pewnym zwycięstwem pierwszego.

Pięcioletnia Ave p. W. Verkey'a łatwo pobiła trzylatki Zygryda i Plajtę, pole zamykał czterolatek Flos.

W gonitwie mieszanej z nagrodą 3-ej kategorii zwycięstwo odniosła czteroletnia Wichura II nad Leśkową i Amorem.

W gonitwach 5-ej grupy zwyciężyli: Mecenaz rozniósł po torze trzylatków Zagończyka i Remusa, a Dzis-

W pierwszej kategorii dla trzylatków Balsamina A. hr. Morstina w walce pobiła, odciągniętego zbyt daleko na wolnym początkowym tempie Fantomasa, Grymasa i Heure Bleue.

W gonitwie 2-ej grupy dla koni starszych Oleś p. M. Róga finiszem pobił prowadzącego wyścig Bosfora, trzecim za którym podszedł do celownika Wulkan i dalej rozciągnięte Arno i Florestan.

Niezbyt licznie obsadzony handicap 4-ej grupy wygrał łatwo Fordham A. hr. Morstina od Ułana II i będącego po za formą Gońca.

Biskra p. M. Bersona prowadząc z miejsca do miej-



BAKARAT (Harsona i Balata) p. K. Dzierzbickiego, hod. p. Czaykowskiego, zwycięzca pozagrupowej gonitwy na dyst. 2400 mtr. (małe derby).

na zacięłym finiszem pobiła prowadzącego wyścig Arlekina, trzecią była Buława. Płoty wygrała Jemioła, od finiszującego już po kilometrze Polisch Coba, trzecim był Juljusz.

Dzień 21, niedziela, 3 czerwca.

Pomimo dwóch wielkich nagród, o których pisaliśmy powyżej rozegrane zostało w niedzielę jeszcze 5 gonitw a niektóre z nich były bardzo ciekawe.

sca pobiła w 3-ej grupie takich speed'erów jak Saperlot i May Rose na dystansie 1300 mtr.

Gonitwę 5-ej grupy na tymże dystansie zdobyła niezwyciężona dotąd Galante J. hr. Alvensleben-Schönborn, bijąc bardzo łatwo Bibiellę, Bebusia i Bzurę.

Józef Szempliński.

Konie, które nigdy nie zaznały porażki, względnie bardzo rzadko zostały pokonane.

Wspaniałe sukcesy węgierskiego konia P a z m á n 'a jako reproduktora, wywołują w pamięci mimowoli aczkolwiek krótką, jednakowoż znakomitą karierę wyścigową tego syna Pardona, który nigdy nie zaznał porażki. Również i babka jego po stronie matki, podobnie jak i on, będąca własnością księcia Tassilo Festetics'a klacz P a-

t i e n c e, należała do tych nadzwyczaj rzadkich koni, które każdy wyścig, w którym biorą udział, wygrywają. Córka jej Patrie wślawiła się tem, że po Przemyślu i Palatinie dała życie niepokonanemu P á z m á n o w i, który w pierwszym rzędzie jako ojciec węgierskiego derbisty 1925 r. Bajtárs, tudzież derbistów następnego roku, tak

austrjackiego Priel, jak i węgierskiego Naplôpo, nadzwyczaj cenną krew swej prababki tak świetnie przekazał.

Fenomenalna klacz p. Ernesta v. Blaskovits'a Kincsem nie zaznała również nigdy porażki; w ciągu swej czteroletniej kariery wyścigowej brała udział w 54 wyścigach i to w Austrii, na Węgrzech, w Niemczech, we Francji i w Anglii. Raz tylko jeden — w Wielkiej Nagrodzie Baden - Baden 1878 roku — minął z nią celownik głowa w głowę ogier Prince Giles I. Ponieważ jednak jej właściciel p. v. Blaskovits nie zgodził się na podział nagrody, twierdząc, że klacz jego jest o wiele lepsza niż Prince Giles I, i tylko wskutek trudów dopiero co przebytej podróży nie wykazała swej rzeczywistej formy, odbył się zgodnie z przepisami, w podobnym wypadku obowiązującymi, tego samego dnia jako ostatni wyścig programu bieg rozstrzygający między zwycięzcami, który Kincsem bardzo lekko o 5 długości wygrała. Cudowna klacz więc tego samego dnia jeszcze wymazała cień, który raził w jej fenomenalnej karierze. Do koni austrjackich, wzgl. węgierskich, które nigdy nie zostały pokonane należy derbista austrjacki 1894 r. Magus, który cztery razy startując tyleż razy zwyciężył i klacz Guajak, która tylko 2 razy dwuletnią biegała, wygrywając jednak obydwa biegi. Lista niepokonanych koni Austrii i Węgier została już wyczerpana. Należy jeszcze wspomnieć o Stronzian'ie, który raz tylko został pokonany i to właśnie w Derby austrjackim 1884 r., tracąc wskutek winy swego żokeja niezliczoną ilość długości na starcie; znakomity ten ogier nie zdołał całkowicie tej kolosalnej utraty terenu odrobić i zajął tylko drugie miejsce o jedną długość za zwycięzcą Vineą.

Między końmi angielskimi znajduje się o wiele więcej nigdy nie pokonanych. Przedewszystkiem należy tu wymienić słynnego Eclipse. Ogier ten u księcia Williama Cumberlandzkiego w 1764 r. urodzony, był nietylko koniem, który nie zaznał nigdy porażki, lecz nie zdarzył się nigdy wypadek, by któryś z jego przeciwników zdołał się w końcowej fazie wyścigu do niego wogóle przybliżyć. Wygrywał zawsze, „jak chciał” i znane było powiedzenie: „Eclipse first, and the rest nowhere”. Już przed Eclipse były konie nigdy nie pokonane, a mianowicie Snap (po Snip), który w połowie osiemnastego wieku wszystkie swoje wyścigi wygrał, a następnie jako reproduktor się wślawił, tudzież ur. w roku 1738 The Ancaster Starling. Do rzędu tych koni należy również Euryalus ur. w r. 1768, Highflyer ur. w 1774 r. i klacz Bridget, która w 1779 r. wygrała pierwsze Oaks w Anglii. Dalej nie zaznał nigdy klęski syn również nigdy nie pokonanej Oaksistki Cobweb, Bay Middleton, który w roku 1836 wygrał „2000 Gwineji” i Derby, bijąc w rozstrzygającym biegu The Colonel, który wraz z nim głowa w głowę w Derby zwyciężył. Bardzo złego usposobienia ten ogier był własnością wielkiego hodowcy lorda Jersey, który koniom swym dopiero trzylatkami w wyścigach brać udział zezwalał. Również i Achmet, który rok później temu samemu właścicielowi 2000 Gwineji wygrał, później jednak wskutek choroby więcej już nie startował, nie zaznał żadnej porażki.

Klacz Crucifix, będąca własnością słynnego lorda George Bentinck, wygrała w roku 1840 „2000 Gwineji”,

1000 Gwineji i Oaks, a dwuletnią zdołała również wszystkie biegi, w których brała udział, wygrać, jedynie Gibraltar osiągnął z nią w Criterion Stakes zwycięstwo głowa w głowę.

Do kategorii koni angielskich mających „unbeaten certificates” należy również „koń 19-tego stulecia” Ormonde, dalej znakomity syn Galopina Saint Simon, który wskutek śmierci swego właściciela, węgierskiego magnata ks. Gustawa Batthyany'ego nie mógł dalej brać udziału w klasycznych wyścigach angielskich. The Tetrarch siwy ogier, który tylko jako dwulatek biegał i 6 wyścigów wygrał, tudzież z Irlandji pochodzący Barcaldine, którego synowie Espoir i Turul nader wielką rolę w hodowli austrjackiej odegrali. Również i zwycięzca Ascot Vase Borden Minstrel, Suspende, zwycięzca Royal Hunt Cup, będący specjalistą na dystansie 1 mil. ang., dalej Quintessence, matka znanego, obecnie we Francji będącego, reproduktora Clarissimus'a, tudzież Aldford i Hurry On, ojciec angielskich derbistów Captain Cuttle, Coronach i Call Boy, są końmi, które nigdy nie zaznały porażki. Middleton i Amato, derbiści angielscy 1825 i 1838 roku biegali tylko jeden raz w życiu w Derby, wygrywając je; pierwszy z nich odstartował jako faworyt, podczas gdy Amato, będący małym bardzo koniem, wygrał Derby jako wielki outsider, bo notował 100 : 1 na starcie. Raz jeden też w życiu biegała Cherimoya, wygrywając przy swym debiucie Oaks. Spearmin't biegał tylko dwa razy w życiu, wygrywając w 1906 roku Derby angielskie i Grand Prix de Paris. Sukcesy w każdym razie nie codzienne.

Z koni amerykańskich nie zaznał nigdy porażki ogier Colin, który w ojczyźnie swej wygrał wszystkie 15 wyścigów, w których brał udział. Przywieziony następnie do Anglii nie mógł więcej biegać z powodu choroby nóg. Był on synem Commando z kl. Pastorella i urodził się w roku 1905 u słynnego amerykańskiego hodowcy O. R. Keene w Lexington (Kentucky), w którego barwach już Foxhall wygrał Grand Prix de Paris i obydwa wielkie angielskie jesienne handicapy 1881 roku. W tym samym zresztą roku wygrał inny Amerykanin, a mianowicie Iroquois, własność mr. Pierre Lorillard tak Derby angielskie jak i St. Leger. Z koni argentyńskich jest dotąd jedynie Maccon niepokonany.

We Francji nie zaznali nigdy porażki Prestige, ojciec wielkiego Sardana pale, (który tylko 2 razy w życiu został przez La Farina pobity), dalej Ajax, Salvator i Frontin.

Do koni niemieckich, które nigdy pobite nie były należy Saphir, który m. in. wygrał wiedeński Austria Preis i Derby austrjackie; ostatnie zwycięstwo przypłacił jednakowoż znakomity potomek Chamant'a swym zdrowiem. Derby to 1894 roku wygrał on „na trzech nogach” i tym zwycięstwem zakończył swą świetną karierę. Landgraf, ojciec derbisty niemieckiego 1926 r. Ferro, tudzież dotychczas niepokonanej, fenomenalnej 3 l. klaczy Contessa Maddalena, nie zaznał również nigdy porażki. Jest on synem Louviers'a, którego w Rosji bolszewicy w czasie przewrotu zrabowali i nic więcej o nim nie słychać, i klaczy Ladora, w łonie której przybył z Anglii do Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że można znaleźć w historii wyścigowej jeszcze tego lub owego konia, który nie zaznał w ciągu swej kariery żadnej porażki; najwięcej znane jednakowoż wymienię. Często zdarzało się jednakowoż, że konie rzeczywiście pierwszorządne natrafiały na konie wyjątkowe i tylko wskutek tego nieszczęśliwego dla nich zbiegu okoliczności nie zdołały uzyskać nimbów „nigdy nie pokonanych”. Często też należy przypisać klęskę, którą poniósł koń dotychczas niezwyciężony zbyt wysokim wymaganiom, którym nie mógł podołać, nierozwadze żokeja, nieodpowiedniemu terenowi i t. d., jednym słowem wielką w tych nader rzadkich wypadkach rolę odgrywa i szczęście, bez którego nie jeden z wymienionych koni nie mógłby się szczycić mianem „nigdy nie pokonanego”.

Poszczególne porażki, doznane przez konie o wybitnej klasie nie przynoszą im ujemy, a z dalszych przykładów zobaczyć można, że i między końmi, które nie mogą

duktorem we Francji, gdzie syn jego Saxon wygrał Derby francuskie. The Flying Dutchman znakomity koń, który w 1849 roku wygrał angielskie Derby i St. Leger, został raz jeden tylko w życiu pokonany przez konia Voltigeur w Doncaster Cup; 15 innych wyścigów, w których brał udział wygrał. Późniejszy match jego z Voltigeur'em, zwycięzcą Derby i St. Leger 1850 roku w którym się zrewanżował na swym jedynym w życiu pogromcy, należy do najbardziej ciekawych zdarzeń w historii turfu. The Flying Dutchman, syn wymienionego już nigdy nie pokonanego Bay Middleton, wygrał ten match o jedną długość. Amerykański koń, w roku 1917 urodz. og. Man O'War (Fair Play — Mabuhah po Rock Sand) wygrał na 21 wyścigów, w których brał udział, nie mniej jak dwadzieścia; raz tylko pobił go o łeb Upsel w Sanford Memorial i to wskutek lekkomyślności jego żokeja. Również Galopin, który już czterolatkiem poszedł do stada zaznał jednej tylko porażki będąc dwulatkiem w Middle



Fragment z konkursu hippicznego podczas święta pułkowego 15-go Puł. Uł.

się poszczycić przydomkiem „nigdy nie pokonanych” znajdowały się konie o wyjątkowej rzeczywiście klasie.

Isinglass, który prócz trzech największych klasycznych nagród — 2000 Gwineji, Derby i St. Leger — osiem innych wyścigów wygrać zdołał, został raz jeden w życiu pokonany, a m. w Lancashire Plate, gdzie go pobił Raeburn, ojciec słynnego Rascal'a, który w historii wyścigów Austrii zarówno jako znakomity wyścigowiec jak i reproduktor złotymi zgłoskami się zapisał. W biegu tym żądano niemożliwości od znakomitego Isinglassa. The Bard nie figuruje znowu w liście derbistów angielskich jedynie z tego powodu, że był on rówieśnikiem „konia 19-tego stulecia” Ormonda, który go też w Derby pokonał. Dwulatkiem biegał The Bard 16 razy i wszystkie swe wyścigi wygrał. W ciągu całej swej kariery wyścigowej doznał on jednej jeszcze tylko klęski, a m. pobił go w Manchester Cup rówieśnik jego Riversdale, któremu musiał blisko 30 funtów dawać. Był on później repro-

Park Plate; zaznaczyć tu należy, że debiutując został pobity przez klacz Cashmere, która jednakowoż zdyskwalifikowaną została, a zwycięstwo przyznano Galopinowi.

Dwa razy zaznali klęski w ciągu swej słynnej kariery wyścigowej znakomity syn Bay Ronald'a Bayardo, którego matką była słynna Galicia, tudzież Minting, który podobnie jak i The Bard miał to nieszczęście, że był rówieśnikiem Ormonde. Również i mały syn Bona Visty Cyllene został na 11 startów dwa razy pobity. Został on potem ojcem czterech derbistów. Macaroni, który w 1863 r. wygrał 2000 Gwineji i Derby, został raz jeden, debiutując dwulatkiem pokonany. Syn Stockwell'a Blair Athol, który w 1864 roku debiutując wygrał angielskie Derby, wygrał w ciągu swej krótkiej kariery jeszcze cztery wyścigi, a między nimi St. Leger, doznał również tylko jednej porażki. Czterolatkiem poszedł on do stada.

Wheel of Fortune została również raz tylko pokonana; wygrała ona m. in. 1000 Gwineji i Oaks.

Sławna *Pretty Polly*, która biegała 24 razy została tylko 2 razy pokonana; należy ona do najlepszych koni jakie kiedykolwiek biegały. Pierwszej jej klęski w paryskim *Prix du Conseil Municipal*, gdzie ją pobił *Presto II* nie można było sobie wytłumaczyć, gdyż fenomenalna ta klacz biła dotąd wszystkich przeciwników, którzy z nią w szranki wystąpili w imponujący sposób. Ciekawą jest również karjera francuskiego konia *Stuart*, który tylko dwa pierwsze swe wyścigi przegrał, — drugi jedynie z powodu lekkomyślności swego żokeja — następnie jednakowoż wygrał on wszystkie swe wyścigi, a między nimi francuskie Derby i *Grand Prix de Paris*.

Również i niemiecki koń *Faust*, syn słynnej Festy należy do rzędu tych koni, które tylko wskutek nieszczęśliwych okoliczności straciły swą przynależność do koni „nigdy nie pokonanych”; wygrawszy bowiem wszystkie biegi w ciągu swej trzyletniej kariery wyścigowej doznał on przy ostatnim swym starcie w Nagrodzie Jubileuszowej w *Hoppegarten* zagadkowej klęski. Widocznie chorował już wówczas, bo wkrótce potem zakończył swój żywot. *Fels*, również syn Festy, biegał dwadzieścia razy, wygrywając 18 wyścigów i dwa razy drugie zajmując miejsce. Ostatniej swej porażki doznał w austriackim Derby 1906 r., gdzie go pobił po zaciętej walce *Morpeth* (po *Morgan*) hr. *Dion. Wenckheima*. Wspomnieć należy jeszcze *Giles the First* hr. *Hugo Henckla*, który dwulatkiem na dziesięć startów poniósł cztery klęski, w dalszych jednakowoż czterech latach swej kariery wyścigowej odniósł, nigdy już więcej nie pobity, 20 zwycięstw. Synem tego znakomitego ogiera był *Prince Giles I*, który, jak już zaznaczyłem, w Wielkiej Nagrodzie *Baden - Baden* 1878 roku zdołał z „cudowną klaczą” *Kincsem* ukończyć wyścig głowa w głowę.

Na zakończenie wymienię dziesięć koni, które zdaniem hr. *Lehndorffa*, jednego z najsłynniejszych hodowców Niemiec, były najlepszymi wyścigowcami jakie on miał sposobność poznać:

1. *West Australian* (pierwszy *Triple Crown Hero* w Anglii; wygrał w roku 1853 2000 *Guineas*, Derby i *St. Leger*; dziwnym zbiegiem okoliczności odstartował w tych trzech wyścigach o kursie 6:4).

2. *Flying Dutchman* (wygrał w 1849 r. Derby ang. i *St. Leger*).

3. *Fisherman* (startował w ciągu swej 5-cio letniej kariery 128 razy i wygrał 76 wyścigów; mr. *John Reeves*, nestor austrj. trenerów przypomina sobie, że dośiadał go w treningu).

4. *Kincsem* (nigdy nie pobita, wygrała wszystkie 54 wyścigów, w których brała udział. Hodowca p. *Ernest v. Blaskovits*).

5. *Barcaldine* (również nie pobity — ojciec *Espoir* i *Turula*).

6. *Plaisanterie* (zwycięzca tak *Cambridgeshire* jak i *Cesarewitch* 1885 roku).

7. *Saint Simon* (niepokonany, stracił wskutek śmierci swego właściciela ks. *Batthyany* prawo udziału w klasycznych biegach).

8. *Gladiateur* (wygrał w 1865 r. ang. Derby jako pierwszy koń zagraniczny).

9. *Isonomy* (wygrał trzylatkiem *Cambridgeshire* bijąc 37 przeciwników).

10. *Wheel of Fortune* (wygrała 1879 r. 1000 *Guineas* i *Oaks*).

Janusz Włodzimirski.

Polski Związek Jeździecki w Warszawie.

Federation Equestre Polonaise.

Skoro tylko ustały działania wojenne a życie powróciło do normalnego trybu, zaniedbany w czasie zmagania wojennych sport począł budzić się do nowego życia. Świetne zwycięstwa naszych jeźdźców zagranicą zwróciły uwagę wszystkich na ten najszlachetniejszy ze wszystkich sportów, napajając nas słuszną dumą, gdyż nie tylko, że właśnie w tego rodzaju zawodach konnych wykazaliśmy najlepsze rezultaty ze wszystkich gałęzi sportu uprawianych w kraju, ale bijąc licznych współzawodników zagranicznych i zdobywając kilka „puharów narodów” staliśmy się groźnymi konkurentami na torach Olimpijskich, szeroko roznosząc sławę polskiego jeździectwa.

Nic dziwnego, że w Polsce, jak długa i szeroka, powstały liczne towarzystwa zajmujące się sportem konnym. Wytężona i pełna zapału ich praca dała też obfity plon. Dziś cała Polska jest pokryta gęstą siecią towarzystw uprawiających sport konny w różnych jego odmianach. Coraz liczniejsze powstają tory konkursowe, coraz częstsze zawody, coraz liczniejszy udział zawodników. Korzystne te i pocieszające objawy miały jednak i swoje

ujemne strony. Niektóre towarzystwa poczęły sięgać swoimi wpływami w sferę interesów sąsiednich towarzystw przeszkadzając im w ich pracy; nieuzgodnione pomiędzy sobą terminy zawodów utrudniały licznym zawodnikom udział w konkursach, a co najgorsze przeróżne warunki zawodów i sposoby oceny wyników uniemożliwiały wprost jakiekolwiek porównanie wartości poszczególnych zawodów, klasyfikację koni i wybór najlepszych jeźdźców. Przeprowadzenie racjonalnego handicapu było wykluczone jak również sprawiedliwe wyeliminowanie najlepszych jeźdźców do ekipy reprezentacyjnej.

W pełnem zrozumieniu konieczności zaradzenia temu stanowi rzeczy na wielkim zjeździe towarzystw sportowych z całej Polski w dniu 18 lutego 1928 r. 17 towarzystw uprawiających sporty konne zrzeszyło się razem tworząc: „Polski Związek Jeździecki” „*Fédération Nationale Polonaise des Sports Equestres*”. Do składu Związku weszli jako członkowie: „Tow. Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce”, „Polo-Klub”, „Małopolskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni”, „Wielkopolskie Tow. Wyścigów Konnych”, „Wielkopolski Klub

Jazdy Konnej", „Wileńskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni", „Pomorskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni", Grudziądz, „Krakowski Klub Miłośników Jazdy Konnej", „Lubelskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni", „Przemyski Klub Jazdy Konnej", „Piotrkowskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni", „Radomskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni", „Wschodnio-Kresowy Klub Jazdy" Baranowicze, „Wołyńskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni", „Koło Sportowe Kujawsko-Mazowieckie" Włocławek, „Tow. Zawodów Konnych Ziemi Kieleckiej", „Koło Sportowo-Hodowlane" Grajewo, „Sport Konny" ofic. art. konnej.

Po obszernej dyskusji, omówieniu i zatwierdzeniu statutu towarzystwa przystąpiono do wyboru władz towarzystwa. Wybrano jako Prezesa „Płk. szt. gen. Zbigniewa Brochwicz - Lewińskiego, jako Wiceprezesów: Dyr. Fryderyka Jurjewicza i Gen. Stanisława Sochaczew-

Do głównych celów Polskiego Związku Jeździeckiego należeć będzie:

uzgodnienie działalności wszystkich towarzystw uprawiających sport konny w jego przeróżnych formach, za wyjątkiem wyścigów konnych ujętych ustawą o wyścigach konnych i przepisach wyścigowych,

ujednostajnienie propozycji klasyfikacji i warunków zawodów,

reprezentacja polskiego jeździectwa zagranicą.

Jest rzeczą jasną, że tak szeroko zakrojony plan działania nie można zrealizować w kilku tygodniach ani w kilku miesiącach. Wprowadzenie w życie tych postulatów wymagać będzie pewnego czasu. Rozumiejąc to w całej pełni zarząd towarzystwa nie przystąpił do żadnych gwałtownych reform, które mogłyby z łatwością zatać normalny przebieg tegorocznych zawodów. Wszel-



Grupa oficerów podczas święta pułkowego 15-go Puł. Uł.

skiego, — jako Skarbnika: mec. Tadeusza Michalskiego, jako Sekretarza: Ppłk. szt. gen. Tadeusza Machalskiego, jako członków Zarządu: ppłk. szt. gen. Władysława Andersa, hr. Józefa Brezę, p. Jerzego Cichomskiego, płk. Leona Dunin - Wolskiego, rtm. Leona Kona, gen. Lamezan - Salins, płk. Stanisława Skotnickiego.

Po dokonaniu wyboru wśród uroczystego nastroju wszystkich zebranych Mec. Michalski i Gen. Sochaczewski w gorących i podniosłych słowach podkreślili doniosłe znaczenie tej chwili dla normalnego rozwoju sportu konnego w Polsce i związanej z tem ściśle tężyzny naszej świetnej kawalerji.

kie nowe rozporządzenia zostaną tylko stopniowo wprowadzone w czyn, ale za to też z całą stanowczością.

W pierwszej linji zarząd postanowił przystąpić do ujednostajnienia warunków zawodów i metod oceniania zawodników. W tym celu biorąc tegoroczne propozycje „Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce” jako punkt wyjścia, Zarząd zwrócił się do wszystkich swych członków, by pilnie śledzili przebieg tegorocznych zawodów porównując je z zawodami warszawskimi i by przedstawili zarządowi wszystkie swoje uwagi, tak dodatnie jak i ujemne z odpowiednimi wnioskami na przyszłość.

Na podstawie tych uwag Zarząd przystąpi do opracowania nowych propozycji, które wydane z końcem bieżącego roku obowiązywać będą w roku 1929 wszystkie towarzystwa uprawiające sport konny w Polsce.

Do następnych prac zarządu należeć będzie uzgodnienie terminów zawodów, sfery działań każdego towarzystwa, uzgodnienie statutów, prowadzenie ewidencji wygranych sum pieniężnych i t. d.

Równocześnie z swoją działalnością w kraju zarząd przystąpił również i do swojej działalności na zewnątrz na terenie międzynarodowym. W tym celu zarząd Związku zwrócił się do Międzynarodowego Związku Jeździeckiego w Paryżu z prośbą o przyjęcie Polskiego Związku Jeździeckiego w poczet członków rzeczywistych. W związku z powyższym zarząd wyznaczył płk. szt. gen. Brochwicz-Lewińskiego jako przedstawiciela Polskiego Związku Jeździeckiego w czasie IX Olimpiady w Amsterdamie oraz płk. szt. gen. Andersa jako członka Jury i zwrócił się do ks. Kazimierza Lubomirskiego by zechciał przyjąć na siebie przedstawicielstwo Polskiego Związku Jeździeckiego na dorocznych kongresach w Paryżu. W tym roku z powodu złego stanu zdrowia ks. Lubomirskiego, udział w kongresie wziął w jego zastępstwie płk. szt. gen. Kleeberg, polski attache wojskowy w Paryżu oraz rtm. Kon.

Tak w kraju, jak i zagranicą zarząd związku może wszystkie swoje zamierzenia tylko stopniowo reali-

zować. Z tych też względów nie jest w stanie już dziś dać dokładnego obrazu całokształtu tegorocznych zamierzeń sportowych zagranicą, nie mniej jednak można już obecnie powiedzieć, że odpowiadając na liczne zaproszenia drużyna polska wzięła udział w roku 1928 w następujących zawodach:

We Francji (Nicea) w dniach od 17 do 29 kwietnia tudzież wyjeżdża do Holandji (Amsterdam) w dniach od 9 sierpnia do 15 sierpnia w czasie IX. Olimpiady, natomiast w następujących bezpośrednio po Olimpiadzie międzynarodowych zawodach konnych w Hilversum, Hadze i Rotterdamie (Holandja) udział naszych jeźdźców nie jest przewidziany. W Belgji odbyły się międzynarodowe zawody konne w Brukseli w dniach 10, 12, 15, 16 i 17 maja. W Belgji nasz sport jeździecki nie był dotąd reprezentowany. W roku bieżącym poraz pierwszy nastąpił wyjazd niewielkiego naszego zespołu jeździeckiego.

W Anglii, gdzie w Londynie w czasie od 21 do 30-go czerwca odbędą się Międzynarodowe Konkursy Hipiczne, wyjazd naszych jeźdźców jest bardzo możliwy z chwilą, gdy pewne trudności natury formalnej zostaną usunięte.

W końcu po zakończeniu międzynarodowych zawodów konnych u nas w kraju we wrześniu, projektowany jest wyjazd naszej drużyny do Ameryki na zawody konne w Nowym Yorku w listopadzie.

ppułk. Tadeusz Machalski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Komunikaty Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

— Zostały dopuszczone do udziału w gonitwach następujące konie, które biegały w r. 1927 zagranicą:

- 5 l. kl. Eskorta (Carabas — 41 Czerkies).
- 6 l. kl. Frania (Bob — Barbara).
- 5 l. kl. Gika (Bob — Marta).
- pln. kl. Hellade (Hag to Hag — Hygie).
- 4 l. kl. Horodenka (Bob — Warta).
- 4 l. kl. Hrabianka (Bob — Praga).
- 3 l. kl. Irena (Prince William — Barbara).
- 4 l. kl. Nacarat (Prince Eugène — Scarlet).
- 3 l. og. Tout en Haut ((Cannobie — Tillie Vallie).

Z powyższych koni wygrały:

kl. Horodenka — dn. 22.X.27 r. w Wiedniu II nagrodę (przeszkody) 400 szyl. (500 zł.).

kl. Nacarat — dn. 24.VII.27 r. w Jallais III nagrodę 250 fr. fr. (87 zł. 50 gr.), dn. 31.VII.27 r. w Plessé I nagrodę 2460 fr. fr. (861 zł.) (wartość nagrody 2250 fr. fr. = 787 zł. 50 gr.), dn. 7.VIII w Saint Nazaire III nagrodę 300 fr. fr. (105 zł.), dn. 14.VIII w Derval I nagrodę 2320 fr. fr. (812 zł.) (wartość nagrody 2000 fr. fr. = 700 zł.), dn. 21.VIII w La Chapelle - Glain I nagrodę 1155 fr. fr. (404 zł. 25 gr.) (wartość nagrody 900 fr. fr. = 315 zł.) oraz III nagrodę 300 fr. fr. (105 zł.), dn. 11.IX w Chateau - Gontier III nagrodę 600 fr. fr. (210 zł.). Ogólna suma wygranych w r. 1927 7385 fr. fr. = 2584 zł. 75 gr., wszystko w gonitwach płaskich.

og. Tout en Haut — dn. 9.VII w Saint Cloud II nagrodę 900 fr. fr. (315 zł.), dn. 21.VIII w Saint Malo I nagr. 6410 fr. fr. (2243 zł. 50 gr.) (wartość nagrody 5800 fr. fr. = 2030 zł.), dn. 25.VIII w Saint Malo I nagr. 4960 fr. fr. (1736 zł.) (wartość nagrody 4500 fr. fr. = 1575 zł.), dn. 28.VIII w Saint - Malo III nagrodę 1400 fr.

fr. (490 zł.). Ogólna suma wygranych w r. 1927 13670 fr. fr. = 4784 zł. 50 gr., wszystko w gonitwach płaskich.

— **Kary.** W wyścigu Nr. 1 dnia 24.V r. b. żokej Toth dosiadający kl. Faszoda wniósł protest przeciw żok. Sakowiczowi dosiadającemu kl. Walkirja, iż mijając go i zbyt blisko na ostatnim zakręcie przecinając drogę przeszkodził w wyścigu. Zarząd rozpatrwszy skargę zdecydował uznać winę żok. Sakowicza i skazać go na karę pieniężną w wysokości 300 zł., ze względu jednak iż nie miało to wpływu na wynik wyścigu protestu nie uwzględnić.

— Dnia 24.V w gon. Nr. 1 żok. Dugan dosiadający og. Feza odprowadzał na ostatnim zakręcie przeciwników od bandy za co został ukarany grzywną 200 zł.

— Dnia 26.V w gon. Nr. 4 chl. Klamar III dosiadający kl. Plajta, potrącił silnie zaraz za startem Goliatha i Bzurę za co otrzymał ostrzeżenie.

Ponieważ przyczyną wypadku w pewnym stopniu były nieodpowiednie cugle, Zarząd St. Publicznej otrzymał ostrzeżenie, aby zwracał większą uwagę na rynsztunek.

— Dnia 27.V r. b. w gon. Nr. 1 żok. Amossé, dosiadający kl. Galopada wniósł protest przeciw żok. Pasternakowi dosiadającemu og. Borsuka, twierdząc że ten ostatni odprowadzał go na całej linii prostej od bandy. Zarząd, uznawszy że odprowadzanie aczkolwiek istotnie miało miejsce nie wpłynęło jednak na wynik gonitwy — protestu nie uwzględnił, zaś żok. Pasternaka ukarał spieszeniem z koni obcych właścicieli do dnia 14 czerwca włącznie oraz grzywną 300 zł.

— Dnia 26.V Zarząd Towarzystwa ukarał Zarząd Stajni L. J. bar. Kronenberga grzywną 100 zł. za przyprowadzenie do gonitwy Nr. 6 konia w nieodpowiednim rynsztunku.

— Dnia 27.V w gon. o nagrodę „Liry” Zarząd Stajni hr. Alvensleben - Schönborn został ukarany grzywną 50 zł. za niezamelowanie drugich kolorów.

— Dnia 27.V Zarząd st. hr. J. Alvensleben - Schönborn za wydanie osobie obcej opaski z numerem chłopca stajennego ukarany został grzywną 100 zł.

— Dnia 31.V w wyścigu Nr. 3 chl. Michalczyk dosiadający Epiloga, mijając konie w pół prostej zbyt blisko przeciął drogę kl. Cecora II, która z kolei przeszkodziła kl. Belladonie, przeciw czemu wniósł protest chl. Porada dosiadający Belladony.

Ze względu na to, iż podług zokieja Kucharskiego dosiadającego Cecory, klacz jego była już skończoną i wyścigu wygrać nie mogła, Zarząd protestu nie uwzględnił, a Michalczykowi za nieostrożną jazdę udzielił surowego ostrzeżenia.

— Wizyta Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Kozienickiej Stadninie Koni.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Kozienic dn. 4 b. m. wieczorem w towarzystwie Ministra Rolnictwa p. K. Niezabytowskiego oraz swity. Powitany przez miejscowego Starostę, udał się Pan Prezydent do Państwowej Stadniny Koni, gdzie oczekiwał Go Dyrektor Departamentu Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa p. Fryderyk Jurjewicz w otoczeniu Naczelnika Wydziału Stadnin Państwowych p. J. Grabowskiego i Kierownika Stadniny p. R. Zoppięgo.

Pan Prezydent, interesując się żywo hodowlą koni, z wielkim zaciekawieniem zwiedzał stajnie, poczem oglądał najwybitniejsze konie, specjalną uwagę zwracając na czołowe ogiery: Mości Księcia, Villars'a i Fils du Vent.

Po pokazie koni Pan Prezydent udał się do paddocków, gdzie zostały Mu pokazane klacze stadne ze źrebiętami oraz roczniaki. Z pośród tych jednolatków wyróżniają się: Italia (Mości Książę i Cylicja), Irlandja (Manton i Riga), Ironja (Fils du Vent i Dryada), Idylla (Mości Książę i Rusałka), Ille de France (Mości Książę i Dunkierka), Itaka (Manton i Gamma), ogierek Interim (Fils du Vent i Dagmara), Irydjon (Fils du Vent i Fantazia) oraz Infant (Manton i Donna Rosa).

Pan Prezydent wypytywał się o szczegóły dotyczące Stadniny, jej powstania i rozwoju, wyrażając uznanie dla Kierownictwa państwowej hodowli koni, doprowadzonej po okresie całkowitej dewastacji podczas wojny do kwitnącego stanu, w jakim się obecnie znajduje.

Wyjeżdżając, Dostojny Gość życzył p. Dyrektorowi Jurjewiczowi oraz Jego współpracownikom, by piękny ośrodek hodowli koni angielskiego w Kozienicach rozwijał się jaknajpomyślniej.

— **Walne Zebranie** P.P. członków honorowych i rzeczywistych Towarzystwa odbyło się dnia 1 czerwca r. b. Przyjęto na członków rzeczywistych P.P.: Dembińskiego Jana, Lubomirskiego ks. Kazimierza, Radziwiłła ks. Janusza, Riesenkampfa Alfonsa i Zamoyńskiego hr. Stefana. Zatwierdzono sprawozdanie Kasowe i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za r. 1927, udzielono Zarządowi absolutorjum oraz zatwierdzono zmiany w budżecie na r. 1928.

— **Na cześć Prezesa Towarzystwa A. hr. Wielopolskiego** członkowie i sportsmani urządzili w salonach Klubu Myśliwskiego obiad w dniu Derby. Na obiedzie tym, gdzie panował nader miły nastrój, siadło do stołu około 80-ciu osób.

— **Z. hr. Wielopolski** syn starszego Komisarza A. margr. Wielopolskiego według wiadomości, która rozeszła się w łóżu członkowskiej podczas Derby zaręczył się z hr. Tyszkiewiczówną. Serdeczne życzenia narzeczonemu składa niniejszem nasza redakcja.

— **Forward i Granat**, p. E. Grzybowski, ulubieniec warszawskiej publiczności, we wtorek załadowane zostały do pociągu pośpiesznego do Wiednia, by w niedzielę 10-go b. m. uczestniczyć w Wielkiej nagrodzie Austrii. Na dzień ten wybiera się do Wiednia Prezes Towarzystwa A. hr. Wielopolski, redaktor M. Radwan i wielu innych naszych sportsmanów.

— **P. H. Woźniakowski** spotkała znowu poważna strata, padł mu w tych dniach bardzo piękny i obiecujący ogierek po Bay Drop od cennej matki Javelins Glory.

— **P. St. Bronikowski**, którego stajnia biega obecnie w Wilnie kupił od p. St. Ostoja - Ostaszewskiego dwie dwuletnie klaczki: Formę po As des As i Tres Chic oraz Sarę po As des As i Pirok, sprzedał zaś pułk. K. Rómmłowi znanego steeplera Caraibe, który jednak, według umowy, w Wilnie będzie biegał jeszcze w barwach p. St. Bronikowskiego.

— Zawody konne 15 Pułku Ułanów w dniu święta pułkowego.

Święto pułkowe 15 p. ul. w roku bieżącym nosiło charakter specjalnie uroczysty, gdyż w pułku gościła delegacja kawalerji fińskiej. Doborowa publiczność licznie przybyła na zawody, barwną mozaiką okalając plac konkursowy skąpany w potokach wiosennego słońca. Na program złożyło się:

I. Konkurs hippiczny podoficerski — 8 przeszkód po 1 mtr., tempo 300 mtr. na min.

1-szą nagrodę zdobył plut. Głowacki, 2-gą — plut. Skrzypczak, 3-cią — st. wachm. Jakubowski, 4-tą — st. wachm. Colembka.

II. Konkurs hippiczny oficerski — 12 przeszkód po 1,15 mtr., tempo 350 mtr. na min.

1-szą nagrodę zdobył por. Piniński na wał. „Mości Pan” poch. kraj., 2-gą — por. Piniński na wał. „Nelson” poch. kraj., 3-cią — ppor. Zandbang na klaczy „Proszę Pani 2”, import z Irlandji, 4-tą — ppłk. rez. Studziński na wał. „Bravo les danseurs” poch. kraj., 5-tą — por. Piniński na wał. „Morus”, poch. kraj.

III. Ciężki Konkurs hippiczny oficerski — 14 przeszkód po 1,20 mtr., tempo 100 mtr. na min.

1-szą nagrodę zdobył por. Sitek na klaczy „Muma” import z Węgier, 2-gą — por. Piniński na wał. „Mości Pan” poch. kraj., 3-cią — por. Bobiński na wał. „Limeryk” import z Irlandji, 4-tą — por. Piniński na klaczy „Clarissima” poch. kraj., 5-tą — ppłk. rez. Studziński na wał. „Bravo les danseurs” poch. kraj.

IV. Rąbanie oficerskie.

1-szą nagrodę zdobył por. Boreysza, 2-gą — ppor. Sokolnicki, 3-cią — por. Piniński, 4-tą — rtm. Fisher, 5-tą — ppłk. rez. Studziński.

V. Woltyżerka podoficerów i ułanów.

IV. Władanie bronią białą podoficerów.

1-szą nagrodę zdobył wachm. Rajczak, — 2-gą — wachm. Jaeger, 3-cią — st. wachm. Nowicki, 4-tą — kapral Bandosz, 5-tą — plut. Szymczak, 6-tą — st. wachm. Jakubowski, 7-mą — plut. Skrzypczak.

VII. Władanie białą bronią ułanów.

Nagrody zwycięzcom wręczyli: pani płk. Skotnicka, pan gen. Rydz - Śmigły i pan gen. Rómmel.

Wśród koni wyróżnił się piękny stylem skoku zdobywca 1-ej i 2-ej nagrody wał. „Mości Pan” hodowli hr. Łąckiego z Posadowa.

Obyśmy mogli jaknajprędzej zastąpić zasłużonych Jacków, Readgledtów i Jaskrawych końmi pochodzenia krajowego. Odpowiedniego materiału nam nie brak, należy go jedynie w masie koni wybrać i należyście przygotować.

KOMUNIKAT PRASOWY.

Ministerstwo Rolnictwa ustaliło

ZASADY PRÓB DZIELNOŚCI NA WYSTAWACH I POKAZACH KONI

subwencionowanych przez Min. Rolnictwa.

Na wystawach i pokazach koni wprowadza się próby dzielności, w których mogą się ubiegać o nagrody wszystkie konie stałe i zawodowo używane do pracy na roli, które mają ukończone 3 lata wieku i wolne są od następujących wad:

1. ślepotą,
2. dychawicą płucną i świszczącą (roarer),
3. szpat i kółko kostne.

Nadzór nad przeprowadzeniem prób dzielności dokonywany jest przez Komisję, składającą się z członków jury, względnie zaproszonych przedstawicieli miejscowych rolników.

1.

Ustala się trzy rodzaje prób dzielności, a mianowicie:

- a) próba siły,
- b) próba energii,
- c) próba odporności.

W próbach dzielności uczestniczą konie zaprzężone do wozów bądź pojedynczo, bądź w parze. Przed próbą wozy winny być zważone.

Dla koni huculskich, w okolicach, gdzie konfiguracja terenu uniemożliwia użycie wozów, wskazane powyżej próby mogą się odbyć w sposób przyjęty dla koni jucznych.

W czasie prób konie mogą być pobudzane tylko głosem, bez szarpania lejcam.

2.

Próba siły winna wykazać, jaki największy ciężar koń może pociągnąć względnie unieść.

W tym celu koń zostaje:

a) zaprzężony do wozu, wążącego wraz z obciążeniem najmniej 600 klg., a przy zaprzęgach parokonnych najmniej 1200 klg., na który w ruchu (stępa) nakładany będzie co 10 mtr. woreczek z piaskiem wagi 10 klg., dopóki koń nie stanie;

b) objuczony ciężarem wagi 60 klg., do którego co 10 mtr. dokładany będzie woreczek z piaskiem wagi 2 klg. dopóki koń nie stanie.

W próbie siły mogą brać udział 4-letnie i starsze ogiery, klacze i wałachy.

3.

Próba energii winna wykazać, w jakim najkrótszym czasie koń może:

a) przejść kłusem 2 klm., ciągnąc ciężar 450 klg., względnie przy zaprzęgu parokonnym — 900 klm. (waga wozu wraz z obciążeniem);

b) przenieść ciężar na szczyt stromej pochyłości na prze-strzeni 1.000 mtr.

Waga dla 3-letnich ogierów i wałachów 85 kg., dla 4-letnich i starszych ogierów i wałachów 120 klg.; klacze o 10 klg. mniej.

4.

Próba odporności winna wykazać, w jakim najkrótszym czasie koń może przejść bez wyczerpania dystans 10 klm.

a) ciągnąc ciężar 450 klg., względnie przy zaprzęgu parokonnym 900 klg. (waga wozu wraz z obciążeniem);

b) niosąc ciężar wagi 80 klg. dla 3-letnich ogierów i wałachów, względnie 100 klg. dla 4-letnich i starszych ogierów i wałachów; klacze o 10 klg. mniej.

5.

Próby dzielności wymienione w punktach 2-a, 3-a i 4-a, mogą się odbywać w danej miejscowości bądź wyłącznie w wozach jednokonnych, bądź tylko w parokonnych.

Dla koni huculskich, tam, gdzie warunki terenowe na to pozwalają, pożądane jest, aby przynajmniej jedna z trzech prób odbywała się przy użyciu wozów.

6.

W każdej próbie dzielności ustanawia się trzy nagrody:

- I — w sumie 100 zł.,
- II — w sumie 50 zł.,
- III — w sumie 25 zł.

Konie o udowodnionem dokumentami pochodzeniu, otrzymują prócz nagrody dodatki, a mianowicie:

przy udowodnionem pochodzeniu z ojca i matki	10%	nagrody
„ 2-ch pokoleniach	20%	„
„ 3-ch i więcej pokoleniach	30%	„

7.

Po dokonanych próbach winien być sporządzony protokół, który należy przesyłać niezwłocznie Ministerstwu Rolnictwa.

W protokół należy zamieścić:

a) dokładny opis wszystkich koni biorących udział w każdej próbie (rasa, względnie typ, wiek, płeć, maść, wysokość w kłębie, miarą stojącą, obwód klatki piersiowej i nadpęcia, stopień odżywienia, oraz, w miarę możliwości, wagę konia),

b) rodzaj uprzęży,

c) wynik próby (w próbie siły — maksymalny ciężar, w próbach energii i odporności — czas), z nadmienieniem, w jaki sposób próba była dokonana (w wozie jedno- czy parokonnym, względnie pod jukiem),

d) opis terenu, na którym dokonano prób, rodzaj i stan drogi, stan pogody i t. p.,

e) ilość i wysokość wypłaconych nagród z dodatkami za pochodzenie. Oryginalne pokwitowania właścicieli zwycięskich koni, opłacone znaczkami stempłowymi wartości 20 gr. od każdego pokwitowania, winny być dołączone do protokołu.

Warszawa, dnia 2 maja 1928 r.

Ministerstwo Rolnictwa wydało

PRZEPISY

obowiązujące na wystawach i pokazach koni, subsydjowanych przez Ministerstwo Rolnictwa.

1.

Organizacja rolnicza, która w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa urządza wystawę, względnie pokaz koni, tworzy komitet wystawy (pokazu).

Komitet jest obowiązany:

a) porozumieć się z władzami administracyjnymi w sprawie wyboru odpowiedniego terenu, zapewnienia porządku, ogłoszenia terminu i warunków pokazu, względnie wystawy i t. p.,

b) zająć się organizacją pokazu, względnie wystawy dostatecznie wcześniej i rozwinąć wśród ludności energiczną akcję propagandową, aby zapewnić jaknajliczniejsze obeślanie pokazu (wystawy) jako miejsce odbycia pokazu, względnie wystawy, wybrać teren dostatecznie obszerny, aby umożliwić jury dokładne obejrzenie doprowadzonych koni w stępie i kłuse na dystansie nie mniejszym niż 50 mtr., oraz przylegający do drogi, na której będą dokonywane próby dzielności,

d) przygotować na miejscu wagę wozową, dostateczną ilość worków z piaskiem wagi po 10 klg. każdy, oraz rozłożyć je w stertkach co 10 mtr. dla dokonania próby siły (vide „Zasady prób dzielności na wystawach i pokazach koni”),

e) zapewnić dostateczną ilość ludzi, którzy, według wskazówek jury, będą obciążać wskazanymi powyżej woreczkami wozy z końmi, biorącymi udział w próbie.

f) dostarczyć jury środki lokomocji, niezbędne przy kontroli prób energii i odporności,

g) przed rozpoczęciem czynności jury sprawdzić liczbę i wiek doprowadzonych koni, oraz zapisać je według załączonego schematu (vide zał. 1).

Przy wpisywaniu grup należy zaznaczyć ilość koni w każdej grupie. Ilość tę ustala się: na wystawach — 5 koni, na pokazach — 3 konie wzajemnie spokrewnione. W grupach remontowych pożądane (ale nie konieczne), aby wszystkie konie danej grupy były po tym samym ogierze.

2.

Skład jury nie może przekraczać liczby 5 osób, z których cztery zaprasza komitet, piątym zaś jest z zasady przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa, który kieruje technicznie pokazem, przestrzegając przepisów o sądzeniu koni, oraz ma głos decydujący przy przyznawaniu nagród od Ministerstwa Rolnictwa.

3.

Nagrody Ministerstwa Rolnictwa mogą być przyznawane tylko koniom zupełnie zdrowym, o prawidłowej budowie i normalnych ruchach.

W dziale hodowlanym przy jednakowej wartości indywidualnej pierwszeństwo mają konie o udowodnionem (dokumentami) pochodzeniu, oraz klacze ze źrebiętami przed klaczami

jałowemi, przyczem jednak należy brać pod uwagę wartość, stan zdrowia i rozwój żrebięcia w stosunku do jego wieku. O ile właściciel klaczy przedstawi nie tylko żrebię z danego roku, ale i starszy otrzymany od niej przychówek, wpływa to na ocenę klaczy zależnie od wartości żrebięcia.

W dziale remontowym przy jednakowej wartości indywidualnej pierwszeństwo mają konie o udowodnionem (dokumentami) pochodzeniu.

4.

Nagrody mogą być przyznawane:

a) w dziale hodowlanym:

1. ogierom i klaczom w wieku od lat 3-ch — honorowe i pieniężne, zarówno indywidualnie, jak i w grupach,

2. młodzieży 2-letniej — tylko w grupach łącznie z matkami,

3. żrebiętom rocznym — tylko pieniężne.

b) W dziale remontowym:

klaczom i wałachom w wieku od 3 — 6 lat — honorowe i pieniężne, zarówno indywidualnie, jak i w grupach.

c) W próbach dzielności — tylko pieniężne.

W działach: hodowlanym i remontowym nagroda pieniężna jest przyznawana w pełnej wysokości tylko tym właścicielom koni, którzy są jednocześnie ich hodowcami. Za konie kupne wypłaca się tylko 75% nagrody, a pozostałe 25% zużywa się na powiększenie liczby nagród na danej wystawie (pokazie). W razie, gdyby w pewnej klasie nie było egzemplarzy zasługujących na wyróżnienie, kwota przeznaczona w tej klasie może być zużyta na nagrody w innej, lepiej obsłanej klasie. Kwoty, przeznaczone przez M-stwo Rolnictwa na nagrody pieniężne, nie mogą być w żadnym razie użyte na zakup nagród w przedmiotach, ani też na pokrycie kosztów organizacyjnych i t. p.

Właścicielom koni, którym zostały przyznane nagrody pieniężne (we wszystkich działach) z funduszu M-stwa Rolnictwa, przedstawiciel Ministerstwa wydaje pisemne zaświadczenia według ustalonego wzoru (zał. 2).

Nagrody honorowe mogą być przyznawane tylko za konie urodzone w granicach Rzplitej Polskiej i jedynie tym właścicielom koni, którzy są jednocześnie ich hodowcami.

5.

W razie niewydatkowania całkowitej sumy, przyznanej przez M-stwo Rolnictwa, pozostałość winna być zwrócona Ministerstwu.

6.

Przy wypłacaniu nagród pieniężnych od M-stwa Rolnictwa, należy sporządzić spis nagrodzonych wystawców w/g załączonego wzoru (vide zał. 3), przyczem każde pokwitowanie z odbioru przyznanej nagrody winno być opłacone przez odbiorcę marką stemplową wartości ustalonej przez M-stwo Skarbu w przepisach o opłatach stemplowych.

7.

Jury pokazu, po ukończeniu swych czynności sporządza niezwłocznie protokół, zawierający ilościowy wykaz doprowadzonych koni (vide punkt 13), oraz imienny spis nagrodzonych wystawców (według działów), z szczegółowym opisem nagrodzonych koni (nazwa, wiek, rasa lub typ, pochodzenie, maść). O ile na wystawie (pokazie) były przyznane nagrody od organizacji lub osób prywatnych, należy je również wyszczególnić w protokole, nie łącząc jednak z nagrodami M-stwa Rolnictwa.

Warszawa, dn. 2 maja 1928 r.

REZULTATY WYŚCIGÓW W TARNOWSKICH GÓRACH.

Dzień 3-ci, Wtorek, 15 maja.

I. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Leonardo ppłk. Rómmel, ppłk. Rómmel 1, Moja Miła 2.

II. 500 zł., gonitwa z płotami (military): Parkło por. R. Brze-

zińskiego, por. Brzeziński 1, Mała Grawoza 2, Diana 3; bez miejsca Łapczywy.

III. 700 zł., gonitwa z płotami: Hrabianka Grona ofic. 15 p. Ul. Pozn., por. Bobiński 1, Lapis Lazuri 2, Frasquita 3; bez miejsca: Turkus i Eskort.

IV. 1000 zł., gonitwa z przeszkodami półsprzedażna: Grula J. Strużyńskiego, por. Strużyński 1, Caraibe 0 (zdystansowana).

V. 1000 zł., gonitwa z przeszkodami półsprzedażna: Hellade W. Daszewskiego, chł. Kończak 1, Westalka 2.

VI. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Dziuchna Grona ofic. 19 pułku Ul., por. Tuński 1, Gapeusz 2, Nimfa 3; bez miejsca Jacek.

VII. 500 zł., gonitwa płaska: Young Cymbał X. Koźmińskiego, ż. Tuchołka 1, Dalila 2, Lipka 3; bez miejsca: Wenecjanka, Grizelda i Farsa.

VIII. 700 zł., gonitwa płaska: Radlok Edwina hr. Henckel v. Donnersmarcka, j. Eljas 1, Irena 2, Danina 3; bez miejsca: Eskapada i Sierota.

Dzień 4-ty, Czwartek, 17 maja.

I. 700 zł., gonitwa z płotami: Estokada Józefa Młodeckiego, chł. Siedlecki 1, Ulan 2.

II. 1500 zł., „im. PUŁKU III-go UŁANÓW”, gonitwa z płotami: Cetynja por. J. Strużyńskiego, por. Strużyński 1, St. Bronchit 2, Ekscentryk 3.

III. 700 zł., gonitwa z przeszkodami (military): Moja Miła Grona ofic. 19 pułku Ul., por. Tuński 1, Bystrzyca 2.

IV. 100 zł., „LOTERYJNA”, gonitwa płaska: Fliegerin Edwina hr. Henckel v. Donnersmarcka, ż. Tuchołka 1, Mewa III 2, Ignorant 0 (zdystansowany).

V. 2500 zł. im. FRYDERYKA JURJEWICZA, gonitwa z przeszkodami: Diomed II M. Toczka, mjr. Toczek 1, Dola 0 (została na starcie), Signorina Romanelli 0 (nie skończyła), bez miejsca Dziuchna.

1000 zł., gonitwa z przeszkodami: Huragan mjra Grudzińskiego, mjr. Grudziński 1 Hellade 2.

VI. 700 zł., gonitwa z płotami: Farys H. Pomernackiego, p. Pomernacki 1, Nikanor 2.

VII. 500 zł., gonitwa płaska: Dalila Romana Rogowskiego, j. Gajewski 1, Happy Jack 2, Eskort 3; bez miejsca Wydrwigrosz.

Dzień 5-ty, Sobota, 19 maja.

I. 700 zł., gonitwa z przeszkodami (military): Mała Grawoza Grona ofic. 15 pułku Ul. Pozn., por. Bobiński 1, Bystrzyca 2, Huragan 3.

II. 500 zł., gonitwa z płotami (military): Turkus Grona ofic. 2 d. a. k., mjr. Dembiński 1, Parkło 2.

III. 1000 zł., gonitwa z płotami półsprzedażna: Hrabianka Grona ofic. 15 pułku Ul. Pozn., por. Bobiński 1, Cetynja 2, Lapis Lazuri 3; bez miejsca Cezar.

IV. 1500 zł., „DAM”, gonitwa płaska: Mrok I. hr. Mielżyńskiego, ppłk. Rómmel 1, Nabab 2, Dziadek 3; bez miejsca: Kirkes, Radlok i Farsa.

V. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Albani J. Stokowskiego, j. Gajewski 1, Hellade 2, Gapeusz 3; bez miejsca: Farys i Nurmi.

VI. 2000 zł., „NAKŁA”, gonitwa z przeszkodami: Frania W. Daszewskiego, p. Pomernacki 1, Caraibe 2, Nikanor 3; bez miejsca Dziuchna.

VII. 500 zł., gonitwa płaska: Lazur I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka 1, Droga 2, Wołynianka 3; bez miejsca: Happy Jack, Iwan II i Sierota.

REZULTATY WYŚCIGÓW W PRZEMYŚLU.

Dzień 2-gi, Czwartek, 17 maja.

I. 500 zł., gonitwa płaska: Marpessa Pauliny i Stanisława Żarczewskich, p. Żarczewski 1, Zuza 2, Pauper 3; bez miejsca: The Dureń i Barcarola.

II. 500 zł., gonitwa z płotami: Mamuszka Pauliny i Stanisława Żarczewskich, p. Żarczewski 1, Pieszczotka 2.

III. 700 zł., gonitwa płaska: Aral J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Lady Szerena 2, Amur 3.

IV. 700 zł., gonitwa b przeszkodami: Aurelja por. T. Suchorowskiego, p. Zakrzeński 1, Wiarus 2.

V. 500 zł., gonitwa płaska: Czekoladka R. Kruszewskiego, por. Żwan 1, Nitouche 2.

VI. 500 zł., gonitwa z płotami: Czajka por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Dragoman 2.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Palais Royal** 3 l. og. (Bruleur — Puntarenas) skaleczył się w Prix Lupin w lewą przednią nogę poniżej kolana i będzie wskutek tego wypadku musiał dłuższy czas pauzować.

Według ostatnich jednak wiadomości okazało się skaleczenie Palais Royal nie tak poważnej natury, jak początkowo sądzono i stajnia jego postanowiła wysłać ogiera swego do Anglii celem wzięcia udziału w Derby w Epsom.

— **Nader rzadki wypadek** w obecnych czasach rozegrania biegu rozstrzygającego po wyścigu zakończonym biegiem martwym zdarzył się w tych dniach na paryskim torze wyścigowym Le Tremblay. Prix Brienne 8.000 franków — 2.150 mtr. dla żokeji - aspirantów wygrali w martwym biegu 4 l. kl. Peira Cava 53½ (L. Lesain) i 3 l. og. Alberon 50, (J. Cornut) w polu o 15 starterach. Zarządzony następnie jako ostatni bieg w tym dniu wyścig rozstrzygający między obydwojema zwycięzcami wygrał 3 l. og. Alberon (Zerdust—Atalanta) p. P. du R. de Blicqui bijąc o szyję swą przeciwniczkę 4 l. Peira Cava (Polyact — Reine de Nice).

— **Enghien**, 29 maja.

Grand Course de Haies d'Enghien, 10.000 fr. — 3.700 mtr.

1. Don Zuniga, 4 l. og. (Alcantara II — Durzetta), 62, mons. Anth. Veil - Picard, ż. J. Belmondo.

2. Eneas, 4 l. og. 66, ż. J. Luc.

3. Espalion, 4 l. og., 66, ż. M. Frühinsholz.

B. m. Jeu de Roi, L'Incertain, Honag, Wilfrid II, Salvandy, Livre Jaune, Petit Patapon.

Wygrane o 1 dług. — 2 dług. Czas 4 : 18.

— **Bois de Boulogne**, 31 maja.

Prix du Parc des Princes, 40.000 fr. — 2.150 mtr. dla 3 letnich.

1. Marot (Montmartin — Musique), 58, mons. Jean Prat, ż. H. Semblat.

2. Highjinks, ż. G. Garner.

3. Casbek, 4. Sophora.

Wygrane o ¾ dług., — ¾ dług. — 1½ dług.

— **Żokej Andre Atkinson** zmarł tymi dniami w Pau po długiej chorobie w 26-tym roku życia. Na torach paryskich był on bardzo ceniony, a dosiadał koni tak w biegach płaskich jak i przeszkodowych. Jeździł dla trenerów M. Pantall, Ch. Defeyer, H. Count i J. Cunningham, a w roku 1923 wygrał na Mirebeau II Grand Prix de Printemps i na Quoi Prix de Diane. O dłuższego czasu chory na płuca nie mógł już swego zawodu wykonywać.

— **Roahouga** 3 l. kl. (Rabelais — La Grelée) doznała w bok-sie wypadku i nie będzie również dłuższy czas biegła.

— **Stajnia A. Veil - Picard** osiągnęła obecnie nowy rekord; suma wygranych przez nią nagród wynosi przeszło milion franków — kwota, której dotychczas zważywszy zwłaszcza wczesną bardzo porę, żadna inna stajnia w przybliżeniu nawet nie osiągnęła.

— **Chantilly**, 3 czerwca.

PRIX DE DIANE, 200.000 fr. — 2100 mtr.

1. Mary Legend, własność lady M. Davis (F. Keogh).

2. Merry Girl, własność p. M. Boussac (D. Torterole).

3. Tanais, własność hr. de Chavagnac (M. Allemand).

Bez miejsca 19 klaczy, w tej liczbie Erica, Moonshine, Zingarella, Costette i t. d.

Tot. 59 : 10. Wygrane łatwo w 2.14 o 1½ dług.

Wyścig poprowadziła Bocchetta, do wyjścia na prostą linię, gdzie oszczędzona na ostatnich miejscach Mary Legend raptownym rushem wyszła na czołowe miejsce. Jednocześnie potem wysunęła się, energicznie przez Torterola — kl. Merry Girl, jednak do przodującej Mary Legend dojść nie zdołała. Tanais, Erica i Moonshine nawiązały zaciętą walkę o trzecie miejsce, zwycięsko z której wyszła Tanais.

Roahuga w wyścigu nie startowała.

MARY LEGEND kl. gn. ur. w 1925 r. w st. br. Bayens.

1912 CONGRESSISTE 20		1914 DARK LEGEN 9	
Cypriote 20	Phoenix 27	Golden Legend	Dark Ronald 9
Le Sancy 4	Royal Hampton 11	Amphion 12	Boy Ronald 3
Atlantic 3	Hampton 10	Speculum 1	Hampton 10

Prix Dangu 40.000 fr., 4000 mtr.

1. Bois Jesselyn, 5 l. p. I. Wittousk (M. Allemand).

2. Bahr el Gazal, 4 l. p. B. Strassburger (F. Herve).

3. Bouda, 4 l. p. Ternynck (A. Sharpe).

Wygr. o 2 dług.

Prix Hedouville 50.000 fr., 2000 mtr.

1. Nino, 5 l. p. Moulines, 63 kg. (F. Herve).

2. Rialto, 5 l. p. J. Stern, 63 kg. (W. Lister).

3. Bellecour, 4 l. p. M. Boussac, 61½ kg. (W. Sibbritt).

Wygr. o 1 dług. w 2 m. 9 s.

ANGLJA.

— **Hurst Park**, 29 maja.

Piccadilly Plate. Handicap. — 500. — 2000 mtr.

1. Whirlwind, 4 l., 47, p. M. G. Wellesley.

2. Hunt the Slipper, 4 l., 55½, p. M. E. Harmsworth.

3. Jugo, 4 l., 55½, p. M. T. Richards.

— **Manchester**, 30 maja.

Royal Standart Stakes. 1000. — 1600 mtr.

1. Eagle Rock, 4 l., 60, lord Astor.

2. Siegfried, 3 l., 46½, lord H. de Walden.

3. Umslopagaas, 3 l., 46½, p. M. H. Stobard.

Eagle Rock jest synem Craig an Eran i Plymstock, trenowany przez Lawson, Manton.

Whitsuntide Foal Stakes. 200. — 1000 mtr.

1. Ellanvale, 2 l., 55, sir G. Bullough.

2. Skyglorg, 2 l., 51½, lord Glanely.

3. Sonneli, 2 l., 55, p. M. D.-L. Wilson.

Ellanvale po Ellangowan i Valini, trenowana u J. Jarvis w Newmarket.

— **Manchester**, 31 maja.

Mark Price Handicap Plate. 425 — 1600 m.

1. Talpa, 3 l., 53½, sir F. Eley.

2. Kenwyn, 3 l., 49½, M. C. A. Cowie.

3. Covent Garden, 3 l., 54, M. S. Joel.

Talpa po Grosvenor i Mol Heap trenowany, u L. Ward.

— **Manchester**, 1 czerwca.

Manchester Cup. 1500. Handicap. 2400 m.

1. Pons Asinorum, 6 l., 53½, Sol oJel.

2. Caporal, 4 l., 45½, Aga Khan.

3. Talup, 5 l., 42½, T. Carthew.

5 : 1, 11 : 2, 100 : 30.

— WYNIK DERBY w Epsom, 6 czerwca, 60.000 f. st. —

2400 mtr.

1. Felstead, Sir Cunliffe - Oven, (Wragg).
2. Flamingo, Sir Philipps, (Elliot).
3. Black Watch, Mr. L. Neuman, (Smirke).

Cracki francuskie Bubbles i Palais Royal, oraz Fairway lorda Derby bez miejsca.

Zwycięzca notowany 1 : 40 jako daleki outsider.

FELSTEAD og. gn. ur. w st. Mr. A. Watts.

1918 FELKINGTON 3		1917 SPION KOP 19	
Comparison 3	Lemberg 10	Hammerkop 19	Spearmint 1
Willam the Third 2	Cyllene Y	Gallinule 19	Carbine 2
Saint Simon 11	Bona Vista 4	Isonomy 19	Musket 3

Rodowód Felstead'a wykazuje inbred na Carbin'a, ponieważ babka jego *Combine jest córką tego ogiera i córką Molly Morgan (matki Morganatic'a).

Spion Kop wygrał ang. Derby w 1920, zaś Spearmint w 1906. Hammerkop wygrała w 1905 Cesarewitsch St. pod maksymalną, jak dla klaczy wagą, 8,9 st. Molly Morgan wygrała w 1893 Cambridge-shire. Pozatem Lemberg jest również zwycięzcą Derby, Bona Vista 2.000 Gwinci. Cyllene był koniem znakomitym i dystansowym, a Willam III wygrał Newmarket Stakes i był koniem wybitnym, tak że parantela najbliższa Felstead'a przedstawia się świetnie.

Felstead dwulatkiem biegał cztery razy i jedynie w małej nagrodzie 170 f. st. zajął drugie miejsce.

ZWYCIĘZCY W KLASYCZNYCH NAGRODACH W ANGLJI OD 1880 ROKU.

Two Thousand Gs.	One Thousand Gs.	Derby.	Oaks.	St. Leger.
1881 Peregrine	Thebais	Iroquois	Thebais	Iroquois
1882 Shotover	St. Marguerite	Shotover	Geheimniss	Dutch Oven
1884 Scot Free	Busybody	St. Gatien & H'vester	Busybody	The Lambkin
1885 Paradox	Farewell	Melton	Lonely	Melton
1886 Ormonde	Miss Jummy	Ormonde	Miss Jummy	Ormonde
1887 Enterprise	Reve d'Or	Merry Hampton	Reve d'Or	Kilwarlin
1888 Ayrshire	Briar Root	Ayrshire	Seabreeze	Seabreeze
1889 Enthusiant	Minthe	Donovan	L'Abbesse de Jouarre	Donovan
1890 Surefoot	Semolina	Sainfoin	Memoir	Memoir
1891 Common	Mimi	Common	Mimi	Common
1892 Bona Vista	La Fleche	Sir Hugo	La Fleche	La Fleche
1893 Isinglass	Siffleuse	Isinglass	Mrs Butterwick	Isinglass
1894 Ladas	Amiable	Ladas	Amiable	Throstle
1895 Kirkconnel	Galeottia	Sir Visto	La Sagesse	Sir Visto
1896 St. Frusquin	Thais	Persimmon	Canterbury Pilgrim	Persimmon
1897 Galtee More	Chelandry	Galtee More	Limasol	Galtee More
1899 Flying Fox	Sibola	Flying Fox	Musa	Flying Fox
1900 Diamond Jubilee	Winifreda	Diamond Jubilee	La Roche	Diamond Jubilee
1902 Sceptre	Sceptre	Ard Patrick	Sceptre	Sceptre
1903 Rock Sand	Quintessence	Rock Sand	Our Lassie	Rock Sand
1904 St. Amant	Pretty Polly	St. Amant	Pretty Polly	Pretty Polly
1905 Veda	Cherry Lass	Cicero	Cherry Lass	Chaliacombe
1908 Norman III	Rhodora	Signorinetta	Signorinetta	Your Majesty
1909 Minoru	Electra	Minoru	Perola	Bayardo
1911 Sunstar	Atmah	Sunstar	Cherimoya	Prince Pataline
1912 Sweeper II	Tagalie	Tagalie	Mirska	Tracery
1913 Louvois	Princess Dorrie	Aboyeur	Jest	Night Hawk
1914 Kennymore	Jest	Durbar II	Princess Dorrie	Black Jester
1915 Pommern	Vaocluse	Pommern	Snow Marten	Pommern
1916 Clarissimus	Canyon	Fifinella	Fifinella	Hurry On
1917 Gay Crusader	Diadem	Gay Crusader	Sunny Jane	Gay Crusader
1918 Gainsborough	Ferry	Gainsborough	My Dear	Gainsborough
1923 Ellangowan	Tranquil	Papyrus	Brownhylda	Tranquil
1925 Manna	Saucy Sue	Manna	Saucy Sue	Solario
1926 Colorado	Pillion	Coronach	Short Story	Coronach

AUSTRIA.

— Wielka Nagroda Austrii 128.000 s., 2400 mtr. (Zapisy).

- Frhr. Oppenheim, Oleander, 4 l., 61½ kg., L. Varga.
 E. Grzybowski, FORWARD, 6 l., 61 kg., J. Czernuszenko.
 A. C. Weinberg, Aurelius, 5 l., 61 kg.
 A. Hoffmann, Dark Story, 4 l., 59 kg., C. Herbert.
 St. Morava, Dorost, 5 l., 58 kg., L. Szabo.
 St. Mydlinghoven, Freiweg II, 6 l., 58 kg.
 Graf A. Sigray, Rajna, 5 l., 58 kg., J. Gutaj.
 Mr. Welcome, Zeus, 6 l., 58 kg., B. Gulyas.
 M. Marghiloman, Nuntas, 5 l., 58 kg.
 Ks. A. Esterhazy, Träumer 5 l., 58 kg., St. Takacs.
 E. Grzybowski, GRANAT, 5 l., 58 kg., Dugan.
 St. Georg, Impossible, 5 l. 56½ kg.

- M. Marghiloman, Musat, 4 l., 56 kg.
 Graf D. Wenckheim, Celliota, 4 l., 56 kg., J. Szenté.
 Graf D. Wenckheim, Lavina, 4 l., 56 kg., J. Scheybal.
 M. J. Oppenheimer, Serapis, 4 l., 56 kg., E. Pretzner.
 Sir F. Eley, Talpa, 3 l., 50 kg., S. Donoghue.
 Ks. Festetics, Bizalom, 3 l., 50 kg.
 Graf. G. Festetics, Link, 3 l., 50 kg., V. Esch.
 Razza Jar, Thirlmere, 3 l., 50 kg.
 R. B. Strassburger, Son Tay, 3 l., 50 kg., J. Clay.
 Graf Berchtold, Tiszavirag, 3 l., 48½ kg.
 St. Rajeczko, Blue Star, 3 l., 48½ kg., K. Holoubek.
 Graf G. Festetics, Pharo, 3 l., 47 kg.
 Graf Helldorf, Narciss, 3 l., 47 kg.
 Dr. Alf. Rothschild, Old Fellow, 3 l., 47 kg., G. Rojik.
 Mr. Wilton, Ralo, 3 l., 47 kg., St. Tuss.

— Wiedeń, 28 maja.

WIENER STUTENPREIS (Oaks austriacki) 19.500 szyl. — 2.400 mtr. dla 3 l. klaczy, 57 kg.

1 Tiszavirág (Pazman — Tiszavölgy), hr. L. Berchtolda, trener Szigeti, ż. V. Esch.

2. Sita, hr. K. Apponyi, ż. L. Szabo II.

3. Azra, hr. D. Wenckheim, ż. Schejbal.

B. m. Bride, Mnemosyne.

Wygrane b. lekko o 3½ dł. — 1 dł. — ¾ dł. Notowania: 6 : 10, 2, 6.

Czas 2 : 35.4 osiągnięty przez Tiszavirág jest rekordem na dystansie 2.400 mtr. na torze wiedeńskim, dotychczas ani w Derby ani w Oaksie jeszcze nie wykazany. Styl zwycięstwa imponował wielce i klacz tę należy zaliczyć do wyjątkowej klasy.

TISZAVIRÁG kl. gn. ur. w 1925 r.	Pázmán	Pardon	Morgan
			Petroleuse
		Patrie	Gaga
			Patieuce
	Tiszavölgy	Beregölgy	Bona Vista
			Furcsa
	Tiszta Ezüst		Gouvernant
			Silver Rose

— Wiedeń, 3 czerwca.

DERBY AUSTRIACKIE, 39.000 szyl., 2400 mtr.

1. Link (Lavendel II — Hagysmány), właśc. hr. Jerzy Festetics, ż. V. Esch.

2. Banat (Nubier — Dajka) hr. Dion. Wenckheima, ż. Schejbal.

3. Ibikus (Balbinus—Iskra) hr. Dion. Wenckheima, ż. Gutai. B. m. Old Fellow, Ralo, Samum, Amarant.

Wygrane b. lekko o 2½ dł., trzeci o 2 dł. Czas 2 : 38'4.

Wśród rekordowego napływu publiczności (około 16.000 płatnych widzów — 1354 aut) zwyciężył Link, jeden z największych faworytów od wielu lat, ogier dotychczas niepokonany (Rodowód i podobizna vide „Jeździec i Hodowca” Nr. 21 z 23/5 b. r.).

NIEMCY.

— Zapisy francuskie do Wielkich Międzynarodowych Wyścigów w Baden - Baden wypadły bardzo doskonale. Do Wielkiej Nagrody Baden - Baden zapisano w Paryżu 27 koni, a między nimi Motrico, Tape à l'Oeil, Rais de Coeur, Mondovi, Chateau de Fer, Syram, Castel Sardo i w Anglii trenowanego Falko ks. Aga Khan. Do Fürstenberg - Rennen zapisano Castel Sardo, Chateau de Fer,

Tape à l'Oeil, Rais de Coeur, Mondovi i aFlko. Do Zukunfts - Rennen zapisano 11 francuskich dwulatków; między nimi znajduje się og. Losange (po Yverdlon) rodzony brat Lafleur zwycięzcy tegorocznego Grand Prix de Nice, w stajni swej bardzo wysoko ceniony.

— Berlin, 3 czerwca.

Union Rennen 40.000 mk., 2200 mtr.

1. Lupus po og. gn. po Herold z kl. Lux p. W. Sklarek (Haynes).

2. Audax. 3. Farinelli. 4. Askari.

B. m. Gawan, Narcis.

Wygrane o głowę, drugi koń o jedną długość. Comtessa Madalena nie startowała.

Lupus notowany 174 : 10.

LUPUS og. gn. ur. w 1925 r. w st. pp. Sklarek.

LUX 2		HEROLD 4	
Lanze 2	Hannibal 1	Hornisse 4	Dark Ronald 9
Ard Patrick 5	Trachenberg 14	Ard Patrick 5	Bay Ronald 3
St. Florian 20	Buccaneer 14	St. Florian 20	Hampton 10

Lupus w roku zeszłym startował 4 razy, wygrał dwa wyścigi — 7565 mrk. Union Rennen jest ostatnim większym wyścigiem poprzedzającym Derby w Hamburgu, które odbędzie się 24 czerwca. Wynik tego wyścigu spowodował duże rozczarowanie w kołach sportowych, gdzie Audax był uważany za najlepszego w Niemczech ogiera i startował jako gorący faworyt.

BELGJA.

— Derby belgijski rozegrane w Boitsfort wygrał Chevrefeuille (ż. W. Sutherland) bijąc Grand Champagne (ż. Schifner) i Lavendel (ż. V. Garnier). 10 koni u startu. Notowania 13 : 10, 20 : 1, 15 : 2.

ARGENTYNA.

— Buenos - Ayres, 27 maja.

Prix Vicente L. Casares. 15.000 pesos. Dystans 2500 mtr.

1. Lyda, kl. 3 l. po Picacero i Lada, stajni N. Moreno.

2. Don Pizarro, og. 3 l. po Pipiolo i Mabel, stajni „Los Rosales”.

3. Maron, og. 5 l. po Saint Wolf i Mamita, stajni „El Marino”.

REZULTATY.

Dzień dziewiętnasty, czwartek, 31 maja.

127. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(118) Komtur, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Melk i Cyganka, hod. L. Orpizewskiego, l. 4, 58 kg. — 2. ż. Toth 1

(109) Murman, 57 kg. — 2.

Wygrane w 2 m. 26 s. (9—36—35—33—33), o 2 dł. łatwo.

Tot.: poj. 12 zł.

128. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(110) Ataman, og. gn. M. Bersona po Alaric Victor i Kaśka, hod. wł., l. 4, 58 kg. — 2. ż. Pasternak 1

(67) Reine Seule, 56 kg. — 2, (82) Boruta, 59 kg. — 3; bez

miejsca: (103) Eldorado. Wycofane: Florestan, Pan Leon, Amor.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—35—33—33—37), o 2 dł. łatwo.

Tot.: poj. 23 zł., fr. 13 i 14.

129. Nagr. 1100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(105) Epilog, og. kaszt. st. „Góra”, po Oszczep i Hajteczka, hod. J. Biedrzyckiego, l. 4, 59 kg. — 2. chl. Michalczyk 1

(105) Cecora II, 60 kg. — 2, (98) Gran, 55 kg. — 3; bez miejsca: (105) Belladonna, (122) Ramkor, (—) Estramadura.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (7—32—33—34½) o ¾ dł. pewnie.

Tot.: poj. 64 zł., fr. 26 i 16.

130. Nagroda 3000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(61) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz”, po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. — 2. ż. Dugan 1

(96) Egmont, 58 kg. — 2, (103) Colonel, 58 kg. — 3; bez miejsca: (96) Dziuryt. Wycofane: Cecora II.

Wygrane w 1 m. 25 s. (18—31—36) o dług. pewnie.

Tot.: poj. 32 zł., fr. 16 i 14.

131. Nagroda Sprzedażna 3000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(68) Intryga, kl. kaszt. E. Grzybowski, po As-des-As i Me-wa, hod. wł., l. 3, 52 kg. z. Harris 1

(97) Zbroja, 56 kg. — 2, (97) Trilby, 50 kg. — 3; bez miejsca:
(107) Eunice, (—) Marmaros Szigét, (111) Fleur de Lys, (92) Estella, (—) Baletniczka, (48) Ferezja, (111) Chimera. Została na starcie Chimera.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—32—33—37), o 2 dł. wysyłana.

Tot.: poj. 108 zł., fr. 18 i 17.

132. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(119) Waleczny, og. kaszt. M. Róga, po King's Idler i Soultz, hod. wł., l. 3, 51 kg. j. Jagodziński 1

(101) Magda, 57 kg. — 2, (—) Carina, 51 kg. — 3; bez miejsca: (—) Lipka, (111) Żupan, (—) Ruleta, (111) Czarus, (—) Gambja, (—) Impet. Wycofane: Zbroja, Delire.

Wygrane w 1 m. 48 s. (7—32½—32—36½), o 2 dł. w walce.

Tot.: poj. 38 zł., fr. 14, 21 i 22.

133. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(80) Łaskawa Pani, kl. gn. M. Róga, po Illuminator i Arman-tine, hod. wł., l. 4, 59 kg. j. Jagodziński 1

(107) Delire, 55 kg. — 2, (115) Bagnet, 62 kg. — 3; bez miejsca: (—) Radlok, (97) Ireneusz.

Wygrane w 2 m. 27 s. (7—35—35—35—32), o ½ dług. łatwo.

Tot.: poj. 26 zł., fr. 13 i 15.

Dzień dwudziesty, sobota, 2 czerwca.

134. Nagroda 1600 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(105) Aurora II kl. gn. st. „Jacentów”, po Kentish Cob i Skeet Bee, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 58 kg. z. Sakowicz 1

(118) Alfa III, 53 kg. — 2.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—31—33½—34½) o 2 dł.

Tot.: poj. 12 zł.

135. Nagroda 1300 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(114) Armagnac, og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Na-botoris, hod. wł., l. 4, 58 kg. z. Pasternak 1

(109) Goliath, 57 kg. — 2.

Wygrane w 1 m. 24 s. (18½—31—34½), o 2 dł. łatwo.

Tot.: poj. 14 zł.

136. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(91) Ave, kl. gn. W. Verkay'a, po aPrachute i Erika, hod. M. Butkiewicz, l. 5, 59 kg. j. Jagodziński 1

(109) Plajta, 51 kg. — 2, (121) Zygryd, 56 kg. — 3; bez miejsca (112) Flos.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7½—31—32½—35½) o ½ dł. wysyłana.

Tot.: poj. 29 zł., fr. 17 i 24.

137. Nagroda 900 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

(112) Jemioła II, kl. gn. Grona oficerów I p. Ul. Krechow., po Lotos i L'Ensorceléc, hod. L. Orpiszewskiego, l. 5, 71 kg. chł. Lipiński 1

(79) Polish Cob, 73 kg. — 2, (109) Juliusz, 73 kg. — 3; bez miejsca (111) Gizi Langden. Wycofane: Estella, Ilkor i Arlekin.

Wygrane w 2 m. 36 s. (9—40—36—34—37) o 2 dł., pewnie.

Tot.: poj. 25 zł., fr. 13 i 14.

138. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(114) Wichura II, kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Blue Danube i Osa, hod. wł., l. 4, 60 kg. z. Toth 1

(116) Leśkowa, 53 kg. — 2, Amor, 62 kg. 3. Wycofane: Baro-ness, Balsamina, Borsuk, Mag, Armagnac i Grymas.

Wygrane w 2 m. 24 s. (7½—37½—33½—33½—32), o ¾ dł., wy-syłana.

Tot.: poj. 18 zł.

139. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(112) Dzisna, kl. gn. Z. Rogowskiego, po Fils du Vent i Dźwi-na II, hod. St. Państwowego, ptn., 57 kg. z. Magdałiński 1

(126) Arlekin, 57 kg. — 2, (83) Buława, 53 kg. — 3; bez miej-sca (126) Domator. Wycofane: Faszoda, Falstaff i Arystokratka.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—33—33—34—35), o ½ dł., w walce.

Tot.: poj. 23 zł., fr. 13 i 17.

140. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(119) Mecenas, og. gn. L. Rüdiger, po Wily Attorney i Frau Szerena, hod. M. Jędrzejowicza, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(119) Zagończyk, 55 kg. — 2, Remus, 57 kg. 3. Wycofany Rapsod.

Wygrane w 2 m. 25 s. (8—32½—33½—35—36) o 4 dł. łatwo.

Tot.: poj. 15 zł.

Dzień dwudziesty pierwszy, niedziela, 3 czerwca.

141. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(102) Balsamina, kl. gn. A. hr. Morstina, po Ballyheron i Til-ler, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, 56 kg. z. Amossé 1

(117) Fantomas, 58 kg. — 2, (125) Grymas, 58 kg. — 3; bez miejsca (116) Heure Bleue. Wycofane: Leśkowa i Remus.

Wygrane w 2 m. 24½ s. (7½—36½—33—34—33½) o ¼ dł. po walce.

Tot.: poj. 23 zł., fr. 15 i 22.

142. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(45) Biskra, kl. sk. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabo-toris, hod. wł., l. 3, 54 kg. chł. Stasiak 1

(125) Saperlot, 58 kg. — 2, (123) May Rose, 56 kg. — 3. Wy-cofane: Galante, Resonnance B. W.

Wygrane w 1 m. 22½ s. (18½—31½—32½), o dł., wysyłana.

Tot.: poj. 36 zł.

143. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(100) Galante, kl. gn. J. hr. Alvensleben - Schönborn, po Ban-kař öcsese i Galádság, hod. wł., l. 3, 54 kg. z. Pasternak 1

(—) Bibiella, 57 kg. — 2, (115) Bebuś, 61 kg. — 3; bez miej-sca: (109) Bzura. Wycofane: Asnan, Walkirja, Jaazband, Głębia.

Wygrane w 1 m. 25 s. (18—32—35), o 2 dł. łatwo.

Tot.: poj. 16 zł.; franc. 13 i 17 zł.

144. Nagroda Derby, 50.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(117) Karat, og. kaszt. Grona of. 17 p. Ul. Wilp., po Bankar öcsese i Diamantine, hod. W. Wysockiego, l. 5, 58 kg. z. Krysko 1

(110) Zbir, 58 kg. — 2, (102) Esperanto, 58 kg. — 3; bez miej-sca: (102) Birma, (90) Bramin, (90) Ghazi, (121) Granit, (104) Par-nas, (117) Huk, (102) Erudyt, (116) Resonnance, (117) Wiking, (116) Estella II, (117) Bakarar, (107) Rapsod, (81) Ammon, (104) Zulus.

Wygrane w 2 m. 41 s. (26—33—33—33—36), o łeb, w walce.

Tot.: poj. 420 zł.; franc. 156, 146 i 194 zł.

145. Nagroda Im. Prezydenta Rzeczypospolitej 30.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 3200 mtr.

(88) Forward, og. c. gn. E. Grzybowski, po Fils du Vent i Gaff, hod. M. Sawickiego, l. 5, 59 kg. z. Czernuszenko 1

(88) Granat, 59 kg. — 2, (96) Ten, 59 kg. — 3; (88) Dollar, (110) Tamerlan.

Wygrane w 3 m. 36 s. (1'20—35—34—33) o ¾ dł. pewnie.

Tot.: poj. 12 zł.; franc. 12 i 13 zł.

146. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(118) Oleś, og. siwy M. Róga, po King's Idler i Artemis, hod. wł., l. 4, 57 kg. j. Jagodziński 1

(118) Bosfor, 58 kg. — 2, (118) Wulkan, 58 kg. — 3; bez miej-sca: (67) Arno, (103) Florestan. Wycofane: Boruta, Komtur, Baro-ness, Niobe.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—34—32—33—33), o 1½ dług. pewnie.

Tot.: poj. 34 zł.; franc. 16 i 15 zł.

147. Nagroda Handicap 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(124) Fordham, og. c. gn. A. hr. Morstina, po Morganatic i lone, hod. St. Państw., l. 4, 61½ kg. z. Amossé 1

(112) Ułan II, 60 kg. — 2, (107) Goniec, 53½ kg. — 3. Wyco-fane: Zygryd, Ave.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—33—33—34—36), o 3 dług. pewnie.

Tot.: poj. 20 zł.

Jeździec i Hodowca

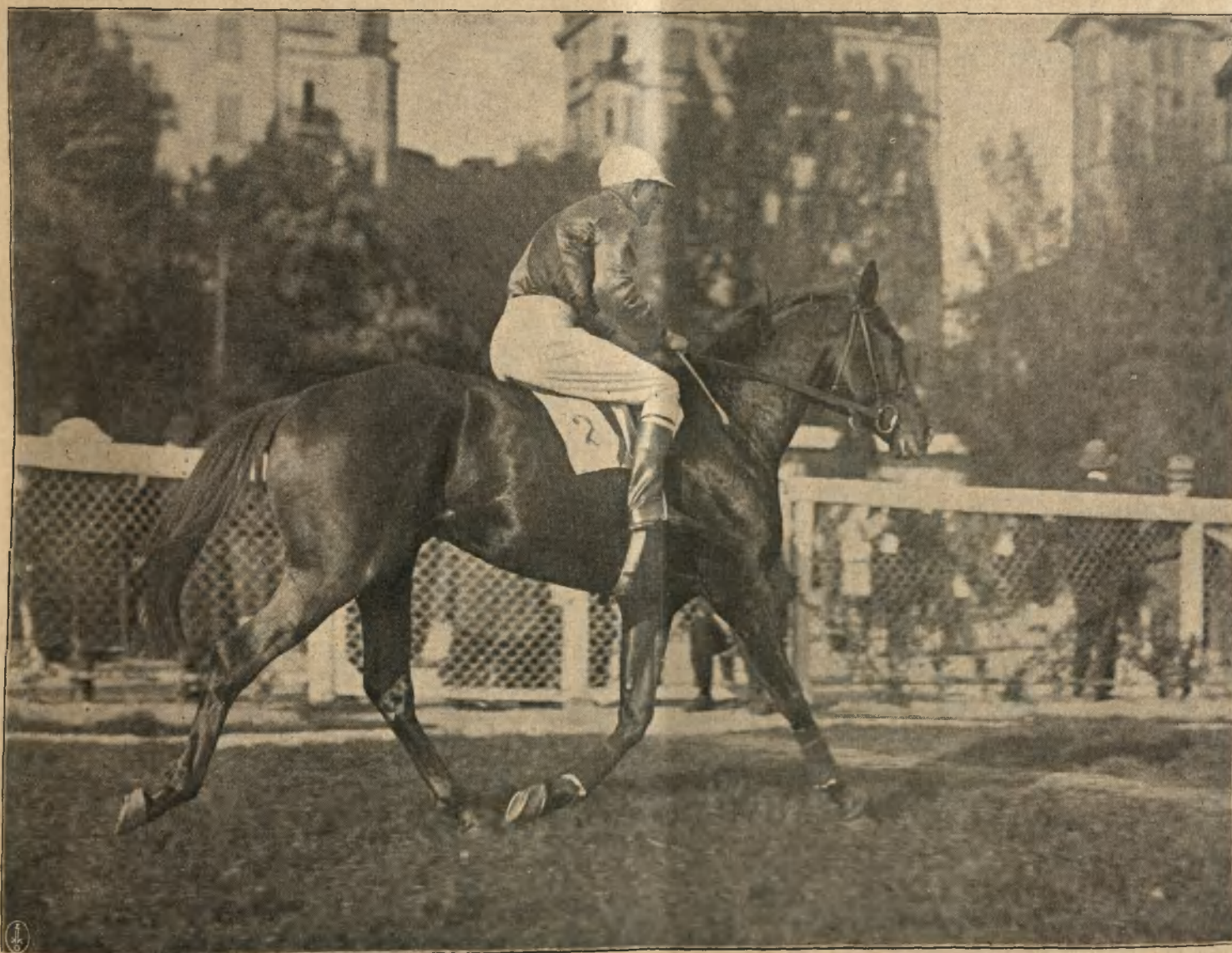
Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 13 czerwca 1928 r.

Nr. 24

TREŚĆ Nr. 24: Z tygodnia (Hdp. Małopolski i Wielkopolski, nasza hodowla w Wiedniu), Józef Szempliński. — To i pwo o koniach arabskich i ich hodowcach ubiegłego stulecia, Witold Pruski. — Listy z Anglii (Derby i Oaks w Epsom), (K.). — Listy z Francji, W. ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa, zagraniczna. — Rezultaty.



Derbista warszawski 1928 roku KARAT pod swym żokejem i trenerem Józefem Krysko.

Z tygodnia.

HANDICAPY MAŁOPOLSKI I WIELKOPOLSKI. NASZA HODOWLA W WIEDNIU.



Pod koniec wyścigów niedzielnych przyszła telegrama z Wiednia podpisana przez Prezesa A. hr. Wielopolskiego, którą dla lepszej ilustracji tego, co wypowiedzieć zamierzam, podaję w dosłownym tłumaczeniu: „Oleander pierwszy, drugi Dark Story, Link trzeci, Impossible czwarta, Granat piąty, Forward ósmy. Biegało 14 koni. Prowadził 800 mtr. Granat. O trzecie miejsce zacięta walka (harter Kampf)”.

Tak więc stoi zburzona przez wojnę światową nasza hodowla ojczysta.

Jakżeż dumny musi być każdy, kto do odbudowy gmachu tego dorzucił swoją cegiełkę, a pomnik za życia postawił sobie sam główny budowniczy!

Granat pięcioletni, którego z 3 kg. nadwagi pobiła łatwo w Wielkiej Warszawskiej Nagrodzie o rok młodszą Fatima, doskonała, lecz nie najlepsza, trzylatka roku zeszłego, ten sam Granat, załadowany do wagonu wprost po ciężkim na dystansie 3200 mtr. wyścigu, bez żadnego specjalnego ad hoc przygotowania idzie do Wiednia i od razu z wagonu prawie staje w szrankach w Wielkiej Międzynarodowej Gonitwie i walczy zacięcie z niepokonanym przedtem derbistą austriackim Linkiem. Porażka tak zaszczytna, że wielkim sukcesem mianowaną być musi, a sukces ten posłuży łokciem dla naszej odradzającej się hodowli, dającym konkretną miarę rozwoju takowej i wyczerpie bezspornie wszelkie jałowe dyskusje i akademickie spory, oraz opaczne tendencyjne tłumaczenia, a wywoła radosny wyraz twarzy nawet u najwięcej rozlametowanych.

Nie chcąc ani na jotę zmniejszyć obywatelskiej zasługi p. E. Grzybowskiemu z powodu wiedeńskiej ekspedycji, musimy jednak zanotować, że rzutny ten sportsman nie całkowicie jednak wyzyskał szanse swoich dzielnych pupilów, czemu się jednak dziwić trudno, gdyż trzeba było, by potrzebne fundusze, na tak kosztowną i ryzykowną ekspedycję, konie zarobiły same, co jednak wiele energii Forwarda i Granata kosztować musiało. Bardzo trafia mi do przekonania zdanie wyrzeczone przez bardzo poważnego sportsmana „nawet Demosthenes w takich warunkach nie zwyciężył by z pewnością”.

Handicap Małopolski Erudyta z najwyższą w polu wagą wygrał w takim stylu, że jeszcze 4 kg. więcej także

do zwycięstwa by mu nie przeszkodziło, gdyż pomimo 4½ kg. jakie dawał on Galante a 7½ kg. Granowi, które w stosunku do siebie shandicapowane były doskonale syn Harlekina i córki Caiusa Malagi górował znacznie klasą nad wymienionymi. Gdyby Ibanez, któremu naznaczono 63 kg. i Samson 61 kg. otrzymały po 3 kg. mniej, wagę prawdopodobnie przyjęłyby, a zwycięstwo Erudyta 56½ kg. byłoby i tak więcej niż prawdopodobne, a zaszczytniejsze znacznie.

Handicap Wielkopolski był zrobiony bez zarzutu i na 50 mtr. przed celownikiem sześć koni walczyło, a „dead heat” najcięższej w polu wagi Pana Prezesa 61 kg. z najlżejszą Aurorą II 52 kg. p. handicaperowi zaszczyt przynosi.

W najbliższą niedzielę rozgrywamy nagrodę Jubileuszową, która znowu rzuci światło na wzorowe postępy w naszej hodowli, gdyż sądzę, że trzylatki na całej linii będą na przodzie.

* * *

Dzień 22-gi, wtorek, 5-go czerwca.

Szary powszedni dzień, chłodno, tor podeschnięty, niezupełnie lekki jednakże, publiczności sporo.

Najwyższa 3-tysięczna nagroda dnia, pozagrupowa, dla starszych koni dostała się bardzo łatwo Ilesznowskiemu Irunowi, który okazał się na dystansie 1000 mtr. znacznie szybszym od Pana Prezesa i Pana Leona, (dystans 2200 mtr. został przebyty (16 — 37 — 34 — 32 — 33½, czyli pierwszy kilometr 1 m. 11 s., drugi zaś 1 m. 5½ s.) ostatnią była odciągnięta na wolnym tempie Frasquita II, za jazdę na której żokej Szyszkowski był wzywany do tłumaczenia się przed czuwającą nad zupełną prawidłowością gonitw Komisją Techniczną.

Handicap 2-ej kategorii, prowadząc z miejsca do miejsca bardzo łatwo wygrała zbyt już faworyzowana wagą Ekstaza pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, drugą była dobrze finiszująca Czatałdza, która na ostatnich sążniach odebrała drugą nagrodę, bezskutecznie próbującemu złapać leaderkę Delire. Borsuk i Mag kończyły rozściągnięte.

Urwipoleć bar. L. J. Kronenberga łatwo pobił rodzynego brata swego Too Good'a w wyścigu z płotami.

Colonel jazdą przegrał gonitwę 3-ej kategorii dla starszych koni do, znakomicie przeprowadzonego przez Stasiaka, Allier'a.

Niobe p. M. Butkiewicza w walce, lecz pewnie pobiła Ententę, niebłizko za którą kończyła dystans Walkirja.

Gran pułk. K. Plisowskiego, w walce o szyję, pobił na dystansie 1300 mtr. Galopadę, daleko za którą była bardzo nierówno biegająca Erna.

Foresta H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana w walce z Coriną rozegrała 5-tą grupę.

Dzień 23-ci, środa, 6 czerwca.

Tor był dobry we środę, lecz silny wiatr tamował mocno rekordy.

W pozagrupowej gonitwie Egmont H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, doskonale przeprowadzony przez żokeja Fomienkę łatwo pobił będącego w wysokiej kondycji Atamana, za którym był jeszcze Edynburg.

razy był już na przodzie, trzecim był Bagnet II, reszta nieblisko i rozciągnięte.

Hermosa J. hr. Alvensleben - Schönborna w 4-ej grupie w wyścigu, który złożył się na szybkość wskutek znacznie lepszej jazdy Pasternaka, w walce, wyrwała zwycięstwo Łaskawej Pani, tuż trzecią była wolno prowadząca wyścig Dimple, przed Epilogiem i Eliją.

Handicap 5-ej grupy wygrał łatwo niosący nader korzystną wagę Ułan II, od finiszującego Durbana i również finiszującej Miss Jane, dalej podeszły Juljusz i Korea, które (nawet Korea) dawały wagę zwycięzcy.



Finisz w „Derby” 1928 roku.

W gonitwie o nagrodę I-ej kategorii dla starszych koni, specjalista od krótkich dystansów Farmazon łatwo pokonał tegoż rodzaju specjalistę Dziryta.

W gonitwie 3-ej kategorii dla trzylatków, jakoś dziwnie miękko jechana przez żokeja Dugana Ekstaza A. margr. i A. hr. Wielopolskich, omal że nie przegrała do znacznie gorszej Leśkowej. Daleko trzecią była tu Lanca.

Armagnac p. M. Bersona w gonitwie 2-ej kategorii pod chl. Stasiakiem ślicznie sfiniszował prowadzącą wyścig Reine Seule, której w końcu i Komtur jeszcze odebrał u celownika drugą nagrodę. Ostatni kończył, sprzedająca klasa francuska, Tout en Hout.

Wygraną na Armagnacu chl. Stasiak osiągnął 25-te zwycięstwo i przeszedł do kategorii jeźdźców.

Sprzedającą nagrodę wygrał jazdą utalentowany żokej Magdaliński, (jeżdżący w tym roku bardzo uczciwie), na Arlekinie od Granata II-go, który na linii prostej dwa

Dzień 24-ty, sobota, 9 czerwca.

Po torze lekkim, przy słonecznej upalnej pogodzie i dużym napływie publiczności odbywały się sobotnie wyścigi.

W gonitwie o nagrodę 1-ej kategorii dla trzylatków spokojny tym razem Zulus, p. W. Verkay'a, bardzo łatwo pobił Tout en Hout i, będącą po za wszelką formą, Fabiolę.

Gonitwę o nagrodę 2-ej kategorii dla starszych koni, zmieniawszy żokeja, bardzo łatwo wygrał Colonel p. W. Linardta od Alliera, blisko trzecim był Oleś i dalej Eldorado, któremu dystans 1600 mtr. nie odpowiada zupełnie.

Gonitwę 3-ej kategorii dla trzylatków bardzo łatwo wygrał Episod A. margr. i A. hr. Wielopolskich od Resonance B. W., cwałującej beznadziejnie na drugim miejscu

i najniepotrzebniej od połowy linii prostej batami okładanej, pomimo iż Saperlot nie zagrażał jej zupełnie.

Innej klasy Boruta H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, znalazłszy się w 3-ej grupie cantrował z Baro-ness, Panem Leonem i Fakirem.

Goliath J. hr. Alvensleben - Schönborna pobił dość pewnie półsiostkę swą Cecorę II w 4-ej grupie na dystansie 1300 mtr.

Rapsod p. K. Dzierzbickiego zwyciężył w 5-ej grupie dla trzylatków.

Płoty wygrał Amor 1-go pułk. Uł. Krechow. jaknajłatwiej.

Dzień 25-ty, niedziela, 10-go czerwca.

Przy upalnej pogodzie, po torze lekkim i tłumnie zebranej publiczności rozegrane zostały, oprócz dwóch dobrze wyposażonych handicapów Małopolskiego i Wielkopolskiego jeszcze 5 gonitw, z których nagroda 1-ej kategorii była również handicapem.

Z zameldowanych wcześniej 33 koni, w przeddzień wyścigu zapisało się do tej gonitwy 10, z których wobec beznadziejności walki z Wulkanem stajni Topór wycofano jeszcze 6 koni. Walka też toczyła się tylko o drugie miejsce i Łaskawa Pani utrzymała niewielką przewagę nad Ave i Ułanem II, biegającym codziennie prawie.

Niechętnie galopująca pod Duganem Extaza, A. margr. i A. hr. Wielopolskich, tym razem pod Fomienką bardzo łatwo pobiła Parnasa, Biskrę i Battalianę.

Granit p. K. Plisowskiego w gonitwie złożonej na 500 mtr., odciągnięty początkowo na wolnym tempie, zmuszony był odrobić, przy szybkości 30½ sek. ostatnią ćwiartkę, przynajmniej 1 sekundę, wygrał więc wysyłany, o głowę tylko od Erny, która na baty reagowała doskonale, daleko z tyłu Foresta, która na przyszłość nie obiecuje wiele.

Dziuryt pobił Alfę III na dystansie 1300 mtr., a importowana Nacarar wygrała 5-tą grupę od słabych przeciwników z Domatorem i Lipką na czele.

Józef Szempliński.

To i owo o koniu arabskim i jego hodowcach ubiegłego stulecia.

(Ciąg dalszy).

Podając różne urywki o koniach arabskich ubiegłego stulecia, które często zupełnie przygodnie w ręce mi wpadły, przytoczę opis kilku oryginalnych arabsów sprowadzonych przez hr. Rozwadowskiego do Rejterowicz w Galicji w roku 1845.

Opis ten sporządzony był przez naocznego świadka, który je oglądał wkrótce po przywiezieniu i wrażenia swoje opisał w Lwowskim tygodniku rolniczo - przemysłowym.

Mały ten artykuł nie był widocznie znany Bojanowskiemu, nie wyzyskał go bowiem w swych pięknych sylwetkach.

Ponieważ opis tych koni może się przydać badaczom i miłośnikom konia arabskiego, przytoczę go tu in extenso¹⁾.

„.....Cały transport tych koni przez Wincentego Kruszewskiego, Pułkownika wojsk Ali - Baszy, dla Władysława Rozwadowskiego w Arabji zakupiony, tak jest dobry i tak znawcom bardzo się podoba, że wielki amator i znawca koni Tytus Działyński zapłacił za żrebię z Kobejhany (sic) po Dzelabim, mające się dopiero urodzić 500 czerwonych złotych.”

Ja chociażbym nie amatorów koni miał pozbawić jednej stronicy w niniejszym piśmie, chcę przecie udzielić znawcom i czytelnikom tego pisma wrażenia, jakie na mnie oglądanie tych koni sprawiło.

1) Pierwszy tedy z tych koni Dzelabi, kupiony od Baki - Beja w Damiecie, biały 15-tej przeszło miary, ze świecącym rzadkiej cienkości srebrnym włosiem na czar-

nej skórze, która po wszystkich gołych częściach szczególnie pięknie odbija. Jest pokolenia Kuresz Kohejlan, dziwnie piękny, głowa jaką tylko na rysunkach Vernet'a widzieć można; wejrzenie poważne, jakiego żaden rysunek oddać nie zdoła; przytem budowy doskonałej, z krzyżem i wyrostem ogona rzadkim; a wzajemna odpowiedniość wszystkich części między sobą, tworzy w nim takiego stadnika, który nic więcej do życzenia nie zostawia.

2) Obejan siwy z ciemną grzywą miary 15 i 3 strychy, kupiony od Ali-Beja w Kairze, rasy Anaze; budowy atletycznej, z wzniosłą szyją, na której bardzo dobrze zawieszona ładna głowa, wielkie na widzu robi wrażenie. Pomknięcie i wszelkie ruchy jego pod jeźdźcem znamionują siłę nadzwyczajną; a przytem trafność i zwinność tych ruchów zapowiada w nim jakiegoś założyciela rasy koni najtrwalszej i najszybszej. Może się on stanie dla Polski tem, czem Darlej Arabian był dla Anglii!

3) Nedzdy, ogier szpakowaty, darowany dwulatkiem przez Ibrahima Baszę pułkownikowi Kruszewskiemu teraz ma trzy lata, miary blisko 15-tej; rasy Nejjed, piękności arabskim tylko koniom tej rasy właściwej; budowa zaś cała jego obiecuje w nim przy ostatecznem uformowaniu zacnego potomka tej pierwszej rasy.

4) Szachtany, klacz siwa przeszło 15-tej miary, rasy Nejjed, łączy w sobie zalety wszystkie osobliwszej stadnej matki, i nosi na sobie piętno tego rzadkiego połączenia piękności z nadzwyczajną budową, które i w Arabji wielki tylko znawca wyszukać potrafi; dowiodła też niesłychanie mocnej konstytucji, bo zniosłszy wszystkie trudy podróży i burze na morzu przybyła żrebną na miejsce i jest na ożrebieniu.

5) Kobejhan (sic) klacz gniada 15-tej miary z pokolenia Kobejhan; jest to egzemplarz tak rzadki, jest to istota jaką tylko w błogich chwilach młodości imagina-

¹⁾ Korzystałem z przedruku, umieszczonego w „Gazecie Handlowej i Przemysłowej” Warszawa 1845, Nr. 18, str. 2-3 „O koniach arabskich w Rejterowiczach w Galicji”; nazwisko autora nie podane.

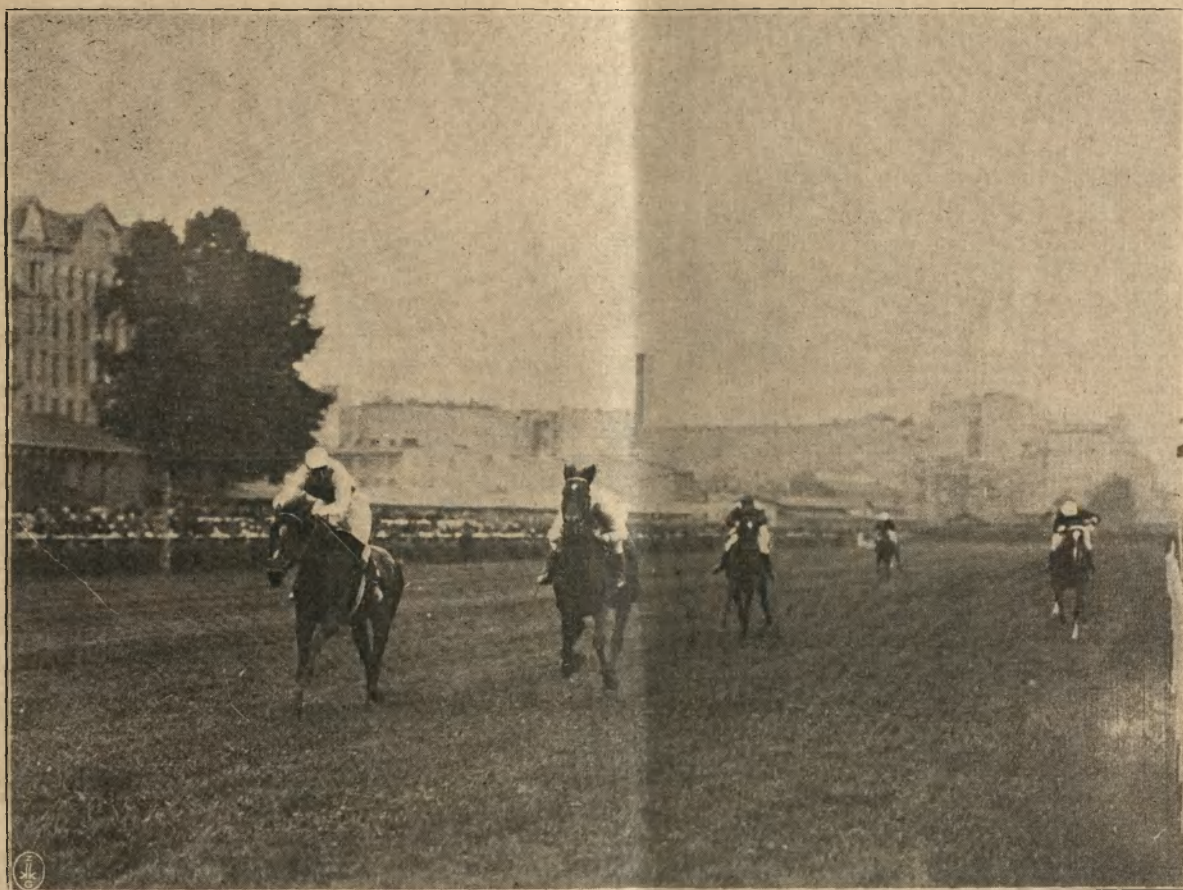
żywa wymarzyć może, bo żaden artysta nie odgadnął tak doskonalej piękności tego wejrzenia, tej sprężystości w ruchach. Mnie przynajmniej nigdy ani żyjącego, ani odrysowanego konia tej urody widzieć się nie zdarzyło; wszystko więc cokolwiek więcej o jej piękności chciałbym powiedzieć, byłoby za mało: bo oko tylko i czucie znawcy, nie pióro, lub pędzel odgadnąć ją mogą.

6) Ogier siwy rasy Nejjed w Sredijas urodzony; tego nie widziałem, bo jest w Żurawnie własnością W-go Żebrowskiego; ale zacność pochodzenia tego konia i wysoka znajomość koni i miejscowości kupującego w Arabji te konie, niemniej ile z portretu jego sądzić mogę i egzemplarze, które z tego transportu widziałem są mi rękojmią, że koń ten również z tamtymi niepospolitem jest zjawiskiem na ziemi naszej.

dwuletniego ogierka Bajraktara, chowu króla wirttemberskiego. Zdaje się, że to jest ten sam Bajraktar, który w roku 1853 jako dziewięcioletni został nabyty przez spółkę radomsko - opoczyńską. Obrachunek lat w zupełności zgadza się z tym przypuszczeniem.

Poniżej podam jeszcze trochę źródeł mniej znanych w których miłośnicy konia arabskiego będą mogli znaleźć niejedną ciekawą wzmiankę o dawnych stadach, ich hodowcach i stosunkach panujących wówczas w kraju.

Pisał w Tygodniku rolniczo - technologicznym Ludwik Burhard „O koniach arabskich i ich wychowie” 1863 Nr. 32-3. W artykule tym podaje obyczaje arabów, ich metody hodowlane, ilości koni w poszczególnych prowincjach Arabji i ceny na nie. Do artykułu dołączone są dwie



Finisz nagr. im. p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Takie tedy przedsiębiorstwo robiąc przyjemność właścicielowi i rokując mu korzyści, jest także nader pożytecznem dla kraju: bo z takich stadników i klaczy najczystszej krwi może się uformować gniazdo zarodowe z którego rozejdą się po kraju stadniki i zapomogą w czystą krew stada tych właścicieli, dla których sprowadzenie ogierów z Arabji jest niepodobieństwem. Takie jedyne gniazdo w kraju mieliśmy dotąd u księcia Sanguszki i żadne też lepsze stado w Polsce nie podniosło się bez pomocy tegoż. Wdzięczni temu pierwszemu założycielowi takiego gniazda koni w kraju naszym, z uprzejmością witamy drugie i jak najszcześliwszych życzymy mu powodzeń”.

Ogier Dżelabi został wkrótce sprzedany przez hr. Rozwadowskiego do Weil za 20,000 koron z dodatkiem

ryciny: araba i anglika, obydwie są jednak karykaturami koni i zupełnie nie oddają typu i charakteru tych ras.

Spiridon Ostaszewski podał „Wiadomości o stadach Wołynia, Podola, Ukrainy i Pobereża”, które są dobrym przyczynkiem do dziejów naszych stadnin orjentalnych pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Napisane są jednak tendencyjnie w obronie kierunku arabskiego przed inwazją konia pełnej krwi. Monografia ta drukowana była w Rocznikach Gospodarstwa Krajowego, Warszawa 1858 tom 32 st. 1 — 46, oraz w Ziemianinie poznańskim 1858, poszyt III str. 209—45.

Krytykę powyższego artykułu napisał Eberhard w tych że Rocznikach 1858 tom 33 str. 231—55.

W Gazecie codziennej 1841 roku w Nr.Nr. 164—70

zamieszczony był artykuł „Wyścigi koni arabskich w VI wieku”, nie przedstawia jednak większej wartości.

Drobne artykuły, w których jednak odzwierciedlają się dążenia ówczesnych hodowców i ich zapatrywania drukowane były w *Ziemiańskim* poznańskim jak na przykład: W. A. W. „O poprawie ras koni” 1851 tom V str. 13—21; K. Bniński „Uwagi o koniach dla nas najstosowniejszych” 1857 poszyt IV str. 357—63. Bniński propaguje konia arabskiego; Ignacy Raszewski „Jakie korzyści mieć możemy z krzyżowania krwi arabskiej z naszymi końmi”.

W „Korespondencie rolniczym, handlowym i przemysłowym” warszawskim mamy: „O pegazach angielskich i koniach roboczych naszych” 1858 Nr. 88-9; Siemoński „Słowo o chowie koni” 1860 Nr. 49; Horodyński „Słowo o koniach” 1860 Nr. 64-6.

Gazeta krakowska „Czas” zamieszczała w latach pięćdziesiątych polemikę na temat racjonalności wyścigów. Pisał w tej mierze Władysław ks. Sanguszko. Odpowiedź wystosowało Lwowskie Towarzystwo wyścigów, którą podpisali Konstanty hr. Siemieński, Erazm Wolański, Antoni Mysłowski i Tyburcy Olszewski.

Pisał również Juljusz hr. Dzieduszycki w tym że „Czasie”, dodatek do Nr. 145 z dnia 28 czerwca 1857 roku.

Specjalną broszurę o polemice na temat wyścigów wydał Tyburcy Olszewski pod tytułem „Uwagi o chowie koni i wyścigach w Galicji, tudzież niektórych korespondencjach w tym przedmiocie dziennika Czas w r. 1857 zamieszczanych”. Lwów 1858.

Bardzo ładnie napisany artykuł o podróży Juljusza hr. Dzieduszyckiego do Arabji, był drukowany w miesięcznym dodatku do Czasu na marzec 1857 r. tom V zeszyt 15 str. 657—714.

Autorem tego miłego opisu był znany w sferach ziemiańskich działacz pan Szczesny Morawski, który ukrył się pod pseudonimem Bartłomieja Arbuzowskiego.

Wszystkie te artykuły stanowią cenny przyczynek do dziejów naszej hodowli. Odzwierciedlają nam dawne czasy, zapatrywania ówczesnych hodowców, przesuwają przed oczami dawno minione lata, sylwetki dzielnych ludzi i dobrych obywateli, którzy nie szczędzili trudu i nakładów na pożytek kraju.

Podając różne przygodne wiadomości o koniach arabskich ubiegłego stulecia wspomnę nieco o udziale ich w wyścigach.

W każdym kraju, do którego zaczęto wprowadzać konie pełnej krwi, powstawały zawzięte dyskusje nad ich wartością w porównaniu do arabów i ras tubylczych. Społeczeństwo i hodowcy dzielili się na dwa wrogie obozy, które wszelkimi sposobami starały się wykazać błędną drogę przeciwnika i racjonalność swoich zapatrywań. Tak było we wszystkich krajach europejskich, tak było i u nas w Polsce.

Nie kończyło się na sporach teoretycznych: zwolennicy konia arabskiego, a nawet niektórzy fanatycy ras miejscowych, jak w Rosji konia dońskiego, kaukazczy ras swoich, probowali ścigać się na krótkich i długich dystansach z końmi pełnej krwi.

Nie zastanawiano się wcale, że koń pełnej krwi i koń innych metod wychowania są rzeczami zupełnie niewspółmiernymi, których porównywać nie można. Zakładano

się o duże sumy i stawiano obok siebie dwie wartości o wolarach zgoła odmiennych, które mierzono jedną miarą.

Powtarzano te próby z dziwnym uporem we wszystkich krajach, depcząc zasadnicze prawa natury, że warunki bytu w przeciagu szeregu generacji tworzą typ organizmu dostosowany do pewnych czynności, które uprawia, nie można więc żądać tego samego od koni różnych zgoła metod wychowania i to w przeciagu szeregu pokoleń.

Na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy trzeba stwierdzić, że jednak do prób takich rzadziej stawiali poważni hodowcy. Przeważnie uprawiali je konsumenci konia, którzy mniej wnikają w naturę.

Zaznaczam jednak, że mam tu na myśli przygodne wyścigi koni angielskich z innymi, i zupełnie co innego jest systematyczne próbowanie w wyścigach koni orientalnych celem nadania im hartu i wytrzymałości, jak to czynił w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia Roman książę Sanguszko. Powrócę jeszcze do tego na swoim miejscu.

Pierwszymi końmi orientальnymi na torze mokotowskim były konie oficerskie z pułku Muzułmańskiego konsystującego za Paskiewicza w Warszawie.

Co do ich pochodzenia danych żadnych niema, traktować więc je trzeba poprostu jako konie wojskowe.

W gonitwie drugiej 20 czerwca 1841 roku brały udział: 1) ogier siwy Arax pochodzenia turkomańskiego własność porucznika Izmail Chan, 2) Murat Bej ogier kurdyjski ¹⁾ porucznika Sencha Bek, 3) Ararat ogier kurdyjski kapitana Hussein Sułtan, 4) Teheranka klacz Ignacego Smoleńskiego obywatela z gubernji Mazowieckiej po ogierze kurdyjskim Muka - Nur z klaczy turkomańskiej Teheran.

Prócz tych stanęły trzy konie pół krwi angielskiej. Zwyciężyła łatwo dwukrotnie Kaetchen Bronisława Dąbrowskiego z Winnogóry w Poznańskim po pełnej krwi Lamel z klaczy Lady Bolingh - brock po pełnej krwi Feildener z klaczy Amila.

Pierwszym koniem arabskim zapisanym na wyścigi warszawskie był ogier siwy Nawarino po oryginalnym arabie Wernet z klaczy arabskiej Kadi, należący do Władysława hr. Branickiego. Zgłoszonym był na wyścigi roku 1842, jednak nie stawił się.

W latach 1841 i 1843 biegał w Warszawie wałach pół krwi arabskiej Pogoń Wiktora hr. Ossolińskiego po arabie janowskim Antard z klaczy krajowej. W dwóch wyścigach dla koni krajowych stanął pierwszy. Gdy jednak zmierzył się o zakład z klaczą pełnej krwi Volente Łączyńskiego, pochodzącej ze stada księcia Orleanu, został pobity i uległ również w drugim wyścigu ogierowi pół krwi angielskiej Wallace namiestnika Paskiewicza.

W tymże 1843 roku biegała pół krwi arabskiej Salwa Bogusławskiego po janowskim arabie Bejram z klaczy pochodzenia niewiadomego. Pobita została przez wyżej wymienionego Pogonia.

¹⁾ Kurdzi, plemię koczownicze zamieszkujące dawną Armenję, odznacza się wojownictwem i rozbojami. W armji tureckiej tworzą kawalerję nieregularną.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych biegało sporo wnuków oryginalnego Alabadzaka, jak już o tem pisałem.

W roku 1856 widzimy na torze mokotowskim po raz pierwszy barwy książąt Sanguszków. Przybywają araby księcia Romana Tutor i Hajdamaka i księcia Pawła Young Bagdady i Ultimatum. Tutor i Ultimatum stają do tak zwanego „stałego handicapu Eustachego Wołłowicza i Adama hr. Krasieńskiego”, za rywali mieli trzy konie pełnej krwi, z których dwa Tipperary Boy Witolda Wołłowicza i Condor Adama hr. Krasieńskiego należały do najlepszych koni tamtych lat. Nic też dziwnego, że w wyścigu araby musiały im uleżeć. Tutor i Young Bagdady były zgłoszone również do gonitwy o puchar rządowy, ponieważ jednak zameldowane były i Tipperary Boy i Condor, więc po wczorajszej porażce araby wycofano. Tym sposobem konie nic nie wygrały. Dało to powód do komentarzy niekorzystnych w prasie.

W roku 1860 w programie figuruje bieg „Wyłącznie dla ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia wschodniego w kraju zrodzonych”. Oprócz tego w ustosunkowaniu wag czytamy „konie wschodniego pochodzenia 15 funtów mniej”.

Jednak wyścig dla koni orientalnych nie miał powodzenia: stanął jeden tylko Oberek Jerzego Fanshave po

ogierze Szamil z klaczy Janowska, który sam obiegł szranki.

W tymże 1860 roku widzimy drugi wyścig dla koni orientalnych, który miał miejsce w Lublinie. Warunki jego brzmiały „Gonitwa V. Nagroda miasta Lublina. Puchar srebrny wartości 100 r. s. dla koni pochodzenia wschodniego w królestwie zrodzonych. Bieg bez przeszkód, wiorst 1½, stawka dukatów 15, waga ustosunkowana”.

Stanęły dwa konie, ten sam Oberek Jerzego Fanshave pod właścicielem i „Wan - Rum pochodzenia wschodniego nie trenowany, własność Aurelego hr. Potetyły, jeżdżony przez Stanisława hr. Zamoyskiego”. Zwyciężył Oberek w 2 min. 4 sek. o kilka długości¹⁾.

Wszystkie powyższe występy koni arabskich były przygodne, bez żadnego konsekwentnie obmyślanego planu, nic też dziwnego że nie tylko nie odznaczyły się i nie nie zdobyły, ale i dla samych siebie żadnego pożytku nie miały. Nie dało to im hartu, bo nie było prowadzone systematycznie i konsekwentnie, były to wyścigi poprostu dla rozrywki.

(Dok. nast.)

Witold Pruski.

Listy z Anglii.

„DERBY” I „OAKS” W EPSOM.

Największy festiwal tegoroczny sportowy, „angielskie Derby” miał miejsce w tradycyjną środę.

Dzień ten jest obrany w tygodniu dla rozgrywania największych nigród ze względu na zwyczaj absolutnego świętowania niedzieli w Anglii. W dniu tym absolutnego spoczynku Londyn przedstawia widok wymarłego miasta; teatry a nawet restauracje (prócz włoskich) są pozamykane, pociągów kursuje ograniczona ilość, to też dzień ten nazywają Anglicy dniem spoczynku, zaś cudzoziemcy dniem szalonych nudów, lecz tradycja pozostaje niewzruszoną i dla tej okoliczności właśnie, duże dni wyścigowe odbywają się zazwyczaj we środę.

Przez długie lata, parlament uchwalał dzień Derby dniem powszechnego święta i jak poprzednich lat przedstawiał on widok zabawy ludowej. Poprzedniej nocy padał rześisty deszcz lecz tylko na to, by skropić należycie prowadzące do Epsom bite, wspaniałe drogi, gdyż dzień był słoneczny i prawdziwie letni.

Tor był bardzo lekki, skarżono się nawet, że zbyt twardy, z powodu poprzedniej suszy.

Zjazd ze wszystkich stron przeróżnymi powozami i samochodami, przedstawiał w całości obraz malowniczy i przewyższał ilość pięćdziesięciu tysięcy wszelkiego rodzaju pojazdów, naliczono do miliona widzów.

Porządek był utrzymywany wszędzie przez policmanów na samolotach i przyznać należy, był wzorowy.

Wbrew przewidywaniom uprzednim orszak Królewski przybył sześcioma samochodami. Tłumy witały owa-

cyjnie Królewską parę, przy wejściu do Królewskiej Trybuny, również były niemilknące owacje dla księżniczki Mary i Księcia Walji.

Przed rozegranie wyścigu, miała miejsce, jak zwykle, defilada koni, tym razem stanęło do startu dziewiętnaście koni, najwspanialszych okazów hodowli, jeżeli nie świata, to przynajmniej Europy.

Po trzech falstartach, konie ruszyły o godzinie piętnastej i pięć minut. Wyścig był bardzo surowy. Po kilku set metrach Sunny Trace i Flamingo zajęły czoło wyścigu prowadząc w bardzo ostrem tempie, odrywając się od reszty pola na znaczną odległość. Po przejściu Tattenham Corner, do tej pary zbliżyć się zaczął gwałtownie Felstead. Na prostej, Sunny Trace niebawem odpadł i wśląd zatem Felstead zajął czoło wyścigu, wygrywając swobodnie. Dwukrotny atak dzielnego Flamingo, który wyniósł cały ciężar wyścigu, będąc jechany zbyt ryzykownie, został przez Felstead'a odparty.

Z tyłu o sześć długości toczyła się walka Black Watch, Fernkloof i Gang Warily o trzecie miejsce, zwycięsko z której wyszedł Black Watch. Następnie miały celownik Camelford, Scintillation, Palais Royal (Francja), Bubbles (Francja), Sunny Trace, Ranjit Singh, Advocate

¹⁾ Wyścigi urządzone były 29.VIII 1860 w czasie wystawy rolniczej. Sprawozdanie w Rocznikach Gospod. krajów 1861, tom 42, str. 81—8.

i dopiero trzynaste miejsce zajął ogólny faworyt, lorda Derby, Fairway.

Wyścig rozegrany został w tempie rekordowym, a mianowicie $2,34\frac{2}{5}$.

Felstead przy siodłaniu był notowany 1 : 33, zaś przed południem 1:40. Nie mniej zwycięstwo tego konia kosztowało drogo bookmackerów, którzy zawarli uprzednio sporo transakcji po kursie 100/1, a nawet 200/1, pomimo że w tegorocznej nagrodzie Gwinei, koń ten miał swoje dobre „momenty” w wyścigu i zajął 6 miejsce.

Sir Hugo Cunliffe Owen, który jest zarówno właścicielem jak i hodowcą zwycięzcy, posiada duże przedsię-

wiono że nic w tem by nie było dziwnego skoro licznie w tym wyścigu przewyższają dwukrotnie ilość koni urodzonych w Anglii.

Zgodnie z ustalonym zwyczajem, w królewskiej rezydencji „Buckingham Palace” odbył się wspaniały bankiet, na który przybyli zaproszeni członkowie Jockey Clubu.

Powracając do zwycięzcy, ogier ten posiada wspaniałe pochodzenie. Wywodzi się z linii męskiej, importowanego z Australji Carbin'a, który był koniem wybitnej klasy i najlepszym stayer'em swojej epoki. W pierwszych latach swojej działalności w stadzie ks. Portland, jednak



Uwieńczony błękitną wstęgą derbista KARAT,
z lewej strony którego mjr. Mieszkowski z prawej mjr. Moszczeński i ż. Kryśko.

biorstwa przemysłu tytoniowego, nie starał się bynajmniej ukrywać swojej radości z powodu ziszczenia marzenia na które, przez długie lata, oczekują najślawniejsi właściciele i hodowcy, koni pełnej krwi.

Pod adresem francuskich crack'ów, Palais Royal i Bubbles, które ani chwili nie były w wyścigu, kursowały złośliwe uwagi, że lepiej by učinili ich właściciele startując te konie zamiast w Epsom, w niedzielę w Chantilly, gdzie ich zwycięstwo byłoby bardziej prawdopodobne.

Na uczynioną uwagę że jednak w tegorocznym Ascot Gold Cup, francuskie konie mają duże szanse, mó-

częściowo zawiódł i dopiero na schyłku swego życia dał derbistę Spearmint'a, który również wygrał Grand Prix de Paris (1906). Spion Kop, ojciec Fealstead'a, urodzony w 1917 roku, również wygrał Derby, lecz był bez miejsca w Grand Prix de Paris, w St. Leger, Champion Stakes i innych większych wyścigach. Dwulatkiem zaś, jak i Felstead biegał, lecz bez powodzenia.

Czterolatkiem Spion Kop zajął trzecie miejsce w Ascot Gold Cup.

Rodowód młodego ogiera stadnego „Spion Kop'a” jest ciekawy ze względu na bliski inbred jego matki.

„Hamerkop” na klacz „Sister to Rysworth”. Felstead przedstawia powtórzenia znakomitych koni a mianowicie: 3 × 4 Carbine, 4 × 5 × 5 Isonomy, 4 × 5 Galopin, zaś córki Lemberg’a zasługują na miano „złotodajnych”.

F E L S T E A D	Felkington 3	Spion Kop 19	Spearmint 1	Carbine 2	Musket 3	Texophile 3
					Mersey	D. of W. A.
			Maid of the Mind	Warble	Minting 1	Knowsley 3
					Lord Lyon 1	Clemence 2
					Mint Sauce 1	Lord Lyon 1
		Hammerkop	Gallinule 19	Moorhen	Skylark 15	Coturnix 1
					Sterling 12	Isola Bella 19
			Concussion	Reverberation 14	Hermit 5	Sister to R. 19
					Thunderbolt 11	The G. Horn 14
					Wenlock 4	Sister to R. 19
Felkington 3	Lemberg 10	Cyllene 9	Bona Vista 4	Arcadia	Bend'Or 1	Vista 4
					Isonomy 19	Distant Shore 9
		Galicia	Galop'in 3	Iaioletta	Vedette 19	Fl. Duches 3
					Isonomy 19	Lady Muncaster
					Galopin 3	St. Angela 11
		Wil. the Third 2	St. Simon 11	Gravity	Wisdom 7	Enigma 2
					Musket 3	Nurse 2
		Combine	Carbine 2	Molly Morgan	Morgan 5	Sissie 3

W następny piątek rozegrana została, również w Epson, największa nagroda r. b., specjalnie przeznaczona dla trzyletnich klaczy, angielski Oaks.

Pogoda była wspaniała to też zjazd był bardzo liczny. Rodzina królewska przybyła, jak i w zeszłą środę, samochodami, gdyż należąca do królewskiej stajni Scuttle, która wygrała klasyczne tysiąc Gwinei, była dosyć silnie faworyzowaną.

Po defiladzie trzynastu konkurentów, start był dany odrazu i Toboggan, mająca zewnętrzne miejsce wydostała się na czoło gonitwy. Dalszy ciąg był mało skomplikowany, gdyż Toboggan przodując najswobodniej minęła Tattenham Corner a wszelkie wysiłki Scuttle, u słupek dystansowego okazały się płonne, gdyż Toboggan wygrywając o cztery długości czyniła wrażenie, że dystans 2400 mtr. nie jest bynajmniej dla niej uciążliwy i wyścig dłuższy jeszcze z łatwością by wygrała.

Trzecie miejsce, o sześć długości zdobyła Flegere, przodując na czele zwartej grupy reszty uczestniczek,

tak że Oaks właściwie stanowił pojedynek pomiędzy Toboggan a Scuttle.

Wskutek nieobecności Lorda Derby, zatrzymanego sprawami państwowymi, klacz Toboggan oprowadzał przed publicznością jego syn.

Świat sportowy oczekuje z dużym zainteresowaniem dalszych występów zwyciężczyni Oaksu, a zwłaszcza jej spotkania z ogierami i pomimo że nagroda dla klaczy rozegrana została, w identycznych warunkach, o parę sekund wolniej jak Derby, to jednak Toboggan wygrała tak łatwo, że mierzyć się z ogierami ma wszelkie prawo.

Rodowód klaczy tej bardzo jest ciekawy gdyż został zbudowany na dawnych zasadach: Stockwell + Raptan + King Tom, czyli wielokrotne powtórzenie znakomitej Pocahontas, a klacz jest raczej w tym właśnie typie i mało do ojca swego Hurry On'a podobna.

TOBOGGAN kl. ur. w 1925 r.	Hurry On 2	Marco 3	Barcaldine 23	Solon 23
			Novitiate	Ballyroë 23
		L. Villikins	Hagioscope 23	Hermit 5
			Dinah	Retty 3
			Springfield 12	Speculum 1
		Sainfoin 2	Landa	Sophia 23
			Thurio 2	Hermit 5
		Star	Météor	Rat Daughter
			Vedette 19	St. Albans 2
		Galopin 3	Fly Duchess	Viridis 12
			King Tom 3	Winlock 4
	Glacier 3	St. Angela	Adeline	Landal 2
			Isonomy 19	Tibth ou Crem
		Isinglass 3	Deadlock	Verona 2
			Hampton 10	Thunderbolt 11
		Broad Corie	Corrie Roy	Duty 2
				Voltigeur 2
				Mrs. Ridgway 19
				Fl. Dutchman 3
				Merope 3
				Harkaway 2

Po tym wyścigu rozeszła się pogłoska że Flamingo, zwycięzca dwóch tysięcy Gwinei, w tych dniach będzie wysłany do Paryża by wstawić hodowlę angielską w Grand Prix de Paris, a sądząc z zachowania się obydwóch koni francuskich w Derby angielskim szanse jego w tym wyścigu są pierwszorzędne, zwłaszcza o ile będzie oględniej jechany.

(K)

Listy z Francji.

Tydzień temu rozegrano tu Prix Lupin, dziś Prix de Diane, szybkim tempem przybliżamy się ku końcowi pierwszej połowy wielkiej kampanji 1928-go roku.

Prix Lupin, jeneralna próba przed klasycznymi gonitwami sezonu, suto, gdyż 400 tysiącami wyposażona, wywodziła z równowagi wielu... Kantar pobity, Palais Royal też, Ivanhoe zwyciężony niedawno przez nieszczęśliwego Le Corregę, przychodzi w tej cennej nagrodzie dobrym drugim i na koniec niespodziewanie zwycięża, osiągnąwszy niepojętą wypłatę 135 za 10, debiutujący w tym roku, lecz klasowo biegający w roku zeszłym olbrzym Bubbles.

Moi polscy czytelnicy nie powinni dzielić obaw tujejszych, gdyż przedtem już uprzedzałem ich o możliwej, ewentualnej rehabilitacji Ivanhoe, a w poprzednich moich korespondencjach wspomniałem również o półbracie Cadume'a — Bubbles'ie, że o ile on się normalnie rozwinie, podtrzyma reprodukcyjną sławę La Farina i będzie tegorocznym crackiem. Wysuwałem przytem trenera Barkera, jako jednego z większych znawców w swoim fachu. Nie chcę się chwalić, lecz wszystko sprawdziło się w Prix Lupin, gdzie kasztanowaty olbrzym, od najwyższej kondycji dość jeszcze daleki, prowadząc z miejsca do miejsca wygrał pewnie od mającego u mnie, lecz nie w stajni p. Martinez de Hoza bardzo dobrą opinię Ivanhoe, trzecim był Kantar, czwartym dopiero wyróżniany przez stajnię i żokeja, lecz nie przeze mnie towarzyszy stajni Ivanhoe — Ernagines, Palais Royal był tu nietęgim piątym. Właściciel ostatniego nie jest rozczarowany po tej porażce do swego cracka i wysłał go z czterema leaderami do Anglii i to extraparowcem przez La Manche. Przyjemność taka będzie kosztować około 200.000 fr. (8.000 dolarów). Bar. Rotshyld, który także zdecydował się posłać swego Bubbles'a do Epsom, nie zdecydował się ryzykować takiej ogromnej summy, ograniczając się tylko pośpiesznym pociągiem, zwykłym parostatkiem i samochodem z Folckston do Epsom, przyczem crackowi towarzyszy jeden leader tylko.

Gdy czytelnicy moi będą czytać niniejszą korespondencję rezultat Derby w Epsom będzie już wiadomy, lecz,

nieuchybając Bubbles'owi, którego mam za bardzo dobrego konia, nie przeczuwam w nim jednakże angielskiego derbisty. Wysyłka zaś Palais Royal'a, chociaż by nawet nie została uwieczniona powodzeniem, to w każdym razie rachunki kolosalnych kosztów podróży jego już dostały się na łamy prasy, a rozgłos taki niektórym sportomanom również robi przyjemność.

Przystępując do „Prix de Diane” jakoś krępuję się powtórnie przypominać, że przepowiedziałem zwyciężczynię w poprzedniej mojej korespondencji. Bardzo łatwo wygrała Mary Legend, siostra zeszłorocznej zwyciężczyni tejże nagrody, po Dark Legend i Congressiste należącej dawniej do p. L. Mantaszewa, a sprzedanej podczas jego nieobecności w czasie wojny, — córki Phönix'a i Sipriote, a ta ostatnia jest ni mniej ni więcej, jak tylko siostrą z jednej strony Tagale matki Tagalie, z drugiej znowu strony Zingary matki Zagreusa, San le Sou, Zerdusta i t. d.

Jak więc widzicie, jest czem biegać!

Z dwóch faworytów p. Boussaca, drugą była Merry Girl, która dotąd mniej się odznaczyła, trzecią córka Antivari — Tanais i czwartą dopiero crack stajni lorda Derby — Erica. Gonitwa była bardzo ostra i prowadzące wyścig Boppete i Ruth były skończone już przy wyjściu na linję prostą.

Właścicielka zwyciężczyni, niedawno owdowiła lady Mortemer Davis, małżonka zmarłego kanadyjskiego multimiliardera, będzie sprzedawać za tydzień całą stajnię drogą publicznej licytacji.

Po wyprawieniu do Anglii Palais Royal'a i Bubbles'a, francuskie Derby, które rozgrywa się 10-go czerwca straciło znacznie.

Nie bardzo wierzę w rehabilitację Kantara, tembardziej jeżeli wyścig będzie ostry i nie zdziwiłbym się zwycięstwu Ivanhoe, Kazbeka lub debiutującego w Derby Balmoralu.

Wł. ks. Wiaziemski.

Paryż, 4 czerwca 1928 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Komunikaty Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

— **Zmniejszenie kar.** W dn. 2.VI Zarząd postanowił zmniejszyć kary następującym żokejom:

Żok. Sakowiczowi — karę 300 zł. nałożoną po gon. Nr. 1 dn. 24.V do 100 zł.

Żok. Pasternakowi — darować z dn. 2.VI karę spieszenia z obcych koni, nałożoną po gon. Nr. 1 dn. 27.V.

Żok. Chatisowi — zmniejszyć karę spieszenia, nałożoną po gonitwie Nr. 6 dn. 15.V do dn. 16 czerwca włącznie.

Wszyscy wymienieni żokeje otrzymali równocześnie ostrzeżenie, że jeśli mimo zmniejszenia kar, powtórzą się jazdy podobne, jak te za które zostali ukarani, będzie względem nich zastosowany jeszcze wyższy wymiar kary niż pierwotnie.

— **Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce A. hr. Wielopolski** wyjechał na kilkotygodniową kurację do Karlsbadu. Zastępstwo na czas nieobecności Prezesa objął starszy członek i członek Zarządu Towarzystwa A. hr. Morstin.

— **Na nowym torze w Służewcu** poświęcenia rozpoczęcia kapitalnych robót dokonał ks. prałat Prądzyński. Po poświęceniu

i pięknym przemówieniu ks. prałata pierwszą łopatę cementu rzucił Dyrektor Departamentu Chowu Koni p. Fr. Jurjewicz, dalej rzucali Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce A. hr. Wielopolski, kierownik budowy toru i robót, członek Towarzystwa p. T. Dachowski i redaktor M. Radwan. Jesienią r. b. tor wyścigowy w Służewcu ma być już oparkaniony.

— **Na cześć honorowego, zasłużonego członka Tow. p. St. Wotowskiego**, który ofiarował do biblioteki Towarzystwa cenne wydanie Dorohostajskiego pod tytułem „Hippika”, we czwartek 7-go b. m. w członkowskiej trybunie na torze wyścigowym odbyło się uroczyste śniadanie. Przy wręczeniu asystowali: Dyrektor Dep. Chowu Koni p. Fr. Jurjewicz, Prezes Syndykatu Dziennikarzy w Polsce p. Z. Dębicki, prezes Towarzystwa A. hr. Wielopolski, starszy członek i komisarz margr. Aleksander Wielopolski, Wł. hr. Zamoyski, A. hr. Morstin, senator E. Kurnatowski, H. ks. Lubomirski, K. hr. Zamoyski, red. M. Radwan i przedstawiciel „Kurjera Warszawskiego”. Prezes A. hr. Wielopolski w pięknym przemówieniu podziękował p. St. Wotowskiemu za Jego hojny dar, który pozostanie w Towarzystwie wieczną pamiątką.

— **Hodowli K. hr. Skarbka** Lwi Pazur pod rotm. 8-go puł. Uł. Trenkwaldem, wygrał najtrudniejszy konkurs hipiczny, championat konia wojskowego, do którego stawali jeźdźcy wszechświatowej sławy, oraz wyborowy koński materiał. Championat składał się z trzech bardzo surowych prób a mianowicie: 1) Konkurs ujeżdżania konia, 2) Przebieg w terenie około 34 klm. i w tem steeple - chase około 4000 mtr. z bardzo surowymi przeszkodami (cross country), bieg na przełaj ścieżkami i drogami oraz 3) Konkurs hipiczny. Na 41 uczestników warunki wypełniło tylko 8 jeźdźców i koni, a pierwszą nagrodę otrzymał ów Lwi Pazur właśnie, drugim był znany konkursowy jeździec rotm. Antoniewicz na słynnym Banaju.

Dodać należy że za stawkę koni remontowych w liczbie 14-tu z 1924 roku, do której należy Lwi Pazur, znany steepler Lotokot i wiele innych, których na razie nie pamiętamy, Karol hr. Skarbek, jako hodowca otrzymał złoty medal.

W r. b. na wyścigach przeszkodowych w Poznaniu wyróżnia się Mrokota ze stada w Borownie, które oddawna słynęło z produkcji słynnych przeszkodowych koni. Niezwyciężony ongiś Kirit pochodził również ze stada w Borownie.

— **Stajnia p. B. Yellow** w liczbie trzech koni, a mianowicie stary znajomy Morgat B. W. i dwie dwuletnie źrebice Tercyna B. W. oraz Mokka B. W. przeszły do treningu do trenera J. Paszkiewicza.

WYKAZ ŻREBIĄT

urodzonych w stadzie Albigowa Al. hr. Potockiego.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Klaczka c.-gn.	4/III	Kentish Cob	Aquamarina	A. hr. Potocki
2	Ogierek kaszt.	6/III	Bafur	Bay Leaf	" " "
3	" "	22/III	" "	Elaunay	" " "
4	Klaczka gn.	7/IV	Kentish Cob	Huryska	" " "
5	Ogierek gn.	15/IV	Kentish Cob	Sweet Bee	" " "
6	Klaczka gn.	8/V	Parsifal	Cherubim	K. hr. Tarnowski
7	Ogierek gn.	20/V	Bafur	Elwira	A. hr. Potocki

REZULTATY WYŚCIGÓW W TARNOWSKICH GÓRACH.

Dzień szósty, Niedziela, 20 maja (ostatni).

- I. 500 zł. Gonitwa z płotami (Military): Dyadem ppor. J. Rościszewskiego, ppor. Rościszewski 1, Nimfa 2.
- II. 700 zł. Gonitwa z płotami: Ułan J. Stokowskiego, por. Tuński 1, Rosenfels 2, Parklo 3.

III. 700 zł. Gonitwa płaska: Irena X. Koźmińskiego, j. Osiński 1, Bibiella 2, Eskapada 3; Frasquita, Danina.

IV. 7000 zł. Gonitwa z przeszkodami: Kasztelan mjra M. Toczka, mjr. Toczek 1, Blue-Mountain 2, Leonardo 3; bez miejsca: Grula.

V. 700 zł. Gonitwa z przeszkodami: Westalka rtm. M. Antoniewicza, rtm. Antoniewicz 1, Caraipe 2, Gapeusz 3.

VI. 1500 zł. Gonitwa z przeszkodami: Dola W. Daszewskiego, p. Pomernacki 1, Dziuchna 2, Diomed II 3; bez miejsca: Bystrzyca, Signorina Romanelli.

VII. 500 zł. Gonitwa z płotami: Wenecjanka S. Bronikowskiego, j. Gajewski 1, Estokada 2, Grizelda 3; bez miejsca: Graal.

VIII. 1000 zł. Gonitwa płaska: Young Cymbał X. Koźmińskiego, ż. Tuchołka 1, Dalila 2, St. Bronchit 3; bez miejsca: Hajdamak, Gika.

REZULTATY WYŚCIGÓW W BARANOWICZACH.

Dzień trzeci, Sobota, 19 maja.

I. 700 zł. Gonitwa płaska: Maskarada płk. Karatiejewa, chl. Raguski 1, Fuga 2, Alfa II 3.

II. 700 zł. Gonitwa z płotami: Delicieux Grona ofic. 9 pułku Strzelc. Kon., por. Bohdanowicz 1, Jazon 2, Czarowna 3; bez miejsca: Luxe.

III. 800 zł. Gonitwa płaska: Byle aJki płk. Karatiejewa, chl. Raguski 1, Dunajec 2.

IV. 900 zł. Gonitwa z płotami: Erica rtm. Dowgiałły i por. Juścińskiego, por. Juściński 1, Moment 2, Evviva 3.

V. 900 zł. Gonitwa płaska: Dagobert K. K. Ważyńskich, por. Ignaczak 1, Bajeczna 2, Raadas 3; bez miejsca: Oaza.

Dzień czwarty, Niedziela, 20 maja.

I. 800 zł. Gonitwa z płotami: Bandurka rtm. Dowgiałły i por. Juścińskiego, por. Juściński 1, Tancerka 2, Mignon 3.

II. 900 zł. Gonitwa płaska: Mista płk. Karatiejewa, chl. Raguski 1, Groźny 2, Alma 3; bez miejsca: Pusztka.

III. 1500 zł. Steeple - Chase: Wojak por. Donnera, por. Donner 1, Neapol 2, Jarka 0.

IV. 1200 zł. Gonitwa płaska: Magnat Grona ofic. 9 pułku Strzelc. Kon., chl. Olejnik 1, Atlanta 2, Dunajec 3; bez miejsca: Liberty.

V. 1200 zł. Gonitwa z płotami: Herbut por. M. Ignaczaka, por. Ignaczak 1, Alba 2, Umykaj Polmodie 3.

VI. 500 zł. Gonitwa włościańska: I Pik B., II Pierechod K., III Snowski L., IV Rusak M.

Dzień piąty, Środa, 23 maja (ostatni).

I. 700 zł. Gonitwa płaska: Fuga Grona ofic. 9 pułku Strzelc. Konnych, por. Bohdanowicz 1, Magnat 2, Atlanta 3.

II. 800 zł. Gonitwa z płotami: Bajeczna rtm. Dowgiałły i por. Juścińskiego, por. Juściński 1, Umykaj Polmodie 2, Tancerka 3; bez miejsca: Evviva, Moment, Alba.

III. 900 zł. Gonitwa płaska: Maskarada płk. Karatiejewa, j. Wyżgalski II 1, Mista 2, Pusztka 3.

IV. 900 zł. Gonitwa z płotami: Erica rtm. Dowgiałły i por. Juścińskiego, por. Juściński 1, Dagobert 2, Herbut 3; bez miejsca: Delicieux.

V. 800 zł. Gonitwa płaska: Alfa II por. Abramowicza, chl. Bews 1, Dunajec 2, Liberty 3.

REZULTATY WYŚCIGÓW W PRZEMYŚLU.

Dzień trzeci, Niedziela, 20 maja.

I. 500 zł. Gonitwa płaska: Halabarda por. K. Skowrońskiego, por. Wojtowicz 1, Mamuszka 0 (zdystansowana).

II. 500 zł. Gonitwa z płotami: Pamiątka por. W. Rutkowskiego, por. Bierzyński 1, Pieszczotka 2.

III. 700 zł. Goniwa płaska: Kochany Xiążę rtm. S. Starzec-kiego, por. Bierzyński 1, Marpessa 2, Barcarola 3; bez miejsca: Pauper.

IV. 1000 zł. Goniwa z przeszkodami: Gwałt j. Lewandow-skiego, p. Zakrzeński 1, Biana 2.

V. 1000 zł. Goniwa płaska: Lady Szerena por. Wł. Toma-szewskiego, 1, Moorwind 0 (zdystansowany).

VI. 700 zł. Goniwa z płotami: Czajka por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Dragoman 2.

Dzień czwarty, Wtorek, 22 maja.

I. 500 zł., goniwa z płotami: Cięciwa II por. T. Suchorow-skiego, por. Suchorowski 1, Parys 2, Pamiątka 3.

II. 500 zł., goniwa płaska: Zuza st. „Jacentów”, por. Rut-kowski 1, Pex Ball 2, Barcarola 3; Bez miejsca The Dureń.

III. 700 zł., goniwa płaska: Mamuszka Pauliny i Stanisława Żarczewskich, p. Żarczewski 1, Czekoladka 2, Pieszczotka 3.

IV. 500 zł., goniwa z płotami: Monte Catini Grona oficerów 14 pułku Uł. Jazłowieckich, p. Zakrzeński 1, Groza 2, Amur 3; Bez miejsca Mon Ami.

Dzień piąty, Czwartek, 24 maja.

I. 500 zł., goniwa płaska: Nitouche por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Hugon I 2.

II. 500 zł., goniwa z płotami: Cięciwa II por. T. Suchorow-skiego, por. Suchorowski 1, Groza 2, Aurelia 3.

III. 300 zł., goniwa płaska włościańska: Kasprzyk A. 1, Ku-charski P. 2, Stachnik A. 3; Bez miejsca: Przybylski St., Przybyl-ski St., Wójcik Z.

IV. 1000 zł., goniwa z przeszkodami im. L. ks. Sapiehy: Biana rtm. K. Kapiszewskiego, p. Zakrzeński 1, Gula 2.

V. 700 zł., goniwa płaska: Aral J. Lewandowskiego i W. Za-krzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Lady Szerena 2, Monte Catini 3.

VI. 500 zł., goniwa z płotami: Pieszczotka por. J. Żwana, por. Żwan 1, Pamiątka 2.

Dzień szósty, Niedziela, 27 maja.

I. 500 zł., goniwa płaska: Mon Ami Pauliny i Stanisława Żarczewskich, p. Żarczewski 1, Hugon 2.

II. 700 zł., goniwa z płotami: Cetynja Grona ofic. 14 pułku Uł., por. Strużyński 1, Cięciwa II 2, Czajka 3; Bez miejsca: Gier-mek.

III. 700 zł., goniwa płaska: Kirkes Grona ofic. 14 p. Uł., p. Zakrzeński 1, Zagadka 2, Czekoladka 3.

IV. 400 zł., goniwa płaska włościańska: Przybylski St. 1, Sierotnik Fr. 2, Wójcik Z. 3; Bez miejsca: Stachnik A., Jucka A., Kucharski P.

V. 2000 zł. Wielka Przemyska goniwa z przeszkodami: Gwałt J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Biana 2.

VI. 1000 zł., goniwa płaska: Aral J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Lady - Szerena 2, Moorwind 3.

VII. 500 zł., goniwa z płotami: Parys W. Chądzyńskiego, mjr. Kownacki 1, Aurelia 2.

Dzień siódmy, Poniedziałek, 28 maja.

I. 500 zł., goniwa płaska: Zagadka st. „Jacentów”, por. Rut-kowski 1, Monte Catini 2, Barcarola 3.

II. 700 zł., goniwa z płotami: Mamuszka Pauliny i Stanisława Żarczewskich, p. Żarczewski 1, Pieszczotka 2, Halabarda 3; Bez miejsca: Dragoman.

III. 700 zł., goniwa płaska: Pex Ball rtm. Pilawitza, p. Za-krzeński 1, Kochany Xiążę 2, Marpessa 3; Bez miejsca: Zuza.

IV. 500 zł., goniwa płaska włościańska: Przybylski St. 1, Kasprzyk Ant. 2, Sierotnik Fr. 3; Bez miejsca: Stachnik A., Ku-charski P., Obszarny L., Wójcik Z.

V. 700 zł., goniwa z przeszkodami: Groza por. P. Bierzyń-skiego, por. Bierzyński 1, Wiarus II 2.

VI. 500 zł., goniwa z płotami: Nitouche por. P. Bierzyńskie-go, por. Bierzyński 1, Giermek 2.

VII. 1500 zł., goniwa płaska sprzedażna: Amur rtm. S. Sta-rzeckiego, p. Zakrzeński 1, Mon Ami 2, Aurelia 3.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Epsom, 5 czerwca.

Woodcote Stakes 500 souv. — 1200 mtr.

1. Osiris, 2 l., 56½, mjr. J. S. Courtauld.

2. Cadurcis, 2 l., 56½, lord Rosebery.

3. Empire Builder, 2 l., 59½, mjr. Mc Colmont.

Osiris po Papyrus i Most Beautiful, trenowany u B. Jarvis, w Newmarket.

OSIRIS og. kaszt. ur. w 1926 r.

1917. MOST BEAUTIFUL 2		1920. PYPYRUS 16	
Rayon 2	Great Sport 6	Miss Matty 16	Tracery 19
Diamond Jubilee 7	Gallinule 19	Marcovil 12	Rock Sand 4
St. Simon 11	Isonomy 19	Marco 3	Sainfoin 2

— Epsom, 6 czerwca.

DERBY STAKES 11.605 sov. — 2400 mtr.

1. Felstead, og. gn. (Spion Kop — Felkington) Sir H. Cunliffe - Owen, ż. H. Wragg.

2. Flamingo, og. gn. (Flamboyant — Lady Peregrine) Sir L. Philipps, ż. Elliott.

3. Black Walch, og. gn. (Black Gauntlet — Punka III), Mr. L. Neumann, ż. Smirke.

Bez miejsca: Fernkloof, Gang Warily, Camelford, Scintillation, Palais Royal II, Bubbles II, Sunny Trace, Ranjit Singh, Advocate, Fairkay, Porthole, Royal Minstrel, Grange View, Constant Son, Yeomanstown, Royal Crusader.

Wygr. w 2 m. 34 s. o 1½ dl.

Opis szczegółowy na str. 327.

OAKS STAKES 8,745 sovs. — 2400 mtr.

1. Toboggan, kl. gn. (Hurry On — Glacier po St. Simon), Lord Derby, ż. Weston.

2. Scuttle, kl. gn., stajni królewskiej, ż. J. Childs.

3. Flegere, kl. kaszt., Mr. S. Tattersal, ż. R. Jones.

Bez miejsca: Haintonette, Molly the Marchioness, Roman Market, Jurisdiction, La Sologne, Desert Song, Guadiana, Catharis, Maquillage, Fret.

Wygr. o 4 dłuę. w 2 m. 37½ s.

6 czerwca.

Coronation Cup 1000 souv. — 2400 mtr.

1. Apelle, 5 l., 60, Mc Creery.

2. Silverstead, 4 l., 54, Mrs C. Rich.

3. Book Law, 4 l., 57, lord Astor.

Apelle po Sardanapale i Angelina, trenowany u Persse, w Stockbridge.

Great Surrey Foal Plate 850 souv. — 1000 mtr.

1. Jonah's Trace, 2 l., 57, lord Dewar.

2. Sonnelli, 2 l., 58½, L. Wilson.

3. Lawless, 2 l., 55, Mrs H. E. de Trafford.

Jonah's Trace po Abbots Trace i Nenevah, trenowany u F. Darling, w Beckhampton.

Catherham Stakes 200 souv. — 1000 mtr.

1. Nitouche, 2 l., 53½, M. Sol Joel.

2. Beachcomber, 2 l., 57, M. S. Wootton.

3. Pouliche de Poltava et Cornelia, 2 l., 55½, sir L. Richardson.

Nitouche po Friar Marcus i Lady Krona, tren. u Earl, w Newmarket.

— Zwycięzcy w Preis der Diana od 1908 r.

- 1908 Waldkatze (Gest. Graditz) Ch. Weatherdon.
 1909 Ladylike (A. i C. v. Weinberg) J. Notter.
 1910 Letizia (A. i C. v. Weinberg) J. Childs.
 1911 Angostura (Gest. Graditz) F. Bulock.
 1912 Einsicht (R. Haniel) T. Rice.
 1913 Orchidée II (S. A. v. Oppenheim) G. Archibald.
 1914 Mon Desir (S. A. v. Oppenheim) F. Lane.
 1915 Amphora (Hr. E. Henckel) Ch. Korb.
 1916 Adresse (Gest. Graditz) J. Rastenebrger.
 1917 Ayesha (R. Haniel) A. Schläfke.
 1918 Edderitz (Friedheim) F. Kasper.
 1919 Tulipan (R. Haniel) G. Janek.
 1920 Orla (P. Lenz) A. Olejnik.
 1921 Himmelblau (Friedheim) F. Kasper.
 1922 Alpenrose (Gest. Graditz) G. Janek.
 1923 Falada (J. Sander) J. Staudinger.
 1924 Ostrea (A. i C. v. Weinberg) O. Schmidt.
 1925 Melanie (Friedheim) E. Huguenin.
 1926 Note (Friedheim) E. Huguenin.
 1927 Libertas (M. J. Oppenheimer) E. Grabsch.

FRANCJA.

— „PRIX DU JOCKEY CLUB”.

DERBY FRANCUSKIE 300.000 fr. — 2400 mtr.

1. Le Corrége hr. de Rivaux, (Chancelier).
2. Kantar p. Ogdetn Mills, (Esling).
3. Ivanoe p. Martinez de Hoz, (Garner).

Czwarte miejsce zajął Brumeux, bez miejsca 17 koni. (Bubbles i Palais Royal, nie biegały).

Wygrane w 2 m. 44 s. o $\frac{3}{4}$ dł., trzeci koń o szyję, czwarty o 2 $\frac{1}{2}$ dług.

Notowania 138 : 10. Tor bardzo ciężki.

Wyścig poprowadziły Largo i La Brige, Kantar w czołowej grupie. Largo doprowadził do narożnika, lecz na prostej odpadł, ustępując miejsca Camors, Le Corrége, Kantar, Le Soleil i Ivanoe. W połowie prostej Le Corrége nie miał przejścia lecz na finishu zdołał wyjść z opresji bijąc Ivanoe, który finiszując potracił Kantar. Na skutek założonego przez Eslinga, protestu, drugie miejsce zostało przysądzone Kantar'owi zaś trzecie Ivanoe.

Przebieg wyścigu:

Po dobrym starcie. Poprowadzili z miejsca do pierwszego narożnika Largo, La Bridge, Winnipeg, reszta zaś cwałowała zwartą grupą, gdzie Kantar, Leonidas i Chateau de Fer poprawiły stanowiska. Przy wyjściu na prostą Largo wciąż przodował, za nim Le Corrége silnie naciskany przez Camors i Kantar'a, dalej Le Soleil, Ivanoe i reszta pola. U słupa dystansowego Le Corrége, lekko pobudzony przez żokeja wysunął się naprzód i widocznym już było że ma wyścig wygrany „pewnie”, Ivanoe i Kantar toczyli zawziętą walkę o drugie miejsce.

LE CORRÈGE og. kaszt. ur. 1925 r. w st. p. E. Eknayan.

LA CAMPANILLA 19		1918 DOMINION 8	
Venia 19	Ajax 2	Osyrua 8	Polymelus 3
Melanion 8	Flying Fox 7	Desmond 16	Cyllene 9
Hermit 5	Orme 11	St. Simon 11	Bona Vista 4

Połączenie linii Cyllene Orme, w ostatnich latach dało sporo koni wybitnych. La Campanilla należała do pani Ed. Blanc i jako pierwszy przychówek u nowego właściciela dała zwycięzcę Derby.

Le Corregge. Dwulatkiem biegał 5 razy i wygrał 27.463 fr.

W r. b. 20 maja wygrał Prix Noailles 30.000 fr. bijąc Ivanoe i Le Soleil. Krew Polymelus'a we Francji również, jak w Anglii zaczyna zdobywać dominujące stanowisko.

— Francuskie Derby wygrały następujące konie:

- 1900 La Moriniere (Bon. Roger) Brennan.
 1901 Saxon (Edmond Blanc) G. Stern.

- 1902 Retz (Camille Blanc) J. Reiff.
 1903 Ex Voto (Cte. H. de Pourtales) Thorpe.
 1904 Ajax (Edmond Blanc) G. Stern.
 1905 Finasseur (M. Ephrussi) N. Turner.
 1906 Maintenon (W. K. Vanderbilt) P. Woodland.
 1907 Mordant (M. Ephrussi) M. Henry.
 1908 Quintette (E. Deschamps) G. Stern.
 1909 Negofol (W. K. Vanderbilt) O'Neill.
 1910 Or du Rhin II (Gaston - Dreyfus) P. Woodland.
 1911 Alcantara II (Bon. de Rothschild) M. Henry.
 1912 Friant II (Pce. Murat) A. Sharpe.
 1913 Dagor (Edmond Blanc) G. Stern.
 1914 Sardanapale (Bon. de Rothschild) G. Stern.
 1919 Tchad (W. K. Vanderbilt) G. Bellhouse.
 1920 Sourbier (James Hennessy) J. Childs.
 1921 Ksar (Mme. Edm. Blanc) F. Bullock.
 1922 Ramus (M. Boussac) G. Stern.
 1923 Le Capucin (J. Desgorces) F. Williams.
 1924 Pot au Feu (Pce. Aga Khan) G. Garner.
 1925 Belfonds (E. Martinez de Hoz) H. Semblat.
 1926 Madrigal (F. de Alzaga - Unzue) G. Garner.
 1927 Mon Talisman (E. Mart. de Hoz) H. Semblat.

„PRIX DU DEBUT” 15,000 fr. — 800 mtr.

Wyścig ten wygrał Rosolio og. kaszt. p-ni Ed. Blanc, bijąc 16 przeciwników w 0.52 s. o głowę.

ROSOLIO.

ROSELYS 4		MASSINE 12	
Roquette 4	Flying Fox 7	Mauri 12	Cosols 3
Roquebrune 4	Orme 11	Ajax 2	St Bris (Dorioles) 2
St Simon 11	Ormonde 16	Flying Fox 7	Florizell 7

Dwuletnie wyścigi rozpoczęły się „Prix D'Essai des Poulains” 15,000 fr., -000 mtr. Wygrał należący do lorda Derby „Netherby” po Cannobie i Gilly Flower (córcie Swynforda). Wygrane o dwie długości w 1.03 s. Drugie miejsce zajął Negron, trzecie Castlebar.

Prix D'Essai des Pouliches, wygrała Confiserie po Domonion i Cherry po Phoenix, o dwie długości w 1.03 s.

Prix La Rochette. 50.000 fr. — 4400 mtr.

1. Lafleur 4 l., Ed. Veil - Picard, 58 kg., z. C. Bouillon.
2. La Membrolle II 4 l., Ed. Henriquet, 56 kg., z. H. Semblat.
3. Groom 4 l., A. Pellerin, 58 kg., z. F. Herve.

Wygrane o 6 dług.

Tot.: 18 : 10.

Poule de Deux Ans. 15.000 fr. — 1000 mtr.

1. Fete Royale 2 l., E. Martinez de Hoz, 56 kg., z. H. Semblat.
2. Poesie 2 l., F. de Alzaga - Unzue, 56 kg., D. Torterolo.
3. Lazaro 2 l., Cte. de la Cimera, 56 kg., G. Vatard.

Bez miejsca: Herakles, Fatima, Pac, Raymond, Pauline Borg-hese.

Wygrane o 1 $\frac{1}{2}$ dług.

Tot.: 25 : 10.

NIEMCY.

— Hoppegarten, 10 czrwca.

Preis der Diana 27.000 M. — 2000 mtr., dla 3 l. kl.

1. Aditja (po Fervor — Adversion), stada Altfeld, (Janek).
2. Mallorka p. Weinberga, (Schmidt).
3. Wanderlust bar. Oppenheima, (Grabsch).

Bez miejsca 4 klacze.

Comtessa Maddalena nie biegała.

Wygr. o 2 $\frac{1}{2}$ dł. w 2 m. 13 s. prowadząc z miejsca do miejsca.

ADITJA kl. kara ur. w 1925 r. w st. Altefeld.

AVERSION 9		FERVOR 16	
Antwort 9	Nuage 3	Festa 16	Galtee More 5
Ard Patrick 5	Simonaa 5	St. Simon 11	Kendal 16
St. Florian 20	St. Simon 11	Galopin 3	Bend'Or 1

AUSTRIA.

— Wiedeń, 10 czerwca.

„WIELKA NAGRODA AUSTRII”. 128,000 szyl. 2400 mtr.

1. Oleander, 4 l. og. c. gn. po Prunus z kl. Orchidée II, 61½, bar. Oppenheima (Varga).

2. Dark Story, 4 l., p. Hoffman (Clay) — 62.

3. Link, 3 l., hr. G. Festetics (Esch) — 50½.

4. Impossible, 5 l. kl., Stajnia Georg (Stecker) — 56½.

5. Granat, 5 l., p. E. Grzybowski (Dugan) — 58.

6. Rajna, 5 l., hr. Gigray (Gutaj) — 58.

7. Celliota, 4 l., hr. Wenckheim (Scheybald) — 56.

8. Talpa, 3 l., Sir Eley (Donoghue) — 50.

9. Forward, 6 l., p. E. Grzybowski (Czernuszenko) — 61, dalej Dorst, Serapis, Son Tay, Blue Star, Old Fellow.

Wygrane o 5 długości, w 2 m. 34 s. (record), trzeci koń o 2 długości, czwarty o głowę, piąty o szyję.

Notowania 53 : 10, 17, 41, 14.

Po paruset metrach Forward wyszedł natychmiast na czoło wyścigu, a w ślad za nim Granat, Dorost i Celliota, zaś Link zamykał pole. Na prostą linię wyprowadził Dorost za nim Serapis, Granat, Oleander, Forward. Następnie Dorost odpadł a do Serapisa zbliżył się Oleander i Granat.

Na sto metrów przed metą podchodzą do Oleandra: Dark Story, Granat i Impossible. lecz Oleander pchnięty wygrywa łatwo o pięć długości.

Wynik ten dla Polskiej zdeorganizowanej przez wojnę hodowli, należy uważać za bardzo dodatni, zwłaszcza że uprzedni wyścig w Nagr. Prezydenta Forwarda i Granata, oraz bezpośrednie załadowanie do wagonu i uciążliwa podróż nie mogły korzystnie wpłynąć na kondycję koni p. Grzybowskiego w Wiedniu. To też trudno było oczekiwać lepszego wyniku, lecz ten należy uznać za całkiem dla hodowli naszej dodatni, gdyż Granat który przegrał w roku zeszłym Wielką Warszawską Nagrodę do Fatimy, z ulgą 3 kg., obecnie w Wiedniu pozostawił za sobą konie tej klasy co Celliota, który stał na czele zeszłorocznych trzylatków w Austrii, następnie niemieckiego Serapis, który w roku bieżącym pobił tegoż Oleandra, oraz doskonałego Old Fellowa, na którego stajnia bardzo liczyła. O trzecie miejsce toczyła się zacięta walka.

Bądź co bądź Granat tylko o szyję został pokonany przez niezwykłego dotąd derbistę austriackiego Linck'a, a przecież

nie był on do tego wyścigu specjalnie oszczędzany i przygotowany. Szczegóły tej doniosłej próby będą podane w najbliższych numerach pisma „JEŹDZIEC I HODOWCA”.

OLEANDER og. gn. ur. w 1924 r.	Prunus 2	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10	Lord Clifden 2
				Black Duchess	Lady Langden
		Darkie		Thurio 2	Galliard 13
				Insignia	Black Corrie
	Pomegranate	Persimmon 7		St. Simon 11	Tibthorpe 16
				Perdita II	Verona
		Briar Root		Springfield 12	Blair Athol 10
				Eglentyne	Decoration
	Galtee More 5	Kendal 16		Bend Or 1	Galopin 3
				Windermere	St. Angela
		Morganette		Springfield 12	Hampton 10
				Lady Morgan	Hermione
Orchidée II 6	Orcais	Saint Serf 8		St. Simon 11	St. Albans 2
				Feronia	Viridis
		Orsova		Bend Or 1	Hermit 5
				Fenella	Mabylle
	Orchidée II 6	Kendal 16		Windermere	Doncaster 5
				Springfield 12	Rouge Rose
		Morganette		Lady Morgan	Macaroni 14
				St. Simon 11	Miss Agnes
Orcais	Orcais	Saint Serf 8		Feronia	St. Albans 2
				Bend Or 1	Viridis
		Orsova		Fenella	Thormanby 4
					Morgan-la-Faye
	Orchidée II 6	Kendal 16		Windermere	Galopin 3
				Springfield 12	St. Angela
		Morganette		Lady Morgan	Thormanby 4
				St. Simon 11	Woodbine

BRAZYLJA.

— Buenos - Ayres, 3 czerwca.

Prix Eliseo Ramirez 15.000 pesos. — 1500 mtr.

1. Favella, kl. 2 l., Pipiolo i Furlana, w Mrtita.

2. Magnax, og. 2 l., Craganour i Monna Vanna, w Belgrano.

3. Maharani ex-Nona, kl. 2 l., Picarero i Neufar, M. de Alzaga.

REZULTATY.

Dzień dwudziesty drugi, wtorek, 5 czerwca.

148. Nagroda 1300 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni Dystans około 2800 mtr.

(120) Urwipoleć, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Blue Danube i Karabela, hod. wł., l. 5, 74 kg. chł. Lipiński 1

(106) Too-good, 74 kg. — 2, (23) Dumny, 74 kg. — 3.

Wygrane w 3 m. 30 s. (1'5—39—37—35—34) o 2 dł., łatwo.

Tot.: poj. 27 zł.

149. Nagroda 1000 zł. Dla 3 og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(129) Gran, og. gn. K. Plisowskiego, po Morganatic i Szegeli, hod. St. Państwowego, l. 3, 55 kg. chł. Górecki 1

(113) Galopada, 55 kg. — 2, (113) Erna, 56 kg. — 3. Wycofane: Carina, Estramadura.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19—31—35) o szyję, w walce.

Tot.: poj. 25 zł.

150. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(108) Allier, og. gn. M. Bersona, po Arak i Alpha, hod. wł., l. 5, 56 kg. chł. Stasiak 1

(130) Colonel, 58 kg. — 2, (118) Fakir, 57 kg. — 3; bez miejsca: (136) Ave, (95) Guardi. Wycofane: Epilog, Ententa.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—31—32—35) o 2 dług., po walce.

Tot.: poj. 40 zł.; franc. 13 i 12 zł.

151. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

(82) Irun, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 5, 59 kg. z. Pasternak 1

(96) Pan Prezes, 58 kg. — 2, (110) Pan Leon, 59 kg. — 3; bez miejsca: (96) Frasquita. Wycofany Baroness.

Wygrane w 2 m. 32½ s. (16—37—34—32—33½) o dług., pewnie.

Tot.: poj. 44 zł.; franc. 16 i 13 zł.

152. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(118) Niobe, kl. gn. M. Butkiewicza, po Parachute i Erika, hod. wł., l. 4, 55 kg. j. Jagodziński II 1

(124) Ententa, 56 kg. — 2, (99) Walkirja, 56 kg. — 3. Wycofane: La Monteria, Epilog, Łaskawa Pani, Belladona, Korea.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (6—33—31—35½), o szyję, pewnie.

Tot.: poj. 19 zł.

153. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(—) Foresta, kl. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Manton i Tpsara, hod. S. ks. Lubomirskiego, l. 3, 56 kg.

ż. Fomienko 1

(132) Carina, 55 kg. — 2, (11) Elektor, 58 kg. — 3; bez miejsca: (—) Ethelfred, (119) Ost. Siekierzyńska, (—) Ugly Prince. Wycofane: Asnan, Baletniczka.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—33—32—37), o szyję, w walce.

Tot.: poj. 36 zł.; franc. 19 i 21 zł.

154. Nagroda Handicap 1300 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(108) Ekstaza, kl. sk. gn. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, po aCrabas i Red Start, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 3, 53 kg.

ż. Sakowicz 1

(81) Czataldza, 56½ kg. — 2, (133) Delire, 52 kg. — 3; bez miejsca: (113) Borsuk, (125) Mag. Wycofany Gran.

Wygrane w 2 m. 26 s. (7—37—35—33—34), o 2 dług., łatwo.

Tot.: poj. 59 zł.; franc. 29 i 18 zł.

Dzień dwudziesty trzeci, środa, 6 czerwca.**155. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.**

(138) Leśkowa, kl. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Madame Angôt, hod. T. Dachowskiego, l. 3, 56 kg. ż. Kucharski 1

(116) Extaza, 56 kg. — 2, (108) Lanca, 56 kg. — 3. Wycofane: Borsuk, Mag, Hermosa.

Wygrane w 2 m. 25 s. (10—36—33—32—34), łeb w łeb, w walce.

Tot.: poj. 10 zł. i 10 zł.

156. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(116) Hermosa, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Al-bula i Hajadon, hod. wł., l. 3, 54 kg. ż. Pasternak 1

(133) Łaskawa Pani, 59 kg. — 2, (124) Dimple, 57 kg. — 3; bez miejsca: (129) Epilog, (123) Elija. Wycofane: Miss Jane.

Wygrane w 2 m. 28 s. (8—42—35—33—31) o pół dług. w walce.

Tot.: poj. 32 zł.; franc. 18 i 22 zł.

157. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(130) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz”, po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. ż. Dugan 1

(130) Dziryty, 58 kg. — 2. Wycofane: Armagnac, Egmont, Edynburg.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19—31—35) o 2 dług. łatwo.

Tot.: poj. 12 zł.

158. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(135) Armagnac, og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 4, 60 kg. j. Stasiak 1

(127) Komtur, 62 kg. — 2, (128) Reine Seule, 60 kg. — 3; bez miejsca: Tout en Haut. Wycofane: Ave, Farmazon, Allier.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7½—33½—36—32) o 2 dług. po walce.

Tot.: poj. 26 zł.; franc. 14 i 15 zł.

159. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(130) Egmont, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(128) Ataman, 58 kg. — 2, (118) Edynburg, 59 kg. — 3. Wycofane: Pan Leon, Reine Seule, Baroness.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—36—35—3—33), o 3 dług. pewnie.

Tot.: poj. 17 zł.

160. Nagroda Sprzedażna 5000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(139) Arlekin, og. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Bay Leaf, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(66) Granat, 58 kg. — 2, (133) Bagnet, 57 kg. — 3; bez miejsca: (136) Flos, (140) Zagończyk, (131) Zbroja. Wycofane: Mece-nas, Galopada.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—34—34—32—35) o 2 dług. w walce.

Tot.: poj. 37 zł.; franc. 18 i 14 zł.

161. Nagroda Handicap 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(147) Ulan II, og. gn. W. Szaszkiewicz, wł. pół krwi, po Huszar II i Polmoodie Młoda, hod. A. Olszowskiego, l. 5, 56 kg.

ż. Magdaliński 0

(126) Durban, og. gn. Grona oficerów 1-go pułku Uł. Krechowickich, hod. W. ks. Lubomirskiego, l. 5, 57 kg. ż. Sakowicz 1

(112) Miss Jane, 55½ kg. — 2, (137) Juljusz, 59 kg. — 3; bez miejsca: (126) Korea, (99) Fez. Wycofane: Arlekin, Buława.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—33—32—34), o 1½ dług. pewnie.

Tot.: poj. 41 zł.; franc. 22 i 28 zł.

Dzień dwudziesty czwarty, sobota, 9 czerwca.**162. Nagr. 1000 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.**

(138) Amor og. kaszt. Grona oficerów I-go p. Uł. Krechow., po Morganatic i Koralis, hod. L. Kuglera, l. 4, 72 kg. chł. Lipiński 1

(148) Dumny, 73 kg. — 2, (106) Bina II, 71 kg. — 3.

Wygrane w 2 m. 54 s. (31—37—36—33—37), o 2 dług. łatwo.

Tot.: poj. 15 zł.

163. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(144) Zulus, og. gn. W. Verkaya, po Illuminator i Salamandra, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Mugaj 1

(158) Tout en Haut, 58 kg. — 2, (104) Fabiola, 56 kg. — 3. Wycofane: Heure Bleue.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—32—30—35), o 3 dł., łatwo.

Tot.: poj. 29 zł.

164. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(135) Goliath, og. gn. J. hr. Alvensleben - Schoenborn, po Bankar öcsce i Gondole, hod. wł., l. 5, 58 kg. ż. Pasternak 1

(129) Cecora II, 56 kg. — 2, (143) Bibiella, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (129) Belladona. Wycofane: Bebuś.

Wygrane w 1 m. 23 s. (19—30—34) o 1½ dług. wysyłany.

Tot.: poj. 17 zł.; fr. 13 i 18 zł.

165. Nagroda 1300 zł., dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(150) Colonel, og. gn. W. Linhardta, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben - Schönborn, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(150) Allier, 58 kg. — 2, (146) Oleś, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (128) Eldorado. Wycofane: Aurora II, Florestan, Komtur.

Wygrane w 1 m. 43 s. (6½—31½—31—34), o 4 dł. pewnie.

Tot.: poj. 25 zł.; fr. 12 i 12 zł.

166. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(125) Episod, og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Combres, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 58 kg.

ż. Fomienko 1

(144) Resonnance, 55 kg. — 2, (142) Saperlot, 58 kg. — 3. Wycofane: Zygfryd, May Rose, Zulus, Parnas.
Wygrane w 1 m. 44½ s. (7—32½—32½—32½), o dług., po walce.
Tot.: poj. 34 zł.

167. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(144) Rapsod, og. gn. K. Dzierzbickiego, po Balthazar i Reine d'été, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Kucharski 1
(132) Żupan, 55 kg. — 2, (147) Goniec, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (111) Tędy Siędy, (132) Czarus, (121) Ferezja, (—) Zuza. Wycofane: Gasparone, Remus, Ruleta, Ugly Prince.
Wygrane w 2 m. 23½ s. (6—33½—33½—33—36½) o dług. pewnie.
Tot.: poj. 21 zł.; fr. 12, 15 i 13 zł.

168. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(128) Boruta, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Hekata, hod. T. ks. Lubomirskiego, pfn., 59 kg.

ż. Fomienko 1
(95) Baroness, 56 kg. — 2, (151) Pan Leon, 59 kg. — 3. Bez miejsca: (150) Fakir. Wycofane: Wulkan, Alfa III.
Wygrane w 2 m. 20 s. (7—33—33—32½—34½), o 2 dł. łatwo.
Tot.: poj. 21 zł.; fr. 13 i 14 zł.

Dzień dwudziesty piąty, niedziela, 10 czerwca.

169. Nagroda 1100 zł., dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(157) Dziryt, og. sk. - gn. K. Dzierzbickiego, po Bob i Belgia, hod. wł., pfn., 58 kg. ż. Kucharski 1

(134) Alfa III, 55 kg. — 2.
Wygrane w 1 m. 22 s. (18½—29½—34), o 3 dł. łatwo.
Tot.: poj. 10 zł.

170. Nagroda 1000 zł., dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(144) Granit, og. sk. - gn. K. Plisowskiego, po Manton i Chork Bridge, h. St. Państwowego, l. 3, 55 kg. chł. Górecki 1
(149) Erna, 54 kg. — 2, (153) Foresta, 56 kg. — 3. Wycofane: Mecenas.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (6½—35½—35—35—30½), o łeb, wysyłany.

Tot.: poj. 13 zł.

171. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(155) Extaza, kl. kara Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Corine, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 1

(144) Parnas, 57 kg. — 2, (142) Biskra, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (87) Battaliana. Wycofane: Heure Bleue, Ekstaza, Tout en Haut, Zulus, Galante.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (6½—32—32—33), o 3 dł., łatwo.
Tot.: poj. 40 zł.; fr. 20 i 20 zł.

172. Nagr. Hcp. Młp. 5000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(144) Erudyta, og. kary Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Malaga, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56½ kg. ż. Pasternak 1

(143) Galante, 50 kg. — 2, (149) Gran, 48 kg. — 3. Bez miejsca: (144) Bakarar, (141) Balsamina, (141) Heure Bleue, (141) Fantomas, (154) Czataldza, (111) Gasparone. Wycofane: Miss Mistinguett.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (6—32—32—34—33½), o 2 dług., łatwo.
Tot.: poj. 22 zł.; fr. 13, 17 i 18 zł.

173. Nagroda 5000 zł. Hcp. Wkp. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(134) Aurora II, kl. gn. st. „Jacentów”, po Kentish Cob i Sweet Bee, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 52 kg. ż. Sakowicz 1*

(151) Pan Prezes, og. kaszt. Grona oficerów 9 p. Strzelc. Kon., po Schalk i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 4, 61 kg.

ż. Magdaliński 1*
(152) Niobe, 52½ kg. — 3. Bez miejsca: (138) Wichura II, (159) Egmont, (118) Alembik, (146) Florestan, (158) Reine Seule. Wycofane: Oleś, Bosfor, Ave, Dziryt.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—32—32—32), łeb w łeb, w walce.
Tot.: poj. 28 i 31 zł.; fr. 21, 22 i 26.

174. Nagroda 1600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(146) Wulkan, og. kaszt. st. „Topór”, po Balthazar i Zeyneb, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, l. 4, 58 kg.

ż. Magdaliński 1
(156) Łaskawa Pani, 53 kg. — 2, (150) Ave, 55 kg. — 3. Bez miejsca: (161) Ułan II. Wycofane: Florestan, Arlekin, Komtur, Aurora II, Edynburg, Bosfor.

Wygrane w 2 m. 20½ s. (7—33½—33½—33—33½), o 1½ dług. wysyłany.

Tot.: poj. 15 zł.; fr. 11 i 11 zł.

175. Nagroda 900 zł., dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(122) Nacarar, kl. kaszt. K. Rómmila, po Prince Eugène i Scarlet, zagr. fr., l. 4, 60 kg. ż. Szyszkowski 1

(139) Domator, 62 kg. — 2, (132) Lipka, 57 kg. — 3. Bez miejsca: (115) Argus, (140) Remus, (153) Ugly Prince, (—) Azamat. Wycofane: Żupan, Czarus, Mitra.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—34—33—34—35), o 1 dł. pewnie.
Tot.: poj. 31 zł.; fr. 13, 15 i 14 zł.

Dominium „Dzierzbice” ma do sprzedaży 4 klacze czystej krwi arabskiej (z rodowodami) i 14 klaczy wysokiej pół krwi arabskiej

SZCZEGÓŁY I INFORMACJE UDZIELA ADMINISTRACJA NA MIEJSCU.

Adres: poczta Kłodawa, stacja kol. Turzynów.

PLANDEKI

**PŁASZCZE
WORKI**

**SPRZEDAJE NAJTANIEJ WYTWÓRNA
A. MALANOWSKI**

WARSZAWA NOWY-SWIAT 53. TEL. 153-49.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/3 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 20 czerwca 1928 r.

Nr. 25

TREŚĆ Nr. 25: Z tygodnia (nagrody: „Jubileuszowa”, „im. 14-go pułku Uł. Jazłowieckich” i nasze trzylatki), Józef Szempliński. — Z podróży p. St. Szucha do Anglii („Derby” i „Oaks” w Anglii 1928 r.), St. S. — Wielka nagroda Austrii, Janusz Włodzimirski. — Listy z Francji, Wł. ks. Wiaziemski. — Listy z Brukseli, Z. B. — Kronika krajowa, zagraniczna. — Rezultaty.



Wielka Międzynarodowa „Nagroda Austrii” (Defilada uczestników przed gonitwą).

Z tygodnia.

NAGRODY: „JUBILEUSZOWA“, „im. 14-go PUŁKU ULANÓW JAZŁOWIECKICH“ I NASZE TRZYLATKI.



W poprzednim numerze w artykule „z tygodnia” wyraziłem się tak: „W najbliższą niedzielę rozgrywamy nagrodę Jubileuszową, która znowu rzuci światło na wzorowe postępy w naszej hodowli, gdyż sądzę, że trzylatki na całej linii będą na przodzie”.

Zdanie to, dosyć odosobnione zresztą, potwierdzone zostało w rzeczywistości bardzo jaszkrawo. Nietylko w nagrodzie Jubileuszowej, ale i w nagrodzie im.

14-go pułku Ułanów Jazłowieckich, trzylatki rozgrywały pomiędzy sobą gonitwę, a starsze konie, albo przezornie uchylły się do współzawodnictwa, lub też nie były ani na moment w wyścigu.

A tak posępnie krakały kruki!

W nagrodzie Jubileuszowej prowadził Ibanez przed Tamerlanem, Parnasem, Esperanto, Piratem, którego przez cały czas pilnuje Batjar, a za nim Dziwo II, Zulus i Eskorta II, która odpada coraz dalej z powodu, jak się później okazało, zsunęcia się nogawki. Około słupa na dystansie 1600 mtr. zamieniają się na miejsca Tamerlan z Parnasem i ten ostatni zdecydowanie zajmuje drugie w wyścigu miejsce. Na starym przejeździe Pirat robi błyskawiczny rzut, i wychodzi od razu na czoło gonitwy. Parnas odpada, a jednocześnie poprawia swe miejsce w wyścigu Batjar, który ostatecznie na linii prostej cwałuje spokojnie na trzecim miejscu za posuwającym się łatwo Piratem i Ibanem. Około głównej trybuny finiszuje Batjar, bez walki mija Ibanem, dochodzi do Pirata silnie wysyłany i po walce wygrywa pewnie gonitwę o długość od Pirata, o 3 długości za którym nie niepokojony przez nikogo mija celownika na trzecim miejscu Ibanez. Czwarty Tamerlan przed Dziwo II i dalej rozciągnięte Parnas, Zulus, Esperanto, który tu biegał chyba dla handicapu i za trzymywana Eskorta II.

W nagrodzie im. 14 pułku Ułanów Jazłowieckich poprowadziła Extaza przed Galante, Estellą i dość zgrupowaną resztą stawki. Porządek ten nie zmienia się do linii prostej, gdzie przodujące kłaczki zawiązują między sobą zaciętą walkę, z której mistrzowsko pchnięta w ostatniej chwili przez żokeja Pasternaka Galante w samym celowniku o głowę uzyskuje przewagę, trzecie miejsce bez trudu utrzymała Estella II przed niebliską Ma Jalousie za którą tuż były czterolatki: 2-ga w St. Leger i 3-cia w Wielkiej Warszawskiej nagrodzie — Frasquita II, trzecia w Derby zeszłorocznym Aurora II i doskonała Niobe.

W najbliższą niedzielę rozgrywamy dobrze wyposażoną 12,000 zł. nagrodę porównawczą, gdzie oprócz Forwarda i Karata ma prawo stanąć do startu wszystko co jest na torze najlepszego. Ze starszych koni ujrzymy prawdopodobnie Granata, który tak zaszczytnie bronił honoru polskiej hodowli w międzynarodowej próbie w Wiedniu, a dwutygodniowy wypoczynek pozwoli mu poświecić na tyle, że stanie u startu w wysokiej bojowej kondycji. Tamerlan będzie miał do pomocy prawdopodobnie Dollara, a może ujrzymy jeszcze zwycięzców nagrody im. Prezydenta Borutę, lub Tena. Próba ta porównawcza zapowiada się bardzo interesująco, tembardziej, że propozycje programu nie przewidują ulg ani nadwag — Pirat więc i Ibanez będą biegać o 2 kg. w lepszych warunkach. Sądzę że trzylatki znowu będą na froncie, a Pirat z Batiarem rozegrają gonitwę.

Dzień 26-ty, wtorek 12 czerwca.

Pogodnie było we wtorek, tor był elastyczny.

Najwyższe zainteresowanie budził debiut tegoroczny lesznowskiego cracka Batiara, który w doskonałym towarzystwie złożonym z Samsona, Ibanem i Ma Jalousie miał stwierdzić wysokie o nim, według zeszłorocznej opinii, mniemanie. Debiut wypadł nieznepłnie pomyślnie, gdyż zbyt brawurowo jechany przez swego żokeja Pasternaka Batjar, odciągnięty na wolnym początkowo „pace” na linii prostej nie miał przejścia i, aczkolwiek na ostatnich metrach, wzięty w pole, zrobił fenomenalny „rush”, nie zdążył złapać u celownika bardzo szybkiego Samsona 9-go pułku Strzelców Konnych i przegrał do niego o głowę. Blisko o 2 długości, kończyły wyścig Ma Jalousie razem prawie z Ibanem. Batjar więc przegrał, lecz zrobił jednocześnie wyścig znakomity.

Wielki 5 tysięczny handicap płotowy bardzo łatwo wygrał finiszem Too Good mjr. T. Falewicz, rozrzucając po linii prostej swoich przeciwników, którzy kończyli za nim w znacznych odstępach, w porządku Kinmal, Urwipełec, Czczuga i Amor.

Handicap 3-ej grupy bardzo łatwo wygrał finiszem Grymas p. S. Rago od finiszującej również Czczugi, trzecim w odstępie był, prowadzący gonitwę Mecenaz i tuż May Rose.

W nagrodzie 2-ej kategorii kapryśny Zulus p. W. Verkay’a zaproponował takie tempo, że szybka Birma już naprzeciwko trybun zaczęła odpadać i kończyła o 5 dł. z tyłu za zatrzymywanym przeciwnikiem.

W czwartej grupie dla koni starszych Morgat B. W. B. Yellow’a, cwałujący przez cały czas tuż za przodującą Dzisną na linii prostej zgnębił takową i obronił się skutecznie od ataków finiszującej z ostatnich miejsc Dimple. Dzisna utrzymała trzecie miejsce.

Faszoda St. Lubicz w walce z Bebusiem wygrała 5-tą grupę, gdzie bliską trzecią była finiszująca Buława.

Astarte A. margr. i A. hr. Wielopolskich, oraz Baletniczka p. M. Róga łatwo wygrały podzieloną na dwie nagrody, gonitwę 5-ej grupy dla trzylatków.

Dzień 27-my, czwartek, 14-go czerwca.

Po lekkim torze, odbywały się czwartkowe gonitwy.

Najwyższą nagrodą dnia pozagrupową 3000 zł., przeznaczoną dla starszych koni, wygrał bardzo łatwo finiszem Dollar st. „Jacentów” od prowadzącego wyścig Tenana. Dla Iruna tempo gonitwy okazało się za ostre.

Gonitwę 1-ej kategorii dla trzylatków wygrał Huk H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, który widocznie poświęcał nieco po ciężkich ostatnich wyścigach, lecz styl zwycięstwa był nie ten, w jakim syn Mości Księcia wygrywał poprzednio. Huk wygrał dość pewnie o $\frac{3}{4}$ dł. finiszem od prowadzącego wyścig Episoda, za którym o 2 dł. trzecim był Bramin, także nie ten Bramin z pierwszej połowy wiosennego sezonu. Leśkowa wpadła tu nie w swoje towarzystwo i dziwić się można jakim sposobem była ona niedawno głowa w głowę z doskonałą Extazą.

Boruta H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana w dużym stylu, prowadząc wyścig prawie z miejsca wygrał 2-gą grupę od Eldorado, Bosfora i Allier, dowodząc, że doszedł do swej dobrej kondycji.

Ataman p. M. Berscona w gonitwie o nagrodę 3-ej kategorii dla trzylatków i starszych pewnie pobił Guardi i prowadzącą gonitwę Lancę.

Ramkor p. St. Grzybowskiego bardzo pewnie w dobrym czasie pobił na dystansie 1300 mtr. takie „speed'erki” jak Belladona i Cecora II w mieszanej gonitwie 4-ej kategorii.

W 5-ej grupie, w gonitwie złożonej na szybkość, jakoś dziwnie jechany Ułan II przegrał nie tylko do Jemioły II-ej 1-go pułku Uł. Krechowieckich, lecz i do Czarusia.

Sprzedażną gonitwę dla trzylatków wygrała dość pewnie Fleur de Lys p. S. Gruszczyńskiego w takiej kompanii, dla której nagroda 3000 zł. wydaje się zbyt już wysoką, to też wnuczka Cross Patty, licytowana oziębło, za 1200 zł. pozostała przy swym właścicielu.

Sprzedażną gonitwę dla koni starszych wygrał pewnie Arlekin od Mitry i Magdy i oceniony na 2000 zł. nie znalazł chętnego nabywcy.

Dzień 28-my, sobota, 16-go czerwca.

Chłodno było w sobotę, lecz świeciło słońce i tor był lekki.

W gonitwie 1-ej kategorii dla starszych koni Farmazon st. „Lubicz” wykazał, że jest coraz lepszy, gdyż proponowawszy pierwszy kilometr w 1 m. zadusił tempem swoich przeciwników, tej miary flyerów, co Colonel i Armagnac i, aczkolwiek w walce, utrzymał u celownika prze wagę o szyję.

Handicap 2-ej kategorii dla trzylatków wygrała Balsamina A. hr. Morstina pewnie o 1 długość od Grana, trzecią w odstępie 2-ch długości była Heure Bleue przed Mecenasem i Tout en Hout.

Eldorado p. S. Maryewskiego w gonitwie 3-ej grupy dla starszych koni pobił już, nie dochodząc do trzeciego narożnika, prowadzącego wyścig Pana Leona i wygrał pewnie gonitwę. Trzecią była Baroness, bijąc finiszem Komtura, dla którego ostre tempo gonitwy okazało się nie dogodne.

Ammon st. „Lubicz” wygrał bardzo pewnie gonitwę o nagrodę 4-ej grupy dla trzylat-



Mjr. Mieczkowski, założyciel stajni 17-go Puł. Uł. Wlk. i współwłaściciel derbisty KARATA.

ków od finiszującego Borsuka, trzecim był tu Andiamo, który według rannych galopów srogi zawód uczynił swoim zwolennikom.

Belladona p. St. Mroczkowskiego miała doskonały start w gonitwie 4-ej grupy dla starszych koni to też wygrała łatwo w dobrej kompanii złożonej z Fakira, La Monterji, Łaskawej Pani. Pole zamykał Radlok.



Żokej i trener derbisty KARATA
J. Krysko.

Dzień 29-ty, niedziela, 17-go czerwca.

Przy chłodnej pogodzie, po torze lekkim i przy dużym napływie publiczności odbyły się niedzielne wyścigi.

Oprócz powyżej opisanych gonitw rozegrano jeszcze pięć, z których w pierwszej grupie w pojedynkowej walce, Edynburg p. K. Płsowskiego, jechany na krótki rzut, zwyciężył nie dość energicznie wyjeżdżanego Wulkaną.

Dziyrat p. K. Dzierzbickiego, w pojedynku z Atamanem, zadusił ostatniego tempem i wygrał wstrzymywany na dystansie 1600 mtr. w gonitwie o nagrodę 2-ej grupy.

Resonance B. W. p. St. Grzybowskiego, odpuszczona przez przeciwników na wolnym stosunkowo tempie bardzo łatwo wygrała 3-cią grupę od starszych: Ave, Florestana i rówieśniczki Czataldzy.

W czwartej grupie dla starszych koni Epilog bardzo łatwo pobił na finiszu prowadzącą wyścig Dżisnę, w znacznym odstępie za którą była zaganiana Alfa III.

Innej klasy Bibiella E. hr. Donnersmarcka cantrowała w handicapie 5-ej grupy z Arystokratką, która próbowała uciec ze startu. W dużym odstępie walczyły, o trzecią nagrodę Jaazband z Mis Jane blisko których był Argus.

Józef Szempliński.

Z podróży p. St. Szucha do Anglii.

DERBY I OAKS W ANGLJI 1928 R.

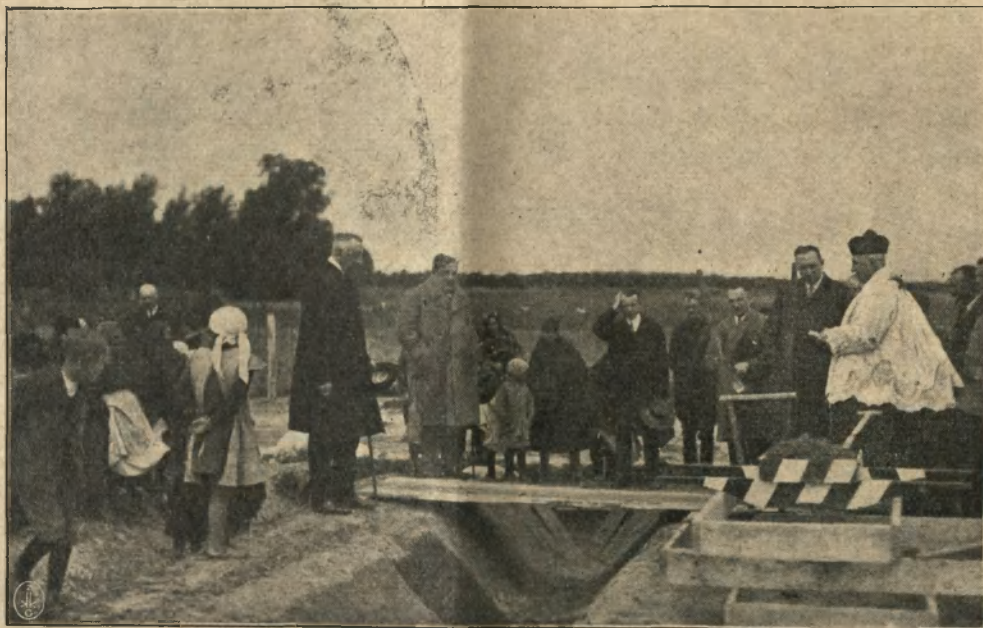
Tegoroczne 145-te Derby angielskie rozegrano w środę dnia 6 czerwca przy pięknej pogodzie i wobec rekordowej ilości widzów, która oceniona była na „z górą milion”. — Dokładne obliczenie jest oczywiście niemożliwe, ponieważ cały środek pola wyścigowego w Epsom zajmuje publiczność za darmo. Powodem nadzwyczajnego zainteresowania była przede wszystkim obecność silnego faworyta Fairway'a lorda Derby oraz przypuszczalna walka jego z dwoma pierwszymi końmi z wyścigu o „2000 Gwinei” — Flamingo i Royal Minstrel. We wtorek przed Derby zrobiono jeszcze silnym faworytem ogiera Sunny Trace. Te cztery konie przede wszystkim były przedmiotem gorącego zainteresowania i na nich skupiła się większość zakładów. Na dalszym planie były Gang Warily i Black Watch, zaś inne konie stano-

Sunny Trace — po próbnym galopie miałem do tego ostatniego najwięcej zaufania.

Start trwał dość długo i za czwartym razem udał się dobrze dla wszystkich koni oprócz Royal Crusader'a, który w chwili startu odwrócony był tyłem, ruszył o 80 — 100 mtr. z tyłu i w wyścigu właściwie nie był.

Poprowadził Royal Minstrel, po przejściu + — 300 mtr. wyszedł Ranjit Singh oraz Felstead. Po przejściu + — 700 mtr. Flamingo zaatakował i „zarznął” Ranjit Singh'a. Za Flamingo uczeplił się Parthole, trzecim trzymał się Felstead.

Na szczycie góry Sunny Trace minął Felstead'a (trzeci koń) i Parthole (drugi koń) i zaatakował prowadzącego Flamingo. Tutaj Parthole odpadł, a Fairway



Ks. Prałat Prądyński poświęca oparkanie nowego toru w Służewcu w obecności Dyr. Dep. Chowu Koni p. Fr. Jurjewicza i Prezesa Tow. A. hr Wielopolskiego.

wiły „fancy” mało lub bardzo mało licznych osób.

Do startu wyszło 20 koni.

Na parady Fairway szedł w ciągłych podrygach i mocno podekscytowany — widocznie denerwował go niesłychany gwar, jaki się nad polem unosił.

A trzeba dodać, że gwar milionowego tłumu w Epsom, nawet w przerwie między dwoma wyścigami jest znacznie silniejszy niż gwar np. naszego tłumu przy dochodzeniu koni w emocjonującej walce o dużą nagrodę w słoneczną niedzielę.

Niepokój Fairway'a nie wróżył nic dobrego, aczkolwiek akcja jego nie pozostawiała nic do życzenia.

Kamiennym spokojem imponował natomiast Felstead, późniejszy zwycięzca. Potężną sylwetą, o długich linjach — Royal Minstrel. Wielką gotowością oraz piękną akcją zwróciły moją uwagę francuski Palais Royal oraz niewielki, ale twardy jak stal i sprężysty jak piłka

znacznie poprawił swe miejsce, budząc nadzieję licznych swoich zwolenników.

Flamingo przyjął walkę z Sunny Trace i oba te konie poszły bok o bok z góry walcząc na śmierć i życie — ku słynnemu „Tottenham Corner”. Na chwilę wszystkie konie znikają z pola widzenia.... Gdy znowu ukazały się ze stromej góry, zbliżając się już do Tattenham Corner — Fairway'a już nie było widać w pierwszej połowie pola. Na prostą wyszły, ciągle zaciekle walcząc — Sunny Trace i Flamingo, tuż za nimi widać było wyraźnie łysinę Felstead'a. Dzielnego Flamingo „zamordował” na koniec Sunny Trace'a, który stanął — załatwiając się w ten sposób już z trzecim koniem w tym wyścigu. Ale gdy na $\frac{1}{3}$ linii prostej zaatakował go Felstead — Flamingo nie miał już siły wytrzymać jeszcze tej czwartej, decydującej i zapewne nieoczekiwanej ze strony Felstead'a walki i pozwolił się minąć o kilka długości. Flamingo robił jeszcze

dalsze wysiłki i u celownika skrócił odległość od wygrywającego Felstead'a do $1\frac{1}{2}$ długości, może do 2 dł. O trzecie miejsce toczyła się żywa walka i w rezultacie o 6 dł. za Flamingo zdobył je Black Watch, koń który jako dwulatek biegał bardzo dobrze, a tuż czwartym był Ferncloof, potężny, kary żrebiec... ślepy na jedno oko i obdarzony porządnym hazenhakiem. Piątym był Gang Warily, bardzo dobry dwulatek z sezonu ubiegłego, ósmym i dziewiątym były oba francuskie konie, Sunny Trace był dziesiątym, a Fairway — trzynastym. Czas wyścigu wynosił 2 m. $34\frac{2}{5}$ s., to znaczy iż wyścig był bardzo szybki i rekord zeszłoroczny Call Boy'a został powtórzony. Dodać trzeba, że koń, który przejdzie w Epsom derby — dystans w 2 m. 35 s. — przeszedłby napewno ten sam dystans na naszym torze lub np. na torze budapeszteńskim może w 2 m. 30 s., albo jeszcze lepiej: trzeba bowiem widzieć pod jaką górę prowadzi w Epsom parcours w pierwszej połowie dystansu i widzieć prostą z 2 górkami! Do tego Tattenham Corner — ostry zakręt na silnym spadku.

Nagroda wynosiła 11.605 £ — dla hodowcy pierwszego 500 £, dla drugiego 400 £, dla trzeciego 200 £. Oczywiście nagroda tylko w małej części pochodziła od Towarzystwa — przeważną zaś część nagrody stanowiła „pula”, która z kieszeni meldujących konie do Derby i z kieszeni pobitych w Derby — przeszła do właściciela zwycięzcy. Wygrana przytem nie trafiła na biednego, bo właściciel Felstead'a Sir Hugo Cunliffe Owen jest głównym „motorem” i prezesem wielkiego, światowego trustu tytoniowego — obłoczki dymu wypuszczane z ust miljonów anglików i amerykańców — to chyba dość pewna i dość piękna fortuna. Aczkolwiek Felstead stał przed wyścigiem w zakładach 33 : 1 — to jednak Sir Cunliffe Owen miał na nim znaczną sumę, którą postawił wcześniej po kursie 100 : 1 — to też wygrana nagroda stanowi tylko małą częśćkę wygranych przez niego zakładów „Sir Hugo” jest zamiłowanym sportsmenem — hodowcą i Felstead urodził się w jego własnym stadzie.

Osiem lat temu t. zn. w roku 1920, Derby angielskie wygrał ojciec obecnego zwycięzcy — Spion Kop, również niespodziewanie — cotowany był 20 : 1, gdy Felstead był

cotowany 33 : 1, co mniej więcej odpowiadałoby u nas wypłacie 300 — 350.

Felstead biegał dwulatkiem 4 razy nie zdradzając niczem nadziei na klasę, w roku bieżącym wygrał 2 małe wyścigi i raz czy dwa razy był z miejscem. Druga połowa roku wykaże zapewne, czy Felstead jest rzeczywiście takim koniem, jakby to wynikało z Derby.

Jeden z wybitniejszych znawców wyścigów angielskich i hodowli angielskiej powiedział mi po skończonym Derby: „Niema w tym roku w Anglii dobrego konia — to wszystko są „mashed potatoes” — tłuczone kartofle”. Ponieważ, według tego powiedzenia naszą klasę na zasadzie tegorocznego Derby, trzeba nazwać mutatis mutandis „obierkami kartoflanemi”, ponieważ Bubbles, zwycięzca „znakomitego” Kantara, nie był zupełnie w wyścigu Derby angielskie, ponieważ „cracki” niemieckie (jak dotąd z wyjątkiem tylko doskonałej Contessa Maddalena) ciągle się wzajemnie przebijają — przeto można skonstatować, że cały europejski rocznik 1925 jest bardzo mało wart, jest „sałatą”.

Jednego roku nie rodzi się pszenica, innego żyto — trzecie — konie.

Jednakże jednego konia z tegorocznego Derby angielskiego chciałbym wziąć w obronę — to Flamingo. Jeśli to nie jest koń zupełnie klasowy — przecież wygrał „2000 Gs.” — to w każdym razie jest to koń z niezwykłym i bohaterskim sercem; walczył w Derby właściwie trzy razy a przytem walka na conajmniej 600 metrach z Sunny Trace—to—była walka naprawdę mordercza. W mojem pojęciu koń ten jechany ogłędniej byłby zapewne wygrał Derby.

Tablice z pedigree trzech pierwszych koni będą napewno podane na łamach pism hodowlano-sportowych — dodam tylko szczegół, może ciekawy, do rodowodu zwycięzcy: *oto linja żeńska Felstead'a wywodzi się wprost na Molly Morgan — matkę Morganatica*.

Inbreed na Carbine'a — dosyć rzadki.

St. S.

(D. c. n.).

Newmarket, 10 czerwca 1928 r.

Wielka Nagroda Austrii.

Granat zmusza zwycięzcę Oleandra do ustanowienia rekordu 2 : 34!

Najwspanialszy i największy wyścig kiedykolwiek rozegrany na wiedeńskim torze Freudenu należy już do przeszłości. Byliśmy wczoraj świadkami biegu, którego pozazdrościć może Wiedniowi cały świat sportowy, hodowlą koni pełnej krwi się zajmujący. Przedstawiciele siedmiu państw widzieć w walce o nagrodę wspaniałe wyposażoną, nie zdarzyło się jeszcze nigdy ani w Anglii, Francji i Niemczech, a wspaniałe sukcesy moralne, jakie odniosła hodowla polska, dzięki podziwu godnemu duchowi sportowemu pana Eugenjusza Grzybowskiego, właściciela i hodowcy Granata, powinien być bodźcem

i zachętą dla naszych hodowców do zdwojenia swych wysiłków i pracy nad podniesieniem dalszym hodowli polskiej z wiarą silną, wynikiem wczorajszego biegu umocnioną, że hodowla nasza zdoła produkować konie, które są w stanie w najcięższych, międzynarodowych zawodach odegrać wybitną rolę i godnie ją w nich reprezentować. Bo chociaż Granat w ostatniej chwili stracił trzecie i czwarte miejsce, do konia dotychczas niepobitego, derbisty austriackiego Linka i córki znakomitego francuskiego ogiera Infortuné, Impossible, to pobił on, prowadząc przez cały prawie dystans wyścig w szalonym tempie, (wynikiem którego było stworzenie przez Oleandra nowego rekordu toru wiedeńskiego a m. 2 : 34 na dystansie 2400 mtr.), konie tej miary co Sera-

pis (który niedawno zwyciężył Oleandra) anglika Talpa (którego dosiadał najlepszy żokej świata Steve Donoghue), francuza Son Tay, węgrov Rajna, Celliota, przedstawiciela Austrii Old Fellowa, i czeskie konie Blue Star (Oaks i Derby) tudzież Dorost'a. Cała wiedeńska prasa jednogłośnie podkreśla zasługę Granata i we wszystkich pismach tak sportowych jak i codziennych chwala sprawozdawcy dobrą bardzo formę i klasę koni polskich. Forward był przed wyścigiem mocno zdenerwowany, cały w potach, a przy siodłaniu ugryzł nawet swego właściciela, pana E. Grzybowskiego, trenera i chłopca stajennego; widać było już w paddocku, że na niego w biegu liczyć nie można, bo obcy tor, daleka i uciążliwa podróż, szalony ruch na paddocku i t. d. wytrąciły go ze zwykłego spokoju i flegmy i trudno było w nim poznać tego Forwarda, który tydzień temu wygrał w Warszawie Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej. To też właściciel nie liczył zupełnie na dobry wyścig Forwarda. Gra-

Dark Story i Granat w walce przed Linkiem (na trybunach okrzyki: „Der Pole kommt!”), Impossible, Rajną, Celliota, Serapis i resztą. 50 m. przed celownikiem odbiera Link i Impossible w batrach Granatowi trzecie i czwarte miejsce o łeb i szyję. Dugan, jeździec Granata bata nawet nie podniósł, — za nimi 6 Serapis, 7 Rajna, 8 Celliota, 9 Forward, 10 Talpa, 11 Old Fellow, 12 Dorost, 13 Blue Staw i 14 Son Tay. Czas fenomenalny, bo rekord w Austrii na dystansie 2400 mtr. 2 : 34. Zawdzięczyć go należy jedynie Granatowi, który od startu aż do samego prawie celownika takie szalone tempo wytrzymał i zmusił przez to Oleandra do wydobycia z siebie najwyższego wysiłku by ten wyścig wygrać. Obecny też przy rozegraniu tego sensacyjnego biegu Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce hr. Albert Wielopolski złożył natychmiast po rozegraniu tego pamiętnego wyścigu panu Eugeniuszowi Grzybowskiemu serdeczne życzenia, gratulując imieniem polskiej hodowli tak wspa-



Łopatę cementu rzuca redaktor M. Radwan.

nat natomiast spokojny, flegmatyczny, obojętny na wszystko co się dokoła niego działo, podobał się wszystkim. Zwracali jeszcze uwagę ogólną w paddocku, anglik Talpa, którego dosiadał legendarny już poprostu Steve Donoghue, konie niemieckie Oleander i Serapis, francuskie Dark Story i Son Tay i, derbista Link. Po parady ruszyły konie od startu, a za krótką chwilę odpuścił je starter. Prowadzi zaraz Granat, tuż za nim Dorost, na trzecim miejscu Celliota, dalej Old Fellow i inni, ostatni Link. Granat zaproponował zabójcze tempo, jednak całe pole je przyjęło, bo stawka była pierwszorzędną. Był to wyścig na śmierć i życie; na szczęście, przy wyjściu na prostą odpada Celliota i Old Fellow, których mordercze tempo dobiło, poprawia natomiast swą pozycję Serapis i Link. Na prostej prowadzi na krótki czas Serapis zbite pole w którym jasną plamą widnieją kolory p. E. Grzybowskiego, ale już przy dystansie odpada pobity, a ze skłębionej gromady wypada jak pocisk armatni Oleander i prowadzi o 5 długości całe pole, za nim

niałego moralnego sukcesu, dzięki któremu zagranica naocznie się przekonała, że Polska posiada konie, które śmiało rywalizować mogą z ich najlepszą klasą. Wyścig sam wygrał koń bezsprzecznie najlepszy w polu 4 l. og. Oleander (Prunus — Orchidee II) własność Frh. S. A. v. Oppenheim. Jest to najlepszy koń w Niemczech, a jak sam właściciel po biegu oświadczył uważa go stajnia za lepszego o 12 funtów od Weissdorna, który wygrywał klasyczne wyścigi w Anglii. Zdaje się że to dosyć wyraźnie określa klasę Oleandra. Przegrać zatem wyścig do konia tej klasy nie przynosi nikomu ujmy, tem więcej też należy ocenić wspaniały wyścig naszego Granata, który w takiej kompanji zdobył zaszczytne miejsce przed dziewięciu końmi zagranicznymi z których każdy może się powołać na poważne sukcesy w swej ojczyźnie.

Pogoda w dniu austriackiego Grand Prix była wspaniała, to też tłumy zalegały cały tor wyścigowy. 16,000 osób, 1450 aut, setki powozów naliczono. Prezydent Rzeczypospolitej Heinisch, kanclerz prałat Dr. Seipel,

ministrowie, korpus dyplomatyczny w komplecie, arystokracja Austrii, Węgier i krajów sąsiednich zjawiała się bardzo licznie, z Polski przyjechali na ten wyścig Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce Albert hr. Wielopolski, hr. Konstanty Zamoyski, pan Eugeniusz Grzybowski, właściciel Granata i Forwarda, Redaktor „Jeźdźca i Hodowcy” p. M. Radwan i w. innych. Po wyścigu urządził tut. Jockey Club wielkie przyjęcie dla swych członków, a z gości zagranicznych zaproszono jedynie właściciela zwycięzcy Oleandra Frh. S. A. v. Op-

penheima i pana Eugeniusza Grzybowskiego, który jako sportsmen kierujący się pobudkami czysto ideowymi, wzbudził zasłużone uznanie wśród tutejszych sportsmanów. I tak wypełniła Wielka Nagroda Austrii w zupełności swój cel: stała się miernikiem dobroci koni całej Europy i zbliżyła do siebie hodowców i sportsmanów wszystkich krajów.

Wiedeń, 11 czerwca 1928.

Janusz Włodzimirski.

Listy z Francji.

Prix du Jockey Club (Derby).

Wczoraj rozgrywano tu nasze francuskie Derby — Prix du Jockey Club wyposażony w r. b. wraz ze stawkami i przypadkami 540.000 fr. dla pierwszego konia, nie licząc hodowlanych, oraz nagród dla drugiego i trzeciego konia.

pada i wówczas do Kantara zaczyna dochodzić bardzo spokojnie prowadzony przez Garnera Ivanhoe. Esling jeden z najlepszych naszych żokei, a wogóle żokej wysokiej klasy od połowy linii prostej zaczął robić błąd za błędem, widząc obok siebie Ivanhoe, zamiast żeby zażądać od swego konia ostatecznego wysiłku u samego celownika, zaczął śmiertelnie wysyłać swego żrebca wskutek czego



Derbista KARAT (Bankar öcscse i Diamantine) 17-go Puł. Uł. Wielkop.
pod swym trenerem, żokejem J. Krysko

O ile w dniu rozgrywki Prix de Diane była prześliczna pogoda to wczoraj w nocy jeszcze padał deszcz, który trwał przez dzień cały z małymi przerwami, a podczas samej wielkiej gonitwy lał. Tor był ciężki. Do startu wyszło 20 koni, gdyż ostatnia porażka Kantara i Ivanhoe i jego fatalny ostatni galop, kiedy go pobił towarzysz stajni Cammors, atmosferę zaciemniły zupełnie, wielu więc chciało spróbować szczęścia.

Kilku „outsiderów” poprowadziło wyścig, lecz Esling od razu jakoś nerwowo usposobiony zbyt wcześniej wysuwa na front Kantara i od połowy dystansu cwałuje tuż za leaderami, a na linię prostą wyprowadza uczestników wyścigu w towarzystwie Commors’a, który wkrótce od-

Kantar zaczął się walić w prawo... Garner zaś spokojny jak zabalsamowana mumja prowadzi „w ręku” świeżego Ivanhoe. Na 30 mtr. przed celownikiem „rushem” podłata do nich Le Correge, lecz cwałujące głowa w głowę Kantar i Ivanhoe nie dają mu przejścia — sytuacja bez wyjścia, ze strony zewnętrznej Chancelier nigdy nie zdążył by wyrzucić na front swego żrebca, to też żokej ten widząc wysiłki Eslinga zaryzykował posiedzieć „w ognach” przodującej pary, oczekując jakiegoś szczęśliwego dla siebie momentu, co też w tejże chwili miało miejsce: na 20 mtr. przed celownikiem kiedy Ivanhoe osiągnął przewagę, Kantar zaczął się walić na niego wlewo, wytworzyła się luka między Kantarem i bandą, błyskawicz-

nym rzutem wpadł w nią Le Corregge i wygrał o $\frac{3}{4}$ długości od Ivanhoe, za którym tuż Kantar i daleko reszta. Rozwścieczony jakoby zajechaniem ze strony Garnera Estling zaraz za celownikiem uderzył batem Garnera i podjeżdżając do wag, zameldował protest. Ja sędzę, że tylko silny deszcz, skutek którego pp. Komisarze nie mogli widzieć dobrze szczegółów, był przyczyną że protest został uwzględniony i Ivanhoe został pozbawiony drugiej nagrody na korzyść Kantara. Naturalnie za uderzenie batem Estling był spieszony z koni obcych właścicieli na 2 tygodnie.

LE CORREGGE ur. w 1925 r. w st. p. M. A. Eknayan.	Dominion	Plymelus	Cyllène	Bona Vista 4
			M. Marian	Arcadia 9
		Osyruq	Desmond	Hampton 10
			L. Kandahar	Quiver 3
			Flying Fox	St. Simon 11
			Annie	L'Abb. de J. 16
	La Campanilla	Ajax	Melanion	Wisdom 7
			R. Blanche	Candahar 8
		Venia		Orme 11
				Vampire 7
				Clamart 3
				Alice 2

W przeciągu 30 lat nieustannego, rozważnego i bezstronnego śledzenia za wyścigami, nigdy w życiu tak stanowczo nie twierdziłem i nie wyniosłem wrażenia, jak

obecnie, że z całą pewnością moralnym zwycięzcą był tu Ivanhoe. Gdy by Kantar nie dał przejścia po bandzie Le Corregge, zupełnie pewnie pierwszym był by Ivanhoe przed Kantarem, a trzecim dopiero Le Corregge. Czytelników zaś swoich nawet nieobecnych pytam się: jak można uznać, żeby koń który oddaje bandę, waląc się na swego lewego sąsiada, mógł być wzięty za konia któremu ów lewy właśnie sąsiad przeszkodził w wygranej?? Niesłychane!!

Przyszłość pokaże, a spotkanie powtórne tych trzech cracków plus Boubbles, Polais Royal, Motrico i oczekiwany z Anglii Flamingo w Grand Prix przedstawia się niezmiernie interesująco.

Oprócz powyższego najżywsze zainteresowanie w zeszłym tygodniu budziły występy dwulatków. Może jestem sceptykiem lecz sensacyjnego debiutu nie widziałem. Może wygrywający cantrem outsider (52 : 1) syn Harun al Raszhyd'a p. Mantaszewa i wybitnego pochodzenia Nicleis córki Lemberga i słynnej Strittless okaże się crackiem.

W dobrym stylu wygrała wczoraj Fête Royale córka Sir Galahad'a (syna Teddy). Ciężko wygrał elegancki syn stayera Massine'a Rosolio M-me Ed. Blanc, bardzo łatwo zaś córka Teddy — Tivoli p. Esmonda, zapłacona 500.000 fr., jako roczniaczka na licytacji koni Sir Aga Khana.

Podobno dobre są dwulatki p. Cohna dzieci Teddy i Sir Galahada. Dużo mówią o Ammonie p. Milles'a, który debiutując był trzecim (Niceas i Zobeida) i jakoby wielką przyszłość ma mieć przed sobą syn Epinard'a i La Fallette p. Wertheimera.

Paryż, 11-go czerwca 1928 r.

Wł. ks. Wiaziemski.

Listy z Brukseli.

„Derby”.

Boisford, 27 maja, pogoda, tor dobry.

„Derby day”. Od północnych stoków Albionu, aż po wybrzeża morza Śródziemnego, to magiczne słowo elektryzuje i przyciąga wszystkich i to bynajmniej nie błyskotliwą nadzieją łatwego zarobku, ale urokiem swej wieloletniej tradycji, nawet zwykły gracz torowy przeobraża się, w dzień tego święta hodowlanego, w zapalonego sportmana, prawie w hodowcę. Toteż nic dziwnego, że kilkunastotysięczny rozgorączkowany tłum, zachęcony w dodatku śliczną słoneczną pogodą, zebrał się w dniu wczorajszym, na tak mile za „Bois de la Cumbre” położonym hipodromie Boisfort, by śledzić przebieg najciekawszej gonitwy sezonu.

Stawka, występująca w „Derby”, zgromadziła jak zwykle elitę trzylatków. A więc były tam, znane nam zaszczynie z „Grand Prix” Le Revenant i Lavande, wielokrotny zwycięzca klasycznych nagród „Chevrefeuille” i jego stały przeciwnik Beumont; pola dopełniały: Grand

Champagne, Ubaldini, What Again, Liondent, Vantour i Equateur.

Na paddock'u tłum publiczności, podziwiającej znakomitą stawkę, dyskusja wre, każdy koń ma swoich licznych zwolenników, uzasadniających z przejęciem jego szanse zwycięstwa. Wkrótce wyprowadzają konie na tor, krótka parada przed publicznością, wreszcie „forcanter”, tu odznaczają się: akcją i temperamentem, Chevrefeuille, tempem Le Revenant, spokojem Lavande.

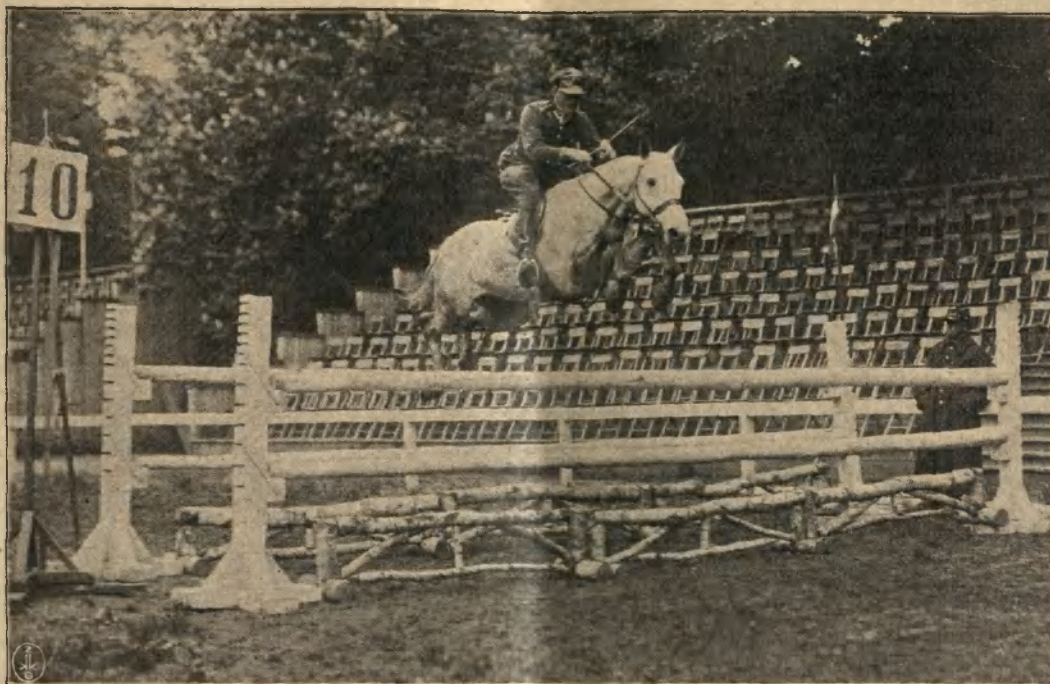
Po dobrym, z punktu udanym, starcie, konie ruszyły w porządku: Beumont, Vantour, dalej Lavande w grupie koni i przedostatni Chevrefeuille, za trybunami Beumonta mijają Ubaldini i Grand Champagne, prowadząc dłuższy czas prawie równo. Przed zakrętem Chevrefeuille podchodzi do przodujących koni, tuż Beumont i Lavande. Na początku prostej Ubaldini odpada, prowadzi pewnie Grand Champagne, od połowy prostej finiszuje Chevrefeuille i wygrywa efektownie o głowę od Grand Champagne'a, trzecia o 4 długości Lavande. Czas wyścigu 2 m. 42,8 s., słaby dzięki zwolnieniu tempa w połowie dystansu.

Zwycięstwo zrebca pani Bockstaal, znakomitego konia i gorącego faworyta prasy i publiczności witane było

owacyjnie. Wyścigiem swoim w „Derby”: syn Polly's Jack'a potwierdził powszechne wysokie o nim mniemanie, dowiódł jeszcze raz swej klasy i swej wyższości nad całą tegoroczną generacją; zaznaczyć należy, że Chevrefeuille był zimowym faworytem na „Derby”, i że od tego czasu wygrał już: „Grand Prix du Primetemps” i „Grande Poule des Produits”. Rodowód Chevrefeuille'a choć nie zawiera-

CHEVREFEUILLE og. gn. ur. w 1925 r. w st. p. Duforez.

CHANNEL TUNNEL		POLLY'S JACK	
Farce II	Bridge of Allan	Jocqueline II	Polymelus
Ermak	Love Wisely	Palmiste	Cyllene
Farfadet	Wisdom	Le Sancy	Bona Vista



Por. 25-go Puł. Uł. H. Rojcewicz, który zdobył dwie pierwsze nagrody na czerwcowych konkursach hippicznych w Łazienkach na swojej młodej klaczy „The Hope”.

jący żadnych bezpośrednich inbreed'ów jest niemniej bardzo ciekawy, ojciec jego, syn Potymelus'a był wyprodukowany na podstawie doskonałego połączenia Bend'Or — Le Sancy, babka zaś Chevrefeuille'a, wyprodukowana w bliskim inbreed'zie na Lord Lyon'a, oprócz tego znajdujemy w załączonym poniżej pedigree prądy krwi: St. Simon'a Dollar'a i Wisdone'a.

Po wyścigu odniosło się przyjemne wrażenie, że błękitną wstęgę zdobył koń w polu najlepszy, zasługujący na zwycięstwo, i który zapewne nieraz jeszcze na wyścigach i w stadzie dowiedzie, że nie nopróżno nosi tytuł derbisty.

Z. B.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

KOMUNIKAT.

— **Zebranie Stewardów.** Na mocy § 7 Prawideł Wyścigowych Przewodniczący Komitetu do Spraw Wyścigów Konnych zawiadoma, że Zebranie Stewardów odbędzie się dnia 28 czerwca o g. 10 m. 30, w gmachu Ministerstwa Rolnictwa, w sali Marmurowej.

Komunikaty Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

— **Prezes Towarzystwa** Albert hr. Wielopolski wyjeżdżając na czas dłuższy zagranicę powierzył zastępstwo Komisarzowi T-wa Andrzejowi hr. Morstinowi.

— **Kary.** W gonitwie Nr. 1 dn. 12/VI ż. Fomienko za zbyt mało energiczną jazdę na linii prostej na kl. Feugère Royal otrzymał surowe ostrzeżenie.

— **Nieuznanie protestu.** W gonitwie Nr. 8 dn. 14.VI chl. Pielak dosiadający og. Ułana II wniósł protest przeciwko j. Wróblowi, za zbyt bliskie przecięcie drogi na linii prostej. Zarząd, po przesłuchaniu sędziego śledzącego prawidłowość gonitw, który zeznał że przecięcie drogi miało miejsce w przepisanej odległości, oraz jeźdźca Wróbla i chl. Pielaka, uznał protest za nieuzasadniony, i takowego nie uwzględnił.

— **Pozwolenie na dosiadanie koni w gonitwach** uzyskali od Prezesa T-wa chłopcy: Kawalec Julian, Kowalczyk Jan i Wiwiora Jan.

— **Chł. Lipiński Franciszek** wygrał w dniu 5 czerwca w Warszawie na Urwipolciu 25-tą gonitwę i przeszedł do kategorii jeźdźców.

— **Chł. Stasiak Walenty** wygrał w dniu 6 czerwca w Warszawie na Armagnac'u 25-tą gonitwę i przeszedł do kategorii jeźdźców.

— **Ś. p. Eugenjusz Andrycz**, oficer rezerwy, wieloletni adwokat, potem starosta, sędzia, ostatnio zaś naczelnik wydziału prawnego dyrekcji funduszu bezrobocia przy ministerstwie pracy i opieki społecznej — jeden z tych, który instytucję tę stworzyli i dali jej podwaliny dalszego rozwoju, zmarł w Otwocku po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 47.

Zmarły odznaczał się prawym nieskazitelnym charakterem i był synem p. Ludwika Andrycza, cieszącego się ogólną sympatią i szacunkiem sportsmana i inspektora toru, któremu też niniejszem nasza redakcja składa serdeczne wyrazy współczucia.

Po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, odbyło się wyprowadzenie zwłok do grobów rodzinnych z udziałem licznych orszaków rodziny, przyjaciół i kolegów zmarłego, oraz całego prawie Zarządu Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce, sportsmanów, hodowców. Imieniem kolegów serdecznem przemówieniem żegnał zmarłego radca Bolesław Szczęsny Herbaczewski.

— **Ś. p. Stanisław Radwan**, długoletni starszy członek Tow. Wyśc. Kon. w Rostowie nad Donem, oraz właściciel stajni wyścigowej w Moskwie po długich cierpieniach zmarł w sanatorium w Otwocku.

— **Na Walnem Zgromadzeniu** pp. członków honorowych i rzeczywistych, które odbyło się 1-go czerwca na wniosek p. J. Szwajcera Zebranie uchwaliło jednogłośnie: wyręć medal w złocie z popiersiem p. Fryderyka Jurjewicza i w dowód uznania wielkich jego zasług ofiarować Mu takowy, kopię zaś, poczynając od roku bieżącego dołączyć do nagrody Wielkiej Warszawskiej im. Fr. Jurjewicza, dla właścicieli i hodowców zwyciężkich koni.

— **W niedzielę** po skończonych wyścigach odbył się bankiet urządzony dla trenerów i żokei przez właścicieli i hodowcę derbisty Karata. Do suto zastawionego stołu zasiadło przeszło 80 osób. Ucztę zaszczycił obecnością swoją zastępca nieobecnego Prezesa Towarzystwa A. hr. Wielopolskiego, starszy członek i komisarz A. hr. Morstin.

— **P. E. Grzybowski**, który tyle przyczynił się do wyjaśnienia poziomu naszej hodowli powojennej w stosunku do zagranicy, bawi obecnie na Węgrzech, gdzie zwiedza słynne stada: Kisber i Asar, wszędzie przyjmowany jest bardzo owacyjnie. W niedzielę był on w Budapeszcie na Derby, skąd telefonował do naszej redakcji, wypytując się o wynik nagrody Jubileuszowej.

— **Forward i Granat** p. E. Grzybowskiego wróciły z Wiednia na tor mokotowski. Granat wygląda doskonale i bardzo świeżo. Forward, który podobno bardzo źle znosi podróż, zrobił się bardzo zły i nerwowy; obecnie uspakaja się, i powoli wraca do dawnej swej formy.

WYKAZ ŻREBIĄT

urodzonych w stadzie Kurozwęki, p. P. Popiela.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Marszałek	1928	Parther	To-ty	pełnej krwi
2	Belweder	"	"	Oval	"
3	Jedynka	"	"	Fala II	"
4	P. P. S.	"	"	Sole-Mio	"
5	Głód ziemi	"	"	Gondola	wys pół krwi
6	Kłęska	"	"	Danina	"
7	Podchorąży	"	"	Palmira	"
8	Rozmaryn	"	"	Wojenka	"
9	Pocisk	"	"	Armata	pół krwi
10	Wróg ziemian	"	"	Zgoda	"
11	Brunetka	"	"	Blondynka	"
12	Słowik	"	"	Sójka	"
13	Papuga	"	"	Sowa	"
14	Puryc	"	"	Małka	"
15	Myszka	"	"	Mejne Munes	"
16	Dancing	"	"	Zabawa	"

Ojciec ich „Parther” własność Państwowa (wygrał 160,000 Mk. = 320,000 zł.), jest po Dark Ronald od Panik po Ard Patrick od Princess Hampton po Royal Hampton. Żrebak „Belweder” ma te same linje krwi co Oleander. „Belweder” ma inbreed na Morganette i jest po Parther s. Dark Ronald od Oval po Galteemore. Oleander jest po Prunus s. Dark Ronald od Orchidée po Galtee more.

REZULTATY WYŚCIGÓW W POZNANIU.

Dzień pierwszy, Niedziela, 27 maja.

- 700 zł., gonitwa płaska: Jemiola III I. hr. Mielżyńskiego, z. Tuchołka 1, Irena 2.
- 700 zł., gonitwa z płotami: Brzeszczot Grona ofic. 17 Pułku Ułanów Wielkop., j. Sulik 1, Eskorta 2, Nikanor 3; Bez miejsca: Farsa.
- 700 zł. i Nagroda honorowa Banku Cukrownictwa, gonitwa z przeszkodami: Dziuchna Grona ofic. 19 p. Ułanów, por. Tuński 1, Frania 2, Buńczuk 2; bez miejsca: Diomed II.
- 500 zł., gonitwa płaska poza kategorjami: Gika W. Daszewskiego, chl. Kończak 1, Lawa 2, Arkan 3; Bez miejsca: Blitzmädel II.
- 500 zł., gonitwa z płotami: Lapis Lazuri mjr. M. Toczka, mjr. Toczek 1, Frasquita 2, Dziuba 3; Bez miejsca: Dziadek.
- 600 zł., gonitwa z płotami poza kategorjami: Nabab Z. hr. Wielopolskiego i J. Dembińskiego, j. Gajewski 1, Arpad 2, Igor 3; Bez miejsca: Lalette, Grizelda.
- 500 zł., gonitwa z przeszkodami poza kategorjami: Markez Theobald Grona ofic. 15 p. Ułanów, por. Bobiński 1, Farys 2.

Dzień drugi, Poniedziałek, 28 maja.

- 1000 zł., gonitwa płaska: Achilles K. Zychlińskiego, j. Jagodziński I 1, Kabałka 2.
- 1000 zł., gonitwa z płotami: Diomed II mjr. M. Toczka, mjr. Toczek 1, Hrabianka 2.
- 700 zł., gonitwa płaska poza kategorjami: Irasatti W. Daszewskiego, chl. Bukowski 1, Bursztyn 2, Nicpota 3; Bez miejsca: Golden - Boy, Ala.
- 500 zł., gonitwa płaska: Lazur I. hr. Mielżyńskiego, z. Tuchołka 1, Florida 2, Telimena II 3.
- Gonitwa płaska włościańska poza kategorjami: Helena W. Głowackiego 1, Lotka 2, Atamanka 3.
- Gonitwa płaska włościańska poza kategorjami: Ryś I. Kurasza 1, Lotka 2, Lech 3.
- 700 zł., gonitwa z płotami: Hellade W. Daszewskiego, chl. Kończak 1, Ułan 2, Nikanor 3.

Dzień trzeci, Czwartek, 31 maja.

- 500 zł. Gonitwa z przeszkodami: Ułan J. Stokowskiego, p. Stokowski 1, Farys 2, Dziuba 3.
- 700 zł. Gonitwa z przeszkodami: Frania W. Daszewskiego, por. Wójcik 1, Moja Miła 2, Essau 3.
- 700 zł. Gonitwa płaska: Lawa, I. hr. Mielżyńskiego, z. Tuchołka 1, Irena 2, Irasatti 3; bez miejsca: Wołynianka, Telimena.
- 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami: Dziuchna Grona ofic. 19 p. Ułanów, por. Tuński 1, Blue Mountain 2, Dola 3; bez miejsca: Gapeusz.
- 1200 zł. Gonitwa płaska: Dziadek J. Stokowskiego, j. Sulik 1, Dorikles 2, Jemiola III 3; bez miejsca: Arkan, Gika.
- 500 zł. Gonitwa z płotami: Lalette por. Wójcika, chl. Kończak 1, Eskorta 2, Arpad 3; bez miejsca: Nicpota.
- 1000 zł. Gonitwa z płotami: Nabab Z. hr. Wielopolskiego, j. Gajewski 1, Hellade 2.

Dzień czwarty, Niedziela, 3 czerwca.

- I. 600 zł. Gonitwa z płotami: Lalette por. Wójcika, chl. Kończak 1, Eskorta 2.
- II. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami: Dziuba H. Zajączkowskiego, p. Zajączkowski 1, Farys 2, Bagnet II 3; bez miejsca: Essaul.
- III. 700 zł. Gonitwa płaska: Lazur, I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchałka 1, Achilles 2, Gika 3.
- IV. 1200 zł. Gonitwa płaska loteryjna: Harras K. Żychlińskiego, j. Jagodziński 1, Wydrwigrosz 2, Tirtus 3; bez miejsca: Fant.
- V. 700 zł. Gonitwa z przeszkodami: Ulan J. Stokowskiego, p. Stokowski 1, Gapeusz 2, Moja Miła 3.
- I. 600 zł. Wielkopolskiej Izby Rolniczej i honorowa Poznań. Gonitwa płaska: Mrok, I. hr. Mielżyńskiego, kpt. Bylczyński 1, Kabalka 2, Dorikles 3; bez miejsca: Sierota.
- VII. 700 zł. Gonitwa z płotami: Hellade W. Daszewskiego, chl. Kończak 1, Brzeszczot 2, Farsa 3; bez miejsca: Essaul.

Dzień piąty, Czwartek, 7 czerwca.
(ostatni sezonu wiosennego).

- I. 500 zł., gonitwa z przeszkodami poza kategorjami: Bagnet II W. Daszewskiego, por. Wójcik 1, Farys 2.
- II. 700 zł., gonitwa z płotami: Hellade W. Daszewskiego, chl. Kończak 1, Frasquita 2, Lalette 3; bez miejsca: Essaul.
- III. 1200 zł., gonitwa płaska poza kategorjami: Dziadek J. Stokowskiego, j. Sulik 1, Mrok 2, Irasatti 3; bez miejsca: Irena, Hajdamak i Mandarynka.
- IV. 1000 zł., gonitwa płaska poza kategorjami sprzedażna: Burztyń I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchałka 1, Wydrwigrosz 2, Gika 3.
- V. 500 zł., gonitwa płaska: Farsa W. Daszewskiego, chl. Kończak 1, Arkan 2, Golden Boy 3; bez miejsca: Ala, Florida i Sierota.
- VI. 500 zł., gonitwa z przeszkodami: Mrokota rtm. Święcickiego, rtm. Święcicki 1, Bojar 2, Hannar 3 (upadł na przeszkodzie).
- VII. 1000 zł., nagroda honorowa Banku Osadniczego Sp. Akc. gonitwa z przeszkodami: Frania por. Wójcika, por. Wójcik 1, Ulan 2, Dziuba 3 (upadła).

REZULTATY WYŚCIGÓW W WILNIE.**Dzień pierwszy, Poniedziałek, 28 maja.**

- I. 500 zł. Gonitwa płaska: Herold Grona ofic. 9 pułku Strzel. Kon., chl. Korecki 1, Alfa II, 2, Rosenfels 3; bez miejsca: Błady Niko, Mista, Tancerka.
- II. 500 zł. Gonitwa z płotami: Fuga Grona ofic. 9 pułku Strz. kon., por. Bohdanowicz 1, Jazon 2, Oaza 3.
- III. 700 zł. Steeple - Chase: Umizg mjr. Falewicz, mjr. Falewicz 1, Czarowna 2, Liberty 3; bez miejsca: Ojra, Ulan, Moment.
- IV. 700 zł. Gonitwa płaska: Kaprys Grona ofic. 9 pułku Strz. Kon., chl. Korecki 1, Bandurka 2, Byle-Jaki 3; bez miejsca: Eskapada, Herbert, Esmeralda.
- V. 700 zł. Gonitwa z płotami: Magnat Grona ofic. 9 pułku Strz. Kon., por. Bohdanowicz 1, Bajeczna 2, St. Bronchit 3; bez miejsca: Dagobert.
- VI. 1000 zł. Steeple - Chase: Boston rtm. Cierpickiego, rtm. Cierpicki 1, Alba 2, Caraipe 3; bez miejsca: Bandura, Ma Coquine, Wojak, Signorina - Romanelli.

Dzień drugi, Piątek, 1 czerwca.

- I. 500 zł. Gonitwa z płotami: Mignon Grona ofic. 9 pułku Strz. Kon., por. Bohdanowicz 1, Ulan 2, Ojra 3; bez miejsca: Pusztka.
- II. 700 zł. Gonitwa płaska: Herold Grona ofic. 9 pułku Strz. Kon., chl. Korecki 1, Byle-Jaki 2, Eskapada 3; bez miejsca: Błady Niko.

III. 700 zł. Steeple - Chase: Bandura por. Alexandrowicza, por. Alexandrowicz 1, Brawo 2, Xalapa 3; bez miejsca: Liberty.

IV. 700 zł. Gonitwa z płotami: Magnat Grona ofic. 9 pułku Strz. Kon., por. Bohdanowicz 1, Bajeczna 2, Wenecjanka 3.

V. 500 zł. Gonitwa płaska: Alfa II por. Abramowicza, chl. Bews 1, Dunajec 2, Mista 3; bez miejsca: Groźny.

VI. 1000 zł. Steeple - Chase: Alba M. S. Wojsk., por. Budzyński 1, Umykaj Polmoodie 2, Caraipe 3.

Dzień trzeci, Niedziela, 3 czerwca.

I. 500 zł. Gonitwa z płotami: Jazon Grona ofic. 21 pułku Ul., por. Bohdanowicz 1, Pusztka 2, Raadas 3; bez miejsca: Luxe.

II. 1000 zł. Gonitwa płaska: Pex-Ball rtm. Pilawitza, chl. Siedlecki 1, Erica 2, Dunajec 3; bez miejsca: Kaprys, St. Bronchit.

III. 7000 zł. Wielki Steeple-Chase Wojskowy: Boston rtm. Cierpickiego, rtm. Cierpicki 1, Signorina-Romanelli 2, Umizg 3; bez miejsca: Hrabianka, Ma Coquine, Kasztelan, Wojak.

IV. 700 zł. Gonitwa z płotami: Monte Catini rtm. Kapiszewskiego, rtm. Kapiszewski 1, Delicieux 2, Bajeczna 3; bez miejsca: Dagobert.

V. 700 zł. Steeple-Chase: Herbert por. Ignaczaka, por. Ignaczak 1, Horodenka 2, Czarowna 3.

VI. 500 zł. Gonitwa płaska: Derwisz mjr. Falewicz, chl. Cherubin 1, Moorwind 2, Atlanta 3; bez miejsca: Fuga, Tancerka, Droga, Esmeralda.

Dzień czwarty, Czwartek, 7 czerwca.

I. 700 zł., gonitwa z płotami: Monte Catini rtm. Kapiszewskiego, por. Ignaczak 1, Hrabianka 2, Delicieux 3.

II. 1000 zł., Steeple-Chase: Alba M. S. Wojsk., por. Budzyński 1, Caraipe 2, Bandura 3; bez miejsca: Herbert (wylamał) i Ton (upadł).

III. 500 zł., gonitwa płaska: Moordwin rtm. Malsaga, chl. Siedlecki 1, Herold 2, Pas D'Argent 3; bez miejsca: Mista i Błady Niko (został na starcie).

IV. 500 zł., gonitwa z płotami: Horodenka Grona ofic. 15 p. Ul. Pozn., por. Bobiński 1, Tancerka 2, Wenecjanka 3; bez miejsca: Fuga.

V. 700 zł., Steeple-Chase: Brawo Grona ofic. 21 p. Ul., por. Bohdanowicz 1, Kaniów 2.

VI. 400 zł., gonitwa włościańska: Sierżantowicz Wacław 1, Mickiewicz Konstanty2, Kunicki Jan 3.

Dzień piąty, Niedziela, 10 czerwca.

I. 1000 zł. Gonitwa płaska: Pex Ball rtm. Pilawitza, chl. Siedlecki 1, Kaprys 2, Dunajec 3; bez miejsca: Erica.

II. 1000 zł. Gonitwa z płotami: Magnat Grona ofic. 9 pułku Strzelców Konnych, por. Bohdanowicz 1, Boston 2, Herbert 3; bez miejsca: Monte Catini, Umizg.

III. 1000 zł. Steeple-Chase „Wileński”: Signorina-Romanelli ppłk. Rómmela, ppłk. Rómmel 1, Biana 2, Wojak 3; bez miejsca: Ma Coquine, Alba.

IV. 500 zł. Gonitwa płaska: Byle-Jaki płk. Karatiejewa, chl. Roguski 1, Moorwind 2, Herold 3; bez miejsca: Atlanta, Alfa II, Błady Niko, Czarowna, Pusztka, Derwisz.

V. 700 zł. Steeple-Chase: Umykaj Polmoodie St. S-ki Lubelskiej, por. Ignaczak 1, Hrabianka 2, Moment 3; bez miejsca: Mignon.

VI. 500 zł. Gonitwa z płotami: St. Bronchit, por. Budzyński 1, Bajeczna 2, Horodenka 3; bez miejsca: Fuga, Dagobert Xalapa, Evviva.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Statystyka wygranych w 1928 r. w Anglii.

WŁAŚCICIELE.

	ilość koni	ilość wyścig.	£
Stajnia król.	3	4	9,528
Sir Hugo Cunliffe-Owen	4	9	13,433
Lord Derby	8	10	13,253
Mr Sol Joel	14	20	13,205
Sir Laurence Philipps	1	2	11,865
Lord Dewar	7	10	7,492
Lord Glanely	12	16	7,063
Mr J B Joel	5	5	4,625
Lord Astor	4	4	4,473
Mr Stanley Wootton	11	13	3,472
Sir Hedworth Meux	1	1	2,775
Mr J P Arkwright	2	2	2,735

TRENERZY.

	ilość koni	ilość wyścig.	£
Jarvis, J L	7	9	14,402
Bell, O	6	11	14,231
Butters, Frank	9	11	13,954
Earl, W	14	20	13,205
Darling, F	15	19	11,577
Persse, H S	8	9	10,566
Jarvis, W R	4	6	10,485
Lawson, J	11	12	9,628
Leach, F. jun	14	34	6,665
Hogg, T	11	13	6,154
Hartigan, F	14	18	5,573
Wootton, S	15	20	5,291

ZOKEJE.

	I	II	III	0	ilość jazd
Richars, G	50	42	25	149	266
Fox, F	25	17	8	142	192
Wragg, H	24	20	21	112	177
Leach, H	22	11	6	44	83
Sirett, J	17	15	14	111	157
James, R	17	12	17	103	149
Dines, J	16	14	13	132	175
Carslake, B	15	8	5	51	79
Beary, M	15	22	26	122	185
Gardner, E	14	10	9	70	103
Jelliss, H	13	10	6	69	98
Perryman, R	13	15	15	142	185
Leach, J	12	6	5	52	75
Donoghue, S	12	15	19	105	154
Weston, T	12	14	17	97	140

OGIERY.

	ilość wygr.	ilość wyścig.	£
SpionKop (1917), po Spearmint—Hammerkop	5	9	13,681
Flamboyant (1918), po Tracery—Simonath	4	5	12,397
Hurry On (1913), po Marcovil—Tout Suite	6	6	10,988
Captain Cuttle (1919), po Hurry On—Bella Vista	3	4	9,331
Abbots Trace (1917), po Tracery—Abbots Anne	10	13	8,084
Grand Parade (1916), po Orby—Grand Geraldine	14	17	7,991
Craig an Eran (1918), po Sunstar—Maid of the Mist	5	6	6,070
Phalaris (1915), po Polymelus—Bromus	7	9	4,588
Sunstar (1908), po Sundridge—Doris	7	9	4,496
Tetratema (1917), po The Tetrach—Scotch Gift	9	9	4,061

Son-in-Law (1911), po Dark Ronald—Mother-in-Law

11 14 4,023

Achtoi (1912), po Santoi—Achray

4 4 4,012

KONIE.

	ilość wyścig.	£
Felstead (3 l.), po Spion Kop—Felkington	3	13,455
Flamingo (3 l.), po Flamboyant—Lady Peregrine	2	11,865
Scuttle (3 l.), po Captain Cuttle—Stained Glass	2	8,853
Toboggan (3 l.), po Hurry On—Glacier	1	3,745
Eagle Rock (4 l.), po Craig an Eran—Plymstock	1	3,467
St. Mary's Kirk (5 l.), po Sir Douglas—Gay Goshawk	1	2,775
Abbot's Speed (5 l.), po Abbots Trace—Mary Gaunt	1	2,450
Fairway (3 l.), po Phalaris—Scapa Flow	1	2,266
Organic (2 l.), po Stratford—Organa	1	2,261
Dark Fire (3 l.), po Sunstar—Firefieun	1	2,122
Pons Asinorum (6 l.), po Aredennis—Bridge at Mid-night	1	2,070

— **Flamingo** zwycięzca Nagr. 2000 gwinei oraz John o'Lantern, którego dosiadać ma w Grand Prix de Paris, angielski champion jockey G. Richard's, zostały wysłane 20 b. m. do Paryża. Na Flamingo w dużej nagrodzie pojedzie C. Elliot. Spotkanie koni angielskich z Le Corrège, wzbudza duże zainteresowanie.

— **Nino** znakomity ogier 5 let. p. Moulines, nie pójdzie jak przypuszczano do Anglii, lecz będzie biegał w Prix du President de la Republique. Nagrodę tą Nino już wygrał w 1926 i 1927 r.

— **Matka derbisty Fealstead'a** „Felkington” jest właściwie chowu barona Spingera znanego hodowcy w austro węg. gdyż nabył on przed wojną, na licytacji w Newmarket córkę William the Third — „Comparison” którą posłał do Lemberga. Z tego połączenia urodziła się w Anglii matka Felsteada, która jak wiele innych koni została po wybuchu wojny europejskiej — skonfiskowana i nabyła Sir Cuntiff - Owen.

— **Bois Josselyn**, został wysłany do Anglii, gdzie będzie biegał w Ascot Gold Cup, pod jockeyem Allmand, 21 czerwca.

— **Wielki tydzień** wyścigowy rozpoczyna się w Ascot, 19 b. m. Nagr. Ascot Stakes. Następnie będą rozegrane Royal Hunt Cup i Gold Cup.

— **W Coronation Cup** oczekiwane jest spotkanie Toboggan i Scuttle.

— **Birmingham**, 12 czerwca.

Widland Breeder's Foal Plate 600 souv. — 1600 mtr.

1. Pictoralas, 3 l., 58½ kg. Mrs Pease.

2. Tourist, 3 l., 55 kg. sir A. Bailey.

3. Appledore, 3 l., 61½ kg. lord Glanely.

Pictolaras (Gainsborough—Plymstock), trener Dundas w Newmarket.

— **Newbury**, 13 czerwca.

Royal Plate 1.125 souv. — 2000 mtr.

1. O'Curry, 3 l., 50 kg. M. D. Sullivan.

2. Maharajah, 3 l., 48½ kg. l'Aga Khan.

3. Physician, 3 l., 48½ kg. sir A. Bailey.

O'Curry (Abbots Trace—La Paloma), trener Perse w Stockbridge.

— **Newbury**, 14 czerwca.

Newbury Summer Cup 100 souv. — 2400 mtr.

1. Kinchinjunga, 4 l., 45 kg. p. M. H. C. Sutton.

2. Vantage Belle, 4 l., 46½ kg. p. M. D. M. Gant.

3. Khédive, 4 l. 42 kg. p. Mrs J. C. Lewis.

Berkshire Foal Plate 1000 souv. — 1000 mtr.

1. Ogier po Spion Kop z kl. Sword Play, 2 l., 55 kg. p. M. Singer.

2. Costaki Pasha, 2 l., 55 kg. p. l'Aga Khan.

3. The Urchin, 2 l., 51 kg. p. Mrs de Trafford.

— **Gatwick, 15 czerwca.**

Home-Bred Two-Year-Old Plate 250 souv. — 1000 mtr.

1. Welcome Gift, 2 l., 53 kg. p. Mrs C. Rich.
2. Beachcomber, 2 l., 52½ kg. p. A. Butt.
3. Poland, 2 l., 49 kg. p. M. Austen.

FRANCJA.

PRIX DU JOCKEY-CLUB, 300.000 fr. — 2400 mtr.

1. Le Corrège, 3 l., 58 kg., po Dominion—La Campanilla, p. Rivaud (F. Hervé).
 2. Kantar, 3 l., 58 kg., p. M. Ogden Mills (A. Ssling).
 3. Ivanoë, 3 l., 58 kg., p. M. E. Martinez de Hoz, (G. Garner).
- Bez miejsca: Brumeux, Tape à l'Ceil, Lécnidas, Aurelian, Le Soleil, Mars, Seyssel, Largo, Camors, Marot, Balmoral, Château, Nopal, Rais de Coeur, Casbek, La Brige, Winnipeg.
- Wygr. o ¾ dł. w 2 m. 44 s.
- Pierwszy koń 543.300 fr., drugi — 50.000, trzeci — 25.000 fr.

Prix La Rochette, 50.000 fr. — 4400 mtr.

1. Lafleur, 4 l., 58 kg., po Yverdon—Linaigrette, p. M. Ed. Veil-Picard (C. Bouillon).
 2. La Membrolle II, 4 l., 56 kg., p. M. Ed. Henriquet (C. H. Semblat).
 3. Gróm, 4 l., 58 kg., p. M. Auguste Pellerin (F. Hervé).
- Wygr. o 6 dł. w 6 m. 53 s.

— **Niespodziewane zwycięstwa** w Grand Prix de Paris w latach ubiegłych odniosły następujące konie:

- 1923 Filibert de Savoie 120 : 10.
 1924 Transvaal 1214 : 10.
 1925 Reine Lumière 1201 : 10.
 1926 Takemy Tip 633 : 10.
 1927 Fiterari 130 : 10.

Przytoczona serja outsider'ów przemawia zatem że w roku bieżącym, niespodzianka jest całkiem możliwa.

— **Licytacja** w dniu 10 b. m. w Etablissement Chéri, koni po zmarłym sportsmanie M. Davis dała ogółem 2.838.000 fr. Z koni wycofanych dużo zostało sprzedanych następnie z wolnej ręki.

Accalmie (Pilliwinkie—La Revanche II), Mathieu Goudchaux, trener H. Count	Fr. 370,000
Siberick (Fléchois—Sibéríte), Comte de la Cimera, trener H. Count	360,000
Rimac (Rabelais—Orange Sedge), Cte. de la Cimera, trener H. Count	360,000
Quien Sabe (Sans le Sou—Bayling), Comte de la Cimera, trener H. Count	290,000
L'Exarque (Roi Hérode—Eastern Beauty), Prinzessin de Faucigny-Lucinge, trener H. Count	280,000
Medavy II (Fléchois—Marveldt), Cte. de la Cimera, trener H. Count	235,000
Dark Times (Dark Legend—Orepesa), J. D. Cohn, trener G. Newton	220,000
Nausicaa (Rabelais—Nehapatoba), Cte. de la Cimera, trener H. Count	200,000
Briscart II (Durbar—Bendis), Prinzessin de Faucigny-Lucinge, trener H. Count	160,000
Afflito (Rabelais—Affiche), G. Homberg, trener Ch. Dereyer	105,000
Sandro (Sardanapale—Quadrille), E. Esmond, F. Carter	90,000
King's Lynn (Fléchois—Kipton Belle), H. Count	70,000
Dark Ruby (Dark Legend—Dédéagath), Raoul Duval	50,000
TupacAmaru (La Farina—Lizzie S), Alfred Melayeres, Ed. Boullenger	42,000
Dambach (The Winter King—Selinunte), Léopold Bara	22,000
Bréville (Dark Legend—Etoilede Mer), René Leroy, trener P. Michel	16,000
Knepp (Bridaine—Kipton Belle), Prinzessin de la Tour d'Auvergne, J. Ginzbourg	16,000
Quemazon (Bruleur—Humita), H. Count	12,000

— **Auteuil, 17 czerwca.**

GRAND STEEPLE CHASE DE PARIS 400.000 fr. — 6500 mtr.

1. Maguelonne 69 kg. (Bodoloup).
 2. Rhyticere 69 kg. (J. Luc).
 3. Light for Me 69 kg. (H. Cames).
- 10 koni bez miejsca.
- Wygrane o 1/2, trzeci koni o 2 długości.
- Zwycięzca należy do p. Loewenstein.
- Tot. 26, 23, 42.

RUMUNJA.

— **Bucarest, 10 czerwca.**

PRIX DU JOCKEY CLUB 500.000 lei — 2300 mtr.

1. Ghiaur, 3 l. og. gn., (Zori de Zi—Garoafa), 51½ kg. p. Marghiloman (M. Csillag).
 2. Nuntas, 5 l. og. gn., (Zori de Zi—Nuts in May), 60 kg, p. Marghiloman (Cristea Radu).
 3. Banu Maracine, 5 l. og. kaszt., (Tokfilko—Bistritza), 60 kg, p. M. S. Schwartz (P. Golowkin).
- Bez miejsca Vadito.
- Wygr. o 1 długość w 2 m. 37 s.

WĘGRY.

— **Budapeszt, 9 czerwca.**

OAKS WĘGIERSKI 30.000 pengö, 2400 mtr.

1. Tiszavirag kl. gn. hr. Berthold (Esch).
 2. Sita kl. gn. hr. Appony (Szabo).
 3. Stablepride kl. gn. p. Schiffer (Gulyas).
- Siedem klaczy u startu, wygr. o 2 długi w 2 m. 35,8 s.

TISZAVIRAG kl. gn. ur. 1925 r. w st. hr. L. Bertholda.

TISZAVOLGY 12		PAZMAN 22	
Tiszta Ezüst 1	Bereg völgy 4	Patrie 22	Pardon 1
Gouvernant 25	Bona Vista 4	Gaga 1	Morgan 5
Flying Fox 7	Bend'Or 1	Galopin 3	Springfield 12

— **Budapeszt, 17 czerwca.**

WĘGIERSKIE DERBY 49.000 pengö — 2400 mtr.

1. Tiszavirag (V. Esch).
 2. Alag (Gulyas).
 3. Stable-pride (Tuss).
- Bez miejsca: Passereau, Bunko, Pajzan, Gyöngyhalasz, Banat Roboro.
- Wygr. w doskonałym stylu o 3 długości.
- Tiszavirag wygrała w r. b. Oaks, należy do hr. Berchtolda, jej trener Szigotti wygrał w r. b. również Derby Austr. og. Link.
- Notowania: 22, 15, 23.
- Tiszavirag jest córką Pazman'a z kl. Tiszavölgy po Beregvölgy. Babka tej klaczy Silver Box (córka Matchboxa) dała w roku 1916 og. gn. Gast po Sly Fox, który został nabyty przez A. hr. Zółtowskiego.

WŁOCHY.

— **Turyń, 10 czerwca.**

Premio Principe Amadeo 100.000 lire, 3000 mtr.

1. Delleana kl. kaszt. po Clarissimus i Ducia di B. (Wright).
 2. Favorita kl. siwa po Fléchois i Fountain M. (Gabrieli).
 3. Akenaton og. gn. po Sardanapale i Alciope (Sumter).
- Wygrane o 15 długości w 3 m. 24,8 s.
- Delleana jest własnością Sir F. Tesio.

NIEMCY.

— **Comtessa Maddalena**, z powodu przejściowej, lekkiej niedyspozycji, w Nagrodzie „Stuten Preis” nie biagała. Należy mieć nadzieję, że ta znakomita, trzyletnia klacz p. Haniela, niebawem wyjdzie do startu w pełnej bojowej kondycji.

— **Do Saint Simon Rennen**, nagroda 50.500 Marek, 2200 mtr. Międzynarodowego meetingu, która będzie rozegrana 15 lipca w Grünewald, zapisano 46 koni, a w tej liczbie Forwarda oraz 9 koni urodzonych we Francji.

— **Robert Bunsow** w przedostatnim zeszycie Rundschau für Vollblutzucht und Rennsport, opracował bardzo szczegółowo wynik hodowlany, otrzymanego od najsławniejszych klaczy wyścigowych — przychowku, a w ich liczbie, od matek które same wygrały Nagrodę Tysiąca Gwinei.

Praca jest bardzo pouczającą zwłaszcza dla tych którzy w powyższej sprawie zabierają głos i wypada w sposób decydujący na niekorzyść w stosunku procentowym, klacze te przez długi szereg lat zdołały dać jedynie 12,2% koni klasowych, czyli przychowek od klaczy stał o wiele niżej od poziomu klasy matek.

Wynik badań R. Bunsow'a nie jest bynajmniej sprawą całkiem nową.

Sporo lat przed wojną, W. Allison na łamach „Sportsmana” poruszał tę kwestję i wyprowadził wnioski, które się całkiem zgadzają z wywodami R. Bunsowa.

W Breeders Bloodstock Rewiew, za rok 1919, znajdujemy już cały, długi i żmudny, w tym kierunku elaborat.

Autor poddał badaniom nie mniej jak tysiąc matek studbook'u angielskiego i otrzymał procentowo bezwzględną większość na korzyść matek, które same wcale nie biegały lub też biegały z bardzo średnim wynikiem.

Wynik zbadania matek stadnych był następujący.

Ze 189 zwycięzców klasycznych nagród, od 1862—1913 r. w Anglii, tylko 12,2% pochodziło od klaczy, które same wykazały wybitną wyścigową klasę. Reszta zaś 87,8% od klaczy, które albo całkiem nie biegały, lub też wykazały przeciętne albo bardzo mierne zdolności wyścigowe.

Drugie porównanie statystyczne zdolności stadnych klaczy, które same wygrały nagrody klasyczne w Anglii, z jednym tysiącem innych matek stadnych wziętych z T. XXI Angl. Studbooku, dało jeszcze jaskrawszy wynik, a mianowicie: (patrz Rundschau für Vollblutzucht und Rennsport, str. 462).

- I. Od matek, które nigdy nie biegały — 36,5%.
- II. Które biegały bez żadnej formy — 29,5%.
- III. Które biegały ze średnim wynikiem — 14,5%.
- IV. Które wygrały małe lub średnie wyścigi — 2,5%.
- V. Które wygrały wyścigi pierwszorzędnej wagi — 0,4%.

Z tego zestawienia wypada, że rola stadna klaczy, które wygrały klasyczne nagrody jest tylko minimalna.

W Polsce nie jest inaczej gdyż walor wyścigowy dotychczasowego przychowku, od takich matek jak: Menzala, Valailles, Bat-taglia i nawet Tilly, niedorósł nawet do połowy, wyżyn laurów turfowych tych doskonałych racer'ek.

Poważny ten temat będzie omówiony przy następnej sposobności.

— **Pan Menzel** w Hoppegarten nabył na zlecenie polskiego odbiorcy:

Og. gn. Dioscur st. po Dark Ronald i Differen, og. gn. Pelion 6 l. po Fels i Perilla, kl. gn. Stephanie 6 l. po Gibrettar i Stigma, og. gn. Sternberg st. po Gulliver i Scotch Mine. Wymienione konie, zostały już do Polski wysłane.

— **Hamburg-Horn**, 17 czerwca.

Grosser Hasa Preis 26.000 mk. — 2200 mtr.

1. Loewenherz 5 l. p. Böhm (Varga).

1. Impressionist 5 l. p. Thomsen (Pretzner).

3. Ferro (Grabsch).

Bez miejsca Aurelius, Torero, Askari, Fockenbach.

Wygr. głowa w głowę.

Notowania 71, 39, 29.

AUSTRIA.

— **O przebiegu Wielkiej Nagrody Austrii**, pisze Wiedeński Sport w Nr. 49, str. 4:

Schr gut hielten sich auch die Vertreter Polens. Man darf nicht vergessen, das es in Polen runde Bahnen gibt — speziell die Warschauer ist mit der Freudenauer nicht zu vergleichen — nud das alle Rennen drausen links herumführen. Dadurch waren Granat und Forward von vorn herein stark im Nachteil. Das sie trotzdem so vorteilhaft bemerkbar machen konnten, zeigt, das sie Pferde guter Klasse sind. Der Stall hätte allerdings von Forward ein viel besseres Abschneiden erwartet, denn der Fils du Vent-Sohn ist, wie uns sein Besitzer erklärte, um viele Kilo besser als sein Stallgefährte.

Dosłowne polskie tłumaczenie brzmi jak następuje:

Bardzo dobrze zachowali się przedstawiciele Polski. Nie należy zapominać, że Polska posiada przeważnie tory okrągłe, zwłaszcza tor warszawski nie da się porównać z torem w Freudenau i że wszystkie wyścigi są tam biegane w odwrotnym kierunku. Na skutek tego Granat i Forward znaleźli się w bardzo niekorzystnej sytuacji. Ze się jednak tak dodatnio wyróżnić mogli, wskazuje, że są końmi dobrej klasy. Stajnia jednak oczekiwała lepszego wyścigu Forwarda, ponieważ syn ten Fils du Vent, według słów właściciela jest o wiele kilo lepszy od swego towarzysza.

Ewentualne wypłaty, w tym wyścigu wynosiłyby za 10: Olander 53, Dark Story 208, Link 25, Impossible 612, Granat 95, Rajna 219, Celliota 90, Talpa 51, Forward 95, Serapis 40, Old Fellow 200, Dorost 871, Blue Star 620 i San Tay 360.

Omawiając wynik wyścigu, prasa niemiecka podkreśla, że performance zagranicznych koni, nie było złe, skoro Talpa 30 maja r. b. w Manchester wygrał Handicap, pod maksymalną wagą, zaś Dark Story wygrał w ostatnich czasach we Francji, Prix Daphnis 55.000 fr.

ARGENTYNA.

— **Buenos-Ayres**, 10 czerwca.

Prix Montevideo 10.000 pesos. — 1500 mtr.

1. Gualicho, 2 l., po Amsterdam—Galilée, ż. E. D.

2. Nitido, 2 l., ż. El Titanic.

3. Knock Down, 2 l., ż. Los Rosales.

Prix Mouchette 10.000 pesos — 1500 mtr.

1. Favella, 2 l., po Pipiolo—Furlana, ż. Martita.

2. Muchacha, 2 l., ż. Bongiorno.

3. Monserga, 2 l., ż. Lancero.

REZULTATY.

Dzień dwudziesty szósty, wtorek, 12 czerwca.

176. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(131) Baletniczka, kl. kaszt. M. Róga, po Ballyheron i Branka, hod. wł., l. 3, 55 kg.

(131) Eunice, 56 kg. — 2, (—) Fougere Royale, 56 kg. — 3;

bez miejsca: (137) Gizi Langden, (—) Asnan, (111) Lisowczyk.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—32—33—35) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 351 zł., fr. 71 i 18.

177. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(163) Zulus, og. gn. W. Verkay'a po Illuminator i Salamandra, hod. wł., l. 3, 57 kg.

(144) Birma, 56 kg. — 2. Wycofane: Leśkowa, Ekstaza, Komtur, Edynburg.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—31—33—33—36) o 5 dł. łatwo.

Tot.: poj. 28 zł.

178. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(68) Astarte, kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Manton i Nuit de Mai, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 3, 53 kg.

chl. Michalczyk 1

(97) Głęбина, 56½ kg. — 2, (132) Ruleta, 56 kg. — 3; bez miejsca: (133) Ireneusz, (160) Zbroja, (153) Ost. Siekierzyńska.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—32—32—35) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 28 zł., fr. 24 i 43.

179. Nagroda 5000 zł. Ploty Handicap dla 3 l. i st. koni. Dystans około 3200 mtr.

(148) Too-Good, og. gn. T. Falewicz, po Blue Danube i Kabela, hod. L. J. bar. Kronenberga, pñ., 72 kg. j. Ustinow 1

(120) Kinmał, 67 kg. — 2, (148) Urwipoleć, 75 kg. — 3; bez miejsca: (120) Czeczuga, (162) Amor.

Wygrane w 3 m. 50 s. (1'26—38—36—35—35) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 59 zł., fr. 31 i 24.

180. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(117) Samson, og. kaszt. Grona ofic. 9 pułku Strzelców Konnych, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 3, 58 kg. ż. Szyszkowski 1

(—) Batiar, 58 kg. — 2, (116) Ma Jalousie, 56 kg. — 3; bez miejsca (104) Ibanez. Wycofane: Zulus, Birma.

Wygrane w 2 m. 18 s. (6—34—34—32—32½) o 1½ w walce.

Tot.: poj. 73 zł., fr. 23 i 16.

181. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(114) Morgat B. W., og. gn. B. Yellowa, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydzgi, l. 5, 58 kg. j. Jagodziński 1

(156) Dimple, 53 kg. — 2, (139) Dzisna, 55 kg. — 3; bez miejsca: (152) Ententa, (147) Fordham, (137) Polisch Cob. Wycofane: Granat II, La Monteria, Arystokratka.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—33—32—35) o szyję w walce.

182. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(99) Faszoda, kl. siwa st. „Lubicz”, po Illuminator i Amhara, hod. St. Państwowego, l. 4, 56 kg. ż. Pasternak 1

(143) Bebuś, 57 kg. — 2, (139) Buława, 54 kg. — 3; bez miejsca: (152) Walkirja, (160) Bagnet, (133) Radlok. Wycofane: Ułan II, Arlekin.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—32—33—33) o 2 dł. pewnie.

Tot.: poj. 66 zł., fr. 28 i 25.

183. Nagroda 1100 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(141) Grymas, og. kaszt. S. Rago, po King's Idler i Fantazja, hod. St. Państwowego, l. 3, 57 kg. ż. Amossé 1

(156) Hermosa, 57 kg. — 2, (140) Mecenas, 51½ kg. — 3; bez miejsca May Rose. Wycofane: Zygryd, Mag.

Wygrane w 2 m. 21½ s. (7—33½—33½—33—34½) o 3 dł.

Tot.: poj. 38 zł., fr. 17 i 15.

Dzień dwudziesty siódmy, czwartek 14 czerwca.**184. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.**

(159) Ataman, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Kaśka, hod. wł., l. 4, 62 kg. ż. Posternak 1

(150) Guardi, 62 kg. — 2, (155) Lanca, 54 kg. — 3.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—31—32—35) o ¾ dł. łatwo.

Tot.: poj. 13 zł.

185. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(144) Huk, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Mości Książę i Hugnotin, hod. W. Charlupskiego, l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(166) Episod, 58 kg. — 2, (144) Bramin, 58 kg. — 3; bez miejsca (155) Leśkowa.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (6½—33½—33—32—33½) o ¾ dł. pewnie.

Tot.: poj. 26 zł., fr. 14 i 15.

186. Nagroda 1300 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(168) Boruta, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Hekata, hod. T. ks. Lubomirskiego, pñ., 59 kg. ż. Fomienko 1

(165) Eldorado, 58 kg. — 2, (146) Bosfor, 58 kg. — 3; bez miejsca (165) Allier. Wycofane: Ave i Edynburg.

Wygrane w 2 m. 19 s. (8—33—33—31½—33½) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 17 zł., fr. 13 i 21.

187. Nagroda 3000 zł. Sprzedażna dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(131) Fleur de Lys, kl. gn. S. Gruszczyńskiego, po Witeż i Reduta, hod. N. hr. Zamoyskiej, l. 3, 48 kg. chl. Tobiasz 1

(131) Trilby, 50 kg. — 2, (167) Ferezja, 50 kg. — 3; bez miejsca: (178) Ireneusz, (176) Lisowczyk, (167) Zuza, (131) Marmarosż Szigét.

Wygrane w m. 23½ s. (7—36—34—33—33½) o 1 dł. po walce.

Tot.: poj. 138 zł., fr. 26, 14 i 26.

188. Nagroda 3000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(145) Dollar, og. kaszt. st. „Jacentów”, po Huszar II lub Dealer i Delightful Morning, hod. H. Towarnickiego, l. 5, 59 kg. ż. Sakowicz 1

(145) Ten, 59 kg. — 2, (151) Irun, 59 kg. — 3. Wycofane: Bosfor, Pan Prezes, Edynburg i Ave.

Wygrane w 2 m. 17 s. (6½—32½—32—33—33) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 14 zł.

189. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(129) Ramkor, og. kaszt. S. Grzybowski, po Hersonier i Fokker, hod. W. Niewiarowski, l. 3, 53 kg. chl. Dylik 1

(164) Belladonna, 60 kg. — 2, (164) Cecora II, 60 kg. — 3; bez miejsca: (129) Estramadura, (161) Juljusz. Wycofane: Plajta i Chimera.

Wygrane w 1 m. 23 s. (19—30½—33½) o 1 dł. w walce.

Tot.: poj. 97 zł., fr. 36 i 28.

190. Nagroda Sprzedażna 3000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(160) Arlekin, og. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Bay Leaf, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(115) Mitra, 53 kg. — 2, (132) Magda, 52 kg. — 3; bez miejsca: (92) Ilkor, (161) Durban, (161) Korea, (175) Azamat.

Wygrane w 2 m. 20½ s. (7—33½—33½—32—34½) o 2 dł. pewnie.

Tot.: poj. 22 zł., fr. 13, 19 i 17.

191. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(137) Jemiola II, kl. gn. Grona ofic. 1-go pułku Uł. Krechowickich, po Lotos i L'Ensercelée, hod. L. Orpiszewskiego, l. 5, 60 kg. j. Nowak 1

(167) Czarus, 54 kg. — 2, (174) Ułan II, 61 kg. — 3; bez miejsca (112) Arystokratka. Wycofane: Zagończyk, Arlekin i Ethelred.

Wygrane w 2 m. 26½ s. (8—39—36—31—32½) o 1½ w walce.

Tot.: poj. 19 zł., fr. 14 i 20.

Dzień dwudziesty ósmy, sobota, 16 czerwca.**192. Nagroda 900 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.**

(181) Polish Cob, og. gn. W. Szaszkievicza, po Kentish Cob i Pexi, hod. B. Ziętarskiego, l. 5, 73 kg. j. Balcer II 1

(131) Estella, 63 kg. — 2, (175) Nacarar, 70 kg. — 3; bez miejsca: (176) Gizi Langden, (182) Buława, (161) Fez. Wycofany Ilkor.

Wygrane w 2 m. 27 s. (7—36—34—35—35) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 27 zł., fr. 17 i 35.

193. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(157) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz”, po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. ż. Dugan 1
(165) Colonel, 58 kg. — 2, (158) Armagnac, 58 kg. — 3.
Wygrane w 1 m. 41 s. (7—29—31—34) o szyję w walce.
Tot.: poj. 18 zł.

194. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 160 mtr.

(189) Belladonna, kl. gn. S. Mroczkowskiego, po Rewera i Graise, hod. J. hr. Czarneckiego, ptn., 53 kg. chl. Dylik 1
(168) Fakir, 57 kg. — 2, (115) La Monteria, 56 kg. — 3; bez miejsca: (174) Łaskawa Pani, (182) Radlok. Wycofane: Ave i Epilog.
Wygrane w 1 m. 43 s. (7—32—31—33) o 1 dł. pewnie.
Tot.: poj. 45 zł., fr. 19 i 16.

195. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(186) Eldorado, og. kaszt. S. Maryewskiego, po Morganatic i Rodija, hod. St. Państwowego, l. 5, 58 kg. j. Jednaszewski 1
(168) Pan Leon, 59 kg. — 2, (168) Baroness, 56 kg. — 3; bez miejsca (158) Komtur. Wycofane: Fakir i Ave.
Wygrane w 1 m. 17 s. (7—32½—31—33—33½) o 1 dł. wysyłany.
Tot.: poj. 27 zł., fr. 17 i 23.

196. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(144) Ammon, og. gn. st. „Lubicz”, po Ballyheron i Kentucky, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 1
(154) Borsuk, 58 kg. — 2, (38) Andiamo, 58 kg. — 3; bez miejsca (136) Zygfryd. Wycofane: Erna, Rapsod, Carina i Foresta.
Wygrane w 1 m. 44 s. (7—31—32—34) o 1½ dł. po walce pewnie.
Tot.: poj. 22 zł., fr. 15 i 20.

197. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(172) Gasparone, og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Zeyneb, hod. St. Państwowego, l. 3, 58 kg. ż. Amossé 1
(48) Hassan, 55 kg. — 2, (153) Carina, 56 kg. — 3; bez miejsca: (153) Ethelred, (175) Remus. Wycofane: Tędy Siędy, Goniec i Zagończyk.
Wygrane w 2 h. 20 s. (7—32½—32—33½—35) o 2 dł. pewnie.
Tot.: poj. 29 zł., fr. 14 i 15.

198. Nagroda 1300 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(172) Balsamina, kl. gn. A. hr. Morstina, po Ballyheron i Tillery, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, 56 kg. ż. Amossé 1
(172) Gran, 53½ kg. — 2, (172) Heure Bleue, 56½ kg. — 3; bez miejsca: (183) Mecenas, (163) Tout en Haut. Wycofany Zygfryd.
Wygrane w 2 m. 20 s. (8—35—32—32—33) o 1 dł. w walce.
Tot.: poj. 28 zł., fr. 14 i 15.

Dzień dwudziesty dziewiąty, niedziela, 17 czerwca.**199. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.**

(159) Edynburg, og. kaszt. K. Plisowskiego, po Morganatic i Riga, hod. St. Państwowego, l. 5, 56 kg. chl. Górecki 1
(174) Wulkan, 58 kg. — 2. Wycofane: Ekstaza i Zulus.
Wygrane w 2 m. 17½ s. (6½—33½—32—33—32½) o szyję w walce.
Tot.: poj. 32 zł.

200. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(169) Dziuryt, og. sk. gn. K. Dzierzbickiego, po Bob i Belgja, hod. wł., ptn., 58 kg. ż. Dugan 1

(184) Ataman, 58 kg. — 2. Wycofane: Colonel, Zagadka, Florestan i Edynburg.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—29—31—53) o 4 dł. łatwo.
Tot.: poj. 21 zł.

201. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(166) Resonance, kl. gn. S. Grzybowski, po King's Idler i Ira, hod. B. Wydźgi, l. 3, 51 kg. chl. Dylik 1
(174) Ave, 57 kg. — 2, (173) Florestan, 62 kg. — 3; bez miejsca (172) Czataldża. Wycofane: May Rose i Gran.
Wygrane w 1 m. 44 s. (7—33½—31½—32) o 4 dł. łatwo.
Tot.: poj. 20 zł., fr. 14 i 19.

202. Nagroda Jubileusz. 25.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(180) Batiar, og. kaszt. M. Bersona, po Alaric Victor i Elektra, hod. wł., l. 3, 53 kg. ż. Pasternak 1
(104) Pirat, 55 kg. — 2, (180) Ibanez, 55 kg. — 3; bez miejsca: (145) Tamerlan, (116) Dziwo II, (171) Parnas, (177) Zulus, (144) Esperanto, (88) Eskorta II.
Wygrane w 2 m. 37 s. (26—33—33—32—33), o 1 dł. pewnie.
Tot.: poj. 19 zł., fr. 14, 18 i 37.

203. Nagroda 900 zł. Handicap dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(164) Bibiella, kl. c. gn. E. hr. Henckel v. Donnersmark, po Laudanum i Sybilla, hod. wł., l. 5, 56 kg. ż. Toth 1
(191) Arystokratka, 52½ kg. — 2, (120) Jaazband, 56½ kg. — 3; bez miejsca: (161) Miss Jane, (175) Argus. Wycofane: Korea, Fez i Flos.
Wygrane w 1 m. 44½ s. (7—31—32—34½) o 5 dł. wstrzym.
Tot.: poj. 16 zł., fr. 13 i 21.

204. Nagroda im. XIV pułku Ul. Jazłowieckich 7000 zł. dla 4 l. i st. klaczy. Dystans około 1600 mtr.

(172) Galante, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Bankar öcsce i Galädsåg, hod. wł., l. 3, 54 kg. ż. Pasternak 1
(171) Extaza, 54 kg. — 2, (144) Estella II, 54 kg. — 3; bez miejsca: (180) Ma Jalousie, (151) Frasquita II, (173) Aurora II, (173) Niobe. Wycofane: Ekstaza, Eskorta II i Łaskawa Pani.
Wygrane w 1 m. 42 s. (7½—30—31—33) o łeb w walce.
Tot.: poj. 21 zł., fr. 27, 16 i 23.

205. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(156) Epilog, og. kaszt. st. „Góra”, po Oszczep i Hajteczka, hod. J. Biedrzyckiego, l. 4, 59 kg. chl. Michalczyk 1
(181) Dżisna, 61 kg. — 2, (169) Alfa III, 61 kg. — 3; bez miejsca: (170) Erna, (170) Foresta.
Wygrane w 2 m. 19 s. (6½—31½—32—34—35) o 4 dł. łatwo.
Tot.: poj. 42 zł., fr. 18 i 17.

TELAGRAM WŁASNY.

— Ascot, 19 czerwca.

Ascot Stakes, £ 2000 Handicap — 3200 mtr.

1. Brown Jack, p. A. Wernher 4 l. 49 kg.
2. Bonny Boy II, p. Saint Alary 4 l. 53 kg.
3. Start, p. Boussac 4 l. 46½ kg.

Gold Vase, £ 1500 — 3200 mtr.

1. Maid of Perth, p. Drummond 4 l. 50½ kg.
2. Dancing Floor, lord Blandford 3 l. 46¾ kg.
3. Appledore, lord Glanely 3 l. 50 kg.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/3 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/5 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

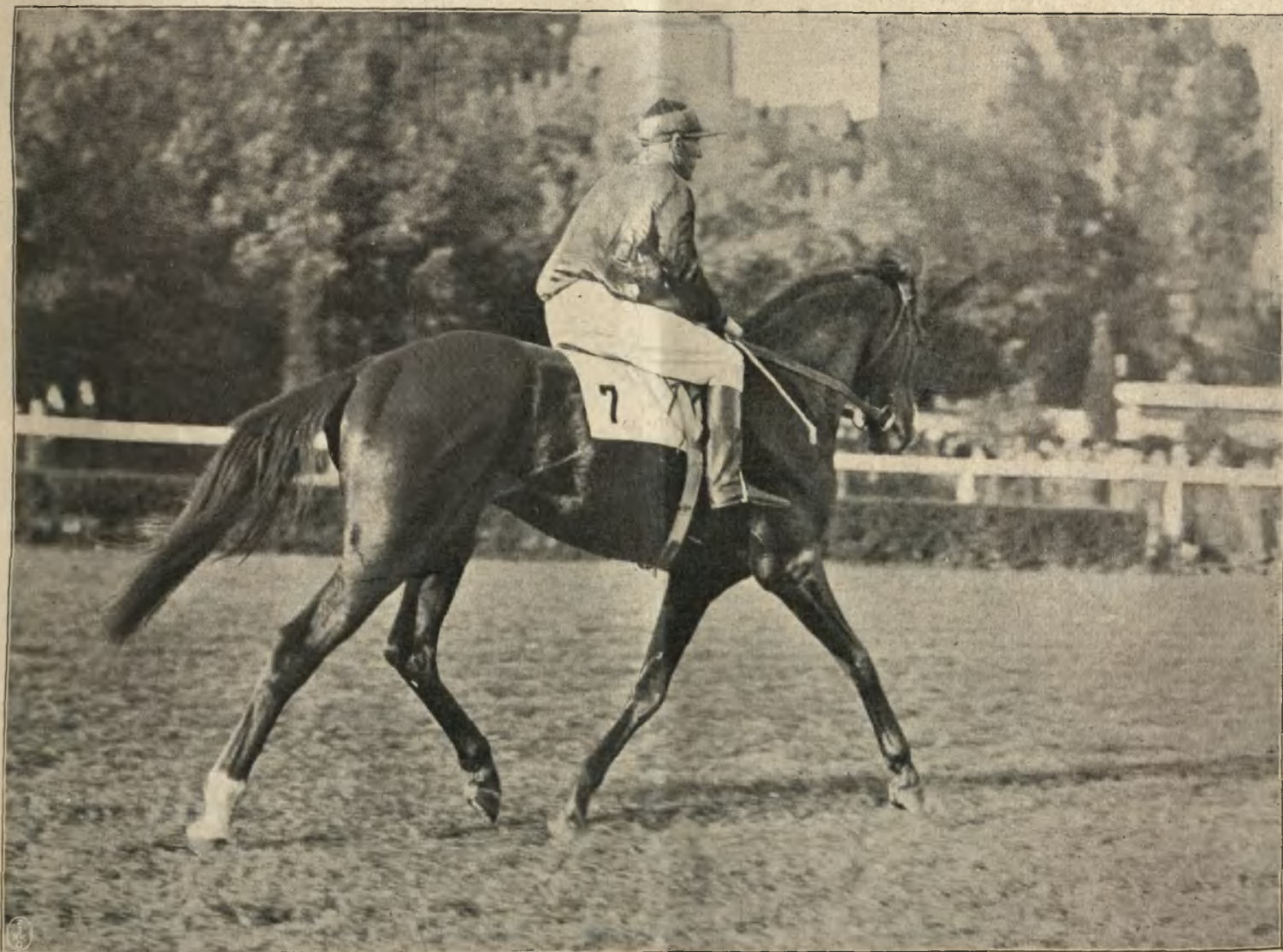
Tygodnik Ilustrowany

Rok VII

Warszawa, 27 czerwca 1928 r.

Nr. 26

TREŚĆ Nr. 26: Z tygodnia (nagroda porównawcza — tryumf polskiej hodowli), Józef Szempliński. — Wystawa i Targi koni w Grudziądzu, P. — To i owo o koniu arabskim i jego hodowcach ubiegłego stulecia, Witold Pruski. — Derby Węgierskie, Janusz Włodzimirski. — Kronika krajowa, zagraniczna. — Rezultaty.



BATJAR og. kaszt. (Alaric Victor i Electra), p. M. Bersona, zwycięzca nagrody Jubileuszowej pod żokiem S. Pasternakiem.

Z tygodnia.

NAGRODA PORÓWNAWCZA — TRYUMF POLSKIEJ HODOWLI.



Niezwykle ciekawe spotkanie naszych najlepszych trzylatków Batiara i Pirata z tak doskonałym łokciem poziomym hodowli zagranicznej jak Granat zgromadziło na polu mokotowskim tłumy publiczności. Pogodnie było i ciepło, tor jednak nie był lekki, to też rekordy gonitw były wogóle dalekie od ideału.

Pierwsze trzy gonitwy, ciekawe z kądiną, przeszły bez większego wrażenia. Oczekiwano z niecierpliwością czwar-

tej, gdzie miały się rozstrzygnąć losy, hańbionej prawie, w kraju i zagranicą naszej ojczystej hodowli.

Próba, którą śledzono z zapartym oddechem, wypadła świetnie!

Do prowadzącego rzetelnie gonitwę Granata, z szybkością 1 m. 43 sek. pierwsze 1600 mtr., (po elastycznym torze), na ostatnim zakręcie jak piorun podskoczył Pirat. Dzielnemu Granatowi, jakgdyby nogi obcięło, nie mógł więc on już odeprzeć ataku Batiara, który również „à la Oleander” mignął koło niego i stopniowo, pożerając przestrzeń, zaczął się zbliżać do przodującego Pirata, który jednak nie daje sobie wydrzeć tak zaszczytnego zwycięstwa i obydwie klasowe żrebce mijają celownik w zaciętej walce, z przewagą szyi na korzyść syna Balthazara. Czas wyścigu 2 m. 17 s., jak na stan toru znakomity, (Eldorado, który po lekkim torze wygrał w 2 m. 17 sek., w niedzielę przegrał w 2 m. 20 sek.), a styl przewagi najlepszych naszych trzylatków był wielce imponujący.

Granat zrobił wyścig doskonały, gdyż rozniósł wprost po torze tak dobre trzylatki jak Samson, Zbir, Ghazi, a doskonały czterolatek Pan Prezes, skłuty ostrogami, w wyścigu najmniejszej roli nie odegrał. Porównanie więc naszych cracków trzyletnich ze starszymi oraz z zagranicą wypadło nad wszelkie oczekiwania korzystnie i ku wielkiej radości zanotować musimy fakt niezbity, że krok za krokiem, wytrwale, posuwamy się naprzód, a jeżeli ogólny poziom trzylatków tegorocznych jest niezbyt wysoki, to pojedyncze egzemplarze faktami dokonanymi bronią znakomicie przed zagranicą honoru naszej, z gruzów prawie odbudowanej hodowli, za co imię p. Fr. Jurjewicza w historii turfu pozostanie wyrzeźbione na wieki złotymi zgłoskami.

Ojciec Pirata Balthazar, syn Roi Herode'a i rodzonej siostry Wiliama the Third'a — Grawitation, kupiony zo-

stał w Anglii za bardzo niską stosunkowo cenę przez p. St. Szucha, któremu za cenny ten import należą się słowa wielkiego uznania.

Wysoką swoją opinię o Balthazarze wyraziłem już w Nr. 16 „Jeźdźca i Hodowcy”, w artykule „Stado Skrzyszewy”, gdzie również umieszczona została podobizna Pirata wraz z rodowodem ostatniego, dziś więc wyrażę tylko nadzieję, że reproduktor ten tak cennej krwi, o przepięknych linjach wyścigowych odegra niewątpliwie w hodowli naszej bardzo wybitną rolę.

Pirat należy do z wielkim zamiłowaniem prowadzonej stajni Grona ofic. 1-go pułku Uł. Krechowickich, którym z okazji zaszczytnego zwycięstwa składamy serdeczne powinszowanie. Podkreślić muszę również zasługę trenera Michała Modzelewskiego, który od początku sezonu umiał utrzymać w kondycji i wystawić w takim porządku swego pupila do startu.

Artystycznie przeprowadził w wyścigu Pirata sumienny żokej Aleksander Fomienko.

Dzień 30-ty, wtorek, 19 czerwca.

Chłodno było na wyścigach we wtorek, lecz deszcz nie padał, tor był prawie że lekki.

Pozagrupowy handicap dla trzylatków z nagrodą 3000 zł. zgromadził u startu pole, które i w grupach nie miało wielkiego powodzenia, to też świeższy Etyl pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich w walce pobliż finiszem prowadzącą gonitwę Biskrę, trzecim był tu schorowany Granit przed Leśkową i Battalianą.

Gonitwę 2-ej kategorii dla starszych koni wygrał Figaro stajni „Lubicz”, stoczywszy walkę w połowie linii prostej najprzód z prowadzącym gonitwę Alliere, a przed samym celownikiem z nacierającym nań energicznie Aino II, zarezerwowanym na ostatni rzut.

Nagrodę 3-ej grupy dla trzylatków wygrał prowadząc z miejsca do miejsca Bramin stajni „Ktery-Szepietów”, wytrzymałszy atak Wikinga u dystansu na 1100 mtr., a Hermosy na całej prawie linii prostej, bijąc jednak ostatnią u celownika zupełnie pewnie o 1½ długości.

W znaczniejszym wyścigu z płotami debiutował w stolicy zeszłoroczny champion gentleman-riderów wyścigowych p. W. Zakrzeński, którego wytrawna jazda ogólnie zrobiła doskonałe wrażenie, Aral prezesa Radomskiego Towarzystwa p. J. Lewandowskiego i p. W. Zakrzeńskiego, dosiadany przez ostatniego, cantrował na całym dystansie z jedyną niegroźną przeciwniczką Czczugą, wygrywając „cały w rękę” gonitwę.

W 3-ej grupie dla koni starszych Goliath J. hr. Alvensleben-Schönborna, deklamując na froncie tempem, rozrzucił po torze Ave, Reine Seule i Granata II, które kończyły dystans w wymienionym porządku.

Utalentowany żokej Ignacy Magdaliński, dosiadając czterokrotnie koni w wyścigach wygrał 3 pierwsze nagrody.

Dzień 31-szy, czwartek, 21 czerwca.

Pochmurno było na czwartkowych wyścigach, lecz tor początkowo dobry dopiero po półgodzinnej ulewie przed 6-tą gonitwą obsłizgł.

Gonitwę 2-ej kategorii dla trzylatków wygrała łatwo prowadząc wyścig Resonance B. W. p. St. Grzybowskiemu od finiszującej Birmy, która już w połowie linii prostej pobiła pewnie Grymasa. Blisko kończyła wyścig Heure Bleue.

Fakir p. M. Butkiewicza w gonitwie 4-ej grupy dla starszych koni bardzo pewnie pobił finiszującą La Monterję, w odstępie za którą była Bibiella.

Handicap 3-ej grupy w walce z Fordhamem wygrał bardzo energicznie wyrzucony na finiszu przez żokeja Magdalińskiego Ułan II p. W. Szaszkiewicza, Borsuk zaś z Dżisną w znacznym odstępie kończyły dystans z niewielką przewagą pierwszego.

Sprzedazną gonitwę finiszem wygrał Flos p. K. Dzierzbickiego od Faszody, która wskutek droższej oceny dawała mu 4 kg. wagi, trzecim był tu mocno finiszujący w ostatniej chwili Zagończyk.

Na licytacji Flosa nabył ks. Girej Nauruzow za sumę 5100 zł.

Dzień 32, sobota, 23 czerwca.

Pogodnie było i ciepło w sobotę, dużo publiczności, a gonitwy odbywały się po torze dość tekkim.



Finisz nagrody Jubileuszowej.

Bebuś bardzo łatwo finiszem pobił prowadzącą gonitwę Bzurę i finiszującą Magdę w 5-ej grupie na dystansie 1300 mtr.

Nagrodę 1-ej grupy stylowo wygrał Boruta H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana od jedyne go przeciwnika Edynburga.

W 5-ej grupie dla trzylatków i starszych koni na dystansie 1300 mtr. Mah Jong finiszem pobił w walce prowadzącego wyścig Hugo, na trzecie miejsce za którym w znacznej odległości wyszła w ostatniej chwili Zbroja.

Dimple A. margr. i A. hr. Wielopolskich bardzo łatwo sfiniszowała w 4-ej grupie Arlekina, który w ostatniej chwili oddał drugą nagrodę Granatowi II.

W pozagrupowym handicapie Aurora II stajni „Jacentów, poprowadzona przez żokeja Góreckiego na swój ulubiony „krótki rzut” łatwo pobiła finiszem Alembika, Morgata B. W., Aino II, Eskortę II i prowadzącego gonitwę Colonela.

W gonitwie o nagrodę 1-ej grupy dla trzylatków i starszych zaganiany Zulus nie wytrzymał na finiszu ataku Armagnaca p. M. Bersona i poddał mu się bez walki, źle przeszedł tu nierówny Fantomas.

Bardzo interesujący wyścig, ze względu na porównanie trzylatków ze starszymi wypadł znowu bardzo dodatnio na korzyść młodzieży, gdyż Episod A. margr. i A. hr. Wielopolskich rzucił daleko wcale dobrego Olesia, za którym jeszcze dalej kończyła dystans Ave.

Cieszący się w znacznie lepszych towarzystwach dużym zaufaniem publiczności Komtur, bar. L. J. Kronenberga, spadłszy do 3-ej grupy bardzo łatwo pobił Baroness i Niobe, za którymi były jeszcze Bosfor, Pan Leon i Florestan.

Wiking p. E. Grzybowskiemu w 4-ej grupie łatwo wygrał prowadząc gonitwę z miejsca do miejsca od Estramadury i Parnasa za którym tuż był Gasparone i nieco dalej Galopada, Astarte i Rapsod.

Erna pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich w 5-ej grupie, prowadząc z miejsca do miejsca, bardzo łatwo pobiła Gorgiasa i Carinę oraz trzech jeszcze niegroźnych współzawodników.

Juljusz, prowadząc również w 5-ej grupie dla starszych koni nie dał sobie wydrzeć zwycięstwa finiszującej Entencie, która biega coraz częściej, coraz gorzej za to.

Amor 1-go pułku Uł. Krechowickich w płotach skutecznie obronił się na finiszu od ataków Polish Cobi i Dumnego.

Dzień 33-ci, niedziela, 24 czerwca.

Oprócz powyżej opisanej gonitwy porównawczej rozegrano w niedzielę jeszcze 6 wyścigów, z których jeden na dystansie 1300 metrów wyposażony był 5 tysiącami. Wygrał tu niezwykły w roku bieżącym Farmazon stajni „Lubicz” finiszem od Dziuryta, trzecim był Egmont,

przed będącymi poza formą trzylatkami Estellą, Etylem i Eliją.

Pierwszą grupę dla trzylatków wygrał Erudyta A. margr. i A. hr. Wielopolskich, igrając z jedynym swym współzawodnikiem Esperanto.

Ataman p. M. Bersona w zaciętej walce z Wulkanem wygrał gonitwę o nagrodę 2-ej kategorii dla starszych koni, trzecim był tu Eldorado przed Fakirem i Fraskitą II-gą.

Trzecią grupę dla trzylatków na dystansie 1300 mtr. wygrał finiszem, łatwo Tout en Hout p. K. Rómmla od Lancy, Ammona, Ramkora i Czataldzy.

Guardi p. B. Hessena cantrował w 4-ej grupie z Bebusiem, Alfą III-cią i Hajteczką, a handicap 5-ej grupy bardzo łatwo wygrał Czarus stajni Góra.

Trzy pierwsze nagrody wygrał żokej Pasternak.

Józef Szempliński.

Wystawa i Targi koni w Grudziądzu.

Dnia 15 i 16 czerwca odbyły się w Grudziądzu „Pierwsze wznowione pomorskie targi koni”, połączone z wystawą, z próbami dzielności w zaprzęgu, zakupem i premjowaniem remont, oraz imprezami sportowymi. Doprowadzono około 300 koni, przeważnie typu uszlachetnionego. Dominował koń pół krwi z pewną tendencją ku kalibrowi grubszeemu, w którym to kierunku zdąża hodowla pomorska.

Poziom konia przeciętnego dość wysoki, okazów jednak wybitnych niewiele. Naogół widać systematyczną pracę hodowców, pogłowię jest wyrównane i tworzy pewną całość, znać na niem dobre żywienie, dążenia ku poprawnej budowie, dobrym ruchom i zwiększeniu kalibru, lecz widać również i to, że jest wyprodukowane w warunkach sztucznych a nie naturalnych. Alkierzowy chów i pasza pochodząca z gleb z natury nie zawierających wapna, pozostawiają po sobie swoisty ślad, który odczuwa się w tych koniach i czem różnią się one od wychowanków innych połaci kraju, posiadających naturalne warunki hodowlane. Konie te mają konstytucję miękką i brak im jakby trochę hartu. Często mają za mało linji i są zanadto obłożone mięsem.

Jednak jest to hodowla poważna, która dzięki systematycznej pracy w poszczególnych okręgach doszła do pięknych rezultatów. Cenną jest przede wszystkim przez dobre żywienie i przez osiągnięcie jednolitego, rosnącego typu konia wszechstronnie użytkowego. W obecnych warunkach Pomorze jest jednym z najkulturalniejszych naszych okręgów hodowlanych.

Pierwszego dnia targów od rana rozpoczęło się sądownie doprowadzonych na wystawę exponatów. Wobec znacznej ilości koni ukonstytuowano dwie komisje sędziowskie: pierwsza sądziła ogiery, druga klacze i młodzi.

W skład pierwszej weszli: generał Kasprzycki, Naczelnik Wydziału Stadnin Państwowych inż. Jan Grabowski, Szef Remontu pułk. Rozwadowski, pan Bolesław Płoski z Sokołowa i pułk. Rabiński.

Komisja przejrzała 32 ogiery, z których 30 było szlachetnych i dwa reńsko - belgijskie.

Ogiery przeważnie były poprawne, lecz okazów wybitnych nie było. Naogół miały zamało linji i zamało indywidualności. Pod względem jednak budowy i wymiarów były najczęściej „correct”, ruchy też przeważnie miały dobre.

Klacz i przychówek sądziła druga komisja w skład której weszli: pan Chetkowski ze Śmiełowa, major Lesiński, pułk. Adamowich i kierownik Stada Ogierów w Sierakowie mjr. Korbel.

Komisja przejrzała 77 klaczy wyłącznie szlachetnych. Pogłowię klaczy ciekawsze było niż ogierów, niektóre egzemplarze wyróżniały się swą szlachetnością i wysoką wartością hodowlaną. Naogół były suchsze, więcej miały linji i jaskrawsze cechy indywidualne.

Komisje przyznały dość znaczne ilości nagród honorowych i pieniężnych, szczegółowy wykaz których podajemy niżej.

Po obiedzie odbyły się zainicjowane w roku bieżącym przez Ministerstwo Rolnictwa próby dzielności w zaprzęgu. Prowadzone były podług zasad opracowanych przez Ministerstwo.

Próby te mają na celu wykazać, jakie typy koni najbardziej są odpowiednie do poszczególnych wymagań stawianych koniom zaprzęgowym. Próby są trzech rodzajów:

1) Na siłę, co odpowiada koniom ciężarowym, a mianowicie jaki największy ciężar może koń udźwignąć. W tym celu wóz obładuje się do pewnej wagi

wyjściowej, z którą koń rusza. Po drodze co 10 metrów dorzuca się worki z piaskiem po 10 kg., aż koń nie będzie mógł udźwignąć. Pobudzanie dozwolone tylko głosem.

2) Próba energii, której celem jest wykazać w jakim najkrótszym czasie zdolny jest koń przebyć kłusem 2 kilometry, wioząc wóz wagi 450 kg., lub dla pary 900 kg.

3) Próba odporności, czyli wytrzymałości jest przeznaczona dla koni typu artyleryjskiego i taborowego i winna wykazać, jak prędko może koń przebyć dystans 10 klm., wioząc wóz wagi 450 kg. lub o ile wozy są parokonne 900 kg.

W próbie tej która zbliżoną być powinna do warunków wojennych, konie mogą iść nie tylko kłusem, lecz i galopem. Jak doświadczenie uczy na takim dystansie mogą część drogi galopować bez zbytniego wyczerpania nawet ciężkie konie zimnokrwiste.

Zawodnicy osiągnęli na dystansie 8 klm. następujący czas:

1) klacze pana Henninga z Zakrzewa Żymi i Gaczyna, gorącokrwiste typu roboczego — 22 min. 41½ sek.

Komisja sędziowska przyznała im I nagrodę 100 zł.,

2) tegoż właściciela klacz i wałach gorącokrwiste typu roboczego — 24 m. 12 sek.

Nagroda 100 zł.,

3) pana Sadowskiego dwa wałachy zimnokrwiste, średnio ciężkie — 25 m. 9 sek.

Nagroda 50 zł.,

4) pana Skarżyńskiego z Radostowa dwie klacze pół krwi angielskiej Kasandra i Oliwa — 26 m. 8 sek.

Nagroda 50 zł. oraz dodatek za pochodzenie 15 zł.,

5) pana Henninga z Zakrzewa robocze, pogrubiokie krwi zimną — 28 m. 46 s.,

6) pana Sadowskiego dwa wałachy ciężkie, zimnokrwiste — 29 m. 7 sek.



GALANTE kl. gn. (Bankar öcsce i Galádság) J. hr. Alvensleben Schönborn, pod żok. S. Pasternakiem.

Teren dla tych prób wybrany był doskonale: tuż za miastem na zwykłej polnej drodze, suchej i lekkiej z małymi tylko oazami lekko piaszczystymi. Wytyczone zostały dwie trasy: jedna na dystansie 8 klm. (ze względów lokalnych o 2 klm. mniej od przepisowych) na której odbyć się miały próby odporności i druga na dystansie 2 klm. dla prób energii.

Konie po ruszeniu ze startu, robiły koło i wracały do tego samego miejsca, co niezmiernie udogodniało sędziowanie.

Do próby odporności stanęło 6 par koni, zaprzęgniętych do ciężkich pomorskich wozów parokonných, z których najlżejszy ważył 900 kg. czyli wagę przepisową, tak że ładunku już nie nakładano. Startowano co pięć minut. Za wozami podążył samochód z dwoma sędziami, którzy obserwowali przebieg prób i mieli baczność na przestrzeganie przepisów.

Naogół konie przychodziły całkiem świeże, trochę tylko spocone. Najbardziej zmęczoną była para Nr. 3 zimnokrwista, którą chłopak posadzony za woźnicę pędził galopem bardzo nierozsądnie, jednak i te nie były wyczerpane, tylko poprostu mocno spocone.

W najlepszej kondycji przyszły klacze pół krwi angielskiej pana Skarżyńskiego, które śmiało mogłyby przyjąć pierwsze, o kilka minut wcześniej, gdyby były ostrzej jechane.

Do drugiej próby energii stanęły tylko dwie pary koni, z których obydwie uczestniczyły już w poprzedniej.

Trasa długości 2 klm. wytyczona była po tej samej drodze co i pierwsza, w środku tylko miała pół kilometra bruku, reszta lekka droga polna.

Wyniki były następujące:

1) klacze pół krwi angielskiej p. Skarżyńskiego

Kasandra i Oliwa przebyły przestrzeń w 11 min. 12 sek., za co otrzymały nagrodę 100 zł. oraz dodatek 30 zł.,

2) para wałachów zimnokrwistych p. Sadowskiego przysłała w 11 m. 12 sek., za co otrzymała 100 zł.

Trzeci rodzaj prób na siłę odbył się nazajutrz na dziedzińcu koszarowym, na gruncie mocno elastycznym, miejscami nawet trochę piaszczystym, tak że koła lekko zarywały się. Do obciążenia pierwotnego użyto żołnierzy uprzednio zważonych, następnie wóz jeździł wokoło podwórza i co 10 metrów dorzucano worki z piaskiem po 25 kg.

Do prób stanęło 5 par koni, zaprzęganych kolejno do ciężkiej platformy wagi 1800 kg.

Największy ciężar udźwignęły dwa importowane wałachy duńskie o dużej bardzo masie ciała w wieku lat 8 i 10, należące do p. H. Wannow z Annowa. Platforma została obciążona żołnierzami do wagi 3,820 kg., którą konie ruszyły z wysiłkiem, lecz pewnie. Po drodze dorzucano jeszcze 125 kg. piasku gdy wóz wjechał w grunt cięższy i stanął, konie nie mogły już ruszyć. Ostateczna waga wynosiła 3,985 kg. Panu Wannow przyznana została I nagroda w sumie 100 zł.

Po 3,875 kg. wyciągnęły dwie pary, klacze belgijskie p. Fr. Sadowskiego, oraz klacz i wałach p. Witkowskiego, które otrzymały po 50 zł. Trzecią nagrodę po 25 zł. otrzymały: klacz i wałach ciężkie p. Witkowskiego — 3,850 kg. i dwa wałachy zimnokrwiste p. Sadowskiego 2,725 kg.

W celach eksperymentu zrobiono jeszcze jedną próbę na szosie. Na platformę wagi 1,800 kg. ustawiono 40 żołnierzy łącznej wagi 3,000 kg. Konie ruszyły łatwo, po drodze dorzucano w odstępach 10-metrowych 140 worków z piaskiem po 25 kg., co łącznie wynosiło 8,300 kg. na parę koni. Ponieważ próba ta nie wchodziła do programu, nie był więc przygotowany odpowiedni balast. Worków zabrakło, gdy konie szły jeszcze zupełnie swobodnie. Konie były zimnokrwiste, jak zresztą wszystkie które stawały do próby siły. Doświadczenie więc uczy, że na szosie, parokonny wóz trzeba obciążać balastem zajmującym mało miejsca do wagi 8,000 — 10,000 kg. i dopiero zaczynać dorzucać worki z piaskiem.

Dnia 15 czerwca wieczorem odbyło się posiedzenie Pomorskiego Związku Hodowców konia szlachetnego pół krwi. Omawiane były, między innymi, sprawy koni remontowych. Hodowcy domagali się podniesienia cen na konie zakupywane do wojska, motywując to szeroko. Senator Hassbach postawił w tym względzie wniosek, który uchwalono w formie rezolucji do władz miarodajnych.

Odpowiedzi udzielił szef remontu M. S. Wojsk. płk. Rozwadowski, który oświadczył, że w wojsku istnieje tendencja do podniesienia przeciętnej ceny konia remontowego — musi się wszakże poprawić jakość konia.

Naczelnik Wydziału Stadnin Państwowych inż. Jan Grabowski w dłuższym przemówieniu przedstawił zbranym stały progres podwyższania ceny konia remontowego, która już w r. b. zbliża się do ceny właściwej. Cena ta, jak to zresztą oświadczył w przemówieniu sejmowym p. vice - minister M. S. Wojsk. generał Konarzewski, jest jeszcze za niska, ale też z drugiej strony większość

materiału końskiego, dostarczonego armii nie jest pełnowartościowa.

W tym względzie wytworzyło się istne błędne koło. Wskutek stale za niskich cen na remonty, hodowcy zmuszeni byli, pragnąc uniknąć strat, oszczędzać na owsie, w wyniku czego produkują przeważnie materiał niepełnowartościowy. Gdy zaś żądają podwyżki — wojsko stawia zarzut niedostatecznej jakości, dostarczanych koni.

Z tej sytuacji trzeba wyjść co prędzej, każdy bowiem rok zwłoki podcina hodowlę konia szlachetnego i oddala szerszą poprawę pogłowia końskiego w Polsce.

Wyjściem z tego błędnego koła było by ogłoszenie przez Szefostwo Remontu już na rok następny ceny przeciętnej, pokrywającej koszt wychowu konia wojskowego plus ryzyko, oraz godziwy zarobek, które to czynniki, decydujące o żywotności wszelkiej produkcji, pomijano niesłusznie w dotychczasowych obliczeniach cen koni remontowych.

Wtedy wszyscy poważni hodowcy będą mogli produkować konia pełnowartościowego, bo im się to opłaci i ich uczciwość hodowlana będzie należycie oceniona. Wszyscy zaś ci, dla których pełna miarka owsa dla konia szlachetnego z tych czy innych względów wydaje się zbyt, będą należycie ocenieni, a wyrazi się to w odpowiednim procentowym obniżeniu cen zasadniczych w stosunku do dostawionych przez nich koni.

Dzisiaj przeżywamy kryzys hodowli konia szlachetnego i należy to sobie uprzytomnić, że w tej chwili trzeba energicznymi środkami pobudzić do pracy zniechęconych przez szereg lat hodowców, a tym bodźcem może być tylko należyta cena konia wojskowego.

Kto sobie z tego zdaje sprawę — zrozumie, że z punktu widzenia państwowego, nie będzie żadnym błędem ustalenie nawet takiej ceny, która, w granicach dopuszczalnych nosiła by w sobie charakter zachęty. Natomiast cena za niska nawet o 50 zł., będzie czynnikiem destrukcyjnym i wpływającym ujemnie na gatunek konia. Hodowla bowiem konia wojskowego, mimo złej koniunktury, będzie istniała tylko w formie spacznej i ograniczonej, a przez to nie gwarantującej armii potrzebnej ilości naprawdę dobrych koni w momencie decydującym.

W czasie targów odbył się również zakup remontów przez komisję wojskową. Komisja zakupiła 30 sztuk, płacąc przeciętnie po 1,100 zł.; zakupiono przytem wszystko, co było możliwe.

Lepsze okazy dostały premje od Ministerstwa Rolnictwa od 100 do 350 zł.

Jednocześnie Naczelnik Wydziału Stadnin Państwowych inż. Jan Grabowski z doprowadzonych na wystawę ogierów, zakupił cztery najlepsze dla stad państwowych. Byli nimi Hannibal, Fürstenberg, Lenzknabe i Zukunftheld, szczegóły co do których podaję w wykazie ogierów odznaczonych przez komisję sędziów, który przedstawia się jak następuje:

Nagrody w dziale ogierów przyznano następującym koniom:

1) panu Egbertowi Bielerowi z Mełna za ogiera pół krwi angielskiego „Hannibal” lat 7, po Lufticus z klaczy Nr. 217 po Bulow. Medal srebrny duży od Ministerstwa Rolnictwa,

2) p. Jerzemu Ślaskiemu z Orłowa za og. pół krwi ang. „Fürstenberg” lat 10 po Pelzraüber z klaczy Bona po Kosmopolit. Medal srebrny duży od Pomor. Izby Roln.,

3) p. Erwinowi Hassbachowi z Hermanowa za og. pół krwi ang. „Lenzknabe” po Kanitverstan z klaczy Nr. 27 Lena po Glückauf. Medal srebrny mały od Minist. Rolnictwa,

4) p. E. Abramowskiemu z Jajkowa za og. pół krwi ang. „Zukunftheld” po Cerano z kl. Nr. 128. Medal srebrny mały od Pomor. Izby Roln.,

5) p. Wegnerowi z Ostaszewa za og. pół krwi ang. „Moritz” po Kanitverstan z klaczy Nr. 252 Morgengabe. Medal brązowy od Min. Roln.,

6) Stanisławowi hr. Łąckiemu z Posadowa za og. pół krwi ang. „Junak” po Atut z kl. Mesalina po Cato. Medal brązowy Pomor. Izby Roln.,

7) p. Robertowi Stoykemu z Kamienia za og. pół krwi ang. „Magnet” po Alpenjäger z klaczy Nr. 282 Goldmädchen po Lump. List pochwalny od Min. Roln.,

8) p. E. Abramowskiemu z Jajkowa za og. pół krwi ang. „Cyrylus” po Cerano z kl. Nr. 196 Grenza. List pochwalny od Min. Roln.

Prócz tego trzy ogiery otrzymały nagrody pieniężne po 150 zł. od ministerstwa Rolnictwa.

W dziale klaczy i młodzieży przyznano nagrody następującym hodowcom:

1) panu Hollatz z Buczka za grupę hodowlaną klaczy wysoko szlachetnych ze źrebiętami. Wielki medal srebrny od Min. Roln.,

2) p. Egbertowi Bielerowi z Mełna za grupę klaczy ze źrebiętami. Wielki medal srebrny od Pomor. Izby Roln.,

3) p. Szczęsnemu Skarżyńskiemu z Radostowa za grupę klaczy ze źrebiętami. Mały medal srebrny od Min. Roln.,

4) p. Librantowi z Bratwina za grupę klaczy ze źrebiętami. Mały medal srebrny od Pomor. Izby Roln.,

5) panu Stanisławowi Sulczewskiemu ze Słupowa za klacz „Aidę”. Wielki medal srebrny od Min. Roln.

Prócz tego rozdano nagrody pieniężne na ogólną sumę 2,600 zł.

Na dzień 16 czerwca wyznaczone były właściwe targi i licytacja koni, która jednak z powodu braku nabywców nie odbyła się.

Naogół wystawową część imprezy należy uważać za udaną. Może były pewne braki, lecz te dadzą się na przyszłość usunąć, wystawa jednak spełniła swój cel: wykazała co działo się za ostatnie lata i czego od hodowli miejscowej spodziewać się i wymagać możemy.

Na zakończenie podkreślić należy wysiłki głównych organizatorów, którzy nie szczędzili pracy, aby zapewnić wystawie powodzenie i o należyte obesłanie.

Przedewszystkiem wielkie uznanie należy się Prezesowi Pomorskiego Związku Hodowców Konia Szlachetnego Pół Krwi i Kierownikowi Państwowego Stada Ogierów w Starogardzie pułkownikowi Donimirskiemu za całkowite oddanie się sprawie hodowli koni, oraz wyłożoną pracę społeczną w tym kierunku, której poświęca się z całkowitym zaparciem siebie. Jego energii i zamiłowaniu hodowla pomorska zawdzięcza bardzo wiele, za co otaczany jest powszechnym szacunkiem.

Nie mało trudu i zachodów położył również pan Szczepski, naczelnik wydziału hodowli Pomorskiej Izby Rolniczej, organizując i dopilnowując wszystkiego osobście.

Wreszcie należy się uznanie panu rotmistrzowi Leonowi Konowi za doskonałe zorganizowanie prób dzielności, które jak pod względem obrania terenu i obmyślenia planu, tak i pod względem wykonania były bez zarzutu.

Kończąc niniejsze sprawozdanie życzyć należy, aby zapoczątkowane targi i wystawa w latach przyszłych rozwijały się jak najszerzej i ściągały do siebie wszystko co hodowla pomorska da najpiękniejszego, jako żywe świadectwo owocnej pracy obywateli pomorskich.

P.

To i owo o koniu arabskim i jego hodowcach ubiegłego stulecia.

(Dokończenie).

Zupełnie z inną myślą przystąpił do systematycznego probowania na torze swych koni orjentalnych i angloarabów Roman ks. Sanguszek w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Wysyłał je na hart przedewszystkiem, to było myślą przewodnią. Przez wyścigi chciał wzmocnić je i dodać im tej dzielności, brak której koniowi arabskiemu, tak często słyszał zarzucanym.

W stajni wyścigowej księcia były araby, angloaraby i konie pełnej krwi. Angloarabów było najwięcej.

Mimo woli nasuwa się zapytanie dlaczego książę nie trzymał samych tylko arabów?

Odpowiedzieć na nie jest bardzo trudno. Mam jednak wrażenie, że najbliższym istoty rzeczy będzie stare „Nec Hercules contra plures”.

Układ warunków życiowych i ekonomicznych jest czynnikiem bardzo potężnym i iść naprzekór im jest prawie niemożliwym.

Biegać samymi tylko arabami było by właśnie iść przeciwko tym prądom, które życie wyznacza. To też araby księcia biegały tylko w gonitwach przeszkodowych, w których mogły mieć poważne szanse. Angloaraby biegały w wyścigach płaskich i stawiały do najwyższych na-

gród, w towarzystwie koni pierwszorzędných i odnosiły nieraz świetne zwycięstwa.

Konie księcia biegały w Warszawie, Wilnie i Moskwie, grupa arabów była najmniejsza liczyła właściwie tylko dwa konie: ogier Stateczny po Feruk-chan¹⁾ z klaczy Wyga i ogier Orkan po tymże Feruk-chan z klaczy Fabiola.

Stateczny biegał w Warszawie w roku 1870²⁾, stanął do dwóch wyścigów przeszkodowych. W Hurdlerace miasta Warszawy upadł na ostatniej przeszkodzie, nie odegrał więcej roli. W następnym wyścigu przyszedł drugim za Odettą Grabowskiego, znakomitym koniem przeszkodowym jeżdżonym przez pana Stanisława Wotowskiego. Pole składało się z pięciu koni, Stateczny otrzymał jako drugi 130 rub. sr. i kielich wartości 50 r. s. Jeździł na nim p. Habermajer, były oficer austriacki, który służył następnie u księcia Sanguszkii.

790 r. s. W roku następnym znowu biega dwa razy. Staje do największego wyścigu o nagrodę Cesarską i zdobywa ją, bijąc tak dobrego konia, jak Foscari Grabowskiego. Był to tryumf nielada. W drugim wyścigu tegoż roku uległ jednak Foscariemu i przyszedł drugim, bijąc dwa konie. Na liście wygranych pozostał jednak pierwszym z sumą 2.060 r. s., Foscari był drugim z sumą 1.700 r. s. W roku 1872 najwidoczniej wyszedł z formy, staje raz jeden do gonitwy Cesarskiej, lecz przychodzi ostatnim. Biegał ogółem 5 razy, z tego 3 był pierwszym, raz drugim i raz bez miejsca. Wygrał łącznie 2.850 r. s.

Drugim wyróżniającym się anglo-arabem księcia była klacz Fantaska po pełnej krwi Barbarian z klaczy orientальной Hanna. Biegała w latach 1873—6. W roku 1873 staje dwa razy, zdobywa Beaten handicap i raz jest trzecią. Wygrywa 639 r. s., zajmując piąte miejsce na liście. W roku następnym znów startuje dwa razy. W nagrodzie



Finisz w nagrodzie XIV-go Puł. Uł. Jazłowieckich.

Drugi arab Orkan biegał w r. 1873. Stanął do dwóch wyścigów przeszkodowych, w których raz był trzecim, bijąc dwa konie i raz drugim, bijąc sześć koni, wygrał 135 r. s.

Jak z powyższego widzimy obydwie araby okazały się użytecznymi końmi przeszkodowymi.

Drugą grupę koni księcia Sanguszkii stanowiły anglo-araby. Wyróżniały się z nich następujące: Cavalier ogier po Feruk-chan z klaczy pełnej krwi Dalia. Był to jeden z lepszych koni księcia. Biegał w latach 1870—2. W roku 1870 stanął do dwóch wyścigów i obydwie zdobył, zajmując szóste miejsce na liście wygranych z sumą

Cesarskiej jest bez miejsca, a w Beaten handicapie przychodzi pierwszą, zarabiając 459 r. s.

W roku 1875 biega w barwach Alfreda hr. Potockiego i znowu jest bez miejsca w Cesarskiej, a zdobywa Beaten handicap, bijąc cztery konie. Wygrywa 855 rub. sr. W roku 1876 staje raz jeden w Omnium, mając za rywala znakomitego Przedświta. Przedświt w wyścigu został wstrzymanym i Fantaska przyszła pierwszą, biorąc 1.160 r. s.

Ogółem na torze warszawskim stanęła 7 razy, z tego 4 była pierwszą i 3 bez miejsca. Wygrała łącznie 3.113 r. s.

Niezlą anglo-arabką była również Estafetta po Bagdad z klaczy pełnej krwi Dalia.

Biegała raz jeden w r. 1871 i wyścig wygrała od Pretti-boy'a Sohna. Foscari w tym wyścigu wpadł na słup i pokaleczył się. Wygrana wynosiła 710 r. s.

W roku 1877 biegał Imprevu po Tourbillon kupio-

¹⁾ Feruk-chan był ogierem perskim, lub turkomańskim, kupiony na wschodzie dla cesarza Napoleona, szczegóły p. „Sylwetki koni orientalnych” str. 154—6.

²⁾ Dane czerpią ze sprawozdań wyścigowych i artykułu pana St. Wotowskiego „Konie Sanguszkowskie” *Jeździec i Myśliwy* 1891 r.

nym zdaje się w Paryżu z klaczy angielskiej Georgette. Stanął tylko do Omnium i wyścig wygrał, bijąc dwa konie. Wygrana wynosiła 1025 r. s.

W tymże roku biegał anglo-arab Royal po Van Stroom pełnej krwi i klaczy arabskiej Hanna. Startował dwa razy: w nagrodzie Cesarskiej był drugim, bijąc dwa konie i raz był bez miejsca. Wygrał 450 r. s.

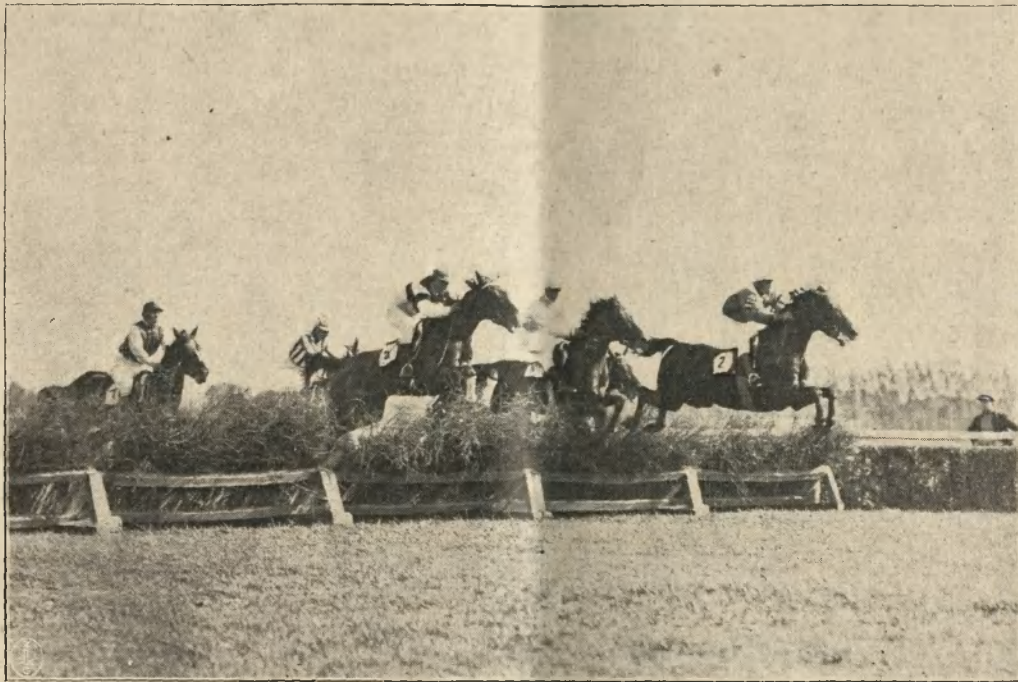
Prócz tych koni biegały jeszcze anglo-araby Uryka (Feruk-chan — Nina) w r. 1870; Sirena (Barbarian pełn. krwi — Hanna arab.); w r. 1872 Bora (Barbarian — Delili) w r. 1873.

Te nie wygrały nic.

Niestety z powodu podeszłego wieku księcia w roku 1877 wystąpiła po raz ostatni. Sędziwy hodowca zmarł w cztery lata później.

Jak z powyższego widzimy anglo-araby księcia były wybitnej wartości i górowały nie nad jednym folblutem.

Wśród nich jedne były po ogierze pełnej krwi z klaczy arabskiej jak Fantaska, Royal, Sirena inne odwrotnie po ogierze orientalnem, a klaczy pełnej krwi. Kombinacja druga wypadła bodaj szczęśliwiej. Pochodził z niej Cavalier, który zdobył Cesarską nagrodę, bijąc takiego konia jak Foscari; następnie Estafetta i Imprevu. Grupa ta zło-



Fragment z wyścigu z płotami dn. 16 Czerwca r. b.

Trzecią grupę w stajni księcia Sanguszki stanowiły konie pełnej i pół krwi angielskiej.

Najwybitniejszą była pełnej krwi Ewa (Fontenoy—Lorella), która zdobyła w r. 1875 Produce i Rządową dla trzyletnich, a w 1876 r. Cesarską, bijąc takiego konia jak Przedświt. Wygrała jeszcze dwa większe wyścigi.

Ogółem stajnia księcia Sanguszki zdobyła na torze warszawskim 17.052 r. s. plus 2.853 w barwach Alfreda hr. Potockiego, razem 19.905 r. s. Biegała w latach 1870—7. U szczytu sławy była w r. 1876, stając na czele wygranych z sumą 6.098 r. 25 kop. wyjątkową na ówczesne stosunki.

żona z czterech koni wygrała łącznie 4.585 r. s. Grupa odwrotna czyli z ogiera pełnej krwi, a klaczy arabskiej złożona również z czterech koni wygrała 3.563 r. s. z czego lwią dolę zdobyła Fantaska bo 3.113 r. s.

Naturalnie wyniki te mogą być czysto przypadkowe i trudno jest stanowczo osądzić która z kombinacji była lepsza.

W życiu częściej spotyka się anglo-araby z klaczy orientalnej i ta kombinacja uważa się za lepszą, a przynajmniej bardziej jest przyjęta.

Witold Pruski.

Derby Węgierskie.

Tegoroczne Derby węgierskie, ósme z rzędu, rozegrano w niedzielę dnia 17 b. m. w Budapeszcie. Pomimo bardzo chłodnego i pochmurnego dnia zgromadził nowy, piękny tor peszteński wszystkie czynniki ze sportem i hodowlą związane. Roilo się od widzów, bo i na szerokie masy wywiera przecież dzień największej próby hodowlanej swój magnetyczny urok. Trybuny przepełnione, w łóżach

fantastyczne wprost toalety specjalnie na Derby kreowane, moc cylindrów ciemnych i jasnych, w paddocku cały świat sportowy, dziennikarze, fotografi i t. d. jednym słowem nastrój uroczysty, podniesiony, spotykany tylko w dniu Derby. Chłód i przykry bardzo wiatr nie powstrzymał nikogo od osobistego stawienia się na torze. Dziewięć koni stanęło do walki o „błękitną wstęgę” Wę-

gier, prócz Linka i Garnementa, cała elita węgierska. Ogólnym foworytem była znakomita klacz hr. L. Berchtolda, Tiszavirag (Pázmán — Tiszavölgy) oaksistka austriacka i węgierska, notująca 7 : 10. O zwycięstwie jej nikt nie wątpił — chodziło tylko o to, w jakim stylu znakomita ta żrebica zwycięży. Po kilku falstartach — Robogo i Banat nie chciały absolutnie dojść do startmaszyny — udał się start i Bunko prowadzi zwarte pole przed Banatem, Passerau, Robogo i Alag. Po 800 metrach odpada Bunko i Banat prowadzi przed Alag. Po wyjściu na prostą wychodzi Tiszavirag ze zdumiewającą wszystkich łatwością na front i prowadzi całe pole o kilka długości. Przed dystansem odpada skończony Robogo i w grę wchodzi już tylko prócz Tiszavirag konie p. Max Schiffera Alag i Stable-pride tudzież leader Tiszavirag Passerau. Tiszavirag nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, bo wygrywa imponująco węgierskie Derby 1928, o 3 długości na nią Alag (po Öreg lak-Alpen-

fee) drugi o 2 długości przed Stable-pride angielską (po Stedfast — Terentia). Czwarty Passerau, 5 Gyögyhalasz, 6 Banat, 7 Robogo, 8 Pajzan, 9 Bunko. Wspaniałą wnuczkę Pardona oprowadził wśród burzy oklasków i okrzyków „Eljot” syn właściciela, młody hr. Bercheld do wagi, gdzie węgierski Jockey Club in corpore złożył swe gratulacje szczęśliwemu właścicielowi wzgl. synowi tegoż. Derby węgierskie wygrał bezsprzecznie najlepszy koń w polu — zachodzi tylko pytanie, czy Link jej współtowarzysz stajenny jest od niej lepszy lub nie. Na pytanie to może jedynie trener Szigeti odpowiedzieć, który stale unika spotkania obu cracków. Bardzo zawiodły Robogo i Gyögyhalasz, chociaż w znakomitej kondycji ruszyły do startu. Alag i Stable-pride potwierdziły swe dotychczasowe performance, a dobry wyścig Passerau, lidera derbistki był niespodzianką.

Budapeszt, 18 czerwca 1928 r.

Janusz Włodzimirski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Komunikaty Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Niniejszem podaje się do wiadomości warunki gonitwy dodatkowej, która będzie rozegrana w Warszawie dnia 1 Lipca 1928 roku.

Gonitwa z Płotami. Handicap. Jeźdźcy Panowie. Dla Jeźdźca zwycięzcy przedmiot pamiątkowy, ofiarowany przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dla wszystkich uczestników pamiątkowe żetony ofiarowane przez Związek b. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Nagroda 6,000 złotych od Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Wczesne meldunki będą zamknięte dn. 28 Czerwca r. b. w czwartek o godz. 10 i 1/2 przed poł. Waga będzie ogłoszona dn. 29 Czerwca w piątek o godz. 8 wieczorem. Meldunki do wyścigu dn. 30 Czerwca do godz. 10 i 1/2 przed poł. Dystans około 2400 mtr.

Uzupełnienie warunków dodatkowej gonitwy z płotami. Dodatkowa gonitwa z płotami, która będzie rozegrana dn. 1 lipca r. b. (W. W. Nr. 22, str. 395) jest przeznaczona dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów.

— Zostały dopuszczone do udziału w gonitwach następujące konie, które biegały zagranicą:

6 l. kl. Capricious (Captivation — Velca).

6 l. og. Forward (Fils du Vent — Gaff).

5 l. og. Granat (Parachute — Nadzieja).

Z powyższych koni, kl. Capricious wygrała w r. 1927, drugą nagrodę 5 f. st. = 200 złotych w gonitwach z przeszkodami.

— Pozwolenie na prawo dosiadanania koni w gonitwach otrzymali od Prezesa Towarzystwa chłopcy: Bury Henryk i Zając Stefan.

— Kary. Dn. 23 czerwca Zarząd st. „Ktery-Szepietów”, wycofał z gon. Nr. 3 klacz May Rose, której jeździec był już uprzednio zważony do wyścigu. Po uwzględnieniu jako okoliczności łagodzącej niedokładnego porozumienia się trenera z żokejem co do udziału klaczy w wyścigu, Zarząd st. „Ktery-Szepietów” został ukarany grzywną 50 złotych.

Dn. 23 czerwca po gon. Nr. 5 trener stajni L. J. bar. Kronenberga — Stanisław Zuber, otrzymał surowe ostrzeżenie za nierówną formę wykazaną przez og. Komtura.

Dn. 24 czerwca w gon. Nr. 3 chl. stajenny Dylik, dosiadający og. Ramkora i żok. Magdaliński dosiadający kl. Lancy za nieposłuszeństwo na starcie i psucie startu otrzymali surowe ostrzeżenie.

— Towarzystwo Zawodów Konnych ziemi Kieleckiej urządza w dniach 8, 10 i 12 lipca 1928 r. wyścigi konne i konkursy hipiczne na nowym torze, na terenach Stadyonu sportowego powstałego dzięki staraniom Komitetu pod protektoratem p. wojewody Korsaka. W skład Komitetu wchodzi: p. generał Łuczyński, p. pułk. Olbrycht, p. major Rudnicki, p. Prezydent Miasta Göttele i Prezes Tow. Zaw. Konnych ziemi Kieleckiej p. W. Chądzyński.

W dniach wyścigów odbędzie się kilka zebrań towarzyskich, oraz w dniu 10 lipca bal wyścigowy. Zebranie ogólne członków Towarzystwa odbędzie się w dn. 9 lipca r. b. w lokalu Towarzystwa.

Wszelkich informacji udziela kancelarja Towarzystwa — Kielce, Leonarda 12.

— Z Sansovino derbistą angielskim, obecnie czołowym reproduktorem w Anglii, dzięki uprzejmości i stosunkom p. St. Szucha, udało się dostać na rok przyszły stanówkę Spółce Kresowej Hodowlanej.

— Konie stajni „Jacentów” wydierżawione zostały przez swego właściciela znanemu sportsmanowi p. Wł. Zakrzeńskiemu.

REZULTATY WYŚCIGÓW WE LWOWIE.

Dzień pierwszy, Niedziela, 3 czerwca.

I. 500 zł.: Alarm por. Z. Wojtowicza, por. Wojtowicz 1, Septima 2, Pola Negri 3; bez miejsca: Mewa III i Dragoman.

II. 800 zł.: Aghil A. Wołk-Laniewskiego, chl. Pietruszak 1, Koral 2, Tęcza 3; bez miejsca: Marusia II i Głorja.

III. 500 zł.: Iwan II Grona ofic. 2 d. a. k., j. Machmedzanow 1, The Flapper 2, Pauper 3; bez miejsca Pamiątka.

IV. 600 zł.: Dywersya R. i J. hr. Potockich, chl. Balcer 1 Ibrahim 2, Lama 3; bez miejsca: Abd-El-Krim, Wezyr i Janczar.

V. 700 zł., gonitwa z płotami: Parys W. Chądzyńskiego, rtm. Starzeczek 1, Czajka 2, Kin Fo 3.

VI. 500 zł., gonitwa z przeszkodami: Groza por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Wiarus II 2, Agamemnon 3; bez miejsca Dragoman.

VII. 400 zł., gonitwa z przeszkodami (military): Gemma Grona ofic. 22 pułku Uł., rtm. Karczewski 1, Mocny 2, Leader 3; bez miejsca: Miljon i Mufti.

Dzień drugi, Wtorek, 5 czerwca.

I. 700 zł.: Alarm por. Z. Wojtowicza, chl. Gotów 1, The Flapper 2, Mon Ami 3; bez miejsca Czekoladka.

II. 800 zł.: Tęcza B. Kuziana, j. Macugowski 1, Hydra 2, Floks 3; bez miejsca: Aga, Figiel i Ali I.

III. 700 zł.: Dalila por. J. Strużyńskiego, j. Macugowski 1, Happy Jack 2, Marpessa 3; bez miejsca Tanina.

IV. 600 zł.: Poryck J. i R. hr. Potockich, chl. Pietruszek 1, Ibn Mahomet 2, Pielgrzymka 3; bez miejsca: Wierna, Janczar i Ali II.

V. 500 zł., gonitwa z płotami: Agamemnon L. Krzczunowicza, p. Krzczunowicz 1, Halabarda 2, Parys II 3; bez miejsca: Igor i Oczeret.

VI. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Nem Sabat Grona ofic. 22 pułku Uł., rtm. Karczewski 1, Łakoma 2, Malina 3.

Dzień trzeci, Czwartek, 7 czerwca.

I. 500 zł. Gonitwa płaska: Pola Negri L. Krzczunowicza, j. Macugowski 1, Septima 2, Oczeret 3.

II. 1000 zł. (araby). Gonitwa płaska: Fakir st. „Janów” chl. Ziniewicz 1, Aghil 2, Tęcza 3; bez miejsca: Figiel, Gruzinka.

III. 1000 zł. Gonitwa płaska: Kirkes por. J. Strużyńskiego, por. Strużyński 1, Tanina 2, Lady Szerena 3.

IV. 600 zł. (araby). Gonitwa płaska: Watacha R. i J. hr. Potockich, chl. Balcer 1, Grenada 2, Bej 3; bez miejsca: Izis, Lama, Ali II, Effendi, Abd-El-Krim.

V. 500 zł. Gonitwa płaska: Groza por. P. Bierzyńskiego, chl. Radomski 1, The Flapper 2, Pauper 3; bez miejsca: Barcarola, Temente Tom.

VI. 700 zł. Gonitwa z płotami: Parys W. Chądzyńskiego, rtm. Starzeczek 1, Danina 2, Aida 3; bez miejsca Mamuszka.

VII. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami: Wiarus II R. Kruszewskiego, p. Kruszewski 1, Aurelja 2, Mufti 3.

Dzień czwarty, Niedziela, 10 czerwca.

I. 1000 zł.: Alarm por. Z. Wojtowicza, chl. Gotów 1, Mamuszka 2, Pieszczotka 3; bez miejsca: The Flapper.

II. 1200 zł.: Ibrahim R. ks. Sanguszki, chl. Szyszko 1, Poryck 2, Pielgrzymka 3; bez miejsca: Golf, Lama, Janczar, Branka.

III. 700 zł.: Happy Jack ppor. R. Pohoreckiego, j. Macugowski 1, Cięciwa II 2, Kochany Xiążę 3; bez miejsca: Tanina, Wieszcza Fal, Czajka.

IV. 2000 zł.: Flisak st. „Janów”, chl. Juszcak 1, Aghil 2, Koral 3; bez miejsca: Marusia II, Hydra, Floks, Hedzas.

V. 500 zł. Gonitwa z płotami: Lady Szerena por. Tomaszewskiego, por. Tomaszewski 1, Halabarda 2, Mon Ami 3; bez miejsca: Parys II, Igor.

VI. 100 zł. Gonitwa z przeszkodami: Grula por. J. Strużyńskiego, por. Strużyński 1, Aida 2, Nem Sabat 3.

VII. 400 zł. Gonitwa z przeszkodami. Military: Mocny 14 p. Uł., por. Nowacki 1, Mufti 2, Kaktus 3; bez miejsca: Leader.

Dzień piąty, Wtorek, 12 czerwca.

I. 500 zł.: Septima ppłk. T. hr. Komorowskiego, por. Wojtowicz 1, Dragoman 2, Oczeret 3.

II. 1400 zł.: Fetysz st. „Janów”, chl. Juszcak 1, Tęcza 2, Nana 3; bez miejsca: Ali I, Marusia II.

III. 500 zł.: Agamemnon L. Krzczunowicza, j. Macugowski 1, Pamiątka 2, Barcarola 3; bez miejsca Pauper. Wycofana Gemma.

IV. 800 zł.: Dywersya R. i J. hr. Potockich, chl. Balcer 1, Ali II 2, Ibn Mahomet 3; bez miejsca: Effendi, Grenada. Wycofana Pielgrzymka.

V. 1000 zł. Gonitwa z płotami: Turkus Grona ofic. 2 D. A. K., mjr. Dembiński 1, Mon Ami 2. Wycofane: Cięciwa II i Parys.

VI. 500 zł.: Aurelja por. T. Suchorowskiego, por. Suchorowski 1, Mufti 2, Kaktus 3; bez miejsca Łakoma. Wycofane: Dragoman i Malina.

Dzień szósty, Czwartek, 14 czerwca.

I. 700 zł. Gonitwa płaska: Pola Negri L. Krzczunowicza, j. Macugowski 1, Czekoladka 2, Nitouche 3.

II. 1400 zł. Gonitwa płaska: Fakir st. „Janów”, chl. Ziniewicz 1, Aghil 2, Halim 3.

III. 1000 zł. Gonitwa płaska: Moorwind Grona ofic. 14 pułku Uł., chl. Siedlecki 1, Happy Jack 2, Dalila 3; bez miejsca: Tanina, Lady Szerena.

IV. 800 zł. Gonitwa płaska: Watacha R. i J. hr. Potockich, chl. Balcer 1, Golf 2, Effendi 3; bez miejsca: Bej, Izis, Abd-el-Krim.

V. 500 zł. Gonitwa z płotami: Kochany Xiążę rtm. St. Starzeczek 1, Mon Ami 2, Parys II 3; bez miejsca Igor.

V. 700 zł. Gonitwa z przeszkodami: Groza por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Agamemnon 2, Wiarus II 3; bez miejsca: Aida, Gemma.

REZULTATY WYŚCIGÓW W WILNIE.

Dzień szósty, Czwartek, 14 czerwca.

I. 700 zł. Gonitwa z płotami: Magnat Grona ofic. 9 pułku Strzelców Konnych, por. Bohdanowicz 1, Erica 2, Mignon 3.

II. 500 zł. Gonitwa z płotami: St. Bronchit St. Bronikowskiego, por. Bobiński 1, Bajeczna 2, Błady Niko 3; bez miejsca: Tancerka.

III. 700 zł. Gonitwa płaska: Herold Grona ofic. 9 puł. Strz. Kon., chl. Cherubim 1, Kaprys 2, Dunajec 3; bez miejsca: Alfa II, Jazon, Byle Jaki.

IV. 1000 zł. Steeple Chase: Wojak por. Donnera, por. Donner 1, Horodenka 2, Czarowna 3; bez miejsca: Bandura.

V. 500 zł. Gonitwa płaska (Pocieszenia): Mista ppłk. Karatiejewa, chl. Ragusi 1, Droga 2, Puszcza 3; bez miejsca: Esmeralda, Pas d'Argent.

VI. 700 zł. Steeple Chase: Caraibe ppłk. K. Rómmła, por. Bobiński 1, Xalapa 2, Liberty 3.

VII. 400 zł. Gonitwa włościańska: Mickiewicz Konstanty 1, Rynkun Bolesław 2, Jurewicz Michał 3.

Dzień siódmy, Niedziela, 17 czerwca (ostatni sezonu wiosennego).

I. 700 zł. Gonitwa z płotami: Herburt por. M. Ignaczaka, por. Ignaczak 1, St. Bronchit 2, Boston 3.

II. 1500 zł. Gonitwa płaska (Loteryjna): Derwisz J. M. Falewicz, chl. Cherubim 1, Czarowna 2, Pas d'Argent 3; bez miejsca: Evviva, Raadas.

III. 1000 zł. Steeple Chase: Umykaj Polmoodie St. S-ki Lubelskiej, por. Ignaczak 1, Łatwy 2, Alba 3.

IV. 500 zł. Gonitwa płaska (Pocieszenia): Atlanta St. S-ki Lubelskiej, j. Kempa 1, Fuga 2, Bandurka 3; bez miejsca: Jazon, Dunajec, Tancerka.

V. 700 zł. Steeple Chase (Pocieszenia): Ma Coquine por. T. Jankowskiego, por. Jankowski 1, Moment 2, Liberty 3; bez miejsca Xalapa.

VI. 500 zł. Gonitwa z płotami (Pocieszenia): Bajeczna rtin. Dowgiałło i por. Juścińskiego, por. Bohdanowicz 1, Erica 2, Dago-bert 3; bez miejsca Błady Niko.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Ascot, 20 czerwca.

Coronation Stakes 6100 souv. — 1600 mtr.

1. Toboggan, 3 l. kl. (Hurry On — Glacier po St. Simon) lorda Derby, 58½, z. T. Weston.

2. Romany Queen, 3 l. kl. mr. J. B. Leigh, 52, z. S. Donoghue.

3. Scuttle, 3 l. kl. króla angielskiego, 58½, z. J. Childs.

B. m.: La Solonge, Rye Water, Flegere, Harmony, Book Debt, Catharis, Jurisdiction.

Wygrane o ½ dług. Czas 1 : 46¼.

— Ascot, 20 czerwca.

Royal Hunt Cup 2000 funt. — 1600 mtr.

1. Priory Park, 6 l. og. (Rocksavage — Chatham II) J. B. Joel, 56¾, z. B. Carslake 15 : 2.

2. Saint Jerome, 5 l. og. lord Lascelles, 46½, z. S. Wragg 33 : 1.

3. Knight of the Grail, 4 l. og. sir D. Braughton, 52½, z. M. Beary 25 : 1.

B. m.: 22 koni.

Wygrane w cantrze o 3 dług. Czas: 1 : 40¾.

Rodowód zwycięzcy vide „Jeździec i Hodowca” Nr. 18/28.

— Ascot, 21 czerwca.

Gold Cup 2500 funt. — 4000 mtr.

1. Invershin, 6 l. og. (Invincible—Ajantia) Reid Walker 59 kg., z. B. Carslake, 100 : 8.

2. Finglass, 5 l. E. de St. Alary, 59 kg., z. C. Elliott, pari.

3. Cinq à Sept, 4 l. Marshal Field, 57 kg., z. J. Childs, 25 : 1.

4. Bois Josselyn 5 l. og. J. Wittouck, 59 kg., z. M. Allemand, 10 : 1.

Bez miejsca: Baralog, Roman Market, Heir Apparent, Quincampoix, Silverstead, Camelford. Trener G. Digby (Stanton). Czas: 4 : 34,2.

Wygrane o 1 dług. — 3 dług.

INVERSHIN og. gn. ur. w 1922 r. w st. Mr. R. Walker.

1907 AJANTIA 8		1914 INVINCIBLE 19	
Amphlett 8	Ajax 2	Inheritance 19	Polymelus 3
Amphion 12	Flying Fox 7	Itinglass 3	Cyllene 9
Speculum	Orme 11	Isonomy 19	Bona Vista 4

Przychówek po og. Invincible, w r. z. wygrał 17 wyścigów — £ 10.143, zaś ogółem do 1 stycznia £ 27.054. Syn jego Inkerman wygrał w 1923 r. Jockey Club Stakes.

— Fernkloof 3 l. og. (Alan Breck—Cornelia), który zajął czwarte miejsce w tegorocznym Derby, przyszedł w Ascot Gold Vase, (1950 — 3200 mtr.), którą jak już donosiliśmy wygrała Maid of Perth bez miejsca. W pobitem polu był również francuski koń Sartellus p. Bonssac. Poniżej rodowód zwycięzczy:

MAID OF PERTH kl. gn. ur. 1924 r. w st. Mr. C. Vener.

1911 WHITETOR 8		1917 TETRAMETER 5	
Lily of the Valley	Torpoint 16	Mandola	The Tetrarch
Martagon 16	Trenton 18	Love Wivelv 11	Roi Herode 1
Bend'Or 1	Musket 3	Wisdom 7	Le Samaritain 2

Biegała w r. z. 5 razy, zapęła trzecie miejsce w Jockey Club Stakes, za Book Low i za Foliation. Maid of Perth wywodzi się z linii żeńskiej Hamptonia po Hampton, która jest półsiostrą og. St. Serf i kłaczy Atalanta, która jest matką Ayrskire.

— Prince of Wales Stakes (2200 funtów) jeden z poważniejszych wyścigów trzylatków meetingu w Ascot wygrał syn Pommern Potocki bijąc lekko Sleepy Lad i Sans Changer. W pobitem polu znajdował się m. i. The Wheedler.

Prince of Wales Stakes £ 2.200, 1 mila 5 frl.

1. Potocki og. gn. Sol Joel (Winter).

2. Sleepy Lad lady Ludlow (Donoghue).

3. Sans Chonger lorda Derby (Weston).

Bez miejsca 9 koni, Wygr. w 252, o 2 długości.

POTOCKI og. gn. ur. w 1925 r. w st. p. S. Joel.

TATIANA 3		POMMERN 19	
St. Josephine	Sunder 10	St. Josephine	Polymelus 3
St. Denis 16	Sundridge 2	St. Denis 16	Cyllene 9
St. Simon 11	Amphion 12	St. Simon 11	Bona Vista 4

— Francuskie konie Bonny Boy II i Start II, (ostatni jest jak wiadomo pół bratem derbisty Ramus'a) zajęły w dniu otwarcia meetingu w Ascot, w Ascot Stakes (1930 funt. — 3200 mtr.) za Brown Jack drugie, wzgl. trzecie miejsce w polu o 21 konkurentach.

BROWN JACK wał. gn. ur. 1924 r.

1913 QUERQUIDELLA 2		JACKDAW 1	
Garganey 2	Kroonstad 13	Sakuntala 1	Trush 2
Wildfowler 7	Kilwarlin 2	Frusquin 22	Missel Strush 4
Gallinule 19	Arbitrator 27	St. Simon 11	Orme 11

W r. z. 2 razy bez miejsca, w 2 małych wyścigach, w których był ostatni, co potwierdza mniemanie że konie zmieniają formę nie tylko z 2 lat na trzy, lecz i w starszym wieku, o ile były przezornie managowane.

— Necklace 2 l. kl., która debiutując w Paryżu lekko swój wyścig wygrała, startowała w Ascot w klasycznych Queen Mary — Stakes (3270 funt.) i zajęła o 2 długości drugie miejsce za kłaczą Arabella (po Buchan), która uchodzi ogólnie za najlepszą angielską dwulatkę, w polu o 25 starterach. Trzecie miejsce zajęła córka Papyrusa Marsh Maiden.

Notowania: pari, 100 : 1 20 : 1.

— Pierwszy produkt francuskiego Epinarda, ogierek La Fayette, będący własnością monsieur P. Wertheimer debiutował niedawno w Ascot w Coventry Stakes (2250 funtów) i zajął za Reflector'em (po Galloper—Light) w licznej polu dobre drugie miejsce.

Coventry Stakes £ 2.200, 5 furlong. dla 2 lat.

1. Reflektor og. kaszt. bar. A. Rothschilda (Perryman).

2. La Fayette po Epinard.

3. Black Ensign po Beppo.

Bez miejsca 10 koni.

Czas 1 : 5¾. Wygrane o 1 dług. — 1 dł.

REFLECTOR og. kaszt. ur. w 1926 r.

DOUBLE BACK 1		GALLOPER LIGHT 3	
Will Return 1	Bachelor's Double 21	Santa Fina 3	Sunstar 5
William the Third 2	Tredennis 4	St. Frusquin 22	Sundridge 2
St. Simon 11	Kendal 16	St. Simon 11	Amphion 12

— **Royal Minstrel**, który w Derby bardzo dobrze biegał, wygrał w Ascot St. James Palave Stakes (4400 funtów — 1600 mtr.) bijąc bardzo lekko Parthole, Gang Warily, dla którego dystans był za krótki i Pharamonda. Ciekawym bardzo jest fakt, że właściciel zwycięzcy Captain Gongh znajduje się już od zimy w podróży po Afryce i nikt nie zna miejsca jego pobytu. Nie jest on przeto zupełnie poinformowany o sukcesach swego konia, który jak wiadomo dopiero po zaciętej walce przegrał 2000 Guineas do Flamingo.

FRANCJA.

— **Saint Cloud**, 16 czerwca.

Prix Flying Fox 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Saint Corentin 3 l. og. (Teddy—Sirat Agnes) J. D. Cohn, 48 kg., ż. F. Rocchetti.
 2. Sachet 4 l. og. M. P. Moulines 60½ kg., ż. F. Hervé.
 3. Fergus 5 l. og. M. P. Salvago 61 kg., ż. Mac Gee.
- Bez miejsca: Bellecour, Fortunio, Le Canderquet.
Wygrane o ¼ dł. — 2 — 1½ dł. Czas 2 : 39,6.
Tot. 45, 20 12 : 10.

— **Autenil**, 20 czerwca.

Grade Course de Haies, 150.000 fr. — 5000 mtr.

1. Don Zuniga 4 l. og. (Alcantara II—Durzetta) A. Veil-Picard, 60 kg., ż. J. Belmondo.
 2. Trocadero 4 l. og. Max de Rivaud, 60 kg., ż. M. Fröhsholtz.
 3. Hoggar II 5 l. og. W. Littauer, 66 kg., ż. L. Niaudot.
- Bez miejsca 4 Eneas, 5 Forseti, 6 Golden New Year, Fou du Roi, Bacchanale, Honag, Mon Reve VI, Rayon d'Espoir, Livre Jaune, Shah, Bienfait, Bayford, Nearque.
Wygrane o szyję — 4—6 dł.
Tot.: 57, 28, 43, 69 : 10. Czas 5 : 44.

— **Bois de Boulogne**, 21 czerwca.

Handicap Limite, 40.000 fr. — 3000 mtr.

1. Suzerain 4 l. og. (Alcantara II—Suzan) Jean Stern, 51½ kg., ż. W. Lister.
 2. Haricot 4 l. og. J. Heunessy, 48 kg., ż. J. Jennings.
 3. Ivain 7 l. wał. L. Bard, 59 kg., ż. H. Semblat.
- Bez miejsca: Souk Ahras, Le Polisson, Pomerol, Bigornean, Lorient V.
Wygrane o 1½ dł. — ½—1.
Tot.: 62, 24, 19, 21 : 10.

— **Bois de Boulogne**, 24 czerwca.

GRAND PRIX DE PARIS, 600.000 fr. — 3000 mtr.

1. Cri de Guerre 3 l. og. (Martial III—Cruseilles) p. Ogden Mills, 58 kg., ż. A. Esling.
 2. Pinceau 3 l. og. (Alcantara II—Aquarelle) bar. R. de Rothschild, 58 kg., ż. A. Sharpe.
 3. Bubbles 3 l. og. (La Farina—Spring Cleaning) bar. Ed. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.
 4. Chateau de Fer p. M. de Rivaud, ż. M. Fröhshobz.
- Bez miejsca: 5 Ivanoe, 6 Mary Legend, 7 Le Corregge, dalej Syram, Daphnis, Kodak, Rrumenx, Bachelier, Motrico, Cacav, Casbek, Flamingo, Tanais, Palais Royal.
Trener: R. Carver (Lamorlaye). Czas 3 : 13,3.
Wygrane o ¾ dł. — szyja — szyja.
Tot.: 120, 30, 171, 25.

Zwycięzca Cri de Guerre otrzymał ostatni publiczny swój galop dnia 19 czerwca w Prix Berteux (40.000 fr. — 3000 mtr.), który wygrał imponująco, bijąc w cantrze o 6 długości Nopal'a, Saxophone i 5 innych koni w czasie 3 : 18,8. Tego samego dnia wygrał Pinceau Prix de Rueil (15.000 fr — 2800 mtr.) bijąc o szyję Amour Vainqueur, Pylade i 5 dalszych konkurentów w czasie 2 : 58,2. Obydwa te wyścigi posunęły, jak widać, bardzo dodatnio tak zwycięzcę jak i drugiego konia w ich kondycji.

CRI DE GUERRE og. kaszt. ur. 1925 r. w st. p. Rebeille.

1918 CRUSEILLES 10		1909 MARTIAL III 31	
Cartolina 10	As d'atout 2	Gilja 31	Airlie 16
Moulat 32	Macdonald II 17	Champignol 5	Ayrshire 8
Bay Archer 2	Bay Ronald 3	Le Sancy 4	Hampton 10

Martial III ojciec zwycięzcy „Grand Prix de Paris” Cri de Guerre biagał w Baden Baden w Wielkiej nagrodzie razem z Mości Księciem, został przez niego łatwo pobity.

Matka As d'Atout jest po Le Sagittaire, czyli że w rodowodzie Cri de Guerre, znajduje się podwójny inbreed na Hamptona i Le Sancy.

Prix d'Ispahan, 50.000 fr. — 1850 mtr.

1. Rialto 5 l. og. (Rabelais—Le Grelée) p. Jean Stern, 62 kg., ż. W. Lister.
 2. Montezuma II 3 l. og. p. M. de Rivaud, 55 kg., ż. G. Richards.
 3. King Arthur, 4 l. Sachet.
- Wygrane o 4 dł. — łeb — 2 dł.
Tot.: 15, 11, 18.

NIEMCY.

— **Hamburg Horn**, 24 czerwca.

DERBY NIEMIECKIE 100.000 mk. — 2400 mtr.

1. Lupus og. gn. (Herold—Lux) p. L. i W. Sklarek, 58 kg., ż. Haynes.
 2. Normanne sk. gn. og. (Laland—Norderney) p. M. J. Oppenheimer, 58 kg., ż. Narr.
 3. Farn og. kaszt. (Traum—Frauenlob) p. R. Haniel, 58 kg., ż. Grabsch.
 4. Skalde, bez miejsca: Askari, Aditja, Silo, Pour le mérite, Stolzer Kämpfer, Gawan, Heluan, Anton, Audax, Farinelli, Faro.
- Wygrane o ½ dł. — 1¼ dł. — 1 dł. Czas 2 : 34,2.
Tot.: 32, 14, 29, 19.

Derbista niemiecki tegoroczny Lupus wygrał jak wiadomo dnia 3 b. m. w Berlinie „Union Rennen” zwane ogólnie berlińskim Derby startując jako wielki outsider. Rodowód jego vide „Jeździec i Hodowca” Nr. 23 — str. 319. Stajnia A. i C. br. Weinbeng mająca podobnie jak i główna stadnina Altefels po trzech przedstawicieli w biegu nie odegrały żadnej roli.

WĘGRY.

— **Budapeszt**, 24 czerwca.

Baron Belà Wenckheim — Memorial, 13.800 pengő — 1600 mtr.

1. Sodamint 4 l. og. (Basa—Minta) sir C. Barclay, 62½ kg., ż. Szokolai, 4 : 1.
 2. Sita 3 l. kl. hr. Appomji, 50½ kg., ż. Tuss, 1½ : 1.
 3. Bandi II 4 l. og. p. Eng. Dreher, 59 kg., ż. Szabo, 3 : 1.
- Bez miejsca: Pajzan, Rum, Kiki Audja, Ibikus.
Wygrane o ½ dł. — łeb.
Tot.: 61, 16, 12, 12.

WŁOCHY.

— Medjolan, 17 czerwca.

GRAN PREMIO DE MILANO, 500.000 lirów — 3000 mtr.

1. Cranach 5 l. (Cannobie—Chuette) F. Tesio, 62 kg., ż. F. Regoli.

REZULTATY.

Dzień trzydziesty, wtorek, 19 czerwca.

206. Nagroda 1300 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

(—) Aral, og. c. gn. J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, po Arak i Alcantara, hod. M. Bersona, ptn., 74 kg. p. Zakrzeński 1 (179) Czeczuga, 72 kg. — 2. Wycofany Too Good. Wygrane w 3 m. 24 s. (1'2—33—34—36—39) o ½ dł. łatwo. Tot.: poj. 15 zł.

207. Nagroda 1300 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(118) Figaro, og. kaszt. st. „Lubicz”, po Mości Książce i Rusalka, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1 (19) Aino II, 58 kg. — 2, (186) Allier, 58 kg. — 3. Wycofane: Ave i Goliath. Wygrane w 1 m. 23 s. (19—30—34) o szyję w walce. Tot.: poj. 15 zł.

208. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(164) Goliath, og. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Bankar óscse i Gondole, hod. wł., l. 5, 58 kg. ż. Pasternak 1 (201) Ave, 53 kg. — 2, (173) Reine Seule, 56 kg. — 3; bez miejsca (160) Granat II. Wycofany Figaro. Wygrane w 1 m. 43 s. (7—30½—34½—31) o 7 dł. łatwo. Tot.: poj. 22 zł., fr. 13 i 16.

209. Nagroda 3000 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(117) Etyl, og. gn. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, po Carabas i Risota, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 3, 59 kg. ż. Chatisow 1 (171) Biskra, 53½ kg. — 2, (170) Granit, 56 kg. — 3; bez miejsca: (185) Leśkowa, (171) Battaliana. Wygrane w 1 m. 44 s. (6½—31½—32—34) o ¾ dł. w walce. Tot.: poj. 37 zł., fr. 21 i 22.

210. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(184) Lanca, kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, po Oszczep i Renia, hod. A. Karskiego, l. 3, 56 kg. ż. Magdaliński 1 (149) Galopada, 56 kg. — 2, (98) Rista, 55 kg. — 3; bez miejsca (136) Plajta. Wycofane: Zygryd, Faszystka i Astarte. Wygrane w 1 m. 24 s. (19—31—34) o 2 dł. pewnie. Tot.: poj. 20 zł., fr. 12 i 14.

211. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(190) Arlekin, og. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Bay Leaf, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 59 kg. chł. Klamar II 1 (181) Ententa, 57 kg. — 2, (191) Czarus, 54 kg. — 3; bez miejsca: (132) Waleczny, (175) Lipka. Wycofane: Ułan II, Wiking, Capricious i Żupan. Wygrane w 2 m. 22 s. (7—34—33—32—36) o 5 dł. pobudzany. Tot.: poj. 44 zł., fr. 16 i 13.

2. Delleana 3 l. F. Tesio, 48 kg., ż. W. Wright.

3. Erba 3 l. G. de Montel, 46½ kg., ż. E. Camici.

4. Varedo, b. m. Paulo, Nesiotes, Francavilla.

Wygrane o 1 dł. — 3—6. Czas 3 : 12,4.

212. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(185) Bramin, og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, po Manton i Bursa, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 1 (183) Hermosa, 56 kg. — 2, (144) Wiking, 58 kg. — 3. Wycofany Rapsod. Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—32—33—35) o 1½ dł. pewnie. Tot.: poj. 15 zł.

Dzień trzydziesty pierwszy, czwartek 21 czerwca.

213. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(201) Resonnance, kl. gn. S. Grzybowski, po King's Idler i Ira, hod. B. Wydźgi, l. 3, 53 kg. chł. Dylik 1 (177) Birma, 56 kg. — 2, (183) Grymas, 58 kg. — 3; bez miejsca: (198) Heure Bleu. Wycofana May Rose. Wygrane w 1 m. 44 s. (7—31½—31½—34) o 2½ d. dł. pewnie. Tot.: poj. 35 zł., fr. 13 i 12.

214. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(194) Fakir, og. gn. M. Butkiewicza, po Fils du Vent i Blamelles, hod. A. ks. Czartoryskiego, ptn., 58 kg. j. Jagodziński II 1 (194) La Monteria, 57 kg. — 2, (203) Bibiella, 57 kg. — 3. Wycofane: Dzisna, Faszoda i Guardi. Wygrane w 2 m. 22 s. (7½—35—33½—32—34) o 2 dł., wysyłany. Tot.: poj. 14 zł.

215. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(182) Bebuś, og. c.-siwy M. Róga, po Blue Danube i Artemis, hod. wł., l. 5, 59 kg. chł. Kuczmieruk 1 (143) Bzura, 54 kg. — 2, (190) Magda, 57 kg. — 3; bez miejsca: (63) Kiss me Quick, (176) Fougere Royale, (187) Fleur de Lys. Wycofane: Jaazband i Goniec. Wygrane w 1 m. 24 s. (19—30½—34½) o 4 dł. łatwo. Tot.: poj. 29 zł., fr. 18 i 42.

216. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

(186) Boruta, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Hekata, hod. T. ks. Lubomirskiego, ptn., 59 kg. ż. Fomienko 1 (199) Edynburg, 56 kg. — 2. Wycofane: Alembik, Ten, Eskort II, Eldorado i Oleś. Wygrane w 2 m. 28 s. (14—36—32—33—33) o 4 dług. łatwo. Tot.: poj. 12 zł.

217. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(—) Mah Yong, og. kaszt. B. Hessena, po San Gennaro lub Harsona i Mennin Gate, hod. R. Czaykowskiego, l. 3, 56 kg. ż. Chatisow 1 (—) Hugo, 61 kg. — 2, (178) Zbroja, 54 kg. — 3; bez miejsca: (153) Elektor, (203) Argus, (131) Chimera, (187) Ferezja, (176) Asnan, (—) Mandagora. Wygrane w 1 m. 24 s. (19—30½—34½) o ¾ dł. w walce. Tot.: poj. 67 zł., fr. 19, 14 i 25.

218. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(181) Dimple, kl. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Kentish Cob i Frosted Ice, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 53 kg. chł. Michalczyk 1

(208) Granat II, 58 kg. — 2, (211) Arlekin, 58 kg. — 3; bez miejsca: (194) Łaskawa Pani. Wycofane: Fordham, Jemiola II i Miss Jane.

Wygrane w 2 m. 25½ s. (7—34—35—34—35½) o 3 dł. pewnie. Tot.: poj. 22 zł., fr. 15 i 24.

219. Nagroda Hcp. 3000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(204) Aurora II, kl. gn. st. „Jacentów”, po Kentish Cob i Sweet Bee, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 56 kg. ż. Górecki 1

(173) Alembik, 56 kg. — 2, (181) Morgat B. W., 51 kg. — 3; bez miejsca: (207) Aino II, (202) Eskort II, (193) Colonel. Wycofane: Eldorado, Łaskawa Pani, Dziryty, Boruta i Florestan.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—32—32—34) o 1½ dł. łatwo. Tot.: poj. 139 zł., fr. 57 i 33.

220. Nagroda Sprzedażna 5000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(160) Flos, og. gn. K. Dzierzbickiego, po Balthazar i Saffi, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(182) Faszoda, 60 kg. — 2, (160) Zagończyk, 51 kg. — 3; bez miejsca: (194) Belladona, (154) Ekstaza, (167) Goniec, (182) Bagnet, (176) Baletniczka, (156) Elija. Wycofane: Elektor, Estramadura i Zagadka.

Wygrane w 1 m. 48 s. (7½—32—32½—36) o 1½ dł. pewnie. Tot.: poj. 44 zł., fr. 19, 34 i 51.

221. Nagroda 1100 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(191) Ułan II, og. gn. W. Szaszkiewicz, po Huszar II i Polmoodie Młoda, w. pół krwi, hod. A. Olszowskiego, l. 5, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(181) Fordham, 59½ kg. — 2, (196) Borsuk, 54½ kg. — 3; bez miejsca: (205) Dzisna. Wycofane: Guardi i Gran.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—34—33—33—36) o ½ dł. pewnie. Tot.: poj. 63 zł., fr. 25 i 18.

Dzień trzydziesty drugi, sobota, 23 czerwca.**222. Nagroda 1000 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.**

(179) Amor, og. kaszt. Grona oficerów I-go puł. Uł., po Morganatic i Koralis, hod. L. Kuglera, l. 4, 72 kg. j. Lipiński 1

(192) Polish Cob, 73 kg. — 2, (162) Dumny, 73 kg. — 3; bez miejsca: (162) Bina II.

Wygrane w 2 m. 52½ s. (30—37—37—34—34½) o dł. w walce. Tot.: poj. 14 zł., fr. 12 i 23.

223. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(185) Episod, og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Combres, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 55 kg. ż. Magdaliński 1

(165) Oleś, 62 kg. — 2, (208) Ave, 58 kg. — 3. Wycofane: Bakarat.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6½—33—32—32½—35) o 10 dł. łatwo. Tot.: poj. 20 zł.

224. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(193) Armagnac, og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 4, 61 kg. j. Stasiak 1

(202) Zulus, 55 kg. — 2, (172) Fantomas, 56 kg. — 3. Wycofane: May Rose.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—30—31—35), o 3 dł. łatwo. Tot.: poj. 30 zł.

225. Nagroda 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(189) Juliusz, og. c. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Gumdrop, hod. wł., pñ., 56 kg. chł. Kuczmieruk 1

(211) Ententa, 56 kg. — 2, (190) Mitra, 56 kg. 3; bez miejsca: (217) Mandagora, (—) Capricious. Wycofane: Miss Jane, Jaazband.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (6½—35½—33—32—35½), o szyję w walce.

Tot.: poj. 82 zł., fr. 26 i 15.

226. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(195) Komtur, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Melk i Cyganka, hod. L. Orpizewskiego, l. 4, 58 kg. ż. Toth 1

(195) Baroness, 56 kg. — 2, (204) Niobe, 55 kg. — 3; bez miejsca: (186) Bosfor, (195) Pan Leon, (201) Florestan. Wycofane: Oleś, Ave, Epilog.

Wygrane w 2 m. 20 s. (6½—32½—33—33—35) o 2½ dł. łatwo.

Tot.: poj. 61 zł., fr. 30 i 31.

227. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(205) Erna, kl. sk. gn. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, po Carabas i La Renteria, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 3, 56 kg. ż. Chatisow 1

(70) Gorgias, 58 kg. — 2, (197) Carina, 56 kg. — 3; bez miejsca: (167) Tędy Siędy, (178) Ruleta, (187) Lisowczyk. Wycofane: Czarus, Głęбина, Trilby, Imre, Ireneusz.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—32—33—34½) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 36 zł., fr. 20 i 17.

228. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(212) Wiking, og. gn. E. Grzybowski, po Balthazar i Valailles, hod. N. hr. Duninowej, l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(189) Estramadura, 55 kg. — 2, (202) Parnas, 57 kg. — 3; bez miejsca: (197) Gasparone, (210) Galopada, (178) Astarte, (167) Rapsod. Wycofane: Mecenias.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—33—33—33—36) o 2 dł. wysył.

Tot.: poj. 40 zł., fr. 15, 35 i 12.

Dzień trzydziesty trzeci, niedziela, 24 czerwca.**229. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.**

(172) Erudyty, og. kary Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Malaga, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(202) Esperanto, 58 kg. — 2. Wycofane: Bramin, Balsamina.

Wygrane w 2 m. 30 s. (9—38—37—33—33) o szyję, łatwo.

Tot.: poj. 11 zł.

230. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(184) Guardi, og. kaszt. B. Hessena, po Prestige i La Gangu, zagr. fr., pñ., 58 kg. ż. Chatisow 1

(215) Bebuś, 55 kg. — 2, (205) Alfa III, 53 kg. — 3; bez miejsca: (—) Hajteczka II. Wycofane: Lipka, Ententa.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—31—31—34) o 8 dł. łatwo.

Tot.: poj. 14 zł., fr. 12 i 15.

231. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(198) Tout en Haut, og. c. kaszt. K. Rómmila, po Cannoble i Tillie Vallie, zagr. fr., l. 3, 58 kg. ż. Szyszkowski 1

(210) Lanca, 56 kg. — 2, (196) Ammon, 58 kg. — 3; bez miejsca: (189) Ramkor, (201) Czataldża, (209) Granit. Wycofane: Battagliana, Galopada, May Rose.

Wygrane w 1 m. 24 s. (19½—29½—35) o 2 dł. łatwo.

Tot.: poj. 59 zł., fr. 36 i 24.

232. Nagroda 12,000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(202) Pirat, og. c. gn. Grona ofic. 1 pułku Ułanów Krechowickich, po Balthazar i Perla IV, hod. W. Smalawskiego, l. 3, 55 kg. ż. Fomienko i

(202) Batiar, 55 kg. — 2, (145) Granat, 63 kg. — 3; bez miejsca: (180) Samson, (144) Zbir, (144) Ghazi, (173) Pan Prezes.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—32—32—34) o szyję w walce. Tot.: poj. 76 zł., fr. 11, 10 i 11.

233. Nagroda 5000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(193) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz”, po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, 62 kg. ż. Pasternak i

(200) Dzirynt, 62 kg. — 2, (173) Egmont, 62 kg. — 3; bez miejsca: (204) Estella II, (209) Etyl, (220) Elija. Wycofane: Ibanez, Samson.

Wygrane w 1 m. 23 s. (19—30—34) o 3 dł. łatwo. Tot.: poj. 22 zł., fr. 15 i 21.

234. Nagroda 1300 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(200) Ataman, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Kaśka, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak i

(199) Wulkan, 58 kg. — 2, (195) Eldorado, 58 kg. — 3; bez miejsca: (214) Fakir, (204) Frasquita. Wycofane: Ave, Epilog, Bosfor, Wichura II, Florestan, Komtur.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—34—33—32—34) o łeb w walce. Tot.: poj. 49 zł., fr. 22 i 24.

235. Nagroda Hcp. 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(211) Czaruś, og. c. gn. st. „Góra”, po Blue Danube i Sirene, hod. A. Białkowskiej, l. 3, 56½ kg. ż. Chatisow i

(203) Miss Jane, 58 kg. — 2, (187) Ireneusz, 52 kg. — 3; bez miejsca: (178) Głęбина, (225) Mitra.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7½—35—34—32—33½) o dług. w walce. Tot.: poj. 26 zł., fr. 15 i 17.

**PLANDEKI PŁASZCZE
WORKI**

SPRZEDAJE NAJTANIEJ WYTWÓRNIA
A. MALANOWSKI

WARSZAWA NOWY-ŚWIAT 53. TEL. 153 49.

Tow. „Serologja”
SZCZEPIONKI I SUROWICE
Sp. z Ogr. Odp.



Za szczepionki i surowice firma nagrodzona została srebrnym medalem:

Na Wystawie IV Kongresu Międzynarodowego Medycyny i Farmacji Wojskowej w Warszawie w roku 1927. Na Wystawie XII Zjazdu przyrodników i lekarzy w Warszawie w roku 1925.

Filja Tow. **SERUM UNION. Warszawa, Nowy-Świat 7, tel. 167-96.**

Adres telegraficzny: SEROLOGJA, Warszawa. Konto P. K. O. 10802

Sczepionki i surowice Instytutów Serum Union przeciwko wszystkim infekcyjnym chorobom zwierząt.

Antivirus-Besredka Staphilococcus, Streptococcus i mieszany.

Surowica i szczepionka przeciwko żółtom u koni.

Surowica i szczepionka przeciwko zakaźnemu ronieniu u klaczy.

Pyoseptan przeciwko kulawce u źrebiąt. Surowica przeciwzęzowa.

Ponadto preparat „Ratimors” jedyny pewny środek tępiący szczyry Nr. Reg. M. S. W. 28.

Tow. „SEROLOGJA” prowadzi swe operacje pod kierunkiem i przy udziale tutejszych lekarzy weterynaryjnych.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.